

Jerzy Gąssowski • Ludomir R. Łoźny

# INDIANIE AMERYKI PÓŁNOCNEJ

Przeszłość i teraźniejszość



# **INDIANIE**

## **AMERYKI PÓŁNOCNEJ**



Akademia Humanistyczna  
im. Aleksandra Gieysztor

Jerzy Gąssowski • Ludomir R. Łoźny

# **INDIANIE AMERYKI PÓŁNOCNEJ**

Przeszłość i terażniejszość

Pułtusk 2018

Akademickie Towarzystwo Edukacyjno-Naukowe ATENA  
oraz Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora  
dziękują Państwu Aleksandrze Krajewskiej-Nowak  
i Marianowi Zbigniewowi Nowakowi  
za wsparcie finansowe publikacji.



Publikacja ukazała się dzięki wsparciu  
Ośrodka Badań Prekolumbijskich  
Uniwersytetu Warszawskiego.

Dziękujemy także Pani Magdalenie Szajkowskiej  
za dobór i legalizację zamieszczonych w niej ilustracji.

Recenzent: prof. dr hab. Mariusz Ziółkowski

Projekt okładki:  
Barbara Kuropiejska-Przybyszewska

Książka zostaje wydana na licencji Creative Commons (CC) w wersji  
CC BY-NC-SA 4.0. Pełna treść licencji znajduje się na stronie:  
<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/>.  
Użyta dla książki licencja nie obejmuje zamieszczonych w książce ilustracji,  
które udostępnione zostały przez ich właścicieli na podstawie prawnej  
określonej przez nich.  
Ich lista znajduje się na końcu książki.

Na okładce: Tancerze uczestniczący w konkursie tańca w kategorii  
„Men’s Traditional” podczas uroczystości powwow, zorganizowanej przez  
Redhaw Native American Arts Council, Fort Hamilton,  
Brooklyn, New York, czerwiec 2005.  
Autor: Ludomir R. Łoźny

ISBN 978-83-7549-292-7

Wydawca:  
Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora  
ul. Daszyńskiego 17, 06-100 Pułtusk  
tel. 23 692 98 15  
e-mail: rektorat@ah.edu.pl

*Ludomir R. Łoźny  
dedykuje tę książkę swoim Rodzicom*



# Spis treści

Wstęp .....	9
Krótką historia amerykańskiej archeologii Indian .....	21
Rozdział 1	
Pierwsi Amerykanie .....	33
Rozdział 2	
Arktyka .....	65
Subarktyka .....	97
Rozdział 3	
Płaskowyż Wewnętrzny .....	109
Rozdział 4	
Indianie Północno-Zachodniego Wybrzeża .....	121
Rozdział 5	
Kalifornia .....	149
Rozdział 6	
Wielka Kotlina .....	173
Rozdział 7	
Indianie Południowego Zachodu .....	201
Rozdział 8	
Wielkie Równiny .....	241
Rozdział 9	
Indianie Południowego Wschodu .....	287
Rozdział 10	
Indianie Północnego Wschodu .....	359
Rozdział 11	
Szlak Łez .....	406
Rozdział 12	
Taniec Ducha i Wounded Knee .....	417



Rozdział 13	
Zetknięcie Dwóch Światów . . . . .	429
Rozdział 14	
Lud w okowach . . . . .	449
Bibliografia . . . . .	463
Bibliografia ogólna . . . . .	487
Polecana bibliografia w języku polskim . . . . .	489
Przypisy do ilustracji. . . . .	491
O autorach. . . . .	504

# Wstęp

Książka ta opisuje dzieje Ameryki Północnej, zanim została zdominowana przez Stany Zjednoczone i zanim rdzenni Amerykanie zostali zdziesiątkowani przez europejskich kolonizatorów, którzy wnieśli tu konie, broń palną, whisky i przywlekli swego cichego sprzymierzeńca – epidemie chorób zakaźnych, które zdziesiątkowały ludność tubylczą. Traktuje o tym, co wiadomo o społeczeństwach prehistorycznych od pierwotnego zasiedlenia tego kontynentu ok. 14 000 lat p.n.e. do kontaktów z Europejczykami ok. 1500 r. n.e. i w czasach kolejnej wielkiej kolonizacji całego kontynentu w późniejszych wiekach. Ponieważ obejmuje ona aż 16 tysięcy lat, to omawiane tu zagadnienia są przedstawione selektywnie i w zwięzły sposób.

Książka jest zamierzona jako podręcznik archeologii i w pewnym zakresie – etnologii pierwotnych mieszkańców Ameryki Północnej, czyli obecnej Kanady i Stanów Zjednoczonych (USA). Staraliśmy się zamieścić w niej informacje o najważniejszych odkryciach archeologicznych, próbując na ich podstawie zrekonstruować i zrozumieć obraz życia w konkretnych, zmieniających warunkach ekologicznych dawnych czasów.

Ameryka Północna, od Bieguna Północnego do północnych granic obecnego Meksyku, jest ogromnym obszarem, zróżnicowanym klimatycznie, krajobrazowo, różniącym się zarówno szatą roślinną, jak i zamieszkującymi ją zwierzętami. Zróżnicowane warunki ekologiczne silnie wpływały na adaptacje kulturowe w przeszłości, powodując widoczne w materiale archeologicznym różnice w organizacji życia społecznego na przestrzeni dziejów. Z tej przyczyny postanowiliśmy podzielić omawiany tu obszar na strefy kulturowe według norm stosowanych w antropologii amerykańskiej, tak jak je zdefiniowano w *Handbook of North American Indians*.

Pomimo tego, że dziś wiemy na temat Indian Ameryki Północnej o wiele więcej niż przed kilkoma dekadami, ich dzieje nadal pozostają niekompletne i mogą być tylko przedstawione w zakresie znanych faktów, bez niezbędnej nadinterpretacji. Bezspornym faktem jest to, że europejscy koloniści, którzy podążali za Cristoforem Kolumbem, znanym też pod hiszpańskim imieniem Cristóbal Colón, a pospolicie zwanym Kolumbem, po jego pierwszej żegludze w 1492 r., natrafili tu na diametralnie zróżnicowane

lokalne kultury. Ich skala rozciągała się od małych grup łowców i zbieraczy do wielkich imperiów Mezoameryki i południowego wybrzeża Ameryki Południowej. Innym faktem jest pochodzenie Indian, którzy są spokrewnieni z ludami północno-wschodniej Azji. Natomiast ciągle dyskusyjne jest datowanie wczesnych migracji na kontynent północnoamerykański i wydaje się, że pierwsi ludzie mogli przybyć tu ponad 15 000 lat temu, choć dane na ten temat są bardzo skąpe. Kiedy dokładnie miała miejsce pierwsza fala wędrówek z Azji – pozostaje kwestią dyskusji, natomiast proponowana już od lat tzw. faza *pre-Clovis* jest coraz lepiej rozpoznawalna w materiale archeologicznym i precyzyjniej datowana dzięki zastosowaniu nowych technik datujących. Zyskuje więc zwolenników.

### Pokrótce

Gdy przyglądamy się rozwojowi kulturowemu północnoamerykańskich Indian, widzimy, że ewolucja ich kultury podążała podobną drogą, co kultur społeczności Starego Świata. Pierwsi Amerykanie, znani pod nazwą Paleoindian, przypominali społeczeństwa późnego plejstocenu: małych i mobilnych grup zbierackich, polujących także na grubego zwierza. Przemiany klimatyczne z końca plejstocenu i początków holocenu<sup>1</sup> oraz pojawienie się zróżnicowanych ekosystemów spowodowały znaczące przemiany kulturowe na całym kontynencie. Społeczeństwa wczesnego holocenu, zwane ludami okresu archaicznego, przypominają sposobem życia i strukturą społeczną ludy mezolitu europejskiego. Późnoarchaiczne społeczności, zwane także ludami okresu formatywnego w południowo-zachodniej części USA, przypominają w pewnej mierze społeczności wczesnego neolitu Starego Świata, z ich eksperymentami z uprawą kukurydzy, dyni i innych roślin, osiadłym trybem życia i używaniem ceramiki. Warto jednak pamiętać, że niska gęstość zaludnienia oraz powszechny dostęp do pożywienia nie zmuszały wczesnych grup ludzkich przybyłych tu w późnym plejstocenie do znaczących zmian adaptacyjnych. Na przykład wyginięcie fauny późnego plejstocenu wskutek zmian klimatycznych (i przy pewnej pomocy paleoindiańskich łowców) spowodowało zmianę w strukturze łowiectwa, ale nie jego zanik. Jak optymalna była adaptacja kulturowa do specyficznych niszy ekologicznych, świadczy historia grup z Subarktyki czy Wielkiej Kotliny. Grupy te nigdy nie przyjęły rolnictwa jako podstawy gospodarki, a ich kultura pozostała praktycznie niezmienną przez tysiąclecia (np. kultura Danger Cave w Utah).

---

<sup>1</sup> Plejstocen – epoka lodowcowa – od ok. 2,58 mln do 11,7 tys. lat temu; holocen – od ok. 11,7 tys. lat temu do czasów obecnych.

Prawdopodobnie gdzieś między 15 000 a 14 000 lat temu człowiek współczesny (*Homo sapiens sapiens*) przekroczył od zachodu Beringię, rozpoczynając zasiedlanie obu Ameryk. Nie jest do końca jasne, dlaczego grupy ludzkie wędrowały przez pomost lodowo-ładowy Beringii, łączący wschodnią Syberię z Alaską. Zapewne – jako żyjące z myślistwa i zbieractwa – podążały w ślad za wędrowną zwierzyną łowną (reniferami), wędrując z jednego kontynentu na drugi. W rezultacie te grupy, które osiadły w zachodniej Alasce, stopniowo zasiedliły cały kontynent amerykański, aż po jego południowe krańce. Wskutek zmian klimatycznych schyłkowego plejstocenu i wczesnego holocenu oraz stopniowego podnoszenia się poziomu wód Pacyfiku grupy te zostały ok. 10 000 lat temu pozbawione możliwości powrotu na Syberię. W tym samym czasie pojawiła się możliwość stopniowego przesuwania się na południe kontynentu przez powstały w topiącym się lodowcu wolny od lodu korytarz, znany pod nazwą korytarza Mackenzie (*Mackenzie Corridor*).

Zatem ok. 10 000–9000 lat temu, na początku holocenu, ludzie byli obecni we wszystkich dostępnych, czyli wolnych od lodowca, zakątkach Ameryki Północnej, adaptując się do różnorodnych ekosystemów, od suchej i mroźnej Arktyki do ciepłego i wilgotnego południowego wschodu Stanów Zjednoczonych. Ich życie toczyło się w izolacji od innych ludów globu aż do XV wieku, gdy pierwsi europejscy osadnicy przybyli na ten kontynent i już tu pozostali. Normanowie, którzy odwiedzili Amerykę Północną ok. roku 1000, nie pozostawili tu wielu śladów i nie wpłynęli w żaden istotny sposób na ludność tubylczą. Są jednak obecnie uznawani za odkrywców nowego kontynentu.

Obszar geograficzny będący przedmiotem niniejszych rozważań odnosi się do części Ameryki Północnej, która rozciąga się od Rio Grande na południu do Arktyki na północy i od wybrzeża Atlantyku na wschodzie do Oceanu Spokojnego na zachodzie. Pozostałe obszary, należące geograficznie do Ameryki Północnej, jak Mezoameryka, Grenlandia i Wielkie Antyle, nie wchodzą w zakres tego studium. Cały ten subkontynent, wliczając części tu pominięte, obejmuje ok. 24 500 000 km<sup>2</sup>.

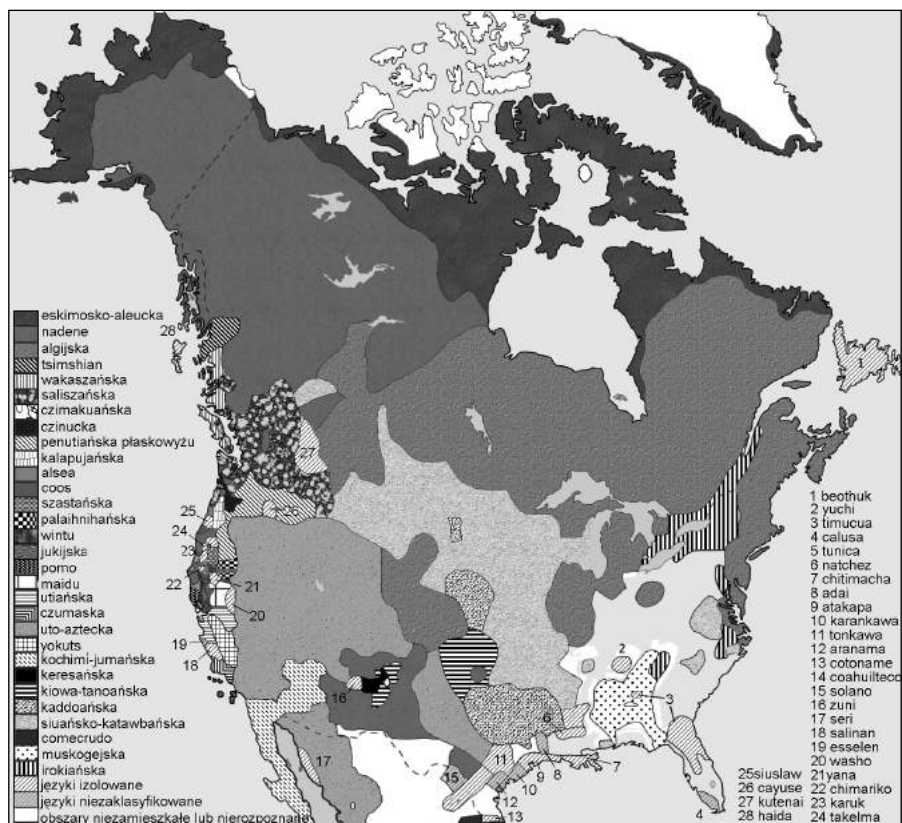
Zwraca uwagę, że nazwa kontynentu jest przypadkowa i pochodzi od pewnego europejskiego odkrywcy. W roku 1507 Martin Waldseemüller nazwał nowo odkryty kontynent *America* na swojej mapie umieszczonej w traktacie *Cosmographiae Introductio* na pamiątkę włoskiego odkrywcy Amerigo Vespucci, który wielokrotnie podróżował do Ameryki. Co prawda, usunął on tę nazwę ze swoich następnych wydań, ale nazwa utrwaliła się i przetrwała.

Książka przedstawia pradzieje północnoamerykańskich Indian, uporządkowane według dziesięciu stref kulturowych. Obejmują one – patrząc

z północy na południe – Arktykę, w przewadze bezleśny obszar pokryty śniegiem i lodem przez większość roku, oraz subarktyczny obszar kulturowy, charakteryzujący się górami, rozległymi lasami iglastymi, zimnym klimatem oraz tysiącami małych i wielkich jezior. Na południe od Wielkich Jezior i na wschód od Missisipi znajdują się dwie strefy kulturowe, obie pokryte lasem klimatu umiarkowanego, w większości przetrzebionym w ciągu ostatnich 150 lat. Są to strefa kulturowa Północnego Wschodu rozciągająca się od Missisipi do Atlantyku na wschodzie i od Rzeki Św. Wawrzyńca do stanu Maryland, oraz strefa kulturowa Południowego Wschodu pokrywająca obszar od Kentucky po Florydę i od delty Missisipi do Atlantyku. W swym południowym przedłużeniu strefa południowo-wschodnia ma cechy klimatu subtropikalnego (południowa Floryda i wybrzeże Zatoki Meksykańskiej). Na zachód od Missisipi po Pacyfik rozciąga się sześć stref kulturowych, włączając w to rozległe stepy zwane Preriami i Wielkimi Równinami, rozciągające się od rzeki Missisipi na zachód do Gór Skalistych i od północnego Teksasu do środkowej Kanady. Wielkie pustynie lub tereny półpustynne obejmują większość południowo-zachodniej części Ameryki Północnej i tworzą dwa rejony kulturowe: Wielką Kotlinę oraz Południowy Zachód. Następne dwa obszary kulturowe leżą wzdłuż wybrzeża Pacyfiku: Kalifornia na południu i Północno-Zachodnie Wybrzeże na północy, sięgające aż do południowej Alaski. Najmniejszy obszar kulturowy Ameryki Północnej, zwany Płaskowyżem Wewnętrznym (*Plateau*), geograficznie należy do północnego zachodu, ale pokrywa rejon na wschód od Gór Kaskadowych do Wielkich Równin i od Wielkiej Kotliny na południu do południowych skrajów Subarktyki na północy. Przedstawione tu strefy kulturowe zostały zdefiniowane w tej postaci u schyłku XIX w. (Mason 1894), i mimo że ich definicje nie są zbyt dokładne, w zasadzie pokrywają tereny odznaczające się specyficznymi warunkami środowiskowymi i stanowią użyteczny punkt odniesienia do studiów porównawczych i historii lokalnych kultur. Większość antropologów amerykańskich używa nadal tego podziału, opisując dzieje Indian (ostatnio Kehoe 2006, Sutton 2008). Tymczasem archeologowie bądź odcinają się od takiej klasyfikacji (np. Jennings 1989, Snow 2010), bądź wiążą ją z głównymi etapami rozwoju kulturowego w skali kontynentu (np. Fagan 2000).

### Podstawowe fakty

Spółeczności opisane w naszej książce są powszechnie znane pod nazwą Indian amerykańskich na skutek błędu popełnionego 500 lat temu. Indianie w USA są od lat 70. XX w. nazywani również rdzennymi Amerykanami (*Native Americans*), a w Kanadzie *First Nations* lub *Aboriginal People*, względ-



Ryc. 1. Prawdopodobne rozmieszczenie autochtonicznych języków Ameryki Północnej (rodzin językowych oraz języków izolowanych) w czasach kontaktu z Europejczykami. Nazewnictwo za: Majewicz 1989, z modyfikacjami za: Hlebowicz 2015 i Kairski 2005, oraz wg wskazówek Bartosza Hlebowicza. Tłumaczenie Algic – algijjski, Utian – utiański za: pl.wikipedia.org

nie swymi nazwami plemiennymi, które niekoniecznie wszystkim są znane. Nazewnictwo grup aborygeńskich jest skomplikowane, albowiem większość nazw jest albo transkrypcją nazw lokalnych, albo pochodzi z języka francuskiego (*Nez Perce*), angielskiego (*Cree*) lub hiszpańskiego (*Navajo*, *Navaho*), i nie ma żadnego związku z nazwami rodzimymi. Wiele plemion indiańskich otrzymało nazwy wynikające z błędnego tłumaczenia, błędu wymowy czy też obraźliwego przezwiska. Najlepszą radą w poszukiwaniu właściwych (poprawnych) nazw poszczególnych grup jest lektura tomów *Handbook of American Indians*, gdzie wyjaśniono wiele obiegowych nieporozumień.

Trzeba tu też wyjaśnić, że termin rdzenni Amerykanie odnosi się do wszystkich autochtonicznych grup, włączając w to Inuitów (Eskimosów) i Aleutów, którzy na ten kontynent przybyli już po fali pierwotnych przy-

byszów z późnego plejstocenu. W dodatku Aleuci i Inuici nie są Indianami, ale są rdzennymi Amerykanami, lecz woleliby być nazywani rdzennymi Alaskańczykami (*Alaska Natives*). Inne terminy, jak ludy autochtoniczne (*Native People* czy *Native Nations*), są także mało precyzyjne. Niektórzy wolą nazwę pierwsze ludy (*First People*), oznaczającą rdzenne ludy w ogóle, ale większość rdzennych Amerykanów pragnie być nazywana swymi nazwami plemiennymi, jak na przykład Hopi czy Dene (Nawaho). Wiele grup zawsze używa tylko swoich rodzinnych nazw, które w wolnym tłumaczeniu zwykle znaczą po prostu „ludzie”. Tak na przykład Nez Perce (od francuskiego „przekłute nosy”) sami siebie nazywają Nimiipu, czyli „ludzie”. Podobnie jest z nazwą grup Ojibwe, która w wolnym tłumaczeniu przekłada się na „istoty ludzkie”. Niektóre z do dziś używanych nazw rodzinnych ludów wywodzą się od nazw nadanych przez sąsiednich Indian lub Europejczyków, i mają charakter obraźliwy. Przykładowo, Siuksowie stanowią szereg kulturowo spokrewnionych grup, jak Oglala, Hunkpapa i inne, natomiast sama nazwa Siuksów (*Sioux*) pochodzi z języka francuskiego i wywodzi się z tłumaczenia obraźliwej nazwy, nadanej im przez Czarne Stopy (*Black Feet*) i mającej coś wspólnego ze żmijami. Nazwa Anasazi, używana przez archeologów dla określenia pradziejowych Pueblan, wywodzi się od wyrażenia Nawahów, oznaczającego „nieprzyjaciół naszych przodków”. Dzisiejsze plemiona Pueblan również uważają ją za obraźliwą. Indianie Creek otrzymali swą nazwę od angielskich osadników, dla określenia grupy wiosek zgrupowanych u strumienia, często w pobliżu przełęczy, np. w południowych Appalachach, które wyznaczały szlaki wędrówki europejskich osadników na zachód (*creek* = strumień lub przełęcz). Nie wdając się w dyskusje semantyczne czy wynikające z nic niewnoszącej do naukowego poznania politycznej poprawności, używamy dla potrzeb niniejszego opracowania terminów rdzenni Amerykanie, rodzima ludność czy Indianie w odniesieniu do tych ludów, które zamieszkiwały tu przed przybyciem Europejczyków. Termin rdzenni Amerykanie jest nieco zwodniczy, gdyż urodzeni tu obecni mieszkańcy USA też chcą być nazywani rdzennymi Amerykanami w odróżnieniu od naturalizowanych Amerykanów. Ponadto dziś ponad dwa miliony ludzi utożsamia się z rdzennymi Amerykanami (Indianami) mimo posiadania mieszanego pochodzenia biologicznego lub kulturowego (patrz Logan 2011). Szeroko stosowany termin „Indianie” bywa niekiedy uważany za niewłaściwy, gdyż nie jest on pochodzenia lokalnego i był omyłkowo użyty przez Kolumba i jego następców. Jednak wielu Indian odnosi się do tej nazwy w sposób ambiwalentny, znaczenie mają bowiem tylko nazwy rodzime (zwane niekiedy plemiennymi), a nie to, jak mieszkańcy tych ziem zostali bądź byli nazywani przez innych – sąsiadów bądź najeźdźców.

Różne są przypuszczenia co do liczby rdzennej ludności zamieszkującej Północną Amerykę przed pojawieniem się Europejczyków. Według najnowszych badań, mieści się ona między 8 a 18 milionów (Thornton 1987, 1997; Stanard 1992; Ubelaker 1992; Reddy 1995). Twierdzi się, że rodzima ludność zmalała o ok. 95% (na przykład Stannard 1992: 268) do początku XX w., po czym zaczęła wzrastać od roku 1970. Obecnie rdzenna populacja osiągnęła 1,5–2,5 miliona, zależnie od tego, według jakich kryteriów jest liczona. Różnice w liczbie wynikają choćby z tego, że wiele osób, które nie są biologicznie związane z populacją rdzennych Amerykanów, utożsamia się z nimi, manifestując swoją dezaprobatę wobec polityki rządu USA dotyczącej Indian w XIX i pierwszej połowie XX w., ale też obecnie. Tendencja ta nasiliła się w latach 60. XX w. i jest kontynuowana. Również wiele osób, zwłaszcza potomków pierwszych osadników europejskich i fali migracyjnej z lat 1848–1849 związanej z gorączką złota i srebra na zachodzie odkrywa przodków indiańskich w swoich genealogiach i często zmienia tożsamość na indiańską. W tej chwili ok. 700 autochtonicznych grup egzystuje w USA, a ponadto 150 oczekuje na zatwierdzenie przez władze federalne. Liczne północnoamerykańskie grupy Indian zamieszkują Kanadę i Meksyk.

Rodowici północni Amerykanie mówili ponad 400 językami reprezentującymi 62 rodziny językowe i języki izolowane (Goddard 1996a: tabela 3, 1996b), spośród których w 1995 r. 209 było nadal używanych, ale tylko 46 z nich przez dzieci. Inne języki albo już wygasły, albo to nastąpi w ciągu najbliższych dziesięcioleci. W tym przypadku zanik języka równa się utracie kultury.

### Podejście ekologiczne

Perspektywa ekologiczna dominuje w tej książce, gdyż jest to przystępny sposób wyjaśniania zmian kulturowych północnoamerykańskich pradziejów. Jest to również podejście procesualne, wyjaśniające adaptację grup ludzkich do specyficznych warunków środowiskowych w dłuższych okresach czasowych. Ekologia historyczna pomaga zrozumieć przeszłość, gdyż wyjaśnia, jak ludzkie społeczności adaptowały się do środowiska geograficznego na przestrzeni wieków, oraz dlaczego rozwinęły takie, a nie inne wzorce kulturowe, a inne zaniknęły. Interesuje nas także dawne środowisko, albowiem troszczymy się o przyszłość. Jedyńą zaś drogą do przewidywania przyszłego rozwoju kulturowego jest obserwacja przemian, jakie dokonywały się w długotrwałym rozwoju w przeszłości na skutek działań człowieka.

Zazwyczaj syntetyczne opracowania archeologii północnoamerykańskiej były przedstawiane jako sumaryczny opis regionalnych kultur. Nowoczesne



syntezy wymagają więcej i dlatego właśnie w tej książce dominuje perspektywa ekologiczna. Takie ujęcie wymaga analizy procesów, które miały miejsce na przestrzeni bardzo długiej skali czasu oraz na rozległym terytorium (dobre przykłady podobnego podejścia do analizy dziejów są w dziełach Butzera 1982, Dincauzego 2000, a zwłaszcza Neitzela 1999).

Zasadnicze znaczenie w przyjętej koncepcji ma to, że przemiany klimatyczne na przestrzeni czasu silnie oddziaływały na środowisko, a w konsekwencji wpływały na rozwój specyficznych wzorców kulturowych. Zwłaszcza ostatnie 12 000 lat, od późnego plejstocenu, jest dobrze rozeznane dzięki badaniom odwiertów pokrywy lodowej Grenlandii czy też dna północnego Atlantyku. Dzięki temu posiadamy wykres przemian klimatycznych, wykazujący ich zgodność np. z pojawieniem się i adaptacją kulturową grup ludzkich w Ameryce Północnej. Związek tych zjawisk ujawnia, że warunki środowiskowe, do których adaptują się społeczności ludzkie, są czynnikiem zmiennym, na przemiany którego ludzkość musi odpowiadać szybciej lub wolniej, zależnie od okoliczności. Obecny klimat ustabilizował się ok. 11 600 lat temu i ten czas jest z reguły uważany za początek nowej ery klimatycznej – holocenu. Odznaczał się on występowaniem krótszych lub dłuższych okresów ociepleń lub ochłodzeń. Tak na przykład okres altitermalny (odpowiadający okresowi atlantyckiemu) holocenu między 7000–3500 r. p.n.e. spowodował w części Ameryki Północnej susze i upały utrudniające w niektórych regionach działalność społeczności ludzkich. Inny okres ocieplenia, tzw. średniowieczne optimum klimatyczne (*Medieval Climate Optimum*), mający miejsce ok. tysiąca lat temu, doprowadził do ekspansji rolnictwa na północy kontynentu aż po Wielkie Jeziora i pojawienia się bardziej złożonych struktur społecznych na południowym zachodzie, południowym wschodzie oraz wzdłuż rzeki Missisipi. Po tym nastąpiła tzw. mała epoka lodowa (*Little Ice Age*) – od 1430 do 1850 r., pociągająca za sobą degenerację kulturową, wzrost działań wojennych, a także inwazję Europejczyków. Od czasu XIX w. znajdujemy się znów w okresie ocieplania się klimatu, do czego walnie przyczyniali się ludzie w ciągu ostatnich 150 lat.

Ludzkość przystosowuje się do przemian klimatycznych z różnym skutkiem, często owocującym przegraną i upadkiem kultury, a tego rodzaju wydarzenia powodują przerwę w możliwości obserwacji rozwoju grupy kulturowej przez archeologów. Przełomowe stany między dobrobytem i nędzą stanowią często blokadę adaptacji kulturowej, zwłaszcza wtedy, gdy występują warunki optymalnej adaptacji. Zasadniczo istnieją bowiem dwa modele adaptacji kulturowej: jedna – stymulowana przez oddziaływanie środowiska, której ludzie nie potrafią kontrolować – charakteryzuje się tym, że grupy ludzkie reagują na zmiany przez innowacje istniejących wzorców

lub czynią to w ograniczonym zakresie, druga zaś – motywowana ludzkim potencjałem i kreatywnością – powoduje wprowadzanie nowych wzorców do repertuaru istniejących zachowań i tym samym pozwala ludziom interweniować (kontrolować) w środowisko naturalne. Pierwszy model można uznać za bierny, gdzie ludzie reagują na zmiany środowiskowe, dostosowując (adaptując) się do nich. Drugi jest modelem aktywnym, gdzie ludzie dostosowują środowisko do swoich potrzeb przy użyciu nowych technologii. Istnieje wiele ograniczeń adaptacyjnych wymuszanych przez środowisko, stanowiących wyzwanie dla kreatywności człowieka. Wtedy twórcza inicjatywa społeczeństwa może pokonać przeciwności klimatyczne. Przykładem jest tu indiańskie rolnictwo, które istniało dzięki sztucznemu nawadnianiu nieurodzajnych i suchych ziem, np. w kanionie Chaco lub ogólniej na południowym zachodzie USA. Rolnictwo to upadło w niektórych regionach południowego zachodu, w innych zaś istnieje do dzisiaj. Jego upadek był związany z kresem możliwości innowacyjnych lokalnych społeczności w obliczu końca ery ciepłego klimatu i nastania zimniejszych i suchszych okresów. Chodzi tu o to, że np. grupy z kanionu Chaco nie były w stanie rozwiązać technologicznie problemu zasolenia gleby i obniżki wód gruntowych zasilających systemy irygacyjne, podczas gdy społeczności zamieszkujące równie półpustynny krajobraz dalej na południe od dzisiejszej Arizony i Nowego Meksyku miały dostęp do większych rzek regionu i tym samym bardziej systematycznego zaopatrzenia w wodę. Część ich systemów irygacyjnych nigdy nie wyschła. Grupy te żyły ponadto na innej wysokości aniżeli te z Chaco, które leży w pobliżu Wielkiej Kotliny, gdzie średnia wysokość wynosi od ok. 1830 do 2135 m. n.p.m.

Ze względu na złożoność dawnych przemian klimatycznych, niespodziewanych (niestandardowych) oddziaływań człowieka na środowisko, a także nieprzewidywalnej inwencji ludzkiej adaptacja kulturowa do warunków zewnętrznych nie zawsze jest w pełni zrozumiała. W następujących rozdziałach będziemy odróżniać adaptację ukierunkowaną, np. zależność koczowniczych Indian Prerii i Wielkich Równin od stad bizonów, od rozproszonej adaptacji (wielokierunkowej, szerokiej lub uogólnionej, ale też bardziej elastycznej), jak np. u łowców i zbieraczy Wielkiej Kotliny. Adaptacja ukierunkowana bywa narażona na katastrofalne załamania z uwagi na brak elastyczności, gdy tymczasem adaptacja rozproszona (zróżnicowana, wielokierunkowa i przez to elastyczna) bywa ekstensywna i ma tendencje konserwatywne oraz przekształca się z czasem w adaptację intensywną. Jest to podstawowa zasada adaptacyjna, podobnie jak ta, że społeczności stają się bardziej złożone, gdy muszą stawiać czoło nowym wyzwaniom adaptacyjnym wymagającym częstego i szybkiego podejmowania nowych decyzji. Gdy warunki środowiska ulegają częstym lub

szybkim zmianom, adaptacje wielokierunkowe (elastyczne) są bardziej optymalne, gdyż zmiana jednego lub dwóch czynników nie prowadzi do upadku społeczeństwa (kultury), podczas gdy w miarę ustabilizowane środowisko sprzyja adaptacji ukierunkowanej (nieelastycznej) i zmiana nawet jednego czynnika (np. susza) naraża społeczności na często szybką i kompletną zagładę. Długie dzieje wszystkich rejonów Ameryki Północnej ukazują zazwyczaj powolną ewolucję społeczności w kierunku długoterminowej stabilizacji kulturowej. Pozwala to zrozumieć, dlaczego społeczności zbierackie utrzymały się tak długo, zwłaszcza w tych strefach, gdzie zasoby naturalne nigdy nie były obfite lub ich zmiany przewidywalne (na przykład kultura pustynna czy Danger Cave w Utah). Przyjęcie przez te społeczności rolnictwa bądź hodowli jako podstawy systemu ekonomicznego mogłoby, paradoksalnie, przyczynić się do ich zagłady. Tak właśnie stało się z kanionu Chaco, gdzie wskutek inwencji i niewątpliwie dużych nakładów pracy lokalne społeczeństwa stworzyły system nawadniania pól. Wysoka wydajność rolnicza umożliwiła wyżywienie dużej populacji. Jednakże trwająca przez parę lat susza znacznie ograniczyła produkcję żywności i większość ludności musiała opuścić ten region w krótkim czasie. Z naszej perspektywy czasowej wydaje się, że przyjęcie przez tę ludność rolnictwa i adaptacja ukierunkowana na produkcję żywności była błędem. Jest to istotna lekcja o tym, jak rozumieć relacje człowieka z jego środowiskiem. Ważne jest, by pamiętać, że istoty ludzkie są zasadniczo rozsądne, a tacy ludzie nie podejmują niepotrzebnego ryzyka. Niezależnie od tego, co czynili ludzie w przeszłości, na pewno wydawało się to słuszne w tamtych czasach. Niektóre intensywne adaptacje niosą w sobie źródła przyszłego upadku. Na przykład systemy nawadniające mogą działać przez długie lata, po czym nagle załamać się z powodu nadmiernego zasolenia gleby. Wtedy przejście do innych form adaptacji bywa bardzo bolesne lub zgoła niemożliwe. Grupa dwóch tuzinów ludzi stoi w obliczu ryzyka wyginięcia, gdyż jest mała i wrażliwa na zmiany. Wielomilionowa organizacja państwowa posiada znacznie lepsze warunki do długotrwałego przetrwania z prostej przyczyny – swego rozmiaru i wewnętrznej możliwości przystosowania, choć z pewnymi stratami. Jednocześnie zaś zanik małej grupy nie pozostawi śladu w zapisie archeologicznym, podczas gdy upadek społeczeństwa na poziomie państwa jest zjawiskiem o skali mogącej dogłębnie zmienić bieg historii regionu. Społeczeństwa i całe kultury upadały wskutek, jak się dziś wydaje błędnych, decyzji wymuszonych lub stymulowanych regionalnymi zmianami ekologicznymi, a ich ludność ulegała rozproszaniu lub kulturowemu zanikowi. Przykłady tego można znaleźć w tej książce.

Ameryka była początkowo królestwem zwierząt, niezakłóconym obecnością człowieka. Podczas gdy na innych kontynentach padały one od dawna

ofiara zachłanności i przemyślności ludzi, tutaj wszelkie ich gatunki żyły w stanie niezagrożonym do ok. 15 000 lat temu.

Gdy pierwsi ludzie dotarli na kontynent amerykański, natrafili na istny raj dla myśliwych. Spotkali tu stada wielkich mamutów włochatych, podobnych do słoni mastodontów, tapiry, konie, wielkie leniwce (dochodzące do rozmiarów małych słoni), wielkorożce bizona, wielbłądy, wielkie jaguary słońcożerne i tygrysy o szablastych zębach. Łącznie 35 gatunków zwierząt, które całkowicie wyginęły od ok. 15 000 do 6000 lat temu. Wszystkie te zwierzęta były także obecne na terenie wschodniej Syberii, skąd swobodnie wędrowały na teren Ameryki. Były wszelako w tym względzie nieliczne wyjątki. Tak na przykład nosorożec włochaty, bogato reprezentowany wśród fauny epoki lodowej Azji i Europy (znaleziony m.in. w Polsce), nie przestał się nigdy na teren Ameryki.

Wiele z tych zwierząt, jak mamuty czy tygrysy szablastozębne, wyginęło także na innych kontynentach i nie sposób upatrywać głównej przyczyny ich zaniku w nadmiernej aktywności myśliwskiej człowieka. Na zniknięcie wielkiej fauny epoki lodowcowej poważny wpływ miały przemiany klimatyczne, zwłaszcza ocieplenie się klimatu. Tymczasem w Ameryce końca plejstocenu wyginęły także te zwierzęta, które występują gdzie indziej również w naszych czasach, jak konie czy wielbłądy.

W Ameryce Północnej mamut włochaty zaniknął między 10 000 a 6000 lat temu; tapiry i leniwce ok. 9500 lat temu; wielkie leniwce i bizona wielkorożce – 8500 lat temu; konie, wielbłądy, wielkie armadillo oraz mamuty kolumbijskie – 7500 lat temu. Tapiry i leniwce ocalały jednak w Ameryce Południowej.

Nie można złożyć na ocieplenie połodowcowe całej winy za wyginiecie tej bogatej fauny. Epoka lodowcowa była przecież przeplatana długimi okresami międzylodowcowymi, podczas których klimat bywał cieplejszy niż dzisiaj. Wszystkie te zwierzęta zdołały przetrwać owe zmiany. Dopiero pojawienie się tu człowieka, zbrojnego w broń myśliwską i zaopatrzonego w ogień, spowodowało początek gwałtownego pustoszenia olbrzymich stad zwierzyny. Na innych kontynentach rozmiar spustoszeń dokonywanych przez pradawnych myśliwych nie był aż tak drastyczny w skutkach. Być może wcześniejsze współzycie tam zwierzyny z dawniejszymi gatunkami człowieka uodporniło je na niego i nauczyło właściwych zachowań obronnych. Zwierzyna obu kontynentów amerykańskich była całkowicie bezbronna wobec przybyłych tu ludzi, należących już do tego samego gatunku, jaki my dziś reprezentujemy, wprawnego w tropieniu i zabijaniu wielkich ssaków.

Powstaje jednak zasadnicze pytanie, jak mogło dojść do tego, że pierwsi Indianie, na pewno niezbyt liczni, mogli dokonać tak gigantycznego dzieła

zniszczenia. Odpowiedzi należy szukać w kręgu praw, które rządzą naturą równowagi ekologicznej, wymagających, by każdy gatunek utrzymał pewną liczbę populacji, poniżej której nie jest w stanie przeżyć na skutek malejącej rozrodczości. Tak na przykład żyjące na wolności stado reniferów powinno liczyć od 300 do 400 osobników, by zachować w normalnych dla tego gatunku warunkach równowagę między liczebnością stada a potrzebną dla jego wyżywienia roślinnością.

Wynika z tego, że dla wyginięcia stad zwierząt polodowcowych, osłabionych pogorszeniem warunków klimatycznych, w których bytowały, nie trzeba było nadmiernego ich wybijania, a jedynie zmniejszenia pogłowia poniżej stanu krytycznego dla zachowania danego gatunku.

W efekcie społeczności północnoamerykańskie pozbawiły się w epoce polodowcowej wszystkich liczących się gatunków wielkiej zwierzyny, w tym także takiej, która mogła nadawać się do hodowli, jak na przykład konie czy wielbłądy. Za działalność myśliwych końca epoki lodowcowej i wczesnej epoki polodowcowej przyszło zapłacić rachunek późniejszym pokoleniom Indian.

## Krótką historia amerykańskiej archeologii Indian

Thomas Jefferson w swoich *Notes of The State of Virginia* (wydanych we Francji w 1784 r.) daje pierwszy systematyczny raport archeologiczny i etnograficzny o amerykańskich Indianach. W roku 1782 Jefferson przeprowadził systematyczne wykopaliska archeologiczne indiańskiego kurhanu nad rzeką Rivanną, powodowany naukową ciekawością dociekań o tajemniczych budowniczych kopców. Były to skądinąd pierwsze na świecie wykopaliska, w których zastosowano stratygraficzną metodę (patrz Willey i Sabloff 1993). Pytania w rodzaju: kto budował owe kopce, Indianie czy ktoś inny, zajmowały umysły dawnych archeologów. Na początku XIX w. dla wyjaśnienia tej kwestii najbardziej wyróżnili się Caleb Atwater i Samuel Morton. W roku 1846 został utworzony Smithsonian Institution, a w 1879 r. powołano Biuro Etnologii, aby dokumentować zanikające tubylcze kultury na amerykańskim Południowym Zachodzie. W roku 1856 Smithsonian Institution wydało *Ancient Monuments of the Mississippi Valley* pod redakcją E.G. Squiera i E.H. Davisa, a w roku 1856 *Archaeology of the United States* Samuela Havena. Obydwa dzieła prezentowały pierwszą w pełni naukową relację, opartą na faktach, jakich dostarczyły nowe, systematyczne badania amerykańskiej przeszłości. W końcu XIX w. powstały liczne muzea, a wśród nich United States National Museum w Waszyngtonie, American Museum of Natural History w Nowym Jorku, Peabody Museum w Cambridge, Massachusetts, Heye Foundation w Nowym Jorku (później przemianowane na National Museum of American Indians) oraz Canadian National Museum. Nowy program naukowy badań nad Budowniczymi Kopców uzyskał finansowanie Kongresu, który przeznaczył 5000 dolarów rocznie na ich realizację. W 1879 r. 5000 dolarów miało taką siłę nabywczą, jak dzisiaj 116 896,95 obecnych dolarów. Cyrus Thomas został powołany w roku 1882 na szefa Division of Mound Exploration. Doroczny raport Biura Etnologii wydany w 1894 r. podsumował te badania i potwierdził, że budowniczymi kopców byli dawnymi amerykańskimi Indianami, a nie ludem przybyłym z innego regionu czy kontynentu. To stwierdzenie stało się faktem naukowym i przyczyniło się do zintensyfikowania naukowego zainteresowania kulturą dawnych Indian.

## Wcześni etnografowie i archeologowie

Na początku XIX w. znaczny wysiłek został podjęty przez American Philosophical Society oraz American Ethnological Society w celu rejestrowania języków Indian. W latach 1874–1914 pojawiły się systematyczne opisy rozmaitych wytworów i zabytków. Po studiach w Niemczech archeolog Max Uhle rozpoczął badania wzdłuż wybrzeża Kalifornii. Najwcześniejsze wykopiska na zachodzie USA były prowadzone zarówno przez przedstawicieli organizacji rządowych, jak i przez członków prywatnych ekspedycji. Wśród nich najbardziej odznaczył się antropolog ze Smithsonian Institution, Frank Cushing, który badał lud Zuni, oraz Adolph Bandelier, badający lud Pecos. Archeologia i etnografia stały się częścią nowej nauki, nazwanej antropologią, która obejmowała również antropologię fizyczną, a później jeszcze lingwistykę.

Wesley Powell ze Smithsonian Institution od samego początku kładł nacisk na ścisły związek archeologii i etnografii. Wspominane wyżej dzieło Cyrusa Thomasa na temat kopców na wschodzie kraju zawierało opis zarówno zabytków, jak i szczątków ludzkich, poświadczając znaczenie związku antropologii i archeologii w studiach nad Indianami Ameryki. Taka formuła studiów nad pradziejami Ameryki była wykładana na szeregu amerykańskich uniwersytetów, a mianowicie na Harvardzie, Pensylwanii i w Berkeley, będąc w zasadniczym kontraście do podejścia europejskiego, gdzie owe trzy dyscypliny rozwijane były oddzielne, a archeologia była uważana za pomocniczą naukę historii.

W roku 1877 Lewis Morgan zaproponował wizję etapowej i jednokierunkowej ewolucji kulturowej, co zostało szeroko zaakceptowane przez ówczesnych antropologów. Wizja ta skupiała się na uproszczonym wyjaśnieniu skomplikowanej historii i różnorodnego rozwoju indiańskich kultur od prostych i mało zaawansowanych technologicznie grup łowców i zbieraczy po protopaństwowe kultury, takie jak Missisipi. Morgan badał głównie Irokezów z północnego wschodu i opublikował pierwsze studium etnograficzne tej grupy etnicznej w Ameryce Północnej. U schyłku XIX w. grupa antropologów nieakceptująca ewolucjonistycznej i uproszczonej wizji etapowego rozwoju Morgana zaproponowała odmienne podejście: systematyczne badania terenowe dla zdobycia informacji opartych na faktach, odnoszących się do poszczególnych grup indiańskich i tworzenie ich opisów. Tutaj odznaczył się inny wykształcony w Niemczech i pochodzący stamtąd badacz, Franz Boas, pionier systematycznych prac w terenie i etnograficznych metod zbierania danych. On i jego następcy stworzyli szkołę antropologii amerykańskiej, opartej na indukcyjnej metodzie wnioskowania, nazwaną historycznym

partykularyzmem. Szkoła ta nie proponowała wyjaśnienia procesów historycznych, ale je dobrze opisywała przy użyciu faktów etnograficznych. Jej najbardziej znanymi przedstawicielami były uczennice Boasa na Columbia University w Nowym Jorku – Margaret Mead i Ruth Benedict. Przeciwni ewolucyjnemu wyjaśnianiu zmian kulturowych byli również William Henry Holmes i Aleš Hrdlička, obydwaj ze Smithsonian Institution w Waszyngtonie, którzy twierdzili z uporem, że zasiedlenie Nowego Świata przez człowieka nie trwało dłużej niż 4000 lat (Meltzer 1983). Z takiego poglądu wynikało, że nie było wiele czasu dla znaczących ewolucyjnych przemian kulturowych w skali kontynentu. Z uwagi na wysoki autorytet obydwu uczonych pogląd ten został powszechnie uznany. U schyłku XIX w. poważnie zmalała z tego powodu chęć badania ewolucyjnych przemian kulturowych czy też badań archeologicznych posługujących się metodą stratygraficzną na rzecz opisów archeologicznych i systematyzowania danych, z których wyłoniła się metodologia (niektórzy uważają, że teoria) znana jako historia kultury (*culture history*).

### Ujęcie ze strony historii kultury

Metodologia zwana historią kultury wywodzi się ze stosowania dokładnej metody stratygraficznej służącej pozyskiwaniu zabytków, ich klasyfikacji i porządkowaniu oraz tworzeniu ciągów chronologii relatywnej. Jej stosowanie doprowadziło do stworzenia opisowego zarysu pradziejowej Ameryki Północnej w czasie i przestrzeni. Została ona udoskonalona dzięki wykopaliskom w Pecos Alfreda Kiddera, który zaproponował tzw. prostą metodę historyczną, zakorzenioną w metodzie stratygraficznej wykopalisk oraz ogólnym teoretycznym podejściu historyczno-kulturowym. Klasyfikacja Pecos przez Kiddera i jego współpracowników stała się wzorcem dla całego południowego zachodu (Kidder 1927) i wielu badaczy jej nadal używa. W rezultacie podejście klasyfikacyjne doprowadziło np. do identyfikacji dwóch faz kulturowych pradziejowej ludności regionu tzw. Czterech Kątów (południowe regiony stanów Utah i Kolorado oraz północne strefy Arizony i Nowego Meksyku), znanych dziś jako Wyplatacze Koszyków (*Basketmakers*), po których nastąpiło pięć okresów Pueblo.

### Klasyfikacja i tworzenie serii

Typologia i klasyfikacja zabytków stanowiły podstawę podejścia kulturowo-historycznego w Ameryce Północnej i tak pozostaje do dziś. W latach 90. XIX w. William Holmes z Biura Etnologii wypracował pierwszą systematyczną klasyfikację ceramiki z kopców ze stanowisk we wschodniej części



kraju, gdy tymczasem archeologowie z południowego zachodu próbowali klasyfikować ceramikę w swoim regionie. W roku 1934 Harold i Winifred Gladwinowie zaproponowali odmienną klasyfikację prehistorycznych kultur południowego zachodu jako Wyplataczy Koszyków (później zwani Anasazi), Mogollon i Caddoan (później przemianowani na Hohokam).

W tym samym czasie, gdy Gladwinowie pracowali nad swoją klasyfikacją, grupa archeologów ze Środkowego Zachodu pod kierownictwem W.C. McKerna tworzyła schemat klasyfikacyjny dla wschodniej części Ameryki Północnej, znany obecnie pod nazwą środkowo-zachodniego systemu taksonomicznego (McKern 1939). Ten schemat nie opierał się na relacjach czasoprzestrzennych kultur, lecz w całości na klasyfikacji zabytków archeologicznych. McKern i jego następcy uważali, że podobieństwa form zabytków wyznaczają pochodzenie i dzieje danej kultury. System środkowo-zachodni wymagał precyzyjnej metody do szeregowania zabytków w czasie – kształtowanie serii bazowało na dwóch podstawowych założeniach: 1) kulturowe przemiany są stopniowe i przebiegają od struktur prostych do bardziej złożonych (powrót do prostego rozumowania ewolucyjnego) oraz 2) stopień podobieństwa między zabytkami jest miarą ich wzajemnej relacji kulturowej. Alfred Kroeber (1916) wprowadził tę metodę w swym opracowaniu 18 stanowisk w pobliżu puebla Indian Zuni, a Leslie Spier (1917) udoskonalił ją i pierwszy wprowadził termin „seriacja” (*seriation*). Rychło stała się ona kluczową metodą w systematyzowaniu wzajemnych kulturowych stosunków czasoprzestrzennych. Od tych pionierskich dzieł i wielu syntez regionalnych, które pojawiły się w latach 30. i 40. XX w. wykształciła się terminologia regionalna używana dotąd, taka jak schemat Archaic-Woodland-Mississippian Wschodniego Obszaru Leśnego (*Eastern Woodland*) (Griffin 1946). Archeologia amerykańska tamtego czasu bazowała na w większości opisowej, historycznej metodologii, uważanej dziś przez wielu za ubogą intelektualnie, a przez antropologów za peryferyjną wobec ich badań.

### Ewolucja, ekologia kulturowa i środowisko

Archeologia Ameryki Północnej doznała diametralnej przemiany w latach 60. XX w. na skutek doskonalenia metodologii i wprowadzenia nowych ujęć teoretycznych. Złożyły się na to trzy główne czynniki: ekologia kulturowa, archeologia osadnicza i podejście środowiskowe. Julian Steward był czołowym antropologiem i teoretykiem lat 40. i 50. XX w. zainteresowanym poszukiwaniem dróg identyfikacji i wyjaśniania cech kulturowych wspólnych u ludów całego świata. Jego kluczowym założeniem było to, że podobne trendy kulturowe będą rozwijały się niezależnie w podobnych warunkach ekologicznych. Pogląd ten pozwolił widzieć przemiany kulturowe

jako proces wieloprzyczynowy, w jaskrawym odróżnieniu od uproszczającego, jednokierunkowego modelu ewolucyjnego Morgana. Steward dodał nowy czynnik do dyskusji o przyczynach zmian kulturowych – środowisko naturalne. Główny nacisk położył na wzajemny stosunek między środowiskiem a kulturą, i nazwał to nowe podejście badawcze ekologią kulturową. W jego ujęciu trzema podstawowymi czynnikami są tutaj: 1) podobieństwa adaptacji kulturowej pojawiają się niezależnie w rozmaitych kulturach wtedy, gdy podobne jest środowisko adaptacji (podobnie Bastian – zjawisko konwergencji); 2) nawet najlepiej przystosowana kultura podlega przemianom; 3) przemiany kulturowe albo wzmagają złożoność istniejącej kultury, albo tworzą nowe zjawiska kulturowe (Steward 1955). Tak oto do istniejących wyjaśnień przemian kulturowych Steward dodał nowy koncept – przystosowanie do specyficznego środowiska naturalnego. Nowością takiego podejścia było to, że do kontrolowanych zachowań człowieka powodujących przemiany kulturowe dochodził nowy czynnik przezeń niekontrolowany – wpływ środowiska naturalnego.

Jego studium osadnictwa Szoszonów w Wielkiej Kotlinie było wkładem nowego podejścia w rozumienie przyczynowego procesu przemian kulturowych. Archeolog z Uniwersytetu Harvarda, Gordon Willey, zastosował tę metodę w swoich – prowadzonych na szeroką skalę – badaniach wybrzeża peruwiańskiego w 1946 r. Jego studium spowodowało serię podobnych badań w obu Amerykach (Willey 1953). Mimo pewnych usterek dorobek Stewarda stał się jednym z najpoważniejszych wkładów w rozwój północnoamerykańskiej archeologii (patrz Fagan 2000) w XX w. i znacznie przyczynił się do pojawienia się podejścia procesualnego oraz innych ewolucjonistycznych nurtów w antropologii i archeologii. Pozwoliło to archeologii stać się częścią nauk społecznych, wzbogacając jej epistemologiczne spektrum daleko ponad to, co było znane dotychczas. Spowodowało to także pojawienie się procesualnej archeologii, interdyscyplinarnego podejścia do badania przeszłości, zapożyczającego osiągnięcia biologów, ekologów, socjologów, geografów, demografów i innych. W śledzeniu przeszłości procesualni archeologowie zwrócili się ku filozofii nauki oraz budowaniu modeli wyjaśniających. Nowa metodologia zaproponowana przez Lewisa Binforda i jego następców, nakazująca stosowanie rygorystycznych metod zbierania danych, budowanie wyjaśniających modeli matematycznych oraz stosowanie nowych metod analitycznych, takich jak statystyka, dogłębnie odmieniła archeologiczną epistemologię i wprowadziła nowe podejście do badań przeszłości, kładące nacisk bardziej na rozumienie pradziejów, niż na ich rekonstrukcję.

Procesualna archeologia, z jej wyrazistym materialistycznym i ekologicznym podejściem, stała się głównym nurtem północnoamerykańskiej arche-

ologii lat 60. i 70. XX w. Wprowadziła również metodologiczny wymóg konfrontowania danych archeologicznych z danymi etnograficznymi, zwany etnoarcheologią, szczególnie pożyteczny w badaniach amerykańskich Indian. Etnoarcheologia, czasami zwana „żywą archeologią” (porównaj badania Nunamiutów z Alaski [Binford 1978]) lub też archeologią eksperymentalną (eksperyment kontrolowany), nadała nowy wymiar analogiom, jednej z najpowszechniejszych metod wnioskowania w archeologii. Zainicjowała też pojawienie się tzw. *middle range theory*, teorii łączących dane archeologiczne z obserwacjami obecnie istniejących kultur i społeczności. W pewnym sensie etnoarcheologia jest również jakby pomostem ku prostej historycznej metodzie z wczesnych lat 20. w jej poszukiwaniu więzi kulturowej od tego, co znane dziś, cofając się ku przeszłości (metoda retrogresywna stosowana np. w Związku Radzieckim i innych krajach Układu Warszawskiego do politycznie motywowanych badań nad etnogenezą Słowian).

### Postprocesualna archeologia i inne metodologie

Archeologia postprocesualna, która nie jest dobrze zdefiniowana (mieści się tu prawie wszystko to, co nie jest archeologią procesualną), obstaje przy tezie, że nie można interpretować przeszłości wyłącznie na podstawie danych materialnych, ekologicznych czy technologicznych. Według tego podejścia kultura jest interaktywna, tworzona przez ludzi, którzy są w niej aktorami, a nie tylko reagującymi na różnorodne bodźce (np. zmiany ekologiczne) konsumentami środowiska naturalnego; ludzie twórczo kreują siebie i swoje środowisko. O ile archeologia procesualna widzi ewolucję jako proces wielostronny, o tyle postprocesualna jest antyewolucyjna, zwraca uwagę na synchroniczne („poziome”) wiązanie przemian kulturowych, a metoda porównawcza staje się jednym z jej kluczowych narzędzi, podobnie jak nawrót do indukcyjnego wnioskowania. Najogólniej mówiąc, perspektywa postprocesualna zmierza do identyfikacji znaczenia dawnych kultur i ich wewnętrznego zróżnicowania, a nie do śledzenia ich społecznej dywersyfikacji i rozwoju. Postprocesualna archeologia wprowadza trzy podstawowe założenia w spojrzeniu na dawną Amerykę: 1) działanie ludzkie, indywidualne bądź grupowe, jest podstawą rozumienia przemian kulturowych; 2) przemiany kulturowe nie mogą być zrozumiałe bez uwzględnienia dziejów podmiotowych członków społeczeństwa, takich jak kobiety, mniejszości etniczne, prostacy i wodzowie itp.; 3) archeolodzy wnoszą własne uprzedzenia w studia nad przeszłością i wszystko, co winni czynić, to być aktywnymi mediatorami wobec tejże przeszłości. Kontrowersję między procesualistami a postprocesualistami można by podsumować w następujący

sposób: mogły być znacznie większe różnice w zachowaniach ludzkich, niż dopuszczają procesualiści; zachowania ludzi są dalekie od reguł i nie zawsze prowadzą do większych powikłań, ale także nie są całkowicie przypadkowe. Albo inaczej, archeologia procesualna bazuje na deterministycznym rozumowaniu w wyjaśnianiu przeszłości, postprocesualna dopuszcza zaś zachowania spontaniczne, wymykające się generalnym prawom.

### Metody datowania

Aż do 1920 r. wszelkie datowania pradziejów Ameryki były oparte na instynktownej spekulacji, niekiedy wspomaganej przez dane historyczne. Seriacja i typologia były stosowane do układania zabytków w ciągi chronologii względnej, ale nie do ich rzeczywistego datowania. Archeolodzy wiedzieli, które zabytki powstały wcześniej od innych, ale nie byli w stanie dokładnie określić, kiedy to się stało. W 1824 r. odkrycia w Folsom, w stanie Nowy Meksyk, wykazały, że dawni rdzenni Amerykanie żyli z polowania na wymarły gatunek preriowego bizona. Pozwoliło to określić datowanie zabytków typu Folsom na ok. 10 000 lat temu dzięki odkryciu krzemiennego ostrza typu Clovis wbitego w łopatkę bizona.

Rozwój dendrochronologii oraz datowania radiowęglowego – dwóch najbardziej popularnych metod datowania – w zasadniczy sposób zmienił chronologię pradziejowych kultur Ameryki Północnej. E.A. Douglass, astronom z Uniwersytetu Arizony w Tuscon, rozpoczął badania słoje drzewnych w 1901 r. i zebrał znaczną liczbę belek z dawnych osiedli kultury Pueblo. Pozwoliło mu to na ustanowienie dwóch sekwencji chronologicznych, sięgających wstecz do czasów podległości hiszpańskiej, a nawet głębiej w przeszłość. W połowie lat 30. XX w. zostało ustalone absolutne datowanie dla Wyplataczy Koszyków II i III oraz czterech faz Pueblo. Ostatnio znacznie więcej danych dendrochronologicznych zostało ustalonych i służą one jako sprawdzian dla dat radiowęglowych. Datowanie radiowęglowe stanowi obecnie najpowszechniejszą metodę określania chronologii absolutnej w Ameryce Północnej, albowiem najstarsze daty mieszczą się w sugerowanym zasięgu tej metody (do 40 000 lat, patrz Łoźny 1996). Wszystko to zrewolucjonizowało kulturę i periodyzację Ameryki Północnej, co pozwoliło ustalić, że człowiek żył tutaj przed ponad 11 000 laty oraz pozwoliło zsynchronizować zróżnicowane procesy kulturowe w rozmaitych regionach. Do innych powszechnie stosowanych metod datowania należy termoluminiscencja dla datowania ceramiki, hydracja (uwodnienie) obsydianu, a także rzadziej stosowany paleomagnetyzm dla zabytków metalowych.

## Archeologia a nauki ścisłe

W roku 1948 W.W. Taylor w swoim *Study of Archaeology* przedstawił krytykę poglądów w archeologii wcześniejszych lat, a zwłaszcza wywodzącego się z Europy historycznego uwarunkowania faworyzującego typologię i chronologię wobec antropologicznego ogniskowania się na przemianach kulturowych i społecznych obyczajach w przeszłości. Zaproponował on nowe podejście do problemów archeologii, o wiele szersze niż typologia naczyń czy sekwencje chronologiczne. Ta publikacja pobudziła ożywione dyskusje, poczynając od akademickiej, gdyż wielu archeologów nie mogło sobie wyobrazić, jak mogliby uzyskiwać dane o dawnym życiu codziennym lub społecznych organizacjach. Uważali bowiem, że źródła archeologiczne są zbyt ograniczone, by wykraczać poza ich klasyfikację i opisy. Wzrost liczby badań archeologicznych po II wojnie światowej przyczynił się do publikacji w latach 50. i 60. szeregu nowych ujęć syntetyzujących pradzieje Ameryki Północnej, w tym także Gordona Willeya i Philipa Philipisa *Method and Theory in American Archaeology*, opublikowanej w 1958 r. W dziele tym autorzy wypracowali pięć etapów rozwoju kulturowego opartych na danych technologicznych, ekonomicznych, modelach osadnictwa, tradycjach sztuki i czynnikach społecznych. Oto one: 1) faza kamienna (Paleoindianie), 2) faza archaiczna (zbieractwo i łowiectwo postglacjalne), 3) faza formacyjna (osiedla rolników i osiadły tryb życia). Ponadto uwzględnili dwie fazy, które zaistniały na południe od Rio Grande: klasyczną (urbanizacja Mezoameryki) oraz postklasyczną (państwa imperialne, jak u Azteków i Inków). Ten schemat był mocno dyskusyjny i został później zmodyfikowany przez innych (Willey i Sabloff 1993). Willey i Philips proponowali termin „interpretacja procesualna” w badaniu głównych nurtów i przemian kulturowych na przestrzeni dziejów, co miało wykraczać poza rozeznane lokalne asymilacje i dyfuzje. Ta publikacja przyczyniła się poważnie do interpretacji procesualnej przeszłości amerykańskiej w latach 50. i 60. Obie te publikacje dokonały znaczącego przełomu w dziejach amerykańskiej archeologii. Przyczyniły się do zmniejszenia znaczenia historii kulturowej oraz zogniskowały uwagę nie tylko na pytaniach „jak?” czy „kiedy?”, lecz także, „dlaczego?”. Podejście kulturowo-historyczne zostało zminimalizowane i od lat 70. XX w. utrzymało się głównie w tzw. *public archaeology* lub *culture resource management archaeology*, zyskało zaś mniejsze znaczenie w archeologii akademickiej, nazywanej też archeologią problemową (*problem-oriented archaeology*). Począwszy od lat 50. amerykańscy archeologowie współpracowali z przedstawicielami innych nauk ścisłych, zwłaszcza biologami, geologami, botanikami dla studiów nad pyłkami roślin dla odtworzenia pradziejowe-

go środowiska czy też zoologami dla studiowania kości zwierząt w celach odtworzenia środków pożywienia. Tego rodzaju współpraca prowadziła do powstania wielu projektów badań interdyscyplinarnych dla kompleksowego studiowania rozwoju kultury człowieka w powiązaniu z przemianami środowiska na przestrzeni ostatnich 15 000 lat (patrz Willey i Sabloff 1993 dla pełnego podsumowania). Zastosowanie metod kwantyfikowania danych do analizy zabytków, wykorzystanie zdjęć lotniczych i satelitarnych oraz bezinwazyjne rozpoznawanie stanowisk archeologicznych poważnie wpłynęło na jakość analiz archeologicznych lat 60. i późniejszych.

### Archeologia i rdzenni Amerykanie

Wszelkie społeczności są zainteresowane swą przeszłością. Jest ona istotna, gdyż życie społeczeństw przewija się w czasie. Rdzenni Amerykanie czczą swą ziemię, gdyż ona symbolizuje ich przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, ale też podkreślają, że archeologowie nie mają monopolu do objaśniania ich dziejów. Wielu Indian amerykańskich odrzuca „naukową” interpretację o dawnej Ameryce, jako sformułowanie zachodniej nauki, niezgodne z ich tradycją i życiem. Wskazują, że archeologowie odrzucają ich pamięciową ustną tradycję, która stanowi dla nich główne źródło wiadomości o ich dziejach. Dla nich identyfikacja rozmaitych kultur pradziejowych na podstawie stylów ceramiki jest „zwykłą spekulacją i fikcją białego człowieka” (Deloria 1992). Zbyt często archeologowie i lokalne społeczności mają odmienny stosunek do przeszłości: archeologowie badają dane naukowe z całym bagażem nowoczesnych rygorów nauki, gdy tymczasem lokalna społeczność ma do przeszłości stosunek spersonalizowany, traktując przeszłość jako własność ich przodków (Lozny 2006). Taka różnica poglądów prowokuje fundamentalne pytanie: co archeologowie mają do zaoferowania lokalnej społeczności, która ma wyrobiony pogląd na temat własnej przeszłości? Archeologowie z reguły ignorują takie kwestie, skryci za tarczami akademizmu i swej poprawności naukowej. Wydaje się jednak, że antropologiczne perspektywy dawnych kultur zawarte w teoriach archeologicznych we współpracy z rdzennymi Amerykanami mogłyby przynieść przydatne interpretacje, które interesowałyby (Dongoske i in. 1997) nie tylko archeologów. Niektóre plemiona na południowym zachodzie, takie jak Hopi, Zuni i Nawaho, stworzyły programy badania własnej przeszłości, a inne zapewne wkrótce podążą za ich przykładem. Przyszłość archeologii północnoamerykańskiej zależy od wspólnych badań, w których rdzenni Amerykanie odgrywaliby znaczącą rolę.

Antropologowie określili wiele rdzennych grup w niewłaściwy sposób bądź błędnie nadali im złe nazwy lub też źle zidentyfikowali ich cechy kulturowe

czy granice terytorialne. Plemiona indiańskie nie uznają znaczenia studiów antropologicznych, gdyż propagują one odmienną wizję ich dziejów i kultury (patrz Biolsi i Zimmerman 1997). Ten krytycyzm odniósł jednak pewien skutek w technikach, etyce i postępowaniu antropologów badających Indian Ameryki Północnej. Zostały wprowadzone nowe regulacje prawne, które chronią rodzime religie i cmentarzyska, a także podkreślają udział Indian jako konsultantów we wszystkich archeologicznych czy antropologicznych projektach badań lub innych działaniach, które dotyczyłyby ich.

### Polsko-amerykańskie badania archeologiczne w USA

Historia badań polskich archeologów w USA jest krótka. Niemniej warto przytoczyć dwa najistotniejsze projekty, w których brali udział polscy uczeni. Badania archeologiczne na terenie stanów Iowa i Illinois prowadzili wspólnie prof. dr hab. Michał Kobusiewicz z Oddziału Poznańskiego Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN oraz prof. J.R. Bower z Iowa State University w Ames. Profesor Kobusiewicz tak pisze o charakterze tych – dość niezwykłych – badań: „Nasze badania były prowadzone w oficjalnej międzynarodowej współpracy między Instytutem Archeologii i Etnologii PAN a Iowa State University w Ames, Iowa (USA). Ze strony polskiej projekt prowadziłem ja, a ze strony amerykańskiej profesor John Bower z Iowa State. Wspólne badania rozpoczęły się w 1984 r., a skończyły w 1992 r. Celem projektu było porównanie rozwoju kulturowego grup prahistorycznych łowców i zbieraczy, czyli późnego paleolitu niżu Europy środkowej i okresów paleoindiańskiego i archaicznego na Środkowym Zachodzie (*Midwest*) Stanów Zjednoczonych. Obydwa te całkowicie odizolowane obszary przechodziły podobne zmiany środowiska, przechodząc od tundry do pokrywy leśnej. Te klimatyczne wydarzenia powinny wpływać na sposób adaptacji tychże łowców i zbieraczy. Chodziło o to, czy ludzie z obydwóch tych okresów wręcz automatycznie reagowali na zmiany środowiska i tak samo się do nich adaptowali, czy nie. Oczywiście w tym wypadku nie było mowy o jakichś wzajemnych wpływach kulturowych z jednego obszaru na drugi. Te badania to było coś w rodzaju laboratorium, w którym powinno być widać, jak się przedstawia sprawa, czy człowiek musi reagować na środowisko wszędzie tak samo (jak na przykład związki chemiczne) czy niekoniecznie. Pracowaliśmy przez osiem sezonów badań na zmianę – cztery w Polsce (zachodnia Wielkopolska) i cztery w USA (stany Iowa i Illinois). Chodziło, po pierwsze, o to, żeby przedstawiciele każdej strony zapoznali się z prahistorią badanych okresów na nowym dla nich terytorium, a po drugie, prowadziliśmy wykopaliska – w Polsce w tzw. Regionie Wojnowo w zachodniej Wielkopolsce

(późny paleolit i mezolit) i w Iowa na stanowisku Buchanan Site (okres archaiczny). Brali w nich udział archeolodzy i studenci z obu krajów. W końcu okazało się, że łowcy i zbieracze obu kontynentów wcale nie reagowali dokładnie tak samo. Na przykład w Europie, jak zresztą w dużej części Starożytności na przełomie paleolit/mezolit (schyłek plejstocenu/holocenu), pojawia się masowo mikrolityzacja narzędzi krzemiennych, podczas gdy na Środkowym Zachodzie USA nic takiego nie miało miejsca i trwa w dalszym ciągu w krzemieniarstwie ta sama typologia. Czyli człowiek nie jest jak pierwiastek chemiczny, który musi reagować powstawaniem takich samych związków, i nie zawsze musi reagować tak samo na otaczający go świat (gdymy tak było, to łatwo by było wygrać na giełdzie). Nasz program zakończył się książką (Kobusiewicz i Bower 1989; Bower i Kobusiewicz 2002).

Uważny czytelnik naszej książki zauważy, że rewidujemy tu konkluzje prof. Kobusiewicza, nie wdając się oczywiście w dyskusję naukową, gdyż nie to jest celem książki.

Inne badania archeologiczne amerykańsko-polskie na południowym zachodzie USA prowadził adiunkt Uniwersytetu Jagiellońskiego dr Radosław Palonka. Był on i nadal jest uczestnikiem i realizatorem wielu projektów, wypraw i badań archeologicznych w Stanach Zjednoczonych, m.in. – w latach 2002–2003 – brał udział w badaniach stanowiska kultury Missisipi, Cahokia Mounds (Illinois), wpisanego na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO. Badania były realizowane przez Southern Illinois University, Edwardsville i Washington University, St. Louis. Od 2005 do 2008 r. brał udział w interdyscyplinarnym projekcie badawczym „Goodman Point Archaeological Project: Community Center and Cultural Landscape Study”, dotyczącym zmian kulturowych i społecznych w XIII w. n.e. w regionie Mesa Verde (pogranicze Utah i Kolorado). W ramach ostatniego projektu realizowany był także unikatowy program współpracy archeologów ze współczesnymi plemionami indiańskimi z Południowego Zachodu USA. Samodzielnie prowadził ekspedycje badawcze: Crow Canyon Archaeological Center, Cortez, Kolorado, USA. W maju 2009 r. był kierownikiem terenowych badań powierzchniowych (na potrzeby pracy doktorskiej) kilkudziesięciu stanowisk położonych w kanionach Sand Canyon i East Fork, w południowo-zachodniej części Kolorado. Badania zrealizowano na podstawie zezwolenia Bureau of Land Management, United States Department of the Interior.





## Rozdział 1

# Pierwsi Amerykanie

### Zasiedlanie kontynentu

Problemem badawczym, który do dziś najbardziej nurtuje amerykańskich archeologów, pozostaje pochodzenie Indian. To zagadnienie było również troską europejskiej nauki od chwili odkrycia Nowego Świata. Choć to zabrzmiało dziwnie, dla historyków XV i XVI w. kluczowym zagadnieniem dotyczącym Indian było, czy są oni prawdziwymi ludźmi. W 1512 r. papież Juliusz II ogłosił, że Indianie są ludźmi, aczkolwiek nie są wzmiankowani w Biblii. Pobieźny przegląd teorii zasiedlania tego kontynentu wskazuje, że wykształceni w Europie chrześcijańscy uczeni byli zgodni co do tego, że amerykańscy Indianie byli przybyszami z innych części świata i próbowali ich łączyć z prawdziwymi czy też mitycznymi społecznościami ze Starego Świata. Współcześni teoretycy, polegający nie na mitach, a na faktach, także sugerują, że rdzenni Amerykanie nie byli imigrantami z innego regionu. Wskazują przy tym na wschodnią Azję, choć niektórzy nawet na zachodnią Europę, jako ich praojczyznę. Tego rodzaju interpretacje – niektóre kontrowersyjne – wypełniają dzisiejsze poglądy na pochodzenie Indian. Musimy jednak pamiętać, że prawdopodobieństwo to nie to samo, co pewność, i musimy konsekwentnie podążać za postawionymi pytaniami oraz poszukiwać nowych danych.

### Kim są Indianie?

Według rodzinnych mitologii, Indianie zawsze przebywali w Ameryce Północnej. Kosmologie wszystkich lokalnych kultur zawierają informacje o ich miejscowym pochodzeniu i nie wspominają żadnych migracji. Mimo tego europejscy i amerykańscy badacze nieustannie wskazywali na migrację jako podstawowe wyjaśnienie początków amerykańskich Indian. W rozważaniach w XVI w. i późniejszych przewijały się takie sugestie, jak ta, że wywodzą się oni z zaginionego plemienia Izraelitów, od Tatarów, Scytów, ludu z zatopionego kontynentu Atlantydy lub Mu, Walijczyków, Fenicjan lub

Tabela 1. Uprozczone ramy chronologiczne zasiedlania Ameryki Północnej

Daty kalibrowane	Datowanie ramowe	Północno-wschodnia Azja	Alaska	Zachodnie USA	Wielkie Równiny	Wschodnie Wybrzeże
9368 p.n.e.	8000 p.n.e.			Wczesny okres zachodniej tradycji archaicznej	Wczesny okres archaiczny Równin	Wczesny okres archaiczny
9968 p.n.e.	9000 p.n.e.	Kultura Sumnagin	Tradycja paleoarktyczna	Schylkowy okres paleoindiański	Schylkowy okres paleoindiański	Schylkowy okres paleoindiański
12 285 p.n.e.	10 000 p.n.e.			Regionalne style paleoindiańskie	Regionalne style paleoindiańskie	Regionalne style paleoindiańskie
c. 13 500 p.n.e.	11 000 p.n.e.		Kompleks Nenana	Clovis	Clovis	Clovis
c. 14 000 p.n.e.	12 000 p.n.e.	Kultura D'uktai		Manis		Pre-Clovis; Meadowcroft
16 800 p.n.e.	13 000 p.n.e.			Pre-Clovis; Pierwsze osady?		Pre-Clovis; Topper
17 000 p.n.e.	14 000 p.n.e.					

Wikingów. Trzy ostatnie ludy wymieniano ze względu na ich talenty żeglarskie. Niektórzy nawet sądzili, że Indianie pochodzą z Ogrodów Edenu, ale nie byli w stanie wyjaśnić, jak dostali się do Ameryki. We wszystkich tych poglądach i domysłach jedno było interesujące: wspólne domniemanie, że Indianie przybyli z innego kraju, nie byli więc tubylcami Ameryki.

Po uzgodnieniu, kim byli rdzenni Amerykanie, i ustaleniu skąd przybyli, pytaniem, które zadawali wcześnie historycy Ameryki, było: jak tu przywędrowali i kiedy. Wśród wczesnych badaczy dominowały dwa poglądy: pierwszy, że przekroczyli ocean po lądowo-lodowym „moście”, który łączył północno-zachodnią Europę przez Islandię i Grenlandię z północno-wschodnią Ameryką Północną; drugi wskazywał, że dostali się tu z północno-wschodniej Syberii na Alaskę. Teoria wskazująca na atlantycką drogę migracji została niedawno przypomniana przez tzw. hipotezę solutrejską (Stanford i Bradley 2004). Zakłada ona, że nosiciele kultury solutrejskiej przepłynęli w małych łodziach wzdłuż krawędzi późnoplejstocenijskiego lodowca przez północny

Atlantyk. Druga wczesna teoria, o kierunku azjatyckim migracji po lądowym moście łączącym północno-wschodnią Azję i Alaskę, była bardziej prawdopodobnym i logicznym wyjaśnieniem w tamtych czasach. Pierwszy zaproponował ją misjonarz jezuicki do Nowego Świata, José de Acosta, w swojej *Historia Natural y Moral de las Indias*, wydanej w 1589 r. Napisał on, że Indianie wkroczyli do Ameryki z Azji, jako małe grupy myśliwych, powodowani głodem lub innymi przeciwnościami losu. Niektórzy zapewne mogli użyć drogi morskiej, płynąc z północno-wschodniej Azji, wzdłuż Wysp Aleuckich i północno-zachodniego wybrzeża kontynentu Północno-Amerykańskiego. Acosta wskazywał, że Indianie odnieśli sukces w zasiedlaniu nowych ziem, a nawet rozwinęli rolnictwo i stworzyli złożone struktury państwowe, jak Imperium Azteków. Według jego obliczeń, Indianie przybyli ok. 2000 lat przed pojawieniem się Hiszpanów. Zastanawiające jest to, że Acosta wysuwał swoje sugestie, zanim Vitus Bering, Duńczyk na służbie Rosjan, odkrył w 1728 r. przesmyk morski oddzielający Azję od Ameryki Północnej, nazywany obecnie od jego imienia Cieśniną Beringa, i blisko 200 lat przed narodzinami amerykańskiej archeologii. Jego teoria, która została dogłębnie wzbogacona, gdy pojawiły się nowe dane, została szeroko zaakceptowana przez większość amerykańskich archeologów.

Współcześni archeologowie amerykańscy zaszeregowali najdawniejsze społeczności Ameryki Północnej jako Paleoindian i zogniskowali się na czasach ich przybycia, liczbie i charakterze ich migracji, jak szybko i jakimi sposobami przemieszczali się w wędrówkach i jaki jest ich związek z obecnymi Indianami. W istocie można dostrzec dwa podejścia do wyjaśnienia pierwotnego zaludnienia Ameryki: jedna, zwana liberalną, proponuje wczesną migrację, gdzieś przed 15 000 lat temu, a być może także przed minimum ostatniego zlodowacenia ok. 20 000 lat temu; druga, znana jako pogląd konserwatywny, sugeruje późniejsze przybycie, krótko przed pojawieniem się kultury Clovis, która prezentuje jednolity zespół kulturowy znany głównie z Ameryki Północnej, ale występujący również w kulturach niektórych północnych regionów Ameryki Południowej, a który pojawił się ok. 13 350 lat temu.

### Poglądy liberalne przeciw konserwatywnym

Niewielu amerykańskich archeologów (na przykład Duvall i Venner 1979; Payen 1982) głosi, że hominidzi (*Homo erectus*) mogli być obecni w Ameryce Północnej w czasie plejstocenu. Służą im do tego znaleziska z gór Calico w Kalifornii, gdzie znaleziono tysiące obłupanych kamieni przypominających rdzenie, wyglądające jak pięściaki aszelskie i klaktońskie. Mimo wszystko rewelacje małej grupy archeologów, wśród których znalazł się brytyjski archeo-

log i paleoantropolog Louis S.B. Leakey, zostały całkowicie odrzucone, gdyż nie udowodniono, by znaleziska te były w ogóle narzędziami (Haynes 1973). Większość amerykańskich archeologów zgadza się co do tego, że nie ma dowodów, by na terenie Ameryk dokonywała się ewolucja człowieka. A zatem wszelkie ludy, które tu mieszkaly w różnych czasach, były w istocie imigrantami. Obecnie archeologowie są zgodni co do tego, że pierwsi ludzie zasiedlający Amerykę należeli do *Homo sapiens sapiens*, spór toczy się tylko o prawdopodobny czas ich przybycia. Zasadniczo istnieją dwie grupy poglądów na zaludnienie Ameryki Północnej (Kehoe 2006): liberalna, bo dopuszcza interpretację rozmaitych wariantów dowodów, często nieweryfikowalnych ścisłymi naukowymi metodami, podczas gdy druga, zwana konserwatywną, opiera się skrupulatnie na sprawdzalnych faktach. Liberalny punkt widzenia bierze pod uwagę stanowiska w Północnej i Południowej Ameryce, takie jak Monte Verde w Chile, datowane na 13 000 lat p.n.e., Pikimachay (z quechua: „jaskinia pcheł”) w Peru, datowane na 14 000 lat p.n.e., Pedra Furada w Brazylii, datowana na 32 000 lat p.n.e., Hueyatlaco w Meksyku, datowane na 22 000 lat p.n.e. i Meadowcroft w Pensylwanii, datowane na 14 500 lat p.n.e. Wszystkie te znaleziska podtrzymują tezę o zaludnianiu Ameryki w czasach przed fazą Clovis. Problem jednak w tym, że niektóre z dat radiowęglowych, na podstawie których datowano wymienione stanowiska, nie odnoszą się do warstw, w których potwierdzono działalność człowieka. Daty te określają więc wiek roślin czy kości zwierząt, ale nie czas pobytu grup ludzkich. Inne daty, np. z Meadowcroft, mogą pochodzić z zanieczyszczonych próbek. Stanowisko to znajduje się w pobliżu naturalnych pokładów węgla. Z powyższej listy jedynie daty dla Monte Verde nie budzą zastrzeżeń.

Pogląd konserwatywny proponuje inne podejście i opiera się jedynie na wiarygodnych danych, sprawdzonych metodami naukowymi. Sprowadza się on do zasadniczego świadectwa, że ludzie przybyli do Ameryki Północnej z Syberii ok. 14 000 lat temu lub nieco wcześniej, przez nieistniejący dziś pomost lądowo-lodowy, zwany Beringią. Teoria ta opiera się na niepodważalnym fakcie, że pierwszym zaakceptowanym dowodem starożytności człowieka w Ameryce Północnej jest ostrze oszczepu wbite między żebra wygasłego gatunku bizona, znalezione w 1926 r. w pobliżu Folsom w Nowym Meksyku, datowane na ok. 8500 lat p.n.e. (Meltzer i in. 2002). To sugeruje, że ludzie wkroczyli do Ameryki Północnej z Azji wschodniej podczas suchego i zimnego okresu końcowego plejstocenu, tworząc pierwszą rodzimą północnoamerykańską kulturę, zwaną Clovis.

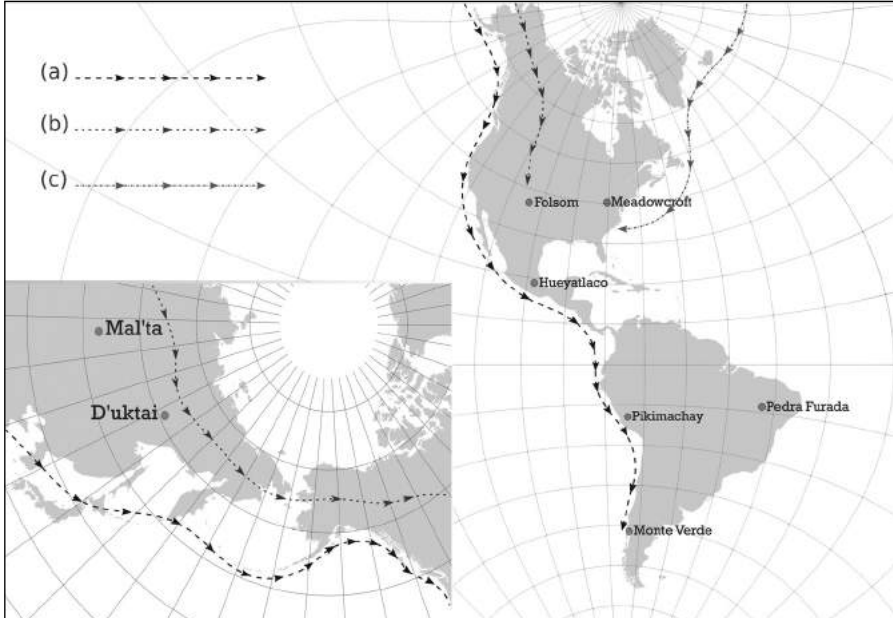
## Droga atlantycka

Ostatnio dwóch amerykańskich archeologów zasugerowało, że przodkowie Clovis przybyli z Europy, zwłaszcza z Półwyspu Iberyjskiego i Francji, i byli spokrewnieni z kulturą solutrejską górnego paleolitu (Stanford i Bradley 2002, 2004). Podobieństwa morfologiczne narzędzi krzemiennych, zwłaszcza grotów oszczepów, sugerują, że ludzie kultury Clovis i solutrejskiej byli nosicielami tej samej tradycji wytwarzania narzędzi. Argumentem dodatkowym jest, co podnoszą autorzy, to że mapa rozprzestrzenienia najstarszych wytworów kultury Clovis prawie nie obejmuje Wielkich Równin ani Wielkiej Kotliny czy Południowego Zachodu – jak powinna przy teorii syberyjskiej migracji – lecz wskazuje na ich niezwykłą koncentrację na wschodnich obszarach USA. Konkluzją autorów jest zatem, że Europejczycy późnej epoki lodowcowej przebyli Ocean Atlantycki w kierunku Ameryki Północnej, żeglując wzdłuż krawędzi lodowca, który rozciągał się od Grenlandii na zachód do wschodniego wybrzeża Ameryki Północnej, aby rozprzestrzenić się po wschodnim wybrzeżu, zanim zaludnili resztę kontynentu. O ile droga atlantycka wydaje się możliwa, o tyle brakuje jej praktycznego potwierdzenia. Sugestia, że solutrejscy rybacy zagubili się na morzu i powodowani naturalnymi prądami oceanicznymi zostali zniesieni do wschodnich brzegów Ameryki Północnej, nie została potwierdzona żadnym empirycznym argumentem zasługującym tu na dalszą dyskusję (Straus i in. 2005).

## Oni przybyli z północno-wschodniej Azji

Czy pierwsi Amerykanie pochodzą od północnoazjatyckich społeczności zbieracko-łowieckich późnego plejstocenu? Taka hipoteza podlega sprawdzeniu przy użyciu danych biologicznych, lingwistycznych oraz archeologicznych. Inuici i Aleuci, którzy nie są uważani za Indian, stanowili odrębną falę migracyjną, która przybyła w rejon arktyczny ok. 5000 lat temu lub później. Azjatyckie pochodzenie rdzennych Amerykanów jest szeroko akceptowane przez większość amerykańskich archeologów.

Wśród cech biologicznych, które wiążą Indian z ludami Azji z północno-wschodniej Syberii, są szpadlowate siekacze, trzy korzenie drugich dolnych trzonowców, jeden korzeń pierwszych dolnych trzonowców oraz dolne trzonowce, które mają po sześć guzków. Ten zespół cech zębowych został nazwany sinodoncją i występuje u ludów azjatyckich oraz u Indian (Turner 1989, 2002). Inne biologiczne podobieństwa obejmują morfologię czaszek oraz grupę krwi. Te cechy oraz sinodoncja wskazują na to, że przodkowie rdzennych Amerykanów wywodzą się z Syberii, oraz że w niewielkich grupach przedostawali się przez Alaskę nie wcześniej niż 15 000 lat temu. Po-



Ryc. 2. Przypuszczalne drogi migracji ludności na kontynent północnoamerykański: (a) wybrzeżem Pacyku, (b) przez Beringię i korytarz Mackenzie, (c) atlantycka

twierdza to analiza genetyczna, a zwłaszcza DNA mitochondrialny oraz chromosom Y (Kemp i in. 2007).

Podobnie jak cechy genetyczne i biologiczne, także języki pomagają nam odgadnąć skąd przybyli pierwsi Amerykanie, choć nie dają jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, kiedy ta migracja mogła mieć miejsce. Wszelako 400–500 języków było w użyciu w czasie, gdy pojawili się tu pierwsi Europejczycy. Joseph Greenberg wysunął hipotezę, że większość języków Indian wywodzi się z tego samego dawnego protojęzyka, wyłączając języki nadeńskie i eskimo-aleuckie, przyniesione przez późniejsze fale migracji z Syberii (Greenberg 1996; Greenberg i in. 1986). W konsekwencji zaproponował on trzy rodziny języków: amerindiańską, nadeńską oraz eskimo-aleucką. Tymczasem *The Handbook of American Indians* w tomie 17 zawiera wykaz 62 rodzin językowych (Goddard 1996). Mimo tego, że większość lingwistów zaaprobowowała większą liczbę rodzin językowych niż proponowane przez Greenberga, jego hipoteza została uznana przez archeologów, gdyż jest zgodna z danymi genetycznymi i archeologicznymi.

Jak na razie archeologia pozostaje jedyną nauką, która dostarcza wiarygodnych środków dla datowania zaludniania Ameryki Północnej. Dane archeologiczne ze stanowisk w Rosji, Japonii, Chinach i Korei, używane dla

uzyskania odpowiedzi na pytania o przybycie pierwszych ludzi do Północnej Ameryki Północnej, sugerują, że ludzie penetrowali arktyczne regiony Syberii ok. 35 000 lat temu. Te ludy to przedstawiciele *Homo sapiens sapiens* uprawiający zbieracko-łowiecki tryb życia. Dane archeologiczne ich kultur pochodzą z takich stanowisk, jak Mal'ta (21 000–20 000 lat temu) i D'uktai (25 000–18 000, możliwe, że do 14 000 lat temu) na Syberii. Kultura typu D'uktai rozpowszechniła się na obszarach północno-wschodniej Azji ok. 14 000 lat temu (Yi i Clark 1985). Niektóre przedmioty zaliczane do tradycji D'uktai pojawiły się na terenie Alaski, wszelako później niż inne zabytki o azjatyckim rodowodzie.

W sumie biologiczne, językowe i archeologiczne dane wskazują wymownie, że najbardziej prawdopodobnie pierwsi Indianie byli zbieraczami i łowcami, genetycznie spokrewnionymi z północno-wschodnimi Azjatami, oraz mówiącymi językami z grupy amerindiańskiej. Przybyli oni do Ameryki Północnej z północno-wschodniej Azji, pędząc żywot zbieraczy-łowców, polujących na grubego zwierza, łowiących ryby i ssaki morskie oraz zbierających dzikie rośliny. Podstawowym pytaniem pozostaje więc: kiedy przybyli? Niektórzy uczeni sugerują, że pojawili się oni 15 000 lat temu, inni zaś powiadają, że przybyli do Ameryki Północnej wcześniej.

### Wyprawa na Alaskę

Beringia stanowiła połąć lądową, łączącą Azję z Ameryką Północną od ok. 18 000 do mniej więcej 10 000 lat temu. W swoim największym zasięgu miała powierzchnię zbliżoną do Australii, składającą się ze wschodniej części Syberii, zachodniej Alaski i ziem zaliczanych obecnie do szelfu przybrzeżnego na północ i na południe od Cieśniny Beringa. Ta połąć lądowa została zalana wodą u schyłku plejstocenu, ok. 10 000 lat temu, pozostawiając wąski przesmyk morski szerokości 82 km, znany dziś pod nazwą Cieśniny Beringa. Z podwodnego terenu Beringii brakuje danych archeologicznych. Dane archeologiczne z Azji (kultura D'uktai) i Alaski sugerują, że przekroczenia Beringii miały miejsce między 18 000 a 14 000 lat temu. 14 000 lat temu połąć lądowa została częściowo zalana, a zniknęła całkowicie pod wodą ok. 11 000 lat temu. W tej sytuacji od ok. 14 000 lat temu jeszcze przez ok. 4000 lat pozostawał przesmyk, po którym ludzie mogli wkraczać do Ameryki Północnej. Badacze wskazywali na możliwość podróży łodziami w późnym plejstocenie, ale nie ma żadnych dowodów poświadczających używanie łodzi w tamtym czasie. Jeśli nawet istniałaby migracja łodziami, musiałyby mieć ograniczony zakres na skutek burzliwych wód północnego Pacyfiku.



Nie jest jasne, dlaczego ludzie wędrowali z Syberii na Alaskę. Być może postępowali tak w ślad za wędrowną zwierzyną przez szeroką, w przybliżeniu do 1600 km, połąć lądową, począwszy od ok. 15 000 lat temu. Człowiek współczesny (*Homo sapiens sapiens*) był obecny we wschodniej Syberii już 43 000–38 000 lat temu (Goebel i in. 2008). Podczas późnego plejstocenu południowa Syberia była mieszkanką różnych ekosystemów, składających się głównie z tundry w partiach wyżynnych i stepów w dolinach. Na północy panowało zimno, brakowało lasów i potrzebnych dla życia człowieka roślin w środowisku pobliza lodowców. Była to ojczyzna mamutów i innych wielkich stad zwierząt. Ludzie żyjący wówczas na Syberii polowali na dzere nie mongolskie, owce dzikie, konie, nosorożce włochate, renifery, prażubry i koziorożce syberyjskie oraz zbierali wiele jadalnych dzikich roślin (Goebel 1999). Być może szereg czynników, a wśród nich względny przerost zaludnienia, zmusiły ludzi do większego zainteresowania eksploracją północy, przez co osiągnęli szerokość geograficzną, z której mogli skierować się na wschód ku Alasce. Najstarsze znane stanowisko na 70° szerokości północnej to Yana Rhinoceros Horn w dolnej dolinie Yana (Pitulko i in. 2004), datowane na ok. 25 000 lat p.n.e. Między 24 000 a 17 000 lat p.n.e. archeologowie zauważyli dalszą ekspansję grup ludzkich na obszary Syberii ponad 60° szerokości północnej. Około 16 000 lat p.n.e. warunki klimatyczne uległy pogorszeniu na skutek pojawienia się maksimum zlodowacenia późnego plejstocenu. Wschodnia Syberia uległa poważnej depopulacji ze względu na migracje ludności albo na południe, albo na wschód ku nieznannej ziemi (Alasce). Surowość klimatu potwierdza znalezisko na jednym ze stanowisk, gdzie archeologowie znaleźli łupki ilaste użyte jako paliwo zamiast drewna (Goebel 1999), którego tam brakowało. Z drugiej zaś strony ludzie ci mieli dostęp do mnogości zwierzyny łownej. Obfitość pożywienia mogła pozwolić ludziom ponieść ryzyko kłopotów z paliwem dla ogrzewania obozowisk, by podążać za wędrowną zwierzyną na wschód do Alaski.

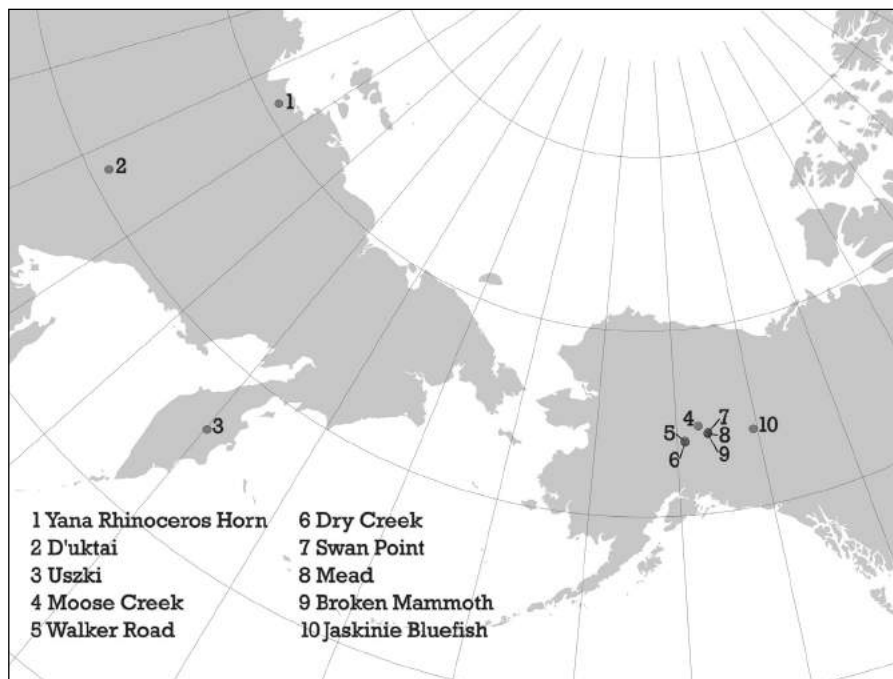
Klimat plejstocenu ocieplał się stopniowo od ok. 15 000 lat p.n.e. i coraz więcej ludów przemieszczało się z południa Azji, by zasiedlać północną Azję wyludnioną od 2000 lat. Przynieśli ze sobą nowe technologie wyrobu narzędzi, jak mikrolity i rdzenie klinowe (Yesner i Pearson 2002). Nowa kultura została zdefiniowana jako przemysł D'uktai. Jej nosiciele byli dobrze przystosowani do surowych warunków środowiska północno-wschodniej Syberii. Jednym z ich sposobów przetrwania było organizowanie się w małe, bardzo mobilne grupy (Goebel 1999), tak jak lud, który żył wokół jeziora Uszki na półwyspie Kamczatka (Dikov 1996; Goebel i in. 2003). Odmienne niż w przemyśle D'uktai, w horyzoncie Uszki nie występują mikrolity ani rylce, które także nie są obecne we wczesnej północnoamerykańskiej kulturze, zwanej kompleksem

Nenana w centralnej Alasce. Ludność Uszki utrzymywała się z połowów łososi wpływających w rzeki na tarło oraz z polowań na lądowe ssaki, co jest nadal podstawą bytu północno-zachodnich kultur Ameryki Północnej.

### Wcześni osadnicy na Alasce i terytorium Jukonu

Jedno z najstarszych świadectw aktywności ludzkiej na Alasce pochodzi z jaskiń Bluefish I i II w północno-wschodnim rogu terytorium Jukonu i datowane jest na ok. 15 000–12 000 lat temu. Wszelako wzajemna relacja kości i narzędzi nie jest pewna, co podważa znaczenie tego odkrycia. Najlepiej znanymi wczesnymi stanowiskami z Alaski są: Broken Mammoth, Mead i Swan Point, czasowe obozowiska myśliwych tundry arktycznej. Wszystkie są datowane na ok. 11 700 lat p.n.e. (13 700 BP kalibrowane) i zawierają zabytki oraz pozostałości fauny. Okolice potoku Dry Creek w dolinie rzeki Nenana dostarczyła narzędzi porównywalnych z typem syberyjskiej kultury D'uktai, a stanowiska, gdzie takie narzędzia znaleziono, są datowane na 11 200 (Dry Creek I) oraz 10 700 lat p.n.e. (Dry Creek II). Ze stanowiska Moos Creek z tego samego rejonu znane są narzędzia bifacjalne, datowane na 11 200 lat p.n.e. Stanowisko Walker Road, oddalone o 16 km na północ od Dry Creek, zostało datowane na 13 400 lat temu i zawierało narzędzia oraz małe palenisko. Broken Mammoth, Dry Creek i Walker Road należą do amerykańskiego horyzontu kulturowego, nazwanego „północną tradycją paleoindiańską”, stanowiącego północny ekwiwalent „tradycji paleoindiańskiej” na południu, takiej jak Folsom i Clovis. Stanowisko Dry Creek I mieści się w kompleksie Nenana, lokalnym wariantcie północnej tradycji paleoindiańskiej. Stanowisko Swan Point w środkowej Alasce (Goebel i in. 2008) oraz zabytki tam odkryte i datowane na ok. 12 000 lat p.n.e., przypominają bardziej kompleks D'uktai niż Uszki, gdyż zawierają mikrołity i ryłce. Zespół Uszki był stopniowo zastępowany na Kamczatce przez kompleks D'uktai, który wkroczył przez Beringię do Alaski, gdzie został nazwany kompleksem Denali. Kompleks Nenana, na który składa się siedem stanowisk z doliny Nenana (Powers i Hoffecker 1989) w centralnej Alasce, datowany na 11 500–9500 lat p.n.e., może być centrum strefy wyjściowej dla paleoindiańskich kultur południowych rejonów Ameryki Północnej.

W sumie nie ma niebudzącego wątpliwości świadectwa ludzkiej obecności na Alasce przed 15 000 lat temu. Wydaje się, że początkowa populacja była nieliczna i dopiero po ok. 13 000 lat temu (Bever 2006: 811) przybywa dowodów na obecność ludności zasiedlającej większe obszary. Tym przybywaniem towarzyszyły psy i byli oni zaopatrzeni w doskonalsze narzędzia umożliwiające większą mobilność, a tym samym dokładniejszą penetrację ekosystemu, oraz w broń w postaci harpunów i miotaczy



Ryc. 3. Lokalizacja wybranych paleolitycznych stanowisk archeologicznych północno-wschodniej Azji i północno-zachodniej Ameryki Północnej

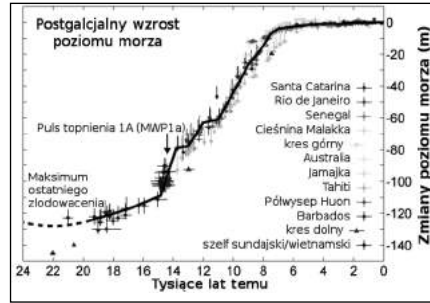
oszczepów (wymienne używane jest również określenie z języka nahuatl: atlatl: *atlatl*) dla zapewnienia skuteczności łowów. Byli rozsądnie odziani w odpowiednią odzież oraz kulturowo i mentalnie dobrze zaadaptowani do stawiania czoła surowym warunkom klimatycznym.

### Wędrówka na południe: korytarz Mckenzie i migracja wybrzeżem Pacyfiku

Wiemy już, jak ludzie mogli wędrować z Syberii na Alaskę, ale musimy wyjaśnić, jak podróżowali na południe od Alaski, zwłaszcza gdy obszar oddzielający południową Alaskę od rejonu Wielkich Jezior – czyli dzisiejsza Kanada – był pokryty permanentną pokrywą lodowcową aż do końca zlodowacenia Wisconsin – do ok. 12 000 lat temu. Geologowie uważają, że przesmyk między dwiema połaciami zlodowacenia: laurentyńskim na wschodzie i kordylierskim na zachodzie, zwany korytarzem Mackenzie, który pojawił się u schyłku zlodowacenia Wisconsin, umożliwiał ludziom i zwierzętom przemieszczanie się na południe. Jednak najnowsze dane geologiczne sugerują, że ten przesmyk mógł utrudniać podróżowanie ze względu na niestabilne warunki pogodowe, brak

wyżywienia i drewna na opał. Przeważnie ludzie mogli używać go albo przed maksimum zlodowacenia (25 000 lat temu), albo w okresie wycofywania się lodowca (15 000 lat temu). Korytarz mógł być dostatecznie szeroki ok. 14 000 lat temu, umożliwiając wędrowkę na południe. Ponieważ nie mamy dowodów na obecność ludzka w Ameryce Północnej ok. 25 000 lat temu, jedyną możliwością pozostaje wędrowka z Alaski na południe 15 000 lat temu, a najprawdopodobniej między 14 000 a 12 000 lat temu, a to jest zgodne z datami najstarszej kultury Clovis w Ameryce.

Szereg stanowisk na zachodnim wybrzeżu Ameryki Północnej sugeruje możliwość wędrowek drogą lądową na południe (Rick i in. 2001), wzdłuż wschodniego wybrzeża Oceanu Spokojnego (Ames i Maschner 1999; Erlandson 2002). Ludzie mogli poruszać się z Alaski wzdłuż wybrzeża do terenów wolnych od lodowca na południe od obszaru, jaki obejmuje dzisiejszy stan Waszyngton w USA. Archeologowie znajdują ślady osadnictwa i adaptacji nadmorskiej wzdłuż wybrzeża Pacyfiku (na przykład na Wyspach Królowej Charlotty w Kanadzie), ale należy przypuszczać, że większość stanowisk została zatopiona przez przybierające wody oceanu po okresie ocieplenia u schyłku zlodowacenia Wisconsin. Mapa opublikowana w czasopiśmie „Geology” (Fedje i Josenhans 1999) ukazuje zatopiony świat dawnych dolin rzecznych, tarasów zalewowych i dawnych jezior, które były powyżej poziomu morza pod koniec ostatniej epoki lodowcowej ponad 10 000 lat temu. Podczas epoki lodowcowej tak wiele wody zostało uwięzionej w kontynentalnych lodowcach, że poziom mórz obniżył się o 120 m. Używając nowej mapy, Fedje i Josenhans zebrali próbki z przybrzeżnego dna morza. Znaleźli tam pniaki drewna sosnowego i inne resztki drzew, które zostały datowane metodą węgla radioaktywnego  $^{14}\text{C}$  na 12 200 lat temu. Jest to zarazem pierwszy bezpośredni dowód, że lasy powróciły na wcześniej pokryte lodem tereny u schyłku plejstocenu i na początku holocenu. Inne stanowiska dostarczyły muszli jadalnych skorupiaków, datowanych na ten sam czas. Począwszy od 2007 r., Daryl W. Fedje i Heiner Josenhans przeprowadzali nowe badania wybrzeży Wysp Królowej Charlotty w kanadyjskiej prowincji Brytyjska Kolumbia, na południe od Alaski. Badacze użyli sonaru wysokiej czułości do uzupełnienia batymetrycznej mapy podwodnego krajobrazu. Przy użyciu wyspecjalizo-



Ryc. 4. Wykres pokazujący zmiany poziomu morza od czasu maksimum ostatniego zlodowacenia.

wanych technik badań podwodnych badacze nanieśli na mapę obecnie zalany szlak, który dostarczył hipotetycznego punktu wyjścia fali migracyjnej, jeszcze w czasie ostatniego zlodowacenia, a która przyczyniła się do zasiedlenia Nowego Świata w czasie ostatniego zlodowacenia. Kanaadyjskie badania przydały znaczenia teorii o nadmorskiej wędrówce Azjatów wzdłuż wybrzeża Ameryki Północnej. Takie badania ukazują, jak linia wybrzeża, zamrznięta do ok. 14 000 lat temu, stawała się coraz bardziej gościnna. Badacze odnaleźli także narzędzie kamienne na głębokości 53 m poniżej dzisiejszego poziomu morza. Datowali to stanowisko na 10 000 lat temu, czyniąc z tego narzędzia najstarszy wytwór ręki człowieka na całej długości północno-zachodniego wybrzeża Ameryki Północnej.

Wybrzeże Kalifornii dostarczyło również stanowisk potwierdzających przybrzeżną drogę migracji na południe. Pośrednie świadectwa używania łodzi przez Paleoindian ok. 9550–6500 lat pochodzą z jaskini Daisy na wyspie San Miguel w południowej Kalifornii (Erlandson i in. 1996; Rick i in. 2001). Wyspa ta nie była połączona z lądem w czasach, kiedy Paleoindianie penetrowali te okolice. Mogli zatem dostać się tam tylko łodziami lub tratwami, których jednak nie odnaleziono. Obserwacje wykazały, że ludność z jaskini Daisy była dobrze przystosowana do nadmorskiego ekosystemu. Nadmorska ekonomia Paleoindian datowana na 8350–6700 lat p.n.e. została również potwierdzona na stanowisku Cross Creek na wybrzeżu kalifornijskim (Erlandson i Colten 1991; Erlandson i in. 2007).

Inne, także niebezpośrednie świadectwo sugerujące możliwość przybrzeżnej migracji stanowią ludzkie kości znalezione 40 lat temu na stanowisku Arlington Springs, na wyspie Santa Rosa u wybrzeża południowej Kalifornii. Szczątki te nazwano Arlington Springs Man, ale nowsze badania wykazały, że jest to Arlington Springs Woman. Przy użyciu datowania radiowęglowego dla analizy protein kostnych i poziomu komórek naukowcy z Museum of Natural History w Santa Barbara datowali te szczątki na 13 000 lat. Jeżeli wierzyć tej dacie, to znalezione kości wyprzedzają o kilka stuleci wszystkie wcześniej poznane i datowane szczątki ludzkie Ameryki Północnej, znalezione m.in. w Montanie, Idaho oraz w Teksasie, oraz są o 2000 lat starsze od „człowieka z Folsom” z Nowego Meksyku. Fakt, że kości zostały znalezione na wyspie, wskazuje, że Paleoindianie mieli możliwości wodnej komunikacji, by przepływać kanał Santa Barbara, oraz zwiększa prawdopodobieństwo przybrzeżnych migracji wzdłuż wybrzeża Pacyfiku.

Badania wskazują, że ekspansja ludności na południe od Beringii miała miejsce w czasie, kiedy pokrywy lodowcowe laurentyńska i kordylierska zaczęły topnieć ok. 12 000 lat p.n.e. (Hoffecker i in. 1993) i utworzył się korytarz prowadzący z północy na południe kontynentu przez zachodnią

Kanadę. Wcześniejsze lub alternatywne migracje przybrzeżne były możliwe (Ames i Maschner 1999), ale nie zostały poświadczone archeologicznie na skutek tego, że podnoszący się poziom wód morskich przykrył większość z możliwych dróg u wybrzeży. Wydaje się, że wędrówki przybrzeżne, piesze bądź na łodziach, mogły być łatwiejsze, niż maszerowanie korytarzem wolnym od lodów między dwoma wielkimi lodowcami, z przyczyny braku żywności i drewna na opał. Wzdłuż wybrzeża znajdowały się również refugia biologiczne, gdzie przez długi czas żyły w izolacji od lodowcowego krajobrazu rośliny i zwierzęta, które mogły stanowić oazy żywności dla wędrujących grup ludzkich. Przykładem takiego rodzaju ekosystemów są Wyspy Królowej Charlotty u brzegów Kolumbii Brytyjskiej w Kanadzie czy Wyspa Księcia Walii u wybrzeży Alaski w Stanach Zjednoczonych. Wskazane tu nowe odkrycia u zachodnich wybrzeży Ameryki Północnej dostarczają silnych dowodów na to, że migracja przybrzeżna mogła być alternatywą dla długo utrzymywanego założenia, że pierwszymi imigrantami byli łowcy postępujący za mamutami lub inną wielką zwierzyną drogą wewnątrzlądową prowadzącą z Alaski przez korytarz Mackenzie do Wielkich Równin. Grupy wędrujące wzdłuż wybrzeża mogły być społecznościami, których byt opierał się na wykorzystywaniu środowiska morskiego (rybołówstwo i zbieractwo), i ludzie ci byli dobrze przystosowani do życia z dóbr morza, przywykli do oceanu i morskiej podróży. Niestety, nie ma dotychczas bezpośrednich dowodów na używanie łodzi lub tratw przez myśliwych późnej epoki lodowej w Ameryce Północnej. Stąd migracje przybrzeżne, aczkolwiek wysoce prawdopodobne, nie są w pełni udowodnione.

### Możliwa faza pre-Clovis

Najstarszą bezsporną i archeologicznie dobrze rozpoznaną kulturą Ameryki Północnej jest tradycja Clovis, datowana na 11 200–10 900 lat temu (Waters i Stafford 2007). Są jednak nowe znaleziska dające przesłankę do twierdzenia, że możliwa jest w obu Amerykach faza przed Clovis (pre-Clovis). Chociaż owe znaleziska nie są liczne, nie możemy ignorować ich obecności. Z drugiej jednak strony nie dostarczają one solidnego archeologicznego dowodu na obecność ludzi w Ameryce Północnej przed końcem zlodowacenia Wisconsin. Niektóre ze stanowisk domniemanej fazy pre-Clovis, jak np. schronisko skalne Pedra Furada w północnej Brazylii, datowane na 48 000 lat temu (Parenti i in. 1995; Guidon i in. 1996), nie mogą być zaakceptowane (patrz Meltzer i in. 1994; Roosevelt i in. 2002), gdyż pobrana do analizy próbka nie miała związku z warstwą, w której potwierdzono działalność człowieka. Również zabytki, które brazylijscy i francuscy



Ryc. 5. Lokalizacja wybranych paleoindiańskich stanowisk archeologicznych na terenie Ameryki Północnej i Południowej

archeologowie uważają za narzędzia, są skałami połupanymi przez naturę. Taima-Taima jest kolejnym stanowiskiem proponowanym jako pochodzące z fazy pre-Clovis (Bryan 1978). To wenezuelskie stanowisko uboju mastodonta (*kill site*) dostarczyło niepewnych dat radiowęglowych, prawdopodobnie na skutek zanieczyszczenia próbek. Także odkryte narzędzia wydają się nie mieć związku z kośćmi zwierzęcymi znalezionymi na tym stanowisku.

Innymi słowy, nie ma przekonującego dowodu, aby mastodont został uśmiercony przez ludzi. Inne stanowiska zazwyczaj wymieniane jako należące do fazy pre-Clovis to: jaskinia Pendejo w Nowym Meksyku, Levisville Lake w północnym Teksasie oraz Old Crow na terytorium Jukonu. Żadne z nich nie dostarczyło twardych dowodów na obecność w tych miejscach człowieka w czasach pre-Clovis.

Niemniej jednak cały szereg stanowisk z kontynentu północnoamerykańskiego został ostatnio zgłoszony jako pochodzący zapewne z fazy pre-Clovis, są to: Cactus Hill w Wirginii, datowane na 15 000 lat temu (McAvoy i McAvoy 1997), Gault w Teksasie (Collins 2002), Shriver w Missouri (Reagan i in. 1978), Topper w Karolinie Południowej (Goodyear 2004), oraz Meadowcroft w Pensylwanii (Adovasio i in. 1990). Zespoły narzędzi znalezione w schronisku skalnym Meadowcroft w poziomie IIa datowane są na 14 555 i 13 955 lat temu i zawierają pryzmatyczne wióry, przypominające narzędzia znajdowane na innych wczesnych stanowiskach, jak jaskinie Fort Rock w Oregonie i Wilson Butte w Idaho, a także Blackwater Draw w Nowym Meksyku i Lindenmeier w Kolorado, wszystkie datowane na ok. 14 500–13 000 lat temu. Wszystkie te stanowiska zawierają znaleziska kultury Clovis, lecz ich badacze twierdzą, że mają również dowody na wcześniejszą fazę pre-Clovis, która jest reprezentowana przez ostrza i rdzenie poprzedzające stratygraficznie warstwy z materiałem Clovis.

Teoretycznie istnienie fazy pre-Clovis na wymienionych wyżej stanowiskach mogłoby być wyjaśnione wstępną fazą osiedlania się ludności Clovis, a nie osobnym horyzontem kulturowym. Jeśli uznamy taki punkt widzenia, to pozostają do rozpatrzenia dwa godne uwagi stanowiska. Jedno to ludzkie koprolity znalezione w jaskiniach Five Mile Point w Paisley, w południowo-środkowym Oregonie, datowane na 14 300 lat temu, blisko tysiąc lat wcześniej niż najstarszy akceptowany horyzont Clovis w Ameryce Północnej (Gilbert i in. 2008). Skoro wyniki DNA potwierdzające ludzkie pochodzenie koprolitów i radiowęglowe datujące koprolity pochodzą z tej samej próbki, nie ma wątpliwości, że ludzie byli obecni w tym miejscu wcześniej, aniżeli wskazują na to daty dla horyzontu Clovis. Drugim takim miejscem jest słynne stanowisko Monte Verde w Chile, datowane na 14 050–13 600 lat temu (Dillehay 2000, 2008). Istnieje zgoda między amerykańskimi archeologami, że jest to jedyne obecnie akceptowane stanowisko pre-Clovis (Gibbons 1997; Meltzer 1997) z akceptowaną datą 10 500 lat p.n.e. Data ta nie jest starsza aniżeli horyzont Clovis w Ameryce Północnej, ale jeśli przyjmiemy, że ludzie byli obecni w Monte Verde w tym czasie, to musimy założyć, że ich wędrówka z północy musiała potrwać jakiś czas, prawdopodobnie nie mniej niż 2 tys. lat. Szacunek ten opiera się na obliczeniu



średniej prędkości penetrowania nowych terenów przez grupy zbieracko-łowicze w jednym pokoleniu. W innym przypadku musielibyśmy rozpatrzyć możliwość, że ludność zamieszkująca Monte Verde 12 tys. lat temu przybyła z innego niż północny kierunku. Jednakże z braku jakichkolwiek dowodów na taki wariant podróży rozważania na ten temat niebezpiecznie zbliżają się do fantazji, z których skądinąd znani są archeolodzy na całym świecie. Inne daty sugerujące wczesne osiedlenie się ludzi w tym miejscu są nadal dyskusyjne i stąd wcześniejsze zasiedlenie Monte Verde, sugerowane przez jego badaczy, jest kwestionowane w oczekiwaniu na dalsze analizy. Sceptycy podkreślają również, że dwa oddalone od siebie o tysiące kilometrów stanowiska archeologiczne (Five Mile Point i Monte Verde) nie mogą być traktowane jako osobna faza kulturowa.

### Dynamika wczesnego zaludniania

Niektórzy badacze wyrażają zdziwienie, że zasiedlenie Ameryki dokonało się w tak krótkim czasie, skoro najwcześniejsze grupy Paleoindian wkroczyły tu ok. 11 000–10 000 lat temu, a jednocześnie stanowiska datowane na ten czas znane są z rozległego obszaru. Powstaje zatem pytanie: jak szybko został zasiedlony kontynent. Analizy demograficzne dla populacji sprzed 11 tys. lat są trudne. Jednakże w celu wyobrażenia sobie dawnych procesów demograficznych, a nie ich rekonstrukcji, możemy zastosować dane dotyczące etnograficznie zbadanych łowców i zbieraczy. Używamy tu wskaźnika urodzin, czyli hipotetycznej liczby urodzin na 1000 osób danej populacji w ciągu jednego roku. Wskaźnik ten wynosi 4,7 dla populacji !Kung z południowej Afryki (Howell 1979), a dla podobnych w stylu życia społeczności Pumé z Ameryki Południowej 7,4–7,7 (Kramer i Greaves 2007). Dla porównania, wskaźnik urodzin dla całego świata w 2012 r. wynosił 19,15. Aby obliczyć szybkość wzrostu populacji, potrzebny jest również wskaźnik śmiertelności, który dla różnych grup łowców i zbieraczy waha się od ok. 3,8 do 4,5 (Hill i Hurtado 1996). Dla łatwości obliczeń przyjmujemy, że średni wzrost populacji waha się w granicach 1% rocznie lub nieco mniej (obecny wskaźnik wzrostu populacji na świecie wynosi ok. 1,13%). Hipotetyczna grupa 100 osób przy wzroście naturalnym 1% rocznie podwaja swą liczbę do 200 osób w ciągu 70 lat (wzrost geometryczny), przy wzroście 2% rocznie – w przeciągu 35 lat itd. Hipotetyczną szybkość zasiedlania Ameryki Północnej może zilustrować prosta kalkulacja. Nie wdając się w szczegóły obliczeń matematycznych, jeśli przyjmiemy, że grupa 100 osób o średnim rocznym przyroście naturalnym 1% wkroczyła do Ameryki ok. 12 000 lat temu, to po pierwszych 100 latach mogła liczyć ponad 200 osób, następnych 100 już ok.

600 osób itd. Cała populacja mogła urosnąć do niecałych 100 000 w przeciągu 1000 lat, a do 1 000 000 w ciągu 1300–1400 lat, i wzrost zaludnienia mógł postępować nadal. Przy sprzyjających okolicznościach, włączając korzystny klimat i dostatek pożywienia zaludnienie mogło podwajać się w każdym pokoleniu (co 30–40 lat), tak jak to się dzieje z obecnym wzrostem zaludnienia. Jeśli zaś w sposób tradycyjny przejrzymy, że populacja Paleoindian podwajała się co każde 100 lat od swego wkroczenia na Alaskę, to grupa 100 osobników rozrosła by się do 1 000 000 w ciągu tysiąca lat, a grupa 1000 do 10 000 000 w tym samym czasie. Ludność Clovis nie była aż tak liczebna, ale nie powinniśmy się dziwić, widząc jak niewielka grupa imigrantów, która opuściła Alaskę ok. 12 000 lata temu, rychło zaludniła cały kontynent między 11 200–10 900 lat p.n.e., po czym konsekwentnie ruszyła zasiedlać Amerykę Południową.

W sumie możliwy i oparty na faktach scenariusz dla pierwszych osadników w Ameryce Północnej jest taki: gdy ok. 14 700 lat temu (data kalibrowana) temperatura wzrosła i lądolód laurentyński topniał, pierwsze ludzkie grupy przekroczyły zalewaną powoli Beringię z północno-wschodniej Syberii na Alaskę. W tym czasie wolny od lodowca korytarz Mackenzie nadawał się do przejścia i niektóre grupy ludzkie mogły przedostawać się tędy na południe kontynentu po Pensylwanię i dalej, podczas gdy inne migrowały wzdłuż zachodniego wybrzeża, by zasiedlać skrawki lądu aż do Monte Verde (faza pre-Clovis). 13 000 lat temu (data kalibrowana), gdy warunki klimatyczne uległy pogorszeniu (zimno i sucho), więcej ludzi wyruszyło z Alaski na południe i stworzyło pierwszą amerykańską kulturę, znaną jako kultura Clovis. Ludność Clovis rozradzała się szybko i wkrótce zasiedliła większość Ameryki Północnej. Charakterystyczne kanelowane ostrza typu Clovis są odkrywane we wszystkich kontynentalnych stanach USA.

### Paleoindianie Ameryki Północnej od ok. 15 000 lat temu

Obecny powszechnie akceptowany pogląd na okres paleoindiański przyjmuje, że grupy łowców zaczęły penetrować północne krańce kontynentu północnoamerykańskiego ok. 13 000 lat p.n.e., przekraczając obszar lądu łączący wschodnią Syberię z Alaską. Ten obszar lądu utworzył się podczas późnego plejstocenu na skutek wchłaniania przez kontynentalne lodowce ogromnych mas wód, co spowodowało obniżenie oceanów o ok. 120 m w stosunku do dzisiejszego poziomu. Lodowce owe utrudniały wczesnym imigrantom rozprzestrzenianie się na resztę Ameryki Północnej aż do ok. 12 000 lat p.n.e.

Opierając się na przedstawianych ustaleniach przyjmujemy, że późnoplejstoceniński kompleks Nenana z centralnej Alaski, datowany na 11 500–9500 lat p.n.e. (13 500–11 500 lat temu) stał u podstaw pojawienia się paleoindiańskich kultur w Ameryce Północnej. Datowanie tego kompleksu jest na tyle dawne, że mógł on stanowić źródło pojawienia się stanowisk fazy pre-Clovis na południu kontynentu. Można więc założyć, że to grupy wywodzące się z kompleksu Nenana, a nie z wcześniejszej fali emigracyjnej, doprowadziły do pojawienia się niektórych stanowisk, identyfikowanych ostatnio jako faza pre-Clovis, takich jak Monte Verde w Chile. Hipoteza ta ma jednak sens tylko przy założeniu, że ludzie przemieścili się z Alaski na kraniec Ameryki Południowej w okresie zaledwie kilkuset lat. Wyjaśnienia wymaga przyczyna tak szybkiej kolonizacji nieznanymi człowiekowi obszarów i tu natrafiamy na trudności, gdyż brakuje racjonalnych powodów na wyjaśnienie takiego zachowania Paleoindian.

Kompleks Nenana zdecydowanie jednak przyczynił się do pojawienia się kultury Clovis. Ludność Nenana wytwarzała trójkątne i lancetowate dwulicowe (bifacjalne) ostrza podobne do późniejszych grotów Clovis, ale bez żłobków (kaneli). Podobne rozmiarami i kształtem narzędzia znaleziono na stanowisku Mesa, na północny zachód od doliny Nenana, które są datowane na młodszy Dryas, 10 850–9550 lat p.n.e. Przejście od kompleksu Nenana do Clovis wymagało wynalezienia kanelowanych ostrzy oszczepów, a to mogło stać się z potrzeby polowań na grubego zwierza. Kanelowanie mogło nie być szczególnie nową innowacją techniczną, jak na to wskazują badania eksperymentalne (Adovasio i Pedler 2005). Niektórzy nawet uważają, że kanel był niepraktyczny (Snow 2010) i nie był konieczny do poprawy funkcjonowania ostrza.

### Faza paleoindiańska i tradycja Clovis

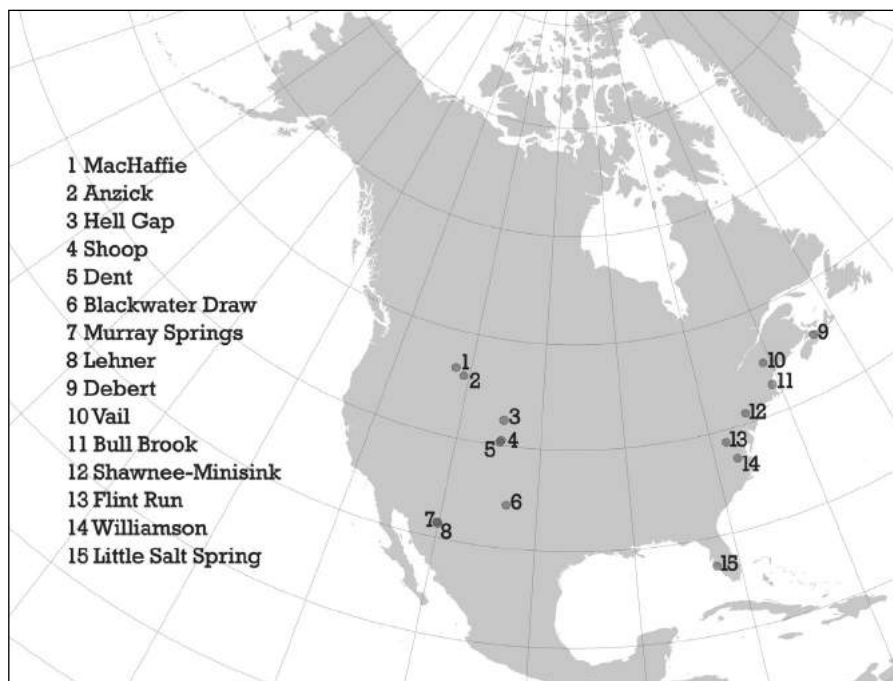
Faza paleoindiańska jest znana z licznych stanowisk, rozsianych od Wyomingu do południowego Teksasu i od Wielkich Równin po Nową Szkocję. Paleoindianie zachodniej Ameryki Północnej są reprezentowani przez trzy tradycje kulturowe: najstarszą Clovis, środkową Folsom i najmłodszą Plano. Reprezentatywne ostrza Clovis i Folsom posiadają kanele, ale Plano ich nie mają. Wzajemna relacja chronologiczna wszystkich trzech tradycji została potwierdzona przez sekwencje stratygraficzne na wielu stanowiskach, zwłaszcza Mac-Haffie w Montanie, Blackwater Draw w Nowym Meksyku i Hell Gap w Wyomingu. Wszystkie miały sekwencje stratygraficzne przynajmniej dwóch spośród trzech wymienionych horyzontów kulturowych. Do najlepiej poznanych paleoindiańskich stanowisk zalicza się Shoop w Pensylwanii, Williamson



Ryc. 6. Ostrza Clovis ze stanowiska Rummells-Maske, Iowa, pochodzące z kolekcji Iowa Office of the State Archaeologist

i kompleks Flint Run (ze stanowiskiem Thunderbird) w Wirginii, Bull Brook w Massachusetts, Debert w Nowej Szkocji, gdzie znaleziono wiele ostrzy typu Debert. Takie ostrza dostarczyło również Vail w Maine oraz Shawnee-Minisink w Pensylwanii i inne. Późnopaleoindiański horyzont Dalton znany z obszarów Środkowego Zachodu i Południowego Wschodu w niektórych przypadkach wydaje się współczesny środkowo-paleoindiańskiej fazie Folsom z Równin. Współczesny horyzontowi Dalton był również lokalny kompleks znany z Florydy, np. ze stanowiska Little Salt Spring. Horyzont ten jest również traktowany jako przejściowy do wczesnego okresu archaicznego, gdyż obok kanelowanych grotów nawiązujących do tradycji paleoindiańskiej występują tu również ostrza niekanelowane. Stanowiska Paleoindian znane są w przeważającej liczbie ze wschodnich prowincji Ameryki Północnej, ale większość z nich jest reprezentowana przez odosobnione znaleziska, które nie mają kontekstu stratygraficznego.

Diagnostycznymi zabytkami okresu paleoindiańskiego są długie, kanelowane i obustronnie załuskiwane krzemienne ostrza oszczepów. Zostały one nazwane „Clovis”, gdyż po raz pierwszy odkryto takie zabytki w połączeniu z fauną późnego plejstocenu w miejscowości Clovis w Nowym Meksyku. Paleoindianie byli bardzo mobilni i wydaje się, że w ciągu zaledwie kilku stuleci zdołali zaludnić większość kontynentu Ameryki Północnej. W ostatnich czasach nasza interpretacja sposobu życia Paleoindian uległa drastycznej przemianie. Najnowsze badania wskazują, że intensywność polowania i mobilność Paleoindian nie da się porównać z żadnymi ze współczesnych ludów myśliwsko-zbierackich. Wiele stanowisk zostało odkrytych w miejscach poprzednio uważanych za ekologicznie zbyt surowe dla przebywania tam grup myśliwsko-zbierackich. W zachodniej Ameryce Północnej stanowiska



Ryc. 7. Lokalizacja wybranych stanowisk kultury Clovis

Paleoindian zostały stwierdzone w Górach Skalistych na terenie Montany, Wyoming i Kolorado; inne zaś zostały zarejestrowane w Appalachach we wschodnich stanach. Ta różnorodność lokalizacji znalezisk na całym kontynencie odzwierciedla zręczność myśliwych-zbieraczy w dostosowaniu się na różne sposoby do wszelkich warunków ekologicznych, w jakich przyszło im się znajdować. Sieć osadnictwa – jak się wydaje – była organizowana albo wokół większych obozowisk i zasiedlonych rejonów (takich jak kompleks Flint Run w Wirginii), albo też przedstawiała rozproszone małe obozowiska, odwiedzane sporadycznie podczas dalszych wypraw myśliwskich.

Paleoindianie utrzymywali się z polowania na różnorodną zwierzynę i ze zbieractwa roślin. Jedynie grupy z Wielkich Równin polegały na polowaniu na grubą zwierzynę (bizony). Paleoindianie utrzymywali także kontakty dalekosiężne oraz systemy wymiany. Nie jest jasne, co było przedmiotem wymiany, najpewniej jednak był to dobrej jakości materiał kamienny. U schyłku okresu paleoindiańskiego dała się zaobserwować tendencja do występowania regionalnego zróżnicowania kulturowego, np. wspomniany wyżej horyzont Dalton czy Little Salt Spring. Dał się także zarejestrować wzrost populacji, aczkolwiek nie wszędzie jednakowo intensywny.

Kooperacja, zdolność społecznego dostosowania się do zróżnicowanych warunków ekologicznych i egalitarny status stanowiły kluczowe cechy paleoindiańskiego stylu życia. Musiały tu odgrywać rolę także pokrewieństwa i zawieranie małżeństw. W realiach surowego klimatu późnego plejstocenu życie skłaniało ludzi do akceptacji bliskiego współżycia i współpracy jako podstawowej strategii przeżycia.

Na podstawie omawianych powyżej danych można uznać za pewne, że grupy, które przybyły z Syberii na Alaskę, przystosowały się do lokalnych warunków i w ciągu 2000 lat zdołały wytworzyć specyficzne zasady społecznych zachowań, niekiedy odmienne od istniejących w północno-wschodniej Syberii. Byli to pierwsi Paleoindianie, nosiciele tradycji Nenana, którzy gdzieś przed 13 350 lat temu wyruszyli na południe kontynentu, utrzymując się z polowania i zbieractwa roślin. W dalszym ciągu adaptacji do zmieniających się ciągle warunków ekologicznych wyruszyli na południe z zimnego i suchego klimatu, który pozostawał niezmienny przez większość roku – dotarli do suchych i ciepłych obszarów trawiastych czy też półpustynnych i tam stworzyli jedyną w swoim rodzaju kontynentalną kulturę, zwaną horyzontem Clovis. Była to pierwsza i jedyna kultura Indian Ameryki Północnej o takim zasięgu.

### Tradycja Clovis

Anna Roosevelt i jej współpracownicy (Roosevelt i in. 2002) dokonali ważnego podsumowania stanowisk Clovis, ale tylko tych, które mogą być uznane za wiarygodne, i które dostarczają sekwencji stratygraficznych. Zaliczają się do nich m.in. stanowiska Lehner, Murray Springs, Dent i Anzick, wszystkie potwierdzające obecność Paleoindian w Ameryce Północnej ok. 11 100 lat p.n.e. Stanowiska te dostarczyły układów stratygraficznych i nie są to tylko pojedyncze znaleziska paleoindiańskich kanelowanych ostrzy oszczepów typu Clovis lub innych, jak większość stanowisk uznanych za paleoindiańskie. Dotychczas (rok 2015) zarejestrowano 13 071 pojedynczych znalezisk grotów na 1538 stanowiskach (patrz Anderson i in. 2005). Ludność Clovis istniała i rozprzestrzeniała się na wskroś kontynentu podczas okresu ocieplenia przed chłodnym epizodem młodszego dryasu, który nastąpił między 10 850 a 9550 r. p.n.e. (daty kalibrowane). Na przestrzeni tysięcy lat można datować erę Clovis z dokładnością do setek lat, z grubsza od 11 400 do 10 900 p.n.e. (13 325–12 975 kal. lat temu). Przedstawiciele kultury Clovis zasłynęli swą charakterystyczną technologią, a zwłaszcza wytwarzaniem doskonałych grotów oszczepów. Narzędzia Clovis były wysoce skuteczne, lekkie, dogodne w noszeniu i pasowały do ludu, który był w ciągłym



Ryc. 8. (a) Wykonane z czertu ostrze typu Clovis z terenu dzisiejszego Sevier County, Utah, datowane na lata 11500–9000 p.n.e., na wystawie Natural History Museum of Utah, Salt Lake City, Utah. (b) Rekonstrukcja wyglądu mamuta włochatego (*Mammuthus primigenius*, po lewej) i mastodonta amerykańskiego (*Mammot americanum*, po prawej)

ruchu. Używali do ich wyrobu cennych drobnoziarnistych skał pochodzących z wielu rozproszonych odkrywek, które też były później eksploatowane przez inne ludy przez tysiące lat. Pośród ich zespołu narzędziowego najbardziej wyróżniają się kanelowane groty oszczepów. Typowe ostrze Clovis ma kształt liściowaty, o lekko wypukłych bokach i wklęsłej podstawie. Krawędzie podstawy są chropowate, zapewne po to, by utrudnić oderwanie się sznura wiążącego ostrze z drzewcem. O ile tradycja montowania ostrzy sięga genezy syberyjskiej, ich wykończenie, a zwłaszcza struziny (kaneli) są nieznanne na terenie Eurazji i stanowią rodzinny wynalazek Paleoindian. Są więc dowodem innowacyjności kultury północnoamerykańskich Indian.

Ostrza Clovis mają od 4 do 13 cm długości. Niektóre lokalne warianty Clovis, zwane Ohio, Cumberland czy Suwannee, mają kształt zbliżony do rybiego ogona i są w proporcjach węższe. Skoro ostrza Nenana na Alasce nie mają struzin (kaneli), niektórzy uczeni spekulowali, że przodkowie ludów Clovis udoskonalali swój arsenał i techniki kanelowania, wędrując przez wolny od lodu korytarz Mackenzie, z Alaski ku Wielkim Równinom Ameryki Północnej.

Nie wiadomo, jak owe ostrza były mocowane, ale niewątpliwie montowano je na drzewcach lub uchwytach kościanych. Ludność Clovis należała do sprawnych myśliwych, zabijających mamuty, mastodonty, wielkie bizona, konie i wielbłądy – od Wielkich Równin aż po północny Meksyk. Zestaw narzędzi krzemienych Clovis obejmuje także charakterystyczne wióry przyrządzone, niewystępujące w innych okresach, za wyjątkiem krótkiego epizodu podczas fazy Hopewell w środkowym okresie Woodland („okres Woodland” zwany jest również „okresem leśnym”, w tekście używany jest termin angielski). Z przemysłem Clovis łączą się także narzędzia z kości, rodzaj młotów kamiennych, skrobacze oraz niekanelowane groty. Oprócz

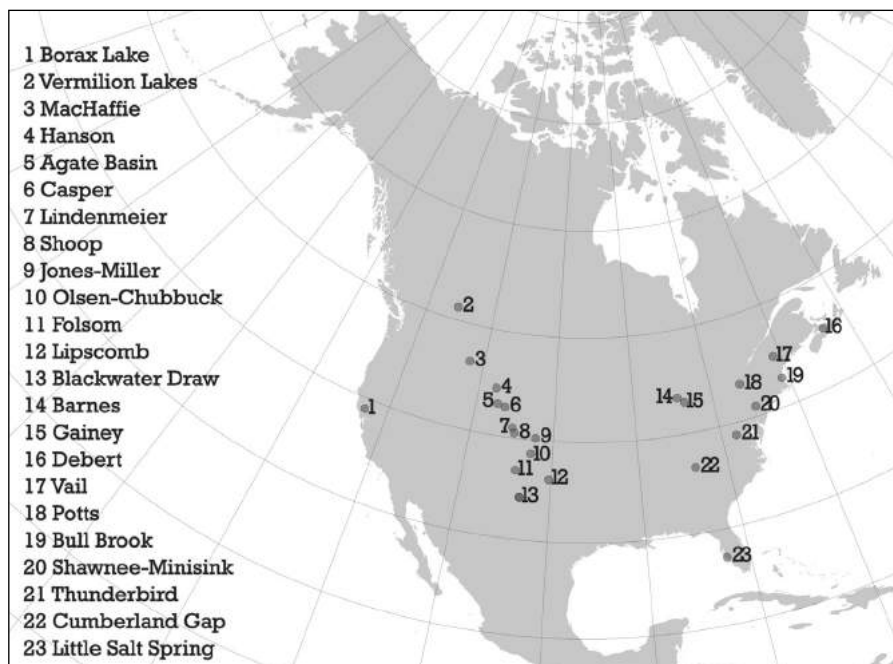
ostrzy oszczepów ludność Clovis używała narzędzi do obróbki drewna i mięsa, a także odłupków o ostrych krawędziach w swej nieobrobionej formie, prawdopodobnie służących jako skrobacze do skór.

Niewiele możemy powiedzieć o strukturze społecznej tego ludu, aczkolwiek możemy przypuszczać, że byli podobni do znanych nam dzięki etnografii ludów zbieracko-łowieckich Ameryki Południowej czy Afryki. Nie należy jednak uważać Paleoindian za identycznych współczesnym grupom myśliwko-zbierackim. Nic nie wskazuje na to, by mogli nimi władać wodzowie podejmujący decyzje w imieniu całej grupy. Gdyby zaś tacy istnieli, ich władza wynikałaby z indywidualnej charyzmy, a nie stosowania form przymusu. Prawdopodobnie organizacja społeczna Paleoindian była egalitarna, jak określają ją – niezbyt precyzyjnie – antropologowie, gdzie podstawową jednostką społeczną była grupa rodowa.

Ludność Clovis zasiedlała rozmaite środowiska geograficzne, z preferencją środowisk stepowych. Mówi się o nich jako o łowcach grubego zwierza, ale nie gardzili także drobniejszą zwierzyną, uzupełniając dietę dzikimi roślinami. Wszelako ich ulubioną zwierzyną łowną były mamuty i bizona. Jedno upolowane zwierzę mogło dostarczyć pożywienia na tydzień, a jeśli mięso ususzono – na dłużej. Nie zużywali jednak całego mięsa zabitego zwierzęcia. Gdziekolwiek zabijali mamuta, wycinali z niego co smakowitsze kęsy, zostawiając resztę na miejscu. Znacznie wszechstronnie wykorzystywali ciało zabitego bizona, zostawiając niewiele na miejscu uboju. Prawdopodobnie skóry, zęby, kości i futro były używane do różnych celów w obozowisku – do wyrobu narzędzi, budowy schronisk, oraz odzieży. Ludność Clovis oddawała się dalekim podróżom w celach handlowych, pokonując niekiedy setki kilometrów. Przedmiotem wymiany były krzemienie i inne skały wysokiej jakości oraz zapewne takie dobra, które nie dotrwały do naszych czasów. Takie wyprawy służyły także kojarzeniom małżeństw i wymianie informacji.

Kultura Clovis trwała pół tysiąclecia i zniknęła ok. 12 500 lat temu u schyłku plejstocenu. Zastąpiły ją liczne lokalne tradycje myśliwskie. Jej zniknięcie zbiega się z wymarciem wielkiej fauny epoki lodowcowej, mamuta włochatego i mastodonta. Czy ludność Clovis zabijała te zwierzęta w nadmiarze i w konsekwencji zgubiła siebie samą? Czy też zmiany klimatyczne schyłku epoki lodowcowej zgubiły te zwierzęta, co spowodowało zanik ludzkiej kultury? Archeologowie i paleontologowie próbują wyjaśnić tę kwestię (Barnosky i in. 2004; porównaj z: Grayson 2001; Grayson i Meltzer 2003). Badacze, którzy głoszą teorię nadzabijania, widzą dwa wyjaśnienia: pierwsza, że nadzabijanie było bezpośrednią przyczyną wygubienia tych zwierząt; druga, że nadzabijanie wyeliminowało „kluczowe gatunki” (głów-





Ryc. 9. Lokalizacja wybranych stanowisk paleoindiańskich z terenu Ameryki Północnej

nie mamuty i mastodonty), a to prowadziło do załamania się stabilizacji środowiskowej i dalszego wymierania zwierzyny.

### Zróznicowanie kulturowe Paleoindian po 9000 r. p.n.e.

Wielkie Równiny stanowią rozległy obszar stepowego krajobrazu, ciągnący się od Południowej Alaski do Zatoki Meksykańskiej (zwany także Wielkim Pasmem Bizonów). Późna kultura Paleoindian przetrwała tu od ok. 11 000 do 6000 lat p.n.e. Przemiany kulturowe są widoczne w rodzaju pożywienia, gdyż myśliwi specjalizowali się coraz bardziej w polowaniu na wybrany gatunek zwierząt, czego przykładem może być stanowisko Vermilion Lakes w Kanadzie, datowane na ok. 8800 do 7000 lat p.n.e. Było to krótkotrwałe obozowisko myśliwych polujących na górskie owce. Około 8500 lat p.n.e. Paleoindianie z Równin powrócili do polowań na bizona. Stanowiska uboju bizonów są znane z obszaru Kanady i USA (do najbardziej znanych należą Lindenmeier w Kolorado, Casper w Wyoming, Folsom w Nowym Meksyku, Jones-Miller w Kolorado i Olsen-Chubbuck w Kolorado). Niewielka gęstość zaludnienia na rozległym terytorium zredukowała potrzebę międzygrupowej walki o pożywienie. Polowanie na bi-



Ryc. 10. Ostrza lancetowate kompleksu Plano z terenów stanu Ohio

zony było skuteczne i zazwyczaj przysparzało więcej pożywienia, niż mogło być spożytkowane.

Kultura materialna społeczeństw paleoindiańskich, które pojawiły się po zaniknięciu Clovis pozostała w niektórych regionach nieomal bez zmian przez ok. 3000 lat. Siedem rodzajów grotów oszczepów udało się zidentyfikować jako wytwory Paleoindian, używanych po 9000 r. p.n.e. – wszystkie zapewne pochodzące od ostrza Clovis, choć nie wszystkie były kanelowane. Tradycja Folsom utrzymywała nadal wytwarzanie ostrzy kanelowanych, ale znacznie mniejszych niż groty Clovis. Są one znane głównie na południu i południowym zachodzie USA. Ludność Folsom polowała na bizony. Znajdźiska związane z tą kulturą pochodzą z Folsom i Blackwater Draw w Nowym Meksyku, MacHaffie w Montanie, Lindenmeier w Kolorado i Lipscomb w Teksasie oraz z nowo odkrytego stanowiska w Hanson i jednego z poziomów w Agate Basin, oba w Wyoming. Ostrza Folsom występują zazwyczaj w towarzystwie kości wymarłego bizona długorogiego. Pośród zabytków w Lindenmeier zwracają uwagę kościane krążki, interpretowane jako ozdoby lub bierki do gier.

Po zaniku kultury Folsom archeolodzy zidentyfikowali szereg lokalnych tradycji późnopaleoindiańskich, łącznie znanych jako kultury Plano. Egzystowały one na Wielkich Równinach oraz u podnóża Gór Skalistych,

a także w górzystych częściach Równin. Kultury Plano nie są dobrze zdefiniowane i włącza się do nich wszystkie te stanowiska, które nie pasują do kultur wczesnego okresu archaicznego. Występują one na obszarze od Alberty w Kanadzie aż po południowy Teksas (jest to szlak sezonowej wędrówki bizonów). Zasadniczą cechą kultury Plano jest to, że gromadzi wszelkie niekanelowane ostrza niesklasyfikowane jako pochodzące z okresu archaicznego lub z czasów późniejszych (na przykład ostrza typu Midland, Plainview, Agate Basin czy San Jon, datowane na 10 500 do 10 000 lat temu, albo typu Scottsbluff, Cascade, Lerma czy Eden, datowane na ok. 8000 lat temu – koniec okresu paleoindiańskiego).

Przemiany kulturowe na terenie Wielkich Równin były związane głównie z przewidywaniem zasobów żywnościowych (wędrujące bizona) i doprowadziły do powstania większych i bardziej regularnych skupisk ludzkich aniżeli w czasach Clovis. Wydaje się także, że nowe grupy kulturowe były bardziej zróżnicowane pod względem organizacji społecznej, ale ta zmiana kulturowa nadal pozostaje w trakcie studiów archeologicznych.

### Paleoindianie na amerykańskim Zachodnim Wybrzeżu

Nieliczne grupy ludzkie reprezentują Paleoindian na Zachodnim Wybrzeżu przed 9000 laty p.n.e., tak jak stanowisko kultury Clovis zwane Borax Lake w północnej Kalifornii datowane na ok. 10 000 lat p.n.e. Południowa Kalifornia została zajęta przez ludzi ok. 9000 lat p.n.e. Tereny doliny Blackwater Draw w Nowym Meksyku zostały zasiedlone przez ludność Clovis między 9500 a 9200 r. p.n.e., a ludność Folsom zastąpiła ich tutaj ok. 8500–8300 r. p.n.e. Myśliwi kultury San Dieguito (9000–8000 lat p.n.e.) rozprzestrzenili się z Arizony do południowej Kalifornii i byli współcześni wczesnym osadnikom w Blackwater Draw. Pierwsi mieszkańcy południowej Kalifornii żywili się rybami i morskimi ssakami już ok. 8000 lat p.n.e. W ślad za zmieniającymi się warunkami klimatycznymi (przewaga klimatu suchego) obserwujemy różnorodne lokalne adaptacje do warunków środowiskowych, a co za tym idzie – większe zróżnicowanie kulturowe.

### Paleoindianie Wschodniego Obszaru Leśnego

Na terenie Wschodniego Obszaru Leśnego ok. 8600 lat p.n.e. egzystowała jedynie niewielka liczba ludzi, którzy zapewne byli potomkami wcześniejszych Paleoindian, wytwórców „wschodniej tradycji kanelowanych ostrzy” (Eastern Fluted Point Tradition). W okresie paleoindiańskim istniały tu dwa

zasadnicze typy krajobrazu: 1) tundra i świerkowy las parkowy na północy, oraz 2) południowy kompleks liściastego lasu. Ci, którzy penetrowali rejon tundry, polowali głównie na łosie i karibu (na przykład stanowisko Gainey w środkowym Michigan), natomiast zasiedlający ziemie bardziej na południe żywili się zarówno z polowań, jak i ze zbieractwa. Byli to bardzo mobilni myśliwi i zbieracze penetrujący rozmaite ekosystemy, jak tundra, lasy iglaste i liściaste, oraz zasiedlali doliny rzeczne, obrzeża jezior i mokradeł, a także wybrzeże morskie. Na skutek przemian i różnicowania się ekosystemu na początku holocenu mieszkańcy północnego wschodu stosowali rozmaite sposoby adaptacji, tworząc lokalne tradycje kulturowe, które łączyła wyszukana forma sieci wymiany głównie wysokiej jakości krzemienia. Na północnym wschodzie znanych jest siedem rozmaitych paleoindiańskich tradycji kulturowych. Najstarsza z nich jest podobna do zachodniego wariantu Clovis. Kanelowane groty oszczepów znajdowane są od Nowej Szkocji po Florydę. Pośród najlepiej znanych stanowisk na północnym wschodzie można wymienić: Debert w Nowej Szkocji, datowane na ok. 8600 lat p.n.e., długo zajmowane przez polujących na karibu i morskie ssaki; stanowisko Bull Brook w pobliżu Ipswich w Massachusetts z poświadczoną dalekosiężną wymianą z doliną Hudsonu i obszarami dzisiejszej Pensylwanii; stanowisko Vail w Maine, reprezentujące małe sezonowe obozowisko; a także większe obozowiska na nizinie Erie-Ontario.

W rejonie środkowoatlantyckim liczne stanowiska, głównie sezonowe obozowiska, były lokowane na szczytach wzgórz i w dolinach rzek. Pośród najlepiej poznanych są obozowisko w Shoop, położone na wzgórzu w pobliżu Harrisburga w Pensylwanii, datowane na ok. 9000 lat p.n.e. Stanowisko Shawnee-Minisink, obozowisko położone na terasie rzeki Delaware w pobliżu Stroudsburga w Pensylwanii, datowane na 8700–8500 lat p.n.e., dostarczyło świadectw rybołówstwa i zbierania dzikich roślin. Zespół Thunderbird w Wirginii składał się z obozowisk i kopalni odkrywkowej krzemienia (głównie jaspisu). Kompleks ten jest datowany na ok. 9500 do 6500 lat p.n.e.

Na zachodnich obrzeżach obszaru północno-wschodniego, niemal już na Środkowym Zachodzie, są znane stanowiska z rejonu Wielkich Jezior, takie jak Potts – leżące u południowo-wschodniego krańca jeziora Ontario. Stanowisko Barnes w środkowym Michigan przedstawia obozowisko myśliwskie użytkowane ok. 9200 r. p.n.e. Małe obozowiska łowców karibu były znajdowane w kanadyjskim Ontario. Kanelowane ostrza odnajdywano także w Ohio i Indianie, ale nie ma tam dobrze datowanych stanowisk.

Rejon południowo-zachodni wschodniego wybrzeża USA dostarczył wielu pojedynczych znalezisk kanelowanych ostrzy Clovis ze szczególnym

zagęszczeniem w pobliżu Cumberland Gap w środkowym Tennessee, ale nieliczne z nich znane są z kontekstu archeologicznego. Stanowisko Little Salt Spring z Florydy, które zawierało również szczątki upolowanego żółwia lądowego, jest datowane na ponad 9000 lat p.n.e.

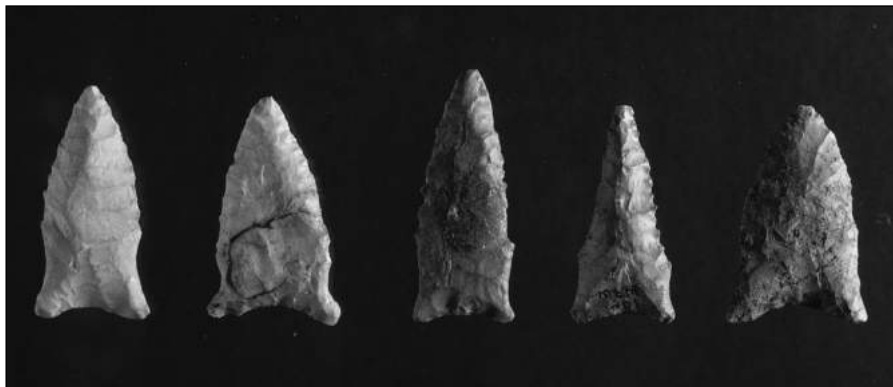
Od 1960 r. studia paleoindiańskich typów ostrzy oraz rozprzestrzenienia stanowisk na Południowym Wschodzie, doprowadziły do udoskonalenia ich typologii i do prób rekonstrukcji kulturowej aktywności Paleoindian. Wykopaliska stanowisk Paleoindian, lepsze metody datowania oraz studium rozprzestrzenienia typów ich ostrzy, a także warunków środowiska późnego plejstocenu doprowadziły archeologów do stworzenia nowego modelu osadnictwa Paleoindian, obecnie rozbitego na trzy podokresy między 9500 a 7900 lat p.n.e.

### Wczesny podokres paleoindiański (9500 do 9000 lat p.n.e.)

Pierwszy podokres wczesnopaleoindiański charakteryzuje się występowaniem ostrzy Clovis lub podobnymi do Clovis dużymi ostrzami kanelowanymi. Uważa się, że rozprzestrzenienie takich ostrzy na rozległym terytorium wynika z pierwotnego zasiedlenia tego obszaru przez przybyszów z Alaski. Wielka mobilność paleoindiańskich grup myśliwskich kultury Clovis sugerowana jest odnajdowaniem ich narzędzi i dobytku wymienianego lub transportowanego przez te małe grupy setki kilometrów od miejsc wydobywania surowca krzemienno-organicznego. W tamtym czasie Południowy Wschód składał się z trzech stref środowiskowych, ułożonych równoleżnikowo od zachodu po wschód. Były to borealne lasy zimnego klimatu, dębowo-orzechowo-sosnowe lasy strefy umiarkowanej oraz subtropikalne karłowate zarośla na piaskach. Ten ostatni krajobraz odnosi się do Florydy oraz do równin wybrzeży Zatoki Meksykańskiej, wówczas odsłoniętych z uwagi na niski poziom mórz. We wszystkich tych strefach stwierdzono występowanie wielkiej zwierzyny.

### Środkowy podokres paleoindiański (9000–8500 lat p.n.e.)

Drugi podokres paleoindiański charakteryzuje się występowaniem kanelowanych i niekanelowanych ostrzy o różnych rozmiarach zarówno większych od grotów Clovis, jak i szeregiem mniejszych. Do reprezentatywnych ostrzy tego podokresu należą znane z obszaru Południowego Wschodu groty typu Cumberland, Redstone, Suwannee, Beaver Lake, Quad, Coldwater oraz Simpson. Środkowy podokres charakteryzuje się również specyficzną



Ryc. 11. Pięć ostrzy typu Dalton z kolekcji University of Alabama

adaptacją kulturową do optymalnych warunków ekologicznych. Oznacza to, że coraz liczniejsze grupy penetrowały tylko wybrany przez siebie pewien obszar zamiast wędrować w przypadkowych kierunkach w poszukiwaniu zwierzyny. Takie zachowania mogły być początkiem regionalnej specjalizacji adaptacyjnej, a tym samym prowadzić do pojawienia się odrębnych kultur, jak to obserwujemy w okresie archaicznym. Początkiem tego zróżnicowania było przystosowanie się do specyficznych obszarów ekologicznych i specjalizacja łowiectwa, widoczna między innymi w zróżnicowaniu kamiennych ostrzy.

#### Późny podokres paleoindiański (8500 do 7900 lat p.n.e.)

Ostatni podokres późnopaleoindiański jest charakteryzowany przez ostrza typu Dalton oraz inne ostrza z wrębami na bokach podstawy. Zastąpienie kanelowanych ostrzy przez groty pozbawione kaneli odzwierciedla zmianę strategii adaptacyjnej, odchodzącej od łowów wielkich zwierząt ku mniejszym gatunkom właściwym dla tamtych czasów, jak jelenie, oraz dostosowanie zbieractwa do południowych lasów sosnowych w miejsce lasów borealnych.

Złóża krzemieni mogły przyciągać grupy Paleoindian do nowych odkrywek, pozwalających uzupełnić zapasy surowca. Taka tendencja mogła wiązać poszczególne grupy ze specyficznym środowiskiem, tworząc warunki do regionalnej specjalizacji, charakterystycznej dla zbliżającego się okresu archaicznego. Jest możliwe, że duże paleoindiańskie stanowiska na Południowym Wschodzie były długotrwałymi obozowiskami lub po części trwałymi, związanymi z eksploatacją dóbr lokalnego środowiska. Handel i transport kamiennych narzędzi uległ zmniejszeniu w miarę, jak zwiększało się wykonywanie miejscowych złóż.

## Koniec okresu paleoindiańskiego

Tradycje Clovis i Folsom pojawiły się i zniknęły stosunkowo szybko. Jak wskazują kalibrowane daty radiowęglowe, Clovis egzystował najprawdopodobniej ok. 400–500 lat, a jego przekształcenie się w Folsom nastąpiło zapewne w ciągu stu lat (Taylor i in. 1996).

Tradycja Clovis zanikła jako kultura między innymi dlatego, że ludność przystosowała się do zmienionych warunków ekologicznych. Podstawą żywienia grup Clovis były polowania na grubego zwierza i inne zwierzęta. Wraz z wyginięciem wielkich ssaków u schyłku plejstocenu oraz ze zmianą warunków klimatycznych lokalne grupy Clovis rozmaicie przystosowały się do nowych warunków ekologicznych. Na przykład kanelowane ostrza Clovis uległy przekształceniu w rozmaite lokalne ostrza paleoindiańskie (Cumberland, Neponset, Nicholas, Folsom, Dalton, Plainview, Agate Basin itp.). Folsom przetrwał do końca młodszego dryasu ok. 9900 r. p.n.e., co wyznaczyło koniec plejstocenu i początek holocenu w Ameryce Północnej. Monsunowe deszcze, które nawadniały Wielkie Równiny, zmieniły się z nadejściem holocenu i przerwały adaptację grup ludzkich (Mann i Meltzer 2007), gdy ogólnie cieplejszy klimat skłonił Paleoindian do zmiany zachowań zarówno na Równinach, jak i w innych regionach Ameryki Północnej. Kanelowanie zaniknęło jako część techniki załuskiwania, a nowy styl wytwarzania ostrzy oszczepów obejmował wyodrębnioną stopkę (rdzeń) u podstawy, zwiastując pojawienie się nowej techniki umocowywania ostrza. Zmodyfikowana morfologia ostrzy zapowiadała również pojawienie się nowej fazy kulturowej. Zasoby słodkiej wody z topiących się lodowców zlodowacenia laurentyńskiego wyłobily sobie drogę przez Cieśninę Hudsona do Atlantyku ok. 6230 r. p.n.e. Zanik olbrzymich zasobów wody spowodował ochłodzenie się klimatu na południe od południowego zasięgu zlodowacenia Wisconsin i spowodował między innymi wystąpienie zimnych i suchych warunków klimatycznych na terenie Wielkich Równin. Mimo że zimno nie trwało tu długo, to susza pozostała. Deszcze monsunowe powróciły dopiero ok. 5850 r. p.n.e. i pozostały do naszych czasów. W międzyczasie ludzie praktycznie wyludnili Wysokie Równiny (*High Plains*), lecz powrócili, gdy warunki klimatyczne uległy poprawie (Lovvorn i in. 2001).

Kierunki badań archeologii Paleoindian uległy daleko idącym zmianom na przestrzeni poprzedniego stulecia. Większość tych zmian była związana z postępami w geologii i biologii człowieka. W istocie niektórzy archeolodzy odstąpili od teorii i wkroczyli w domenę ekspertyz i instrumentacji laboratoryjnych, tracąc z punktu widzenia szerszy aspekt kulturowy i sferę zachowań społecznych. Ten nowy technologiczny kierunek dostarczył więcej pytań

niż odpowiedzi. Świadomi tych pytań wkraczamy w następne stulecie, proponując interdyscyplinarne podejście do zagadnień związanych z zaludnieniem Ameryki i jej pierwszymi mieszkańcami.

### Koniec plejstocenu i okres wczesnoarchaiczny

Ocieplenie klimatu ok. 8000 lat p.n.e. spowodowało trzy zasadnicze przemiany na kontynencie północnoamerykańskim: 1) wyższy poziom wód morskich przyczynił się do trwałego zalania późnoplejstocenijskich wybrzeży i zakreślenia nowej linii brzegowej, 2) nowe rozległe terytoria otworzyły się dla osadnictwa na terenie Kanady na skutek topnienia lodowca, oraz 3) zaszły istotne zmiany w biologicznej różnorodności środowiska naturalnego, z których najważniejsze dla naszych rozważań było wyginięcie wielkich ssaków. We wczesnym holocenie populacja ludzka w Ameryce Północnej wzrosła z prawdopodobnie setek tysięcy do dziesiątków milionów, włączając w to liczne holocenijskie migracje z Syberii na Alaskę, przy czym tym razem ludzie ci przybyli bez wątplenia łodziami (np. Inuici). Wydaje się, że od schyłku młodszego dryasu i na początku nowej ery klimatycznej holocenu ludność rozmaitych rejonów Ameryki Północnej szybko przystosowała się do lokalnie zróżnicowanych warunków ekologicznych, przez co stworzyła znacznie bogatszą mozaikę kulturową niż obserwowana podczas okresu paleoindiańskiego. Owa nowa faza kulturowa występuje w amerykańskiej archeologii pod nazwą okres archaiczny (Archaic). Podczas wczesnego holocenu (wczesnego okresu archaicznego), między 8000–5000 r. p.n.e., pojawiły się trzy wielkie i znacznie od siebie odmienne strefy kulturowe: Zachodnia, rozciągająca się od Oceanu Spokojnego do Gór Skalistych, Środkowa – obejmująca Wielkie Równiny od Gór Skalistych do Missisipi oraz Wschodnia – od Środkowego Zachodu do Oceanu Atlantyckiego. W czasie okresu archaicznego niektóre z wzorców kultury, jak organizacja społeczna czy system polityczny, nie różniły się znacznie od tych z okresu paleoindiańskiego, natomiast istotne zmiany nastąpiły w sposobach zdobywania żywności. Z powodu wyginięcia wielkich ssaków zaczęto polować na mniejszą zwierzynę, a w niektórych regionach popularne stało się rybołówstwo. Zmiana ta jest potwierdzona w materiałach faunistycznych na wielu stanowiskach archeologicznych z tego okresu, omawianych na dalszych stronach książki. Można również przypuszczać, że – jak to ma miejsce u etnograficznie poznanych ludów łowiecko-zbierrackich – repertuar technik łowieckich zwiększono przez stosowanie rozmaitych pułapek. Jak sugerują dane etnograficzne, nowymi technikami mogły częściej posługiwać się kobiety, gdyż mężczyźni nadal preferowali



tradycyjne rodzaje broni, jaką były oszczepy i atlatl. Niemniej nowe techniki polowań wymusiły zmiany w technologii wytwarzania ostrzy broni miotanej. Gdy weźmie się pod uwagę powyższe dane, zarówno bezpośrednie (archeologiczne), jak i pośrednie (etnograficzne), wypada uznać mit „mężczyzny-łowcy” za obalony. Udział kobiet w polowaniach jest dobrze udokumentowany, a ich poważna rola w ekonomii społeczeństw łowiecko-zbierackich bezdyskusyjna.

Ogólnie biorąc, zestaw narzędzi zmienił się po 5000 r. p.n.e. Nowe narzędzia obejmowały drapacze, rylce, noże, tłuki, narzędzia do szycia, wszystkie wskazujące na zwiększenie zakresu zajęć i – co za tym idzie – przemiany w społecznych działaniach. Podstawą zaopatrzenia w żywność pozostało nadal myślistwo. Zamiast jednak permanentnych wędrówek w poszukiwaniu zwierząt, polowania stały się sezonowymi wyprawami za wędrownymi stadami zwierząt, takimi jak bizona czy jelenie. Znacząco wzrastało zaludnienie i pojawiły się znamiona nowych struktur społecznych oraz układów politycznych, które pozwoliły lepiej zarządzać zasobami naturalnymi.

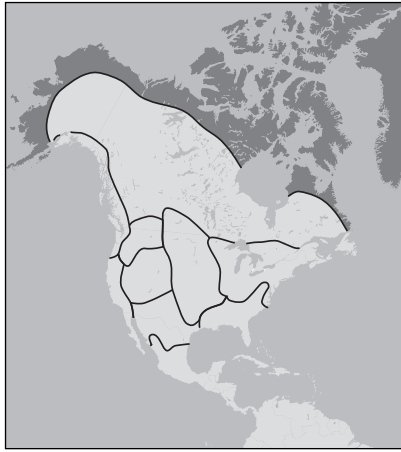
Adaptacja kulturowa do nowych warunków okresu archaicznego nie następowała równocześnie i w tym samym tempie w całej Ameryce Północnej, ale selektywnie, w tempie, w jakim ludność była zdolna adaptować się do nowych warunków ekologicznych, które oferowały mnogość mniejszych zwierząt i jadalnych roślin (Bousman i in. 2002). Na większości obszarów stało się to między 9000 a 8000 r. p.n.e.

Koniec plejstocenu i wczesny okres archaiczny zakończyły pierwotne zasiedlenie Ameryki Północnej. Wraz z końcem okresu paleoindiańskiego rodzima populacja była już ukształtowana i zaadaptowana do różnych warunków ekologicznych. Przetrwanie nie było już problemem, a rozpoczął się proces ekspansji osadniczej ludności lokalnej wsparty kolejnymi falami migracyjnymi. Na przykład kolejna silna fala migracyjna obejmowała grupy Inuitów-Aleutów, którzy przybyli z północno-wschodniej Syberii łodziami, żeglując zapewne wzdłuż archipelagu Wysp Aleuckich ku Alasce.

Ze względu na istotne regionalne różnice kulturowe występujące od okresu archaicznego i w kolejnych fazach rozwoju kultury indiańskiej będziemy omawiali każdą ze stref kulturowych osobno.

## Rozdział 2

# Arktyka



Ryc. 12. Arktyczna strefa kulturowa

**D**wie północne strefy kulturowe, Arktykę i Subarktykę, omawiamy osobno, albowiem prezentują one bardzo odmienne adaptacje kulturowe. Oba regiony różnią się pod względem ekologicznym, co miało duży wpływ na rozwój lokalnych kultur. Kluczową różnicą jest fakt, że adaptacja kulturowa w Arktyce polegała od czasów najdawniejszych na eksploatacji obszarów nadmorskich i fauny morskiej. Natomiast adaptacja w Subarktyce miała charakter śródlądowy, gdzie ludzie penetrowali głównie strefę leśną, jeziora i rzeki.

Mimo że w Arktyce odkryto ślady najdawniejszych wędrówek ludzkich ku Ameryce Północnej to dane archeologiczne przedstawiają najobficiej późniejsze migracje Aleutów i Inuitów, to jest ludów, które określa się – co prawda – mianem rdzennych Amerykanów, choć nie są oni Indianami. Z drugiej strony Subarktyka, która była penetrowana przez społeczeństwa z terenu Arktyki, ma silniejszy związek z Indianami Ameryki Północnej i ich tradycją kulturową. Oba regiony zajmują obszar ok. 7 mln km<sup>2</sup>.

Tabela 2. Uproszczona chronologia rozwoju kulturowego w Arktyce

Faza	Okres	Główne stanowiska i nurty kulturowe
1	15 000–5000 p.n.e.	Adaptacja przybrzeżna, paleoindiańskie znaleziska w Swan Point, Mesa, Broken Mammoth, kompleks Nenana, paleoarktyczna tradycja do 5000 r. p.n.e. Północno-zachodnia tradycja mikrolitów, kompleks Denali, kompleks Anangula
2	5000–2200 p.n.e.	Adaptacja przybrzeżna oraz lądowa; narzędzia krzemienne i miedziane z wyspy Kodiak oraz tradycja Ocean Bay. Wewnętrzna adaptacja, podobna jak w Subarktyce. Stanowisko Onion Portage poświadcza polowania na karibu
3	2200–1200 p.n.e.	Arktyczna tradycja małych narzędzi rozprzestrzeniła się z Alaski na wschód do Grenlandii. Cały obszar Arktyki zostaje zaludniony; groty oszczepów z trzonkami w Grenlandii, kanelowane w Kanadzie, wyroby kościane i z kłów morsa, miedź, skóra, włókna i kamień; łuk i strzały stają się powszechne u Inuitów w całej Arktyce
4	1200 p.n.e. – 600 n.e.	Tradycje: Kachemak, Choris, Norton, Ipiutak, Dorset i Old Bering Sea. Adaptacja do różnych ekosystemów: noże z łupków, kamienne lampy na olej, narzędzia z gładzonych łupków, kamienne topory, łuki i strzały, ruchome harpuny, włócznie na ryby, sanie, gogle śnieżne, wyroby z miedzi, meteoryczne żelazo, kajaki i umiaki; pierwsza ceramika (kultury Choris i Norton); twórczość artystyczna; Dorset igloo; polowanie na karibu, woły piżmowe, ale przeważa adaptacja morska, polowanie na fokę; wojny
5	600–1850 n.e.	Średniowieczne optimum klimatyczne umożliwiło ekspansję w całej Arktyce. Techniczne innowacje w sprzęcie i polowaniu, w tym bola (bolas); użytek żelaza meteorycznego, bogata dekoracja sprzętów; głównie adaptacja morska, ale nie brak lądowej; mała epoka lodowcowa ok. 1400 r. n.e. ograniczyła polowania morskie na rzecz zimowych polowań na fokę

## Arktyka

Północnoamerykańska Arktyka stanowi obszar okołobiegunowy, podzielony dziś między Kanadę i Stany Zjednoczone (Alaska). Należy dołączyć do niej Grenlandię, należącą geograficznie do Ameryki Północnej, ale politycznie stanowiącą autonomiczny kraj w Królestwie Danii. Rozgraniczenie kulturowe między Arktyką a Subarktyką zostało określone w *Handbook of North American Indians* w tomie 5 i 6, ale znane są też przypadki, gdy grupy z Arktyki przemieszczały się do Subarktyki i *vice versa*.

Obecnie ludy Arktyki, występujące pod wspólnym mianem Eskimosów, reprezentują nieco zróżnicowane kultury (Fienup-Riordan 1990). Ich na-

Tabela 3. Uproszczone ramy chronologiczne i tradycje kulturowe Arktyki i Subarktyki

Daty kalibrowane	Datowanie ramowe	Aleuci	Wyspy Kodiak	Cieśnina Beringa	Wschodnia Arktyka	Subarktyka
Czasy współczesne 1105 n.e.	Czasy współczesne 1000 n.e.	Współcześni Aleuci Tradycja aleucka	Współcześni Inuici Koniag	Współcześni Inuici Norton Iputiak, Thule	Współcześni Inuici Thule, Dorset	Współcześni Atapaskowie
15 n.e.	1 n.e.	Chaluka	Kachemak i tradycja Kodiak	Norton, Thule	Dorset	
1267 p.n.e.	1000 p.n.e.			Choris	Tradycja małych narzędzi, pre-Dorset	
2477 p.n.e.	2000 p.n.e.	Chaluka	Tradycja Kodiak	Tradycja Arctic Small Tool	Pre-Dorset	Północna tradycja archaiczna
3795 p.n.e.	3000 p.n.e.		Tradycja Ocean Bay			Shield Archaic
4935 p.n.e.	4000 p.n.e.					Maritime Archaic
5876 p.n.e.	5000 p.n.e.				Brak osiedli ludzkich	
7056 p.n.e.	6000 p.n.e.	Anangula				Brak osiedli ludzkich
8247 p.n.e.	7000 p.n.e.			Tradycja paleoarktyczna		

zwa została zapożyczona w 1611 r. na wschodzie Arktyki od subarktycznych Indian, w których językach terminy określające Eskimosów oznaczały „pożeraczy surowego mięsa” lub „plotący karple” (Goddard 1984). Eskimosi na Alasce nazywali sami siebie Yuit, a mieszkający w Kanadzie i na Grenlandii używają nazwy Inuit. Obie nazwy oznaczają tyle, co „ludzie”. Wszystkie te ludy używają języków należących do wspólnej rodziny języków eskimosko-aleuckich (Woodbury 1984; Krauss 1988).

Eskimosi-Inuici różnią się genotypem i wyglądem od Indian, albowiem przybyli z Syberii o wiele później niż najdawniejsi Amerykanie i prezentują większe biologiczne podobieństwo do im współczesnych ludów syberyjskich (Szathmary 1984).

## Ekologia regionu

Możliwość przeżycia w surowym klimacie Arktyki wymaga doskonałej znajomości warunków lokalnego środowiska. Obecnie warunki klimatyczne tego regionu są mało zróżnicowane i składają się nań mroczne i długie okresy zimowe oraz krótkie i słoneczne lata. Arktyka otrzymuje ok. 40% mniej promieniowania słonecznego niż tereny okołorównikowe, w związku z tym klimat jest zimny przez cały rok. Krótkie okresy letnie są względnie ciepłe, a strefa przybrzeżna jest wolna od lodu od początku lipca, ale we wrześniu powraca lód i śniegi. Taki klimat tworzy powłokę lodową i powoduje ubóstwo wegetacji roślinnej. Według współczesnych norm ekologicznych region przedstawia niską aktywność biologiczną i także biomasę. Wegetacja dzieli się między permanentnie zamrożoną pustynię polarną, która dostarcza ubogą roślinność, oraz tundrę, która zalega między pustynią polarną na północy a lasami iglastymi regionu subarktycznego (Bone 1992), Arktyka otrzymuje także niewiele opadów.

Cały region jest otoczony rozległymi wodami trzech oceanów: Oceanu Arktycznego na północy, północnego Atlantyku od wschodu i północnego Pacyfiku od zachodu. Obecność zlodowaciałych wód oceanów jest głównym utrudnieniem zdobywania pokarmów w zimie. Niemniej – mimo zimnych wód oceanicznych – obfitują one w ryby i ssaki morskie.

Wśród zwierząt lądowych Arktyki przeważają karibu, które wielkimi stadami odbywają sezonowe wędrówki na wskroś Arktyki i Subarktyki. Pośród powszechnie znanych gatunków występują zwierzęta, takie jak niedźwiedzie polarne, lisy, norki, woły piżmowe czy też zające i króliki. Inne zwierzęta, takie jak wilki, rosomaki, rysie i liczne gryzonie, występują także w tym surowym klimacie. Pośród zwierząt morskich polowano na 19 gatunków wielorybów, osiem gatunków fok, dwa morsów, dwa delfinów i jeden morświnów. Foki cieszyły się szczególnym powodzeniem wśród myśliwych ze względu na ich futro, mięso i tłuszcz (tran). Ponadto odwiedzała ten rejon w lecie ponad setka gatunków wędrownych ptaków, a na niektóre z nich – zwłaszcza gęsi i kaczki – polowano i spożywano ich jajka. Były także poławiane w celach konsumpcyjnych anadromiczne gatunki ryb, jak łososie, pstrągi, śledzie, halibuty i dorsze.

Grupy ludzkie ograniczały swe osadnictwo do regionów ekologicznie przyjaznych, takich jak wybrzeża morskie, tundry, delty rzeczne, tajga i przełęcz górskie. Wybrzeża arktyczne były zamieszkałe przez Inuitów mówiących językami eskimo-aleuckimi, trudniących się polowaniami na zwierzęta morskie. Strefa lądowa Subarktyki była zajęta przez Indian leśnych, mówiących językami podgrupy algonkiankiej (*sensu* Hlebowicz 2015) i atapaskańskiej, którzy polowali na zwierzynę i poławiali słodkowodne ryby.

Spośród dawnych mieszkańców Ameryki Inuici pierwsi weszli w kontakt z białymi; spotkali się z nimi Wikingowie podczas wyprawy do południowo-wschodniego Labradoru w 1005 r. Jednak wzmianki o tym ludzie zajmują zastanawiająco mało miejsca w sagach skandynawskich. Więcej dowiadujemy się o Inuitach z anonimowej *Historii Norwegiae*, napisanej w XIII w. Czytamy tam, że „myśliwi napotkali jakichś małych ludzi, których nazywają Skraeling, a którzy, kiedy są zranieni bronią, nie tracą krwi, dopóki żyją, za to po śmierci nie przestają krwawić”. Te rzekome fakty dotyczące Skraeling, rzecz oczywista, nie są prawdziwe, natomiast kontakty Wikingów z grupami Inuitów nie ulegają wątpliwości (np. McGovern i in. 1980).

### Zarys prehistorii

Dane archeologiczne ukazują bogactwo różnic kulturowych, trwających przez stulecia. Ludzie zajęli Alaskę ok. 8000 lat p.n.e., a może wcześniej, chociaż nie ma solidnych danych, które potwierdzałyby późnoplejstocenijskie zasiedlenie tego terenu, a nie tylko sezonowe, być może, odwiedzanie regionu. Wczesna ludność Alaski zajmowała się głównie myślistwem i rybołówstwem, oraz polowaniem na ssaki morskie. Utworzyli oni szereg lokalnych kultur, które – jak tradycja Arctic Small Tool – wywarły silny wpływ na lokalne kultury. Podczas pierwszych kontaktów z Europejczykami ok. 1600 r. n.e. (jak wspomnieliśmy, nikt i chyba niezbyt przyjacielskie kontakty z Wikingami miały miejsce już wcześniej) ludność ta zajmowała obszar rozciągający się od wyspy Attu na skrajnym zachodzie Wysp Aleuckich po wschodnie wybrzeża Grenlandii, dystans wzdłuż wybrzeża ok. 11 000 km lub nieco ponad 7000 km w linii prostej.

Dane dotyczące pradziejów Arktyki pochodzą z badań prowadzonych przez archeologów rosyjskich, amerykańskich (USA i Kanada) oraz duńskich. Dyskusje dotyczą specyficznych kwestii dotyczących ludzkich adaptacji w tym regionie, której historię podzielono na pięć głównych etapów charakteryzujących się różną skalą przemian i kontynuacji kulturowych, schematycznie przedstawionych w Tabeli 2, a które wskazują, że Alaska była ośrodkiem inwencji kulturowych amerykańskiej Arktyki.

### Okres paleoindiański (do ok. 8000 lat p.n.e.)

Ludzie późnego plejstocenu nie zostawili wielu śladów swej obecności (jednym z możliwych miejsc ich pobytu jest stanowisko Bluefish Cave) na Alasce. Wszelako znaczna część zachodniej Alaski nie była pokryta lodem i mogła gościć grupy ludzkie. Wkroczyły one na ten teren ok. 14 000 lat

temu, może nawet nieco wcześniej, a ok. 12 000 lat temu zaczęły przemieszczać się ku południowi, zaludniając resztę Ameryki.

Okolo 8000 lat p.n.e. Alaska była zamieszkała przez myśliwych i rybaków, których technologia wykonywanych narzędzi była podobna jak u współczesnych im plemion syberyjskich. Zamieszkiwali w małych, tymczasowych obozowiskach. Analiza porównawcza ich kultury materialnej wskazuje, że stanowili oni prowincję kulturową syberyjskiej kultury D'uktai z północno-wschodniej Azji. We wczesnym holocenie, ok. 8000 lat p.n.e., pojawia się większe zróżnicowanie alaskańskich kultur, które zostały sklasyfikowane jako tradycja paleoarktyczna. Odzwierciedla ona różnorodność strategii adaptacyjnych wobec zmienności środowiska, co w niektórych okolicach trwało ok. 4000 lat. W tradycji paleoarktycznej wytwarzano narzędzia krzemienne, takie jak mikrolity, rdzenie, drapacze i rylce. Mikrolityczne ostrza były używane podobnie jak zębki piły i mocowane na drewnianych, rogowych lub kościanych rękojeściach broni myśliwskiej. Występują także starannie wykonane grotty krzemienne, choć z rzadka są kanelowane. Najlepiej poznane stanowiska tej tradycji to Gallagher Flint Station w środkowo-północnych Górach Brooksa, Groundhog Bay w środkowo-wschodniej Alasce, Kagati Lake i Ugashik Narrows na południowym wschodzie oraz stanowisko Anangula z Wysp Aleuckich.

#### Okres archaiczny (od ok. 8000 lat p.n.e. do okresu kontaktów)

Kultura ludów Arktyki okresu archaicznego zmieniała się powoli. Okolo 7000 lat temu ludy mówiące językiem na dene rozprzestrzeniły się z Alaski wzdłuż zachodniego wybrzeża i dotarły do obszaru kultury Północno-Zachodniego Wybrzeża i do zachodniej Subarktyki. Okolo 6500 lat p.n.e. objawiły się znamiona bardziej ustabilizowanego osadnictwa, sugerujące znaczące przemiany stylu życia. Stałe osiedla zostały odkryte na Aleutach. Składały się z owalnych ziemianek mieszkalnych, w których znaleziono oprócz konwencjonalnego wyposażenia także drążone misy kamienne oraz kamienne figurki (twarze). Niektóre osiedla mogą być datowane nawet na ok. 8000 lat p.n.e.

Mieszkańcy Beringii późnego plejstocenu i wczesnego holocenu czerpali pożywienie z morza (wieloryby, lwy morskie, foki, wydry morskie itd.). Być może używali łodzi do kontaktów międzygrupowych i wypraw morskich. Ich kultura była podobna do azjatyckiego stylu górnego paleolitu. Ludy zamieszkujące w głębi lądu w tym samym czasie wydają się być bardziej związane z tradycją kanelowania grotów. Najstarszy kanelowany grot w tym regionie został znaleziony w Kolumbii Brytyjskiej i datowany na 8000 lat

p.n.e. Technologia wiórowa obróbki krzemienia pojawiła się we wczesnym holocenie i była kontynuowana po pierwsze tysiąclecie p.n.e.

### Adaptacje na wybrzeżu Pacyfiku

Okolo 4000 lat p.n.e. sytuacja ekologiczna uległa stabilizacji i wolne od lodu wybrzeża pojawiły się wzdłuż zachodniego brzegu Pacyfiku w Północnej Ameryce, aż po wschodnią Syberię. Ludzie wykorzystali tę sytuację, by podróżować wzdłuż łańcucha Wysp Aleuckich, co znacznie przyspieszyło adaptację nadbrzeżną. Stanowisko archeologiczne Anangula potwierdza, że adaptacja kulturowa wzdłuż łańcucha Wysp Aleuckich i na wyspie Kodiak ustabilizowała się ok. 3000 lat p.n.e.

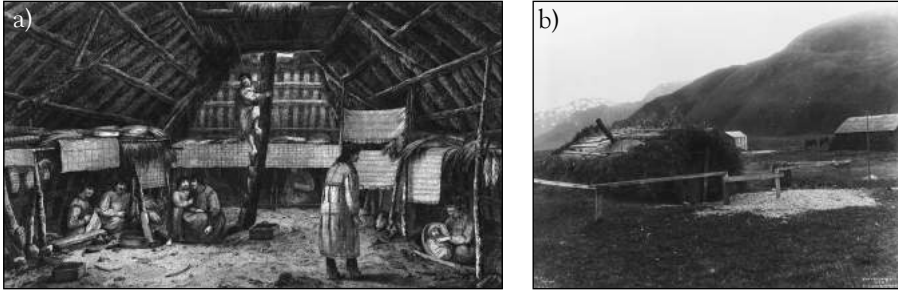
Trzy główne tradycje kulturowe rozwinęły się w zachodniej Arktyce 5000–4500 lat p.n.e.

### Tradycja wyspy Kodiak

Wyspa Kodiak cieszyła się osadnictwem przez ponad 7000 lat, począwszy od tradycji Ocean Bay), która egzystowała przez ok. 3000 lat i została ok. 1800 r. p.n.e. zastąpiona przez tradycję Kachemak, która przetrwała tu do ok. 1000 r. n.e. Z tą kulturą wiąże się wytwarzanie z łupków słynnych noży *ulu*. Ludność obu tych tradycji należała do sprawnych łowców morskich ssaków, ale także polowała na karibu. Prowadzili oni nieustające wojny i praktykowali skomplikowane obrzędy pogrzebowe, polegające na rozczłonkowywaniu niektórych zmarłych. Po ok. 500 r. n.e. silne wpływy kulturowe od strony cieśniny Beringa i rejonów wybrzeża dokonały przemiany tradycji Kechemak, zapewne na skutek migracji mówiącego językiem z podgrupy eskimoskiej ludu Koniag, który prezentował mieszaninę rysów kulturowych Kechemak, Prince William Sound i Thule.

Po 4500 r. p.n.e. ustaliła się tu tradycja kulturowa polegająca na polowaniu na ssaki morskie, łowieniu łososi wzdłuż rzek, łowach na woły piźmowe oraz karibu w tundrze, a także na bizona w części południowo-wschodniej regionu. Okolo 4000 r. p.n.e. niektóre ludy eskimoskie ruszyły na wschód, rozpoczynając zasiedlanie dotychczas niezamieszkaną część Alaski, oraz na skutek odmiennej adaptacji stworzyły odrębną kulturę od tradycji zachodniej Alaski. Okolo 3000 lat p.n.e. ustabilizował się klimat Alaski, stwarzając dogodniejsze warunki eksploatacji zasobów wybrzeży. W tym też czasie pojawiła się nowa technologia w części zachodniej Arktyki, polegająca na cięciu i gładzeniu kamieni, która zastąpiła dotychczasową technologię wiórową (noże z wiórów krzemienianych i groty broni miotanej) i rozprzestrzeniła się na całą Arktykę przez kontakty międzygrupowe.





Ryc. 13. (a) Wnętrze półziemnego budynku mieszkalnego Aleutów z wyspy Unalaska, zw. *barabara* z języka rosyjskiego, z wejściem przez pokryty darnią dach. Rycina Johna Webbera na podstawie szkicu z 1778 r., powstałego podczas trzeciej, ostatniej, podróży kapitana Jamesa Cooka (Cook i King 1784: plate 58). Reprodukacja używana przez John Carter Brown Library, Brown University. (b) Widok z zewnątrz na *barabara* z wejściem z boku budynku, Unalaska, Alaska. Zdjęcie zrobione przez Edwarda S. Curtisa podczas wyprawy Edwarda H. Harrimana na Alaskę w 1899 r.

### Tradycja Aleutów (2500 lat p.n.e.–1800 r. n.e.)

Drugą podobnie rozległą formacją kulturową była tradycja Wysp Aleuckich, ze stanowiskiem Anangula, najbardziej znanym i reprezentatywnym dla regionu. Narzędzia tej tradycji różnią się od wytworów z Kodiak, gdyż brak tu noży, a narzędzia są raczej załuskiwane, niż robione z odłupków, czyli w technologii właściwej dla wyspy Kodiak. Także obróbka kości i rogu należy na Aleutach do doskonałych. Argument, że nieobecność typowych dla tradycji Ananguli pryzmatycznych wiórów i ryłców po 2500 r. p.n.e. (Fagan 2000: 168–169) miała być świadectwem, że nie było ciągłości kulturowej między wczesnymi osadnikami a omawiana fazą. Społeczności tradycji Aleutów specjalizowały się w łowieniu ssaków i ryb morskich, zwłaszcza dorszy i halibutów. W niektórych osiedlach, jak na stanowisku Hot Springs, ludzie zamieszkiwali przez 3000 lat od ok. 2000 p.n.e. do 1000 r. n.e., w półziemniakach (zagłębionych do 50 cm w ziemię). Inne stanowiska, jak Chaluka na wyspie Umank, były zasiedlone przez 1000–2000 lat lub dłużej, a styl życia ich mieszkańców niewiele zmienił się aż do czasów nowożytnych.

### Tradycja Arctic Small Tool (2750 r. p.n.e. – 800 r. n.e.)

Omawiane powyżej dwie tradycje rozwijały się na wyspach, podczas gdy trzecia – arktyczna tradycja małych narzędzi – pochodziła z północno-wschodniej Syberii i rozprzestrzeniła się w tundrze Alaski i Kanady, a nawet na Grenlandii (przodkowie Inuitów?). Około 2500 lat p.n.e. pojawiła się



Ryc. 14. Eksperymentalna rekonstrukcja wytwarzania rylców arktycznej tradycji małych narzędzi

charakterystyczna mikrolityczna obróbka krzemieni, które były używane do wysadzania krawędzi ostrzy grotów broni z innych surowców, np. poroża jeleniego lub kości. Pozostałe narzędzia to kamienne skrobacze, rylce, ostrza oszczepów itd., które mogą wskazywać, że tradycja Arctic Small Tool wykazuje pewne cechy bliskie wielkiemu paleoarktycznemu horyzontowi kulturowemu Alaski. Uważana analiza sposobu wytwarzania narzędzi oraz inne cechy kulturowe wskazują na ścisłe powiązania tej tradycji z ludami wschodniej Syberii u wybrzeży Cieśniny Beringa, trudniącymi się polowaniem na karibu i rybołówstwem.

Kontakty między Syberią i Alaską nasiliły się w okresie ocieplenia klimatu i podniesienia poziomu wód Oceanu Spokojnego, ok. 3000 lat p.n.e., co ułatwiło komunikację między wyspami i pozwalało docierać do kontynentu amerykańskiego. Nowi przybysze mogli także rozpowszechnić użycie nowej techniki polowania, opartej na łuku i strzałach 2000 lat p.n.e., ale jest to nadal dyskusyjne (Blitz 1988). Pozostaje jednak faktem, że ludy tradycji Arctic Small Tool nie ograniczały się do polowań na drobną zwierzynę, ale łowili także niedźwiedzie polarne, ptaki, morsy oraz łososie i pstrągi.

Wkrótce po tym, jak tradycja Arctic Small Tool pojawiła się w zachodniej Arktyce, można było ją ujrzeć wzdłuż wybrzeży Oceanu Atlantyckiego, na wyspach archipelagu kanadyjskiego, oraz w zachodniej Grenlandii (Maxwell 1985). Byli to pierwsi osadnicy wschodniej Arktyki. Nie wiadomo, dlaczego zasiedlenie od zachodu wschodniej Arktyki miało takie tempo, ale nowi przybysze stworzyli dwie odrębne tradycje kulturowe jako warianty tradycji Arctic Small Tool: tradycję Independence w północnej Arktyce oraz tradycję pre-Dorset w jej południowej części.

### Tradycja Independence

Fiord Independence zawiera największe zagęszczenie stanowisk, z których pewne są datowane radiowęglowo między 1930 a 1730 r. p.n.e. Ludność Independence (2500–500 lat p.n.e.) należała do wędrownych myśliwych, żywiących się wołami piźmowymi i darami morza, oraz tworzyła małe grupy złożone z jednej lub dwóch rodzin (4–8 osób). Mieszkali w małych chatach, dostępnych przez podziemne wejścia przez zadaszone tunele, a na terenie wschodniej Kanady i w Grenlandii używali także namiotów. Ludność tradycji Independence była doskonale przystosowana do arktycznego ekosystemu, a niektóre z ich obozowisk były oddalone zaledwie 700 km od Bieguna Północnego. Po ok. 1600 r. p.n.e. ochłodzenie klimatu zmusiło grupy ludzkie do przesunięcia się na południe, a niektórzy przenieśli się na zachód – do środkowej Kanady lub Alaski.

### Tradycja pre-Dorset

Ludność pre-Dorset (2500–500 lat p.n.e.) tworzyła odmienny wariant arktycznej tradycji małych narzędzi i była rozproszona wokół południowego regionu wschodniej Arktyki (Maxwell 1985). Obszar przez nią zajęty obejmował teren zaczynający się od Ziemi Baffina, wysp w północnej Zatoce Hudsona, północnego Labradoru i zachodniego brzegu Basenu Foxe’a, ale tak zarysowany rdzeń osadniczy pre-Dorset jest mocno dyskusyjny. Ludność ta utrzymywała się z polowań na fokę przy użyciu łodzi. Dokonali też udoskonalenia harpunów, by uczynić polowania skuteczniejszymi. Polowali także na inne zwierzęta, takie jak woły piźmowy, karibu, niedźwiedzie polarne posługując się oszczepami oraz łukami i strzałami. Mogli także używać do polowań psów, ale nie jest to dostatecznie udokumentowane archeologicznie, poza znalezieniem kości psa wśród śmieci. Ludzie pre-Dorset łowili anadromiczne ryby płynące w górę rzek na tarło, używając do tego sieci i jazów czy zębanych harpunów.

Faza pre-Dorset jest dzielona na trzy geograficzne regiony: zachodni pre-Dorset, wschodni pre-Dorset i tzw. kompleks Saqqaq. Ludność zachodniego pre-Dorset trudniła się głównie polowaniem na karibu i łowieniem ryb, a zajmowali obszar na zachód od Zatoki Hudsona od ok. 1500 r. p.n.e. Mogli postępować za wędrownymi stadami karibu aż na południe do granicy lasów i kontaktować się z subarktycznymi grupami ludzkimi wokół jeziora Athabaska ok. 900 r. p.n.e. (Wright 1972). Rozmiar terytorium łowieckiego ulegał fluktuacji zależnie od zmienności warunków klimatycznych, które miały wpływ na zasięg lasów.

Ludzie ze wschodniego pre-Dorset polowali na ssaki morskie, zajmując strefę wzdłuż wybrzeża do cieśniny Belle Isle i zachodniej Nowej Funlandii. Najw-

czeńsze osadnictwo jest tu datowane na 1189 r. p.n.e. (Maxwell 1985), z maksimum przypadającym ok. 1500 p.n.e. i słabnące do ok. 750 p.n.e.

Kompleks Saqqaq (ok. 2500–300 lat p.n.e.) zapewne ukształtował się na podłożu ludności Independence przemieszczającej się na południe i osiedlającej się wokół zatoki Disko we wschodniej Grenlandii. Najlepiej rozeznane stanowisko Queqertasussuk było aktywne od 1950 r. p.n.e. i ujawniło całe bogactwo materialnej kultury Saqqaq dzięki dobrym warunkom zachowania w środowisku permanentnej zmarzliny. Wśród znalezisk są przedmioty drewniane, z kości kłów morsa, kości innych zwierząt oraz wyroby z kamienia. Znaleziono także kości ludzkie. Stanowisko to było letnim obozowiskiem myśliwskim, użytkowanym podczas sezonowych wędrówek fok w ciągu czerwca i lipca.

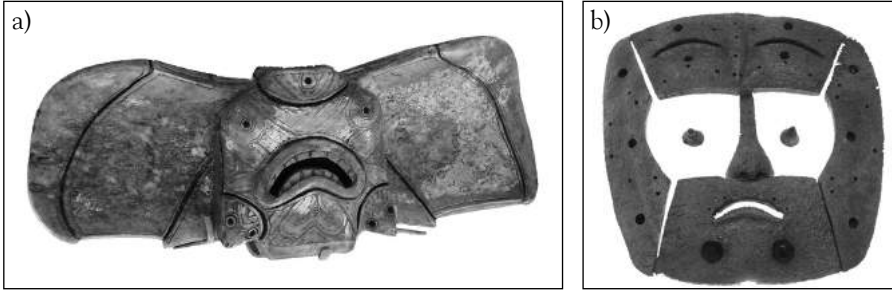
Stosunki wzajemne między Independence a pre-Dorset są przedmiotem ożywionej dyskusji naukowej, ale dane z Port Refuge na półwyspie Grinnell wyspy Devon w Archipelagu Arktycznym sugerują (McGhee 1979), że obie tradycje mają te same korzenie kulturowe. Interesującą hipotezę wysunął Bielawski (1988), sugerując, że owe dwie tradycje mogą w istocie prezentować tę samą ludność podczas sezonowych wędrówek na rozległym obszarze.

Przemieszczanie się ludności z wnętrza lądu na wybrzeża mogło powodować konieczności adaptacji do odmiennych środowisk, wyrażające się w używaniu odmiennych narzędzi, a także innych cechach kulturowych, jak budownictwo czy podstawy gospodarki. Zarówno faza Independence, jak i pre-Dorset zakończyły się ok. 500 r. p.n.e., zapewne na skutek zmiany klimatu po altithermalu – optimum klimatycznym holocenu – czyniąc pobyt grup ludzkich na północy coraz trudniejszym.

Między 600 a 500 r. p.n.e. kultura pre-Dorset we wschodniej Arktyce przekształciła się w kulturę Dorset, wyróżniającą się swym charakterystycznym stylem sztuki. W tym samym też czasie arktyczna tradycja małych narzędzi zaniknęła na Alasce i w zachodniej części Arktyki, gdzie na podłożu tej ostatniej od mniej więcej 1000 r. p.n.e. rozwijała się tradycja Norton.

### Tradycja Norton w zachodniej Arktyce (1000 lat p.n.e. do 800 r. n.e.)

Ta tradycja, trwająca nieomal 2000 lat, jest reprezentowana przez ślady nowych sposobów wykorzystywania środowisk nadmorskich wzdłuż wybrzeży Alaski i cieśniny Beringa. Około 1000 r. n.e. rozprzestrzeniła się we wschodniej Arktyce. Ludność tradycji Norton używała narzędzi i broni, morfologicznie nawiązujących do tradycji Arctic Small Tool, jednocześnie wprowadzając różnorodne technologiczne innowacje, nieznanе wcześniej-



Ryc. 15. Zabytki sztuki prehistorycznych kultur arktycznych znad Cieśniny Beringa na wystawie *Upside Down – Les Arctiques* Musée du quai Branly, Paryż, Francja: (a) zdobione skrzydełka lotne harpuna wykonane z kła morsa, zabytek pochodzi z Ekven, stanowiska archeologicznego kultury Old Bering Sea, położonego na Półwyspie Czukockim, oraz (b) maska funeralna pochodząca z pochówku dziecka z Point Hope, Alaska, stanowiska archeologicznego kultury Ipiutak.

szym tradycjom, jak lampy olejowe lub ceramika. Ceramika zdobiona od-ciskiem sznura, wzorowana na podobnej z dorzecza Leny na Syberii (Frink i Harry 2008) i występująca na północnym wschodzie Azji, była wytwarzana aż do pojawienia się tu Europejczyków. Ekspansja tradycji Norton wokół cieśniny Beringa zbiegła się okresowym ociepleniem klimatu, lecz ok. 700 r. p.n.e. nastąpiło oziębienie i ludność kultury Norton przemieściła się na północno-zachodnie wybrzeże kontynentu, nad wschodni Pacyfik. Kolonizacja północnych wybrzeży miała trzy fazy kulturowe: fazę Choris (1000 do 500 r. p.n.e.), fazę Norton (500 p.n.e. do 800 r. n.e.) i fazę Ipiutak (od ok. 1 r. n.e. do 800 r. n.e.), przedstawiane w dawniejszej literaturze (np. Shaw i Holmes 1982).

Ludy Norton były przystosowane do polowania na zwierzynę lądową i ssaki morskie, ale z czasem morskie źródła zaopatrzenia stały się ważniejsze od lądowych. Osiedlano się u ujścia rzek obfitujących w ryby i w pobliżu miejsc wędrówek łososi. Ważną czynnością pozostawały polowania na ssaki morskie na otwartym morzu. Ten typ działania potwierdzają znaleziska broni, w tym harpuny z ruchomą głowicą, używane głównie do polowań na wielkie ssaki morskie. Niektóre osiedla Norton były rozległe, tak jak stanowisko Safety Sound, liczące 400 domostw, czy Unalakleet z 200 domami, głównie czworobocznymi półziemiankami, zagłębionymi 50 cm w ziemię. W porze letniej ich mieszkańcy stawali się bardziej mobilni i używali wtedy przejściowych obozowisk z namiotami.

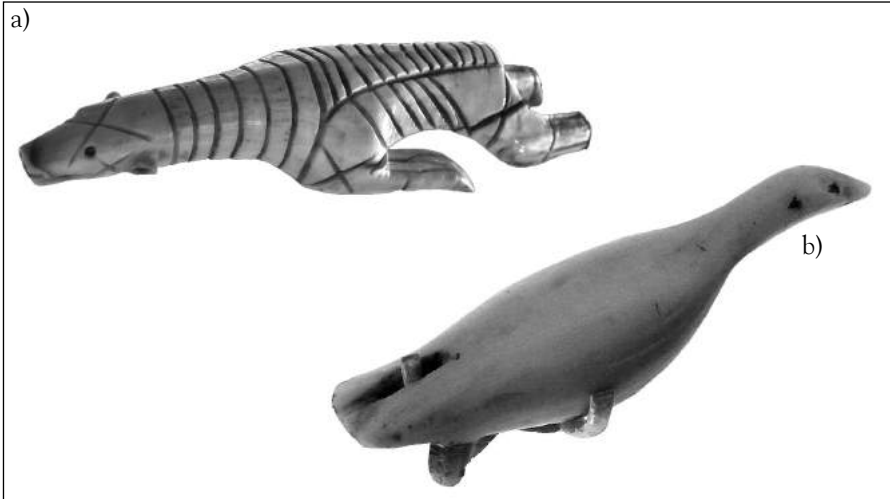
## Tradycja Dorset we wschodniej Arktyce (500 r. p.n.e. – 1200 r. n.e.)

W czasie gdy na zachodzie Arktyki rozkwitała tradycja Norton, na wschodzie rozwijała się tradycja Dorset, która wyłoniła się z lokalnej tradycji pre-Dorset w latach od 500 p.n.e. do 1100 n.e. Ludy Dorset zajmowały tundrę wybrzeża wschodniej połowy Ameryki Północnej. Reprezentują oni środkową fazę osadnictwa między tradycją Arctic Small Tool a kulturą Thule.

Pojawienie się tej kultury zbiegło się z chłodniejszymi warunkami klimatu, zmuszającymi ludzi do przejścia od polowań na karibu do łowów ssaków morskich, głównie fok. Owa transformacja jest widoczna na stanowiskach archeologicznych od Labradoru i południowej Nowej Funlandii po Subarktykę. Przejawem owych przemian jest odstąpienie od używania łuków i strzał, którymi polowano na karibu, i zastąpienie ich oszczepami do polowań na foki. Zatem wymuszone przez klimat zmiany zachowań społecznych, włączając w to odmienne sposoby zdobywania pożywienia oraz konieczność wielostronnej adaptacji, doprowadziły do pojawienia się nowej kultury Dorset (Maxwell 1985). Charakteryzowała się ona czworobocznymi ziemiankami mieszkalnymi, grotami oszczepów używanych do polowań na foki, nożami z łupków oraz wieloma innymi przedmiotami użytkowymi, a przede wszystkim rozbudowaną symboliką ikonograficzną o wyrazie magicznym.

Ludność Dorset jednoczyła się w małe grupy, mieszkające w kopulastych igloo, budowanych z bloków zmarzniętego śniegu oraz, w cieplejszych sezonach, w namiotach. Do polowań używali sani, harpunów i oszczepów (lecz, jak zaznaczono wyżej, nie łuków i strzał). Ich podstawowym sposobem zdobywania żywności było polowanie, ale także – w małym stopniu – sezonowe zbieranie jagód i innych roślin. Myśliwi używali harpunów z ruchomym ostrzem, które były wtedy w powszechnym użyciu u wszystkich grup w Arktyce, ale polowali głównie na foki, rzadziej na większe ssaki morskie. Ofiarą ich polowań za pomocą oszczepów były także ssaki lądowe, jak karibu, woły piżmowe oraz mniejsze zwierzęta. Użycie oszczepów do polowania na duże ssaki sugeruje istnienie doskonałych metod myśliwskich, ponieważ myśliwy musi podchodzić bardzo blisko do łowionego zwierzęcia. Polowanie na lądową zwierzynę stanowiło zapewne zadanie zbiorowe, gdyż używana broń nie gwarantowała indywidualnego sukcesu. Karibu były zapewne zapędzane na miejsca, gdzie mogły być łatwiejszą ofiarą, takie jak płytkie wody. Łowiono też arktyczne pstrągi.

Przedstawiciele kultury Dorset znani są ze swojej artystycznej biegłości, zwłaszcza z rzeźb przedstawiających ludzi i zwierzęta. Używali kłów morsa,



Ryc. 16. Sztuka kultury Dorset na wystawie *Upside Down – Les Arctiques* Musée du quai Branly, Paryż, Francja: (a) figurka przedstawiająca pływającego niedźwiedzia, pochodząca ze stanowiska Alamek, Igloodik, Kanada, oraz (b) figurka morskiego ssaka

poroża jeleniego, kości zwierzęcych czy steatytu dla wytwarzania figurek arktycznych zwierząt. Sztuka Dorset miała cechy unikatowe i jej przedstawienia występowały na rozległej przestrzeni wschodniej Arktyki. Reprezentuje ona kompleks ideologii i symbolizm, które przetrwały przez stulecia i są obecne w sztuce współczesnych grup Inuitów.

Ludność późnej kultury Dorset także ekspandowała w kierunku północnym i zajmowała Archipelag Arktyczny. Osiągnęła swój szczyt ok. 1000 r. n.e., a już stulecie później zanikła, poza nielicznymi okolicami. Stało się to zapewne na skutek parcia na wschód ludów reprezentujących kulturę Thule. Prezentowali oni wyższą technologię myśliwską, bardziej złożoną strukturę społeczną i większą mobilność dzięki saniom i łodziom. Zajęli oni tereny łowisk Dorset i w większości asymilowali lokalnych mieszkańców, ale zapewne także skazywali stawiające opór grupy Dorset na głodowanie w niegościnnych okolicach. Głęboko konserwatywne grupy Dorset i postępowe Thule egzystowały obok siebie przez ok. dwa stulecia, aż do wymarcia tych pierwszych.

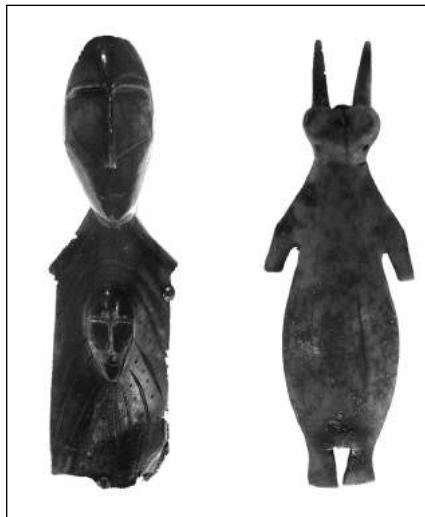
### Thule i ich ekspansja we wschodniej Arktyce

W czasie zmiany klimatu ok. 700 r. p.n.e. ludy Norton z Wyspy Św. Wawrzyńca i innych wysp Cieśniny Beringa wykształciły bardzo wyspecjalizowaną kulturę, związaną całkowicie z penetracją środowiska morskiego. Głównym

źródłem ich utrzymania było polowanie na wieloryby. Byli także wytrawnymi artystami, którzy rozwinęli unikatowy styl dekorowania narzędzi i broni. Styl zdobnictwa i technologia wyrobów sugerują archeologom, że ta nowa kultura objawiła się ok. 700 r. p.n.e. Nazwali ją Thule, co wiąże się z późnymi prehistorycznymi Inuitami, ale wiele cech tej kultury przetrwało po czasy nowożytnie.

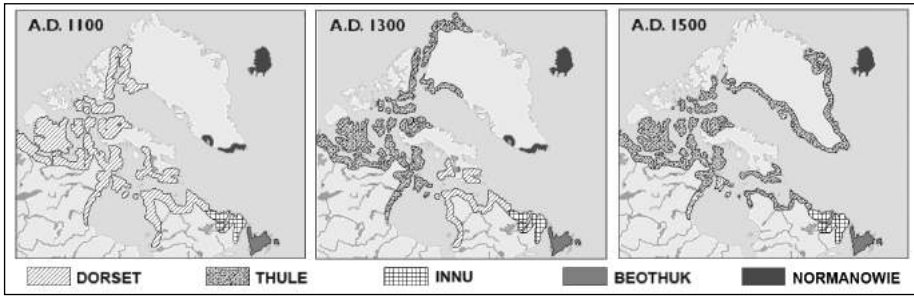
Najwcześniejsze przejawy kultury Thule objawiły się na Wyspie Św. Wawrzyńca i innych wyspach Cieśniny Beringa, ale także na wybrzeżu Czukotki (Dumond 1984). W tym to czasie pojawiły się kajaki i większe łodzie morskie, zwane *umiak*. Narzędzia były wytwarzane z gładzonego łupku, częściej niż z krzemienia, i wyrabiano z niego lancetowate noże, ostrza oszczepów i noże *ulu*. Ceramika była prymitywna, wyrabiana z gliny mieszanej ze żwirem. Kości zwierzęce, kły morsów oraz poroże były najczęstszym surowcem do wyrobu głowic harpunów, strzał na ptaki, ościeni na ryby, śnieżnych gogli, skrobaczy do tłuszczu, igieł, szydeł itp. Łopatk morsów były używane jako łopaty. Techniczne innowacje obejmowały takie przedmioty, jak ostrza harpunów do zimowych polowań na foki albo zatyczki z kości słoniowej do nadmuchiwanym pływaków na linach harpuna. Wszystko to wskazuje na wysoki stopień adaptacji do morskich warunków ekologicznych oraz sprawności w pozyskiwaniu pochodzącego z tego źródła pożywienia.

Dane archeologiczne potwierdzają ekspansję Thule z zachodniej części Arktyki na wschód od 900 do 1100 r. n.e. Niektórzy badacze uważają (np. Fagan 2000: 187), że była to raczej ekspansja wzorów kulturowych niż migracja ludzka. Nie można wszelako wykluczać mieszania populacji przez np. małżeńską wymianę kobiet. Wydaje się, że tradycja Thule na zachodzie wtopiła się we wcześniejszą tradycję Norton na tym terenie. Zatem wytwory Thule były obecne na Alasce ok. 1000 r. n.e., a czworoboczne ziemianki, narzędzia z polerowanych łupków oraz ceramika z domieszką żwiru zastąpiły tradycję Norton wzdłuż południowego wybrzeża Alaski.



Ryc. 17. Wystawa *Upside Down – Les Arctiques* Musée du quai Branly, Paryż, Francja: (a) figurka kultury Okvik (datowana na lata od około 250 p.n.e. do 100 n.e.), przedstawiająca postać z głową na brzuchu oraz (b) figurka morsa wschodniej kultury Thule (datowana na XII–XIII wiek). Materiał (obu zabytków): kiel morsa.





Ryc. 18. Schemat ekspansji kultury Thule na tereny wschodniej Arktyki

Spoleczności łowców ssaków morskich Thule miały kontakty kulturowe na bardzo rozległej przestrzeni, która łączyła zachodnią Alaskę, wyspy północnego Pacyfiku, zwłaszcza Aleuty, oraz wschodnie wybrzeże Syberii. Tego rodzaju kontakty prowadziły do unifikacji podstawowych wzorców kulturowych, włączając w to dialekty lokalnych języków. Eskimosi spotkani przez europejskich odkrywców na Alasce w XVIII w. byli przedstawicielami kultury Thule.

Po 1000 r. n.e. ludność Thule ruszyła do południowo-zachodniej Alaski i na wschód wzdłuż wybrzeża Arktyki ku Grenlandii (tą samą drogą, co wcześniej tradycja Arctic Small Tool). Te migracje zbiegły się z optimum klimatycznym, znanym jako średniowieczny okres ciepły (*Medieval Warm Period*, ok. 700–900 n.e. do ok. 1400 r. n.e.). Od 1300 r. n.e. ich osadnictwo było obecne na wybrzeżu arktycznym Kanady i na Grenlandii. W zachodniej Arktyce utrzymywali się oni z polowań na karibiu i połowu ryb, ale gdy dotarli na wschód, znacznie ulepszyli połowy ssaków morskich, włączając w to wieloryby, co potwierdza używanie kajaków, harpunów, a także wielkich łodzi skórzanych – *umiaków*. Ludność Thule używała także psiego zaprzęgu do sań dla przewożenia cięższych ładunków. Wytwory Thule świadczą o tym, że byli oni bardzo dobrze przystosowani do lokalnych warunków, ale jednocześnie wykazywali gotowość do przyjmowania wszelkich nowin. Byli w stanie poruszać się na rozległym obszarze, utrzymując kontakty z napotykanymi grupami, rozproszonymi na wschodzie Arktyki. Ich organizacja społeczna bazowała na współpracy rodowo-plemiennej, stanowiąc doskonałą strukturę organizacyjną wykorzystywaną podczas grupowych polowań na wieloryby. W sumie, mimo że byli tu świeżymi przybyszami, rychło dostosowali się do lokalnego ekosystemu i wkrótce zdominowali egzystujące jeszcze grupy Dorset, których członkowie zapewne zasymilowali się.

Wydaje się, że Thule wchłonęli wszystko, co było najlepsze we wcześniejszych tradycjach kulturowych Arktyki, włączając w to technologię polowań na ssaki morskie, użytek sprzętu umożliwiającego dalekie podróże (noże do

wykrawania brył śniegu służące do budowy igloo, sanie z psim zaprzęgiem), a także bardziej osiadły tryb życia (ceramika, ziemianki mieszkalne), a przede wszystkim strukturę społeczną, która umożliwiała sprawne pozyskiwanie pożywienia i właściwe odżywianie się oraz podejmowanie decyzji. Mogli także penetrować wschodnią Arktykę w poszukiwaniu żelaza meteorycznego, używanego już wcześniej przez ludy Dorset. Ludność Północy używała żelaza na długo przed podbojem europejskim. Ten surowiec był znany na Alasce i zachodnich terytoriach w pierwszym tysiącleciu naszej ery, a żelazne noże były używane głównie do rzeźbienia. Żelazo przybywało zapewne z Syberii, podczas wzmożonych kontaktów handlowych między zachodnią a środkowo-wschodnią Arktyką. Przedmioty z tego metalu przedostawały się na wschód wraz z ludźmi Thule. Samorodki miedzi i żelazo meteoryczne były także używane w środkowej i wschodniej Arktyce przed pojawieniem się Europejczyków. Samorodki miedzi przybywały z południowej Wyspy Wiktorii i Zatoki Koronacji, a żelazo meteoryczne było powszechnie używane w rejonie przylądka York. Żelazo niemeteoryczne znajdowane na stanowiskach Thule, datowane na 1200–1300 r. n.e., pochodziło od Normanów i służyło do wytwarzania grotów broni lub noży. Wydaje się, że metale były jednym z ważniejszych elementów kultury Thule we wschodniej Arktyce, były cennym surowcem, jednocześnie występującym w niewielkich ilościach. Pojawienie się żelaza i jego dystrybucja nie spowodowały utworzenia się ustabilizowanych hierarchicznych struktur społecznych, jak to bywało w innych regionach świata, ale sądzi się, że głowy rodów, dysponując *umiakami*, uzyskiwały pewien status, kontrolując handel żelazem na trasach morskich szlaków wymiany (McCartney 1991).

Thule ustabilizowali swą obecność we wschodniej Arktyce ok. 1100–1300 r. n.e., a okres ten jest uważany za ich klasyczną fazę (tak np. McCartney 1977; Fagan 2000). W tym czasie zasiedlali oni teren od Zatoki Hudsona po wschodnią Grenlandię. Większość uprawiała półosiadły tryb życia oparty na polowaniu na wieloryby oraz inne zwierzęta lądowe i ptaki. Kości wielorybów znajdowane na stanowiskach Thule wskazują, że byli oni w stanie zabijać wielkie osobniki, których waga dochodziła do 12 000 kg. Jeden wieloryb stanowił źródło pożywienia i dostarczał paliwa (tłuszczu i tranu) na miesiące. Kości tego zwierzęcia służyły za materiał przy budowie domów i łodzi. W powszechnym użyciu były znane z zachodniej Arktyki harpuny z głowicami ruchomymi oraz pływaki z skór foczych. Osiedla zimowe składały się z czterech do sześciu ziemianek zamieszkałych przez 16–25 ludzi, budowanych z kamieni, darni i kości wielorybich. W czasie letnim ludzie mieszkali w skórzanych namiotach i mogli oddalać się znacznie od swych stałych siedzib.

Nadejście małej epoki lodowej i związanego z nią oziębienia ok. 1400 r. n.e. ograniczyło rozprzestrzenianie się Thule ku północy mimo czytelnego wzrostu liczebnej populacji. Polowania na wieloryby uległy zmniejszeniu po 1400 r., aby w XVI w. doprowadzić do zaniku polowań z kajaków i *umiaków* w północnej Arktyce. Ludzie powrócili do rybołówstwa i polowań na zwierzęta łądowe. Kultura Thule przetrwała do kontaktów z Europejczykami w XVI i XVII w.

Zarówno Dorset, jak i Thule mają swe korzenie w tradycji Arctic Small Tool i złożyły się na powstanie etnicznych Inuitów w czasach historycznych.

### Okres kontaktów z Europejczykami

Pierwsze kontakty rdzennej ludności amerykańskiej z osadnikami europejskimi miały miejsce ok. 1000 r. n.e. na Grenlandii, którą zasiedlili Normanowie z Islandii. Te kontakty musiały być krótkie i mało intensywne, skoro nie zostały żaden istotnych śladów u lokalnej ludności. U schyłku 1300 r. n.e. Inuici zaczęli przemieszczać się na południe i wschód Grenlandii, a ok. 1500 r. n.e. Normanowie wyginęli z głodu, zimna i z rąk tubylców. Część z nich powróciła na Islandię, choć powroty były utrudnione, gdyż burzliwy Atlantyk przerwał na długo żeglugę w kierunku wschodnim, między innymi ku Europie. Historia ich pobytu na Grenlandii to w istocie pasmo porażek adaptacyjnych. Nie chcieli i nie umieli dostosować się do oziębiałego się klimatu ani zaprzyjaźnić z Inuitami, a także przyjąć niektórych z ich sprawdzonych w tamtym klimacie wzorców kulturowych, np. architektury, sposobów zdobywania pożywienia, współpracy międzygrupowej itp.

Rosjanie zaczęli penetrować Alaskę i jej zachodnie wybrzeże w XVIII w., a w 1732 i 1741 r. ich ekspedycje wylądowały na Alasce, zgłaszając ten rejon jako należący do Cesarstwa Rosji. W roku 1799 została założona Rosyjska Kompania Amerykańska, aby uprawiać z miejscowymi handel głównie futrami morskich wydr. Kontakty Rosyjsko-Inuicko-Aleuckie bywały także gwałtowne i częste walki miały miejsce między w 1760 a 1804 r., a także z ludem Tlingit w południowej Alasce w latach między 1802 a 1804 r. Słynna bitwa pod Sitką w 1804 r. zakończyła tę wojnę i pomogła ustanowić władzę rosyjską nad południowo-zachodnią Alaską na następne 63 lata, do 1876 r. Wtedy to Stany Zjednoczone zakupiły od Rosjan Alaskę po 130 latach rządów rosyjskich na tej ziemi. Rosjanie wynieśli się, ale niektóre elementy rosyjskiej kultury okazały się trwałe, zwłaszcza związane z chrześcijaństwem prawosławnym, wyznawanym tam w niektórych miejscach do dzisiaj (Black 1988).

Od połowy XIX w. amerykańscy wielorybnicy stali się bardzo aktywni na północnym Pacyfiku i często odwiedzali Arktykę, zwłaszcza po roku 1900. Intensywne łowy zdegradowały liczebność wielorybów i spowodowały zagrożenie dla substancji życiowej rdzennej ludności. Amerykańskie statki nagminnie przybijały do przybrzeżnych wiosek, dostarczając rum i broń palną. Oba te towary miały niszczycielski wpływ na miejscową populację, która uzależniała się od alkoholu, a także potrzebowała amunicji do swej broni, którą skutecznie dziesiątkowała zwierzynę ułatwionym polowaniem. Nadmierne zabijanie zwierząt spowodowało zmniejszenie liczebności zwierzyny łownej, co również wpłynęło na pogorszenie się warunków życia rdzennych Alaskańczyków.

Przez większość czasu władze USA i Kanady ignorowały potrzeby aborygeńskich ludów Arktyki, ale sytuacja uległa pewnej zmianie w latach 70. oraz 90. XX w., kiedy w roku 1999 powstało nowe kanadyjskie terytorium Nunavut, gdzie Inuici uzyskali pewne uprawnienia w zarządzaniu. W 2005 r. powstał autonomiczny region Nunatsiavut na Nowej Funlandii i Labradorze, pod samorządem Inuitów.

## Główne cechy kulturowe

Ludy Arktyki zdołały przeżyć dzięki przestrzeganiu pewnych zasad kulturowych. Należały do ich: niezależność, współdziałanie, skromność, dzielenie się z innymi żywnością i samokontrola.

Obecnie istnieją cztery główne grupy kulturowe i formy adaptacji w Arktyce: Aleuci, Yup'ik, Inuici (obejmujący ludy Iñupiat i Inuitów kanadyjskich) oraz grenlandzcy Inuici.

Aleuci mieszkają w stosunkowo ciepłym klimacie typu morskiego w archipelagu Wysp Aleuckich północno-zachodniego Pacyfiku. Obecnie prawie wszyscy są przesiedleni na Półwysep Aleucki, gdzie mieszkają w dość dużych nadbrzeżnych społecznościach i utrzymują się z połowu wędrownych ryb oraz ssaków morskich.

Yup'ik z zachodniej Alaski zamieszkują obszary przybrzeżne, ale także penetrują leśne tereny podczas krótkich ciepłych okresów letnich. W trakcie zimy zamieszkują osiedla z półziemiankowymi domami, a latem mniejsze grupy, złożone z kilku rodzin, stają się koczownikami i przemierzają kraj, nocując w namiotach krytych skórą. Głównym pożywieniem jest wędrowna ryba (łosoś), ale polują także na karibu, łosie, niedźwiedzie i inną zwierzynę leśną.

Północni Eskimosi (Inuit) zamieszkują północne wybrzeże Arktyki od zachodniej Alaski po wschodnią Kanadę. W północno-zachodniej Alasce



Ryc. 19. Rozmieszczenie ludów Arktyki w czasach kontaktu z Europejczykami

mieszkają oni w stałych osiedlach, ale w innych rejonach tworzą bardzo mobilne małe grupy, mieszkające w zimie w śniegowych igloo lub domostwach darniowych, a w lecie w krytych skórą namiotach. Psy i sanie z psim zaprzęgiem stanowią kluczowy warunek przeżycia. Ich strategia wyżywienia opiera się na łowieniu ssaków morskich: fok, wielorybów i morsów.

Eskimosi Grenlandii zamieszkują wybrzeża tej wyspy i przebywają w stałych osiedlach, o stosunkowo dużym zaludnieniu. Polują na wieloryby i inne ssaki morskie, a ryby i zwierzyzna lądowa odgrywają mniejszą rolę.

Psy odgrywają bardzo ważną rolę w życiu Eskimosów. Jest to jedyna kultura ludzka, w której dochodzi do współzależności między psami i ludźmi, na innych zasadach niż gdzie indziej – psy nie są tu zabawką domową, lecz istotną częścią gospodarki człowieka. Spełniają wiele funkcji, jak np. siła pociągowa w zaprzęgu do sani, przenoszą ciężary i pilnują obozu. Pełnią też rolę sanitarną, spożywając ludzkie odchody (to zresztą ma miejsce u wielu tubylczych społeczności świata). W czasie głodu psy stawały się pokarmem ludzi.

### Organizacja polityczna

Polityczna organizacja ludów Arktyki może być scharakteryzowana za pomocą uproszczonego systemu, zaproponowanego przez Elmana Service'a (1962), jako społeczności podejmujące decyzje polityczne na poziomie rodzinie powiązanej grupy – od ok. 20 do 40 osób – składającej się z jednego lub paru rodów. W terminologii Service'a istnieją cztery poziomy politycznej organizacji społecznej: grupa składająca się z rodu lub paru rodów, plemię składające się z wielu grup, wodzostwo, czyli związki ple-

mion, oraz państwo będące jakościowo rozszerzoną formą struktury wodzowskiej. Owe rody nazywają siebie, lub bywają nazywane przez innych, według identyfikacji topograficznej lub geograficznej z dodatkiem sufiksu „-miut”, oznaczającego „ludzie z”, dodanego do nazwy geograficznej. Tak na przykład nazwa *Kuskowagamiut* oznacza „ludzie z nad rzeki *Kouskokwim*” (przykład za Sutton 2008). Rody były bardzo mobilne i często rozpadały się na mniejsze grupy. Rozpad zwykle następował zgodnie z powiązaniem rodzinnymi. Wtedy grupa kształtowała się na bazie rdzennej rodziny do 10–15 osobników, bywało jednak, że nie więcej niż 4–6 osób, co stanowi faktyczny rdzeń rodziny (rodzice i ich niezamężne dzieci). Pewne większe i bardziej złożone grupy pozostawały przez większą część roku w stałych osiedlach, ale nie były one uważane za plemiona, aż do niedawna, kiedy władze amerykańskie i kanadyjskie narzuciły taką klasyfikację (stosowanie nazw plemiennych).

Owe grupy nie posiadały oficjalnych przywódców, lecz rozmaici mężczyźni, a czasami kobiety, podejmowały się okazjonalnie decydowania o sprawach grupy. Tacy przywódcy działali głównie jako arbitrzy w rozstrzyganiu sprzeczek i sporów, na ogół między mężczyznami w sporze o kobiety. Spory takie są zazwyczaj rozwiązywane przez zawody, gdyż kara śmierci lub wygnania w tych małych społecznościach nie wchodzi w rachubę. Zawody obejmowały boksowanie, zapasy lub śpiew. O ile dwa starcia angażują siłę fizyczną, agresję, a nawet gwałt, właściwy wszystkim mężczyznom na świecie, to zawody śpiewacze nie mają swojego kulturowego odpowiednika w podobnych przypadkach roztrząsania sporu u innych aborygenów. Rywale mieli za zadanie odśpiewanie pieśni, która ośmieszy i upokorzy przeciwnika, jego zdolności myśliwskie, jego wygląd oraz obrazi jego rodziców. Gdy obydwaj zawodnicy ukończyli swoje śpiewy, wszyscy obecni członkowie rodu decydowali, która piosenka była lepsza, czyli bardziej krytyczna, a jej wykonawca został uznany za zwycięzcę. Zawodnicy zazwyczaj uznawali taki werdykt. Jeśli spór dotyczył kobiety, nie musiała ona odejść ze zwycięzcą.

Skoro większość grup w Arktyce praktykowała wojny, głównie powodowane zemstą, istnieli więc wodzowie wojenni. Większość takich wojen toczyła się w sferach nadprzyrodzonych i była prowadzona przez szamanów-wodzów rzucających „uroki” na przeciwnika. Normalna wojna z użyciem broni bywała rzadkością. Niemniej jednak mężczyźni byli wprawni wojownikami, uzbrojonymi w łuki i strzały, oszczepy i noże, a także używali pancerzy, wykonanych z drewna, skóry czy kości. W środkowo-wschodniej Arktyce Eskimosi prowadzili częste wojny z niektórymi grupami z Subarktyki, ale przyczyny tych wojen nie są znane.

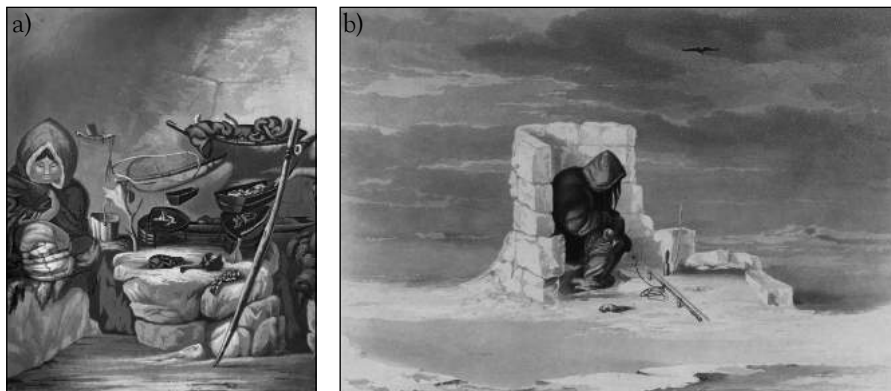
## Organizacja społeczna

Rdzenna rodzina składała się z rodziców i ich bezżennych dzieci zamieszkujących wspólnie, tworzących najmniejszą komórkę społeczną i gospodarczą. Szersza rodzina (ród) była tworzona przez spokrewnione ze sobą rdzenne rodziny. Większość grup akceptowała formułę bilateralnego pokrewieństwa, to jest uznawanie jednakowych więzi ze strony ojca i matki, w odróżnieniu od patrylinearnego lub matrylinearnego wywodzenia pokrewieństwa od ojca bądź od matki.

Małżeństwa były w większości aranżowane przez rodziców we wczesnym etapie dzieciństwa. Dziewczęta wychodziły za mąż, gdy pojawiły się pierwsze miesiączki lub nieco wcześniej, chłopcy zaś jako późni nastolatkwowie. Nie było ścisłych reguł co do formy małżeństwa i zarówno poligamia (wieloność), jak i poliandria (wielomęstwo) były dopuszczalne. Pożyczanie żon było powszechnym obyczajem, ale wymagało zgody zarówno męża, jak i żony. Taki obyczaj nie był uważany za cudzołóstwo. Rozwód był sprawą prostą, ale zdarzał się rzadko po narodzinach pierwszego dziecka. Kobieta mogła odejść od męża na własne życzenie. Rozwodnicy, wdowcy i wdowy powtórnie wchodziły w związki małżeńskie, gdyż tylko współpracująca ze sobą para małżeńska była w stanie stawić czoło trudnościom ekosystemu, utrzymać rodzinę i wychować potomstwo.

Już dawno zwrócono uwagę na bulwersujące białych zjawisko pożyczania i wymiany żon – poligamii i poliandrii u Eskimosów. Wyrazem gościnności bywało tu też użyczenie gościowi swej żony na noc, co szokowało wczesnych odkrywców, ale też nie przeszkadzało im skwapliwie z tego korzystać. Niektórzy badacze wyciągali zatem wnioski, że Eskimosi przywiązują małą wagę do małżeństwa, wierności małżeńskiej, cnoty żony – do tego wszystkiego, co uważane było za ostoję moralną cywilizowanej rodziny europejskiej. Tymczasem sprawy wyglądają zupełnie inaczej. Małżeństwo stanowi elementarną ostoję życia Eskimosów. Mężczyzna żeni się wtedy, gdy tylko potrafi sam upolować zwierzynę i może tym samym utrzymać rodzinę. Dziewczęta wchodziły w stan małżeński często jeszcze przed osiągnięciem dojrzałości płciowej.

Małżeństwo jest tu bowiem elementarnym warunkiem przeżycia człowieka. W zasadzie ani samotny mężczyzna, ani samotna kobieta nie mają możliwości przetrwania. Małżeństwo stanowi zatem konieczność ekonomiczną, która wymusza wiele zachowań, będących dla nas czasami dziwnymi lub nawet szokującymi. Mężczyzna każdą wolną chwilę musi poświęcić na polowanie. Ktoś musi zatem zbudować szałas, domek lub igloo, uszyć odzież i gotować posiłki – tym kimś jest kobieta. Podział zadań między płciami jest bardzo wyrazisty, ale też sensowny i rozkładający na obie strony ciężary



Ryc. 20. (a) Inuitka, z twarzą ozdobioną tatuażami, siedząca z dzieckiem na łóżku wewnątrz igloo. Obok łóżka znajdują się przyrządy do gotowania oraz jedzenie (Parry 1824: 160–161). Reprodukacja użyczona przez Toronto Public Library. (b) Inuita, osłonięty od wiatru śniegowym murem, nasłuchujący znajdującej się pod lodem foki i obserwujący dziurę w lodzie, używaną przez fokę do zaczerpnięcia powietrza w oczekiwaniu na moment dogodny do upolowania zwierzęcia (Parry 1824: 172–173). Reprodukacja użyczona przez John Carter Brown Library, Brown University

i obowiązki według sił i możliwości. Samotna kobieta może żyć na poziomie żebraczkim, o ile przeżyje w ogóle. Najczęściej wdowa zostaje przyjęta do innej rodziny jako kolejna żona (poligamia), a wdowiec jako dodatkowy mąż (poliandria). Jednocześnie zaś małżeństwo jest tak prostym kontraktem, jak nasza umowa z hydraulikiem, który ma naprawić kaloryfer.

Eskimos, który wypożycza żonę innemu lub się z nim żonami wymienia, może pobić swą połowicę za zdradę małżeńską, jeśli stało się to bez jego wiedzy czy zezwolenia. Dokonując „skoku w bok”, Eskimoska narusza bowiem podstawowe uprawnienia swego małżonka do decydowania o tym, komu ma ona towarzyszyć w dzień i w nocy.

Wymiana żon stanowi w społeczności eskimoskiej ważny element zacieśniania więzi międzygrupowej lub wewnątrzgrupowej. Wynika to przede wszystkim z faktu, że ta społeczność ma niewiele sposobów i środków na to, by tę więź umacniać i podtrzymywać. Wzajemne przekazywanie sobie uprawnień seksualnych stanowi właśnie niezawodny system takich zabezpieczeń. Podobnie z wypożyczaniem żon – jest to przezorna inwestycja na przyszłość. Jeśli myśliwemu, który ma udać się na wyprawę, zachoruje żona, która winna mu towarzyszyć, musi on wtedy pożyczyć żonę od kogoś innego, gdyż inaczej musiałby zrezygnować z polowania. Jednocześnie zaś ten, który mu żonę wypożyczył, wie, że gdy znajdzie się w potrzebie, będzie mógł liczyć na podobną przysługę.

Wymiana żon stanowi także jeden z elementów tworzenia więzi partnerskiej między myśliwymi. Tutaj partnerstwo zawodowe zostaje wzmocnione



czymś na kształt dodatkowej więzi małżeńskiej, tworzącej relację zbliżoną do rodzinnej. Powstaje pytanie, co na to kobiety? Oczywiście nie są one ubezwłasnowolnione i ich opinia czy zgoda ma tu istotne znaczenie. Z reguły zgadzają się one na to, gdyż wzmocnienie więzi grupowych owocuje w efekcie poprawą także ich własnej sytuacji ekonomicznej. Rozciąga się to także na dzieci, które nazywają pozamałżeńskiego partnera swojej matki specjalnym imieniem, które w wolnym przekładzie znaczy „mężczyzna, który miewa stosunki z moją mamą”. Dziecko nazywa też syna partnera matki specjalnym imieniem – *rangun*, co może oznaczać półbrata. Jeśli znalazłoby się w potrzebie, wie, że może żądać od swego *ranguna* takiej pomocy, jak od własnego brata.

Najczęstszym źródłem konfliktów, a nawet zbrodni, są zatargi na tle seksualnym, spowodowane zdradą małżeńską. Za zdradę uważają Eskimosi sytuację, gdy zamężna kobieta odda się innemu bez zgody męża. Sytuacja taka obciąża głównie mężczyznę cudzołożcę, gdyż postępek taki uważany jest za wyzwanie rzucone zdrażonemu. Na takie wyzwanie musi być odpowiedź, gdyż w przeciwnym razie zdrażonemu grozi wieczna hańba. Gdy duński badacz Arktyki, Knud Rasmussen, odwiedził na Grenlandii w latach 20. XX w. grupę złożoną z 15 rodzin, dowiedział się, że każdy z dorosłych mężczyzn tej społeczności popełnił morderstwo i że za każdym razem jego przyczyną była zdrada małżeńska.

Nie wynika to jednak z faktu, że Eskimosi są bardziej przejści sprawami swych uprawnień seksualnych niż inni ludzie. Wynika to raczej z niepełnie jasno określonych praw dotyczących małżeństwa i rozwodu. Małżeństwo oznacza po prostu życie razem pary ludzi, a rozwód – zaprzestanie takiego współżycia. Stąd trudność dokładnego określenia, kiedy zachodzi naruszenie uprawnień małżeńskich. Skoro w społeczności eskimoskiej żony są wypożyczane – i to nie na określony dzień i godzinę, jak samochody w wypożyczalni – samo nadmierne (w odczuciu mężów) ich przetrzymanie może być powodem konfliktu.

Zabicie cudzołożcy musi jednak także być pomszczone przez członka rodu zabitego. Z wyjątkiem zachodniej Grenlandii dzieje się to zwykle w trybie skrytobójstwa, a to dlatego, że zabójca musi przyjąć na siebie ciężar utrzymania rodziny zabitego. Niekiedy też mściciel czeka, aż syn mordercy dorośnie (i nie jest jeszcze żonaty), by go zabić w ramach wendety. Często jednak własna grupa rodowa dokonuje egzekucji na mordercy – w porozumieniu z rodziną ofiary, by uniknąć niekończącego się łańcucha zemsty rodowej. Dzieje się to szczególnie wtedy, gdy nie jest to pierwsze morderstwo dokonane przez tego samego osobnika. Niekiedy też spór tego typu zostaje rozstrzygnięty w trybie publicznego pojedynku, na przykład w for-



Ryc. 21. Rodzina Inuitów, zdjęcie z 1917 r.

nie zapasów. Te ostatnie wcale nie mają niewinnie sportowego charakteru i nierzadko kończą się śmiercią jednego z uczestników. Zwycięstwo w takich zawodach przynosi nie tylko zamknięcie sporu, lecz także przysparza zwycięzcy znaczne uznanie społeczne.

Jak we wszystkich kulturach, dzieci Eskimosów były kochane, ale ich śmiertelność była wysoka, głównie z powodu zapalenia płuc. Dobrobyt grupy zależał od jej rozmiaru, co powodowało ścisłą kontrolę liczby urodzin. Nadmierna liczba noworodków była zabijana, aby nie zubożyły one poziomu życia grupy. Taką decyzję zawsze podejmował ojciec dziecka. Zwyczaj ten może się wydać odrażający dla tych, którzy wyznają inne wartości, lecz logika takiej strategii przetrwania wydaje się oczywista, kiedy zdamy sobie sprawę, że dotyczy kontekstu, w którym przetrwanie jednostki zależy od decyzji podejmowanych przez innych. Mówiąc wprost, interes grupy przeważa nad partykularnym interesem jednostki, nawet jeśli w grę wchodzi tak intymne decyzje, jak zabicie własnego dziecka.

Nominacja dziecka była istotna, gdyż imię determinowało jego postawę i charakter jego duszy. Imiona były dziedziczone w obu liniach pokrewieństwa i dzieci mogły otrzymywać imiona po swoich dziadkach i babcjach. Eskimosi wierzyli w reinkarnację, a dziecko stawało się wcieleniem swego przaprzodka. Silne więzi łączyły dzieci z matkami oraz dziadkami.

Wzajemne stosunki między mężczyznami rządziły się określonymi zasadami partnerstwa lub przyjacielskiej współpracy, wynikających ze współ-

działania w polowaniach. Tego rodzaju współpraca, często cementowana użyczeniem wzajemnym żon, miała wielkie znaczenie ekonomiczne i społeczne, a mężczy partnerzy stawali się dożywotnimi sprzymierzeńcami.

Codziennie życie było trudne i wymagało ciągłego zaangażowania, ale znajdował się czas na spotkania towarzyskie i rozrywkę, zwłaszcza podczas miesięcy zimowych. W czasie takich spotkań śpiewano, tańczono, romansowano i uprawiano różne gry. Domostwa w stałych wioskach były łączone systemem tuneli, aby ludzie mogli odwiedzać się bez narażania na zimną pogodę. W takiej zimowej wiosce nie brakowało domu do tańców, gdzie ludność gromadziła się, by wspólnie się radować i bliżej poznawać.

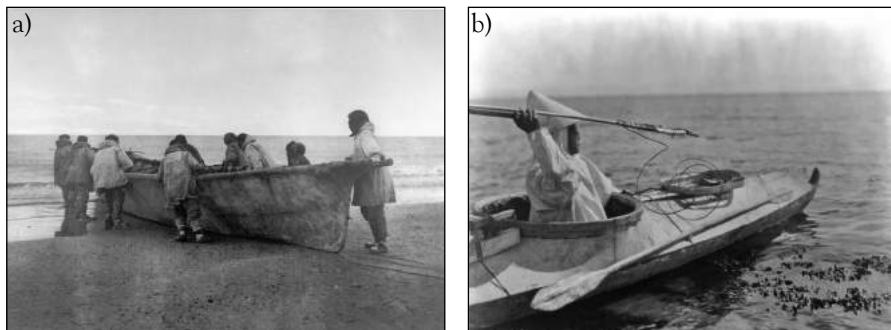
Organizacja społeczna wszystkich społeczności miała zasady opieki nad starcami, ale w czasach trudnych, gdy stawali się oni ciężarem dla grupy, mogli popełniać samobójstwo dla dobra rodziny. Taką śmierć czasami poprzedzała pożegnalna uczta czy inna ceremonia, ale też starzec mógł odejść po cichu, nikogo nie powiadamiając. Ludzie uważali takie akty za szlachetną ofiarę miłosierdzia wobec własnej rodziny dla wspomnienia jej w trudnych warunkach. Rzadko chowano zmarłych pod ziemią, a ciała-palenie nie wchodziło w rachubę z powodu ubóstwa materiałów palnych. Zwłoki umieszczano pod nasypem kamiennych kurhanów lub na specjalnych platformach nad ziemią, względnie porzucano w śniegu.

Po osiągnięciu dojrzałości kobiety tatuowały swe twarze, ramiona i piersi, a mężczyźni rzadko miewali tatuaże. Obie płcie nosiły długie włosy, a kobiety często zaplatały warkocze. Mężczyźni często usuwali włosy z twarzy.

### Ekonomia i podstawy wyżywienia

Sposób żywienia się Eskimosów i w ogóle cała ich ekonomia bazowały na technologii, która nie wytwarzała żywności. Zdobywanie, podział i konsumpcja żywności były zorganizowane na zasadzie znanej w antropologii jako myślistwo i zbieractwo, co zakłada istnienie podziału czynności między płciami. To znaczy, że generalnie mężczyźni byli myśliwymi, a kobiety spełniały inną kluczową rolę gospodarczą, zbierając rośliny, dzieląc mięso, wytwarzając wiele przedmiotów codziennego użytku itd. Taki podział prac stwarzał lepsze zarządzanie środkami do życia i ułatwiał przetrwanie grupy przez gospodarowanie czasem i energią.

Niektóre zasady gospodarcze podlegały ścisłym regułom, na przykład podział żywności. Tworzyło to konieczną więź między członkami rodziny, rodu czy całej grupy, opartą o zasadę wzajemności dzielenia się w potrzebie. Większość pożywienia dostarczały upolowane zwierzęta. Znaczną część spożycia

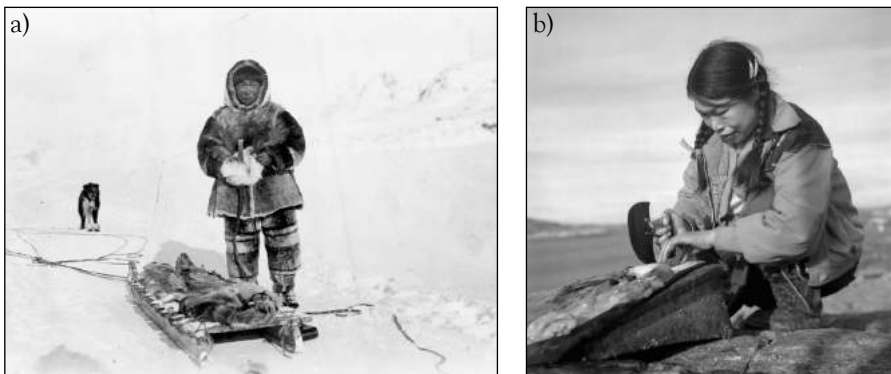


Ryc. 22. (a) Grupa Inuitów z wybrzeża Alaski wodująca *umiak* na Przylądku Księcia Walii. Zdjęcie z 1930 r. (b) Inuita z wyspy Nunivak siedzący w kajaku i przygotowujący się do rzutu harpunem. Zdjęcie z 1929 r.

stanowiły ssaki morskie, przy czym wysoki metabolizm Eskimosów strzegł ich przed wzrostem cholesterolu, co jest utrapieniem ludzi Zachodu.

Polowano na liczne zwierzęta i sposoby ich zabijania opracowano do perfekcji. Najczęściej polowano na ssaki morskie: foki, morsy i wieloryby. Morsy i foki najczęściej zabijano na brzegu, gdy wygrzewały się na słońcu, ale bywały też zabijane harpunami na morzu. Na otwartych wodach myśliwy zbliżał się od tyłu do foki czy morsa i miotał harpun z przyczepionym pływakiem. W zimie myśliwi odnajdywali otwory w lodzie, przez które foki pobierały powietrze, by wtedy zabijać je harpunem. Polowanie na wieloryby było zadaniem trudnym i niebezpiecznym. Zajmowały się tym grupy myśliwych, posługujące się dużymi łodziami morskimi – *umiakami*. Myśliwi godzili w wieloryba harpunami, a potem podążali za nim aż osłabł i dał się zabić. Właściciel łodzi, który organizował polowanie, stawał się bohaterem wydarzenia, miał prawo dzielić mięso między swą załogę i innych ludzi. Mimo wielkiego respektu, jakim się cieszył, nie przekładało się to na jego pozycję społeczną i możliwość podejmowania decyzji w imieniu całej grupy i w sprawach niezwiązanych z łowami.

Inne okazynie łowione zwierzęta to karibu, niedźwiedzie polarne, woły pizmowe, zające, króliki, wiewiórki, a także cały szereg ptaków, w tym ptactwo wodne. Większość grup Arktyki przestrzegała obyczaju, by nie spożywać jednocześnie mięsa zwierząt morskich i lądowych. Z przyczyn oczywistych rośliny nie stanowiły ważniejszego składnika posiłków. Z powodu zagrażającej permanentnie klęsce głodu wymyślono liczne sposoby przechowywania i konserwowania żywności przez długie okresy. Starano się przechowywać żywność w niskich temperaturach, nadwyżkę jedzenia składano na platformach na zewnątrz domów, względnie w kryjówkach pod kamieniami, gdzie zamrożona żywność nie przywabiła zapachem psów ani innej zwierzyny. Tak zabezpieczona żywność mogła być przechowywana latami. W cieplejszych okolicach



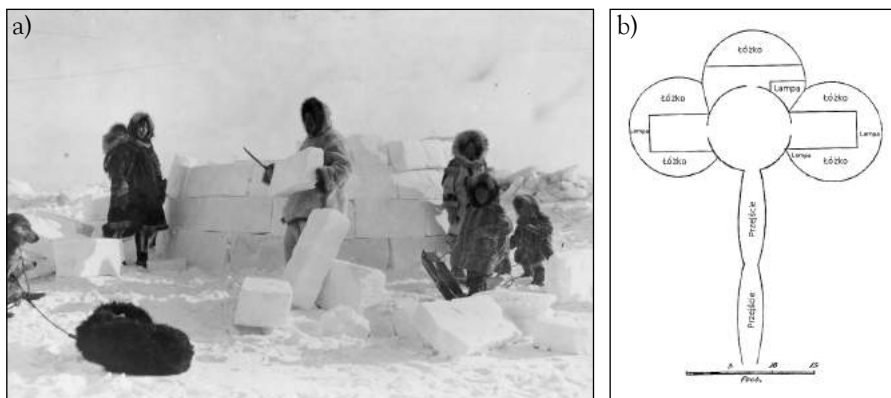
Ryc. 23. (a) Inuita polujący na foki ze swoimi saniami *komatik*, w tle widoczny pies. Zatoka Cumberland, Ziemia Bana, Nunavut, zdjęcie z 1939 r. (b) Inuitka czyszcząca skórę foki z tłuszczu przy pomocy *ulu*. Przylądek Dorset, Nunavut, zdjęcie z 1960 r.

mięso było suszone na słońcu, po czym magazynowane, ale tak zabezpieczone, mogło być przechowywane zaledwie kilka miesięcy. Krótkotrwałe trudności z przechowywaniem rozwiązywano przez rozdzielanie żywności między ludźmi. W ten sposób zobowiązywano ich do wzajemności, a ich żołądki stawały się niejako spiżarniami, w których przechowywano zapasy na później w symbolicznej postaci obligatoryjnego rewanżu.

Polowanie było czynnością bardzo niebezpieczną, a myśliwi bywali często zabijani przez silne zwierzęta lub też wpadali do wody na cienkim lodzie. Mieli wtedy małe szanse na przeżycie, ponieważ arktyczne wody oceanów mają temperaturę bliską  $0^{\circ}\text{C}$ , a mogą pozostać niezamarznięte nawet przy temperaturze  $-2^{\circ}\text{C}$  z uwagi na zasolenie. Człowiek umiera w takiej wodzie w ciągu kilku do kilkunastu minut. Nawet wyciągnięci z wody mieli małe szanse na przeżycie, o ile ich ciała nie ogrzano szybko do temperatury ok.  $40^{\circ}\text{C}$ , co było mało prawdopodobne, gdyż temperatura na lądzie była zwykle poniżej zera. Śmiertelność dorosłych mężczyzn była znaczna i ich niedostatek dawał się odczuć we wszystkich społecznościach.

### Kultura materialna i technologia

Kultura materialna nie była rozbudowana i składały się na nią domostwa, przedmioty codziennego użytku oraz broń. Nieliczne były ozdoby. Technologie wyrobu przedmiotów były proste i zdominowane przez użytek zaledwie paru surowców. Ze skór zwierzęcych wykonywano odzież, pościel, koce, pojemniki, pokrycia namiotów i łodzi, pływaków itd. Następnym znaczącym surowcem były kości i poroża, a czasami drewno wyrzucane przez morze lub rzeki. Narzędzia i broń wykonywano z materiałów kamiennych.



Ryc. 24. (a) Rodzina Inuitów konstruująca igloo z bloków śniegu. Zdjęcie z ok. 1924 r. (b) Plan wnętrza igloo zamieszkiwanego przez kilka inuickich rodzin z obszarów wokół przylądka Melville na początku XIX w. (Parry 1824: 500)

W bardzo ograniczonym stopniu korzystano z metali, głównie naturalnej miedzi i meteorycznego żelaza.

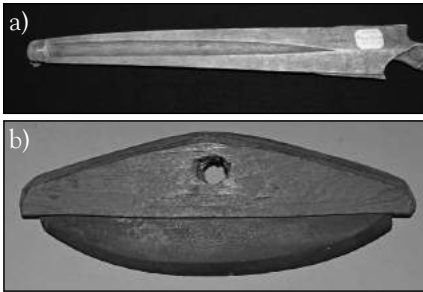
### Domostwa

Rdzenni mieszkańcy Arktyki i Subarktyki mieli trwałe domostwa, ale często korzystali z tymczasowych. Pierwszymi z tymczasowych były tzw. domy śnieżne, czyli igloo. Ludzie Arktyki nazywają rozmaite typy tymczasowych schronisk tą właśnie nazwą, jeśli nawet nie są wykonane ze śniegu. Śnieżne domy są najczęściej używane przez północnych Eskimosów w zimie. Gdzie indziej sporadycznie lub wcale. Pierwszym zadaniem przy budowie takiego domu jest znalezienie warstwy śniegu o spoistej konsystencji. Po odnalezieniu śnieg jest czyszczony i zostaje zarysowany krąg o średnicy 3–5 m. Osoba stojąca we wnętrzu zaczyna wycinać bloki lodu o długości i wysokości 20–25 cm i szerokości 10 cm oraz układa je wzdłuż zarysowanego kręgu. Każdy następny, wyżej ułożony w ten sam sposób krąg bloków lodowych ma nieco mniejszą średnicę, przez co powstaje rodzaj „falszywej kopuły”, gdy najwyżej położony małeńki krąg spina ze sobą utworzone tym sposobem ściany. W tym samym czasie, w miarę narastania kręgów z lodowych bloków, osoba stojąca na zewnątrz okłada ściany śniegiem i utwardza je przez oklepywanie. Po ułożeniu ostatniego bloku osoba znajdująca się wewnątrz wycina otwór służący do wentylacji w dolnej ścianie igloo, ok. pół metra ponad poziomem gruntu.

Innym typem domostwa jest dom darniowy. Był on typowy dla członków tych kultur, które zamieszkiwały obecną Alaskę z uwagi na lepszą możliwość zdobycia drewna i darni. Domy takie miały kształt kopulasty i budowane były na szkieletcie z drewna lub kości wieloryba. Taki szkielet

był pokrywany warstwami darni. Domy darniowe bywały zagłębione w ziemi i składały się z jednego dużego pomieszczenia, gdzie spano i jedzono. Był także korytarz, służący do gotowania i przechowywania zapasów. Tego rodzaju półziemiankowe domy zapewniały mieszkańcom dobrą ochronę przed surowymi warunkami środowiska. Światło wpadało do wnętrza przez otwór wycięty w ścianie, przesłonięty przezroczystą taflą lodu lub pęcherzem zwierzęcym.

### Łodzie, sanie i broń

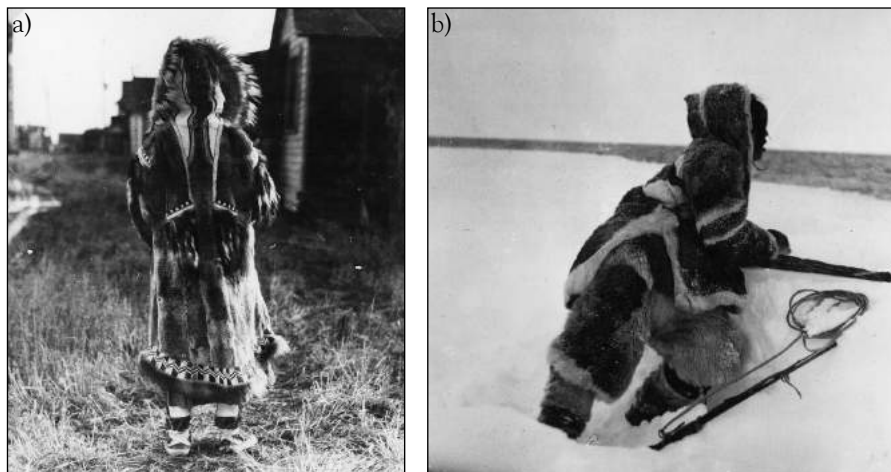


Ryc. 25. (a) XIX-wieczny atlatl zrobiony z drewna, pochodzący z Zatoki Księcia Williama, Alaska. Uchwyt uformowany jest w ten sposób, aby trzy wyrzeźbione rowki pasowały do palców i uchwytu dłoni. Na zdjęciu widoczny od strony z rowkiem przeznaczonym na włócznię. Długość x szerokość x grubość: 48,5 x 6,5 x 2,5 cm. (b) Inuicki nóż ulu z XIX w., wykonany z czerwonego łupku (ostrze) i drewna (rękojeść). Długość (rękojeści) x szerokość: 17 x 6,5 cm. Zdjęcia (a-b): kolekcja British Musuem, Londyn

Wytwarzano dwa typy łodzi: do wypraw morskich – *umiaki*, i do pływania przybrzeżnego i rzeczno – kajaki. *Umiaki* były dużymi łodziami skórzanymi na drewnianym lub kościanym szkieletcie, nadającymi się do przewożenia kilkuosobowej załogi wraz ze sprzętem. Były używane głównie do dalszych podróży lub do polowań na wieloryby. Kajaki były małymi łodziami, krytymi skórą, przeznaczonymi dla jednego lub dwóch użytkowników, z pokrytą skórą górną częścią, z otworami ściśle pasującymi do wiosłarzy. Z reguły bywały skrojone na miarę właściciela i napędzane wiosłem o dwóch piórach. W użyciu kajak stawał się nieomal częścią myśliwego.

Sanie, użytkowane przez liczne grupy, były wykonane z drewna lub kości, z kościanymi biegunami, które w razie potrzeby mogły być zastąpione zamrożonymi rybami.

Broń reprezentowały przede wszystkim harpuny, główna broń myśliwska, a także okazyjnie łuki i strzały oraz krótkie oszczepy. Harpuny były używane z kajaków i umiaków, często wspomagane przez *atlatl* dla wspomoczenia siły miotania. Łuk i strzały były używane na lądzie. Wśród innej broni można wymienić używane przez kobiety kamienne noże zwane *ulu* oraz męskie noże o długich ostrzach wykonywane z kłów morsa.



Ryc. 26. (a) Inuitka z Nome, Alaska, nosząca płaszcz z kapturem, zw. *parka*, wykonany ze skór renifera, rosomaka i prawdopodobnie psa. (b) Inuita Iglulik polujący na krawędzi lodu morskiego w Igloodik, Nunavut, noszący ubranie i buty wykonane ze skór karibu. Zdjęcia (a-b) zrobione podczas piątej wyprawy Thule z lat 1921–1924, kierowanej przez Knuda Rasmussena

### Inny sprzęt

Eskimosi powszechnie używali miseczkowatych lamp wykonanych z kamienia do oświetlania i grzania. Kamieni używano do wyrobu narzędzi, takich jak wiertła, drapacze oraz wielu innych. Zarówno mężczyźni, jak i kobiety używali kościanych lub drewnianych okularów, zwanych powszechnie „gogłami”, do osłony przed oślepieniem od odbicia słońca na śniegu. Eskimosi Cooper ze środkowej Arktyki kanadyjskiej używali samorodków miedzi do wykonywania narzędzi i ozdób. Najpowszechniejszym elementem rodzimej kultury materialnej była odzież wykonywana ze skór zwierzęcych, składająca się z trzech części, takich samych dla mężczyzn i kobiet: 1) bluza z kapturem, 2) spodnie wykonane ze skóry karibu oraz 3) *mukluk* – wodoszczelne wysokie buty wykonane ze skóry foki. Każdy nosił także rękawice. W większości wypadków odzież była zdobiona, często wzorami z różnobarwnych futer.

### Religia

Wierzenia religijne były przede wszystkim animistyczne i skupione na utrzymywaniu więzi ze zwierzętami, aby zapewnić ich współdziałanie, gdy na nie polowano. Wielu Eskimosów wierzy w reinkarnację. Ludzie i zwierzęta były obecne w wierzeniach animistycznych jako partnerzy dla zapewnienia ludzkiej egzystencji. Jak to często bywa w wierzeniach animistycznych, głównym





Ryc. 27. Przykłady inuickiego zdobnictwa przedmiotów codziennego użytku (od góry do dołu): wyrzeźbione w kości gogle śniegowe Inuitów Iglulik, pozyskane w 1824 r. Długość: 12 cm; wyrzeźbione z poroża gogle śniegowe, pozyskane w 1855 r., pokryte rytowanym wzorem geometrycznym. Długość: 13 cm; prostownik do strzał wyrzeźbiony z kła morsa w formę płodu karibu, pokryty na wszystkich powierzchniach rytowanymi scenami myśliwskimi. Datowany na ok. 1850 r., pochodzący z terytorium Alaski. Długość: 18 cm. Kolekcja British Musuem, Londyn

celem tych religii była kontrola nad złymi duchami i zapewnienie opieki dobrych i sprawiedliwych. Głównymi organizatorami życia religijnego byli szamani, którzy mieli także pewien wpływ na sprawy nadprzyrodzone. Mogli leczyć choroby lub odczarowywać złe spojrzenia. Mieli wpływ na przebieg walk, rzucając klątwę na nieprzyjaciół. Śmierć nie była uważana za zjawisko naturalne, lecz spowodowane przez klątwę ze strony nieprzyjacielskiego szamana, co powodowało uruchomienie odwetu. Szamani uzyskiwali swą potęgę przez zdobywanie pomocy pomocniczego ducha, drogą nauczania lub prośby. Szamanami mogli być zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Byli oni faktycznymi przywódcami swoich grup.

## Sztuka

Szczególną cechą kultury eskimoskiej jest jej nasycenie sztuką, szczególnie zdobniczą. Tutaj, gdzie cały obraz kultury ma charakter nadzwyczaj pragmatyczny, obliczony na przeżycie, wszechobecność sztuki wydaje się wskazywać, że należała ona do niezmiernie ważnych czynników w życiu tego ludu.

W XVIII w. Samuel Hearne, traper Kompanii Zatoki Hudsona, zapuścił się w środku zimy w niedostępne strony tundry kanadyjskiej, śledząc trop człowieka, znaczonego śladem rakiet śnieżnych. Trafiał do małej chatki, w której zastał samotną kobietę. Wyjaśniła mu ona, że została porwana przez obcy ród, lecz uciekła i żyje samotnie od siedmiu miesięcy. Przez ten czas z trudem żywiła się upolowaną drobną zwierzyną. W zasadzie samotna kobieta eskimoska w tej sytuacji nie ma szans na przeżycie. Hearne pisał: „Trudno sobie wyobrazić, by osoba w tak beznadziejnej sytuacji mogła myśleć o czymkolwiek innym niż o tym, jak utrzymać się przy życiu. Tymczasem jej ubiór, poza tym, że był skrojony na miarę potrzeb, wykazywał wiele smaku i niemało zmysłu dekoracyjnego. Materiały, aczkolwiek szorstkie, były tak ciekawie i przemyślnie ozdobione, że całość sprawiała nie tylko miłe, ale zgoła romantyczne wrażenie” (Nichols 1981).

# Subarktyka



Ryc. 28. Strefa kulturowa Subarktyki

Obszar kulturowy Subarktyki jest największy ze wszystkich stref kulturowych w Ameryce i pokrywa większość północnej części kontynentu – od Wielkich Jezior do kręgu polarnego. Około 30 głównych grup kulturowych, mówiących językami należącymi do podgrup językowych atapaskańskiej i algonkiańskiej, stanowili myśliwi i zbieracze, zorganizowani w małe grupy składające się z paru rodów. Grupy te zaludniały rozległe terytoria, lecz ich ruchliwość powodowała niską gęstość zaludnienia na obszarach poza pacyficznym północno-zachodnim wybrzeżem.

Region ten jest porośnięty przeważnie lasem sosnowym i tundrą na północy oraz zawiera liczne jeziora i obszary bagniste. Granica między Arktyką a Subarktyką nie jest zbyt ostra, a drzewa stopniowo zanikają i obszar zalesiony przechodzi w tundrę. Klimat charakteryzuje się długimi i ostrymi zimami oraz krótkimi i ciepłymi latami.

## Geografia i środowisko

Region subarktyczny pokrywa ok. 5 mln km<sup>2</sup> od środkowej Alaski, przez Kanadę, po Ocean Atlantycki.

Wyróżnia się tu trzy wielkie jednostki fizjograficzne:

1. Tarczę Kanadyjską (Canadian Shield) i dorzecze Mackenzie,
2. Kordyliery,
3. Równinę Alaski,

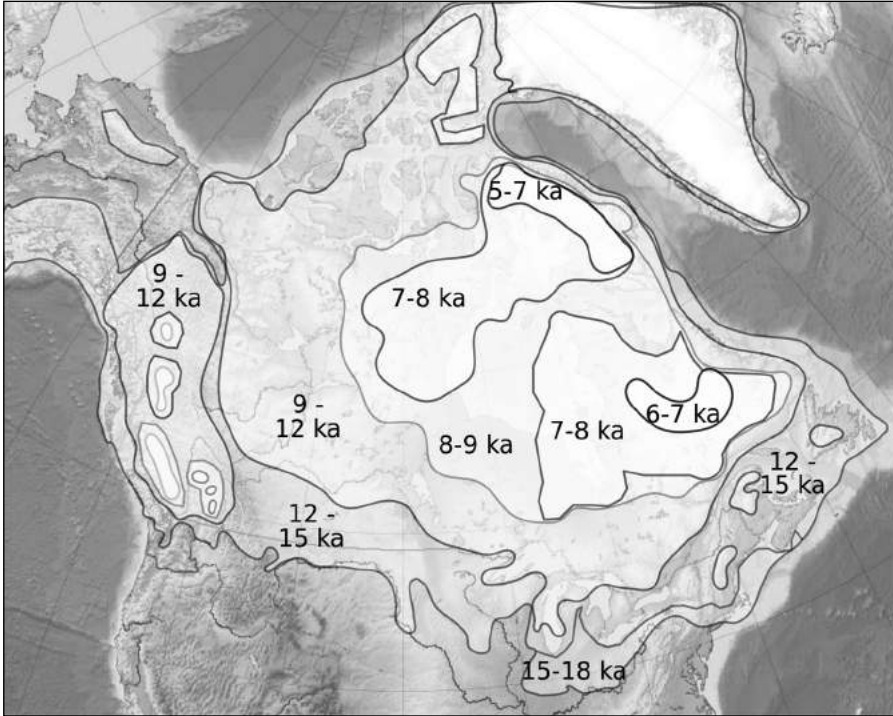
oraz trzy strefy ekologiczne:

1. Tundrę na północy (wieczna zmarzlina, uboga wegetacja, nieliczne lasy),
2. Las borealny (rejon tajgi, lasy iglaste, świerki i sosny, lasy brzożowe),
3. Mały rejon drzew liściastych na południe od strefy borealnej.

Rejon tajgi jest najpowszechniejszy i najlepiej poznany w sensie fizjograficznym jako seria rzek i jezior, wydm i lasów borealnych złożonych z czarnych świerków, brzoż, jodeł, topól, modrzewi amerykańskich i wierzb. Największymi rzekami są: Liard, Mackenzie, Nahani i Rzeką Niewolnicza, a największymi jeziorami – Wielkie Jezioro Niewolnicze i Wielkie Jezioro Niedźwiedzie. Krótkie ciepłe lato nie zredukowało liczby dzikich zwierząt, obficie występujących w całym rejonie. Obfitość ssaków futrzastych (bóbr, lis, norka, piżmoszczur, wydra), a także grubego zwierza (czarny niedźwiedź, srebrno-nakrapiany grizzly, bizon, leśny karibu i łoś amerykański) wraz z rybami (lipień arktyczny, szczupak, jesiotr i ryby z podrodziny *Coregonidae*), stanowiły podstawę rodzimej ekonomii. W ciągu ostatnich 50 lat północne nieodnawialne zasoby naturalne (złoto, ołów i cynk, uran, ropa naftowa i gaz ziemny) zwróciły uwagę korporacji przemysłowych z południa i rządu federalnego USA, co miało wpływ na egzystencję grup aborygeńskich.

## Prehistoria Subarktyki

Stopniowe topnienie łądłodu laurentyńskiego 15 000 lat temu otworzyło nowe przestrzenie dla ludności migrującej z Alaski na południe i wschód. Obszar wokół Wielkiego Jeziora Niedźwiedziego był wolny od lodów od ok. 8000 lat p.n.e., Wielkie Jeziora – ok. 9000 lat p.n.e., środkowo-południowy Quebec – ok. 5000 lat p.n.e, a Labrador ok. 3800 lat p.n.e. Pozostałości pokrywy lodowej ciągle jeszcze pozostają w Archipelagu Arktycznym i na Grenlandii. Tak oto u schyłku plejstocenu i we wczesnym holocenie wielkie połacie tego regionu zostały otwarte dla ludzkiego osadnictwa. Tundra i strefy leśne przesunęły się na północ, a za nimi udały się karibu. Ciągłość kulturowa nie jest potwierdzona jednolicie w zapisie archeologicznym całego regionu.



Ryc. 29. Regresja lądolodu laurentyńskiego i kordylierskiego od czasu ostatniego zlodowacenia

### Centralna i wschodnia Subarktyka

Z uwagi na istotne zróżnicowanie kulturowe omawiamy centralne i wschodnie obszary osobno od terenów zachodniej Subarktyki.

### Okres paleoindiański (do ok. 8000 lat p.n.e.)

Wschodni obszar Subarktyki zalegał pod lądolodem laurentyńskim do ok. 8000 lat p.n.e., a pierwsi ludzie dotarli tu zapewne ok. 7500 lat p.n.e. W tym czasie region był zamieszkiwany przez ludność używającą niekanelowanych ostrzy paleoindiańskich. Przypominały one tradycję Plano z Wielkich Równin, zwłaszcza ostrza typu Agate Point.

Paleoindianie eksploatowali także zachodnie wybrzeże i interior Subarktyki. Ten okres został omówiony w rozdziale o zaludnieniu Ameryki Północnej.

Okres archaiczny (od ok. 8000 lat p.n.e.  
do okresu kontaktów)

Podczas wczesnego i środkowego holocenu dwie fale migracyjne penetrowały Subarktykę, wcześniejsza, na zachód od Zatoki Hudsona, i późniejsza, następująca od Wielkich Jezior wzdłuż Doliny Św. Wawrzynca do Quebecu i Labradoru. Około 5000 lat p.n.e. ludność reprezentująca algonkiańską podgrupę językową wkroczyła od północy we wschodnie regiony, a ludność fiyli językowej nadene wkroczyła do zachodniego regionu Subarktyki. Ludy okresu archaicznego stanowiły niewielkie mobilne grupy myśliwych, polujących na karibu i inne zwierzęta, aż do czasu kontaktów z Europejczykami, kiedy to niektóre z nich zaczęły specjalizować się w handlu futrami głównie z francuskimi i brytyjskimi handlarzami.

Warunki klimatyczne zmuszały ludy archaiczne Subarktyki do okresowego przemieszczania się na południe, a wtedy ich ziemie były zajmowane przez ludy Arktyki, lepiej przystosowanych do zimnego klimatu. W taki właśnie sposób archaiczna kultura subarktyczna zniknęła z rejonu na północny zachód od Zatoki Hudsona po 1500 r. p.n.e., a w jej miejsce wkroczyła tradycja Arctic Small Tool.

Północny okres archaiczny (ok. 4000 lat p.n.e. do czasów nowożytnych) Subarktyki był tradycją kulturową związaną z grupami atapaskańskimi i rozwinął się na zachód od Zatoki Hudsona. Północni archaiczni myśliwi mieszkali w Onion Portage ok. 4000 lat p.n.e. Ich narzędzia i broń różniły się od starszej tradycji paleoindiańskiej z dalekiej północy, gdyż duże narzędzia bifacjalne zostały zastąpione przez mniejsze, załuskiwane jednostronnie groty oszczepów, a także drapacze. Groty oszczepów stały się mniejsze, a ich kształt uległ zmianie przez wyodrębnienie trzonka do umocowania na drzewcu. Obozowiska północnoarchaicznych myśliwych znane są z Gór Brooksa, terenów wzdłuż rzeki Jukon i środkowego pasma gór Alaska, a niektóre nawet z pobliza południowo-zachodniego wybrzeża Alaski. Stanowiska z bocznie załuskiwanymi podstawami grotów oszczepów pojawiały się na południowo-zachodnim terytorium Jukonu, a także na południowym zachodzie Terytoriów Północno-Zachodnich Kanady. Datowane są na ok. 3000 lat p.n.e.

Tradycja Shield Archaic (od ok. 5000 lat p.n.e. do kontaktów europejskich) było inną archaiczną tradycją centralnej Subarktyki. Ludność tej tradycji zamieszkiwała region dookoła Wielkiego Jeziora Niewolniczego i utrzymywała się z polowania na karibu, a zamieszkujący tereny dalej na wschód i południe polowali na łosie i jelenie. Z biegiem czasu ich trwałe osiedla stały się ośrodkami dostarczającymi wielostronnych możliwości zdo-

bywania pożywienia, gdy ludność zajęła się także łowieniem ryb i zbieraniem skorupiaków. Wright (1972, 1981) nazwał tę związaną z lasem tradycję kulturową „Shield Archaic” i przekonywał, że jest ona właściwa dla obszaru Tarczy Kanadyjskiej (z wyłączeniem morskich terenów nadbrzeżnych). Sugerował również, że ludność Shield Archaic mówiła językiem ancestralnym językom z rodziny algonkiańskiej, a jej przedstawiciele widział jako przodków grup z centralnych i wschodnich regionów Subarktyki, mówiących tymi językami w czasach historycznych. Ludność Shield Archaic używała rozmaitych narzędzi, a wśród nich lancetowatych grotów oszczepów, dyskooidalnych bifacjalnych noży skrobaczy itp. Archaiczne ostrza oszczepów stały się mniejsze i zmieniły kształt, jak zresztą wszędzie w tym czasie w Ameryce Północnej. Ostrza Shield Archaic rozwinęły się zapewne z dwulicowych (bifacjalnych) i lancetowatych grotów paleoindiańskich typu Keewatin z tego regionu. Typowy zestaw narzędzi Shield Archaic składał się z obustronnie załuskowanych grotów oszczepów, noży i skrobaczy. Wyroby z organicznych surowców nie przetrwały w tamtych warunkach glebowych. Niektóre grupy używały także ceramiki, która pojawiła się w tym regionie w ostatnim tysiącleciu p.n.e. Technologicznie jest ona podobna do ceramiki używanej przez archaiczną ludność zamieszkującą rejony wokół Wielkich Jezior i zapewne dotarła do Subarktyki właśnie z tamtych stron.

Tradycja archaiczna we wschodniej części Subarktyki jest nazywana morską tradycją archaiczną – Maritime Archaic – trwającą od ok. 7000 lat p.n.e. do czasów nowożytnych. Jednym z najlepiej rozpoznanych stanowisk jest Port aux Choix na Nowej Funlandii (Tuck 1970), gdzie odkryto ponad 100 grobów zawierających przedmioty materialnej kultury, takie jak odzież, broń, narzędzia itd. Maritime Archaic występuje na licznych przybrzeżnych stanowiskach wzdłuż wybrzeża Atlantyku, od Maine w USA po Labrador. Osiedla tej tradycji należą do stałych, a niektóre większe składają się z długich domów. Badania wskazują, że ludność tych osiedli była zaangażowana w handel dalekosiężny, oraz że wytworzyła bardziej złożoną strukturę społeczną (Fitzhugh 1984). Osiedla na wybrzeżu były najpewniej sezonowe i stanowiły system satelitarny wielkich osiedli w głębi lądu. Podczas zimy ludność polowała na łosie, karibu i inną zwierzynę lądową, a w lecie oddawała się łowom na zasoby morza. Społeczność tradycji Maritime Archaic czasem kontaktowała się z arktycznymi grupami ludów pre-Dorset i Dorset, które przemieszczały się wzdłuż wybrzeża Labradoru na południe, ok. 1000 lat p.n.e. i w czasach późniejszych. Niektóre tradycje archaiczne wykształciły się w znane z czasów historycznych i badań etnograficznych kultury indiańskie, takie jak: Beothuk w Nowej Funlandii, Innu w Quebecu i Labradorze, Kri (Cree) i Odżibuejów (Ojibwa) z nizin koło Zatoki Hudsona oraz lud Chipewyan na zachodzie Za-

toki Hudsona i inne mówiące językami atapaskańskimi grupy na północnym zachodzie.

Inicjalny okres Woodland we wschodniej Subarktyce odpowiada środkowemu Woodland wokół Wielkich Jezior i charakteryzuje się wytwarzaniem ceramiki, która uległa zmianie ok. 600 r. n.e., a jej zmiany morfologiczne archeologowie określają, jako schyłkowy Woodland (Wright 1981: 91), co odpowiada z kolei późnemu Woodland we wschodniej części USA. Zidentyfikowano dwa zespoły ceramiczne, które pojawiły się podczas schyłkowego okresu Woodland na zachodnich krańcach wschodniej części Subarktyki: ceramika Selkrik, wykonywana przez historycznych Indian Kri, i ceramika Blackduck, którą wytwarzali Odżibueje. Obydwa zespoły zostały znalezione w Manitobie, północnej Minnesocie i zachodnim Ontario. Natomiast wschodnie partie wschodniej Subarktyki zawierały ceramikę rozpowszechnianą przez ludy kontrolowane przez Irokezów na terenach na wschód od Wielkich Jezior.

### Zachodnia Subarktyka

Ludy związane tradycją paleoarktyczną wkroczyły do zachodniej Subarktyki z Alaski, skąd zostały zapewne wyparte przez wczesne grupy mówiące językami z fyli nadene (Clark 1981), reprezentujące drugą fazę imigracji do Ameryki Północnej z Syberii (trzecia faza jest związana z ludami mówiącymi językami eskimo-aleuckimi). Mikrolity związane z najwcześniejszym kompleksem Denali z Alaski zanikły stopniowo w okresie od 2500 r. p.n.e. do pierwszego stulecia n.e. i były zastępowane przez lokalnie wytwarzane przez obustronnie załuskiwane bifacjalne ostrza. Tradycja Talttheilei Shale pojawiła się w leśnej strefie wokół Wielkiego Jeziora Niewolniczego oraz Wielkiego Jeziora Bobrowego w zachodniej Kanadzie ok. 500 lat p.n.e. i jest uważana za przodka nowożytnych kultur atapaskańskich (Clark 1981, Noble 1981). Ekspansja na południe ludów atapaskańskich z północno-zachodnich terenów Kanadyjskich rozpoczęła się już ok. 400 lat p.n.e. i trwała po czasy historyczne. Po 1600 r. n.e. stała się jednym ze znamion handlu futrami, transportowanych wielkimi canoe na wschód. W czasach podboju europejskiego wewnątrz zachodniej Subarktyki było zajmowane przez Indian mówiących językami atapaskańskimi. Ludność tej podgrupy językowej wędrowała na południe podczas późnego Woodland i w czasach późniejszych. Są oni obecni na Północno-Zachodnim Wybrzeżu, na Równinach i na północy Wielkich Prerii. Niektóre grupy zapuściły się aż do północnej Kalifornii. Inne emigrowały wzdłuż wschodnich Gór Skalistych i osiedlały się na Południowym Zachodzie na terenach opuszczonych przez przodków ludów



Ryc. 30. Rozmieszczenie ludów Subarktyki w czasach kontaktu z Europejczykami

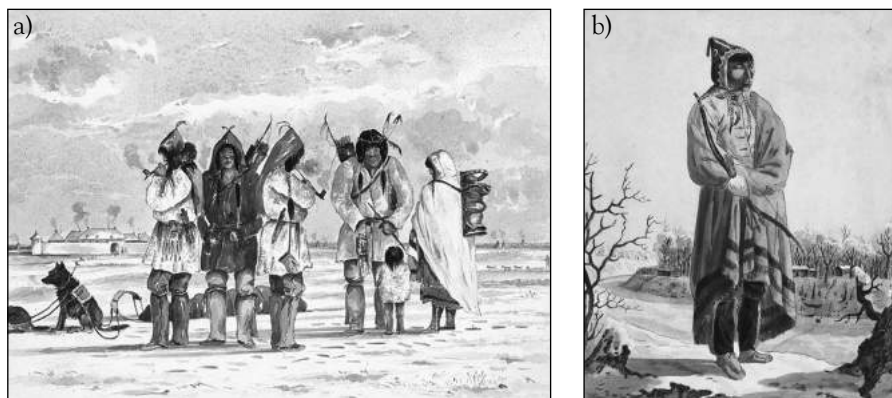
Pueblo (Anasazi). Oni też stali się przodkami nowożytnych Nawahów (in. Diné) i Apaczów. Atapaskowie, którzy osiedlili się na wschodzie i południu, stopniowo zastępowali wiele grup mówiących językami algonkiańskimi, które przemieściły się dalej na południe i wschód. Istniało także zjawisko akulturacji, a także zarejestrowano hybrydową grupę etniczną metysów w zachodniej Subarktyce, będącą rezultatem krzyżowania się francuskich (przeważnie) handlarzy futer z lokalną ludnością. Społeczność ta przetrwała do naszych czasów.

### Główne cechy kulturowe

Grupy ludzkie w Subarktyce były pierwotnie myśliwymi i rybakami, u których zbieractwo roślin w mniejszym stopniu wpływało na gospodarkę. Większość z nich była bardzo mobilna i zajmowała rozległe terytoria oraz odznaczała się prostym systemem społecznym. Plemię Ingalik (in. Degexit'an) na północno-zachodnim wybrzeżu było w tym względzie wyjątkowe, gdyż mieszkalo w stałych osiedlach i przestrzegało bardziej skomplikowanych ceremonii niż inne grupy w Subarktyce.

Ludność tego regionu posługiwała się językami sklasyfikowanymi w dwóch podgrupach językowych: atapaskańskiej (rodzina nadene), używanej w zachodniej części Subarktyki, oraz algonkiańskiej (rodzina algijska), używanej na wschodzie. Takie rozprzestrzenienie języków może być skutkiem procesu zasiedlania regionu. Grupy mówiące językami algonkiańskimi zajmowały tereny sięgające na południe do regionu Wielkich Jezior, a na wschodzie i południowym-wschodzie do wybrzeża Atlantyku i obszaru Ka-





Ryc. 31. (a) Grupa ludzi z plemienia Sauteaux w okryciach wierzchnich z króliczego futra; na drugim planie widoczny Fort Garry, położony u zbiegu rzek Red i Assiniboine, na terenie obecnej prowincji Manitoba, Kanada. Akwarela z ok. 1857–1858 r., autor: William H.E. Napier. (b) Mężczyzna z plemienia Sauteaux, w zimowym ubraniu, trzymający łuk i strzały, sportretowany nad rzeką Red, Manitoba, Kanada. Obraz z ok. 1822 r., autor: Peter Rindisbacher

roliny Północnej, przy czym obszar ten zasiedlony był przez ludy posługujące się językami zaklasyfikowanymi w większości jako dialekty dwóch języków algonkiańskich: cree i ojibwa (Rhodes i Todd 1981). Począwszy od połowy 1600 r. n.e. większość ludów algonkiańskich została, w wyniku procesu europejskiego osadnictwa, zepchnięta ku zachodowi, a później, po powstaniu Stanów Zjednoczonych, do rezerwatów na Środkowym Zachodzie.

### Organizacja polityczna

Populacja aborygeńska w Subarktyce była zorganizowana w postaci małych grup, złożonych ze spokrewnionych członków rodu. W czasie letnim takie rody grupowały się w większe grupy regionalne, w obrębie których tworzyły się przejściowe struktury polityczne. Stosowane przez europejskich kolonizatorów nazwy „plemion” dla regionalnych wielkich rodów wprowadzają tutaj wiele nieporozumień. Również polityczna pozycja wodzów powinna być rozumiana w pewnym kontekście. Otóż naczelnicy istnieli w lokalnych i regionalnych rodach, ale nie mieli realnej władzy. Oni podejmowali się organizacji pewnych ogólnych przedsięwzięć, jak zespołowe polowanie czy łowienie ryb lub translokacja obozowiska. Zazwyczaj takimi naczelnikami bywali mężczyźni, gdyż kobiety nie posiadały lokalnego autorytetu, aczkolwiek odpowiadały za szereg ważnych obozowych czynności i gromadzenie pożywienia. Wojna była powszechnym zjawiskiem, powodowanym przez zadownione waśnie. Jej prowadzenie wymagało pewnego stopnia organizacji

społecznej, a szamani byli uważani za tych przywódców, którzy rzucali klątwy na nieprzyjaciół. Same bitwy należały zaś do rzadkości.

### Organizacja społeczna

Podstawowa rodzina była elementarnym składnikiem struktury społecznej i skupisko takich rodzin tworzyło rody oparte na pokrewieństwie. Dwa–trzy rody tworzyły wielki ród, często mylnie nazywany plemieniem. Członkowie rodów organizowali się w zespoły zadaniowe dla przeprowadzania pewnych wspólnych działań, co sprzyjało lepszemu wykorzystaniu czasu i środków. Bilateralne pokrewieństwo było powszechne, bez uprzywilejowania



Ryc. 32. Rodzina z plemienia Souteaux podróżująca zimą niedaleko jeziora Winnipeg, Manitoba, Kanada. Obraz z ok. 1825 r., litografia H. Jonesa na podstawie ilustracji Petera Rindisbachera

ojcowskiej czy matczynej linii. W pewnych przypadkach matrylokalność była przestrzegana, gdy małżonek mieszkał z rodem swej połowicy w ciągu pierwszego roku małżeństwa. Struktura klanowa była praktykowana przez Tlingitów i wiele grup atapaskańskich (np. Tagish czy Kaska), w której to osoba mogła należeć do jednego z dwóch ważnych klanów: Kruków lub Wilków. Przynależność do klanu dziedziczyła się po kądzieli, co dawało kobietom pewne znaczenie polityczne, gdyż członkowie klanu byli zobowiązani do pomagania sobie w trudnych chwilach. Małżeństwa były kojarzone przez rodziców i często zdarzała się poligamia. Kandydaci byli wyszukiwani w okolicy. Rozwody bywały częste i łatwe, mąż lub żona po prostu wyprawdzali się. W niektórych obyczajowych prawach małżeńskich cudzołóstwo było zakazane i karane, a szczególnie kazirodztwo, ale seks przedmałżeński nie był tabu.

Istniał ściśle przestrzegany podział pracy między płciami: mężczyźni odpowiadali za polowania i wojny, a kobiety za zbiór roślin i gospodarstwo domowe. Niemniej jednak status społeczny kobiet należał do niskich. Praktykowane było zabijanie niemowląt płci żeńskiej, gdy okazywało się, że grupa liczy zbyt wiele kobiet. W powszechnym przekonaniu dusza takiego dziecka będzie oczekiwała lepszej okazji na powtórne wcielenie. U wielu grup homoseksualiści byli kulturowo akceptowani i posiadali specjalny status.

Muzyka, opowiadania oraz tańce były powszechną formą zabawy i spędzania czasu. Ludzie ci uwielbiali rozrywki, a długie wieczory zimowe nastra-



Ryc. 33. (a) Indianin Chippewyan (Dene) oprawiający karibua nad jeziorem Wholdaia, Terytoria Północno-Zachodnie, Kanada. Zdjęcie z 1930 r. (b) Indianin Kri (Cree) wabiący łosia, zdjęcie z 1927 r.

jały do wielu rozrywek i oddawania się licznym grom. Od czasu pojawienia się Europejczyków tubylcy nauczyli się spożywać napoje alkoholowe, i problem alkoholizmu stał się powszechny. Wśród kobiet zdarzały się tatuaże.

### Ekonomia i strategie wyżywienia

Na skutek obfitości dzikich zwierząt, a zwłaszcza karibua, łosia i ryb, takich jak łosoś czy pstrąg, grupy subarktyczne utrzymywały się z myślistwa i rybołówstwa, a rolnictwo nie było zajęciem żadnych z tutejszych populacji. Zbieractwo dziko rosnących roślin było powszechne, ale było zajęciem drugorzędnym w odniesieniu do polowania czy łowienia ryb. Żadne ze zwierząt nie zostało udomowione, za wyjątkiem psa, hodowanego także w Arktyce. Strategie egzystencji bazowały na dzieleniu się, odwzajemnianiu i współdziałaniu we wszystkich gospodarczych czynnościach, a zwłaszcza polowaniach i zbieraniu roślin. Technologia przechowywania żywności, zwłaszcza w sezonach letnich, opierała się na suszeniu i wędzeniu mięsa. Specyficzna potrawa, zwana z języka cree *pemmican*, będąca mieszanką suszonego mięsa, tłuszczu oraz jagód, mogła być przechowywana przez długi czas. *Pemmican* wytwarzali również metysi kanadyjscy i Indianie położonych na południe Wielkich Równin. Zbieranie roślin, a w szczególności jagód dla celów spożywczych, ale tak-



Ryc. 34. (a) Czipewianka (Chipewyan) z dzieckiem w *canoe* na wodach jeziora Garson (Saskatchewan, Kanada), wyruszająca na polowanie na piżmaki i kaczki. Zdjęcie z 1918 r. (b) Indianie Kri (Cree) z terenów współczesnej prowincji Alberta, Kanada. Zdjęcie z ok. 1870–1910 r.

że leczniczych, należało do ważnych czynności kobiecych. Sok brzozy był używany jako smakołyk, a z soku świerka wytwarzano gumę do żucia.

### Kultura materialna

Sposoby budowania i formy struktur mieszkalnych we wschodniej Subarktyce zależały od wielu czynników, a zwłaszcza od pór roku. W czasie letnich wędrówek używano stożkowatych namiotów ze skór. Dla przetrzymania zimy budowano solidne domostwa ziemiankowe. Niektórzy konstruowali domostwa z darni lub torfu jako stałe miejsca zamieszkiwania. W zachodniej Subarktyce stałe zimowe wioski składały się z bardziej urozmaiconych konstrukcji, włączając w to sauny, domy menstruacyjne, i półziemiankowe domy dla dużych rodzin. W większości takich wiosek znajdowały się również duże domostwa ceremonialne. Letnie domostwa miały lżejszą konstrukcję, ale miały do 30 m długości. Po 1750 r. wiele grup zaczęło stosować tipi, zapożyczone od mieszkańców Prerii. Polowania na bizona pozwalały na kontakty z tamtejszymi grupami.

Wielkie rzeki stanowiły drogi komunikacji, która odbywała się głównie za pomocą łodzi dłubankowych albo, wykonanych z kory, lekkich *canoe*. W lecie większość podróży odbywało się na piechotę lub łodziami *canoe*. W czasie zimy ograniczano podróże, a jeśli się odbywały, posługiwano się rakietami śnieżnymi, taboganami ciągniętymi przez kobiety lub saniami z psim zaprzęgiem.

Najpowszechniejszą bronią do polowań lub wojen były łuki i strzały. Do wykonywania narzędzi, w tym grotów strzał, używano dobrych surowców krzemiennych, włączając w to obsydian. Kamienne moździerze i tłuczki były powszechnie używane do ucierania roślin i łososi na mąkę, aby ją przechowywać na zimę. Innym elementem kultury materialnej były pojemniki wy-

konywane z kory, kamienne narzędzia oraz sprzęt wykonywany z kości zwierzęcych, drewna i poroża jeleniego. Za wyjątkiem grup z części południowej, społeczeństwa Subarktyki nie wytwarzały ceramiki. Używano za to miedzi z naturalnych odkrywek do wykuwania na zimno prostych ozdób.

Większość odzieży wytwarzano z garbowanych skór karibu lub łosia, niektóre zdobiono. Zarówno mężczyźni, jak i kobiety nosili tuniki, legginsy i mokasyny bez różnicy pory roku, a w zimie dodatkowo owijali się kocami i derkami. Koce pojawiły się wraz z białymi osadnikami. Na pograniczu stref kulturowych Subarktyki i Północno-Zachodniego Wybrzeża okrycia przygotowywano z kory młodych drzew cedru.

### Religia

Miejscowa ludność Subarktyki praktykowała szamańską religię animistyczną, opartą na wierze w dusze (z łac. *anima*) o różnej mocy. Podobnie jak ludzie, również zwierzęta, rośliny czy po prostu krajobraz, np. rzeki czy góry, miały duszę (element subnaturalny). Nie znano bóstwa naczelnego, ale bezpostaciową moc nadprzyrodzoną, dostępną dla wszystkich, która może być użyta do osiągnięcia dobrych lub złych celów. Powszechnym zjawiskiem było uzyskiwanie pomocy duchów w drodze wizji transowych. Dziękowano duchom zwierzęcym za umożliwienie zabijania zwierząt, co pozwoliło ludziom na przeżycie.

Subarktyczni szamani odprawiali praktyki religijne za pomocą czarów. Mieli przy sobie torebki z przedmiotami, w których mieszkaly rozmaite duchy o różnych mocach. Szamani rzucali zaklęcia na ludzi, ale też chronili ludzi przed klątwami innych szamanów oraz próbowali zabijać wrogów mocą czarów. Stosowali także ziołolecznictwo. Podczas polowań i wypraw wojennych stawali się faktycznymi przywódcami. Biada jednak tym, którzy swe moce wykorzystywali tylko do własnych celów i nie służyli swemu ludowi – tacy bywali niekiedy nawet zabijani. Śmierć była uważana za skutek utraty mocy, rodzaj kary lub działania czarów (klątwy) szamana. Powszechna była wiara w życie pozagrobowe. Do nielicznych publicznych ceremonii należało święto „pierwszego owocu”, związane z pierwszym połowem łososi czy pierwszym zbiorem jagód itp.

## Rozdział 3

# Płaskowyż Wewnętrzny



Ryc. 35. Strefa kulturowa Płaskowyżu Wewnętrznego

Płaskowyż Wewnętrzny (*Plateau*) jest niewielką strefą kulturową w północno-zachodnich Stanach Zjednoczonych i południowo-zachodniej Kanadzie. Otaczają go cztery większe i różniące się od siebie strefy kulturowe: Subarktyka, Wielkie Równiny, Wielka Kotlina, Kalifornia oraz Północno-Zachodnie Wybrzeże. To ostatnie odegrało z czasem poważną rolę w kształtowaniu stylu życia grup ludzkich na Płaskowyżu. W efekcie obszar ten prezentuje mieszaninę kultur o cechach mniej złożonych, pochodzących ze strefy Wielkiej Kotliny oraz bardziej rozwiniętych, napływających ze strefy Zachodniego Wybrzeża. Wpływy kultur Wielkiej Kotliny są bardziej widoczne w inwentarzu narzędziowym pierwszego tysiąclecia p.n.e., natomiast penetracje kultur wybrzeża Pacyfiku, lub idei, były silniejsze w późniejszym czasie. Mimo tych wpływów region zachował swoje własne oblicze

kulturowe, wyrażające się w mało skomplikowanych strukturach politycznych, bazujących głównie na układach rodowych, stabilizowanej lokalnej sieci wymiany, osiedlach wznoszonych na brzegach rzek, zwłaszcza wielkich rzek, jak Kolumbia i Snake w USA oraz Fraser wewnątrz Płaskowyżu w południowej Kolumbii Brytyjskiej. Podstawę wyżywienia stanowiły łososie, rośliny oraz duże ssaki. Pojawienie się koni w XVIII w. przyczyniło się do znaczącej przemiany kulturowej tutejszych grup.

### Geografia i środowisko

Region zawiera mniejsze wyżyny i kotliny rozciągające się od Wielkiej Kotliny na południu do południowej Kanady i od Gór Kaskadowych na zachodzie do Gór Skalistych na wschodzie. Obejmuje on wschodnią część stanu Waszyngton i Oregon, środkowe i północne Idaho, zachodnią Montanę w USA i południową Kolumbię Brytyjską w Kanadzie. Płyną tu wielkie rzeki (Kolumbia, Snake i Fraser) wraz ze swymi dopływami oraz otaczają je wysokie łańcuchy górskie. Głównymi rzekami są Kolumbia, przecinająca trawiaste regiony południowego Płaskowyżu i Fraser, w lesistej części obszaru. Położenie regionu w kotlinie między wysokimi łańcuchami górskimi powoduje specyficzny mikroklimat, charakteryzujący się ostrymi zimami i upalnymi latami, przypominając w tym pobliskie Wysokie Równiny (*High Plains*) na wschód od Płaskowyżu. Zimowy wiatr o nazwie Chinook, niosący ciepłe powietrze znad Zatoki Meksykańskiej, potrafi w lutym podnieść temperaturę do 20–25°C. Występujące tu dwie różne strefy środowiskowe przyczyniły się do wystąpienia odmiennych adaptacji kulturowych:

1. Północna, górzysta, pokryta lasami sosnowymi i dębowymi, z ciepłymi latami i mroźnymi zimami,
2. Południowa, płaska, z niskimi górami, mroźnymi zimami i upalnymi latami.

Najpowszechniejszą zwierzyną regionu są jelenie, łosie, karibu, niedźwiedzie, górskie kozice, bizona, króliki i gryzonie oraz zwierzęta futerkowe. Łososie stanowią główne pożywienie w południowej części regionu. Polowano poza tym na ptactwo wodne i zbierano ślimaki jadalne oraz koniki polne. Zbierano ponadto rośliny, trufle, dzikie marchwie i cebule, lilie tygrysie, jagody itp. Używano wikliny i konopi do wyplatania koszy, niektórych sprzętów domowych i narzędzi. Na terenie Kolumbii Brytyjskiej stosowano drewniane pojemniki na żywność.

Na terenie Płaskowyżu mieszkało 74 grup Indian, wśród nich bardziej znane to: Nez Perce, Yakima i Flathead (Saliszowie). Mieszkali oni w skupiskach osadniczych wzdłuż większych rzek.

## Prehistoria

Sekwencje archeologiczne tego regionu były tworzone głównie na podstawie badań prowadzonych w dorzeczu dolnej rzeki Snake oraz innych głównych rzek. Wykazują one podobieństwo cech kulturowych na obszarze całego regionu. Historycznie znane jest silne przywiązanie tutejszych Indian do sezonowych połowów wędrownych ryb (łososia) w dorzeczu rzeki Kolumbia, a początki tej tradycji mogą sięgać daleko w przeszłość. Być może była to forma adaptacji kulturowej do lokalnego ekosystemu, trwająca ok. 8000 lat.

Wyróżnia się trzy wyraźne fazy kulturowe tego rejonu, które współgrają z tradycyjnymi fazami określanymi jako paleoindiańska i archaiczna:

- Wczesna (9000–6000 lat p.n.e.) – to okres paleoindiański i wczesnoarchaiczny, charakteryzujący się występowaniem małych i bardzo mobilnych grup łowiecko-zbierackich; podstawą gospodarki było łowiectwo łososi i polowania na duże ssaki.
- Środkowa (6000–2000 lat p.n.e.) – to okres archaiczny charakteryzujący się zimniejszym klimatem; połowy łososia i zbieractwo nadal stanowiły podstawę lokalnej gospodarki, ale pojawiły się elementy nowego kulturowego zachowania w formie organizowania komunalnych połowów anadromicznych ryb.
- Późna (2000 lat p.n.e. – 1720 r. n.e.) – to schyłkowy okres archaiczny kończący się pierwszymi kontaktami z białymi traperami i handlarzami skór; zimny klimat powodował wyraźne uzależnienie sposobów zdobywania żywności od pór roku.

Z czasem ludność skupiała się w większe społeczności, które zamieszkiwały częściowo stałe wsie. Powszechne w nich były domostwa półziemiankowe. Powstawanie częściowo stałych osiedli, tworzących większe skupiska było związane z sezonowymi i komunalnymi połowami (anadromicznych) migrujących łososi. Grupy te opanowały również techniki konserwowania i przechowywania żywności przez dłuższy czas. Około 1000 lat temu nastąpiła intensyfikacja połowu łososi, zapewne na skutek wzrostu zaludnienia oraz naporu Pajutów Północnych, którzy ok. 700 lat temu zajęli południowe rubieże regionu. Pajuci Północni oraz Szoszoni kontynuowali napór od południa i ok. 1720 r. zmonopolizowali handel końmi, które uzyskiwali od grup z Południowego Zachodu (zwykle drogą kradzieży) i sprzedawali grupom z Wielkich Równin, czym przyczynili się do istotnych zmian kultury tych ostatnich, np. intensyfikacji międzygrupowych konfliktów.



## Paleoindianie (12 000 do 8000 lat p.n.e.)

Na terenie Płaskowyżu jest niewiele świadectw po kulturze Paleoindian, spośród których najlepiej znane jest skupisko kanelowanych grotów z Richey-Roberts oraz inne skupisko podobnych grotów Clovis z Simon. Także stanowisko Anzick w Montanie może być związane z tą tradycją. Ta skąpa ewidencja po Paleoindianach może być skutkiem lokalnych warunków ekologicznych. Liczne wielkie powodzie u schyłku plejstocenu mogły zmyć ślady pobytu Paleoindian, których obozowiska nie charakteryzują się rozbudowaną stratygrafią. Także aktywność lokalnych wulkanów – jak wulkan St. Helens – mogła unicestwić wszelkie ślady pobytu ludzi na tym terenie. W samym tylko paśmie Gór Kaskadowych co najmniej 13 wulkanów było aktywnych w ciągu ostatnich 4000 lat.

Najstarsze ślady ludzkiego osadnictwa na terenie Płaskowyżu pochodzą z miejsc w pobliżu rzek i jezior, a także ze schronisk skalnych na tarasach rzecznych. Pojedyncze kanelowane groty były znajdowane wzdłuż rzeki Snake i nizin wokół cieśniny Puget. Jaskinia Charlie w pobliżu fortu St. John w Kolumbii Brytyjskiej zawierała kanelowane ostrza datowane na ok. 8500 lat p.n.e., które były związane z wymarłym gatunkiem bizona (Fladmark 1986). Najlepiej poznanym stanowiskiem paleoindiańskim w rejonie jest Wenatchee w stanie Waszyngton. Podstawowym środkiem utrzymania Paleoindian były łowy wędrownych (anadromicznych) łososi, zbieractwo jadalnych roślin i polowania na grubą zwierzynę.

Spośród pochówków datowanych na ten wczesny okres znalezionych na obszarze Płaskowyżu, najlepiej znany to tzw. „człowiek z Kennewick”, odkryty przypadkowo nad rzeką Kolumbia i datowany na ok. 9400 lat temu; w jego szkieletcie tkwił paleoindiański grot, który był przyczyną jego śmierci (Chatters 2002). Jest to jeden z najkompletniejszych szkieletów z okresu paleoindiańskiego odkrytych w Północnej Ameryce. Znalezienie człowieka z Kennewick spowodowało ożywioną dyskusję dotyczącą pierwotnej populacji, która zasiedliła kontynent, gdyż jego cechy biologiczne wskazywały na rasę pochodzenia kaukaskiego. Ostatnie badania doprowadziły do wniosku, że może on dzielić pokrewieństwo z ludem Ainów ze wschodniej Azji (Thomas 2001), żyjący do dziś w Japonii. Człowiek z Kennewick był zapewne członkiem grupy Paleoindian z Zachodniego Wybrzeża, a jego obecność nad rzeką Kolumbia, wraz z innymi danymi archeologicznymi, wskazuje na fakt kontaktów ludności z Płaskowyżu, a być może również z Wielkich Równin ze społecznościami z Północno-Zachodniego Wybrzeża od dłuższego czasu. Innym paleoindiańskim stanowiskiem szkieletowym z tego regionu jest grób w Buhl z Idaho, zawierający pochówek kobiety z prawdopodobnymi darami grobowymi.

Okres archaiczny (8000 lat p.n.e.  
do okresu kontaktów, ok. 1720 r.)

Wyróżnia się cztery główne fazy kulturowe okresu archaicznego na obszarze Płaskowyżu:

1. Faza Windust (8500–5500 lat p.n.e.),
2. Faza Cascade (5500–3000 lat p.n.e.),
3. Faza Tucannon (3000–500 lat p.n.e.),
4. Faza Harder (500 lat p.n.e. – czasy historyczne).

Faza Windust jest reprezentowana przez szereg stanowisk w stanach Waszyngton (Lind Coulee, Marmes Rockshelter, jaskinie Windust) i Oregon (Fivemile Rapids) oraz w Kolumbii Brytyjskiej w Kanadzie (Milliken nad rzeką Fraser). Niektóre z tych stanowisk wykazują nieprzerwane osadnictwo od początku tej fazy ok. 8000 lat p.n.e. aż do XIX w. n.e. Ludność Windust tworzyła niewielkie grupy złożone z kilku rodzin, tworzących dwa do trzech rodów. Zabytki tego okresu przypominają takie same z okresu paleoindiańskiego (Aitkens 1983; Ames 1988) i stanowią lancetowate groty oszczepów, duże skrobacze, zgrzebła, noże i *atlatle*. Polowano na taką zwierzynę, jak: foki, jelenie, łosie, bobry, króliki i antylopy. Znalezione na niektórych stanowiskach kamienie ze żłobionymi rowkami mogły służyć jako bolasy lub ciężarki do sieci. Ludność także korzystała z dziko rosnących roślin, rozcierając je na mąkę, na co wskazują znaleziska kamieni żarnowych. Na stanowisku Paulina Lake w Oregonie znaleziono fragmenty małej, owalnej w planie chaty, którą datowano na 7600–7100 r. p.n.e. Uważa się ją za przykład najdawniejszej architektury północnego zachodu USA (Connelly 1998).

Faza Cascade miała miejsce w czasie cieplejszego i suchszego klimatu al-tithermalu i jest datowana na 5500 do 3000 r. p.n.e. Na skutek ocieplenia i występowania suchszego klimatu w niektórych partiach obszaru lasy zostały zastąpione przez łąki i krzewy. Pojawiły się także nowe źródła utrzymania, skierowane bardziej ku łososiom i małżom, świadczące o odejściu od polowań na rzecz czerpania z bogactw środowiska wodnego. Wielka liczba ości rybnych, znajdujących na takich stanowiskach, jak Fivemile Rapids i Wildcat Canyon, sugeruje znaczne udoskonalenie technik połowu. Kontynuowano wytwarzanie niektórych narzędzi znanych z fazy Windust, ale też pojawiły się ostrza oszczepów nowego typu, pośród nich dobrze znane z północnych regionów okresu archaicznego, z bocznym wcięciem przy podstawie, podobne do typu Elko z Wielkiej Kotliny i typu Hawken z Równin. Takie podobieństwa morfologiczne grotów sugerują kontakty z kulturami sąsiadującymi od południa (Wielka Kotlina) i wschodu (Wielkie Równiny). W tym też czasie pojawiły się groty oszczepów z podstawą i małym, rozdwojonym trzpieniem (*bifurcated*).



Ryc. 36. Przedstawienie Tsagaglalal znajdujące się nad rzeką Kolumbia

Ludność tej fazy tworzyła niewielkie grupy koczownicze, ale także używała ziemianek mieszkalnych, co wskazuje na pewne elementy życia półosiadłego, związanego z sezonowymi połowami ryb. Tradycja ziemianek mieszkalnych pojawiała się ok. 4500 lat p.n.e., najpierw wzdłuż rzek Fraser i Thompson oraz ich głównych dopływów w części kanadyjskiej, i miała tendencję narastającą w czasie. Pojawiające się z czasem zróżnicowanie

rozmiarów ziemianek mogło mieć związek ze zmianami statusu społecznego ich użytkowników. Znaleźiska przedmiotów służących do rozcierania roślin (rodzaj moździerz) wskazują na udział pokarmów roślinnych w diecie mieszkańców.

Faza Tucannon trwała od 3000 do 500 lat p.n.e. i stanowiła etap przejściowy od czasów wczesnoarchaicznych do późnoarchaicznych. Ostrza gro-tów stają się mniejsze i bardziej trójkątne, co sugeruje używanie łuku i strzał do polowań. Powszechnie staje się używanie moździerz, a wytwarzanie sieci do połowu ryb sugerują odnajdowane kościane czółenka do wyplatania sieci. Rybołówstwo i zbieractwo roślin były wspomagane łowami łosi, jeleni, antylop i górskich owiec.

Faza Harder (od 500 r. p.n.e. do 1000 r. n.e. i później) charakteryzuje się wzrostem zaludnienia, poświadczonym rozbudową osiedli i większymi domami. Nadal podstawą utrzymania jest eksploatawanie rzek, a znajdowane narzędzia potwierdzają ten wniosek. Znaleźiska potwierdzają również znaczny udział pokarmów roślinnych w diecie. Zanikają duże ostrza oszczepów, a na ich miejsce pojawiają się małe trójkątne groty strzał. Ta przemiana wiąże się z końcem tradycji paleoindiańskiej, polegającej na używaniu krótkich oszczepów, miotanych przy pomocy *atlatla* i zastąpieniu ich łukiem i strzałami, znacznie bardziej skutecznymi w polowaniach ze względu na zasięg pocisków i szybkostrzelność łuków. Pośród nowych narzędzi i broni pojawia się harpun z ruchomą głowicą, służący do polowań na duże ssaki i najwyraźniej zapożyczony z Subarktyki. Inne narzędzia, jak noże, skrobacze i rylce, kontynuowane są z poprzedniego okresu. Przeważają półziemiankowe domy o drewnianej konstrukcji ramowej z ogniskami w centrum i pokryte skórą lub matami. Ta faza kulturowa jest najlepiej reprezentowana wzdłuż rzek Kolumbia i Snake. Niektóre stanowiska były nieprzerwanie użytkowane od ok. 1600 r. p.n.e. do XIX w., i zawierają warstwy kulturowe do ponad 3 m miąższości.

W czasach historycznych powstały lokalne ośrodki handlowe, takie jak Dalles (znane także jako Fivemile Rapids) nad rzeką Kolumbia, gdzie tubylcy i biali spotykali się w celu wymiany różnych dóbr, głównie futer. Rynek ten obsługiwał obszar dzisiejszych stanów Oregon i Waszyngton. Sztuka skalna w górnym biegu rzeki Kolumbia wyznacza miejsca handlu. Najbardziej znanym przedstawieniem jest tam Tsagaglalal (*Ta-Która-Patrzy*). Ponad tuzin plemion uczestniczyło w ekstensywnym procesie wymiany. Historyczni Nez Perce przypominają swym stylem życia owe prądziejowe społeczności tego regionu.

### Kontakty z Europejczykami

Bardziej systematyczne kontakty z Amerykanami pochodzenia europejskiego zostały ustanowione w 1805 r., gdy ekspedycja Lewisa i Clarka dotarła do Płaskowyżu i odwiedziła wioskę indiańską nad Umatilla Rapids na południu dzisiejszego stanu Waszyngton. Opisali wieś (niemal miasto) o 50 domach i zamieszkałą przez ok. 700 ludzi, zgromadzonych tam dla okresowego połowu wędrownych łososi. Brytyjczycy z Kanady i Amerykanie uważali ten obszar za sporny i w 1825 opanowali go Brytyjczycy z Kompanii Zatoki Hudsona. W roku 1836 nasiliły się misje chrześcijańskie, a w 1840 r. otworzył się szlak oregoński i euroamerykańscy osadnicy zalali cały region. W 1846 r. rząd amerykański odzyskał obszar dzisiejszego Oregonu. W 1855 r. szereg plemion indiańskich przekazało swoje ziemie Amerykanom na zasadzie umowy zwanej Walla Walla, Cayuse, and Umatilla Treaty, co spowodowało dalsze nasilenie osadnictwa amerykańskiego. Lata 1855–1858 były świadkiem wojny Indian, spowodowanej odkryciem złota na terenach niektórych rezerwatów.

### Kluczowe cechy kulturowe

#### Organizacja polityczna

System polityczny zamieszkałych tu grup nie był bardzo skomplikowany. Podstawową komórką polityczną była wieś, złożona z kilku grup rodowych, a grupa wsi mogła tworzyć strukturę quasi-plemienną. Na czele wsi stał wódz (naczelnik), a pozycja ta bywała zarówno dziedziczona, jak i wybieralna. Status wodzowski obejmował takie funkcje, jak: wódz wojenny, wódz połowów łososia, ale bywało, że wodzowie obdarzeni autorytetem władali całą grupą. Zazwyczaj wodzami bywali mężczyźni, ale zdarzało się, że taką funkcję obejmowała kobieta lub zostawała współwodzem. Żona wodza była jego głównym doradcą i uzdolnienia doradcze żony były kluczowym warun-

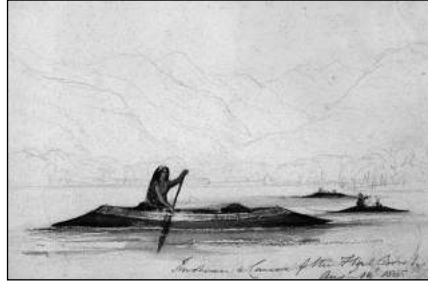


Ryc. 37. Rozmieszczenie ludności Płaskowyżu Wewnętrznego w czasach kontaktu z Europejczykami

kiem doboru i wyboru wodza. Każda wieś miała wiejską radę i każdy dorosły mógł w niej wyrażać swą opinię. Kontakty między osiedlami wynikały z potrzeby organizowania zespołowego połowu ryb lub polowań na bizona, a takie spotkania były organizowane przez wspólne narady rad wiejskich. Panowały nastroje pokojowe, a wyprawy wojenne były organizowane nie w celu zdobywania prestiżu, a pozyskiwania niewolników.

## Organizacja społeczna

Rozbudowany ród, złożony z kilku spokrewnionych podstawowych rodzin, stanowił podstawę społeczeństwa, a jego przywódcą stawał się najstarszy członek rodu. Cenione były powiązania rodowe, a więzi klanowe nie miały znaczenia. Wzajemne relacje międzyludzkie polegały na rozdziale czynności według płci: mężczyźni polowali i zajmowali się handlem, uczestniczyli w walkach, kobiety zaś trudniły się zbieractwem roślin i zajęciami domowymi. Niezależne od podziału zajęć i obowiązków kobiety równoprawnie uczestniczyły

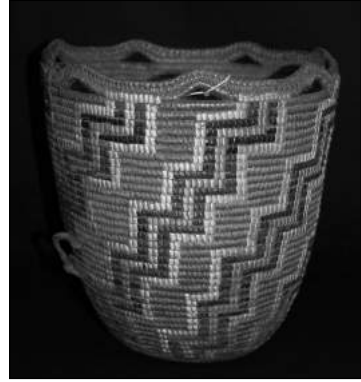


Ryc. 38. *Canoe* na jeziorze Kootenay, autor: Henry James Warre, akwarela z 1845 r. Obraz przedstawia *canoe* konstrukcji charakterystycznej dla Indian Ktunaxa (Kutenajów): z dziobem i rufą w kształcie pyska jesiotra (ang. *sturgeon-nosed canoe*).

w sprawach gospodarczych, domowych, religijnych i politycznych. Jedyne tabu dotyczyło kobiet w czasie ich menstruacji w postaci zakazów seksualnych i przekonania, że w tym czasie kobiety są nosicielkami złych mocy i winny pozostawać w odosobnieniu. Spędzały one ten okres w specjalnych domach lokowanych poza wioskami i miały zakaz zajmowania się sprawami domowymi i kontaktowania się z innymi. Raporty etnograficzne wskazują, że kobiety nie narzekały na dni bez mężczyzn. Pierwsza miesiączka była oznaką przejścia do stanu kobiecego i zarazem uzyskania zdolności małżeńskich (prokreacyjnych). Małżeństwa były aranżowane przez rodziców, ale zdarzały się też porwania i ucieczki. Kolejne małżeństwa odbywały się bez celebracji, a rozwody bywały prostym rozejściem się pary. Najbardziej powszechną formą doboru była egzogamia, polegająca na doborze partnerów spoza grupy lub wsi. Owocowało to nawiązywaniem przyjaźni między wioskami lub plemionami, co też tworzyło rodziny wielojęzyczne. To ostatnie skutkowało kontaktami handlowymi z obcojęzycznymi grupami, a także wzmacniało nastroje pacyfistyczne w regionie. W przypadku śmierci jednego z małżonków obowiązywała zasada sororatu i lewiratu. Ludność regionu praktykowałą głównie pochówek szkieletowy, ale zdarzała się także kremacja.

## Podstawy gospodarki

Spółeczeństwa regionu były bardzo mobilne i praktykowałą sezonowe wędrówki. Jedyne zima sprowadzała ich do osiedli, które były lokowane w pobliżu dobrych łowisk rzecznych. Wiosną większe grupy dzieliły się



Ryc. 39. (a) Obozowisko Saliszów (Flathead) nad rzeką Jocko, Montana, w tle zarysowują się Góry Skaliste. Zdjęcie z ok. 1910 r. (b) Wiklinowy koszyk na wodę Indian Klickitat, pozyskany ok. 1900 r. Wysokość x średnica: 24,3 x 25 cm. Zbiory British Museum, Londyn

na mniejsze, złożone z jednego czy dwóch rodów. W tym czasie odżywiają się zbieranymi roślinami i złowionymi rybami oraz zwierzyną z łowów. Najczęściej polowano na jelenie, łosie, króliki, ale podstawowym pożywieniem były łososie. Były one zespołowo poławiane w sezonie letnim. Grupy ze wschodniej części regionu (Nez Perce, Flathead) polowały także na bizona, zwłaszcza po 1720 r., gdy mogli używać koni sprowadzanych przez Szoszonów z Wielkiej Kotliny. Niektóre dzikie zwierzęta były także oszwajane i trzymane dla zabawy, jak młode niedźwiedzie, kojoty, wilki i jelenie. Pożywienie roślinne było ważnym czynnikiem potraw – znano i używano ok. 135 gatunków roślin. Owoce i liście kolczastego kaktusa gruszkowatego, jagody, borówki, jeżyny i porzeczki były najczęściej zbierane. Niektórzy także używali tytoniu. Ważną rolę odgrywał handel z okolicznymi grupami na terenie całego regionu. W czasach bardziej współczesnych najczęściej handlowano końmi i niewolnikami.

### Kultura materialna

Stałe zimowe wioski składały się z domów o rozmaitej konstrukcji, włączając w to sauny, domy menstruacyjne i półziemiankowe domy dla dużych rodzin. W większości takich wioszek były także duże budowle ceremonialne. Letnie domostwa miały lżejszą konstrukcję, ale dochodziły do 30 m długości. Po 1750 r. wiele grup zaczęło stosować tipi – zapożyczone od mieszkańców Wielkich Równin. Wyprawy myśliwskie na bizona pozwalały na kontakty z tamtejszymi grupami. Wielkie rzeki stanowiły drogi komunikacji, która odbywała się głównie za pomocą łodzi dłubankowych i lekkich canoe.

Najpowszechniejszą bronią do polowań lub wojen były łuki i strzały. Do wykonywania narzędzi, w tym grotów strzał, używano dobrych surowców krzemiennych, włączając w to obsydian. Moździerce i tłuczki były powszechnie używane do ucierania roślin i łososi na mąkę w celu przechowywania na zimę. Powszechnie używano koszy, ale nie wytwarzano ceramiki.





## Rozdział 4

# Indianie Północno-Zachodniego Wybrzeża



Ryc. 40. Strefa kulturowa Północno-Zachodniego Wybrzeża

Północno-Zachodnie Wybrzeże charakteryzuje się bogactwem naturalnego środowiska, które sprzyjało społecznościom myśliwsko-zbierackim, tworzącym zróżnicowane struktury społeczne i gospodarcze dzięki dostatkowi pożywienia, dostępnego z morza, możliwości robienia zapasów, ale przede wszystkim wymianie handlowej. W ciągu ostatnich 5000 lat ludy tego obszaru kulturowego prowadziły półosiadły lub osiadły tryb życia, zamieszkując w obozowiskach, dużych wioskach, a nawet osiedlach określanymi przez archeologów jako rodzaj miast o charakterystycznej architekturze. Gdy dotarli tu Europejczycy, natrafili na ok. 200 000 Indian mieszkających w osadach rozlokowanych głównie wzdłuż wybrzeża, mówiących ok. 45 językami, reprezentujących ok. 13 rodzin językowych i języków izolowanych.

Tabela 4. Uproszczona tabela chronologiczna dla Zachodniego Wybrzeża (Północny Zachód, Kalifornia, Wielka Kotlina, Południowy Zachód)

Daty kalibrowane	Datowanie ramowe	Północny Zachód	Kalifornia	Wielka Kotlina	Południowy Zachód	Klimat
Czasy współczesne	Czasy współczesne	Współczesne grupy	Współczesne grupy	Współczesne grupy	Współczesne grupy	
1105 r. n.e.	1000 r. n.e.	Późny okres pacyficzny	Późny okres		Mogollon, Hohokam	
15 r. n.e.	1 r. n.e.		Augustine	Późny okres archaiczny	Anasazi	Późny holocen
1267 r. n.e.	1000 r. n.e.	Środkowy okres	Środkowy okres pacyficzny			
2477 r. p.n.e.	2000 r. p.n.e.		Berkeley	Środkowy okres archaiczny		
3795 r. p.n.e.	3000 r. p.n.e.	Wczesny okres pacyficzny	Windmiller			Środkowy holocen
4935 r. p.n.e.	4000 r. p.n.e.		Wczesny okres			
5876 r. p.n.e.	5000 r. p.n.e.					
7056 r. p.n.e.	6000 r. p.n.e.			Wczesny okres archaiczny	Południowo-zachodnia tradycja archaiczna	
8247 r. p.n.e.	7000 r. p.n.e.			Paleoindianie	Paleoindianie	Wczesny holocen

Topografia regionu należy do bardzo dynamicznych, a linia wybrzeża ulegała przemianom na skutek izostacyjnej i tektonicznej aktywności postglacjalnej w różnych okresach. Zmiany linii wybrzeża zniszczyły wszelkie ślady ewentualnego pobytu tutaj późnoplejstoceni i wczesnoholoceni społeczności migrujących z Azji na kontynent amerykański wzdłuż zachodniego wybrzeża kontynentu. Północno-Zachodnie Wybrzeże dzieli się na dwa wyróżniające się regiony z uwagi na cechy środowiskowe: północny – lesisty i górzysty, z licznymi fiordami i małymi wyspami, rozciągający się od południowej Alaski do cieśniny Puget, oraz lesiste, ale bardziej równinne wybrzeże, od cieśniny Puget do północnej Kalifornii.

Najbardziej znanymi ludami, jeżeli chodzi o północną część regionu, są: Tlingit, Tsimshian, Haida, Kwakwaka'wakw (Kwiakiutl), Nuxalk (Bella Coola), Heiltsuk (Bella Bella) i Nuuchahnulth (Nootka); natomiast jeżeli chodzi o część południową, znani są: Saliszowie Wybrzeża (Coast Salish), Czinukowie, Makah i inni.

### Geografia i środowisko

Długi i wąski pas lądu rozciąga się między linią wybrzeża północnego Pacyfiku oraz wysokim łańcuchem górskim północno-zachodniej Ameryki Północnej, zwanym Górami Nadbrzeżnymi (wśród tych gór do najbardziej znanych zaliczają się Góry Nadbrzeżne w Kanadzie oraz Góry Kaskadowe i Góry Olimpijskie (Olympic Mountains) w USA. Rozciągają się one na długości ponad 2000 km od Rzeki Miedzianej w południowej Alasce przez południowy Oregon do rzeki Klamath w północnej Kalifornii. Obszar ten jest obficie zalesiony przez świerki kanadyjskie, żywotniki olbrzymie, sosny, dęby itd. oraz obfituje w dziką zwierzynę, ryby oceaniczne i słodkowodne. W części północnej wybrzeże jest poszatkwane fiordami, ale w części południowej jest mniej dynamiczne.

Jak wspomniano, omawiany region jest pod względem ekologicznym podzielony na dwie części: 1) od południowej Alaski do południowej Kolumbii Brytyjskiej (cieśnina Puget) rozciąga się górzysta linia wybrzeża z wilgotnym lasem strefy umiarkowanej; dzięki ciepłym prądom oceanicznym klimat jest tu cieplejszy i wilgotniejszy aniżeli w przylegającym interiorze. W południowej Alasce temperatura oceanu osiąga 6°C w zimie i 15°C w lecie, a w okolicach Vancouver od 8°C w zimie do 20°C w lecie; oraz 2) płaskie południowe wybrzeże, na które składają się części wybrzeża w stanach Waszyngton i Oregon, oraz części północnej Kalifornii, z mniejszą liczbą opadów i suchymi lasami. Ogólnie biorąc, klimat całego regionu jest wilgotny i łagodny, z mokrymi zimami i chłodnymi latami. Cechuje się obfitymi opadami sięgającymi 101–330 cm na m<sup>2</sup> rocznie (dla przypomnienia – średnia opadów w Polsce waha się od 50 do 150 cm). Ciepłe prądy oceaniczne utrzymują temperaturę powyżej punktu zamarzania przez większość roku, powodując obfite mgliste deszcze i opady śniegu na wyżynach, które w okresie wiosennych roztopów hojnie zapełniają liczne rzeki i strumienie spływające do Pacyfiku. Kolumbia jest największą rzeką regionu.

Dane geologiczne i biologiczne wskazują, że obecny ekosystem, łącznie z poziomem morza, ustabilizował się ok. 3000 lat p.n.e. Archeologowie mają w miarę dobry dostęp do ostatnich 5000 lat obecności ludzi w rejonie, ale pozostałe 8000 lat ludzkiej działalności nie jest wystarczająco poznane.

Takie zróżnicowanie środowiska przyczyniło się do powstania jednych z najbardziej interesujących kultur Ameryki Północnej, charakteryzujących się skomplikowaną organizacją społeczną, gęstością zaludnienia, wielkością osiedli czy strategiami zdobywania pożywienia. Warunki środowiskowe wpływały także na stosunki międzygrupowe, np. kształtowanie sieci wymiany. Handlowano podstawowymi środkami żywności, jak żołądźcie, sól, ryby, mięczaki, a także egzotycznymi dobrami, jak obsydian, a później paciorkami wykonywanymi z muszli, które służyły również jako rodzaj pieniądza. O rozległym handlu świadczy ogromna liczba takich paciorków, odnajdowanych na długim pasie wybrzeża całego regionu.

Lokalna ludność pokonywała liczne trudności powodowane przez środowisko naturalne, używając łodzi z drewna cyprysowatych, budując domy z desek, wykonując groty strzał z ogólnie dostępnych łupków i stosując proste sposoby konserwowania żywności. Podstawą wyżywienia lokalnych społeczności były wędrownie ryby, włączając sześć gatunków łososi. Dodatkowo spożywano skorupiaki, ptactwo wodne, jaja ptaków i zwierzynę łowną, taką jak jelenie i lisy. Pożywienie uzupełniały dziko rosnące rośliny, zwłaszcza żołądźcie, które były powszechnie spożywane. Rozległe śmietniska muszlowe wzdłuż wybrzeży poświadczają spożywanie jadalnych mięczaków, ostryg i innych morskich ślimaków.

### Zarys prehistorii

Prehistoria tego regionu nie była dobrze zbadana na skutek głównie środowiskowych utrudnień, takich jak silnie zalesione obszary i częste powodzie, które wymywały stanowiska archeologiczne i deponowały je fragmentarycznie w nowych miejscach. Można też przypuszczać, że prawdopodobnie liczne stanowiska archeologiczne na tym terenie mogłyby potwierdzić wczesną przybrzeżną wędrówkę ludzi. Niestety, znajdują się one pod wodami oceanu lub pod dnem ujścia rzek. Tak więc ewidencja wczesnego, późnoplejstocenijskiego i wczesnoholocenijskiego osadnictwa jest skąpa (Helm 1981; Matson i Coupland 1995; Moss i Erlandson 1995; Ames i Maschner 1999).

Na podstawie stylu wyrobu narzędzi archeologowie wyodrębnili cztery wczesne tradycje kulturowe Północnego Zachodu (Carlson 1983). Najstarsze ludzkie ślady, odkryte w jaskini On-Your-Knees na Wyspie Księcia Wali w południowej Alasce, mają daty radiowęglowe 10 300–9730 lat p.n.e. (Fedje i in. 2004).

Wcześniejsze daty z jaskini Fort Rock w Oregonie i w jaskini Wilson Butte w Idaho są przedmiotem dyskusji, gdyż obydwa stanowiska znajdują

się na terytorium Płaskowyżu Wewnętrzznego i należą do tamtejszego kręgu kulturowego. Niemniej najstarsze daty zasiedlenia tego rejonu wskazują na czasy ok. 11 000 lat p.n.e.

### Okres paleoindiański (12 000 do 8000 lat p.n.e.)

Pochodzące z tego okresu stanowiska spod poziomu dzisiejszych wód mogą być datowane, ale nie mogą być badane zgodnie z wymogami rygorów naukowych, gdyż ich zabytki często znajdują się poza pierwotnym położeniem. Przeto tylko stanowiska położone na małych wyspach i wzdłuż obecnej linii brzegowej dostarczają ograniczonej liczby świadectw związanych z przebywaniem tu najdawniejszych osadników. Najstarszy kulturowy horyzont nadmorski zawierający ostrza mikrolityczne i wskazujący na gospodarkę związaną z morzem pochodzi ze stanowiska Chuck Lake na wyspie Hece-ta i z jaskini On-Your-Knees w południowo-wschodniej Alasce. Zostały tam znalezione ludzkie szczątki kostne, których analiza izotopowa wykazała, że ludzie ci korzystali z pożywienia związanego z morzem.

Niebezpośrednie dowody na obecność Paleoindian w regionie pochodzą ze stanowiska Manis w pobliżu Sequim na półwyspie Olympic na zachód od Seattle, gdzie zostało znalezione ostrze oszczepu wykonane z kości, wbite w zebro mastodonta. To znalezisko zostało przypisane ludziom kultury Clovis (Gustafson i in. 1979; Meltzer 2009), co jest wątpliwe, gdyż ludność tej kultury generalnie nie była przystosowana do życia w strefie nadmorskiej.

### Okres archaiczny (8000 do 4000 lat p.n.e.)

Ten okres również nie jest najlepiej zbadany. Wczesne kultury wybrzeża nawiązują do zespołu grotów z trzonkami odkrywanych wzdłuż rzeki Kolumbia i tradycji narzędzi z otoczków znajdowanych wokół cieśniny Georgia w pobliżu Vancouveru w Kolumbii Brytyjskiej (Carlson 1990: 61–69). Używanie mikrolitów rozprzestrzeniło się ku północy Północno-Zachodniego Wybrzeża z Alaski podczas wczesnego holocenu i jest poświadczane znaleziskami ze stanowisk: Ground Hog Bay, Hidden Falls, Thorne River i Chuck Lake. Horyzont ich występowania bywa nazywany tradycją mikrolitów Północnego Zachodu. Stanowisko Ground Hog Bay jest uznawane za najstarsze na północno-zachodnim wybrzeżu, poświadczane bifacjalnymi narzędziami i drapaczami, które wystąpiły na jego najniższym poziomie stratygraficznym, datowanym na ok. 8000 lat p.n.e. (Ackerman i in. 1985). Co interesujące, rozprzestrzenienie stanowisk z mikrolitami odpowiada usytuowaniu znanymi historycznie plemion: Tlingitów, Haidów i innych ludów mówiących językami atapaskańskimi. Jeśli istnieje tu kulturowe powiązanie, to może ono wskazywać na bardzo długo-

trwałą tradycję sięgającą wstecz do kompleksu Denali, a nawet kompleksu D'uktai z północno-wschodniej Syberii, wspomnianego w rozdziałach o Arktyce i Subarktyce. Poza nielicznymi wyjątkami mikrolity zniknęły z Północno-Zachodniego Wybrzeża ok. 4000 r. p.n.e. (Ames i Maschner 1999: 126).

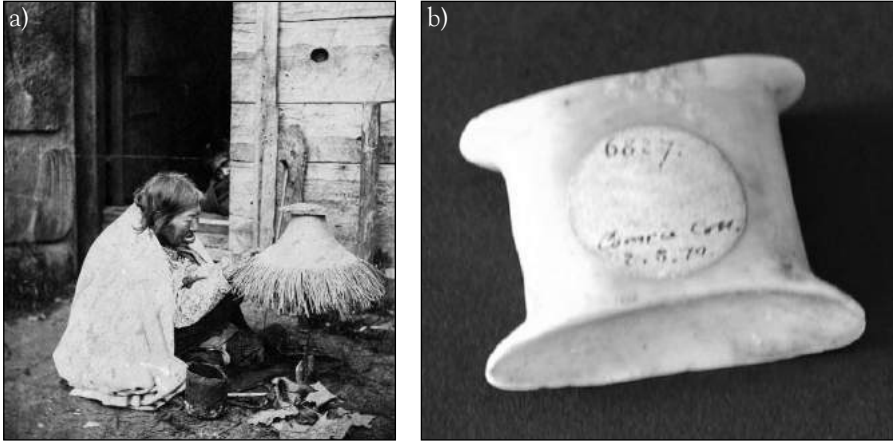
Świadectwa narastającego uzależnienia archaicznych grup od połowu łososi i ssaków morskich sięgają ok. 5000 lat p.n.e. Stanowisko Namu, położone na terytorium historycznego plemienia Heiltsuk na wybrzeżu Kolumbii Brytyjskiej, potwierdza taką morską adaptację (Cannon i Young 2006). Wczesne znaleziska na tym stanowisku datują się od 10 000 do 5000 lat p.n.e. i zawierały mikrolity oraz liczne kości ssaków morskich. 5000 lat p.n.e. na poły osiadli mieszkańcy stanowiska kontynuowali łowy łososi i śledzi, a po 3000 r. p.n.e. mięczaki w znaczny sposób uzupełniły ich dietę. Dzięki sprzyjającym warunkom ekologicznym owa zależność od morskich darów żywnościowych, głównie w postaci łososi i mięczaków, utrzymała się przez następne 2000 lat (Fladmark 1975). Sąsiadujące stanowiska w zatokach Roscoe i Kisameet potwierdzają taką gospodarkę. Stanowisko w Namu prezentuje także mieszaninę północno-zachodniej tradycji mikrolitycznej i tradycję narzędzi otoczkowych (*pebble tools*), co wskazuje na silne więzi kulturowe na terenach wzdłuż całego wybrzeża Pacyfiku.

W południowej części regionu środowisko morskie było słabiej eksploatowane, a lokalne społeczności bardziej trudniły się zbieractwem i myślistwem. Gdy wody ocieplały się i łosose wyruszały w górę rzek na tarło, ludność z wybrzeża ruszała ich tropem, mieszając się ze społecznościami myśliwskimi z interioru. Takie przenikanie się ludów i kultur doprowadziło do powstania etnograficznie znanych plemion, posługujących się językami z rodziny saliskiej i wakasańskiej, którzy łączyli adaptację nadmorską wybrzeża oraz właściwą dla interioru.

### Wczesny okres pacyficzny (4000 do 2000 lat p.n.e.)

Okres po środkowym holocenie, począwszy od 5000 r. p.n.e. stworzył warunki do ukształtowania się odrębnych kultur Północno-Zachodniego Wybrzeża. W ciągu tego czasu wiele kultur tego rejonu rozwinęło wyróżniający się tu związek rybołówstwa z myśliwsko-zbieracką gospodarką, który stworzył warunki do trwałego przybrzeżnego osadnictwa, charakterystycznego stylu zdobnictwa, ale nade wszystko przyczynił się do powstania hierarchicznej struktury społecznej i politycznej.

Około 4400 lat p.n.e. pojawiły się wielkie śmietniska muszlowe wzdłuż całego wybrzeża, od Alaski po północną Kalifornię (Ames i Maschner 1999). Wzrost znaczenia takiego pożywienia pochodzenia morskiego wskazuje na odejście od wędrownego trybu życia na rzecz stabilizacji osadniczej,



Ryc. 41. (a) Zdjęcie noszącej krążek wargowy, tzw. *labret*, kobiety z plemienia Haida, sportretowanej podczas wyplatania kapelusza. Zdjęcie zrobiono w 1881 r. w wiosce Yan, zatoka Masset, Wyspy Królowej Charlotty (*Haida Gwaii*), Kolumbia Brytyjska. (b) Krążek wargowy, tzw. *labret*, z Północno-Zachodniego Wybrzeża z lat 1775–1865, wykonany z ciosu morsa lub niedźwiedziego zęba. Rozmiary egzemplarza wskazują, że prawdopodobnie przeznaczony był dla młodej dziewczyny. Długość x szerokość x wysokość: 2,75 x 1 x 2,25 cm. Kolekcja British Musuem, Londyn

potwierdzonej pojawieniem się dużych osiedli (w amerykańskiej literaturze przedmiotu nazywanych miastami). Nie jest to jednak związane z pojawieniem się ani rolnictwa, ani hodowli zwierząt. Ta zmiana systemu gospodarki wynika najpewniej z przemiany klimatycznej: ok. 5000 lat p.n.e. klimat ocieplił się, aby ok. 4000 lat p.n.e. znowu ulec oziębieniu, lecz pozostał wilgotny. Taki klimat sprzyjał życiu osiadłemu, gdyż dostarczał obfitości naturalnego pożywienia. Spowodował także pojawienie się lasu deszczowego charakterystycznego dla umiarkowanego klimatu, który również obecnie jest wyraźną cechą środowiska tego regionu.

Zmiany nastąpiły także w technologii wyrobu narzędzi: mikrolity zostały zastąpione narzędziami z odłupków krzemienych. Powszechny zestaw narzędzi tamtego czasu obejmował harpuny z zadziorami, co wskazuje że nadal polowano na ssaki morskie, ale narzędzia z gładzonych odłupków, włączając liczne groty oszczepów, były najbardziej rozpowszechnione. Takie narzędzia, jak kliny, ciosła i młoty wskazują na wzrastające znaczenie obróbki twardego drewna, wzrastającego zwłaszcza po 4400 r. p.n.e. Użycie kamienia gładzonego jest widoczne także w wyrobie paciorków, zawieszek i ozdób umieszczanych w przekłutych wargach (*labretów*). Te ostatnie należały do ozdób oznaczających status społeczny.

Jednak najbardziej znacząca cecha przemian kulturowych tego czasu zaznaczyła się w pojawieniu się i oznaczaniu statusu rangi społecznej



(Ames 2001). Bezpośrednie świadectwa archeologiczne istnienia uwarstwienia społecznego (labrety) datują się na czasy ok. 3000–2500 lat p.n.e., a deformacje czaszek niemowląt po ok. 500 r. p.n.e. Labrety były noszone głównie przez kobiety (Moss 1999), a deformacja czaszek spotykała obie płcie. Nowe cechy kulturowe tego czasu widoczne są także w niebezpośrednich świadectwach pozycji społecznych i bogactwa wyszukanych ceremonii (potlache), na które wskazują między innymi nowe formy sztuki. Owe wyspecjalizowane narzędzia do obróbki drewna sugerują pojawienie się nowych zawodów i specjalistów, którzy działali dla potrzeb manifestowania przez bogatych symbolów zamożności i władzy (zdobienie domów, słupy totemowe oraz inne przedmioty służące takim celom). Zmiany w organizacji społecznej mogły być powodowane nadwyżkami żywności używanymi do manipulowania ludźmi podczas ceremonii potlaczy przez dystrybucję darów oraz do wynagradzania uzawodowionych rzemieślników, opłacanych żywnością za swe wysiłki. Interesujące jest to, że po 4500 r. p.n.e. rozwojowi technologii i organizacji społecznej towarzyszyły narastające konflikty zbrojne.

### Środkowy okres pacyficzny (2000 lat p.n.e. – 500 r. n.e.)

W późnym holocenie poziom morza ustabilizował się, co stworzyło warunki dla adaptacji środowiskowej, która nie uległa większym zmianom aż do czasów pokolumbijskich (Lepofsky i in. 2005). Na skutek takiej długotrwałej stabilizacji ekologicznej ludność była w stanie stworzyć unikalną strukturę społeczną, uważaną przez antropologów za jedną z najbardziej złożonych kultur wśród ludów nieprodukujących żywności (myśliwsko-zbierackich).

Za materialne świadectwo takiej złożonej kultury mogą służyć przestrzenne i trwałe domostwa budowane z desek cedrowych, które stały się siedzibami dużych klanów, liczących niekiedy do 100 osób. Pojawiły się duże wioski składające się z rzędów takich drewnianych domostw, z najokazalszym domem w centrum. Poszczególne rzędy domostw były zamieszkałe przez wielkie rody, ale też przez klany (grupy ludzi powołujących się na wspólnego przodka, często mitycznego). Domostwa przywódców rodowych czy klanów były rozpoznawane przez rodzaj herbów w postaci bądź tzw. zdobionych słupów totemowych, bądź dekoracji domów, względnie obu cech. Rosnący przyrost naturalny zmuszał ludzi do usprawniania sposobów konserwowania żywności, umożliwiających gromadzenie wędzonych łososi i innej żywności, np. żołądzi. Zasoby magazynowanej żywności i ciągły do nich dostęp sprzyjały wzrostowi zaludnienia i tworzeniu większych grup. Niektóre z nich z kilkuset mieszkańców rozrosły się do 2000 i więcej osób zamieszkujących w jednej osadzie.

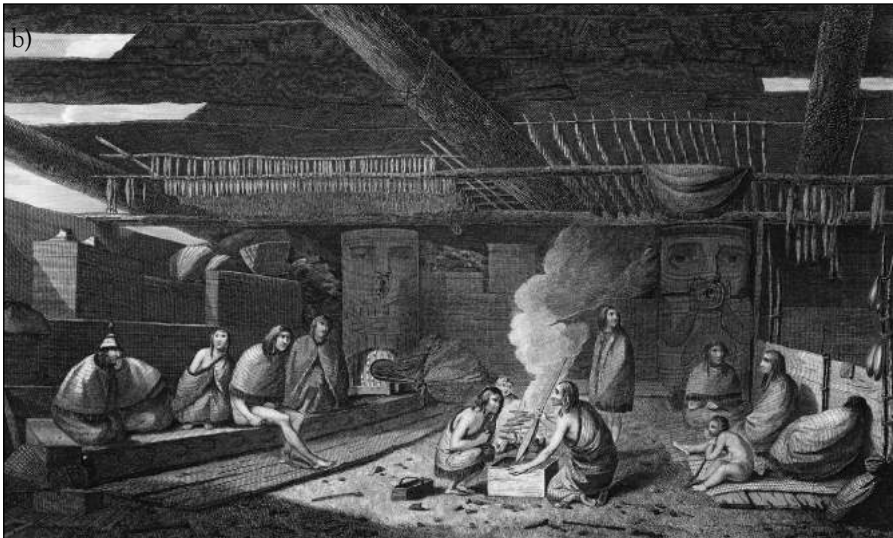
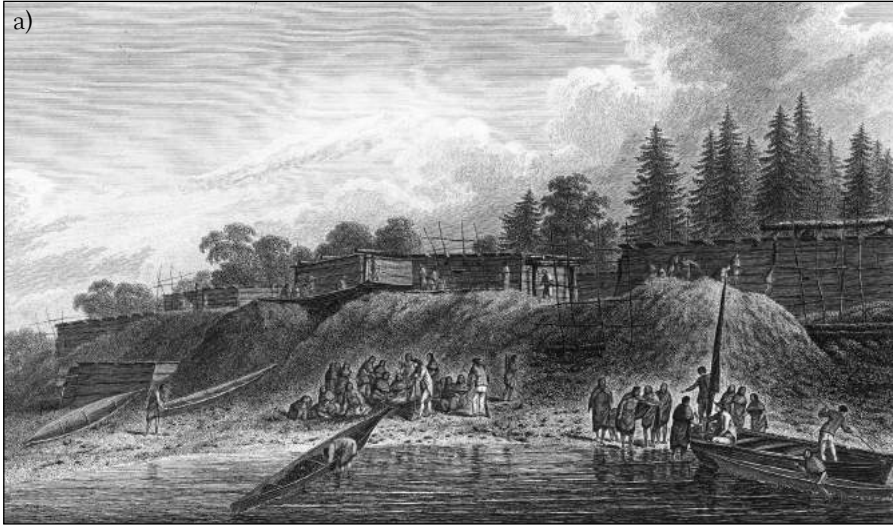
Technologie tamtych czasów umożliwiały ludziom wykorzystywanie dogodnych warunków środowiska do wytwarzania broni i narzędzi służących do polowania na ssaki morskie, łowienie ryb, budowę łodzi oraz obróbkę roślin, zwłaszcza orzechów i żółtdzi. Pewien zakres specjalizacji rękodzielniczej pozwalał niektórym ludziom być wytwórcami drażonych łodzi *canoe*, rzeźbiarzami w drewnie, wyplataczami koszy, a także szamanami itp. Najwięcej dowodów na wysoką specjalizację w obróbce drewna pochodzi z ostatniego stulecia p.n.e. W czasie między 500 a 100 r. p.n.e. łuk i strzały stały się najbardziej popularną bronią, używaną w polowaniach i na wojnie (Pettigrew 1990: 523). Poświadcza to obecność małych grotów strzał, różniących się morfologicznie od dużych grotów oszczepów, rzucanych przy pomocy miotaczy.

Zasadniczo podczas wczesnego (*Early Pacific*) i środkowego okresu pacyficznego (*Middle Pacific*) ludność Północno-Zachodniego Wybrzeża wiodła osiadły tryb życia i owa cecha zmieniła ich stosunek do środowiska oraz wymusiła modyfikacje kulturowe, takie jak np. prawa własności zasobów żywnościowych, co wynika pośrednio ze świadectw archeologicznych i bezpośrednio z etnograficznych. Cechy prywatnej własności powodowały inne zjawiska w organizacji społecznej, takie jak dziedziczenie i hierarchia społeczna („drabina” rang). Nowa organizacja społeczna odróżniała przywódców i elitę, rozpoznawalną według zgromadzonego bogactwa i wpływów politycznych od pospólstwa. Analogie etnograficzne sugerują, że mogło istnieć dziedziczenie rangi społecznej.

Głównymi stanowiskami tego okresu są Hidden Falls w południowej Alasce i Paul Mason w Kolumbii Brytyjskiej, obydwa w północnej części omawianego rejonu. Na stanowisku Paul Mason odkryto 12 prostokątnych



Ryc. 42. Historyczne plemiona indiańskie wybrzeża Północnego Zachodu



Ryc. 43. Ludność Nuu-chah-nulth, zamieszkująca tereny wokół dzisiejszej Cieśniny Nootka, wyspa Vancouver, Kolumbia Brytyjska, w rysunkach Johna Webbera powstałych w latach 1776–1780 podczas trzeciej, ostatniej podróży kapitana Jamesa Cooka: (a) Widok na wioskę położoną w pobliżu Cieśniny Nootka – obok budynków mieszkalnych, zrobionych z drewnianych desek i postawionych na wydmach, stoją ramy do suszenia ryb. Zgromadzeni na plaży mieszkańcy wioski rozmawiają z Brytyjczykami (Cook i King 1784: plate 41). (b) Wnętrze jednego z domów Cieśniny Nootka – pod zbudowanym z desek dachem, podpartym dwiema masywnymi belkami z wyrzeźbionymi na nich twarzami, zwieszają się rzędy suszonych ryb. Ludzie, odziani w przystrojone frędzlami stroje, siedzą na ławkach lub matach, kilku zgromadziło się wokół znajdującego się pośrodku ognia (Cook i King 1784: plate 42). Reprodukcje (a-b) użyczone przez John Carter Brown Library, Brown University



Ryc. 44. (a) Widok na stanowisko archeologiczne Ozette oraz (b) współczesne (zrobione w 2010 r.) zdjęcie wschodniego brzegu jeziora Ozette

domostw z desek datowanych na ok. 1200 r. p.n.e., wyraźnie poświadczających osiadły tryb życia.

#### Późny okres pacyficzny (500 lat n.e. do okresu kontaktów z Europejczykami)

Warunki klimatyczne były stosunkowo stabilne podczas środkowego i początków późnego okresu pacyficznego (Late Pacific). Ciepłe optimum, znane jako średniowieczne optimum klimatyczne, pojawiło się ok. 700/800 lat n.e. i spowodowało cieplejsze oraz bardziej suche warunki, i trwało do następnego optimum klimatycznego ok. 1300 r. n.e., nazywanego małą epoką lodową. Okres ciepły charakteryzował się dalszym wzrostem populacji, tworzeniem skupisk osadniczych i powstaniem dużych i trwałych osiedli

oraz złożoną strukturą społeczną. W okresie zimnym malało zaludnienie, a ludność gromadziła się w wielkich osiedlach, zmieniając tym samym obraz osadnictwa. Ogólne biorąc, warunki środowiskowe późnego okresu pacyficznego wzmocniły procesy kulturowe, które rozpoczęły się wcześniej, podczas okresu środkowego pacyfiku.

Zaludnienie regionu osiągnęło szczyt między 800 a 1400 r. n.e. (średnio-wieczne optimum klimatyczne) i wtedy to pojawiły się stałe osiedla z obszernymi domostwami, mogącymi pomieścić całe rody, liczące od 20 do 60 osobników. Przekształcenie się półziemiankowych chat w domy budowane z desek wskazuje na bardziej ustabilizowany i osiadły tryb życia, społeczne zaangażowanie w tworzenie trwałych osiedli, które z kolei potwierdzają nowe stosunki społeczne i pojawienie się lokalnych przywódców, zdolnych do organizowania dużych grup dla wspólnych zadań. Po 1400 r. n.e. klimat uległ oziębieniu (mała epoka lodowcowa) i spadło zaludnienie. W tym samym czasie nasiliły się działania wojenne i niektóre wioski zamieniły się w osiedla obronne bądź przez lokalizacje na cyplach, bądź też przez ufortyfikowanie fosami i palisadami (Moss i Erlandson 1995). Inne osiedla łączyły się i przekształcały w okazałe miasta (na przykład w zatoce Tebenkof w południowo-wschodnie Alasce – patrz Maschner 1991. Przestrzenna lokalizacja takich osiedli wskazuje, że prawdopodobnie obawiano się ataków od strony morza.

Ogólny stan zaludnienia Północno-Zachodniego Wybrzeża w czasie pojawienia się tam Europejczyków jest szacowany na 150 000 do 200 000 osobników (Donald 1997), co stanowi niemałą liczbę dla społeczeństwa, którego gospodarka nie jest związana z technologiami produkowania żywności. Oblicza się, że ok. 43 500 ludzi z plemion Tlingit, Tsimshian i Haida zamieszkiwało obszar od Kolumbii Brytyjskiej po południową Alaskę. Warto zauważyć przy tych liczbach, że ludność Północno-Zachodniego Wybrzeża nie udomowiła zwierząt ani nie uprawiała roślin, a ich rozbudowana struktura społeczna opierała się na rybołówstwie, prostym myślistwie i zbieractwie roślin oraz mięczaków. Najbardziej jednak godna uwagi była ich struktura społeczna, która charakteryzowała się wysokim stopniem uwarstwienia. Wśród cech tej godnej uwagi kultury archeolodzy rejestrują takie uchwytnie jej realia, jak rzeźba w drewnie i unikalne style artystyczne, ale także nieuchwytnie archeologicznie elementy kultury, jak bogata strefa ceremonialna i mitologia, sugerowane przez bogactwo sztuki. Świadczenia archeologiczne zróżnicowania społecznego widoczne są w występowaniu oznakowania statusu, różnicach w wielkości domów oraz w dowodach na nasilenie działań wojennych (Ames 2001). Niektóre społeczności dają się zidentyfikować jako wodzowskie, pod przywództwem naczelników osad identyfikowanych przez archeologów jako miasta z liczbą mieszkańców się-

gającą paru tysięcy. Wydaje się, że status owych wodzów można porównać do znanego ze źródeł etnograficznych przywództwa typu „wielki człowiek” (big man) (Johnson i Earle 1987), gdzie władza opiera się na prestiżu i bogactwie. Przywódcy tego typu zdobywali zwolenników przez np. rozdzielnictwo własnego bogactwa (dziś powiedzielibyśmy korupcję), a nie przez użycie siły, co charakteryzuje systemy wodzowskie w innych częściach świata, gdzie wódz ma własną drużynę i może egzekwować wykonywanie swoich decyzji przez innych wskutek nacisku, a nie przez perswazję.

Status społeczny i prestiż były związane z osobistym bogactwem, mierzonym liczbą cennych przedmiotów, takich jak koce, przedmioty gospodarstwa domowego, ale także wielkością domów i ich zdobnictwem. Szczególnymi oznacznikami wysokiego prestiżu były posiadane rzadkie i cenne przedmioty miedziane. Archeologicznie poświadczone akumulacje bogactwa są szczególnie widoczne w północnej części regionu, na południu też istnieją, ale nie w takiej obfitości. Jak obserwujemy na stanowisku Willamette Valley w Oregonie, objawami bogactwa były również noże z obsydianu, maczugi z kości wielorybów oraz ozdoby z muszli. Bogactwo nie było ukrywane, ale demonstrowane, gdyż jego jakość i obfitość były wyznacznikami prestiżu i władzy. Najpowszechniejszym sposobem manifestowania bogactwa był potlach (co w dialekcie chinook oznacza „dawać”), obyczaj rozrzutnego rozdawania bogactwa, co jest trudno zrozumiałe dla europejskiego obserwatora. Zasadniczym celem uroczystości potlachu było rozdawanie bogactw tyłu ludziom, ile to było możliwe, dla podniesienia i uwiarygodnienia statusu i prestiżu rozdającego. Takie znaczenie było wzmacnianie także długością trwania uroczystości (dni lub tygodni) oraz liczbą rozdanych dóbr. Najbardziej prestiżowym gestem było celowe niszczenie „bezcennych” przedmiotów miedzianych.

Wyniesienie jednostki do rangi wodza oznaczało także awans dla całego jego rodu. Systemy wodzowskie sprzyjały tworzeniu drabiny prestiżowego zróżnicowania społecznego w obrębie plemienia. Zróżnicowanie to sięgało niezmiernie daleko u Indian wybrzeża Północnego Zachodu. Tutaj już nie tylko poszczególne rody czy grupy były zróżnicowane w układzie społecznym, ale każdy pojedynczy członek plemienia dokładnie znał w tym układzie swoje miejsce i tylko on je zajmował. Zachowała się relacja o święcie potlach plemienia Kwakiutłów, które zgromadziło 658 gości z 13 wielkich rodów. Każdy uczestnik owego festiwalu znał swoją „liczbę porządkową” w hierarchii plemiennej, był na przykład numerem 376, a nie 512. Taka sytuacja prowadziła do konieczności uważnego śledzenia linii i powiązań genealogicznych, gdyż one to decydowały o takim, a nie innym zaszerogowaniu każdego członka plemienia. Konkretny numer zaszerogowania ulegał oczywiście zmianom wraz ze śmiercią jednych i narodzinami innych, a zmiany te podlegały nadzwyczaj ścisłym regułom.

Oczywiście systemy wodzowskie nie wszędzie realizowały się w tak szczegółowej formie, jak u opisywanych Indian. Na ogół ograniczały się do tworzenia klas czy stanów społecznych, jakie obserwujemy zwłaszcza w początkowym okresie funkcjonowania państwa, na przykład w postaci arystokracji feudalnej wczesnego średniowiecza europejskiego. Systemu społecznego Indian Północno-Zachodniego Wybrzeża nie można nazwać ani klasowym, ani stanowym, gdyż każdy członek plemienia był odrębną klasą czy stanem tylko dla siebie. Nawet bliźnięta były uszeregowane hierarchicznie według chwili swych narodzin. Praktyczna strona takich zaszeregowień była ogromnie ważna podczas potlaczy – szczególnych świąt, kiedy to każdy z gości był obdarowywany prezentem. Kolejność wydawania prezentów była ściśle związana z ważnością obdarowywanych. U Indian tego regionu system hierarchii był dość stabilny i podlegał niewielu odchyleniom. Każdy otrzymywał w niej swe miejsce przez urodzenie i dziedziczenie. Przypadek, czy nawet ruch przez małżeństwo, niewiele mogły tu zmienić. Mimo że nie istniały szczególne zalecenia, to małżeństwa aranżowano pośród ludzi o zbliżonej randze społecznej.

Ten złożony system uszeregowania społecznego prowadził do niezwyklej komplikacji życia całego plemienia, zwłaszcza w układach prawnych. Prawo bowiem nie traktowało na równi ludzi o różnej randze. Jeśli na przykład popełniono cudzołóstwo, a cudzołózca był człowiekiem wysokiej rangi, zaś mąż cudzołożnicy reprezentował niski stan, należało męża uspokoić darami i wyciszyć sprawę. Jeśli zaś było odwrotnie – cudzołózca pochodził z niskiego stanu, a dotknięty mąż był rangi wysokiej – aż dwóch członków rodu winnego musiało za to zapłacić życiem. Wybierano ich do tego według skomplikowanego klucza reguł (musieli reprezentować rangę między statusem cudzołożcy a pokrzywdzonego). Cudzołózca zaś zostawał niewolnikiem własnego rodu, by spłacić szkody wywołane utratą dwóch jego członków. Cała sprawa przebiegała w otocze tak skomplikowanych czynności i zabiegów zmierzających do „zmycia hańby” z oblicza pokrzywdzonego dostojnika plemiennego, że opisanie ich zajęłoby zbyt wiele miejsca.

W społeczeństwie tego typu ludzie przy każdej okazji muszą podkreślać i uzewnętrzniać swoją pozycję. Tylko wódz jest uprawniony do posiadania największego i najbogaciej ozdobionego domu. Niektóre rodzaje ubiorów były zarezerwowane tylko dla wodza lub jego najbliższego otoczenia. Dotyczyło to także ozdób i surowców, z których je wykonywano.

W uszeregowaniu hierarchii społecznej omawianych Indian był tylko jeden wyraźniejszy podział – między wolnymi i niewolnikami. Ci ostatni byli z reguły jeńcami wojennymi, pojmanymi u innych plemion. Nie będąc związanymi pochodzeniem, nie mieli żadnego zaszeregowania. Nie odgrywali też żadnej roli produkcyjnej, gdyż zajmowali się pracami, jakie skądinąd wyko-

nywali wolni niższych rang. Służyli głównie podniesieniu prestiżu tych, którzy ich pojmali lub posiadali (Ames 2001). Praca niewolników zapewne nie wystarczała na pokrycie ich utrzymania, nie była to więc żadną miarą tzw. niewolnicza formacja ustrojowa, jak na przykład u starożytnych Greków czy Rzymian lub w Ameryce z czasów kolonialnych i wczesnej historii Stanów Zjednoczonych.

U niektórych Indian Północnego Zachodu, zwłaszcza z Oregonu i północnej Kalifornii, występowała jednak forma niewolnictwa, która zbliżała się nieco do znanej w starożytnej Europie. Było to niewolnictwo za długi. Prowadziło do niego najczęściej zadłużenie na skutek gier hazardowych lub innych zobowiązań, na przykład powstałych na skutek uratowania tonącego. Taki niewolnik za długi mógł wykupić się swoją pracą lub zostać wykupiony przez krewnych. Nie bywał dręczony fizycznie ani upokarzany.

GORZEJ mieli jeńcy wojenni. Nie chroniły ich żadne prawa, a jedyną nadzieję mogli pokładać w wykupie przez krewnych. Ci ostatni nie palili się za bardzo do tego, gdyż powracający jeńiec, póki żył, rzucał cień niesławy na cały swój ród i musiał wiele uczynić, by oczyścić się z hańby jenieckiej wobec własnych pobratymców; nigdy zresztą nie zostawał czysty do końca. Lepiej więc było pozostawić go u wrogów. Tam zaś nic go nie chroniło przed cierpieniami i śmiercią. Nie wynikało to zresztą z jakiegoś szczególnego barbarzyństwa. Pojmanie jeńca było uważane właściwie za jego zabicie, a przecież zabitego człowieka nie można uśmiercić ponownie. Dlatego jeńców używano często jako części fundamentu pod dom czy zamiast belek do rolowania na wybrzeże łodzi przybyłego właśnie ważnego wodza, by udowodnić mu, ilu pojmano jeńców i jak mało oni się liczą. W istocie jednak takie przypadki zdarzały się rzadko. Właściciel jeńca mógł go zarówno zabić, jak i obdarzyć wolnością. To ostatnie mogło podnieść prestiż właściciela.

W społecznościach wodzowskich występuje znaczny stopień specjalizacji zawodowej, narastającej w ciągu kolejnych pokoleń. System dystrybucji powoduje, że każdy otrzymuje produkty potrzebne do życia, niezależnie od tego co sam wytwarza lub zdobywa. Dotyczy to nie tylko działalności gospodarczej, lecz także odnosi się do spraw kultowych. W innych społecznościach indiańskich lub enuickich każdy mógł zostać szamanem, jeśli zdradzał ku temu specjalne inklinacje. U Indian Północno-Zachodniego Wybrzeża szamani wywodzili się z rodów, które w tym się specjalizowały. Taki szaman współpracował blisko z wodzem; niekiedy sam wódz był szamanem.

Niektóre cechy kulturowe były wspólne dla całej północnej strefy Północno-Zachodniego Wybrzeża, jak duże domy z desek z drewna cyprysowatych, słupy totemowe, duże dłubankowe canoe, drewniane skrzynie i style dekoracji. Wielkie osiedla były lokowane na ogół wzdłuż wybrzeża i zamieszkiwane zimą, pod-



czas gdy ludność rozpraszala się w lecie. Owe zimowe osiedla zapewniały łatwy dostęp do polowań na wieloryby, a i dorsze były odławiane w tym czasie.

Podczas gdy istnieją obfite świadectwa ciągłości kulturowej, trwającej przez tysiąclecia, niektóre cechy kulturowe ujawniły dynamiczne przemiany. Dotyczy to obrządku pogrzebowego, który przemienił się od chaotycznych pochówków w zorganizowane cmentarzyska, ciałopalenie i orientowanie grobów. Kopce grobowe pojawiały się z rzadka, ale spotykane były ok. 1000 r. n.e. w południowo-zachodniej Kolumbii Brytyjskiej i są znane m.in. ze Scowlitz. Takie kopce pojawiły się również w Willamette Valley w zachodnim Oregonie oraz na stanowisku Fanning Mound datowanych tak, jak te z Kolumbii Brytyjskiej.

Kompleks Hoko River na półwyspie Olympic na zachód od Seattle jest dobrym przykładem społeczności nadmorskiej środkowego okresu pacyficznego, przechodzącej w społeczność późnego okresu pacyficznego, która egzystowała od ok. 1000 r. n.e. aż do kontaktów z Europejczykami, a nawet dłużej (Croes 1995). Najbardziej znanym stanowiskiem w południowej części Północno-Zachodniego Wybrzeża jest Ozette (Samuels 1990c; Ames 2005) na półwyspie Olympic, usadowionym na zachód od stanowiska Hoko. Dostarczyło ono pełnego obrazu adaptacji i złożonej kultury w późnym okresie pacyficznym. Owo stanowisko było osiedlem ludu Makah, polującego na wieloryby. W XVIII w. trzęsienie ziemi spowodowało lawinę błotną, która zalała część wioski, co skutkowało zakonserwowaniem domów i tysięcy przedmiotów w nich zgromadzonych. Dzięki doskonałym warunkom przetrwania w wilgotnym i zimnym środowisku wiele przedmiotów wykonanych z surowców organicznych przetrwało w stanie nienaruszonym. W latach 70. XX w. wykopaliska archeologiczne ujawniły ok. 40 000 zabytków z trzech zasypanych domostw, które teraz są eksponowane w rezerwacie Makahów.

Ogólnie biorąc, społeczności Północno-Zachodniego Wybrzeża mogą być lepiej rozumiane w kontekście specyficznych warunków środowiska naturalnego, które było szczególnie stabilne i dostarczało nieograniczonych zasobów pożywienia, zwłaszcza pochodzenia morskiego. Do tego należy dodać warunki kulturowe, które dostarczały potrzebnych praw i obyczajów, zabezpieczających dostatnią egzystencję. Do nich należało również występowanie własności zapasów żywności, co należało do kompetencji gospodarstwa domowego lub klanu. Koncept własności indywidualnej istnieje u grup o gospodarce łowiecko-zbierackiej, ale miewa znaczenie symboliczne. Tylko nieliczne grupy uznają własność prywatną w postaci zinstytucjonalizowanej – poza Indianami Północno-Zachodniego Wybrzeża taką formę własności uznają np. australijscy Tiwi. Własność grupowa przypisywana gospodarczo do domostwa ma jednak swoje zalety nad indywidualną, gdyż ułatwia organizację pracy pod-

czas grupowych połowów anadromicznych ryb, co wymaga mobilizacji dużych grup z uwagi na wielką mnogość ryb występującą w stosunkowo krótkim czasie. Gospodarstwa domostw tworzyły grupy liczące od 20 do 100 osobników, które nie mogłyby być zarządzane przez indywidualnych przywódców. Takie gospodarstwa stanowiły jednostkę produkcyjną, a ich przywódcy kontrolowali produkcję, magazynowanie i redystrybucję dóbr dla pożytku całej grupy rodowej czy klanu. Dzięki temu wszyscy członkowie takiej grupy cieszyli się wyższą rangą społeczną. Źródła archeologiczne wskazują na akumulację dóbr, a jednocześnie dane etnograficzne wskazują na silny opór moralny przeciw gromadzeniu zasobów, co potwierdza obyczaj potłaczy, nakazujący rozdawać jak najwięcej dóbr w celu zdobycia prestiżu i pośrednio władzy.

### Kluczowe cechy kulturowe

Ludność Północno-Zachodniego Wybrzeża organizowała się w złożony system polityczny, który w literaturze antropologicznej nosi nazwę wodzowskiego. Wyjaśnieniu tego zjawiska służą okoliczności wcześniej opisane, ale szczególne znaczenie ma fakt, że zdobywane środki pożywienia i inne dobra nie stanowiły własności całego klanu lub plemienia, a indywidualnych gospodarstw i ich naczelników. W konsekwencji prowadziło to do powstania społeczeństw hierarchicznych, ale zróżnicowanie społeczne nie było jednakowe na całym obszarze. Lud Tsimshian był dobrym przykładem społeczeństwa uwarstwionego, które było zorganizowane w postać struktury wodzowskiej (Ames 1995: 171).

Zróżnicowanie struktur społecznych można również wyjaśniać argumentami ekologicznymi. Przykładowo, ograniczenie polowań na zwierzęta lądowe w północnej części rejonu można przypisać miernej wydajności środowiska lądowego, co wynagradzano skutecznie czerpaniem z zasobów morskich i adaptacji, która polegała na zdobywaniu pożywienia na pełnomorskich polowaniach na ssaki morskie lub łowieniu ryb (Nelson 1990: 484). Natomiast w południowym odcinku wybrzeża polowania na zwierzę lądowe odgrywały znacznie większą rolę. W konsekwencji społeczności północne nasilały eksploatację obfitych zasobów morskich, włączając w to wędrownie ryby (łososie). Owocowało to rozwojem coraz bardziej rozwiniętych systemów kontroli i dystrybucji (i redystrybucji) żywności, co w konsekwencji prowadziło do pojawienia się społecznego zróżnicowania i politycznej hierarchii. W południowej części regionu adaptacja kulturowa nie sprzyjała takiej ewolucji społecznej. Archeologia nie dostarcza dostatecznych źródeł do wnioskowania o społecznej hierarchii na tym terenie. Być może jednak tutejsza ludność ceniła inne źródła pozycji społecznej niż bogactwo. Mogła to być wiedza czy inne pozytywne cechy osobiste, które sprzyjały pozycjom społecznym.

## Organizacja polityczna

Zależnie od pór roku podstawową jednostką polityczną stawał się ród w przypadku koczującej grupy w lecie lub wielkie osiedle („miasto”) u osiadłych społeczności w zimie. Niektóre z takich „miast” tworzyły przymierza polityczne, które archeologowie i antropologowie nazywają strukturami wodzowskimi (np. Sutton 2008: 129), choć nie jest pewne, czy takie organizacje miast miały wspólną władzę polityczną.

Każde „miasto” miało przywódcę (wodza), który był członkiem najważniejszego (najmniejszego) klanu. Inni wodzowie byli powoływani w związku z ich rolą w takich dziedzinach, jak wojny, organizacja połowu ryb, przewodniczenie ceremoniom itp. Tacy przywódcy byli zarządcami i arbitrami, o ograniczonej władzy w rządzeniu społecznością.

Po 1800 r. społeczności Północno-Zachodniego Wybrzeża zorganizowały się jako coraz bardziej skomplikowane struktury wielowarstwowe, gdzie ludzie wyróżniali się dostępem do władzy, bogactwem i prestiżem. Stratyfikacja społeczna wzmożła się, gdy klasa niewolników (jeńców wojennych) stała się znaczną społecznością. Scentralizowany system polityczny, obejmujący szereg osiedli, nigdy się tu nie pojawił. Nawet najsilniejsi i najbardziej wpływowi przywódcy byli równymi pośród równych, a poszczególne społeczności, a nawet domostwa, były niezależne politycznie. Podstawą siły politycznej przywódcy (lub przywódczyni – bo wodzami bywały także kobiety) było zaplecze domowe, jego bogactwo oraz wydolność produkcyjna, mierzona zdolnością organizowania potlaczy.

Wojny zdarzały się powszechnie, ale na niewielką skalę. Były one podejmowane dla dokonania zemsty, dla zdobycia jeńców, wzmocnienia prestiżu albo dla zdobycia brakujących zasobów żywności. W niektórych społecznościach istnieli zawodowi wojownicy (najemnicy); byli oni szczególnie pożyteczni w atakach na nieprzyjaciół, którymi bywały też zaprzyjaźnione miasta. Przyczyną takiej agresji były głównie warunki ekonomiczne, np. konieczność zdobycia dodatkowej ilości pożywienia. Wojownicy ci nosili drewniane zbroje wraz z drewnianymi hełmami (np. Tlingici) i używali oszczepów, maczug i noży jako podstawowego uzbrojenia.

„Miasta” bywały zazwyczaj lokowane tam, gdzie można było oczekiwać obfitości ryb i skorupiaków. Ale takich miejsc nie było zbyt wiele i niektóre grupy musiały walczyć, by uzupełnić zapasy żywności. Te zaś grupy, które nie miały tak dogodnej lokalizacji, musiały tworzyć obozowiska letnie w głębi łąd u wybrzeża. „Miasta” składały się z jednego lub dwóch rzędów domów z desek, lokowanych blisko zasięgu wysokiego przypływu.



Ryc. 45. Zdjęcie z ceremonii zaślubin Kwakiutłów (Kwakwaka'wakw): w centrum stoi panna młoda z wynajętymi tancerzami po obu jej stronach, jej ojciec stoi najbardziej na lewo, natomiast najbardziej na prawo – ojciec pana młodego. Po prawej stronie na przedzie widać mężczyznę z bębniem skrzynkowym. Po prawej i lewej stronie zdjęcia widoczne są słupy totemowe. Zdjęcie z ok. 1914 r.

Domy stały na palach dla uniknięcia zalania i były połączone drewnianym chodnikiem biegnącym wzdłuż linii brzegu.

Wiele grup trzymało niewolników zdobytych w najazdach, a szczególnie uprowadzano kobiety. Niewolnicy potwierdzali wysoki status ich właściciela, a zdarzało się, że niewolnicy byli zabijani na potlaczach. Oni też przyczyniali się do gospodarczego wzrostu regionu.

### Rodzina i pokrewieństwo

Złożona struktura jest właściwa w pewnym stopniu także w organizacji rodziny i pokrewieństw. W części północnej regionu spotyka się na ogół stosunki matrylinearne pokrewieństwa, gdy na południu są one albo bilateralne, albo patrylinearne. Najważniejszym składnikiem struktur społecznych był klan, wyróżniający się osobnym symbolem herbowym, swą historią, totemem itp. Najbardziej stabilnym organem społeczeństwa była rozbudowana rodzina, tworząca wspólne gospodarstwo domowe. Niektóre społeczności, które

organizowały się w ten sposób, osiągały liczebność do ok. 2000 mieszkańców (Ames i Maschner 1999: 26), co wydaje się progmem demograficznym dla sprawnego funkcjonowania osiedla i tego typu organizacji społecznej.

Mimo że gospodarstwa domowe w północnej części regionu były na ogół matrylinearne, to polityczne funkcje bywały sprawowane przez mężczyzn. Kobiety odpowiadały za wewnętrzną organizację gospodarstwa domowego. W części południowej omawianego obszaru gospodarstwa domowe były z reguły patrylinearne, zarządzane przez mężczyzn uzyskujących władzę i wpływy dzięki wielożeństwu. Rangi społeczne i ich symbolika były mniej rozwinięte na południu. Złożona hierarchia społeczna istniała zarówno wewnątrz rodziny, między pokoleniami, jak i wewnątrz klanów. Status bywał często dziedziczny i potwierdzany na potlaczach. Dziedziczenie dostatku, włączając w to prawa, tytuły i władzę, stanowiło podstawowy czynnik w utrzymywaniu się zhierarchizowanego statusu społecznego.

### Małżeństwa

Większość małżeństw było aranżowanych z powodów ekonomicznych lub politycznych, aby zachować nietkniętą rangę rodziny lub poprawić jej status. Dla przykładu: mężczyzna wchodził się w rodzinę kobiety, aby uzyskać prawa do pieśni i tańców swego teścia. Małżeństwa były aranżowane i dopuszczano wielożeństwo. Dominowała zasada endogenicznych małżeństw, zwłaszcza pośród osób o wyższym statusie społecznym, w celu utrzymania bądź też wzmocnienia statusu.

### Potlacz

Potlacz był ceremonią o wielkim znaczeniu społecznym i politycznym. Było to wydarzenie służące temu, by stworzyć osobnikowi lub grupie okazję dla zatwierdzenia swojej rangi przez uświadomienie uczestnikom, że na nią zasługuje. Odbywało się to przez wydawanie uczyty, zabawianie gości oraz rozdawnictwo prezentów dla gości. Zasadą było, że bogatsze i wyższe rangą gospodarstwa lub klany były w stanie zorganizować bardziej szczodre i dłużej trwające uroczystości oraz rozdać więcej darów, aż do granic rozdania wszystkiego. Była to najpewniejsza droga do zyskania wyższego prestiżu. W niektórych przypadkach niszczone bogactwo, by tym bardziej zaimponować zebrany. Miedziane przedmioty, wystawiane na pokaz w czasie potlacz, bywały niszczone w zamiarze pokazania pogardy dla bogactwa albo dla wyzwania rywala, by uczynił podobne poświęcenie. Niepodjęcie wyzwania oznaczało utratę reputacji. Miedź była bardzo ceniona, gdyż była trudna do zdobycia; uzyskiwano ją bądź z wraków statków, bądź była zakupywana ze



Ryc. 46. (a) Hakalahl, wódz ludu Nakoaktok ('Nak'waxda'xw), trzymający przeznaczoną na potlacz miedzianą tarczę. Zdjęcie z ok. 1914 r. (b) Miedziana tarcza ludu Haida. Wysokość x szerokość x grubość: 91 x 52 x 6 cm. Ethnologisches Museum, Berlin, kolekcja Johana Adriana Jacobsena.

wschodu, gdzie występowała w samorodkach. Ogromne ilości jadła, koców, dzieł sztuki i innych dóbr były rozdawane podczas tych uroczystości. Kiedy ilość dóbr była zbyt wielka, by ją rozdać, nadmiar bywał niszczone. Góry cennych rzeczy były palone, a niewolnicy zabijani, aby udokumentować hojną rozrzutność, a także uświadomić gościom, że ponowne zdobycie bogactwa nie stanowi dla organizatora uroczystości większego problemu. Tak też w istocie było. Właściciel niszczonego dóbr wiedział, że będzie miał ponownie wiele malowanych skrzyń czy kolorowych kocy, nie mówiąc o ilościach żywności albo liczbie niewolników. Takie zachowania przestały być tolerowane przez władze kanadyjskie, które – naciskane przez misjonarzy – zakazały organizowania potlaczy w roku 1885, po czym przywrócono je w 1951 r. w ograniczonej postaci. Nigdy nie odzyskały jednak dawnego znaczenia.

Potlacje były ważne także jako ceremonie religijne, by wspominać początki klanu. Małe potlacje bywały organizowane przy innych okazjach społecznych (narodziny, małżeństwa, pogrzeby itp.). Jakikolwiek były, zawsze służyły jednemu celowi: były konieczne dla podtrzymania lub podniesienia prestiżu. Większe potlacje bywały organizowane w zimie. Przygotowania do wielkich potlaczy mogły trwać latami, a uczestniczył w nich cały klan lub całe miasto. Uczestniczyli w nich także ludzie biegli w różnych cenio-



Ryc. 47. Zabytki w kolekcji Ethnologisches Museum, Berlin: (a) Drewniana skrzynia z wiekiem ludu Haida. Długość x szerokość x wysokość: 79 x 48 x 51 cm, waga: 16,7 kg. Kolekcja Johana Adriana Jacobsena. (b) Naszyjniki ludu Nuxalk (Bella Coola) zrobione z fragmentów muszli ślimaków rodzaju *Haliotis*. Długość x szerokość (fragmentu muszli): 3,5–4 cm x 1,5–2 cm. Kolekcja Otto Schneidera

nych umiejętnościach, często za to wynagradzani. Znaczenie ekonomiczne tych uroczystości można porównać do organizacji współczesnych wielkich festiwali czy wydarzeń sportowych, których przygotowanie daje możliwość zatrudnienia dużej liczby specjalistów, choć na krótki okres. Głównym beneficjentem takich wydarzeń jest ich organizator, choć współcześnie prestiż przekłada się na bardziej wymierny dochód. Ceremonie odbywały się w domu komunalnym i trwały czasami kilka dni. Przygotowania do niektórych potlaczy mogły trwać rok lub dłużej. Gromadzono, jako dobrowolne dary, wielkie ilości oleju, koców, rzeźb, narzędzi żelaznych. Hojny ofiarodawca mógł znaleźć się wyżej na drabinie społecznej, skąpiec – mógł spaść niżej. W ubiegłym stuleciu na jednym z potlaczy plemienia Kwiakiutl dano w formie prezentów osiem canoe, sześciu jeńców, 54 skóry łosi, 2000 srebrnych i 7000 brązowych bransolet, 33 000 koców, a goście spżyli 50 fok.

Ekonomiczne i społeczne aspekty potlaczy:

- pobudzały zapotrzebowanie na pracę,
- zapewniały pracę,
- realizowały dobroczynność (pożywienie dla ubogich),
- zapobiegały bijatykom przez pokojowe współzawodnictwo potlaczowe.

Ten ostatni punkt zasługuje na krótki komentarz. Skoro potlacje służyły współzawodnictwu klanów lub miast, to taka rywalizacja była okazją do zdobywania społecznego statusu przez domostwo lub klan, które organizowały potlacz, i zwyczajca współzawodnictwa domagał się należytą mu rangi.

W takich przypadkach zgromadzona publiczność (goście) była sędziami. Kontakty z Europejczykami zmieniły charakter tych uroczystości, europejskie wyroby pojawiające się wśród darów spowodowały bowiem wyraźny wzrost znaczenia niektórych i drastyczne zmniejszanie szans innych.

W kulturze Indian Północno-Zachodniego Wybrzeża pozycja społeczna przejawiała się przez bogactwo. Bogactwo zaś było mierzalne m.in. liczbą muszli dobranych wedle tego samego rozmiaru i nanizanych na sznurek odpowiedniej długości. W początkach XIX w. sznur z 11 dużymi muszlami był wart 50 dolarów. Tej samej długości sznur małych muszelek miał wartość 2,5 dolara. Muszle te nie służyły jednak do transakcji handlowych – w warunkach, gdy każdy otrzymywał wszystko według potrzeb, nie zachodziła konieczność kupowania. Bogactwo w muszlach było potrzebne, by „kupować” uznanie i prestiż społeczny. Można też było żądać zadośćuczynienia w sznurach muszli za poniesione zniewagi lub krzywdy moralne.

Manifestowanie bogactwa i związanej z nim rangi wymagało nieustannego potwierdzania przez podarunki, hojnie rozdawane przy każdej okazji, niekiedy w rodzaju naszych napiwków. Człowiek zamożny musiał zawsze nosić przy sobie przedmioty, które mogły być używane jako podarunki, gdyż zaniedbanie tego mogło go w każdej chwili narazić na straszliwe, trudne do zmazania odium śmieszności. System ekonomiczny, bazujący na znacznych nadwyżkach koncentrujących się w rękach wodza, rozdzielanych następnie hierarchicznie w dół aż do najuboższego członka plemienia, wytworzył specyficzny system wymiany. Jest on w istocie odwrotnością systemu, który znamy w naszej cywilizacji. Polega on na dawaniu w zamian za prezent więcej, niż się otrzymało, by podnieść tym swój status i upokorzyć obdarowanego. Realizacja takiej wymiany odbywała się głównie w czasie ważnych świąt – potlaczy.

Opisany tu system ekonomiczny załamał się po dłuższym kontakcie z gospodarką i handlem białych, a dziś istnieją jego niktę przeżytki.

Wódz zawdzięczał swą szczególną pozycję temu, że w jego rękach spoczywała cała władza ekonomiczna. On decydował o gospodarowaniu wszystkimi zbiorami i ich dystrybucją według istniejących potrzeb. Wódz cieszył się wielkim szacunkiem swych współplemieńców, którzy okazywali mu ogromny respekt i troszczyli się o niego dosłownie od kołyski aż po grób. Budowano mu wielki dom, urządzano kosztowne ceremonie, by udowodnić jego wyższość nad wodzami innych grup. Dbano, by nie musiał wykonywać żadnej pracy, gdy zaś ktoś obcy nadwężył godność wodza, jak jeden mąż mścili się za zniewagę.

Jednocześnie jednak taki wódz nie miał żadnej władzy politycznej ani możliwości egzekucji swych decyzji poza klanem. Jego potęgą zależała jedynie od prestiżu stanowiska, a szczególnie od siły jego osobowości. Słabością bowiem takiego systemu wodzostwa był brak jakiegokolwiek instytucji,



która mogłaby spełniać wolę wodza, jak na przykład gwardia przyboczna. Tutaj jednak utrata prestiżu czy „twarzy” oznaczała zarazem upadek wodza. Zwykła odmowa wykonania jego poleceń mogła oznaczać kompletny paraliż władzy. Z rzadka tylko udawało się wodzowi pokonać opozycję siłą swej osobowości – przeważnie doprowadzała ona do jego upadku.

Społeczeństwa wodzowskie, w odróżnieniu od grup na niższym etapie rozwoju, nastawione są na zdobywanie nowych obszarów i podbój innych ludów. Bywa to korzystne dla obu stron. Społeczeństwo wodzowskie mogło włączyć w swój obrót gospodarczy wytwarzane dobra i płody przyrody, które nie występują na ich rdzennym terytorium. Z kolei podbity lud zostawał inkorporowany i włączany w system gospodarki obfitującej w nadwyżki, zdolny zapobiec okresowej biedzie lub głodowi. Grupa dokonująca podboju zyskiwała dodatkowe możliwości podniesienia swego prestiżu.

Nadmiernie rozrośnięte społeczeństwo wodzowskie traci jednak stopniowo zdolności operacyjne, zwłaszcza w dziedzinie dystrybucji dóbr i płodów. Efektem tego było rozpadanie się większych grup na mniejsze drogą rebelii, buntów czy mniej konfliktowych secesji. Działo się tak również dlatego, że żadna ze społeczności Ameryki Północnej nie zdołała wytworzyć należytego systemu prawnego, który umożliwiłby egzekucję postanowień władzy. Taki system powstał u Azteków w Ameryce Środkowej, co umożliwiło temu ludowi stworzenie państwa.

Oczywiście systemy wodzowskie nie wszędzie realizowały się w tak szczegółowej formie, jak u opisywanych Indian. Na ogół ograniczały się do tworzenia klas czy stanów społecznych, jakie obserwujemy zwłaszcza w początkowym okresie funkcjonowania państwa, na przykład w postaci arystokracji feudalnej wczesnego średniowiecza europejskiego.

## Zasoby środowiska

### Zasoby lądowe

Środowisko przyrodnicze oferowało różnorodność zasobów, roślin, zwierząt i ptaków w ich setkach gatunków. Rośliny były używane do wytwarzania wielu przedmiotów, w tym koszy, sznurów, lin itp. Pewne odmiany tytoniu były uprawiane (zapożyczone z południowych regionów), żuto go w mieszance z wapnem, uzyskiwanym z palonych muszli. Lądowe zwierzęta były w mniejszym stopniu spożywane w porównaniu z ssakami morskimi i rybami. Spośród zwierząt najchętniej polowano na jelenie w lesistych partiach południowego regionu. Na inne zwierzęta, jak gronostaje, bobry i norki, polowano dla ich futer. Jedynym zwierzęciem udomowionym był pies, który nie odgrywał istotnej roli w gospodarce.

### Zasoby morskie

Zasoby morskie, dostarczające takich zwierząt, jak foki, lwy morskie, wieloryby, a także wydry i morświny, były ważnym czynnikiem w gospodarce i pożywieniu we wszystkich grupach. Niektóre ludy – jak na przykład Nuu-chah-nulth – specjalizowały się w polowaniu na wieloryby w płytkich wodach zatok. Najbardziej jednak istotnym pożywieniem były ryby morskie i słodkowodne, takie jak halibuty, jesiotry, śledzie, pacyficzne dorsze i stynki (specjalność oceaniczna), a także – w wodach słodkich – pstrągi czy klenie. Do najważniejszych należały gatunki takie, jak łososie, jesiotry, pstrąg stalogłowy i olakon („ryba-świeca”). Ta ostatnia jest tak tłusta, że po wysuszeniu i włożeniu do jej pyszczka knota służyła jako świeca. Morskie bezkręgowce były także masowo zbierane po odpływach morza na płycznach, a były to ślimaki, ostrygi, małże, kraby i morskie szkarłupnie. Ludzie korzystali także z oceanicznych alg.

Łososie stanowiły najważniejszy składnik pożywienia i standardowy pokarm regionu. Każda rzeka i strumień miała kilka razy w roku pływ tych ryb w górę prądu na tarło, w którym brały udział miliony tych ryb. Odławiano pięć do sześciu gatunków łososi. Ogromna masa tych ryb była odławiana co roku. Przy umiejętnym konserwowaniu i składowaniu mogły przetrwać nawet kilka lat i tworzyć obfitą nadwyżkę żywnościową.

### Kultura materialna i technologia

Biegłość w wielostronnym operowaniu drewnem stanowiła jedną z istotnych cech kultury materialnej Północno-Zachodniego Wybrzeża. Drzewa wycinano kamiennymi toporami i rozłupywano je na deski przy pomocy kamiennych klinów i młotów. Deski były przycinane do potrzebnych rozmiarów i szlifowane piaskiem. Narzędzia wykonywane z siekaczy bobrów oraz odłupków krzemienych były używane do cięcia desek lub innego drewna, a piaskowiec lub szorstkie skóry psa morskiego używane były do polerowania. Najczęściej używane było drewno cyprysowatych, stosowane do budowy domów, słupów totemowych, canoe czy masek, a drewno cyprysika nutkajskiego (zw. potocznie „żółtym cedrem”) było stosowane przy wyrobie małych słupów totemowych, skrzyń, kufrów i wiosł. Inne drzewa, jak klony i cisy, były używane do wytwarzania małych ozdób. Rzemieślnicy, trudniący się obróbką drewna, byli opłacani za swoją pracę.

Domy mieszkalne lub komunalne były duże (ponad 18 m długości), prostokątne lub kwadratowe, budowane z desek, na szkieletach z belek, z dachem dwuspadowym ze szczytami. Belki mogły być rzeźbione w „her-



Ryc. 48. Zabytki w kolekcji Ethnologisches Museum, Berlin: (a) Drewniana miseczka na jedzenie ludu Haida, długość x szerokość x wysokość: 15 x 11,5 x 10 cm. Kolekcja Adolfa Bastiana. (b) Wyrzeźbiona z rogu łyżka ludu Heiltsuk (Bella Bella), długość x szerokość: 26 x 5,5 cm



Ryc. 49. Wioska plemienia Haida, Skidegate, Wyspy Królowej Charlotty (in. *Haida Gwaii*), Kolumbia Brytyjska, Kanada. Zdjęcie z 1878 r.

by” rodu, a ściany były obustronnie bogato malowane i dekorowane. Ważną rolę w gospodarce stanowiły łodzie. Do nich należy zaliczyć dwuosobowe canoe, jak i wielkie łodzie do oceanicznej żeglugi, mogące zabrać do 50 osób załogi. „Miasto” mogło posiadać do 200 łodzi różnych rozmiarów. Canoe były drażone z pni żywotnika olbrzymiego (zw. potocznie „czerwonym cedrem”) i dekorowane oraz nasączone olejem rybnym dla zabezpieczenia przed wodą.

Skrzynki z giętych desek służyły jako bębny, miejsca przechowywania przedmiotów i do gotowania. Pełniły podobną funkcję, jak ceramika w innych kulturach. Inni rzemieślnicy wykonywali kosze i maty z kory i korzeni świerka, a także produkowali ozdoby z muszli, kości i kłów morsa. Żadna z grup Północno-Zachodniego Wybrzeża nie używała ceramiki.

Mężczyźni bywali skąpo odziani, a kobiety ubierały się w spódnice i peletyryny ze skór lub postrzępionej kory cyprysowatych. Koce wytwarzano z kory cyprysika nutkajskiego albo włosów kozioła śnieżnego, a odzież z nich wykonana była noszona w zimnej porze roku.

Szczególną rolę u tutejszych Indian odgrywała sztuka. Płaskorzeźby, na ogół żywo barwione, pokrywały powierzchnie słupów totemowych, frontonów domostw, łodzi, sprzętów domowego użytku – nieomal wszystko, co nadawało się do zdobienia. Przedmiotem tej sztuki były zwierzęta i stwory mitologiczne, bez reszty wypełniające powierzchnie w swoistym *horror vacui* – lęku przed próżnią. Myliłby się jednak ten, kto widziałby w tej sztuce re-



Ryc. 50. Dwa słupy totemowe stojące przed drewnianym budynkiem mieszkalnym w Yilis, wiosce Indian 'Namgis na Wyspie Kormoranów, Kolumbia Brytyjska. Słup totemowy przedstawia orła, reprezentującego herb linii ojcowskiej, oraz niedźwiedzia grizzly, reprezentującego herb linii matczynej właściciela totemu. Zdjęcie z ok. 1914 r.

alizację potrzeb estetycznych: jej celem było nade wszystko eksponowanie statusu społecznego, dumy człowieka i rodu, a wszystko to realizowane w sposób mający wzbudzić podziw, szacunek i zazdrość u innych.

### Słupy totemowe

Do najbardziej spektakularnych cech materialnej kultury Północno-Zachodniego Wybrzeża należały słupy totemowe, świadectwa rangi społecznej, które mogły mieć nawet 15 m wysokości. Były to symbole rodu lub klanu, odpowiednio dekorowane, aby opowiedzieć o dziejach, randze, początkach oraz pamiętnych postaciach i wydarzeniach. Wierzano, że słupy totemowe posiadają dusze i łączą ludzi ze strefą nadprzyrodzoną. Różne typy słupów odnosiły się do różnych okazji i celów: dla potlachu, świadectwa rangi i osiągnięć, powitania gości czy słupów nagrobnych itp. Najbardziej charakterystycznym przejawem tej sztuki były słupy totemowe, odznaczające się wielkimi rozmiarami; wznoszono je przed domami. Były one w istocie rodzajem znaków herbowych czy tamg rodowych, a ich symbolika powtarzała się

na domu i jego sprzętach. Podobnie i u nas – na szlacheckim domu, karecie, zastawie stołowej i pierścieniach wyobrażano jednakowe symbole herbowe. U Indian miały one świadczyć o starożytności, dostojności, świętości i bogactwie rodu oraz jednostki. Na słupach totemowych wyobrażano sceny, które ukazywały upokorzenie innego rodu czy plemienia. Na jednym z XIX-wiecznych słupów w wiosce plemienia Haida, Old Kasaan, można ujrzeć prawosławnych popów rosyjskich. Właściciel słupa wyraził tu dumę z faktu, że zdołał skutecznie oprzeć się wysiłkom tych duchownych, którzy usiłowali nawrócić go na prawosławie.

Słupy totemowe stanowią zapewne stosunkowo późne zjawisko w sztuce tutejszych Indian. O pierwszym takim słupie dowiadujemy się z relacji białych z 1791 r. Zastanawia wielkie podobieństwo słupów totemowych Indian do słupów na Filipinach i Hawajach. Niewykluczone, że jeszcze przed pojawieniem się tu białych dochodziło do kontaktów drogą morską z wyspami Pacyfiku. Wykonywanie wielkich rzeźb w drewnie stało się możliwe dopiero wtedy, gdy Indianie zaopatrzyli się w nieznaną sobie wcześniej narzędzia żelazne. Nie zmienia to jednak faktu, że znacznie wcześniej zdołała się tu rozwinąć bogata sztuka lokalna, wyrażana w mniejszych przedmiotach.

### Religia

Ludność Północno-Zachodniego Wybrzeża wyznawała animistyczną wiarę w siły nadprzyrodzone. Takie duchy towarzyszyły powstaniu, statutowi i przywilejom jednostkom społecznym, zwłaszcza klanom. Większość ceremonii religijnych było powiązanych z różnym rodzajem sytuacji życiowych, szczególnie potlaczy, dla zapewnienia powodzenia w pracy, dla zapewnienia dobrego połowu łososi, względnie z okazji ważnych wydarzeń życiowych, takich jak narodziny lub śmierć, okresu dojrzewania itp. Odbywały się na ogół w zimie, w domach komunalnych.

## Rozdział 5

# Kalifornia



Ryc. 51. Kalifornijska strefa kulturowa

Po roku 1824, gdy Rosjanie byli jeszcze obecni w północnej części regionu, Kalifornia została włączona do Republiki Meksyku. Nowa administracja zmieniła politykę w stosunku do rdzennej ludności, co oznaczało koniec misji religijnych charakterystycznych dla kolonialnego systemu hiszpańskiego. Posiadłości misyjne podległy sekularyzacji i stały się zaczątkami miast, jak San Francisco. Po 1848 r., gdy rozpoczynająca się właśnie gorączka złota przywiodła tu rzesze imigrantów ze Wschodniego Wybrzeża, nastąpiło nasilenie zmian politycznych i społecznych, a Kalifornia stała się formalnie częścią Stanów Zjednoczonych. Napływ imigrantów miał wielki wpływ na Indian, którzy w większości ulegli asymilacji, wymarli na skutek epidemii lub zostali zepchnięci do rezerwatów. W 1850 r. Kalifornia stała się 31. stanem USA.

## Geografia i ekologia regionu

Obszar kulturowy Kalifornii zamyka się w obrębie czterech głównych regionów fizjograficznych: Gór Nadbrzeżnych, które rozciągają się na północ od Santa Barbara, południowych Gór Kaskadowych i Sierra Nevada w północnej i zachodniej Kalifornii, Dolinie Kalifornijskiej ulokowanej między Górami Nadbrzeżnymi i Sierra Nevada, oraz południowej Kalifornii, dzielącej się na nabrzeżną południowo-zachodnią Kalifornię i suchą południowo-wschodnią Kalifornię z pustynią Mojave.

Strefa kulturowa Kalifornii, w odróżnieniu od innych obszarów kulturowych omawianych w tej książce, w całości pokrywa się z granicami administracyjnymi obecnego stanu Kalifornii. Obszar ten ma ok. 1240 km długości, z jeszcze dłuższą linią wybrzeża, która wynosi ok. 1350 km, co stanowi trzecie najdłuższe wybrzeże Ameryki Północnej po Alasce (10 690 km) i Florydzie (2170 km). Podana tu długość linii wybrzeża nie uwzględnia regionu Dolnej Kalifornii (Baja California), który jest obecnie w całości meksykański.

Kalifornia należy do najsilniej zaludnionego regionu Ameryki Północnej, zarówno w przeszłości, jak i obecnie. W 2013 r. liczyła 38 mln mieszkańców, z czego Indianie stanowili ok. 1% populacji. Szacuje się, że z ok. 2 mln rdzennych Amerykanów, którzy mieszkali w Ameryce Północnej w czasie pierwszych kontaktów z białymi, ok. roku 1542 (liczba mieszkańców jest szacowana na ok. 2 do 7 mln, Stannard 1992, Thornton 2000), ok. 300 000 przebywało w Kalifornii (Cook 1978).

W przeszłości gęstość zaludnienia rdzennych Amerykanów w tym regionie była zróżnicowana: od bardzo niskiej w pustynnych połaciach południowo-zachodniej Kalifornii (ok. 0,2 osoby na km<sup>2</sup>) do bardzo wysokiej (3,85 osoby na km<sup>2</sup>) w bogatym ekologicznie obszarze wokół dzisiejszego Los Angeles.

Kalifornia przedstawia wyjątkowo jak na jedną strefę kulturową zróżnicowane warunki fizjograficzne i ekologiczne. Ekosystem tego regionu obejmuje wysokie góry Sierra Nevada, ograniczające ten obszar od wschodu, długi i poszarpany, lecz niewysoki łańcuch górski w części północnej i centralnej, równinną południową linię wybrzeża i pustynny teren południowego wschodu. Wysokie góry rozdzielają dwie zasadniczo różne strefy ekologiczne, odcinając dostęp suchego i gorącego powietrza z Wielkiej Kotliny, powstrzymując zarazem wilgotne i chłodniejsze wiatry z wybrzeża przed dostępem do interioru. Obszar na północ od zatoki San Francisco jest pokryty gęstym lasem, w którym dominują gigantyczne drzewa z gatunku Redwood, sięgające 113 m, a nawet 130 m wysokości. Las ten jest południową odnogą wilgotnych i gęstych puszczy Północno-Zachodniego

Wybrzeża. Dolina Centralna była w przeszłości rozległą przestrzenią trawia-stego stepu umiarkowanej strefy klimatycznej i dziś po części taką pozostała, będąc zachętą dla licznej zwierzyny, na którą polowali rdzenni mieszkańcy, zwłaszcza w okresach chłodniejszego i wilgotniejszego klimatu. Kolejnym surowym i nieprzyjaznym osadnictwem ekosystemem jest pustynia Mojave ze swoim gorącym i suchym powietrzem.

Rdzenni Amerykanie w minimalny sposób wpływali na ekosystem przez na przykład kontrolowane wypalanie roślin w dwóch celach: 1) zapobiegania naturalnie wzniesionym pożarom spowodowanym przez pioruny, co niszczyło florę, a zwłaszcza będące podstawą pożywienia żołądźce, oraz 2) spowodowania wzrostu krzewów, które zwabiały jelenie. Badania eksperymentalne wykazały, że na niewypalonych obszarach liczba jeleni liczyła ok. 30 sztuk na milę<sup>2</sup>, a tam, gdzie doszło do wypaleń – wzrastała do 131 sztuk (Biswell 1967). Mieszanka systemów ekologicznych powodowała różnorodność kulturową, do której należały również bardziej złożone systemy społeczne.

Zarówno dane archeologiczne prezentowane w tym rozdziale, jak i obserwacje etnograficzne wskazują na wielką różnorodność kulturową zamieszkujących tu Indian. Językoznawcy obliczają, że mogli oni mówić ponad setką języków (Kroeber 1925, Hinton 1994) należących do 23 rodzin językowych. Archeologowie i antropologowie zidentyfikowali ponad 60 lokalnych kultur na tym terenie (Heizer 1978), a zapewne w przeszłości było ich więcej.

W ciągu sekwencji chronologicznej, trwającej od pojawienia się pierwszych grup ludzkich na tym terenie aż do niedawnych czasów, większość miejscowych Indian trudniła się zbieractwem, myślistwem i rybołówstwem, a jedynie nieliczne społeczeństwa na południowym wschodzie regionu zajmowały się w pewnym zakresie uprawą roślin, zapewne pod wpływem ludności kultury Hohokam z sąsiadującego Południowego Zachodu (z rejonu rzeki Gila w południowej Arizonie i Meksyku).

Tutejsze ludy wytworzyły złożone struktury społeczne, które różniły się zasadniczo od tych z Północno-Zachodniego Wybrzeża, gdzie obfitość i łatwość pozyskania pożywienia stworzyła warunki do stabilnej egzystencji, a kontrola dostępu do źródeł pożywienia stworzyła warunki do powstania hierarchicznej struktury społecznej. Struktura społeczna grup kalifornijskich została niejako wymuszona lokalnymi warunkami ekologicznymi, głównie zróżnicowaniem fizjograficznym i klimatycznym, w tym także zjawiskiem El Niño, które cyklicznie kieruje masy ciepłego powietrza znad Pacyfiku w kierunku lądu i stwarza warunki do sztormowej pogody u wybrzeży i na lądzie. Sukcesy kulturowe tutejszych ludów zależały więc w dużym stopniu od ich zdolności i skutecznej adaptacji do przeróżnych stresujących warunków ekologicznych, charakterystycznych dla zmiennego klimatu. Pośród repertuaru strategii adaptacyjnych



do lokalnych warunków należy wymienić technologie umożliwiające korzystanie z zasobów morskich, decyzje dotyczące wykorzystania obfitości żółędzi i ich roli jako podstawowego źródła pożywienia, co spowodowało pojawienie się gęstej sieci osadniczej osiadłych i półosiadłych społeczeństw, których gospodarka w całości opierała się na technologiach nieprodukcujących żywności, ale które miały złożoną strukturę społeczną i rozbudowany system powiązań gospodarczych i handlowych. Niektóre z tych grup, np. Czumasze, nie stosowały wymiany barterowej, ale wykorzystywały paciorki z muszli jako rodzaj pieniądza w transakcjach, co jest nader wyjątkowym zjawiskiem u ludów zbieracko-łowieckich.

### Prehistoria

Kulturowa różnorodność dawnych mieszkańców Kalifornii utrudnia archeologiczne usystematyzowanie kultur, a ich generalizowanie komplikuje wiele kontrastujących lokalnych sekwencji kulturowych, dawniej zwanych horyzontami, a obecnie przemianowanymi na okresy. Tak więc regionalna prehistoria może wydawać się bardzo skomplikowana z uwagi na wielość terminów używanych do opisywania tych samych zjawisk. Najogólniej sekwencja kulturowa całego regionu dzieli się na trzy okresy: okres paleoindiański, okres archaiczny i okres kontaktów (z białymi). Natomiast na południowej części wybrzeża sekwencja okresu archaicznego jest identyfikowana jako wczesny okres, środkowy okres i późny okres, a każdy z nich jest regionalnie podzielony na podokresy, fazy i horyzonty.

#### Okres paleoindiański (10 000 do 8000 lat p.n.e.)

Obecność Paleoindian w Kalifornii jest udokumentowana głównie przez znaleziska kanelowanych grotów krzemienych, znajdujących głównie w małych dolinach lub w pobliżu dawnych, a obecnie wyschłych albo nadal istniejących jezior (Rendau 2009). Wcześni paleoindiańscy mieszkańcy Kalifornii byli myśliwymi i zbieraczami, którzy uznali ten region za bardzo odpowiadający ich sposobowi życia. W czasie gdy tu zamieszkiwali, dokonywała się zmiana klimatu z późnego plejstocenu na holocen. Klimat stał się cieplejszy i wilgotniejszy, powodując powstawanie licznych jezior, rzek i bagnisk. Najwcześniejsi mieszkańcy byli przedstawicielami kultury Clovis, którzy przybyli do Doliny Kalifornijskiej ok. 12 000 lat temu. Kontynuacja kulturowa w tym regionie trwała nieprzerwanie do naszych czasów (Arnold i in. 2004). Taka sama ludność zajmowała wschodnią część Kalifornii, która dzisiaj przypomina pustynię, ale wtedy – ok. 12 000–10 000 lat temu – była pełna małych jezior i bagien. Ludność kultury Clovis była również obecna

na wybrzeżu w pobliżu wysp San José i San Miguel, ale nie była przystosowana do eksploatacji środowiska oceanicznego, wyjąwszy zbieractwo ślimaków morskich. Paleoindianie w Kalifornii, jak wszędzie w Ameryce Północnej, byli pierwotnie łowcami wielkiej zwierzyny, a ich gospodarka w ograniczonej skali bazowała na zbieractwie roślin, które zintensyfikowano ok. 9000 lat p.n.e. w miarę wymierania megafauny.

#### Okres archaiczny (8000 lat p.n.e. do okresu kontaktów)

Jest to najdłuższy prehistoryczny okres kulturowy na terenach Kalifornii, rozciągający się na przestrzeni niemal 10 000 lat. Podobnie jak w okresie paleoindiańskim, także kultury wczesnego okresu archaicznego nie należały do wyspecjalizowanych. Specjalizacja zachowań kulturowych jest lepiej widoczna w późniejszych fazach okresu archaicznego, np. w pojawieniu się pełnomorskiego rybołówstwa czy rzemiosł. Z uwagi na to, że klimat holocenu nie ulegał istotnym zmianom przez tysiąclecia, a rolnictwo nie odegrało tak istotnej roli jak w sąsiedniej strefie Południowego Zachodu, koczujący myśliwi i zbieracze przetrwali tu do podboju hiszpańskiego w XVI w. Podstawowe przemiany kulturowe, dające się zaobserwować dla tego okresu, obejmują przechodzenie od polowań na grubego zwierza na rzecz mniejszej zwierzyny oraz adaptację do eksploatacji środowiska morskiego z polowaniem na ssaki morskie, a także odchodzeniem od zbieractwa ślimaków. Na obszarze całego regionu wzrosło zainteresowanie zbieractwem roślin, zwłaszcza żołądzi.

Rolnictwo pojawiło się marginalnie w południowo-wschodniej Kalifornii. Pomimo dominującej gospodarki typu łowiecko-zbierackiego ludność tutejsza, podobnie jak na Północno-Zachodnim Wybrzeżu, stworzyła zróżnicowane wewnętrznie polityczne struktury społeczne, co wspomagała dodatkowo rozwinięta wymiana i sieć powiązań handlowych.

Zmiana trybu życia z powodu zwiększonego udziału w pożywieniu roślin, owoców i nasion powodowała sezonowe migracje i silniejszy wpływ ludzi na środowisko geograficzne. Nasiona, w tym także powszechnie zbierane żołądzie, były mielone na mąkę i w ten sposób przygotowywane do spożycia, w związku z tym większa część okresu archaicznego nazywana była we wcześniejszej literaturze archeologicznej „horyzontem żaren”. Wczesny okres archaiczny był czasem adaptacji do spożywania roślin i ślimaków (Jones i in. 2002), ale nie jest jeszcze adaptacją do środowiska morskiego, co poświadcza brak harpunów i innego oprzyrządowania do łowienia ryb.

Ludność okresu wczesnoarchaicznego składała się raczej z myśliwych niż z rybaków, którzy penetrowali także wody przybrzeżne Pacyfiku i tą drogą



Ryc. 52. (a) Żołędzie kalifornijskie. (b) Skała wapienna używana w przeszłości przez okolicznych mieszkańców – Miwoków – do tłuczenia żołędzi zbieranych w porastających poblizko skały dąbrowach. Indian Grinding Rock State Historic Park, California

zasiedlili wyspy San Clemente oraz Santa Catalina w południowej Kalifornii. Na skutek podnoszenia się wód morskich wyspy te znajdowały w oddaleniu ok. 40–100 km od wybrzeża. Aby tam dotrzeć, Indianie musieli mieć solidne łodzie, by pokonywać tak znaczne odległości. Znaleźiska na stanowisku Eel Point wskazują, że mieszkańcy San Clemente zaadaptowali się do środowiska morskiego, poławiając pełnomorskie ryby oraz polując na ssaki morskie, takie jak delfiny.

Około 6000 lat p.n.e. kamienne moździerze i żarna stają się coraz częściej stosowane, co poświadcza wzrost znaczenia pożywienia roślinnego, ciągle jednak uzupełnianego przez polowania i zbiory owoców morza. Widoczne to jest zwłaszcza w południowej Kalifornii, gdzie pokarmy roślinne stały się podstawą pożywienia. W tym samym czasie rozrastają się wsie, co wskazuje na stały wzrost zaludnienia. Po ok. 5000 r. p.n.e. przybywa też dowodów na wzrastającą rolę adaptacji do środowiska morskiego. Wydaje się, że wtedy doszło do ustabilizowania się kształtu gospodarki, która w tym stanie do trwała do okresu kontaktów.

Po 6000 r. p.n.e. podniósł się poziom mórz, a niektóre ujścia rzek zmieniły się w zatoki morskie, jak na przykład zatoka San Francisco, co ułatwiło mieszkańcom centralnych obszarów regionu dostęp do zasobów morskich. Dane archeologiczne i etnograficzne ukazują, że rodzime kultury tego regionu nie uległy większym zmianom na przestrzeni ostatnich 5000 lat. Od ok. 3000 r. p.n.e. klimat był na ogół zbliżony do tego, co obecnie, z niewielkimi wahaniami, a ludność zachowywała ten sam tryb życia, co sugerują znaleźiska podobnych rodzajów narzędzi i broni. Żołędzie pozostawały nadal podstawą wyżywienia, a codzienną dietę wspomagano jadalnymi ślimakami. Wokół zatoki San Francisco i dalej na południe polowano na ssaki morskie, łowiono ryby na płycznach i zbierano mięczaki. Względnie stabilny klimat i obfitość

pożywienia powodowały umacnianie się istniejących struktur społecznych i pojawianie się nowych trendów kulturowych opartych o więzi rodowe, przynależności oraz rytuały i zobowiązania. Polityczna stabilizacja sprzyjała tworzeniu skomplikowanych systemów gospodarczych związanych z siecią handlu i wymiany, a także z użyciem muszli jako lokalnego pieniądza.

Przedstawimy tu schematycznie kulturową sekwencję okresu archaicznego w strefie kulturowej Kalifornii według wspomnianego wyżej podziału na podstawowe jednostki fizjograficzne: Góry Nadbrzeżne północno-zachodniej Kalifornii, południowa odnoga Gór Kaskadowych i Sierra Nevada, Dolina Kalifornijska (między Górami Nadbrzeżnymi i Sierra Nevada) oraz południowa Kalifornia.

### Góry Nadbrzeżne i północno-zachodnia Kalifornia

Archeologia tego górzystego regionu znana jest głównie ze śmietników muszlowych na wybrzeżu oraz ze stanowisk odkrytych w zatoce San Francisco i w delcie rzeki Sacramento. Podstawą utrzymania mieszkających tu społeczności było myślistwo i zbieractwo w ciągu całego okresu archaicznego, a ok. 200 lat p.n.e. pojawili się na wybrzeżu wyspecjalizowani połowiacze łososi. W południowej części regionu podstawą pożywienia aż do okresu kontaktów były ssaki morskie i żółędzie.

Najstarsza kultura okresu archaicznego wybrzeża północnej Kalifornii pojawiła się ok. 4000 lat p.n.e i jest zwana kulturą Borax Lake. Nie jest dobrze poznana archeologicznie, a na jej stanowiskach znajdują się groty strzał, żarna kamienne, moździerz i tłuczki. Kultury archaiczne zachodniej Kalifornii na ogół prezentują adaptację nadmorską wzdłuż całego wybrzeża. Jednakże warunki wilgotnego klimatu sprzyjały również obfitości pożywienia lądowego w lasach, zarówno zwierzyny, jak i roślin. Stabilizacja ekonomiczna i stały dostęp do pożywienia, zwłaszcza żółędzi, ryb i jeleni, przyczynił się do wzrostu lokalnej populacji. Pojawiły się w tym czasie przejawy bardziej symbolicznego podejścia do śmierci, a troska o zmarłych wyrażała się w tradycji lokalnych grobów i cmentarzysk. Wielu zmarłych pochowano pod kurhanami, a rozległe cmentarzyska poświadczają rozbudowaną strukturę społeczną mieszkających tu społeczeństw i status złożonych tu zmarłych.

Jedną z lepiej poznanych archaicznych kultur archeologicznych jest tzw. faza Gunther, datowana na ok. od 150 r. p.n.e. do 500 r. n.e., przy czym niektóre jej cechy przetrwały do obecnych czasów. Patronimiczny teren tej kultury to wyspa Gunther w Zatoce Humboldta, ale kultura ta jest także obserwowana na stanowiskach u splotu rzek Eel i Mad, nad rzekami Klamath i Trinity oraz w niektórych lagunach północnej Kalifornii. Cha-



Ryc. 53. Pułapka na pstrągi Indian Hupa. Zdjęcie z ok. 1924 r.

rakteryzuje się ona wyspecjalizowaną adaptacją przybrzeżną z sezonowym połowem łososi zmierzających na tarło jako podstawą wyżywienia, uzupełnianego polowaniami w pobliskich górach i zbieractwem żołądźmi. Myśliwi używali typowych dla tej kultury grotów strzał z zadziorami. Niektóre z grotów były wykonane z cenionego obsydianu, sprowadzanego z wychodni w Idaho, oddalonych o ok. 400 km.

Analiza cmentarzysk wskazuje na istnienie zróżnicowania społecznego. Kultura Gunther wykazuje cechy poświadczające częste kontakty i podobieństwa do bardziej zaawansowanych kultur północnego wybrzeża aż po Brytyjską Kolumbię. Wynika to niewątpliwie z kontaktów handlowych, ale także z adaptacji do podobnego środowiska ekologicznego. Także kultura etnograficznie znanego ludu Yurok, mieszkającego w północnej części regionu, wskazuje na istnienie znaczących kontaktów z ludnością Północno-Zachodniego Wybrzeża zamieszkującą tereny dzisiejszych stanów Oregon i Waszyngton, gdy tymczasem ludy z południowej części regionu ulegały wpływom swych sąsiadów z południa i wschodu.

Dalej na południe archeologowie zidentyfikowali wpływy kulturowe fazy Augustine z Doliny Kalifornijskiej, która rozprzestrzeniła się z centralnej Kalifornii ok. 300 r. n.e. Owe społeczności utrzymywały się z myślistwa i zbieractwa, w małym stopniu polegając na połowie ryb i korzystaniu z zasobów morza.

Charakterystyczną cechą społeczeństw z północnej części Kalifornii – ale także innych rejonów – było to, że każda z grup stosowała swój własny, specyficzny sposób adaptacji, a taka różnorodność zachowań wpływała na pojawianie się odmiennych cech kulturowych. Postępująca fragmentacja kulturowa prowadziła z kolei do tego, że każda z grup tworzyła odrębną formację polityczną. Alfred Kroeber nazwał taką zatimizowaną strukturę aborygeńskich społeczeństw północnej Kalifornii *tribelets*, co po polsku można by przetłumaczyć jako „plemionka”, czyli małe plemiona. Termin „tribelets” używany jest tylko w odniesieniu do Indian Kalifornii, gdzie oznacza on społeczności zbieracko-łowieckie, o prostej strukturze społecznej, ale z wybieralnymi wodzami lub naczelnikami grup. W gospodarce panowała okresowa przemienność: raz dominowały polowania lądowe, innym razem łowiono ssaki i ryby morskie. Powodowało to sezonową mobilność grup. Małe plemiona znane z historycznych czasów w północno-zachodniej Kalifornii

zajmowały terytoria od ok. 500 do 2000 km<sup>2</sup>, a najgęściej zaludnione były północne części Doliny Kalifornijskiej na wschód od San Francisco, wzdłuż wybrzeża na północ od San Francisco, a także wzdłuż wybrzeża Santa Barbara (Hornbeck 1983). Tu trzeba wyjaśnić, że w odróżnieniu od podejścia europejskiego plemionami nazywane są nie grupy etniczne, ale struktury polityczne, którym często przewodniczą przywódcy zwani



Ryc. 54. Indianie Ohlone z zatoki San Francisco w łódce z łądyg oczeretu, obraz z ok. 1815 r., autor: Louis Choris

*big men* („wielcy ludzie” – wielcy z tytułu posiadanej władzy, a nie innych atrybutów), wywodzący się z naczelników rodowych i cieszący się wysokim autorytetem. Nie posiadają oni władzy wykonawczej, a raczej swą powagą (charyzmą) służą radami i łagodzą konflikty. Podobne struktury władzy znane są z innych części świata, a najlepiej są rozpoznane w regionie południowego Pacyfiku. Dane etnograficzne sugerują, że Indianie północnej Kalifornii tworzyli struktury hierarchiczne, na które składały się pozycje wodzowskie, niższe elity, pospólstwo i niewolnicy.

Niewiele wiadomo na temat prehistorii południowego regionu Gór Kaskadowych oraz gór Sierra Nevada oddzielających północną i centralną Kalifornię od pustynnych obszarów dzisiejszej Nevady. Niewielkie grupy ludzkie poruszające się po tym terenie zajmowały się zbieractwem i myślistwem. W północno-wschodnim rejonie zatoki San Francisco stanowiska archeologiczne tego okresu lokowane były na wzgórzach. Niektóre dane archeologiczne sugerują pewien wzrost zaludnienia ok. 1500 r. p.n.e., a później jego osłabienie ok. 500 r. n.e., zapewne na skutek pogorszenia warunków klimatycznych. Nowy napływ ludności miał miejsce ok. 1500 r. n.e. i trwał do czasu kontaktów z hiszpańskimi najeźdźcami.

Stanowisko Skyrocket w zachodniej partii Sierra Nevada dostarcza świadectw przemiany kulturowej z powodu pojawienia się nowych warunków ekologicznych ok. 3000 lat p.n.e., kiedy na miejsce bylin pojawiły się dąbrowy, co spowodowało adaptację ludności do spożywania żołądźki jako podstawy pożywienia. Osiedla z tego okresu noszą cechy ustabilizowania oraz świadectwa dalekosiężnych kontaktów wymiany, poświadczane grotami broni z obsydianu sprowadzanego ze wschodu i muszli morskich z zachodu. Cechy tutejszej kultury sugerują polityczną i gospodarczą stabilizację.

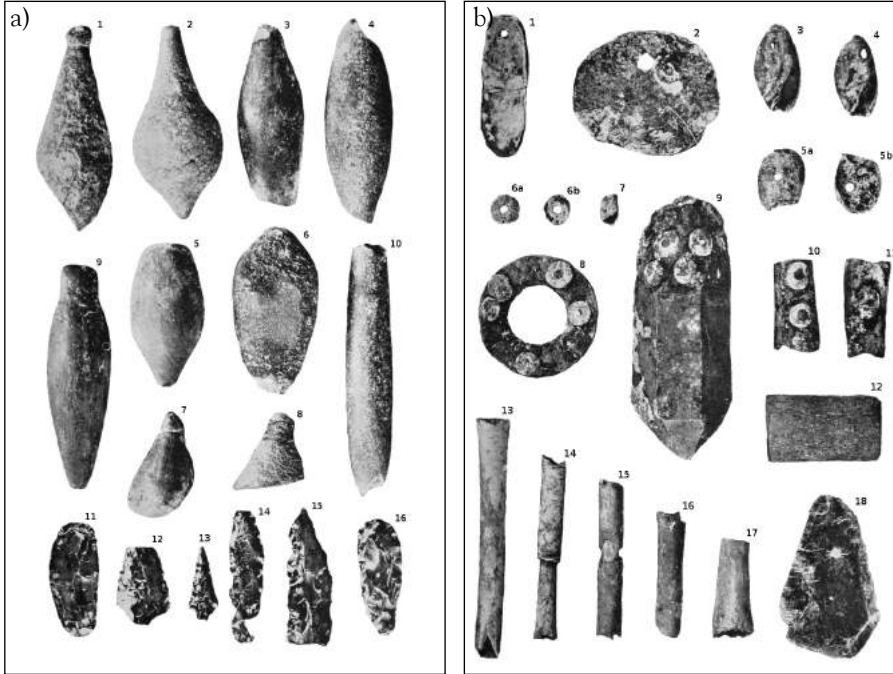
## Dolina Kalifornijska

(obszar między Górami Nadbrzeżnymi a Sierra Nevada)

Dolina Kalifornijska jest bogatym aluwialnym rejonem, który leży między niezbyt wysokimi Górami Nadbrzeżnymi a wysokimi Sierra Nevada. Dolina jest ekologicznym rajem ze swymi bagnami, jeziorami, strumieniami oraz przypominającym prairie trawiastym stepem, przyciągającym liczną zwierzynę i ptactwo wodne. Choć ilość danych archeologicznych sprzed 4000 lat p.n.e. jest niewielka, wyróżniono tu trzy podstawowe podokresy periodyzacyjne. Zatem chronologia okresu archaicznego Doliny Kalifornijskiej jest dzielona na: okres wczesny, okres środkowy oraz okres późny. We wczesnym okresie, między 4000 a 2000 lat p.n.e., ludność adaptowała się do eksploatacji dóbr rzecznych, zbieractwa i łowiectwa. Spożywanie żółędzi stanowiło główne źródło utrzymania w okresie w okresie środkowym po 2000 r. p.n.e., w którym ponadto łowiono ryby i polowano na zwierzynę leśną. W okresie późnym taka mieszana ekonomia uległa intensyfikacji, a ok. 500 r. n.e. pojawiła się nowa broń – łuk i strzały. Archeologowie wyróżnili w tym regionie trzy znaczące fazy archeologiczne, wskazujące zarazem na kulturową kontynuację i przemiany: Windmiller Pattern (2750–2250 lat p.n.e.), Berkeley Pattern (2000 lat p.n.e. – 500 r. n.e.) i Augustine Pattern (od początku n.e. do okresu kontaktów).

Windmiller Pattern (2750–2250 r. p.n.e.) reprezentuje społeczności zaadaptowane do życia w środowisku nadrzecznym w delcie rzeki Sacramento, mówiące językami proto-penutiańskimi, które zapewne wywodzą się z Wyżyny Kolumbii albo Wielkiej Kotliny. Ludzie ci byli głównie myśliwymi i zbieraczami, ale w środowisku nadrzecznym poławali jesiotry i łososi. Tradycyjnymi obszarami ich polowań były góry Sierra Nevada i wiele grup tam spędzało miesiące letnie. Te grupy, które zamieszkiwały deltę Sacramento, wzbogacały pożywienie przez połów ryb oraz angażowały się w wymianę dalekosiężną, wymieniając morskie muszle i ozdoby z muszli w zamian za obsydian i inne egzotyczne surowce, jak kryształ górski, kwarc czy alabaster.

Ta faza charakteryzuje się występowaniem nowych narzędzi w postaci moździerz i tłuczków do nich, potwierdzających znaczenie zbieractwa żółędzi, a także haczyków do wędek, sieci, ciężarków do sieci oraz licznych kości ryb, zwłaszcza jesiotrów i łososi. Inną charakterystyczną cechą kulturową tej fazy były kamienie wróżebne (*charmstones*) o wydłużonej formie, wytwarzane z alabastru, marmuru czy magnetytu i starannie polerowane, które są typowe tylko dla tej strefy kulturowej i nie pojawiają się w innych regionach Ameryki Północnej. Niektóre z nich mogły być używane jako ciężarki do sieci. Poza kamiennymi, inne wytwory tej kultury to kosze, kościane szpile,



Ryc. 55. Zabytki z kopca Emeryville, Kalifornia (wschodnie wybrzeże zatoki San Francisco): (a) Grupa obiektów z gładzonego kamienia o różnorodnych wydłużonych formach (1–11), których funkcję interpretuje się jako ciężarki do sieci rybackich lub kamienie wróżebne; narzędzia obsydianowe (11–16), z materiału pochodzącego prawdopodobnie z północnej Kalifornii, wśród nich: (13) grot strzały, (15) nóż lub grot włóczni, (11–14, 16) noże i fragmenty noży (Uhle 1907: 51–52, 61–63, plate 10). (b) Ozdoby będące częścią pochówku, w tym: pochodzące z dwóch grobów dziecięcych części naszyjnika wykonane z muszli ślimaków morskich rodzaju *Haliotis* (1, 2) i *Olivella* (5–6) oraz kamienny pierścień (8), kościane paciorki (10, 11) i kryształ kwarcu (9) z paciorkami z muszli *Olivella* przyklejonymi za pomocą asfaltu; pochodzące z dwóch grobów osobników dorosłych paciorki z muszli *Olivella* (3,4) i paciorki z kości ptaków (13–17), stanowiące być może ornament całunu okrywającego zmarłego, oraz blaszka miki (18) (Uhle 1907: 27–29, plate 11)

ozdoby z muszli oraz paciorki ze steatytu. Groby fazy Windmiller zawierają świadectwa ceremoniałów przy użyciu czerwonej ochry (Fredrickson 1973). Zmarłych chowano na rozległych cmentarzyskach w obrządku szkieletowym, a ponad 50% grobów zawierało dary grobowe. Ponieważ dary takie były znajdowane w grobach niezależnie od wieku i płci zmarłych, można sądzić, że ranga społeczna była raczej dziedziczona niż zdobywana. Windmiller Pattern rozprzestrzeniła się w Dolinie Kalifornijskiej i w kierunku zachodnim w stronę San Francisco i przekształciła się w nową kulturę, określaną jako faza Berkeley.



Berkeley Pattern (ok. 2000 lat p.n.e. – 500 r. n.e.) jest związana z ludami mówiącymi językami z rodziny utiańskiej (Miwok-Costanoan), które pierwotnie także reprezentowały fazę Windmiller. Faza Berkeley, zwana także Cosumnes, występuje zarówno w Dolinie Kalifornijskiej, jak i na wybrzeżu, wokół zatoki San Francisco. Najbardziej diagnostycznymi znaleziskami tej kultury są ozdoby z muszli, steatytu i łupków oraz kamienie wróżebne. Różnorodność paciorków z muszli pozwala ustalać chronologię przekształcania się kolejnych faz.

Społeczności tej fazy kontynuowały typową gospodarkę nadrzeczną, polegającą na łowieniu ryb, zbieraniu ślimaków, polowaniu na ptactwo wodne i drobną zwierzynę. Kultura ta rozkwitała najbardziej w pierwszych wiekach naszej ery, zwłaszcza wokół zatoki San Francisco i na południe wzdłuż wybrzeża do rejonu zatoki Monterey. Mieszkańcy tych terenów jako główne pożywienie wybrali żółędzie i ślimaki. W tym też czasie wzrosło zaludnienie, co nie wpłynęło jednak na zmianę struktury społecznej, która pozostała o cechach raczej egalitarnych. Wzrost zaludnienia można wyjaśnić, obserwując lokalne warunki ekologiczne. Lokalna ludność miała możliwość korzystania z dwóch zasobnych źródeł pożywienia: z oceanu i jego zasobów oraz środowiska lądowego z jego dąbrowami, łąkami i bagnami. Łatwość pozyskiwania żywności wpłynęła na ograniczenie wędrownego stylu życia, a to z kolei zaowocowało wzrostem rozrdoczości. Osiedla lokowano tak, by ludzie mogli korzystać z obu tych środowisk geograficznych (King 1974). W miarę zagęszczania się populacji niektóre grupy dzieliły się i te mniejsze grupy, złożone prawdopodobnie z jednego rodu, lokowały się na obrzeżu dużych osiedli lub tworzyły osobne mniejsze osiedla, zapewne satelitarne wobec wsi macierzystych. Taki hierarchiczny wzór osadnictwa mógł sprzyjać kształtowaniu nowych struktur społeczno-politycznych, wzmacniających rolę naczelników wielkich rodów, którzy rozciągali swą władzę na mieszkańców osad satelitarnych. Około 300 r. n.e. kultura Berkeley zaczęła tracić swoją rolę, gdy pojawiła się nowa, przynosząca innowacje technologiczne. Archeolodzy nadali jej nazwę fazy Augustine.

Augustine Pattern (ok. 300 r. n.e. do naszych czasów) związana jest z takimi innowacjami, jak łuk i strzały, harpuny, cylindryczne fajki do tytoniu oraz nowy obrządek pogrzebowy, w którym palono w grobach dary dla zmarłych. Owa zmiana kultury mogła być związana ze średniowiecznym ociepleniem, które przyniosło wyższe temperatury, ale także nasilające się susze. Spowodowało to migracje ludności z interioru w kierunku wybrzeża, co nasiliło się zwłaszcza między 700 a 1300 r. n.e., w czasie optimum klimatycznego. Ludzie tej fazy, jak ich poprzednicy, w znaczącej mierze spożywali żółędzie i przetwory z nich. Wymagało to koordynacji w czasie zbiorów

i obróbki owoców. Ta potrzeba powołała do życia bardziej złożony system polityczny w centralnej i południowej Kalifornii, co jest czytelne w danych archeologicznych zwłaszcza po 1400 r. n.e. W tym czasie naczelnicy rodów stali się przywódcami osiedli oraz organizatorami ceremonii, obejmujących tajne stowarzyszenia oraz święta religijne. Poszczególne społeczności były powiązane sieciami wymiany, które operowały krążkami z muszli mięczaków, pełniącymi rolę pieniędzy. Taki system dotrwał do czasu hiszpańskich akcji misyjnych. W czasie fazy Augustine lokalne kultury stworzyły swój odrębny charakter i z taką mozaiką kulturową zetknęli się pierwsi europejscy odkrywcy i badacze Kalifornii na przełomie XVI i XVII w.

### Południowa Kalifornia

Najstarsze przejawy działalności ludzkiej w południowej Kalifornii napotkano w strefie Channel Islands i na wybrzeżu kanału Santa Barbara. Najstarszy ślad obecności człowieka w tym regionie został odkryty na wyspie San Miguel u zachodniego krańca kanału Santa Barbara i datowany jest na ok. 8500 lat p.n.e. Kultura tych najwcześniejszych osadników różni się od kultury grup Paleoindian i winni być oni uważani za przedstawicieli populacji archaicznej regionu, która tu rozkwitała w czasie wczesnoholoceniowego wzrastającego poziomu mórz. Na skutek zmian linii wybrzeży archeologowie mogą docierać jedynie do tych stanowisk, które w owym czasie były zakładane na wyżynach i stąd nasz obraz kultury tego okresu jest ograniczony. Mimo tego można stwierdzić, że wczesnoarchaiczni mieszkańcy wybrzeży południowej Kalifornii utrzymywali się z darów morza, a podstawą wyżywienia były ryby i ślimaki morskie, aż do ok. 3000 lat p.n.e., gdy głównym pożywieniem stały się żółędzie.

Aby lepiej zilustrować sekwencję kulturową południowej Kalifornii, należy osobno omówić jej dwa subregiony: suchą i pustynną południowo-wschodnią Kalifornię ze śladami polowań i ograniczonego zbieractwa oraz nadbrzeżną południową Kalifornię ze śladami adaptacji do wykorzystywania zasobów morskich.

Południowo-wschodnia Kalifornia jest zdominowana przez pustynne obszary Mojave, Kolorado i regionu Doliny Śmierci (*Death Valley*), ale nawet tak surowe warunki dostarczają świadectwa długotrwałego osadnictwa. Schronisko skalne Gatecliff z sąsiadującej Nevady dostarcza dowodów na określenie długości zamieszkania człowieka w regionie pustyni Mojave na ok. 11 000 lat.

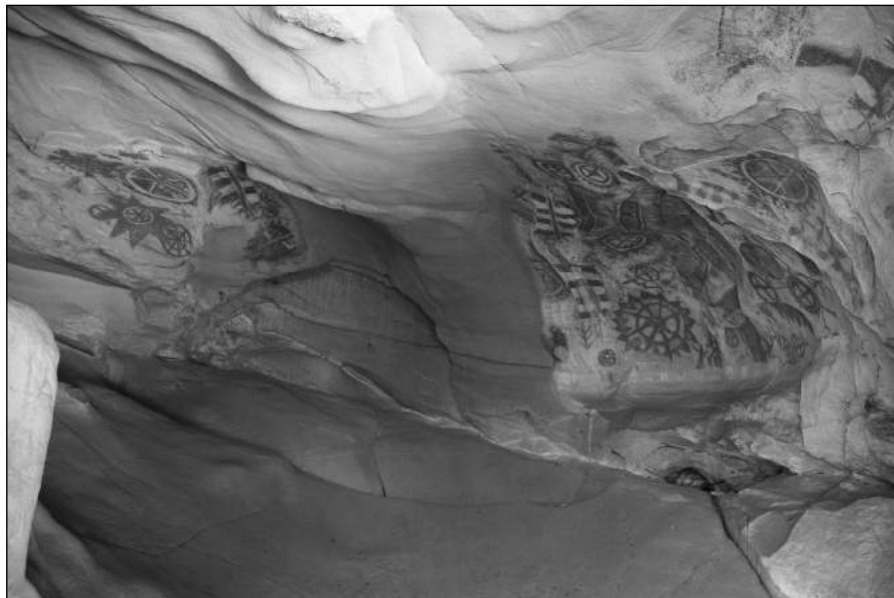
Najstarsze znaleziska z południowo-wschodniej Kalifornii i sąsiadującej zachodniej i południowo-zachodniej Wielkiej Kotliny pochodzące z późne-



Ryc. 56. (a) Rekonstrukcja domu Czumaszów, budowanego na szkielecie z gałęzi wierzbowych krytych łądygami oczeretu. San Luis Obispo Botanical Garden, Kalifornia. (b) Kołczan, strzały, luk i sieć na wystawie Santa Barbara Museum of Natural History, Kalifornia

go okresu paleoindiańskiego i wczesnego okresu archaicznego znane są pod nazwą kompleksu San Dieguito, datowanego od 9000 do 5000 lat p.n.e. oraz z tradycji Western Pluvial Lakes z ok. 9000 do 7000 lat p.n.e., która rozwijała się wokół nieistniejących dziś jezior późnego plejstocenu i wczesnego holocenu. Drobiazgowa analiza zabytków i ich ekologicznego kontekstu wykazała, że tradycja Western Pluvial Lakes jest niczym innym, jak lokalną nazwą dla kompleksu San Dieguito. Najlepiej poznanym stanowiskiem San Dieguito jest C.W. Harris nad rzeką San Dieguito, na północ od San Diego, a także stanowisko Clear Lake Basin z najstarszą warstwą kulturową, datowaną radiowęglowo na 9250 lat p.n.e. Stanowisko to zawierało ponadto 25 grobów datowanych na 8500 lat p.n.e. Na żadnym z tych stanowisk nie stwierdzono żaren kamiennych, co sugeruje, że ich mieszkańcy utrzymywali się z polowań na zwierzynę i ptactwo, uzupełniając dietę dzikimi roślinami, co wskazuje na adaptację charakterystyczną dla późnego okresu paleoindiańskiego i wczesnego okresu archaicznego.

Inną kulturą wczesnego okresu archaicznego południowo-wschodniej Kalifornii i pustyni Mojave jest faza Pinto, datowana na 5000 do 4000 lat p.n.e., w której też brak żaren. Na pustyni Mojave faza Gypsum (2000 lat p.n.e. do 500 r. n.e. jest lepiej reprezentowana przez narzędzia z odlupków krzemienianych, a wśród nich groty oszczepów typu Elko. Faza Gypsum przypadała na wilgotniejszy klimat, a ludność prowadziła bardziej osiadły tryb życia, zamieszkując jaskinie, np. jaskinię Newberry nad jeziorem Troy w hrabstwie San Bernardino, która jest jednym z najlepiej zbadanych stanowisk tego okresu w regionie. Wśród licznych zabytków znalazły się żarna oraz małe paciorki



Ryc. 57. Przypisywana Czumaszom sztuka naskalna, Chumash Painted Cave State Historic Park, Santa Barbara, Kalifornia

z muszelek *Olivella*. Znaleźiska te sugerują, że zbieractwo roślin odgrywało znaczną rolę, oraz że utrzymywano kontakty z wybrzeżem oceanu.

Kolejna faza kulturowa południowo-wschodniej Kalifornii, nazywana Sarasota Springs (ok. 500 do 1200 r. n.e.), wykazuje pewną kontynuację fazy Gypsum, ale wprowadza również wiele trendów kulturowych z sąsiadującego Południowego Zachodu, a zwłaszcza ceramikę bliżej nieokreślonych kultur starożytnych Pueblo (Anasazi) oraz słynną także dziś biżuterię z turkusów. Lud prehistorycznych i historycznych Szoszonów zamyka dzieje zaludnienia tego suchego i surowego obszaru Kalifornii.

Sekwencja kulturowa nadbrzeżnej południowej Kalifornii została skrupulatnie zbadana i podzielona na trzy zasadnicze okresy przemian kulturowych: wczesny okres od 6000 do 1000 lat p.n.e, środkowy okres od 1000 r. p.n.e. do 1300 r. n.e., oraz późny okres od 1300 do 1804 r. n.e. (King 1990). Wczesny okres jest charakteryzowany przez adaptację nadmorską wokół kanału Santa Barbara, a także narastającym zróżnicowaniem społecznym (Glassow i in. 1988).

Środkowy okres odznaczył się pogłębioną adaptacją nadmorską, poświadczoną polowaniem na ssaki morskie (delfiny, ryby-piły oraz rekiny), a znaleźiska resztek łodzi z desek wskazują na rozwinięte przybrzeżne rybołówstwo (Gamble 2002). Polowano także na foki i wieloryby. Dostatek pożywienia oraz



Ryc. 58. Tomol 'Elye'wun zrekonstruowany przez Chumash Maritime Association. Zdjęcie zrobione w 2006 r.

kontrola jego pozyskiwania (zwłaszcza rybołówstwa) i dystrybucji wpłynęły na pojawienie się hierarchicznej stratyfikacji społecznej, a znamionami pozycji były nowe typy wisiorków z muszli. Późny okres jest najlepiej reprezentowany dziejami Czumasów znad kanału Santa Barbara, mówiącymi językami z rodziny czumaskiej, których kulturę szcharakteryzujemy poniżej.

Najstarszą archaiczną tradycją nadbrzeżną regionu była faza Encinitas, która łączyła lokalne kultury, takie jak Topanga, Oak Grove, La Jolla, Little Sycamore i Channel Islands, datowane od ok. 5000 r. p.n.e. Wszystkie te kultury posiadały żarna i tym samym prezentowały archaiczny zwyczaj łączenia korzyści z zasobów morskich ze zbieractwem roślin. Jedną z najlepiej poznanych kultur Encinitas była La Jolla, występująca na stanowiskach wokół San Diego. Ludność La Jolla utrzymywała się z polowania i eksploatacji darów morza, zwłaszcza ślimaków, ale także zbierania żołądźi oraz innych owoców. Praktykowali chowanie zmarłych w postaci skurzonej lub wyprostowanej, a także występowały tu wtórne pochówki pod kamiennymi kopcami. Około 3300 r. p.n.e. faza Encinitas przekształciła się w inną kulturę, zwaną fazą Campbell, charakteryzującą się specyficzną odmianą moździerz, o wypłatanych ściankach i z pustym dnem. Za to ostatnie służył płaski kamień lub skała. Były także kamienne moździerze i tłuczki, co wskazuje na zwiększenie uzależnienia od moździerzy jako głównego narzędzia obróbki żywności, głównie żołądźi.

Zbadane stanowiska wskazują, że ludność zamieszkiwała domostwa półziemiankowe, a niektóre z nich, jak znalezione na wyspie San Clemente, miały rusztowanie dachów z kości wielorybów. Takie domy były konstruowane już ok. 3000 lat p.n.e. (Raab i in. 1995). Ludność żywiła się różnorodnymi roślinami i nasionami (znaleziono wiele narzędzi do mielenia i tłuczenia ziarna), ale mięczaki stanowiły także ważny składnik pożywienia. Dane archeologiczne wskazują na zwiększone spożywanie żołądzi ok. 4000 lat p.n.e. W znaleziskach szczątków zwierzęcych zwiększa się udział kości ssaków morskich. Wszystko to podtrzymuje hipotezę o wzroście populacji i stabilizacji osadnictwa, zaznaczającego się długotrwałością osiedli. Wyjaśnieniem wzmożonego spożycia żołądzi i nasion może być fakt, że ok. 4000 lat p.n.e. klimat uległ oziębieniu, co nie zaszkodziło wegetacji na suchszym podłożu. Żołądzie były nadal łatwo dostępne. W tym samym czasie nasiliła się dalekosiężna wymiana, obejmująca wyroby krzemienne oraz specjalne dobra, jak ceremonialne fajki. Interesujące jest, że paciorki z muszli były rozprowadzane wzdłuż wybrzeża od południowej Kalifornii do Nevady i środkowego Oregonu między 4000 a 2500 r. p.n.e., co sugeruje rozległe kontakty kulturowe (Jenkins i Erlandson 1997), ale nie wyjaśnia, jaka była przyczyna tak rozległej sieci wymiany. Dane archeologiczne sugerują także, że we wczesnych dekadach naszej ery ludność z pustyni Mojave (pośrednio również ze strefy kulturowej Wielkiej Kotliny) przemieściła się do południowej Kalifornii i to z niej wykształciły się społeczności rdzennych Amerykanów obecnie tu zamieszkujące.

Po 2500 r. p.n.e. adaptacja morska umożliwiła ludności produkowanie dużych ilości paciorków i innych ozdób z muszli morskich. Różnorodność ich typów umożliwiła amerykańskim archeologom stworzenie lokalnych sekwencji kulturowych i niektórych użyliśmy w tej książce. Zbiór żołądzi stawał się coraz bardziej intensywny – niektórzy badacze (Snow 2010) uważają, że sięgał on do 60 000 ton (!) rocznie. Przewaga żołądzi jako pożywienia nad innymi owocami polegała na tym, że aczkolwiek zbierane raz do roku, to zmielone na mąkę mogły być przechowywane długo i zapobiegać okresowym niepowodzeniom w zdobywaniu innej żywności.

Okres późny (ok. 1300 do 1804 n.e.) jest najlepiej ilustrowany dziejami Czumaszów zamieszkujących region kanału Santa Barbara. Czumasze byli ludźmi morza, eksploatującymi zarówno jego zasoby, jak i środowisko lądowe. Byli oni doświadczonymi nawigatorami i doskonałymi rybakami, używającymi budowanych z desek łodzi zw. tomol, długości ok. 7,5 m, którymi cztero- lub pięciosobową załogą wyprawiali się daleko na otwarte wody, wiosłując dwupletwowymi wiosłami.

Czumasze byli ludźmi osiadłymi, zamieszkującymi w wioskach składających się z solidnie zbudowanych, kopulastych domów, konstruowanych na ramie

ze słupów. Jedną wioskę zamieszkiwało kilka tuzinów ludzi, zgrupowanych w wielkich rodzinach. Niektóre wioski wokół Santa Barbara mogły liczyć do tysiąca mieszkańców. Każda wioska miała jedną lub dwie sauny oraz cmentarz, często ogrodzony ostrokołem. Groby były oznaczone malowanymi słupami. Każda wieś była rządzona przez dziedzicznego wodza, który był zarówno wodzem wojennym, jak i patronem wszelkich ceremonii. Wodzowie mieli swoich pomocników, którzy wspomagali ich w sprawowaniu wielu czynności organizacyjnych. Wielkie wsie stanowiły ważne ośrodki polityczne i gospodarcze, gdzie odbywały się ceremonie oraz czynności handlowe. Były one także stolicami małych „prowincji”, na które składały się luźne federacje rozmaitych społeczności Czumaszów. Wsie i prowincje były w stanie permanentnych konfliktów w związku z zajmowaniem ziem, kontrolą dostępu do zasobów naturalnych, sporami o kobiety, obrazą wodzów lub krwawymi zemstami.

Czumasze byli uzdolnionymi artystami i pozostawili po sobie liczne petroglify oraz piktogramy, niepodobne do żadnych znanych u innych kalifornijskich grup. Szamani i inni specjaliści malowali ściany jaskiń i schronisk skalnych w zazwyczaj abstrakcyjne motywy, symbolizujące słońce, gwiazdy, postacie ludzkie, ptaki, ryby i gady. Archeologowie (np. Hudson i Underhay 1978) sugerowali, że niektóre stanowiska z malowidłami mogły służyć jako solarne obserwatoria astronomiczne, ale nie ma to uzasadnionego potwierdzenia w innych obserwacjach. Wiemy wszelako, że sąsiednie społeczeństwa w Meksyku należały do biegłych w astronomii i zainteresowanie Czumaszów w tej dziedzinie i znajomość pokrewnej symboliki mogło pochodzić z tamtego kierunku. Liczebność populacji Czumaszów w czasie podboju hiszpańskiego oscylowała między 15 000 a 20 000 osób, rozproszonych po wsiach na wybrzeżu i w głębi lądu, a także zamieszkujących małe wysepki, osiągalne łodziami. Byli zorganizowani w „wodzostwa” – system przypominający nieco małe państwa. Rozpoznano sześć języków czumaskich funkcjonujących w czasach kontaktu z Europejczykami (Goddard 1996a, 1996b). Zasadniczo byli doskonale wyekwipowani do korzystania z zasobów morskich, mieli skomplikowany system stratyfikacji społecznej, wysoko zorganizowaną gospodarkę posługującą się pieniędzmi z muszli oraz system dziedzicznych wodzów, których władza wynikała z bogactwa oraz posiadania tomoli, ułatwiających polowanie na ssaki morskie i umożliwiających handel przybrzeżny (Arnold 2001). Niektórzy archeologowie (Jones i Klar 2005; Hunt i Lipo 2006) przypuszczają, że Czumasze mogli mieć kontakty z Polinezyjczykami, którzy penetrowali północny Pacyfik ok. 800 r. n.e. i osiedlili się na Hawajach. Mieliby od nich zapożyczyć technologię budowy łodzi z desek, która nie była znana innym ludom nadmorskim zachodniego wybrzeża Ameryki Północnej w tamtym czasie. Większość archeologów w to powątpiewa.

Jak wskazują analizy pyłkowe, czasy między 900 a 1350 r. n.e. miały inny klimat ukształtowany przez średniowieczne optimum klimatyczne, obfitujący w duże wahania temperatur, intensywne opady, jak i okresy suszy, a przy gorących latach częste pożary buszu, co miało znaczący wpływ na lokalną faunę i florę, a co za tym idzie – też na działalność człowieka. Świadczenia archeologiczne potwierdzają wzrost zaludnienia w tym czasie, któremu towarzyszyły migracje, gdy lokalne środowisko nie wystarczało dla wyкарmienia zwiększającej się populacji. To w konsekwencji naruszało terytoria innych plemion i prowokowało konflikty, a nawet wojny udokumentowane w materiałach archeologicznych.

### Struktura społeczna Indian kalifornijskich

Jednym z bardziej interesujących zjawisk kulturowych, które charakteryzowały rdzenną ludność Kalifornii, była nietypowa struktura organizacji społeczeństwa oraz to, jak w sumie prosty system gospodarczy wpływał na jej złożoną konstrukcję. Ta ostatnia – formalnie klasyfikowana jako zbieracko-łowiecka – kształtowała się wokół dwóch czynników: 1) wzrostu zaludnienia oraz 2) zdolności grup w znajdowaniu dostępu do podstawowych źródeł wyżywienia w sprzyjających warunkach ekologicznych. Były one regulowane cyklem pojawiania się El Niño oraz bardziej stabilną zmianą klimatyczną spowodowaną średniowiecznym optimum klimatycznym. Mimo że dla pewnych zadań potrzebne bywało okresowe przywództwo, jak przy zbiorze żołądź i polowaniach, zwłaszcza na wielkie ssaki morskie, społeczeństwa okresu archaicznego nie utworzyły instytucji wodza, a wręcz były w zasadzie egalitarne, a pojawiający się wodzowie nie mieli dużej władzy. Cmentarzyska z tego czasu nie ujawniają rang społecznych, a najwyżej wyróżniają płeć pochowanych (Fagan 2003: 98) i ewentualnie przynależność do kategorii wieku.

Przykładem takiej rozwiniętej kultury zbieracko-łowieckiej byli wspomnieni Czumasze, ze swoim rozgałęzionym handlem i używaniem muszli jako środka płatniczego w zastępstwie wymiany barterowej (King 1990). Wydaje się, że zarówno warunki ekologiczne, jak i społeczne okoliczności pozwoliły na stabilizację wzorców kulturowych i ich utrzymywanie przez ponad 3000 lat.

### Zróżnicowanie językowe

Rdzenni mieszkańcy Kalifornii znani są również ze swojego niezwykle zróżnicowania językowego. Oblicza się, że występowało tu 20% z ok. 500 języków mówionych w Ameryce na północ od Rio Grande. Lingwiści uważają, że kalifornijscy Indianie mówili ok. 90 językami, z których część została zaklasyfikowana do 14 rodzin językowych, a część posiada status języków





Ryc. 59. Rozmieszczenie ludów Kalifornii w czasach kontaktu z Europejczykami

izolowanych (Goddard 1994b; Moratto 1984). Jak sugerują dane etnograficzne, większość z tych ok. 90 języków była dodatkowo reprezentowana przez lokalne dialekty. Języki hipotetycznych fyli hokańskiej i penutiańskiej byłyby najliczniejsze i obejmowały 67 z 90 języków. Inne zidentyfikowane zgrupowania językowe obejmują rodzinę jukijską (= Yuki-Wappo), ale także rodziny uto-aztecką, algijską i atapaskańską, które narodziły się poza Kalifornią, a ich obecność wskazuje na przybycie tu ludów mówiących tymi językami w różnych czasach (Moratto 1984; Shipley 1978).

Hipotetyczna hokańska fyła językowa, która obejmuje ok. 10 rodzin językowych i języków izolowanych z terenu Kalifornii, mogła być najstarsza i pochodzić od najdawniejszych wędrowców, którzy penetrowali wybrzeża Pacyfiku ok. 12 000 lat temu

(Moratto 1984; Shipley 1978). Mówiący językami fyli hokańskiej są rozprze-strzeni w północnej części regionu, wzdłuż wybrzeża, ale także w najdalszej części południowej. Zapewne rozproszyli się tam ok. 4000 lat p.n.e. i przez długi czas dominowali na tym terenie. Z kolei ludność mówiąca językami fyli penutiańskiej zamieszkiwała środkowe wybrzeże i Dolinę Kalifornijską. Oni to zapewne wkroczyli do doliny Sacramento ok. 2500 lat p.n.e., a po nich przybyły grupy mówiące językami uto-azteckimi – ok. 2000 lat p.n.e., które weszły do rejonu zatoki San Francisco i zmieszały się z mieszkającymi tu grupami władającymi językami z fyli hokańskiej i penutiańskiej. Po 2000 r. p.n.e. historia lingwistyczna rdzennych Amerykanów staje się bardzo skomplikowana, co zostało podkreślone przez wielu językoznawców (np. Moratto 1984). Mówiący językami uto-azteckimi zajęli obszary pustynne i południową oraz południowo-wschodnią Kalifornię. Północno-zachodni obszar Kalifornii stał się ojczyzną trzech rodzin językowych: jukijskiej, algijskiej i nadene. Dwie ostatnie są reprezentantami znacznie większych rodzin, języków mówionych przez ludzi, którzy przybyli do nadbrzeżnej południowej Kalifornii z północy.

Natomiast rodzina języków jukijskich nie ma powiązań z żadną inną rodziną językową w Ameryce.

### Człowiek zwany Ishi

Na początku XX w. archeologowie i antropologowie kalifornijscy mieli dostęp do licznych rdzennych grup, ale jeden człowiek odegrał bardziej znaczącą rolę w poznawaniu kultury Indian. Był to napotkany przypadkowo Indianin, którego nazwano Ishi. Jego dzieje odzwierciedlają w pewnym sensie sposób, w jaki traktowano tubylczą ludność nie tylko w Ameryce, gdyż traktowano go jako „żywy zabytek” albo „obiekt muzealny”. Ishi został znaleziony przez patrol milicji obywatelskiej w północnej Kalifornii w 1911 r. i przekazany lokalnemu szeryfowi, który go uwięził. Wezwano antropologów na konsultację, którzy ustalili, że jego językiem jest yahi, dialekt języka yana, który należy do rodziny hokan. Ishi ukrywał się w górach z kilkoma członkami swojej grupy, po tym jak lokalni farmerzy zdziesiątkowali jego wioskę. Obyczaj Indian Yahi zabrania ujawniania swego imienia, nazwano go więc Ishi, co w języku yahi znaczy „człowiek”. Alfred L. Kroeber i antropologowie z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley zabrali go do muzeum uniwersyteckiego, gdzie Ishi współpracował z antropologami, a zarazem stanowił szczególną atrakcję, będąc żywym eksponatem przeszłości. Niestety, okazał się nieodporny na europejskie choroby, zachorował na gruźlicę i zmarł 16 marca 1916 r. Umierając, powiedział do swych amerykańskich przyjaciół po angielsku: „You stay, I go” („wy zostajecie, ja odchodzę”).

### Główne cechy kulturowe obszaru Kalifornii

Rdzenna ludność Kalifornii charakteryzuje się wielką różnorodnością kultur i języków, a także pewnym stopniem złożoności struktury społecznej, czytelnej zarówno w organizacji politycznej, jak i gospodarce.

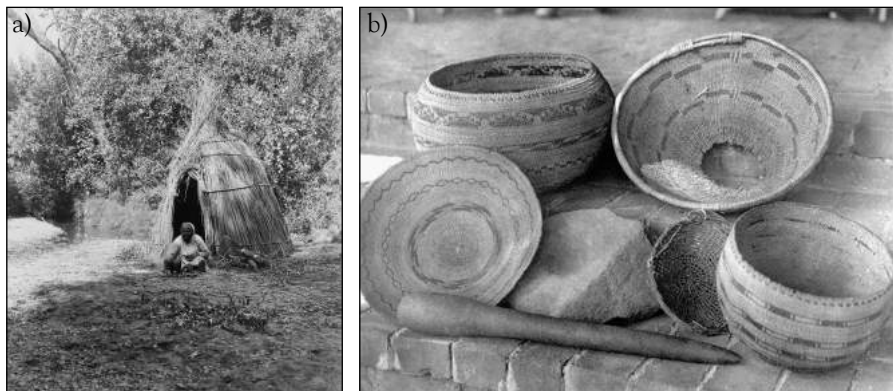
### Organizacja polityczna

Już od okresu archaicznego większość rdzennych grup była osiadła lub na poły osiadła i zamieszkiwała trwale osiedla. Na ogół były to małe społeczności, składające się z dwóch do trzech rodów, którymi zarządzali nieformalni przywódcy. Niektóre grupy organizowały się w wielkie rody, co jest charakterystyczne dla ludów utrzymujących się myślistwa, zbieractwa i rybołówstwa. Większe grupy posiadały bardziej złożone struktury polityczne, które w literaturze antropologicznej uważane są za plemiona lub związki plemion o wodzowskiej strukturze.

Skomplikowane zróżnicowanie plemiennego systemu politycznego jest charakterystyczne dla większych, na ogół osiadłych populacji. Ich struktura osadnicza może składać się z kilku wiosek, każda zarządzana przez formalnego przywódcę wywodzącego się z zamieszkującego je rodu. Niektóre ludy Kalifornii, jak na przykład Czumasze, miały strukturę polityczną zbliżoną do ponadplemiennego systemu wodzowskiego, który był typowy dla – omówionego w rozdziale dotyczącym stref kulturowych – Północno-Zachodniego Wybrzeża. Plemienny system polityczny odróżnia od ponadplemiennego zakres władzy i struktura osadnicza. Powszechnie zakłada się, że polityczna struktura ponadplemienna to związek paru plemion zjednoczony pod władzą wielkiego wodza (*paramount chief*). Wydaje się, że zaczątki takiej struktury politycznej pojawiły się zarówno na obszarze Północno-Zachodniego Wybrzeża, jak i w Kalifornii, choć znacznie lepsze przykłady pochodzą z okresu Woodland ze wschodnich regionów Ameryki Północnej. Elementami takiej struktury politycznej były tu: duża populacja liczona w tysiącach, hierarchiczna struktura osadnicza, składająca się z niewielu miast i podległych im politycznie licznych wiosek, i związana z nią hierarchiczna struktura władzy (występowanie rang politycznych), specjalizacja rękodzielnicza i osiadły tryb życia. Jak można oczekiwać, bardziej skomplikowany system polityczny wiąże się z prowadzeniem wojen, co było powszechne u plemion kalifornijskich, ale nie bywały one prowadzone na większą skalę – nie ma dowodów archeologicznych w postaci splądrowanych lub spalonych osiedli. Wygląda na to, że podboje ziem nie były głównym celem wojen, lecz konflikty wynikały z potrzeby zemsty lub zatargów między rodzinami, co skądinąd jest typowe dla społeczeństw zbieracko-łowieckich i obserwowalne także u innych ludów.

### Organizacja społeczna

Gdy rozpatruje się takie podstawowe składniki kultury społecznej, jak rodzina i małżeństwo, widoczne jest, że dla większości grup w regionie ród stanowił kluczową komórkę społeczności. Rody były z kolei organizowane w klany i fratrie. Tego rodzaju struktury społeczne łączyły różnej wielkości grupy ludzkie powiązania rodzinnymi zarówno w dziedzinie gospodarki, jak i polityki. Podobnie jak u wielu innych społeczeństw, bogactwo i pokrewieństwo odgrywały znaczącą rolę wśród rdzennych mieszkańców Kalifornii, ze społecznymi rangami dziedziczonymi po rodzicach. Stratyfikacja społeczna była zjawiskiem powszechnym, w niektórych przypadkach prowadziła do powstania zaczątków klas społecznych. Większość grup była organizowana w hierarchii patrylinearnej.



Ryc. 60. (a) Indianka Pomo, siedząca przed letnią chatką z łodyg oczeretu, przygotowująca żołądź do spożycia. (b) Różnorodnego przeznaczenia koszyki Indian Pomo oraz kamienny tłuczek i moździerz. Zdjęcia (a-b) z ok. 1924 r.

Każda płeć przechodziła obrzędy wprowadzające do pełnienia ról społecznych, jednak chłopcy mieli bardziej wyszukane rytuały, włączające użycie substancji halucynogennych (np. bielunia), aby wywołać wizje. Niektóre malowidła naskalne mogły stanowić część takich ceremonii, związanych z rytuałami przejścia do dojrzałości.

Rodzina i małżeństwo stanowiły powszechny składnik struktury społeczeństwa. Małżeństwa bywały często egzogamiczne, a wielożeństwo bywało spotykane wśród wodzów i bogaczy. Często były rozwody i powtórne małżeństwa.

Obrządek pogrzebowy bywał zarówno ciałopalny, jak i szkieletowy. Ceremonie zaduszkowe odbywały się raz do roku i miały charakter rytualny. Nie wymawiano imienia zmarłej osoby, co miało miejsce u wielu ludów Ameryki i nie tylko.

### System gospodarczy

Większość kalifornijskich Indian praktykowała polowanie, rybołówstwo i zbieractwo jako główną strategię wyżywienia, a tylko nieliczni w późniejszych czasach zajęli się rolnictwem. Przez większość czasu podstawowym źródłem pożywienia były żołądź, które występowały powszechnie na całym obszarze omawianej tu strefy kulturowej, były pożywne i łatwe do przechowywania zarówno w stanie naturalnym (jako orzechy), jak i w postaci mąki w suchych pojemnikach. Zbierano je masowo jesienią i przechowywano w spichlerzach. Niektórzy archeolodzy (np. Martin 1996) sugerowali, że obfitość żołądź i łatwość ich zdobywania powstrzymywała tutejszych Indian od uprawy ziemi. Przygotowanie żołądź do spożycia nie wymagało skomplikowanej technologii: były miażdżone na proch w moździerzach, a uzyskana

tak mąka służyła do wypieku chleba lub placków. Używano także innych roślin w celach jadalnych, jak nasiona szyszek sosnowych, nasiona traw, korzenie bulw oraz jagody. Do najczęściej łowionych zwierząt należały jelenie, króliki, losie, antylopy, a także ssaki morskie, małże, łososie i inne ryby, gryzonie, a w końcu wiele odmian owadów, takich jak gąsienice i pasikoniki. W uzupełnieniu do tych prostych źródeł utrzymania niektóre z ludów Kalifornii rozwinęły bardziej skomplikowane struktury gospodarcze, na które złożyły się handel, wymiana rynkowa i barterowa, jak również użycie środków pieniężnych w postaci muszli. Wymiana handlowa obejmowała wyroby rękodzieła i zapewne zołędzie.

### Kultura materialna i technologia

Skały były podstawowym surowcem do wyrobu urządzeń do mielenia i innych narzędzi, broni w postaci grotów strzał i noży. Kości i rogi służyły do wyrobu specyficznych narzędzi, takich jak igły, szydła czy drapacze. Ze skór zwierzęcych wyrabiano odzież i inne wytwory. Drewno, kora oraz liście były używane w budownictwie, wytwarzaniu łodzi, łuków, lin czy koszyków. Koszykarstwo było jedną ze specjalności kalifornijskich Indian, a za najlepsze uważano wytwory Indian Pomo.

### Religia

Wierzenia religijne Indian kalifornijskich przypominają animizm, religię bez nadprzyrodzonej istoty, ale z całym szeregiem nadprzyrodzonych sił i mocy, włączając w to także zwierzęta, na przykład kojoty. Szereg z odbywanych rytuałów podkreślał sezonowość cyklu naturalnego, jak ceremonie odnowienia świata (związane z migrującymi łososiami), albo był powiązany z obrzędami inicjacji, jak ceremonie toloache (gatunek bielunia), odprawiane przez Indian znad zatoki San Francisco. Tam rytuał wymagał użycia narkotyków w celu wywołania wizji i uzyskania kontaktu z siłami nadprzyrodzonymi. Inny zespół ceremonii na tym samym terenie był znany pod nazwą kultu Kuksu i miał na celu ulepszenie stanu świata. Religia Tańca Ducha, która powstała dla odzyskania godności i dumy (będzie o tym mowa w rozdziałach o Wielkiej Kotlinie oraz „Taniec Ducha i Wounded Knee”), była praktykowana w regionie po 1870 r., ale nie była tak popularna, jak w Wielkiej Kotlinie lub na Preriach. Specjalistami od obrzędów religijnych byli szamani, którzy także przewodniczyli ceremoniom służącym zdrowiu lub zapewnieniu dostatku.

## Rozdział 6

# Wielka Kotlina



Ryc. 61. Strefa kulturowa Wielkiej Kotliny

**S**trefa kulturowa Wielkiej Kotliny to obszar ok. 1 mln km<sup>2</sup> i obejmuje geograficzną Wielką Kotlinę (*Great Basin*) oraz części stanów Wyoming, Kolorado, Nowy Meksyk, Arizona, a także południowe Idaho wraz z równiną Snake River. Rdzeniem tego obszaru jest rozległa depresja pomiędzy górami Sierra Nevada i Górami Skalistymi, obejmująca większość zachodniego USA od dzisiejszego Oregonu i zachodniej części stanu Utah, większość Nevady i wschodnich partii Kalifornii. Jest ona fragmentem większej jednostki fizjograficznej, nazywanej *Intermontane*, czyli obszaru pomiędzy górami, rozciągającego się od Kalifornii po Alaskę.

Kluczową charakterystyką pradziejowych kultur tego regionu jest to, że prawie wszystkie żyjące tu przez ok. 10 000 lat ludy prowadziły myśliwsko-zbieracki tryb życia, a jedynie niewielka ich część, np. ludność kultury Fremont w przeszłości oraz znani z czasów historycznych i badani przez etnografów Pajuci z doliny Owens oraz południowi Pajuci, praktykowała ograniczone rolnictwo kopieniackie. Najchętniej zbieranym pożywieniem były

orzyszki piniowe, których spożycie zalicza się do najbardziej archaicznej i długotrwałej tradycji żywnościowej, poświadczonej między innymi w jaskini Danger Cave w zachodniej części stanu Utah, a także innych jaskiniach regionu zamieszkałych przez tysiące lat. Setki analiz radiowęglowych próbek z różnych części Kotliny potwierdziły istnienie tu praktycznie niezmienionej rdzennej kultury od ok. 9000 lat p.n.e. aż do 1850 r. n.e.

Pierwsze kontakty z białymi osadnikami w regionie datuje się na 1850 r. Europejscy kolonizatorzy, a później Amerykanie, nie byli zainteresowani tym na poły pustynnym, jałowym obszarem z gorącymi latami niesprzyjającymi rolnictwu. Dopiero czasy początków gorączki złota, a w przypadku Kotliny również srebra, z lat 1849 i późniejszych postawiły cały region w kręgu zainteresowania osadników ze wschodu, którzy napłynęli tutaj w wielkiej masie w drodze do Kalifornii.

Pośród najbardziej znanych mieszkających tu rdzennych grup należy wymienić Szoszonów, Pajutów oraz Ute. Swą zdolność do przeżycia zawdzięczają mobilności, dogłębnemu poznaniu cech ekologicznych środowiska oraz ogólnej kulturowej zdolności adaptacji do zmiennych warunków środowiska.

### Geografia i środowisko

Środowisko naturalne tego obszaru kulturowego charakteryzuje się dużym zróżnicowaniem fauny i flory, a także odmiennością fizjograficzną. Pomimo tego, że Kotlina jest generalnie obszarem niższym od otaczających ją od wschodu i zachodu wysokich gór, wyróżnia się tu rejony roślinności strefy alpejskiej, strefę leśną oraz rzeki i mokradła. Ogólnie jednak jest to region jałowy i pustynny, słabo obdarzony roślinnością i w sumie niegościnnie. Znajdują się tu dwie duże pustynie: Mojave w części południowej oraz Pustynia Wielkiej Kotliny na północy. Pustynia Mojave jest sucha, z gorącymi latami i chłodnymi, a nawet mroźnymi zimami. Natomiast Pustynia Wielkiej Kotliny jest ogólnie wilgotniejsza i chłodniejsza w ciągu całego roku. Znajdują się na niej ponadto liczne rzeki, jeziora i mokradła, co sprzyja obszarowo ograniczonemu rozwojowi lasów pokrywających jedynie zbocza łańcuchów górskich.

Na fizjografię regionu składa się również 150 małych pasm górskich i dolin, i dlatego Wielka Kotlina bywa też nazywana „prowincją gór i dolin”. Amplituda wysokości waha się tu od depresji położonej 86 m p.p.m. w Dolinie Śmierci do ponad 4000 m n.p.m. w paśmie górskim Toquima w środkowej Nevadzie.

Klimat, wegetacja, występowanie zwierzyny i rozprzestrzenienie zaludnienia różnią się w zależności od topografii i cech środowiska naturalnego.



Ryc. 62. Krajobraz lasów piñon mieszanych z jałowcami w White Mountains (Górach Białych) stanów Kalifornia i Nevada. Na drugim planie: wschodnie stoki Sierra Nevada

Większe opady i najniższe temperatury notuje się w najwyższych partiach gór, a najniższe opady i silne ich odparowanie ma miejsce w południowo-zachodniej partii regionu. Roczne opady wahają się od 10 do 16 cm w południowej części Kotliny i do 20 cm w części północnej. Wysokie góry, jak Sierra Nevada – ograniczające region od zachodu – i Góry Skaliste – stanowiące jego wschodnią granicę – otrzymują duże opady śniegu. Choć obydwa masywy górskie tworzą na zachodnich i wschodnich obrzeżach Kotliny zaporę dla nadciągających od oceanu bądź lądu opadów deszczu (*rain shadow effect*), woda z topniejących śniegów zasila powierzchniowe wody wewnątrz regionu.

Ernst V. Antevs (1948) zaproponował trzy podstawowe, historyczne etapy klimatu dla Kotliny. Są to: anathermal (zimniejszy i wilgotniejszy klimat niż dzisiaj) – od około 9000 do 5000 lat p.n.e., charakterystyczny dla końcowego okresu paleoindiańskiego i wczesnego okresu archaicznego; altitermal (cieplejszy i bardziej suchy klimat niż dziś) – od około 5000 do 2500 lat p.n.e., był to środkowy okres archaiczny; oraz meditermal (podobny do obecnego klimatu) – od 2500 lat p.n.e., czyli od końca środkowego okresu archaicznego do teraz. Z małymi modyfikacjami system ten jest stosowany przez Jessie Jenningsa (1989) oraz został również przyjęty w niniejszym opracowaniu. Wielkie przemiany klimatyczne między 10 500 a 8600 r. p.n.e. doprowadziły do wysuszenia licznych jezior i rzek oraz przeniesienia roślinności w wyższe piętra gór. Wahania klimatyczne między 5000 a 2500 r. p.n.e. spowodowały suchsze i gorętsze warunki niż dzisiaj, a po 2500 r. p.n.e. warunki powróciły do chłodniejszych i wilgotniejszych. Następujące po nich przemiany klimatyczne były znacznie łagodniejsze i nie miały istotnego wpływu na bytowanie ludności poza okresem średniowiecznego optimum klimatycznego z lat 700/800–1200 n.e.

Podczas wczesnego holocenu, między 10 500 a 8600 r. p.n.e., liczne jeziora zmniejszyły się, a wiele rzek wyschło. Wielka Kotlina stawała się coraz suchsza. Od środkowego holocenu do ok. 4000–3000 r. p.n.e. temperatury



wzrosły i takie warunki utrzymały się do naszych czasów. Zmienna i nieprzewidywalna pogoda powodowała stałą mobilność tutejszych społeczeństw, a utrzymujące się suche warunki klimatyczne stabilizowały zachowawczy charakter kultury, która utrzymywała się bez większych zmian przez blisko 10 000 lat. Wszelako – jak wskazują znaleziska archeologiczne – niektóre grupy mające dostęp do ekologicznie bardziej przyjaznych miejsc, np. zasobnych jezior lub mokradeł (adaptacja jeziorna), mogły prowadzić bardziej osiadły tryb życia w ciągu całego roku, gdy tymczasem żyjący w suchym środowisku byli zmuszeni do ciągłej pogoni za żywnością i tym samym zakładania nowych obozowisk. Niemniej jednak, mimo pewnego zróżnicowania stylu życia, kultura materialna wszystkich ludów zamieszkujących Wielką Kotlinę była podobna i pozostała taką do czasów współczesnych. Dlatego właśnie tutaj istnieją bardzo korzystne warunki dla studiów nad przyczynami zachowawczego charakteru kultury, a tym samym zrozumienia fenomenu ciągłości kulturowej.

Flora tego regionu zawiera lasy pińon mieszane z jałowcami w wyższych częściach gór i bylicami oraz trawiastymi łąkami w dolinach. Orzechy piniowe były podstawą żywienia lokalnych grup, a lasy tych drzew uważano za prywatną własność lokalnych rodzin. Ludność gromadziła tysiące szyszek w otwartych jamach pod pokrywą kamieni, wyścielonych trawą albo korą brzożową, lub w skórzanych workach. Tak przechowywane mogły być zdatne do użytku nawet po pięciu latach. Żołędzie były gromadzone głównie w zachodniej i południowej części Kotliny i miały mniejsze znaczenie jako pokarm. Spośród dostępnej zwierzyny polowano na jelenie, owce górskie, antylopy widłorogie, a także na obfitującą w tym regionie drobną zwierzynę, jak zające i króliki, a nawet gady. W północnej części regionu, w dzisiejszym stanie Wyoming, Indianie polowali na bizona, które wędrowały z Wielkich Równin. Rzeki i mokradła obfitowały w bobry, ptactwo wodne i ryby. Gdy lato było wilgotne, liczba roślin zwiększała się sześciokrotnie w porównaniu z latami suchymi (Hutchings i Steward 1953), przez co ludność pradziejowa miała dostęp do dużej ilości rozmaitych roślin i zwierząt, co znacznie ułatwiało przetrwanie.

Ludzie przystosowywali się do takiego środowiska, tworząc kulturę bazującą na zbieractwie rozmaitych roślin i polowaniu na zwierzęta. Brak specjalizacji zarówno w łowiectwie, jak i zbieractwie okazał się dobrą strategią na przetrwanie. Oparcie bowiem egzystencji na jednym rodzaju nawet najobficiej występujących roślin lub zwierząt mogłoby mieć fatalne skutki. Przeto na przestrzeni czasu obserwujemy bardzo elastyczną adaptację kulturową, charakteryzującą się wielką różnorodnością wielkości grup, stopniem stabilizacji ekonomicznej i tendencjami osadniczymi regulowanymi stanem zasobu środków żywności. Ten typ adaptacji poświadczają takie znaleziska

jak kije kopieniacle i płaskie żarna, które ułatwiały przetwarzanie całego szeregu roślin, ziaren i bulw.

W regionie tym sprawdza się bardzo dobrze teza o ścisłej zależności między wydajnością spożywczą danego środowiska a wielkością populacji ludzkich zamieszkujących to środowisko. Zależność ta wpływała również na rozmieszczenie grup na całym obszarze regionu. Stąd występowanie skupisk osadniczych, których ślady znajdowane są głównie w miejscach zasobnych w źródła pożywienia. Szereg stanowisk, od jaskiń po małe obozowiska, spośród których 82% było ulokowanych na wysokości od ok. 1524 do 2133 m n.p.m., zarejestrowano wokół jezior w górach Raft River w północno-zachodnim Utah i w górach Goose Creek w północno-zachodniej Newadzie. Na terenach pustynnych regionu występuje jedynie 11% ze wszystkich znanych stanowisk, a tylko 7% z nich występowało powyżej 2133 m n.p.m. (Wylie 1971–1972, cytowane za Harper 1986). Wszelako mokradła były szczególnie faworyzowane przez ludność, ze względu na różnorodność roślin oraz bogactwo fauny, np. występowanie około 40 gatunków ptactwa, rzadko spotykanego gdzie indziej w Kotlinie. Na terenie całej Kotliny łowiono też ryby w jeziorach i rzekach.

Wydaje się, że niektóre cechy kulturowe występujące u ludów zamieszkujących przylegającą od zachodu i południowego zachodu Kalifornię oraz w strefę kulturową Południowego Zachodu miały swój początek w Kotlinie. Dotyczy to zwłaszcza regionów o podobnych warunkach ekologicznych. Stąd też Jessie Jennings, wieloteni badacz stanowiska Danger Cave w Utah, zaproponował termin „kultura pustynna” (Desert Culture) na określenie kultury, której elementy spotyka się również w suchych regionach wspomnianych stref kulturowych. W jego koncepcji kultura pustynna jako forma adaptacji do suchego ekosystemu przetrwała z pewnymi lokalnymi wariantami przez tysiąclecia w stanie prawie niezmiennym (Jennings 1957). Jennings był zwolennikiem teorii Juliana Stewarda o dominującej roli warunków ekologicznych w adaptacji kulturowej i stosowania jej w objaśnianiu podobieństw kulturowych ludów żyjących w podobnych warunkach ekologicznych. Jennings zastosował tę teorię do wyjaśnienia ciągłości kulturowej i cech przypisywanych kulturze pustynnej. W skrócie, teoria Jenningsa mówiła o tym, że populacje suchych regionów Kotliny były znakomicie przystosowane do życia w trudnych warunkach środowiskowych, a przystosowanie to polegało na optymalizacji działań dla uzyskania zamierzonego celu, którym w istocie było zapewnienie egzystencji. Cel był ważny, ale jego osiągnięcie nie wymagało skomplikowanych zabiegów, jeśli ściśle przestrzegano pewnych warunków, np. bezkompromisowej kontroli wielkości populacji. Mówiąc inaczej, strategia polegała na minimalizowaniu działań (minimum wydatku ener-

tycznego) w celu osiągnięcia wyznaczonego celu (maksymalizacji zysku). W rezultacie, jeśli warunki ekologiczne nie ulegały większym zmianom, kultura trwała i cel był osiągany. Taka optymalizacja działań nie pozwalała jednak na powstawanie bardziej spektakularnych wzorców kulturowych, jak sformalizowana struktura społeczna, specjalizacja rzemiosł czy monumentalna architektura. Wielu archeologów krytykowało koncept kultury pustynnej jako zbyt ogólnikowy i Jennings przekształcił swoją teorię, zastępując szerokie pojęcie „kultury pustynnej” bardziej określonym w czasie terminem „pustynnej tradycji archaicznej” (*Desert Archaic Tradition*).

Ostatnio archeologowie powrócili do teorii ewolucjonizmu ekologicznego (Broughton i O'Connell 1999) oraz optymalnej teorii zbieractwa (Jennings 1999; O'Connell 1995) dla wyjaśnienia ciągłości kulturowej i zmian w regionie. Optymalna teoria zbieractwa głosi, że zasoby żywnościowe mogą być preferowane niekoniecznie z uwagi na ich kaloryczność, tylko koszty energetyczne (wysiłku) ich zbierania i przetwarzania, czyli potrzebną do tego liczbę ludzi, a także czasu. Stąd też, w myśl tej teorii, przechodzenie od polowania do zbieractwa, a także skupianie się na pewnych roślinach (nasionach) są wynikiem kalkulacji kosztów ich pozyskiwania i przetwarzania, a nie wynikają np. z ich pożytku żywieniowego ani smakowego.

### Prehistoria

Okres paleoindiański (przed 10 000 lat p.n.e.  
do ok. 8000 lat p.n.e.)

Najwcześniej datowane stanowiska archeologiczne z obszaru Kotliny odkryto u brzegów nieistniejących dziś późnoplejstocenijskich jezior i datowano je na ok. 11 500 lat p.n.e., ale ich dokładna data nie jest pewna. Owi Paleoindianie prowadzili wędrowny tryb życia, a ich gospodarka opierała się na zbieractwie i polowaniach na grubą zwierzynę. Gdy doszło do zmiany klimatu na przełomie plejstocenu i holocenu, ludność ta szybko przystosowała się do nowych warunków ekologicznych i stworzyła kulturę nazywaną mało precyzyjnie okresem archaicznym, która trwała prawie bez zmian przez około 10 000 lat. Okres paleoindiański zastał dokładniej omówiony w rozdziale o pierwszych Amerykanach.

Okres archaiczny  
(8000 lat p.n.e. do połowy XIX w.)

Przemiany klimatyczne spowodowały osuszenie jezior plejstocenijskich, w związku z tym większość zwierzyny opuściła region, co zmusiło ludzi do szukania innych źródeł utrzymania niż polowania na wielkie zwierzęta. Lud-

ność miejscowa odpowiedziała na to adaptacją do środowiska zbliżonego do pustynnego, tworząc typ kultury, który od początku holocenu do naszych czasów nie uległ istotnym zmianom. Stanowisko Danger Cave w północnym Utah dostarczyło materiałów archeologicznych, które pozwoliły tę długotrwałą kulturę nazwać kulturą pustynną. Dane uzyskane w ciągu ostatnich 50 lat badań sugerują, że kultura pustynna nie była tak jednolita, jak pierwotnie sądzono, i że istniało wiele jej lokalnych odmian. Dlatego dziś archeologowie wolą używać terminu „pustynna tradycja archaiczna”.

Pustynna tradycja archaiczna dzielona jest na trzy zasadnicze okresy, które odzwierciedlają regionalne różnicowania:

1. Wczesny okres archaiczny, 8000–2000 lat p.n.e., był okresem suchego i gorącego klimatu, a ludzie dostosowali się doń, prowadząc wędrowne życie oparte na zbieractwie. Mimo tak drastycznie trudnych warunków ekologicznych ludność ta nigdy nie opuściła tego terytorium. Większa zmiana kulturowa miała miejsce około 7500 lat p.n.e., gdy ludność w obliczu narastającej surowości klimatu rozszerzyła swoją dietę o przetwarzane ziarna roślin, ograniczając jednocześnie polowanie na zwierzynę. Poświadczają tę ważną zmianę znaleziska żaren kamiennych. Osiedla z tego czasu przedstawiają na polu trwałe obozowiska zimowe, z jamami do przechowywania zapasów żywności. Ludność zamieszkiwała także jaskinie wokół Wielkiego Słonego Jeziora w Utah oraz innych większych jezior regionu. Wiele z tych jaskiń pozostało kompletnie suchych przez tysiąclecia, co stanowiło idealne warunki dla przetrwania wytworów z surowców organicznych, zwłaszcza włókien roślinnych.

2. Środkowy okres archaiczny, 2000 lat p.n.e. do 500 r. n.e., charakteryzował się chłodniejszym klimatem i warunkami ekologicznymi bardziej sprzyjającymi ludziom. Pojawiła się większa liczba jezior i mokradeł, co sprzyjało tzw. adaptacji jeziornej.

3. Późny okres archaiczny, 500 r. n.e. do połowy XIX w., cechował się cieplejszym i suchszym klimatem, podobnym do dzisiejszego. Do istotnych przemian kulturowych należy pojawienie się łuków i strzał oraz ograniczonego udziału uprawy kopieniackiej w niektórych częściach regionu.

### Pustynna tradycja archaiczna we wschodniej części Wielkiej Kotliny

Długie sekwencje kulturowe pozwoliły zidentyfikować trzy fazy pustynnej tradycji archaicznej: faza przejściowa od późnego okresu paleoindiańskiego do wczesnego okresu archaicznego, nazywana fazą Bonneville (9000–7500 lat p.n.e.), oraz dwie fazy okresu archaicznego: Windover (7000–4000 lat p.n.e.) i Black Rock (4000 lat p.n.e.–500 r. n.e.).

Okres Bonneville należy do czasów późnego plejstocenu i wczesnego holocenu (okresu archaicznego). Jest współczesny licznym kanelowanym grotom rozproszonym na obszarze całego regionu. Nazwa tego okresu pochodzi od plejstoceńskiego jeziora, które obecnie jest suchą doliną we wschodniej części Wielkiej Kotliny. W tym czasie zaludnienie regionu było niskie, ale małe grupy obozowały w jaskini Danger Cave. Bonneville prawdopodobnie reprezentuje fazę przejściową od późnopaleoindiańskich łowców grubej zwierzyny do wczesnych zbieraczy pustynnej tradycji archaicznej, na co wskazują znaleziska grotów z trzpieniami i żaren kamiennych w Danger Cave (Jennings 1957).

Okres Windower należy do wczesnej tradycji archaicznej. Stanowiska tego okresu znajdują się na różnych wysokościach i w rozmaitych środowiskach. Ludność praktykowała bardzo mobilny tryb życia, polegający na polowaniach i zbieractwie. Dolne warstwy jaskiń Danger Cave i Hogup Cave sugerują, że grupy te przywiązywały większą wagę do pokarmów roślinnych niż zwierzęcych. Polowano na jelenie, antylopy widłorogie, dzikie owce i bizona. Znaleziska w Hogup Cave zawierają świadectwo polowania na 32 gatunki drobnych zwierząt i 34 gatunki ptaków. Myśliwi używali *atlatli*, oszczepów o kamiennych grotach i drewnianych włóczni. Fragmenty sieci i olinowań wskazują na stosowanie pułapek do łowienia ptaków i małych zwierząt. Wiele z tych sposobów przypomina te, które były stosowane w historycznych czasach. Fragmenty skór i tkanin wskazują, że noszono prostą odzież i sandały plecione z włókien roślinnych.

Okres Black Rock reprezentuje czasy przejściowe między wczesnym a środkowym okresem archaicznym, a został nazwany od jaskini na południowym krańcu Wielkiego Jeziora Słonego. Okres ten charakteryzuje się wzrostem zaludnienia, zwłaszcza wokół tego jeziora, a także na większych wysokościach. Klimat tego okresu był suchy i wiele małych jezior przestało istnieć. Ludzie dostosowali się do nowego środowiska, angażując się w częstsze przemieszczanie w poszukiwaniu żywności, zbierając zwłaszcza szyszki sosnowe oraz polując na zwierzynę, szczególnie na owce górskie, jelenie i króliki. Około 2000 lat p.n.e. doszło do wzrostu średniej rocznych opadów, co zaowocowało zwiększeniem dostępnej żywności. Podniósł się poziom jezior, zalewając mokradła i powodując ucieczkę ptactwa wodnego. Jest to widoczne w stratygrafii Hogup Cave, gdzie w tym okresie zanikają ślady spożywania ptactwa wodnego i przybrzeżnego. Podobne warunki adaptacji widoczne są w Danger Cave, ale nie są charakterystyczne dla całego regionu. Najważniejszą innowacją kulturową było rozpoczęcie używania łuków i strzał w późnym okresie Black Rock.

Późny okres archaiczny rozpoczął się w tym regionie ok. 400–500 r. n.e., gdy pojawiły się pierwsze zaczątki garncarstwa oraz kolby udomowionej

kukurydzy, najwidoczniej na skutek oddziaływania osiadłych społeczności z południa. Około 800 r. n.e. kopieniackie społeczności Fremont osiedliły się we wschodniej części Kotliny, a nowy typ gospodarki rolniczej został dodany do długotrwałego modelu dotychczasowej tradycji (Barlow 2002). Była to jedyna społeczność rolnicza na tym obszarze.

### Pustynna tradycja archaiczna w zachodniej części Wielkiej Kotliny

Zróznicowanie kulturowe tego regionu było takie samo, jak w jego wschodniej części (Elston 1986). Fluktuacje klimatyczne następowały według tego samego schematu, a trend pustynnienia był szczególnie silny podczas środkowego i późnego okresu archaicznego, między 3100 a 2200 r. p.n.e.

Wczesny okres archaiczny (od ok. 5000 do 2000 lat p.n.e.) nie jest dobrze rozpoznany w centralnej i zachodniej Kotlinie, która nie była zasiedlona lub rzadko zasiedlona między 5000 a 4000 r. p.n.e. Jedno z najlepiej poznanych stanowisk położone jest w pobliżu grzędzawisk Carson Sink i Humboldt Sink w dolinie Lahontan, gdzie ok. 3000 lat p.n.e. zagęściło się osadnictwo ludzkie. Dane pochodzące z jaskini Lovelock wznoszącej się nad Humboldt Sink wskazują, że ludzka działalność nasiliła się po roku 2850 p.n.e. (Heizer i Napton 1970). Lovelock i inne duże jaskinie były wykorzystywane jako magazyny żywności lub miejsca chowania zmarłych będących członkami grup obozujących wokół okolicznych jezior i grzędzawisk. Ludność czerpała pożywienie z ryb, nasion, ptaków oraz orzechów piniowych. Niektóre przedmioty, jak muszle z wybrzeża Kalifornii czy obsydian z zachodniej Nevady, sugerują dalekosiężne kontakty handlowe.

Środkowy okres archaiczny (od ok. 2000 r. p.n.e. do 500 r. n.e.) zachodniej części Kotliny charakteryzuje się chłodniejszym i wilgotniejszym klimatem. Ludność przykładała większą wagę do zdobywania środków pożywienia. Migracje grup ludzkich były bardziej schematyczne aniżeli znane z wcześniejszych okresów rozproszone wędrowki. Zaczęły mieć teraz wyraźnie dwukierunkowy charakter: późną wiosną grupy wędrowały z zimowych, bazowych osiedli położonych w dolinach do letnich górskich obozów i jesienią wracały z powrotem w doliny. Taki schemat osadnictwa sprzyjał również schematyzacji strategii pozyskiwania żywności. Jak pokazują badania fauny i flory, zaniechano strategii „z rąk do ust” na rzecz innej, polegającej na wykorzystywaniu tylko wybranych roślin i zwierząt oraz magazynowaniu żywności. We wczesnym okresie archaicznym strategia i struktura spożycia były proste i polegały na systemie, który można określić jako „z dnia na dzień” czy „z ręki do ust”, to znaczy, że spożywano na miejscu to, co znaleziono lub upolowano (mniejszą

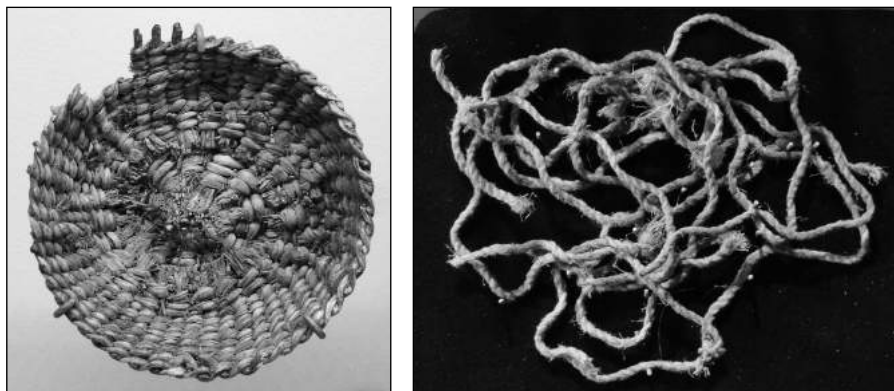
zwierzyne), ale w końcu tego okresu, a zwłaszcza w środkowym okresie archaicznym, strategia spożycia uległa zmianie. Nastąpiła specjalizacja w zbieractwie roślin i łowiectwie.

Nasileniu uległa wymiana z wybrzeżem Pacyfiku, obejmująca między innymi muszle, których używano prawdopodobnie jako ozdoby, a z terenów dzisiejszej Nevady sprowadzano obsydian. Myślistwo i zbieractwo były głównymi sposobami zdobywania żywności, szczególnie nasilonymi tam, gdzie były jeziora i mokradła, co potwierdzają dane np. z doliny Lahontan. Wśród technik myśliwskich były stosowane wierne modele kaczek dla przywabiania ich żywych odpowiedników. Łowienie ryb także należało do ważnych zajęć gospodarczych (Butler 1996). Analiza ludzkich koprolitów z jaskini Lovelock dostarczyła ważnych wiadomości na temat spożywanych potraw i stanu zdrowia tamtych ludzi. Różnorodność i obfitość środków żywności pozwalała małym grupom ludności przebywać na jednym terenie przez dłuższe okresy bez obawy, że eksploatacja takiego środowiska może doprowadzić do jego degradacji. Ponad 90% żywności zapewniało pobliskie grzęzawisko Humboldt-Carson. Wiele roślin zbierano jesienią i magazynowano na zimę.

Późny okres archaiczny (500 r. n.e. do połowy XIX w.) cechuje cieplejszy i suchszy klimat, zwłaszcza po IX w., kiedy miała miejsce poważna susza w całym rejonie Kotliny. Jak na to wskazują dane archeologiczne, lokalna ludność zareagowała na tę zmianę klimatyczną wprowadzeniem ważnych innowacji technicznych, jak łuk i strzały, a duże groty oszczepów zostały zastąpione mniejszymi, trójkątnymi grotami strzał. Około 1000 r. pojawiła się też niewielka ilość ceramiki. Suchszy klimat również ułatwił magazynowanie żywności. Niektóre zasoby pożywienia, głównie orzechy i ziarna, rozcierano, mięso i ryby zaś suszono lub wędzono, by nadawały się do przechowywania przez wiele miesięcy. Wszystkie te oraz inne innowacje kulturowe mogą sugerować, że ludzie zmienili swój model adaptacji zgodnie z sytuacją ekologiczną, na którą głównie wpływały wzrost populacji i susza. Nowe strategie, jak na przykład kopieniacze rolnictwo, miały wyższy koszt społeczny, ale zapewniały utrzymanie zwiększonej populacji. Około 1000 r. ludy mówiące językami numijskimi (Numic) wkroczyły do regionu z południowo-zachodniej Kotliny (Maden i Rhode 1994) i doprowadziły do ujednoczenia języka u wszystkich zamieszkujących tu populacji. Okres archaiczny zakończył się, gdy region zaludnili europejscy osadnicy, a rdzenną ludność zapędzono do rezerwatów (po 1835 r.).

### Zachodnia tradycja archaiczna

Zasadniczo archaiczne kultury Kotliny są regionalnym wyrazem zachodniej tradycji archaicznej – Western Archaic – nazywanej tak w odróżnieniu od



Ryc. 63. Zabytki na wystawie Natural History Museum of Utah, Salt Lake City, Utah: (a) wyplatany z materiałów roślinnych koszyk (datowany na około 7840–1870 lat p.n.e.) z Danger Cave; (b) sznurek z włókien roślinnych (datowany na lata od około 6300 p.n.e. do 400 n.e.) z Cowboy Cave

wschodniej tradycji archaicznej – Eastern Archaic – na terenach na wschód od Missisipi. Obie tradycje były do siebie w wielu cechach podobne. Występujące między nimi różnice kulturowe wynikały z regionalnych odmienności w zasobach środowiska, które wydawało się bogatsze na wschodzie, co owocowało większą gęstością zaludnienia na tym obszarze i bardziej rozbudowaną kulturą w sferze materialnej i być może organizacji społecznej. Zbieraczy tryb życia przeważał, dopóki ekosystem nie ulegał zmianie wskutek zmian klimatu.

Kultury zachodniej tradycji archaicznej prezentują pewne specyficzne cechy odróżniające je od kultur wschodniej tradycji archaicznej, takie jak eksploatacja wybranych gatunków roślin, zbieractwo drobnych ziaren, odzież futrzana, plecione sandały, *atlatle* i oszczepy, drewniane pałki, fajki, wyplatanie koszyków, a także obecność takich egzotycznych przedmiotów, jak muszle *Olivia* i *Olivella* oraz obsydianu, co sugeruje rozległe i częste kontakty handlowe z ludnością spoza Kotliny. Kultury te eksploatowały również zasoby jeziorne przez większość miesięcy w roku i tylko na krótko czyniono wyprawy na pustynię. Wskutek tak ograniczonego przez warunki ekologiczne cyklu przemieszczania się tworzone półosiadłe obozowiska, jak na przykład nad Humboldt Sink. Małe mokradła były eksploatowane przez krótsze okresy.

Regionalne rozprzestrzenienie stanowisk zachodniej tradycji archaicznej w Kotlinie obejmuje części Oregonu, Utah, Kolorado, Nevadę oraz południowo-zachodnią część Arizony i Nowego Meksyku. Najbardziej znanymi stanowiskami są wspomniane jaskinie Danger Cave oraz Hogup Cave w Utah. W obu zarejestrowano długie sekwencje kulturowe, trwające ok.



10 000 lat. Pośród innych najlepiej poznanych stanowisk zachodniej tradycji archaicznej są jaskinie we wschodnim Oregonie, takie jak Roaring Springs Cave, Catlow Cave i Fort Rock Cave, z których ostatnia dostarczyła 75 plecionych sandałów, datowanych na ok. 7000 lat p.n.e. Ponadto dobrze rozpoznane jest schronisko skalne Dirty Shame Rockshelter, które było zasiedlone od ok. 7000 lat p.n.e. do ok. 1600 r. n.e. Szczególnie interesujące jest to, że zabytki poznanego etnograficznie ludu Pajutów wydają się podobne do znalezisk w Dirty Shame Rockshelter i innych jaskiniach regionu.

Inna seria jaskiń znana jest z Utah, spośród których najlepiej poznana jest Danger Cave na zachodnim obrzeżu Wielkiej Pustyni Słonej, ze swoją warstwą kulturową czterometrowej grubości. Znaleziska wskazują, że jaskinia była użytkowana nieprzerwanie od ok. 8300 lat p.n.e. do niedawnych czasów, badanych etnograficznie. Inne stanowiska, jak np. położone nad jeziorem Lovelock Cave, mogły być używane bardziej jako magazyny żywności niż obiekty mieszkalne. Około 40 mil na wschód od Danger Cave znajduje się Hogup Cave, z warstwą kulturową prawie pięciu metrów grubości, zawierającą zabytki z okresu ok. 7000 lat, z czasów od 6350 r. p.n.e. do 1470 r. n.e. Jaskinię tę w czasach historycznych użytkowali Szoszoni.

Równina Kolorado zawiera dwa ważne stanowiska archeologiczne dla studiów nad adaptacją ludzką na znacznych wysokościach. Schronisko skalne Sudden Shelter znajduje się na wysokości 2194 m n.p.m. i było letnim obozowiskiem używanym od 6400 do 1300 r. p.n.e. Temperatury zimowe uniemożliwiały korzystanie z niego w tym czasie. Mimo tego działalność ludzka pozostawiła depozyt kulturowy około czterech metrów grubości. Około 160 km na wschód od Sudden Shelter znajduje się inne stanowisko, znane jako Cowboy Cave, ulokowane ok. 1219 m n.p.m. W jego górnych warstwach znaleziono kukurydzę, co sugeruje kontakty ze społecznościami rolników z południa, ludami starożytnych Pueblo (Anasazi) lub późniejszymi Nawaho. Ludność używała tej jaskini od ok. 6600 r. p.n.e. do ok. 450 r. n.e. Niektóre zabytki z górnych warstw wykazują związek z fazą Basketmakers II z terenu Czterech Kątów, położonego na południe od Cowboy Cave.

Na zachód od Cowboy Cave znajduje się grupa ważnych stanowisk archeologicznych ulokowanych wokół grzęzawiska Humboldt Sink w zachodnio-centralnej Nevadzie, takich jak Lovelock Cave, Leonard Rockshelter i Humboldt Cave, które dają świadectwo wykorzystywania przez grupy ludzkie środowiska płytkich jezior. Lovelock Cave jest wielką jaskinią, jedną z najbogatszych w znaleziska w tej części regionu, używaną między 2500 r. p.n.e. a 1850 r. n.e. Ową zależność od środowiska jeziornego reprezentują trzciniowe wabiki kaczek, datowane na początek naszej ery, sieci na

ryby oraz liczne haczyki do wędek. Jaskinia Humboldt Cave, użytkowana prawdopodobnie od początku naszej ery do niedawna, ujawnia także ślady adaptacji jeziornej na przestrzeni dwóch tysiącleci. Specjalnie interesujące jest znalezisko sprzętu szamana, w postaci szaty z ptasich piór, toreb, kości i skór ptaków wodnych oraz wypchanej głowy kaczki.

Dalej na południe, bliżej dzisiejszego Las Vegas, znajduje się jaskinia Etna Cave, która dostarczyła fragmentów dobrze zachowanej tkaniny oraz figurek zwierząt, podobnych do znajdujących wzdłuż Wielkiego Kanionu i datowanych radiowęglowo na ok. 1500 r. p.n.e. Podobne figurki znajdowano także w Cowboy Cave. Innym stanowiskiem w Nevadzie jest położone w dolinie Monitor schronisko skalne Gatecliff Shelter, które zawierało 10 metrów nawarstwień kulturowych głównie z czasów pradziejowych.

W południowo-zachodniej Arizonie i Nowym Meksyku wczesny okres archaiczny stanowi faza Cochise, którą stwierdzono na stanowisku Sulphur Springs, ale znaleziska archeologiczne mogły być aluwialną naleciałością spowodowaną przez pobliski strumień. Wariant fazy Cochise zwany Chiricahua był obserwowany na szeregu stanowisk w tym regionie i jest datowany na ok. 5000 lat p.n.e. Po nim nastąpiła faza San Pedro, która trwała do rozpoczęcia produkcji ceramiki na tym obszarze. Faza Chiricahua wydaje się wcześniejsza od Mogollon na Południowym Zachodzie, zwłaszcza znaleziska z jaskini Tularosa Cave wydają się być przejściem od późnego okresu archaicznego do fazy Mogollon. Stanowisko Cienega Creek zawiera materiały z przechodzenia z fazy Chiricahua do fazy San Pedro.

Mimo że Wielka Kotlina nigdy nie miała stabilnego środowiska, to adaptacja kulturowa do surowych warunków pustynnych, bazująca na uporze i zręczności dostosowania się, przetrwała tysiące lat.

### Późni rolnicy (400–1300 r. n.e.)

Po 400–500 r. n.e. we wschodniej i południowej części Kotliny (wschodniej Nevadzie, zachodnim Kolorado, południowym Idaho i na większości obszaru stanu Utah) pojawiły się grupy uprawiające w ograniczonym zakresie rolnictwo kopieniackie. Owi rolnicy, którzy ponadto polowali i trudnili się zbieractwem (Janetski 1997), zostali nazwani przez Noela Morssa w 1931 r. kulturą Fremont, od lokalnej rzeki, nad brzegami której rozciągały się osiedla tego ludu. Kultura ta jest znana z osiadłego trybu życia i stałych osiedli z domami ziemiankowymi, elementów architektury kamiennej, ceramiki oraz uprawy kukurydzy. Ponieważ kultura ta wykazuje wiele podobieństw do kultur Pueblo z regionu Południowego Zachodu, istnieje możliwość, że ludność Fremont reprezentowała tych kopieniaczy, którzy przemieścili się do Kotliny



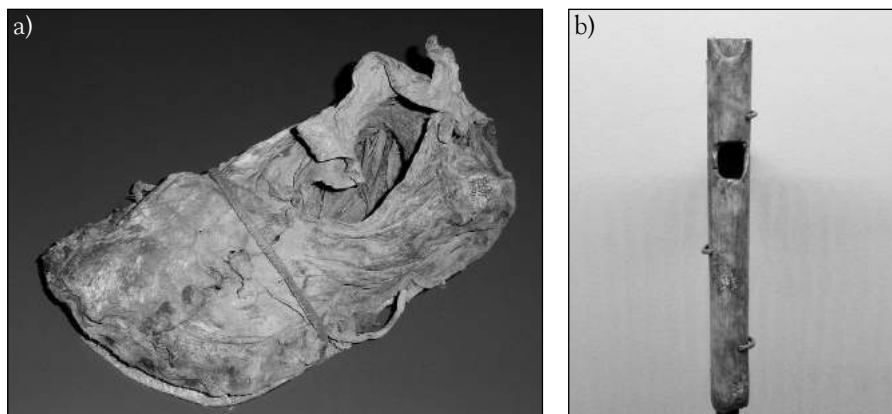
Ryc. 64. Zasięg kultury Fremont wraz z oznaczeniem wybranych stanowisk

w czasie, gdy poprawiły się warunki klimatyczne. Ludność Fremont nie dotrwała do czasu kontaktu z Europejczykami, ale nie wiadomo, co było tego przyczyną. Około połowy XIV w. większość osiedli Fremont została opuszczona.

Około 700 r. w południowe rejon Kotliny wkroczyli starożytni Pueblo znad rzeki Virgin, ale opuścili te tereny ok. 1200 r. Okres ten odpowiada prawie dokładnie czasowi średniowiecznego optimum klimatycznego i współgra ze znaczącymi przemianami kulturowymi w sąsiadujących obszarach kulturowych Po-

łudniowego Zachodu. Suche optimum klimatyczne występujące na całym świecie wpłynęło na istotne zmiany kulturowe. W omawianym tu regionie susza zdziesiątkowała sąsiadujący z Wielką Kotliną lud starożytnych Pueblo, zakończyła istnienie kwitnącej kultury Chaco Canyon i wstrząsnęła uprawą kukurydzy w Wielkiej Kotlinie i poza nią.

Niektórzy archeolodzy (np. Aikens 1994) uważają, że pojawienie się społeczności rolniczych Kotliny oraz ich zanik były czasem istotnych przemieszczeń ludności, które doprowadziły do końca kontynuacji kulturowej w całym regionie. Dotyczy to zwłaszcza relacji między późnoarchaicznymi ludami Fremont i historycznymi ludami numijskiej podgrupy językowej (*Numic*, =plateau-szoszońskiej), np. Szoszonami. Na podstawie znalezisk z takich stanowisk jak np. Hogup Cave, uważa się, że ludy mówiące językami numijskimi zastąpiły nosicieli kultury Fremont. Nowi przybysze wytwarzali ceramikę i inne przedmioty, które wskazują na związek z historycznymi Szoszonami Zachodnimi. Gdy przybyli tu Europejczycy, a po nich Amerykanie w XIX w., tylko niewiele grup uprawiało kukurydzę, a wśród nich południowi Pajutowie i niektóre grupy z pustyni Mojave. Praktykowali oni obok tego myślistwo i zbieractwo, i taki mieszany charakter gospodarki Steadman Upham nazwał „mozaiką adaptacyjną” (Upham 1994). Region zajęty uprzednio przez starożytnych Pueblo (tych znad rzeki Virgin) został zajęty przez Pajutów Południowych, którzy dotrwali tu do początków osadnictwa Europejczyków, a po 1840 r. Amerykanów.



Ryc. 65. Zabytki na wystawie Natural History Museum of Utah, Salt Lake City, Utah: (a) mokasyn w stylu Fremont (420 n.e.) z Hogup Cave, wykonany ze skóry i ściągien; (b) gwizdek z ptasiej kości kultury Fremont (datowany na lata od około 1000 p.n.e. do 900 n.e.) ze stanowiska Stansbury II

### Okres kontaktów

Pierwsze kontakty z europejskimi kolonizatorami miały miejsce w XVII w., kiedy grupy Ute i południowi Pajutowie zaczęli napadać na hiszpańskie hacjendy oraz okoliczne grupy Indian Pueblo. Powodem tych niezbyt przyjacielskich kontaktów były konie, które kradziono, by je następnie sprzedać Szoszonom Północnym, którzy dalej handlowali nimi z Indianami z Wielkich Równin. Wskutek tych kontaktów jedna z większych grup Szoszonów, znana obecnie jako Komancze, wyemigrowała w południowe regiony Wielkich Równin i dalej do Teksasu. W końcu XVIII w. kolonizacja hiszpańska uległa intensyfikacji i w 1776 r. hiszpańscy skauci nawiązali bezpośredni kontakt z południowymi Pajutami. Północni Pajutowie natomiast zostali po raz pierwszy opisani przez członków słynnej ekspedycji Lewisa i Clarka w 1805 r. Na początku XIX w. również inne części regionu były penetrowane już przez europejskich kolonizatorów, głównie handlarzy i traperów. Z tego czasu nie są znane próby systematycznego osadnictwa na tym terenie, którego nasilenie nastąpiło w okresie gorączki złota w latach 40. i 50. XIX w. W 1843 r. John Fremont pierwszy przejechał całą Kotlinę, przecierając szlak osadnikom ze wschodu kraju do Oregonu i dalej w kierunku północno-zachodnim oraz na zachód i południowy zachód do Kalifornii.

Najtrudniejszy okres dla miejscowych Indian rozpoczął się w 1840 r. wraz z osiedleniem się mormonów w Utah. Ich polityka wobec rodzimej ludności opierała się na fizycznej eksterminacji Indian. W rezultacie częste najazdy



Ryc. 66. Grupa Szoszonów, zdjęcie z lat 1864–1869, zrobione podczas budowy linii kolejowej Union Pacific

mormońskiej milicji zdziesiątkowały rodzimą populację. W latach 60. XIX w. amerykańscy farmerzy uzyskali prawa własności do wielu z obszarów w dolinach i wypasania bydła, wskutek czego Indianie zostali usunięci do rezerwatów. Druga połowa XIX w. to okres konfliktów i wojen w całym regionie między osadnikami reprezentowanymi przez lokalną milicję, a także oddziały regularnej armii USA, a Indianami. W większości konflikty te kończyły się wygraną białych osadników, ale były też przypadki zwycięstw Indian nad okoliczną milicją. Najślynniejsze z nich to bitwy nad Pyramid Lake w 1859 oraz 1878 r., kiedy Indianie Bannock wraz z północnymi Pajutami i północnymi Szoszonami parokrotnie pokonali lokalną milicję oraz dokonali zniszczeń istniejących tu umocnień armii USA. Tak zwana wojna Bannoków (Bannock War) zakończyła się w 1878 r. podpisaniem układu pokojowego. Ogółem, w latach 1846–1906 podpisano 39 formalnych układów pokojowych z różnymi grupami Indian (Clemmer i Stewart 1986: Tabela 1). W końcu XIX w. rząd amerykański utworzył 20 rezerwatów w całym regionie i większość rodzimych grup zmuszono do przeniesienia się do nich. Początkowo niektóre z rezerwatów były rozległe, ale od 1890 r. zarówno władze lokalne, jak i rząd federalny zainaugurowały nową politykę przydziału ziemi dla zwiększającej się grupy farmerów, wskutek czego obszary rezerwatów zostały drastycznie zredukowane.

## Szoszoni

Wróćmy jednak do ludów z niegościnnych stron Wielkiej Kotliny. Do najbardziej znanych należały niewątpliwie plemiona Szoszonów. Pierwsi biali, którzy późno zetknęli się z Szoszonami, byli wręcz wstrząśnięci prymitywizmem ich kultury. Badacz Jedediah Smith napisał o nich w 1827 r., że stanowią „najbardziej żalosne okazy stworzenia” (Nichols 1981). Biali nadali im upokarzającą nazwę Grzebiących Indian (*Digger Indians*), gdyż dłubali oni w ziemi kijami w poszukiwaniu jadalnych korzeni roślin. Zauważył ich także Mark Twain, gdy w 1861 r. podróżował konno w strefie na zachód od Wielkiego Jeziora Słonego. Przejeżdżał bowiem wśród „najnędniejszej odmiany rodzaju ludzkiego, jaką widział do czasu napisania tych słów”. Dotyczyło to jednej z grup Szoszonów – Gosiute – którzy, według Twaina, „niczego w ogóle nie wytwarzają, nie mają osiedli ani żadnych wspólnych zgrupowań plemiennych w określonych rejonach – lud, którego jedynym schronieniem jest łachman zawieszony na krzaku, by osłonić się od śniegu, a którzy zamieszkują przy tym jedną z najbardziej skalistych, wietrznych i odpychających pustyń, jaką może zaofiarować nasz lub jakiegokolwiek inny kraj. Buszmeni i nasi Gosiute są najwyraźniej potomkami tego samego goryla, kangura albo szczura norweskiego czy jakiegokolwiek zwierzęcego przodka, którego by chcieli znaleźć darwiniści” (Farb 1968).

Jeden z wczesnych historyków amerykańskich, Hubert Bancroft, w swej książce *Native Races of the Pacific States of North America*, wydanej w 1875 r., pisał o tym ludzie, że zapada w sen zimowy: „Spoczywają w stanie półodętwienia w jamach ziemnych przez zimę i wyczołgują się z nich wiosną na łokciach i kolanach, jedząc trawę, aż odzyskają siłę, by wstać na nogi; nie mają odzieży, z rzadka gotowaną strawę, często żadnej broni, z zaledwie wątłym wyobrażeniem o religii, żyją w najgorszym brudzie i plugastwie, nie nakładają żadnych wodzy swym żądzom; tu jest na pewno miejsce dla brakującego ogniwa między nami a zwierzętami” (Bancroft 1875). Z cytatu tego wynika jasno, że ówczesni historycy nie rozróżniali ewolucji biologicznej od kulturowej.

Badania antropologów wykazały, że tak ostre oceny Szoszonów, wyrażane na podstawie zewnętrznych oznak ich ubóstwa, były bardzo powierzchowne. W istocie Szoszoni reprezentowali krańcowo prymitywną odmianę gospodarki i trybu życia, w znacznym stopniu wymuszoną ubóstwem i surowością środowiska, jakie zamieszkiwali. Jednocześnie też ich prosta na pozór organizacja społeczna obfitowała w ogromną liczbę nakazów i zakazów oraz ścisłe reguły postępowania w rozmaitych sytuacjach. Mieli oni swe świętości, wiarę w siły nadprzyrodzone, duchy i czary. Porównanie z małpami,

jakie nasuwało się ich pierwszym odkrywcom, było więc bardzo krzywdzące. W istocie rasistowskie.

Szoszoni tworzyli małe grupy społeczne, złożone głównie z rdzennej rodziny. Taka rodzina była powiązana głównie przez kobietę i jej związki: małżeński z mężem, rodzicielski z dziećmi i społeczny z rodziną, w której się urodziła, a którą opuściła przez fakt swego małżeństwa. Ubóstwo środowiska z rzadka pozwalało kilku naraz grupom rodzinnym zebrać się w celu polowania lub czasowego zbioru niektórych roślin. Warunki środowiska decydowały o gęstości zaludnienia: 1 człowiek na 100 km<sup>2</sup>, a czasami jeszcze rzadziej. W rodzinie Szoszonów istniał podział pracy według płci: kobieta zbierała pożywienie roślinne, wyrabiała kosze i przygotowywała jedzenie; mężczyzna polował nie tylko w celu zdobycia mięsa na pożywienie, lecz także skór i futer na odzież. Męska głowa rodu Szoszonów była całą władzą polityczną i systemem prawnym. Rodzina zapewniała wszystko, czego jej członkowie potrzebowali, co wcale nie oznacza, że tyle, ile chcieli.

Małżeństwo było dla społeczności Szoszonów sprawą najwyższej wagi. Człowiek samotny – ani mężczyzna, ani kobieta – nie był w stanie przeżyć. Jedynie współczesne społeczności zachodnich cywilizacji mogą obywać się czasami bez małżeństwa. Większość jednak ludzi na świecie traktuje stan małżeński jako niezmiernie poważną podstawę wszelkiej organizacji społecznej w ogóle. Miłość romantyczna u Szoszonów traktowana była jak przejściowe schorzenie psychiczne, do którego należy odnieść się z pełnym zrozumieniem i cierpliwością, jak do przemijającej choroby.

Małżeństwo dawało nie tylko niezbędne partnerstwo dla przeżycia i otrzymania potomstwa, lecz także było ważnym aktem nawiązania nierozdzielnej więzi z inną grupą rodzinną. Mimo bowiem koniecznej izolacji rodzin, wymuszonej surowością przyrody, szersza więź z innymi grupami rodzinnymi była ważnym elementem struktury plemienia. Nigdzie bowiem w dziejach ludzkości poszczególne odizolowane rodziny nuklearne nie tworzyły społeczności samych w sobie. Jest to obce rodzajowi ludzkemu jako gatunkowi.

Środkiem, który zapobiegał nadmiernej izolacji rodzin, jest zasada egzogamii, występująca powszechnie u Indian, ale też w innych kulturach świata. Egzogamia w swej najprostszej formie jest zakazem małżeństw między rodzeństwem, rozszerzonym u wielu ludów także na dalsze stopnie pokrewieństwa (kuzynów). Obowiązuje również w naszym społeczeństwie i jest zastrzeżona nakazami wszystkich monoteistycznych religii świata. W dziejach cywilizacji bywała z rzadka gwałcona. Najbardziej znanymi przypadkami są małżeństwa między rodzeństwem w dynastiach królewskich, znana jako tzw. zasada *royal incest*, a występująca w starożytnym Egipcie (Kleopa-

tra miała za męża własnego brata) oraz u władców na Hawajach i pośród innych, bardziej nam czasowo bliskich dynastii.

Egzogamia powstała w tak odległych czasach, kiedy nie mogło być jeszcze mowy o świadomości ewentualnych ujemnych genetycznych skutków małżeństw między najbliższymi krewnymi. Niektórzy biologowie wyrażają zresztą wątpliwości, czy w istocie małżeństwa takie dają efekty degenerujące; w świecie zwierzęcym takie związki biologiczne zdarzają się u wielu gatunków bez żadnych ujemnych skutków.

Zakaz małżeństw między rodzeństwem nakazuje wydawanie kobiet innym rodóm i tym samym instytucjonalnie zapewnia silną więź między rdzennymi rodzinami. Im trudniejsze warunki przeżycia, tym silniejsza potrzeba takiej więzi. Wybitny etnolog Edward B. Tylor zauważył jeszcze w 1889 r., że u ludów na najniższym stopniu rozwoju kulturowego małżeństwa stwarzają trwałe więzi międzygrupowe, wiążąc rodziny jednostkowe w spokrewnione grupy. Ten wielki badacz pisał: „Zawsze w dziejach świata prymitywne plemiona musiały mieć w swych umysłach praktyczną alternatywę między wymianą kobiet dla małżeństw lub zgubą” (Tylor 1889).

Szozoni utrzymywali niezwykle trwałe więzi małżeńskie oraz rodzinne. Podczas bardzo długich okresów spokrewnione rodziny zupełnie się nie widywały. Oblicza się, że ok. 90% czasu każda pojedyncza rodzina spędzała w izolacji. Kiedy jednak następowały owe rzadkie spotkania rodzin, były one, jak pokazują badania etnograficzne, nadzwyczaj serdeczne.

Warunki środowiskowe oraz ogólny poziom cywilizacyjny nie pozwalały Szoszonom ani zgromadzić, ani przechowywać większej ilości pożywienia. Z reguły wszystko, co upolowano lub zebrano, było przeznaczone do bezpośredniego spożycia. W zależności od kaprysów pogody i skąpych opadów deszczu pewne rejony przeżywały okresowe susze, gdy inne otrzymywały nieco więcej wilgoci. Każdego roku były to inne tereny, co zmuszało Szoszonów do stałych wędrówek w poszukiwaniu miejsc z większą ilością roślin i zwierzyny. Lud ten wykazywał zdumiewającą znajomość roślin jadalnych, miejsc ich występowania i okresów wzrostu czy owocowania. Podobnie doskonałą wiedzę wykazywali w odniesieniu do świata zwierzęcego. Oblicza się, że znali ok. 100 roślin nadających się do spożycia lub zastosowania gospodarczego.

Wydawać by się mogło, że lud taki jak Szozoni spędzał czas w nieustannym trudzie poszukiwania pożywienia – wobec surowości i ubóstwa środowiska geograficznego. Utwierdza nas w tym przekonanie, że im wyższa cywilizacja, tym łatwiejsze życie, i tym mniej trudu należy włożyć w zdobycie podstawowej substancji dla utrzymania rodziny. Nic bardziej mylnego. Dawni myśliwi i zbieracze dziko rosnących roślin jadalnych należeli do najmniej pracujących ludzi w dziejach. Dotyczy to także Szoszonów – pierwsi biali, którzy



zetknęli się z nimi, brali ich za leniwych i gnuśnych. Tymczasem istota sprawy polegała na braku umiejętności przechowywania pożywienia, zwłaszcza mięsnego. Szoszoni byli, co prawda, w stanie zgromadzić nieco zapasów orzechów czy ziarna na zimę, ale jeśli napotkali duże stado królików, starali się upolować ich tylko tyle, ile mogli spożyć za jednym razem lub zachować na bliską przyszłość – w obawie przed zepsuciem się mięsa. Spośród prymitywnych ludów myśliwskich jedynie Inuici byli w stanie zaradzić temu problemowi, gdyż natura zaopatrzyła ich we wspaniałą, rozległą „lodówkę”.

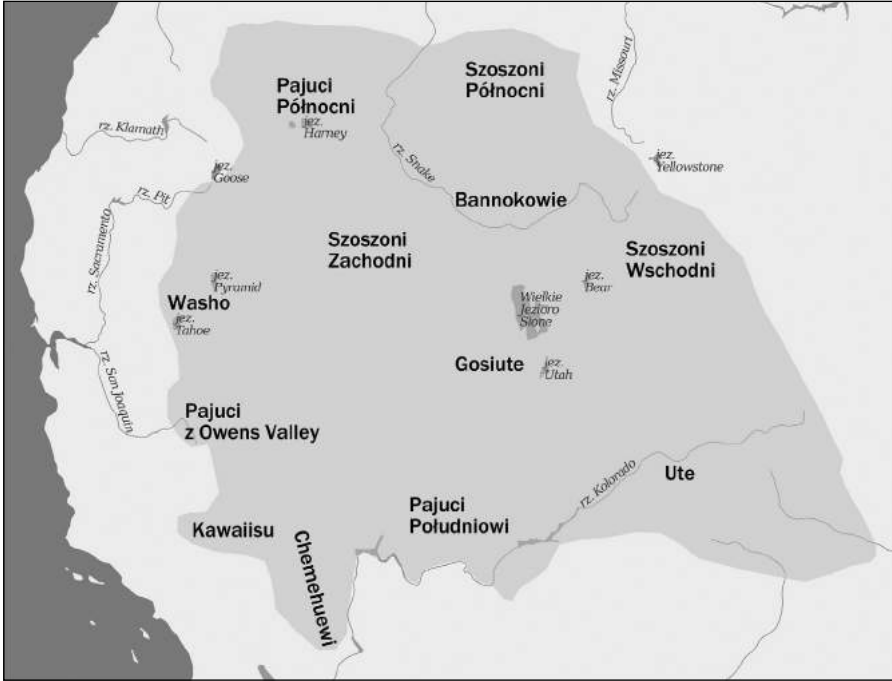
Doskonała znajomość właściwości środowiska pozwalała Szoszonom żyć bez zapasów, nieomal na pograniczu zagrożenia głodowego, wszelako bez osiągnięcia tego stanu. Wiedzieli kiedy i gdzie pojawiają się ryby w strumieniu, gdzie trzeba udać się, aby zebrać właśnie owocujące rośliny, któredy będzie podążało stado antylop i gdzie właśnie wysypały obficie orzechy. Bilans kaloryczny pożywienia Szoszonów był niski, a też jego zapotrzebowanie regulowały potrzeby egzystencji. Nie mając nadmiaru kalorii ze skąpego ilościowo pożywienia, nie budowali oni domów, nie wystawiali grobowców, nie tworzyli wielkiej sztuki, jednym słowem: nie zużywali tych kalorii, które wyższe cywilizacje muszą mieć zapewnione, by tworzyć swe dzieła. Szoszonom potrzebne było kilka godzin wysiłku dziennie, by zaspokoić skromne potrzeby żywnościowe i kulturowe.

Gdy u schyłku XVIII i na początku XIX w. w te strony dotarli biali, życie Szoszonów bytujących w najsurowszych warunkach nie uległo zmianom. Radykalnie natomiast odmieniła się sytuacja tych, którzy zamieszkiwali nieco bardziej żyzne okolice.

### Główne cechy kulturowe

Zanim pojawili się tu pierwsi Europejczycy, na terenie Wielkiej Kotliny mieszkało ok. 40 000 ludzi (Leland 1986: 609). Reprezentowali oni dziewięć głównych grup plemiennych: Washo, Pajuci z Doliny Owens, Pajuci Północni, Szoszoni Zachodni, Szoszoni Północni (w tym: Bannokowie), Szoszoni Wschodni, Kawaiisu, Pajuci Południowi i Ute.

Odmienne niż w Kalifornii wspólną cechą kulturową miejscowych ludów Wielkiej Kotliny była jedność językowa. Poza ludem Washo, który posługiwał się językiem klasyfikowanym do fyli hokańskiej, wszystkie inne ludy mówiły jednym z sześciu blisko spokrewnionych języków numijskiej podgrupy uto-azteckiej rodziny językowej (Miller 1986). Taka jedność językowa mogła być rezultatem migracji dużych grup w tym samym czasie i stosunkowo niedawno.



Ryc. 67. Większe rdzenne grupy w Wielkiej Kotlinie w czasie kontaktów europejskich

### Organizacja polityczna

Organizacja polityczna lokalnych społeczności zależała od warunków ekologicznych i zdolności wyżywienia się grupy ludzi. W sposób oczywisty surowe warunki faworyzowały niewielkie grupy społeczne, stąd też organizacje na poziomie rodziny stanowiły kluczową komórkę polityczną i ekonomiczną. Takie organizacje ulegały zmianie, gdy grupy łączyły się w kilka rodów jesienią i zimą, by wiosną rozpaść się z powrotem na pojedyncze rodziny aż do jesieni. Taka organizacja rodowa jest przedmiotem dyskusji, gdyż owe rody były różnej wielkości, regulowanej wydajnością pożywienia lokalnego ekosystemu. Dane etnograficzne wskazują, że takie organizacje społeczne bywały nazywane od swych głównych rodzajów pożywienia, jak np. T-iPatt-ikka (zjadacze orzechów sosnowych) lub Watat-ikka (zjadacze ziaren). Stosowano też inne nazwy, nawiązujące np. do lokalnych cech fizjograficznych, jak np. Pajuci z Doliny Round. Wszystkie takie organizacje miały przywódców, których władza była znacznie ograniczona, a których głównym zadaniem było wyznaczanie szlaków wędrówek zbierackich, kierowanie łowaniami czy kolektywnym zbieraniem roślin. Tacy przywódcy mieli nazwę *degwani* (mówcy), gdyż jednym z ich obowiązków było wygłaszanie

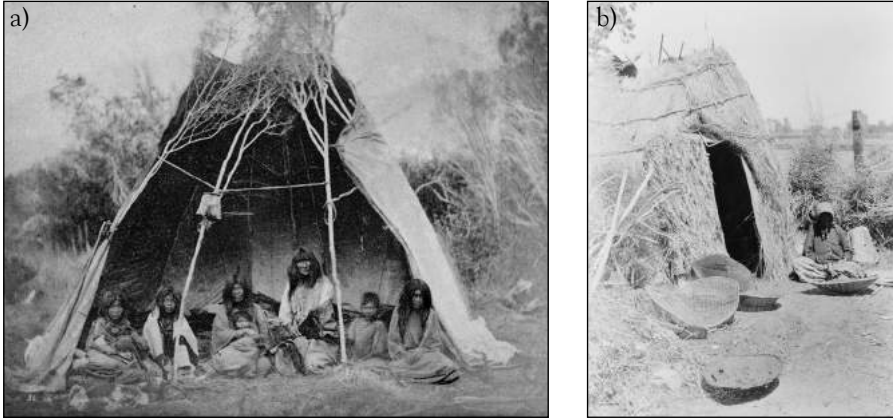
długich przemówień, a także mediacja w sprzeczках. Legitymizacja takiego systemu władzy polegała na zgodności grupy na wyznaczenie wskazanych osób jako przywódców. Wojny nie wydawały się istotne, dopóki na początku XIX w. Szoszoni Północni i Wschodni nie posiadli koni i nie zaczęli najeżdżać mieszkańców Wielkich Równin.

### Organizacja społeczna

Podstawową jednostką społeczną była nuklearna (rdzenna) rodzina (rodzice i niezamężne potomstwo zamieszkujące razem), ale częste bywały rozbudowane rody, obejmujące kilka spokrewnionych rodzin. Uznawano patrylinearny system pokrewieństwa i dziedziczenia, ale nie uznawano systemu klanowego. Z grupujących się jesienią rodów tworzyły się niekiedy duże nieformalne grupy w celu wspólnych zbiorów orzeszków piniowych. Przypominały one struktury plemienne, ograniczone jednak do identyfikacji kulturowej grup, ale bez wspólnego systemu władzy, charakterystycznego dla plemiennych organizacji politycznej. Identyfikujące się kulturowo grupy nie mieszkaly w jednym obozie i nie miały plemiennych wodzów mających władzę nad wszystkimi jednostkami społecznymi takiego zgromadzenia rodów.

Tutejsza ludność praktykowała egzogamiczny dobór partnerów małżeńskich i poszukiwała kandydatów poza własnym rodem lub grupą, zwykle podczas większych zgrupowań jesienno-zimowych. Dane etnograficzne potwierdzają, że małżeństwo było związkiem czysto ekonomicznym, opartym na zróżnicowaniu zadań według płci. Małżeństwa były aranżowane, ale nie było formalnych ceremonii w rodzaju wesela. Para zamieszkiwała razem, przy czym oczekiwano, że kobieta zamieszka z mężem i jego grupą. W nielicznych przypadkach zdarzały się przypadki poligamii. Zdrada małżeńska była karana przez męża, który mógł pobić żonę i jej kochanka. Rozwoły bywały częste i nieskomplikowane, wnoszone przez męża lub żonę – jedna ze stron po prostu opuszczała gospodarstwo. Z uwagi na gospodarcze znaczenie małżeństwa nikt nie pozostawał długo bez współmałżonka.

Indianie Wielkiej Kotliny stosowali podział obowiązków gospodarczych według płci. Oznaczało to przede wszystkim, że mężczyźni polowali, a kobiety zbierały i przetwarzały rośliny na pokarm. Czasami ten podział bywał zakłócany, gdyż mężczyźni uczestniczyli w zbiorowym zdobywaniu sezonowych owoców leśnych, a kobiety pomagały w łowieniu drobnej zwierzyny oraz w zbiorowych polowaniach na antylopy widłorogie, zające itp. Mimo pozycji mężczyzny w rodzie często w podejmowaniu decyzji uczestniczyły kobiety, a niekiedy uzyskiwały wysoki prestiż społeczny, gdy na przykład zostawały szamankami (Knack 1995).



Ryc. 68. (a) Portret rodziny z plemienia Banoków, Medicine Lodge Creek, Wyoming. Zdjęcie zrobione w 1871 r. (b) Kobieta z plemienia Pajutów Północnych znad jeziora Walker, siedząca przed plecionkową chatką, z widocznymi na pierwszym planie koszami, służącymi prawdopodobnie do przesiewania ziarna. Zdjęcie z ok. 1924 r.

### Podstawy gospodarki

Kluczową gałęzią gospodarki było zbieractwo wielu gatunków dzikich roślin, zwłaszcza orzeszków piniowych, wspomagane przez polowanie na większe zwierzęta, takie jak jelenie, owce górskie, antylopy widłorogie, bizony i łosie, ale również na mniejsze, jak króliki amerykańskie i zające. W zachodniej części Kotliny ludność zbierała żołędzie, które były podstawowym pożywieniem, podobnie jak u większości mieszkańców Kalifornii. Ludzie chwyтали także wysoko odżywcze insekty, takie jak świerszcze, koniki polne, gąsienice i mrówki. Niektóre z nich spożywano na surowo, inne były pieczone, suszone, mielone z mąką albo w postaci papki dodawane do innych potraw. Tam gdzie były mokradła, łowiono ptactwo wodne, takie jak wędrowne gęsi lub kaczki. Rzeki i jeziora dostarczały różnorodnych ryb, w tym najbardziej popularnych pstrągów i łososi wokół rzeki Snake w północnej części Kotliny i wiele gatunków z rzeki Kolorado w części południowej regionu. Badania etnograficzne Pajutów Południowych i Pajutów z Doliny Owenss wskazują, że okazjonalnie praktykowali oni uprawę roślin.

### Kultura materialna i technologia

Kultura materialna zależała od typu ekosystemu, w jakim zamieszkiwali ludzie. Dla przykładu, zarówno archeologiczne, jak i etnograficzne dane wskazują, że mieszkańcy regionu budowali dwa odmienne typy domów, zależnie od pory roku. Mieszkania letnie były lekkimi konstrukcjami, składającymi się zaledwie z osłon od wiatru lub słońca i tylko niektóre grupy two-



Ryc. 69. (a) XIX-wieczny skórzany kołczan lub pareche ludu Ute, malowany i ozdobiony koralikami i frędzlami. Długość x średnica pojemnika: 48,8 x 13 cm, długość obiektu z frędzlami: 109 cm. (b) Butelka na wodę ludu Pajutów, wykonana 1875 r. z włókien roślinnych i żywicy. Wysokość x szerokość: 11,3 x 7 cm. (a-b) Kolekcja British Musuem, Londyn

rzyły chaty z poszycia leśnego (w strefie kulturowej Północnego Wschodu nazywanymi wigwamami – nie należy mylić z tipi u Indian Prerii). Były one używane również zimą, łącznie z półziemiankami. W niektórych osiedlach bywały łaźnie parowe i domy menstruacyjne.

Ludzie odziewali się skąpo, mężczyźni używali przepasek biodrowych lub czasami niczego, a kobiety fartuszków kryjących przód i tył. W zimie ogrzewano się okryciami za skór króliczych. Używano skórzanych mokasynów lub sandałów plecionych z łyka juki. Czasami zdobiono tę odzież malowidłami, paciorkami czy innymi ozdobami wykonanymi z kości lub muszli sprowadzanych z wybrzeży Kalifornii. Ozdoby ciała obejmowały także kolczykowanie lub tatuowanie.

Wszyscy ludzie podróżowali zasadniczo na piechotę, na mokradłach używali prostych tratw, a po 1800 r. niektórzy jeździli konno.

Surowce używane przez grupy z Wielkiej Kotliny ograniczały się do zasobów występujących lokalnie, takich jak drewno, włókna roślinne i kamienie, używane do wyrobu urządzeń do mielenia, oraz krzemieni do wytwarzania grotów, a także narzędzi, takich jak drapacze, noże, oszczepy, wiertła itp. Ceramiki używano rzadko – za pojemniki służyły kosze wyplatane z wikliny lub innych włókien roślinnych, a specjalne kosze impregnowane żywicą były używane do przenoszenia i przechowywania wody. Najpowszechniejszą bronią były wykonane z jałowca łuki i strzały oraz oszczepy.

## Religia

Religia ludności Wielkiej Kotliny może być zidentyfikowana jako animizm lub spirytualizm, z główną rolą duchowego pomocnika, który zazwyczaj pojawia się w snach lub wywoływanych wizjach. Wierzenia religijne były praktykowane indywidualnie i nie było tu zorganizowanej religii aż do europejskiego podboju. Większość grup wierzyła w najwyższy byt, nazywany „Naszym Oj-

cem”, ale niewykluczone, że stało się to pod wpływem hiszpańskich misji, które wprowadzały chrześcijaństwo na amerykańskim Południowym Zachodzie już w XVI w. Wszelako rozmaite nadprzyrodzone byty były kojarzone ze Słońcem, Piorunem lub Orłem. Duchy zamieszkiwały w wielu miejscach, uważanych za święte, takich jak jeziora, źródła czy góry.



Ryc. 70. Taniec Słońca Szoszonów zadokumentowany około 1925 r. w rezerwacie Fort Hall

Większość obrzędów miała charakter indywidualny, ale niektóre miały charakter wspólny, jak Okrągły Taniec – ceremonia odnawiania świata, która odbywała się niekiedy przy okazji zbiorów orzechów piniowych. Takie ceremonie, jak Okrągły Taniec czy odprawiany przez lud Ute Taniec Niedźwiedzia, były okazją do grupowych spotkań, na których dochodziło do kojarzenia małżeństw.

Ludność Wielkiej Kotliny była również zaangażowana w szereg ruchów religijnych, które pojawiły się po roku 1850, z których dwa epizody – z 1860 i 1880 r. – związane z Tańcem Ducha miały szczególne znaczenie. Upokorzeni i ubezwłasnowolnieni Indianie szukali ucieczki i pocieszenia w strefie nadzmysłowej. Dla jednych droga do niej wiodła przez wizje i ułudy powodowane przez „wodę ognistą”, inni szukali jej w narkotykach lub w próbach tworzenia religii z dużą dozą pierwiastka mesjanistycznego. Nie można wykluczyć, że pierwiastek ten został Indianom nieświadomie zaszczerpiony przez misjonarzy różnych wyznań chrześcijańskich, zwłaszcza protestanckich, które w większym stopniu niż katolicyzm odwołują się do Starego Testamentu z jego oczekiwaniem na Mesjasza. Większość szamanów była mężczyznami, ale zdarzały się tu także kobiety.

Obchodzenie się ze zmarłymi bywało rozmaite, ale wszędzie dominowała obawa przez zmarłymi. Występowało zarówno ciałopalenie, pochówek szkieletowy czy umieszczanie zmarłych w szczelinach skalnych. Rytuály pogrzebowe miały na celu niedopuszczenie do tego, by duchy zmarłych mogły nawiedzać żyjących.

## Wierzenia związane z Tańcem Ducha

Ideologia i kulturowe znaczenie Tańca Ducha zostaną dokładniej omówione w osobnym rozdziale. Tutaj sygnalizujemy jedynie ważniejsze aspekty tego ruchu związanego z ideą rewitalizacji, który powstał wśród Pajutów Północnych. Istniały dwie wersje Tańca Ducha, a druga z nich miała dwie

odmiany. Około 1869 r. członek Pajutów Północnych, znany jako Wodziwob (również pod amerykańskim nazwiskiem Fish Lake Joe), miał wizję, że zmarli Pajuci powrócą z zaświatów do żywych. W wizjach tych ukazały się również tańce i pieśni, które towarzyszyły rezurekcji. Zainspirowany tymi wizjami rozpoczął w 1869 r. nauczanie lokalnych grup Pajutów Północnych, że jeśli będą śpiewać i tańczyć zgodnie z jego wskazówkami podczas wykonywania tradycyjnego Okrągłego Tańca, zmarli Pajuci oraz zwierzęta (Indianie z Wielkich Równin mówili tu o bizonach) powrócą do świata żywych. Ponieważ nowe ceremonie dawały nadzieję zniewolonym Indianom na zmianę ich losu, zostały szybko zaadoptowane i od 1870 r. rozprzestrzeniły się na terenie dzisiejszych stanów Oregon, Nevada i Kalifornia. Jednakże rozczarowani faktem, że pomimo odprawiania ceremonii warunki nie uległy zmianie na lepsze, Indianie porzucili Taniec Ducha, a Wodziwob tłumaczył później, że padł ofiarą oszustwa duchów.

W końcu lat 80. XIX w. wśród Pajutów Północnych pojawił się kolejny wizjoner, znany jako Wovoka (również pod amerykańskim nazwiskiem Jack Wilson). Jego nauczanie Tańca Ducha było bardzo podobne do pierwotnej wersji z 1869 r. Różnica polegała na tym, że Wovoka był szamanem i jako przywódca duchowy miał w 1888 r. znacznie większe poważanie wśród lokalnej ludności aniżeli wcześniejszy wizjoner Wodziwob. Jego metoda nauczania polegająca na ciągłym podróżowaniu dawała lepsze efekty w rekrutacji wiernych. Dodatkowo wersja Wovoki była kombinacją wierzeń rodzimych z naukami chrześcijańskich misjonarzy, które były już wtedy znane Indianom.

Począwszy od 1890 r. wiele grup z regionu Kotliny, a także Kalifornii oraz nowi wyznawcy z terenu Wielkich Równin, przyjęło nową wersję Tańca z inną, bardziej zaangażowaną politycznie ideologią. Właśnie ta ideologia, która zawierała bardzo ostre przesłanie przeciwko białym kolonistom i wręcz nawoływała do aktów agresji, stała się przyczyną jej porażki. Ideologia ta mówiła bowiem, że powrót do czasów sprzed kolonizacji jest możliwy tylko wskutek zabicia (białych) najeźdźców. Ich śmierć miała również spowodować powrót bizonów, zmarłych wojowników i ogólnie spowodować powrót dawnych, dobrych czasów. Retoryka takiej przepowiedni okazała się bardzo nośna; była również związana z nowymi przedmiotami kultu, np. tzw. „koszulami Ducha”, które miały rzekomo powstrzymywać kule przeciwnika. Niestety, praktyka tej ideologii, jak można przypuszczać, okazała się tragiczna dla jej wyznawców. Żaden z tych nowych elementów kultu nie był nauczany przez Wovokę. Jego pierwotna, czysto religijna przepowiednia została zmieniona na agresywną, polityczną ideologię propagowaną i praktykowaną jako religia. W rezultacie rząd amerykański zakazał nowej wersji

Tańca Ducha, czym spowodował wzrost jego popularności jako aktu odwagi i podziemnej działalności opozycyjnej wobec oficjalnego rządu. Ta nowa mitologia Tańca bardzo odpowiadała zwłaszcza młodym wojownikom i, jako nielegalny, Taniec Ducha był praktykowany przez wiele lat. Wovoka z kolei kontynuował nauczanie swojej wersji Tańca Ducha aż do 1932 r. Taniec ten jest popularny wśród niektórych grup do dzisiaj.





## Rozdział 7

# Indianie Południowego Zachodu



Ryc. 71. Strefa kulturowa Południowego Zachodu

**R**egion kulturowy Południowego Zachodu obejmuje południowo-zachodnią część USA oraz północny Meksyk (obszar ten jest nazywany Wielkim Południowym Zachodem). Carroll Riley (2005) proponowała, by nazwać ten cały rejon Aztlan, co jest nazwą mitycznego miejsca pochodzenia ludu Mexica, znanego także pod nazwą Azteków, a które lokalizowane jest gdzieś w obrębie Wielkiego Południowego Zachodu. Omawiany w tym rozdziale amerykański Południowy Zachód obejmuje swym zasięgiem obecne stany Arizona i Nowy Meksyk, a także południowe części stanów Utah i Kolorado.

Dolina Pecos jest uważana za wschodnią granicę między amerykańskim Południowym Zachodem a okolicznymi półpustynnymi ekosystemami, a także między górzystym regionem Południowego Zachodu a południowymi krańcami obszaru Wielkich Równin w Teksasie. Wielka Kotlina oddzie-

la ten region od większości obszaru Kalifornii i tylko na krótkim odcinku ciągnącym się na południe od pustyni Mojave do Zatoki Kalifornijskiej obie strefy kulturowe ze sobą graniczą. Występujące tu duże zróżnicowanie ekologiczne odzwierciedla się także w materiale archeologicznym, co sugeruje, jak wielki wpływ miały lokalne warunki środowiskowe na adaptację kulturową w regionie. Wczesne kultury rolnicze tego regionu, które pojawiły się tutaj już ok. 1000 lat p.n.e., czynią dzieje tego obszaru odmiennymi od innych części Ameryki Północnej.

Region Południowego Zachodu zawiera jedno z najstarszych stanowisk archeologicznych w Ameryce Północnej, takie jak patronimiczne dla faz paleoindiańskich Clovis czy Folsom, jak również obfitą ewidencję prehistorycznych społeczności o zróżnicowanych strukturach społecznych, jak np. rolnicze ludy Pueblo, wśród których najlepiej poznani są przodkowie Pueblo (*Ancestral Pueblo*, nazywani również Anasazi; w tekście używane są wymiennie te dwie nazwy) zamieszkujący w przeszłości tzw. region Czterech Kątów (współczesna nazwa miejsca, gdzie przecinają się pod kątem prostym granice administracyjne czterech stanów: Utah, Kolorado, Nowy Meksyk i Arizona), a którzy byli twórcami kultur Chaco Canyon, Mesa Verde, Casa Grande i Bandelier. Jest to jeden z najlepiej zbadanych archeologicznie regionów w USA.

Według schematu przedstawionego w *Handbook of North American Indians*, południowo-zachodnie kultury rolnicze są powszechnie dzielone na osiadłych rolników Pueblo oraz mieszkających wzdłuż rzek Gila i Kolorado ludów nie-Pueblo. Pueblo są dzieleni na zachodnich Pueblo i wschodnich Pueblo, a granicą między nimi jest linia dzieląca Hopi z Arizony i Zuni (zachodni Pueblo) od grup Pueblo z Nowego Meksyku i zachodniego Teksasu (wschodnich Pueblo). Niektóre z południowo-zachodnich wielkich kultur tego regionu były współczesne złożonym kulturom, które pojawiły się na wschód od Missisipi, inne zaś pojawiły się później. Wszelako kultury rolnicze stref kulturowych Południowego Zachodu i Południowego Wschodu, włączając w to najbardziej rozwiniętą pod względem technologicznym oraz struktury społecznej kulturę Missisipi, były inspirowane przez kulturę społeczności zamieszkujących obszary na południe od Rio Grande, w środkowym Meksyku, gdzie wielkie cywilizacje pojawiły się począwszy od 1200 r. p.n.e.

Owa regionalna unikatowość kulturowa skłaniała archeologów do określania tego obszaru jako odrębnego od kultur innych regionów na północ od Rio Grande. Amerykański Południowy Zachód oferuje bowiem obfite świadectwo cech kulturowych, zapożyczonych od społeczeństw z terenów dzisiejszego Meksyku, włączając w to rolnictwo oraz mechanizmy organizowania zhierarchizowanych struktur społecznych prowadzące do powstawania złożonych społeczności, z których żadna jednak nie przekształciła się

we wczesne państwo, jak to miało miejsce w Mezoameryce. Uznając taką wyjątkowość kulturową, wybitna badaczka regionu Linda Cordell (1997) zaproponowała definiowanie Południowego Zachodu dwojako:

- przez system gospodarki – rolnictwo – specyficzny rodzaj kultury z uprawą roli jako podstawowym systemem ekonomicznym (kukurydza, dynie), rozbudowanym systemem nawadniania pól, charakterystycznymi stylami w ceramice, trwałymi osiedlami (nazywanych z języka hiszpańskiego: *pueblo*) z wieloizbowymi domami,

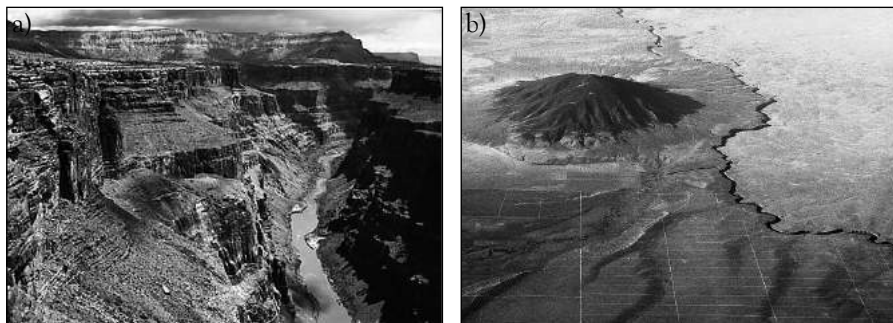
oraz

- podkreślając brak cech charakterystycznych dla państwowego poziomu rozwoju społecznego, takich jak ukształtowana stratyfikacja społeczna, duże miasta, pismo, monumentalna architektura, jak np. piramidy Mezoameryki.

Dane archeologiczne wskazują jednoznacznie na istnienie rozbudowanych kontaktów kulturowych między amerykańskim Południowym Zachodem a kulturami Mezoameryki. Jednym z najważniejszych skutków tych kontaktów była adaptacja kulturowa bazująca na rolnictwie jako podstawie lokalnej gospodarki. Podstawę pożywienia stanowiły uprawiane powszechnie kukurydza, fasola, dynie i inne ważne rośliny. Gospodarka rolnicza była możliwa dzięki zastosowaniu innowacji technologicznych, takich jak systemy sztucznego nawadniania pól. Rolnictwo zostało wprowadzone w tym regionie ponad 3000 lat temu jako podstawa wyżywienia i porzucone jako takie ok. 1200 r. n.e., aby zostać wznowione 300 lat później w czasie podboju hiszpańskiego. Oznacza to, że gospodarka oparta na rolnictwie istniała w tej strefie ponad 1000 lat wcześniej niż w strefie kulturowej Południowego Wschodu, kolejnym regionie pozostającym pod silnym wpływem cywilizacji mezoamerykańskich. Pozostaje zagadką, jak wyjaśnić fakt, że miejscowe prehistoryczne społeczności adaptowały rolnictwo i radziły sobie z nim w tym trudnym dla uprawy i surowym środowisku przez prawie trzy tysiąclecia. Wygląda na to, że ludy te wykazywały wielką elastyczność i zręczność w stosowaniu strategii przeżycia w tym surowym ekosystemie, wykazując przy tym wyjątkową zdolność do przyjmowania koniecznych innowacji kulturowych, które na pierwszy rzut oka mogą się wydawać nielogiczne.

## Geografia i środowisko

Region składa się z szeregu zróżnicowanych obszarów fizjograficznych, poprzedzielanych dzikimi łańcuchami górskimi i rozległymi kotlinami. Najbardziej znaczącą dla fizjografii środkowej i północno-środkowej partii regionu jest Wyżyna Kolorado, z dużymi charakterystycznymi ostańcami



Ryc. 72. (a) Wielki Kanion. (b) Zdjęcie lotnicze Rio Grande, na granicy między stanami Kolorado i Nowy Meksyk

„stołowymi” (dla których powszechnie używane jest pochodzące z języka hiszpańskiego określenie: *mesa*), kanionami oraz wąwozami, zawierającymi depozyty wulkaniczne (na przykład obsydianu, poszukiwanego jako cenny surowiec przez ludy pradziejowe do wytwarzania ostrzy). Natomiast wschodnia część Południowego Zachodu charakteryzuje się wysokimi i trudno dostępnymi górami stanowiącymi południową odnogę Gór Skalistych. W części południowej występują obszary pustynne.

Cztery główne regiony geograficzne i środowiskowe tej strefy to:

- Wyżyna Kolorado wyniesiona 1500 m n.p.m. w północnej części regionu; zawiera płaskie *mesy*, głębokie kaniony oraz góry, z których część pokrywają lasy sosnowe lub dąbrowy oraz jałowce. Klimat jest chłodniejszy i z większą ilością opadów niż w innych częściach regionu.
- Pustynia Sonora mieści się na południe od Wyżyny Kolorado i ma gorący klimat oraz jałową glebę. Najpospolitszymi roślinami są tu wielkie kaktusy saguaro oraz agawy, juka i jadłoszyn (nazywany z języka nahuatl: *mesquite*).
- Wschodnie i południowo-zachodnie partie regionu są pokryte wielkimi górami, jak Góry Skaliste, Sierra Madre Wschodnia oraz Sierra Madre Zachodnia, wszystkie pokryte lasami i dobrze nawodnionymi dolinami.
- Główne doliny rzeczne, które obejmują takie rzeki, jak Rio Grande, Kolorado, San Juan, Salt, Yaqui, Pecos, Virgin, Gila i Mayo, uchodzące albo do Pacyfiku, albo do Zatoki Meksykańskiej. Te nieliczne ekosystemy rzeczne umożliwiły w przeszłości przyjęcie rolnictwa opartego na systemach sztucznego nawadniania jako podstawie gospodarki.

Ekologia regionu jest bardzo zróżnicowana, od pustyń po zalesione góry, z lokalnie występującymi niedostatkami wody. Ekosystemem połu-

dnionych pustyń zawiera zarośla, a w wyższych partiach mieszane trawy z krzewami szalwii i obszarami leśnymi z jałowcami i sosnami piñon. Najogólniej flora Południowego Zachodu zawiera takie jadalne rośliny, jak agawa, juka, owoce kaktusów, dzikie cebule i ziemniaki, *sotol*, *mesquite*, *cholla* oraz różnorodność sezonowych owoców, orzechów i nasion. Najpowszechniejszą zwierzyną łowną były jelenie, owce wielkorogie, antylopy widłorogie, krółaki, susły, dzikie psy i wilki. Ptaki także stanowiły ważny składnik pożywienia. Niektóre grupy oswoiły psy oraz indyki. Jednak podstawą pożywienia ludności Południowego Zachodu pozostawała w ciągu 3000 lat uprawna kukurydza.

Klimat regionu jest na ogół pustylny. W zachodniej części Południowego Zachodu deszcz pada dwa razy w roku (wiosna/jesień), a zimowe burze przynoszą deszcz i śnieg na większych wysokościach. Najwięcej deszczu we wschodniej części spada w lipcu i sierpniu w postaci silnych burz nadciągających od Zatoki Meksykańskiej (okres huraganów). Tereny wyżynne mogą otrzymywać 50 cm deszczu rocznie, a pustynie przeciętnie mniej niż 20 cm. Mimo deszczów konieczne było zastosowanie w przeszłości sztucznych systemów nawadniających, aby dostarczyć dostatecznej ilości wody w liczne okolice Południowego Zachodu, albowiem w tym suchym i wyżynnym terenie z niższymi temperaturami kukurydza wymagała więcej czasu na dojrzewanie. Jedynie na południowych pustyniach kukurydza rosła szybciej z uwagi na ciepłe temperatury, ale tylko wtedy, gdy utrzymywał się tam dostateczny poziom wilgoci. Skuteczne rolnictwo na Południowym Zachodzie zależało od ostrożnego używania skąpych zasobów wody i unikania nieurodzaju przez właściwe lokowanie pól uprawnych w pobliżu większych rzek lub kanałów irygacyjnych.

### Zarys prehistorii

Prehistoria tego regionu po okresie paleoindiańskim jest skomplikowana i proponowane są tu rozmaite chronologiczne i kulturowe sekwencje. Wszelkie periodyzacje dla Południowego Zachodu oparte są na sekwencjach kulturowo-historycznych.

### Okres paleoindiański (10 500–8000 lat p.n.e.)

Na terenie tej strefy kulturowej znajdują się liczne stanowiska z okresu paleoindiańskiego. Między innymi są tu patronimiczne dla faz kulturowych Clovis i Folsom stanowiska w Nowym Meksyku. Tradycję paleoindiańską w powyżej ukazanim przedziale czasowym najlepiej dokumentują właśnie kultury Clovis i Folsom. Znany jest tu szereg stanowisk uboju mamutów

lub bizonów, np. słynne Blackwater Draw. Szereg kanionów nad dolną Pecos także dostarcza świadectw działalności paleoindiańskich i archaicznych myśliwych oraz stanowisk uboju bizonów (np. Bonfire Shelter). Paleoindianie z Południowego Zachodu byli wysoce mobilnymi myśliwymi i zbieraczami, żyjącymi w niewielkich grupach. U schyłku okresu zarysowały się dwa różniące się systemy adaptacji: polowanie na bizona przeważało we wschodnich partiach regionu, a zbieractwo roślin na zachodzie.

### Okres archaiczny (8000 lat p.n.e. do wczesnych lat naszej ery)

Okres archaiczny (wydzielany także jako południowo-zachodnia tradycja archaiczna, czyli Southwestern Archaic) był związany z ocieplaniem się środkowo-holocenijskiego klimatu, co zaowocowałożywieniem wegetacji roślin na całym obszarze. Spowodowało to także zróżnicowanie w sposobach utrzymywania, a zbieractwo roślin zyskało większe znaczenie. Społeczności archaiczne eksploatowały pustynne regiony, a ich koczowniczy styl życia umożliwiał korzystanie z różnych środowisk ekologicznych. Ludność tego okresu zamieszkiwała jaskinie i schroniska skalne, w których istniały doskonałe warunki przetrwania przedmiotów z surowców organicznych ze względu na suche wnętrza jaskiń. Przykładowo, badania jaskini Baker Cave w rejonie dolnej Pecos w południowym Teksasie potwierdziły zamieszkiwanie jej przez ludzi między 7000 laty p.n.e. a 1400 r. n.e. Także Płaskowyż Edwardsa w środkowym Teksasie i nadbrzeżna równina w południowym Teksasie dostarcza przykładów długowieczności archaicznego stylu życia. U schyłku okresu archaicznego niektóre grupy zaadaptowały się do uprawy roślin, w tym kukurydzy, i porzuciły koczowniczy tryb życia na rzecz osiadłego rolnictwa.

Według Cynthii Irwin-Williams (1979), istniały cztery archaiczne tradycje kulturowe na Południowym Zachodzie:

1. San Dieguito-Pinto, zachodnia tradycja (ok. 6500 lat p.n.e. – 200 r. n.e. lub nieco później), pokrywa obszar od południowej Kalifornii do południowej Arizony, a na północ do południowej Nevady. Tradycja ta wyrosła z paleoindiańskiego kontekstu kulturowego zwanego San Dieguito. Należą do niego m.in. ostrza oszczepów typu Pinto.
2. Oshara, północna tradycja (ok. 5500 lat p.n.e. do ok. 600 r. n.e.), pojawiła się w północno-środkowym Nowym Meksyku w kotlinie San Juan, w dolinie rzeki Rio Grande, oraz w południowym Kolorado i południowo-wschodnim Utah. Początki tej tradycji nie są dobrze poznane. Gdy ok. 600 r. n.e. tradycja Oshara wygasła, zastąpiła ją kultura przodków Pueblo (Anasazi).

3. Cochise, południowa tradycja (przed 5000 lat do ok. 200 r. p.n.e.), reprezentuje ludność, która wiodła koczowniczy tryb życia. Po 200 r. p.n.e. dała się zauważyć w materiale archeologicznym istotna zmiana kulturowa: ludzie porzucili wędrowny tryb życia i zamieszkali w stałych domach, a niektórzy zaczęli uprawiać kukurydzę. Tradycja wczesnych rolników Mogollon wywodzi się z fazy San Pedro tradycji Cochise.
4. Chihuahua, południowa tradycja (ok. 6000 lat p.n.e. do 250 r. n.e.), jest znana ze środkowo-południowego Nowego Meksyku i północnego Meksyku. Jej ciąg chronologiczny i lokalne fazy nie są dobrze udokumentowane.

Niektóre z wyżej opisanych tradycji były zsumowane przez Irwin-Williams jako tzw. kultura Picoso okresu archaicznego. Słowo to jest sumą skrótów od Pi(nton), Co(chise) i Sa(n Pedro). Przejście do rolnictwa w końcu tego okresu było identyfikowane jako faza Basketmakers I.

### Mobilność grup ludzkich wobec zmian klimatu

Analiza przemian klimatycznych i ich związku ze zmianami kulturowymi pozwala na zaproponowanie modelu dynamiki osadnictwa na Południowym Zachodzie, opartego na wzajemnej zależności między zmianami klimatycznymi a przemieszczaniem się ludności. Istniały tu trzy zasadnicze okresy aktywności ludzkiej zależne od warunków klimatycznych.

1. Okres I (8000–3000 lat p.n.e.) – nie jest najlepiej rozpoznany na skutek rzadkiego osadnictwa, gromadzącego się głównie wokół terenów zapewniających możliwość wyżywienia. Okres ten charakteryzuje horyzont ostrzy Pinto – najstarsze groty oszczepów w Wielkiej Kotlinie i na Wyżynie Kolorado. Region zamieszkiwały wtedy małe i bardzo mobilne grupy ludzkie. Mobilność była istotną częścią strategii przetrwania, umożliwiała bowiem ujednolicone wykorzystywanie całego ekosystemu przez redukcję możliwości lokalnej degradacji środowiska na skutek dłuższego pobytu grupy w jednym miejscu.
2. Okres II (3000–1000 lat p.n.e.) charakteryzują zwiększone opady po 3000 r. p.n.e. na Wyżynie Kolorado i w Wielkiej Kotlinie, co znacznie wpłynęło na jakość i ilość lokalnej roślinności i zwierząt. W rezultacie wzrosło zaludnienie i pojawiły się nowe tradycje kulturowe. Zaistniała też możliwość udokumentowanych archeologicznie wędrówek z południa, np. ludności z doliny Tehuacan i innych terenów Meksyku w kierunku regionu Południowego Zachodu. Ludzie nadal zamieszkiwali tymczasowe obozowiska, a duża mobilność pozostała główną cechą strategii przetrwania.



3. Okres III (1000 lat p.n.e. do 500 r. n.e.) cechują suchsze warunki klimatyczne na całym obszarze Południowego Zachodu. Okres ten jest związany z pojawieniem się uprawy kukurydzy u ludności fazy San Pedro kultury Cochise. Jest to okres najważniejszej zmiany kulturowej w regionie, przejścia do osiadłego trybu życia i gospodarki rolniczej.

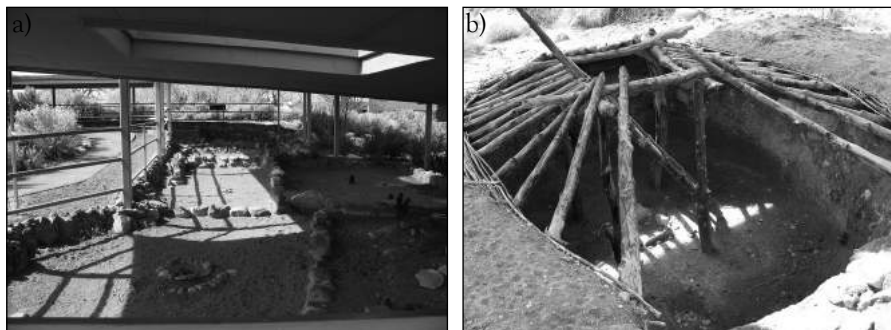
Model ekologiczny wyjaśnia skomplikowaną adaptację kulturową w regionie i wskazuje na to, że ludność w sposób nierówny adaptowała się w różnych częściach regionu do lokalnych warunków środowiska. Pozwala jednocześnie na lepsze zrozumienie dynamiki zmian kulturowych w dłuższym okresie czasu aniżeli uproszczony, tradycyjny wzorzec ewolucji kulturowej.

### Początki rolnictwa na Południowym Zachodzie

Przez rolnictwo rozumiemy tutaj udomowienie roślin i zwierząt w celu zapewnienia stałego i kontrolowanego przez człowieka źródła żywności. Rolnictwo w Północnej Ameryce charakteryzuje się głównie uprawą roślin. Zwierzęta, za wyjątkiem indyków, nigdy w istocie nie zostały udomowione przez rdzennych Amerykanów. Inne zwierzęta, jak psy, nie stały się użytecznym pokarmem. Adaptacja rolnictwa odbywała się stopniowo, przez serie eksperymentów i obserwacji przyrody. Ogólnie biorąc, jest rzeczą interesującą, dlaczego ludzie porzucili zbieractwo i myślistwo na rzecz rolnictwa w stosunkowo niedługim czasie na całym świecie. Niektóre z powodów można znaleźć, analizując wczesne rolnictwo w omawianym tu regionie.

Pojawienie się rolnictwa na Południowym Zachodzie jest tym bardziej interesujące, że rejon ten z ekologicznego punktu widzenia nie nadaje się pod uprawę z uwagi na surowość pustynnego klimatu oraz niedostatki wody. Stąd też archeologowie łamią sobie głowy, by zrozumieć, dlaczego rolnictwo rozprzestrzeniło się na tym terenie ok. 1000 lat p.n.e. i trwało ponad 2000 lat. Trudno też przyjąć punkt widzenia, że presja rosnącej populacji stała się powodem przejścia do rolnictwa, tak jak to się często wyjaśnia dla reszty świata, gdyż nie obserwuje się tu znaczących zmian demograficznych.

Wydaje się więc, że to przejście do osiadłego trybu życia spowodowało wzrost zaludnienia, a nie na odwrót. Zatem udomowienie zwierząt i roślin było konsekwencją zmiany trybu życia wymuszonego przez zmieniające się warunki ekologiczne i wsparte decyzjami opartymi na wnioskach wpływających z uważnego obserwowania przyrody, zwłaszcza tam, gdzie panowały trudne warunki środowiskowe. Pytanie, co zrobić, aby trudne do znalezienia w warunkach półpustynnych rośliny przetrwały suszę, mogło in-



Ryc. 73. Zróżnicowanie struktur architektonicznych na stanowisku Coombs Village, Anasazi State Park, Utah: (a) pozostałości budynków mieszkalnych wybudowanych techniką *jacal* oraz (b) ziemianka mieszkalna

spirować kreatywne umysły sprzed tysięcy lat. W przypadku Południowego Zachodu wydaje się, że ograniczone rolnictwo było strategią zmniejszania ryzyka dla ustabilizowania zaopatrzenia w żywność w niepewnym i trudnym środowisku geograficznym, w którym susze przeplatały się z wiosennymi powodziami. W takim przypadku polowanie, zbieractwo, rybołówstwo były uzupełniane właśnie ograniczonym rolnictwem. Zwykle tak bywa w przypadkach, kiedy rolnictwo ma charakter kopieniacki, czyli polega na ręcznej uprawie ziemi przy pomocy prostych narzędzi, jak motyki lub kije kopieniackie. Racjonalność takiej mieszanej gospodarki opiera się na tym, że zarówno myślistwo, jak i zbieractwo i rolnictwo wymagały małych nakładów pracy (wydatków energetycznych), a zapewniały w miarę stabilną egzystencję. Zróżnicowanie sposobów zdobywania żywności przez dodanie praktyki, która wymagała ludzkiej kontroli nad ograniczoną produkcją żywności bez konieczności wprowadzenia istotnych zmian technologicznych, znacznie zwiększyła szanse mniej licznych grup na przeżycie w trudnych warunkach ekologicznych. Wymuszała jednak osiadły tryb życia, co istotnie zwiększało szanse niekontrolowanego wzrostu populacji i wymuszało dalsze innowacje technologii produkcji żywności. Taka eskalacja nowych wzorców kulturowych miała miejsce w różnych regionach Starego Świata. W strefie Południowego Zachodu tylko kanały nawadniające mogą być uznane za istotne rozwiązania technologiczne. Pozwalały na wprowadzenie ekstensywnego modelu gospodarki rolniczej.

Wszelako takie zachowanie może prowadzić do ekonomiczno-demograficznej pułapki. Osiadły tryb życia i udział rolnictwa w produkcji żywności pozwala lepiej przewidywać dostępne ilości pożywienia, co powoduje zmniejszenie rygorów wobec wzrostu populacji. Pułapka jest w tym, że wzrastająca liczba ludności wymusza zmiany ekonomiczne połączone ze wzrostem wydat-

ków energetycznych (większe nakłady pracy i czasu), gdyż zwiększenie znaczenia rolnictwa jako podstawy gospodarki wymaga wprowadzenia nowych technologii w celu zintensyfikowania produkcji. Rolnictwo kopieniackie ma jednak swoje ograniczenia – jest bowiem wydajne – ale ze względu na brak zaawansowanych technologii produkcji żywności nie może być realizowane na większych polach, tak jak to się dzieje tam, gdzie powstało rolnictwo sprzężajne, oparte na użyciu pługa i zwierząt hodowlanych, wołów, koni czy bawołów, jako siły pociągowej. Rolnictwo kopieniackie nie zapewnia również nadwyżek żywnościowych, a osiadły tryb życia stwarza warunki do zwiększonej liczby urodzin, co prowadzi do szybkiego wzrostu populacji w krótkim czasie. Jak informują źródła etnograficzne, kopieniackie radzili sobie z nadmiernym wzrostem zaludnienia przez stosowanie różnych metod kontroli urodzin, łącznie z tą najbardziej drastyczną z naszego punktu widzenia, polegającą na zabijaniu niektórych noworodków, zwłaszcza dziewczynek, tak jak ma to miejsce u wielu ludów zbieracko-łowieckich (zwyczaj znany jako *infanticide*).

Sukces rolnictwa kopieniackiego na Południowym Zachodzie może być wyjaśniony dwoma faktami: kulturowym i ekologicznym. Fakt kulturowy wiąże się z ludami uto-azteckimi, które przybyły na ten teren z obszaru dzisiejszego Meksyku, gdzie techniki rolnicze były znane już wcześniej, a lokalne środowisko nie sprawiało większych trudności w ich zastosowaniu. Czynniki ekologiczne wiąże się natomiast ze sprzyjającymi warunkami klimatycznymi. Klimatologowie twierdzą, że przed 1000 lat p.n.e. klimat Południowego Zachodu był bliski obecnemu, ale uległ zmianie i chłodniejsza pogoda przeważała od ok. 1000 lat p.n.e. do ok. 1150 r. n.e., kiedy klimat stał się znów suchy i gorący (Polyak i Asmerom 2001), taki jak obecnie. Częstotliwość i długotrwałość okresów suszy po 1150 r. n.e. przyczyniły się do ograniczenia rolnictwa aż do czasu europejskiego podboju. Kolejny zimniejszy i wilgotniejszy klimat zapanował między 1400 a 1800 r. i był związany z małą epoką lodową.

### Teorie o początkach rolnictwa

Rolnictwo pojawiło się niemal w tym samym czasie w rozmaitych częściach świata ok. 10 000 lat temu i szybko się rozprzestrzeniło. Najwcześniej pojawiło się na wschodnich obrzeżach Morza Śródziemnego i w środowisku tropikalnym Azji i Oceanii. W ciągu 5000 lat stało się podstawą gospodarki na wszystkich kontynentach, z wyjątkiem Australii, gdzie aborygeni nigdy nie zaadaptowali ekonomii opartej na rolnictwie.

Kukurydza, dynie i fasola były już dobrze udomowione w Mezoameryce ok. 5000 lat p.n.e. Selektywne zbieractwo i preferowanie pewnych roślin

mogło być pierwszym krokiem ku ich udomowieniu. Ogień był także – jak u wielu ludów – jednym ze środków kontroli rozrostu dzikich roślin. Transplantacja niektórych roślin i wysiewanie ziarna były znane historycznym Indianom Ameryki Północnej. Udomowienie roślin zmierzało do produkowania genetycznie manipulowanych odmian, które nie istnieją w naturze. Zabiegi te doprowadziły do powstania bardzo istotnej więzi między człowiekiem a środowiskiem naturalnym, która nie była oparta na koegzystencji, jak to ma miejsce wśród ludów zbieracko-łowieskich, ale na kontroli i dominacji człowieka nad przyrodą. Wzrost nowych odmian roślin zależał bowiem od człowieka, jego wiedzy i stosowanej technologii, a ludzka egzystencja zależała z kolei od skutecznego uprawiania takich roślin.

Uprawa udomowionych roślin wymagała specjalnych zabiegów, jak oczyszczanie pól i stały dostęp do wody. Pierwsze udomowione rośliny w Ameryce Północnej to kukurydza, dynia i fasola. Pojawiły się jako zapożyczenia z obszaru środkowego Meksyku. Kompleks kultur rolniczych nad górną Sonomą (Ford 1985) był pierwszą w pełni rolniczą społecznością w Ameryce Północnej uprawiającą kukurydzę, dynie i fasolę. Taka uprawa wymagała osiadłego trybu życia przez większość roku i miała jedną istotną przewagę nad polowaniem – jej rezultaty były bardziej przewidywalne. Rolnicy mogli planować z wyprzedzeniem i kontrolować stan żywności przez jego magazynowanie. Klimat Południowego Zachodu był stabilny przez cały późny okres archaiczny z okresami wilgotniejszymi po 2500 r. p.n.e. W takich warunkach środowiskowych myślistwo i zbieractwo były ryzykowną podstawą wyżywienia. Wzrastające zaludnienie mogło być asumptem do przyspieszenia eksperymentowania z nowymi strategiami dla wzbogacenia podstaw wyżywienia. Osiedły tryb życia polujących na bizona w późnym okresie archaicznym grup zamieszkujących wschodnie peryferie omawianego regionu mógł doprowadzić do nadmiernej eksploatacji lokalnego środowiska i potrzebę poszukiwania alternatywnych źródeł wyżywienia. Jakkolwiek była przyczyną pojawienia się rolnictwa, podstawą był brak równowagi między zasobami żywności i gęstością zaludnienia.

Istnieją pewne konsekwencje wynikające z rolniczego trybu życia, ponieważ uprawy wymagają większego zaangażowania czasu i energii niż polowanie i zbieractwo. W miarę jak więcej ludzi angażowało się w rolnictwo, powstawały nowe społeczności stające w obliczu nowych problemów i rozwiązujące je w rozsądny i skuteczny sposób. Jakkolwiek rolnictwo nie stanowiło koniecznego modelu gospodarczego na Południowym Zachodzie, to po prawie 2000 lat eksperymentów i porażek ludność przywykła do tej wysoce ryzykownej formy zdobywania pożywienia.

## Uprawa kukurydzy

W czasie europejskiego podboju kukurydza stanowiła podstawę wyżywienia większości Indian Południowego Zachodu. Jej udomowienie miało miejsce w Mezoameryce z dzikiej trawy o nazwie teosinte (Piperno i Flannery 2001). Jest to roślina tropikalna, której uprawa w północnych szerokościach geograficznych – takich jak Południowy Zachód – jest obciążona ryzykiem. Została wprowadzona w tym regionie podczas drugiego tysiąclecia p.n.e. i rozpowszechniła się w pierwszym tysiącleciu p.n.e. Po zmieszaniu z lokalną odmianą teosinte powstała hybryda o większym rozmiarze kolby. Uprawę zhybrydowanej kukurydzy rozpoczęto najpierw na południu regionu, a w częściach północnych doszło do tego później. Zaczęła być powszechnie używana na początku naszej ery.

Spośród dwóch rozpatrywanych teorii, jednej mówiącej o lokalnej genecie i dyfuzji kulturowej z południa, i drugiej wskazującej na wniesienie rolnictwa przez osadników migrujących z wyżyn Meksyku, druga wydaje się bardziej prawdopodobna, gdyż dane archeologiczne dotyczące ruchów ludności są potwierdzone przez dane lingwistyczne. Uto-azteccy mieszkańcy Południowego Zachodu byli zapewne tymi najeźdźcami ze środkowego Meksyku, którzy dotarli do Wyżyny Kolorado w pierwszym tysiącleciu p.n.e. Najstarsze datowane znaleziska kukurydzy pochodzą z Cerro Juanaqueña w północnym Meksyku oraz Bat Cave w Nowym Meksyku. W obu miejscach była uprawiana od ok. 1000 r. p.n.e. Na stanowisku Santa Cruz Bend w Arizonie archeologowie odkryli ślady trwałej osady i jamy zasobowe do magazynowania kukurydzy, datowane na 800–200 lat p.n.e. Tutaj także wytwarzano wczesną ceramikę (Muro 1998). Te późnoarchaiczne stanowiska uważane są za należące do archaicznej fazy przedrolniczej, a społeczności rolnicze zastąpiły grupy zbierackie w ciągu pierwszego tysiąclecia p.n.e. i u schyłku tego okresu były już dobrze zakorzenione. Dynie i fasola pojawiają się w znaleziskach archeologicznych Południowego Zachodu po 1000 r. p.n.e. Obydwie rośliny bywały uprawiane razem. Kolejna fala wpływów z Meksyku miała miejsce między 300 i 500 r. n.e. Pojawiły się nowe udomowione rośliny, jak fasola, dynie, lebioda i bawełna. Te rośliny występowały w kulturze Hohokam, gdzie stosowano sztuczne nawadnianie pól. W czasie wczesnych kontaktów europejskich (XVI i XVII w.) kukurydza była już powszechnie znana i uprawiana na wielkiej przestrzeni Ameryki Północnej, od Prerii do Wschodniego Wybrzeża i południowej Kanady.

## Początki życia we wsiach na Południowym Zachodzie

U schyłku II w. p.n.e. coraz więcej grup w regionie prowadziło osiadły tryb życia i poświęcało dużą część czasu na zajęcia rolnicze. Najwięcej stałych wiosek pojawiło się jednak dopiero między 600 a 800 r. n.e. Tak długi czas przystosowania się do w pełni osiadłego trybu życia mógł być spowodowany wysokim ryzykiem upraw, zależnych od zaopatrzenia pól w wodę. Ten czas był również potrzebny do udoskonalenia technologii upraw w celu zapewnienia udanych plonów. Nowe wiejskie społeczności różniły się znacznie wielkością, a poszczególne rodziny początkowo zamieszkiwały w pojedynczych, owalnych domach, zanim zaczęto wznosić puebla. Ich mieszkańcy utrzymywali się nie tylko z rolnictwa – myślistwo i zbieractwo były nadal znaczącą częścią gospodarki. Pojawienie się luków i strzał współwystępuje z rozwojem rolnictwa. Około 200 r. n.e. na Południowym Zachodzie pojawiła się ceramika. Naczynia stały się konieczne w życiu osiadłym, gotowano w nich bowiem kukurydzę i fasolę, co zwiększało ich walory odżywcze, a także przechowywano w nich żywność.

Wczesne wsie rolnicze były grupami półziemiankowych okrągłych lub zaokrąglonych i kwadratowych domów. Najwcześniejsze z nich nie były głębokie, ale z czasem budowano tak głębokie, że dachy opierały się o ziemię. Późniejsze wioski składały się z rozmaitych domostw budowanych również na powierzchni ziemi. Na północy regionu wieśniacy mieszkali w ziemiankach nieznacznie zagłębionych w ziemię. Większość była owalna lub okrągła, do 5 m średnicy. Domy często zawierały jamy zasobowe i paleniska. Ziemianki używane w kulturze Mogollon na południu były czworoboczne lub owalne, podczas gdy ziemianki kultury przodków Pueblo na północy były podzielone na część kuchenną i mieszkalną. Wsie na północy bardzo różniły się wielkością i składały się od dwóch czy trzech ziemianek do 25 domostw. Domy budowane na powierzchni gruntu były konstruowane z glinianych cegieł, suszonych na słońcu (*adobe*), z kwadratowymi lub prostokątnymi izbami. W tym czasie wcześniejsze podziemne izby stały się miejscami tajnych spotkań w celach religijnych, zwanych *kiva* w języku hopi. W dużych wsiach ludność tworzyła duże *kivy* oraz place i wieże. Przejście od budowy okrągłych czy owalnych domów do czworobocznych daje się obserwować u wielu dawnych ludów na świecie. Dane etnograficzne wskazują, że zmiana ta wiąże się z przemianami w strukturze rodzin i w demografii (rozwrost populacji). Wspólnota podziału zasobów w małych grupach przekształca się we wspólnotę gromadzenia i podziału wewnątrz rodzin. To zaś powodowało konkurowanie między rodzinami o status społeczny i przywództwo. Stąd już tylko krok do powstania społeczeństw o hierarchicznych strukturach.

Okolo 800 r. n.e. osiedla składały się zarówno z mieszkalnych ziemianek, jak i domostw naziemnych. Największe były osiedla tradycji Hohokam, a większości domostw towarzyszyły jamy zasobowe i wydzielone paleniska kuchenne. Zazwyczaj jedna czy dwie budowle służyły innym celom niż mieszkalne, na przykład ziemianki pełniły funkcje ceremonialne i później zwane były *kivami*. Mimo istnienia dużych ośrodków większość osiedli była niewielka, złożona z gospodarstwa jednej rodziny, zwana z hiszpańskiego rancheriami. Ponieważ jednak osiadłe wioski nie były całkowicie samowystarczalne, taki styl życia wymagał utrzymywania wymiany i handlu, co powodowało rozrastanie się sieci kontaktów.

Archeologowie widzą jeden wspólny nurt dotyczący kultur Południowego Zachodu: kontynuacja kulturowa od późnego okresu archaicznego po czas Indian Pueblo i wczesny wiek XVI; oprócz gospodarki opartej na ekstensywnym rolnictwie kopieniowym kontynuacją było też długie stosowanie ziemianek, aż do ok. 700 r. n.e.

### Początki osadnictwa w pueblach

Po ok. 700 r. n.e. ludzie zaczęli budować duże domy wieloizbowe, wykonywane z cegły suszonej na słońcu, oraz przekształcili ziemianki w *kivy* (izby ceremonialne). To zjawisko daje się obserwować w rozmaitych częściach Południowego Zachodu, takich jak Mesa Verde i Chaco Canyon w południowym Kolorado. Ta zmiana sposobu budownictwa nie jest ani dobrze zbadana, ani wyjaśniona. Archeologowie nie wiedzą, dlaczego ludzie porzucili ziemianki dla domostw naziemnych. Jedną z możliwości jest to, że ok. 700 r. n.e. rozpoczęło się cieplejsze optimum klimatyczne. Możliwe też, że rolnictwo rozwinęło się na tyle, iż ludzie potrzebowali więcej miejsca na magazynowanie i inne czynności związane z produkcją żywności (np. mielenie), a więc potrzebowali więcej przestrzeni i dodawania izb w miarę wzrastających potrzeb. Połączone izby stwarzały wystarczające termicznie struktury zarówno w upalne lata, jak i zimy. Zatem ludzie przenieśli się do domów nowego typu, przekształcając ziemianki w jamy zasobowe lub wspomniane izby ceremonialne. W miarę wzrostu zaludnienia wiejskie osiedla zamieniały się w zbiorowiska połączonych domów – puebla (małe miasta). W takich miastach archeologowie zaobserwowali wzrost znaczenia rolnictwa, a także wymiany i społecznej współpracy. Mimo tego nadal jeszcze sporo grup mieszkało w ziemiankach.

### Pueblanie (100 lat p.n.e. do dziś)

Najbardziej znacząca przemiana kulturowa na amerykańskim Południowym Zachodzie – wprowadzenie rolnictwa – miała miejsce we wczesnym okresie Pueblo.

Istniały dwie główne fazy w sekwencji kulturowej Pueblo:

- Basketmakers,
- Pueblo.

Basketmakers oznacza „wypłatacze koszyków”, termin ten powinien być na polski przetłumaczony jako „koszykarze”, co jednak oznacza sportowców. Dlatego pozostawiamy tu oryginalną wersję amerykańską. Nazwę Basketmakers pierwszy użył ranczer z Kolorado i archeolog-amator Richard Wetherill wobec znalezisk z okolic Mesa Verde datowanych na okres przedceramiczny kultur Pueblo.

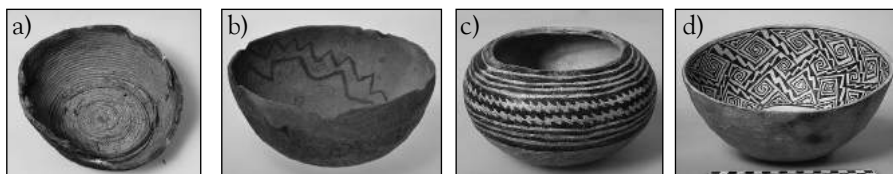
Najbardziej klasyczne ramy sekwencji kulturowej w archeologii Południowego Zachodu były znane jako klasyfikacja Pecos zaproponowana przez Alfreda V. Kiddera na początku XX w. Klasyfikacja ta była oparta na cechach architektonicznych, stylach ceramiki, technologii produkcji narzędzi i charakterystyce modelowania czaszek noworodków. Kidder zidentyfikował osiem faz:

1. Basketmakers I – przed naszą erą, przedrolnicza faza, odpowiada dziś używanej nazwie późny okres archaiczny Południowego Zachodu.
2. Basketmakers II (ostatnio nazywany Basketmakers) – od 1 do 500 r. n.e.; pojawianie się rolników; używanie miotaczy oszczepów na polowaniach.
3. Basketmakers III (ostatnio nazywany post-Basketmakers) – od 450 do 700 r. n.e.; wczesna ceramika; zamieszkiwanie w ziemiankach lub domach z *adobe*.

Sekwencja Basketmakers była kontynuowana w pięciu fazach Pueblo, od I do V, które to obejmują kulturę Pueblo również czasów historycznych. Periodyzacja ta powinna być jednak ograniczona do rdzennego obszaru przodków Pueblo i nie ma znaczenia w innych częściach Południowego Zachodu. Kluczowym czynnikiem używanym do identyfikowania faz Pueblo jest ceramika, ale inne przemiany kulturowe są także zauważalne, tak jak nowy sposób budowy domów, zwany *jacal* (przypomina konstrukcję plecionkową [lepiankową] – czyli wypłatanę z wikliny ściany, obustronnie powleczone gliną).

4. Pueblo I (700–900 r. n.e.) – pojawia się nowa szara ceramika, czarna na białym lub biała na czarnym; wprowadzenie form smukłych lub rozbudowanych, plecionkowe konstrukcje domów i deformacje czaszek (także pojawiały się w fazie Mogollon).





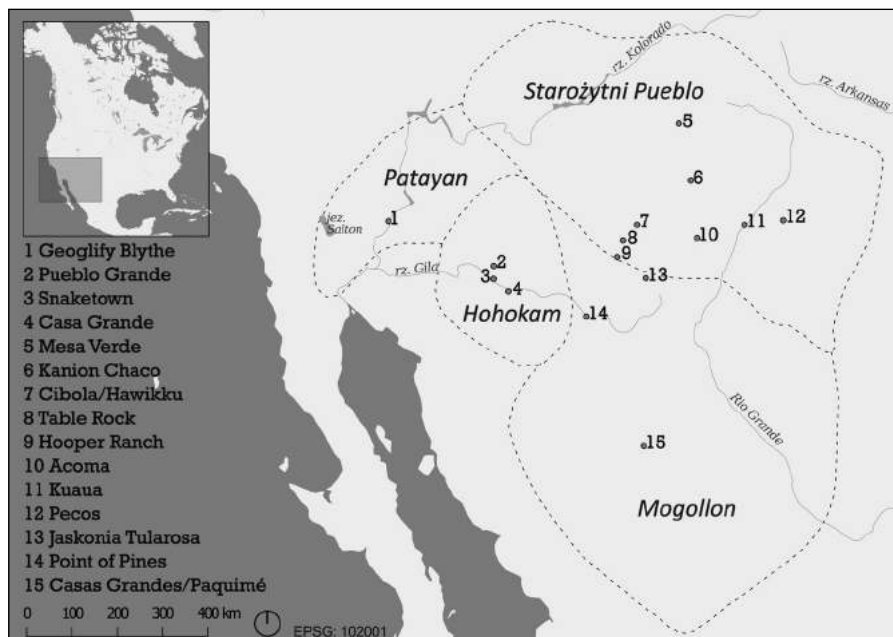
Ryc. 74. Zabytki z kolekcji Grand Canyon National Park Museum: (a) koszyk fazy Basketmaker III; (b) miska fazy Basketmaker III, datowana na lata ok. 500–800 n.e.; (c) cedzak fazy Pueblo II lub wczesnej fazy Pueblo III; (d) miska wczesnej fazy Pueblo III. Zdjęcia (a-d): kolekcja Grand Canyon National Park, zdjęcia nie w skali

5. Pueblo II (900–1100 r. n.e.) – nowy styl budownictwa, ziemianki mieszkalne zanikają i pojawiają się pomieszczenia z frontalnymi *kivami*. Szorstka ceramika i malowane dekoracje rozpowszechniają się. Powstają kultury Chaco i wielkie domy-miasta w stylu Pueblo Bonito oraz wielkie kivy. Rozkwita ceramika Mimbres.
6. Pueblo III (1100–1300 r. n.e.) – dominuje Mesa Verde (czasy Cliff Palace [Pałacu Klifowego] i stanowiska Yellowjacket); upadek kultur Chaco; świadectwa unifikacji kulturowej na obszarze całego regionu (np. powszechne murowanie domów z *adobe*) oraz specjalizacja rzemieślnicza (ceramika), upadek kultury u schyłku okresu.
7. Pueblo IV (1300–1500 r. n.e.) – osiedla Pueblo ograniczone do doliny Rio Grande, rejonu Zuni i Hopi; wzrost liczby ludności w nielicznych rejonach, innowacje w produkcji ceramiki (metaliczna glazura).
8. Pueblo V (1500–do teraz) – nasiloną akulturacja do hiszpańskiej kultury kolonialnej spowodowała lokalne powstania (1680–1692); akceptacja przedmiotów europejskiego pochodzenia (narzędzia żelazne i broń), zmniejszenie zaludnienia i skurczenie terytorium pod hiszpańską i amerykańską władzą.

Klasyfikacja Kiddera, która jest nadal stosowana, choć z pewnymi modyfikacjami, ukazuje głównie rozwój kulturowy i nie jest chronologiczną sekwencją, albowiem niektóre zjawiska w niej ujęte występowały symultanicznie. Późniejsi uczeni modyfikowali tę klasyfikację, sugerując, że pewne sekwencje były charakterystyczne tylko dla małych obszarów. Sekwencja Basketmakers-Pueblo była typowa głównie dla północnej części Południowego Zachodu, czyli poprzedników obecnych kultur Pueblo, zwanych ludem Anasazi w starszej literaturze przedmiotu (termin zaproponowany przez Kiddera dla identyfikacji tradycji północnych partii Południowego Zachodu).

Do czterech głównych grup kulturowych regionu należą:

- Przodkowie Pueblo (od początków naszej ery do 1500 r. n.e.) – występowali na północy Południowego Zachodu; ta grupa kulturowa za-



Ryc. 75. Główne grupy kulturowe na Południowym Zachodzie oraz wybrane stanowiska (zasięg kultur archeologicznych wg Fagan 1995: 286)

wiera sekwencję Basketmakers-Pueblo wraz z Chaco Canyon i Mesa Verde jako jej czołowymi centrami.

- Hohokam (ok. 400 do 1500 r. n.e.) – był charakterystyczny dla południowej pustyni Południowego Zachodu. Tradycja Hohokam obejmowała prostokątne, jednoizbowe domy, niskie kopce-platformy, boiska do gry w piłkę, ciepłopalenie, wydajne nawadnianie oraz specyficzne zdobienie ceramiki (wpływy z obszaru dzisiejszego Meksyku). Hohokam jest znane głównie ze środkowej pustyni Sonora i regionów wzdłuż rzek Salt i Gila. Prowadzona na dużą skalę uprawa roślin, wspomagana przez myślistwo i zbieractwo, były podstawą żywienia. Ludzie mieszkali w miastach nad rzekami, a ich kultura przypominała mezoamerykańską ze schodkowymi piramidami, boiskami, płaskimi kopcami-platformami itd. Wcześni nosiciele tej kultury mieszkali w małych rolniczych osiedlach, które ok. 775 r. n.e. zaczęły tworzyć wielkie systemy irygacyjne – setki kilometrów kanałów, a ok. 1000 r. n.e. stworzyli setki miast (puebli) i ponad 225 boisk do gry w piłkę. Około 1350 r. n.e. owe miasta zaczęły być fortyfikowane, a system nawadniania zaczął chylić się ku upadkowi przez brak nadzoru i konserwacji. Stawały się one mało użyteczne

na skutek zmian klimatycznych małej epoki lodowcowej. Tradycja Hohokam upadła ok. 1500 r. n.e., a obecnie teren ten jest zasiedlony przez ludy O'odham.

- Mogollon (250 p.n.e. do 1450 r. n.e.) – był charakterystyczny dla górskiego obszaru południowo-wschodniej Arizony i południowo-zachodniego Nowego Meksyku. Typową cechą kulturową była gładka lub karbowana, brązowa lub czerwona ceramika, znana z obszaru od rzeki Małe Kolorado do Meksyku i z Globe w Arizonie do El Paso w Teksasie. Mogollon znajduje się we wschodniej części Południowego Zachodu w górach wzdłuż Mogollon Rim. Ziemianki mieszkalne zostały ok. 1000 r. n.e. zastąpione architekturą w stylu Pueblo, a miasta wznoszone w stylu Pueblo zanikły ok. 1500 r. n.e. Współczesna ludność Zuni może pochodzić od społeczeństw Mogollon, ale obecnie ziemie te są zamieszkiwane przez Apaczów.
- Patayan (875 r. n.e. do dziś) jest to najslabiej poznana tradycja południowo-zachodnia. Kultury związane z tą tradycją mieściły się na zachód od Hohokam i na północ od Wielkiego Kanionu. Tam, w zachodniej części Południowego Zachodu, rozwinęły się z archaicznych społeczności łowiecko-zbierackich. Około 1000 r. n.e. rolnicze społeczności mieszkały wzdłuż rzek Kolorado i Gila, tworząc kulturę Yuman, na którą natknęli się Hiszpanie w początkach XVI w.

Około 1500 r. n.e. wszystkie te grupy kulturowe zostały dotknięte przez wiele niepowodzeń: zmianę klimatu, inwazje Hiszpanów i koczowniczych Apaczów.

### Grupy rolnicze przodków Pueblo na Wyżynie Kolorado

Ludność Basketmakers z północy Południowego Zachodu należała do późnoarchaicznych społeczności, które później przekształciły się w grupy nazywane obecnie przodkami Pueblo, a wcześniej Anasazi (Kidder 1927). Faza Basketmakers jest związana z grupami, które opanowały rolnictwo, ale nie wytwarzały ceramiki. Ta ostatnia pojawiła się w tym rejonie ok. 450 r. n.e. pod wpływem Mogollon i wiąże się z okresem Basketmakers III, według dawniejszej periodyzacji. Cała faza Basketmakers jest obecnie dyskutowana i została na nowo zdefiniowana (nazwa Basketmakers I nie jest dziś stosowana). Najważniejszym przełomem kulturowym u przodków Pueblo było przyjęcie rolnictwa i ceramiki. Towarzyszyła temu zmiana kształtu czaszek, która nie była spowodowana biologiczną wymianą populacji, lecz krępowaniem głów niemowląt i nowym typem kolebki z desek.

Kultura przodków Pueblo ok. 100 r. p.n.e. była mniej rozwinięta aniżeli Mogollon i Hohokam, ale rozkwitła szybko, gdy jej nosiciele zaczęli wprowadzać

rolnictwo, a do uprawy kukurydzy i dyn dodał ok. 500 r. n.e. hodowlę indyków. Jednocześnie w tym samym czasie w polowaniach na drobną zwierzynę stosowali miotacze oszczepów. Społeczność przodków Pueblo składała się z grup liczących do 20 osób, zamieszkujących osiedla złożone z trzech lub czterech okrągłych domów o średnicy ok. 8 m i zagłębionej podłodze wyłożonej gliną (klepisku). Około 600 r. n.e. liczba ludności w osiedlach znacznie wzrosła, a oni sami ekspandowali szybko w zimnym i wilgotnym klimacie po 1150 r. n.e.

### Ewolucja kulturowa Pueblo

Przodkowie Pueblo stworzyli największą tradycję kulturową na Południowym Zachodzie. Jest to najlepiej poznana kultura Południowego Zachodu, która powstała na skutek wpływów tradycji Mogollon. Ludy starożytnych Pueblo stworzyły słynne Mesa Verde i kulturę Chaco Canyon oraz kulturę regionu Czterech Kątów, krainy nazywanej tak od skrzyżowania granic czterech stanów USA (Utah, Kolorado, Nowy Meksyk i Arizona). Terytorium starożytnych Pueblo włączało ziemie San Juan, kaniony Chaco i de Chelly, kultury Kayenta i Fremont w Utah oraz tereny w południowym Idaho oraz wschodniej Nevadzie.

Różne warunki ekologiczne powodowały, że powstawały lokalne „odgałęzienia” starożytnych Pueblo (Cordell 1997: 172), które mogłyby być traktowane jako odrębne kultury (między innymi Pueblo z Mesa Verde, Pueblo z kanionu Chaco, Pueblo znad rzeki Virgin). To, co łączy je wszystkie, to uprawa kukurydzy, ceramika i podobne style architektury. Pojawienie się kultury Pueblo nie było równoczesne na terenie równiny Kolorado, lecz rozciągało się między 500 a 700 r. n.e. Nowe cechy występowały w postaci większego udziału rolnictwa w gospodarce, większej liczby osiadłych wsi różnej wielkości i zastąpienia miotaczy oszczepów przez łuki i strzały. Niektóre z osiedli we wschodniej części miały duże publiczne miejsca spotkań, zwane „wielkimi kivami”, znanymi wcześniej w tradycji Mogollon. Powszechną wersją rolnictwa Pueblo było tzw. suche rolnictwo, nawadniane z lokalnych opadów deszczu lub ze źródeł. Sztuczne nawadnianie (irygacja) odgrywało znikomą rolę (Damp i in. 2002). Działalność rolnicza odbywała się na małych polach, w odróżnieniu od dużych pól na południu regionu, poddawanych sztuczному nawadnianiu. Takie podejście sprawdzało się w tym regionie, gdyż sprzyjało uprawie kopieniackiej i zmniejszało ryzyko utraty dużej ilości plonów. Potomkowie tych grup – współcześni Pueblo – są osiadłymi rolnikami. Do tradycji tej włącza się dziś również osiadłych Apaczów i Nawahów oraz ludność znad rzeki Gila w Arizonie oraz rzeki Kolorado w Arizonie i wschodniej Kalifornii.

Najbardziej znaną cechą rolnictwa tego regionu jest uprawa głównie kukurydzy, fasoli, dyni oraz bawełny. Nie udomowiono żadnych zwierząt oprócz psów i indyków.

Największy zasięg geograficzny osiągnęli przodkowie Pueblo ok. 1150 r. n.e., po czym ich kultura zaczęła upadać. Strefa kulturowa rzeki Virgin została opuszczona, a w następnym stuleciu upadła kultura Chaco. Starożytni Pueblo z Mesa Verde i Cibola przetrwali trochę dłużej, do czasów, kiedy poważna susza dotknęła cały region w latach od 1276 do 1299 r. n.e. (daty dendrochronologiczne), powodując wojny między poszczególnymi grupami. Przodkowie Pueblo opuścili dolinę rzeki San Juan ok. 1300 r. n.e. Ludność Mesa Verde przeniosła się do rejonu Rio Grande, a ludzie Chaco ulegli rozproszeniu i zakładali nowe osiedla w południowej części regionu. Kultura Cibola skoncentrowała się tam, gdzie dziś żyje lud Zuni. Paquimé (zw. również Casas Grandes) stało się centrum kultury Południowego Zachodu ok. 1250 r. n.e., zapewne na skutek wzrastającej imigracji z gospodarczo ograniczonych regionów północnych. Było też głównym ośrodkiem przez ponad 200 lat (Lekson 2002).

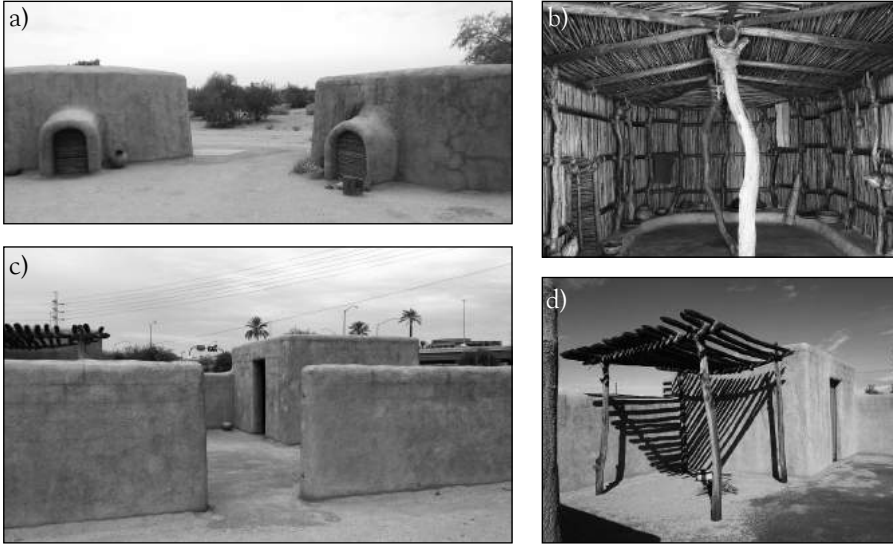
Nasilające się wojny mogły także przyczynić się do upadku Anasazi. Wyróżnia się trzy okresy intensyfikacji działań wojennych: 1) 200 do 900 r. n.e. – ograniczone i lokalne potyczki; 2) 900 do 1200 r. n.e. – czasy względnie spokojne i 3) 1250 do 1500 r. n.e. – gwałtowny wybuch wojen obfitujących w okrucieństwa, włączając kanibalizm i ofiary z ludzi.

Trzystuletni okres od upadku terytorium San Juan do przybycia Hiszpanów w XVI w. jest nazywany okresem Pueblo IV, podczas którego starożytni Pueblo koncentrowali się na ziemiach dzisiejszych Hopi, Zuni i Pueblo z doliny Rio Grande. Rolnictwo straciło bardzo na znaczeniu, ale nie upadło i rozkwitło ponownie po najeździe Hiszpanów.

### Hohokam (300–1500 r. n.e.)

Hohokam, znani również jako starożytni mieszkańcy pustyni Sonora (*ancient Sonoran Desert people*), to druga wielka tradycja ludów Pueblo, która rozwinęła się w południowych, pustynnych terenach Południowego Zachodu. Najślynniejszym stanowiskiem jest Snaketown nad rzeką Gila.

Najwcześniejsze osiadłe społeczności rolnicze południowo-zachodniej Arizony pojawiły się między 1000 a 500 r. p.n.e. Kultura Hohokam pojawiła się po 300 r. n.e., zapewne jako kombinacja kultur z północnego Meksyku i lokalnych tradycji, z osadnictwem koncentrującym się w dolinie rzek Salt i Gila. Kanały nawadniające Hohokam są uważane za najbardziej zaawansowane konstrukcje na północ od Meksyku. Miały one przekrój U lub V i niektóre były wyłożone gliną. Jeden z kanałów w pobliżu Phoenix w Ari-



Ryc. 76. Zróżnicowanie architektoniczne stanowiska Pueblo Grande, Pueblo Grande Museum Archaeological Park, Phoenix, Arizona: (a) ziemianki mieszkalne, budowane poprzez obłożenie mułem zagłębionego w ziemi na około 0,5 m (b) drewnianego szkieletu, oraz (c) naziemne budynki z cegły suszonej na słońcu, otoczone murem z tegoż samego materiału. Takie założenie tworzyło wydzieloną przestrzeń, w obrębie której zazwyczaj znajdowały się budynek mieszkalny, gospodarczy oraz (d) tzw. *ramada*, ocieniona przestrzeń do pracy na wolnym powietrzu

zonie miał 6 m szerokości i 4 m głębokości. Kultura Hohokam była kulturą rolniczą, z kukurydzą jako główną uprawą, i była zaangażowana w handel, zwłaszcza muszlami i turkusami.

Na rozwój tradycji Hohokam składają się:

- Pionierski okres kultury Hohokam (300–775 r. n.e.) zawierał cztery fazy: Vahki, Estrella, Sweetwater i Snaketown, ale kultura rozkwitła po 800 r. n.e., podczas – przejściowej z okresu pionierskiego do kolonialnego – fazy Gila Butte, kiedy pojawiły się boiska do gry w piłkę, rozbudowane kanały nawadniające, kopce-platformy i ceramika. Wspomniane kanały były budowane u schyłku tego okresu.
- Okres kolonialny kultury Hohokam (775–975 r. n.e.) zawiera dwie fazy: schyłkową Gila Butte i Santa Cruz. Rolnictwo było intensywniejsze, doszły nowe uprawy tytoniu i agawy.
- Osiedleńczy okres kultury Hohokam (975–1150 r. n.e.) jest znany tylko z fazy Sacaton. Snaketown osiągnął swój szczytowy rozwój. Zbudowano drugie boisko piłkarskie oraz nowe kopce.
- Klasyczny okres rozwoju kultury Hohokam (1150–1350 r. n.e.) jest dzielony na dwie fazy: Soho i Civano. Po tej ostatniej Snaketown

został opuszczony (spalone domy). Rolnictwo było nadal kontynuowane wzdłuż rzek Gila i Salt. Liczne osiedla rozlokowane wzdłuż rzek zanikły, podobnie jak wielkie osiedla i miasta, za wyjątkiem dwóch wielkich ceremonialnych stanowisk przypominających puebla: Mesa Grande i Casa Grande.

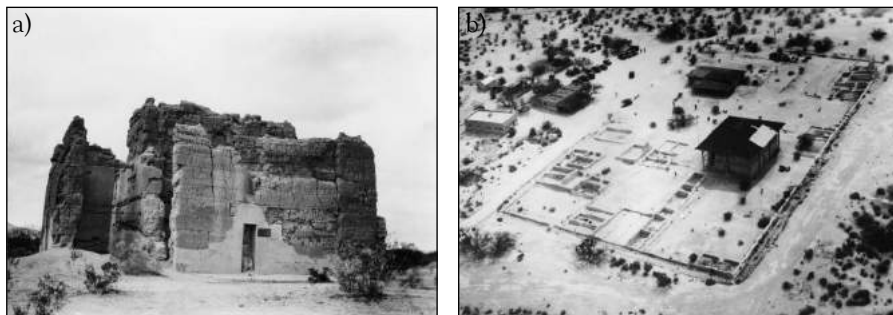
Snaketown nad rzeką Gila jest najlepiej zbadanym i najsłynniejszym stanowiskiem Hohokam. Było to osiedle z centralnym placem, boiskiem piłkarskim i licznymi jamami zasobowymi. Wczesne Snaketown składało się ze 167 domów i co najmniej jednego boiska, powstałego ok. 750 r. n.e. Takie boiska znajdowano na innych stanowiskach Hohokam i w sumie ok. 200 odkryto w dolinie Phoenix, wraz z innymi przedmiotami, takimi jak kości tropikalnego ptaka (rodzaju *Ara*) trzymanego dla jego ozdobnych piór, także dzwonki z miedzi, gumowe piłki itd., które poświadczają niewątpliwe kontakty z Mezoameryką.

Społeczności Hohokam były samowystarczalne i nie pojawił się wśród nich żaden scentralizowany system polityczny czy ekonomiczny. Rozwinęły się one na skrzyżowaniu dróg handlowych, które wiodły od Wielkich Równin do Kalifornii i do Meksyku, i miały do zaoferowania dwa ważne dobra Południowego Zachodu: sól stosowaną do konserwacji mięsa na Wielkich Równinach i morskie muszle, z których wykonywano ozdoby. Położenie geograficzne pozwalało kontrolować drogi od Wielkich Równin do Pacyfiku.

Tradycja Hohokam egzystowała przez ok. 1000 lat. Powstała z powiązanych wewnętrznie małych osiedli rolniczych, ale nawadnianie na dużą skalę i udział w lokalizacji sieci dróg dalekodystansowych spowodował pojawienie się bardziej złożonych stosunków społecznych zarządzanych przez współzawodniczące grupy rodowe. Około 1100 r. n.e. ten system uległ załamaniu i rozwinął się mniejszy system o charakterze lokalnym. Między 1350 a 1450 r. n.e. wielkie osiedla zostały opuszczone i pojawiły się ufortyfikowane osady, wskazujące na wzrost konfliktów wojennych (Hill i in. 2004). W ciągu XV w. tradycja Hohokam zniknęła z historii, ale wielu archeologów jest przekonanych, że dzisiejsi O'odham są ich potomkami.

Uważa się, że ludność Hohokam reprezentowała najwcześniejszych rolników na Południowym Zachodzie. Zaczęli oni stosować systemy irygacji pól między 800 a 200 r. p.n.e., ale taka technika nawadniania była znana ludom środkowego Meksyku już całe stulecia wcześniej. Hohokam byli z pewnością pierwszymi rolnikami na pustyni Sonora, gdzie rzeki Gila i Salt oferują ograniczoną dostawę wody w formie regularnych, corocznych powodzi.

Znaleziska w dolinie Phoenix sugerują, że ludność Hohokam mogła być liczona w dziesiątkach tysięcy i korzystała z setek kilometrów kanałów nawadniających tysiące pól uprawnych u szczytu swego rozwoju. Osiedla Ho-



Ryc. 77. (a) Ruiny Casa Grande, Arizona, widok od strony wschodniej, zdjęcie z ok. 1900 r. (b) Zdjęcie lotnicze Casa Grande oraz otaczających obiekt pozostałości murów i zabudowy mieszkalnej, zdjęcie z ok. 1926–1927 r.

hokam były lokalizowane wzdłuż kanałów irygacyjnych, liczących niekiedy 26 km długości, wykorzystywanych i utrzymywanych przez dwie lub więcej osad. Taka organizacja sugeruje, że istniała jakaś polityczna struktura unifikująca większy region i bardziej złożona niż plemienna. Gregory (1991: 173) zakładał, że występowała tu forma wodzowska władzy, ale taka teza wymaga dalszych badań. Istnieje bowiem możliwość, że to kooperacja działań wspólnoty bez udziału scentralizowanej władzy była wystarczająca do budowy, zarządzania i utrzymywania rozbudowanych systemów irygacyjnych (Hunt i in. 2005).

Inną znaczącą osadą Hohokam jest Pueblo Grande w Phoenix w południowej Arizonie, zasiedlone po raz pierwszy w 450 r. n.e. Składało się z licznych domów z co najmniej trzema boiskami piłkarskimi, zbudowanymi po 750 r. n.e.

Casa Grande reprezentuje mieszaną kulturę, powstałą już po upadku tradycji Hohokam, na którą składały się elementy Hohokam oraz kultury uciekinierów z regionu Chaco, jak i przedstawicieli tradycji Mogollon, poświadczonych m.in. przez nowy typ ceramiki Salado. To było krótkotrwałe osiedle, które powstało ok. 1350 r. n.e. i zostało opuszczone po 1450 r. n.e. Główną cechą tego stanowiska – jak wskazuje jego hiszpańska nazwa – jest duży, trzypiętrowy budynek z cegły suszonej na słońcu, z czwartym piętrem w części środkowej. Ponadto stwierdzono tu istnienie boiska piłkarskiego i kopca-platformy. Wydaje się, że topografia i architektura stanowiska wskazują na cechy kulturowe pochodzące zarówno od Hohokam, jak i Anasazi.

Ludy Tohono O’odham i Akimel O’odham wywodzą się z tradycji Hohokam. Byli oni także nazywani ludami Papago lub Pima.



## Mogollon (200 lat p.n.e. – 1500 r. n.e.)

Tradycja Mogollon (nazwa pochodzi od gór Mogollon) rozpoczęła się ok. 200 lat p.n.e. i była prawie współczesna tradycji Hohokam. Prawdopodobnie wywodzi się ona z faz Chiricahua i San Pedro późnego okresu archaicznego. Jest to trzecia z wielkich południowo-zachodnich tradycji rolniczych, po społeczeństwach przodków Pueblo oraz Hohokam. Ludy Mogollon adaptowały uprawę kukurydzy ok. 1 r. n.e., ale ceramika pojawiła się u nich dopiero ok. 300 r. n.e., a jej pojawienie się wyznacza pierwszą fazę Mogollon, zwaną Pine Lawn-Georgetown, datowaną od 300 do 650 r. n.e. Po niej następują fazy San Francisco, Three Circle i Reserve, a ta ostatnia kończy się w 1100 r. n.e. Po fazie Reserve kultura Mogollon była pod silnym wpływem kultury przodków Pueblo, co jest widoczne w pojawieniu się naziemnych, murowanych z *adobe* domów i dekorowanej biało-czarnej ceramiki. Poważnie też zwiększyły się rozmiary osiedli. Tradycja ta składała się z szeregu lokalnych kultur, z których najważniejsze to Mimbres, Pine Lawn, Black River, San Simone, Forestdale i Jornada. Niektóre z nich zaczęły chylić się ku upadkowi ok. 1150 r. n.e., a inne przetrwały do 1450 r. i upadku Mogollon, ich spadkobiercy zaś zmieszali się z etnograficznie znanymi Zuni, mieszkańcami Paquimé i z różnymi grupami tradycji Pueblo znad Rio Grande. Jaskinia Tularosa w Nowym Meksyku dostarczyła pełnej sekwencji kulturowej całego Mogollon i jego powiązań z regionalnym okresem archaicznym.

Najwcześniejsze osiedla Mogollon były małe i składały się z ok. 20 domów ziemiankowych lokalizowanych na wyżynach, urwistych cyplach i graniach Mogollon Rim. Były użytkowane przez długi czas, jak wskazują na to znaleziska z osiedla Harris w Nowym Meksyku. Wioski były chaotycznie rozplanowane we wszystkich fazach, dopóki nie pojawiły się murowane domy, i zwykle powstawały w miejscach wyniesionych. Rozmiary większości domów były podobne, za wyjątkiem niektórych dużych domów, służących celom społecznym. Ziemianki bywały zazwyczaj okrągłe, prostokątne lub kwadratowe, głębokie do kolan lub do pasa. Drzwi były lokowane od wschodu z wąskim wejściem zniżającym się od poziomu gruntu ku wnętrzu domu. Stwierdzono 18 rodzajów budowli mieszkalnych podczas trwania kultury Mogollon. Sposób budowy zapewniał ochronę podczas okresów zimowych.

Najsłynniejszym osiedlem Mogollon jest Point of Pines w rezerwacie Apaczów San Carlos w Arizonie. Cały region zawiera ok. 200 stanowisk, w większości zajmowanych od okresu archaicznego do prawie czasów neozytnych.

Wcześni przedstawiciele kultury Mogollon byli po części rolnikami, którzy w równej mierze polowali i trudnili się zbieractwem. Uprawiali te same

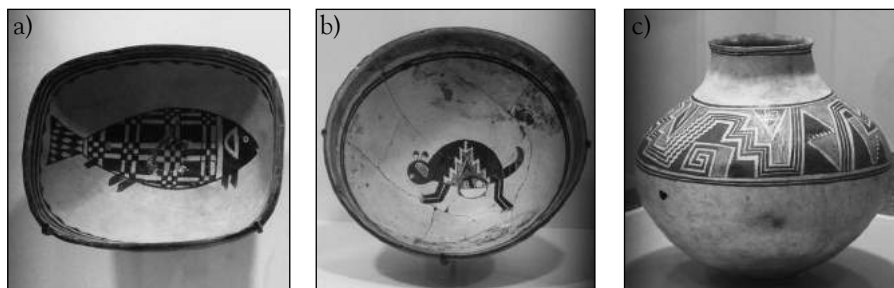
rośliny, co sąsiedni Hohokam, tj. tytoń, kukurydzę, fasolę itd., ale z małym udziałem irygacji, gdyż klimat równiny Kolorado dostarczał więcej opadów i wód ze źródeł i małych strumieni.

Ludność wytwarzała ceramikę i kosze, a także figurki z gliny podobne do występujących w środkowym Meksyku. Duże kwadratowe *kivy* zaczęły pojawiać się na stanowiskach Mogollon ok. 1000 r. n.e., wraz z łukami i strzałami.

Okolo 300 r. n.e. Mogollon zaczął ekspandować w kierunku zachodnim – na obszar Hohokam – oraz na północ – na tereny przodków Pueblo – i od ok. 900 r. n.e. do 1100 r. n.e. tradycje te dzieliły wiele podobnych cech kulturowych. Mogollon trwało do ok. 1400 r. n.e. jak na to wskazują takie stanowiska, jak Table Rock i Hooper Ranch (1200–1375 r.) we wschodniej Arizonie. Wpływy przodków Pueblo są czytelne także w południowej strefie Mogollon, zwłaszcza wśród społeczności Mimbres, co poświadczają znaleziska z takich stanowisk, jak Swarts Ruin i Mattocks Ruin w Nowym Meksyku.

## Mimbres

Mimbres była jedną z kultur tradycji Mogollon i jedną z najbardziej spektakularnych spośród wszystkich na Południowym Zachodzie. Stanowiska tej kultury znajdowały się nad rzeką Mimbres w południowo-zachodnim Nowym Meksyku. Kultura ta w fazie od 1000 do 1130 r. n.e. znana jest zwłaszcza ze swojej okazałej ceramiki ceremonialnej. Najstarsza ceramika Mimbres była gładka i brązowa i wytwarzano ją między 200 a 550 r. n.e.; jest ona wspólna dla wszystkich wczesnych faz Mogollon. Późniejsze odmiany były bogaciej zdobione, a po 600 r. n.e. ceramika Mimbres odznaczyła się białym podkładem pod czerwoną farbą. Dekoracja także stała się bogatsza. Ostatecznie ludzie Mimbres nauczyli się wypalać naczynia w warunkach redukcyjnych zamiast natleniających, a ta innowacja zmieniła barwę naczyń z czerwonej na czarną (Brody 2004). Są one dziś poszukiwane i drogie – niektóre antykwaryaty przy Madison Avenue w Nowym Jorku oferują białe i czarne naczynia tej kultury za cenę od kilkuset do kilku tysięcy dolarów. Ceramika Mimbres osiągnęła swój szczyt ok. 1000 r. n.e. i utrzymała się do ok. 1300 r. n.e., gdy Mimbres wzbogaciła wielobarwna ceramika Gila i kiedy ludzie zaczęli stosować ceramikę fazy Salado, znaną także z terenów Hohokam. Fenomen Salado wynikał z faktu migracji przodków Pueblo z terenów północnych na ziemię, gdzie mimo zmian klimatycznych można było jeszcze stosować rolnictwo. Niektórzy z wędrowców osiedlili się w wioskach Mimbres, a inni w Paquimé, co spowodowało powstanie kultur hybrydowych. Około 1450 r. n.e. zarówno



Ryc. 78. Ceramika kultury Mimbres w kolekcji Museum of Fine Arts, Houston, Teksas: (a) czworokątna misa z wizerunkiem ryby, datowana na lata 900–1100 n.e., wysokość x szerokość x długość: 7,8 x 18,3 x 15,4 cm, (b) okrągła misa z wizerunkiem borsuka, datowana na lata 1000–1150 n.e., średnica: około 20 cm, oraz (c) naczynie ceramiczne typu *olla*, ozdobione wzorami geometrycznymi, datowane na lata 1000–1150 n.e., wysokość x średnica (w najszerszym miejscu): 41,9 x 43,8 cm

ludność Mimbres, jak i przybysze z północy zniknęli z regionu, zapewne przenosząc się do Zuni, Paquimé i puebli wzdłuż Rio Grande. Ich ojczyzna została szybko zajęta przez koczowniczych zbieraczy i myśliwych, Apaczów, którzy lepiej dostosowali się do zmieniających się warunków ekologicznych.

Ludność Mimbres była zaangażowana w dalekosiężną wymianę z obszarem Chaco Canyon i Snaketown.

Osiedla wczesnej fazy Mimbres były lokowane na szczytach pagórków i składały się z grup ziemianek w kształcie owalnym lub D, z wejściami w postaci ramp zniżających się ku podłozie domu. Między 1000 a 1130 r. n.e. populacja Mimbres rozrosła się i zamieszkiwała w dużych społecznościach typu pueblo (Creel i Anyon 2003). Wzrosła zależność od rolnictwa, ale też była to ostatnia faza kultury Mimbres. Gdy klimat uległ pogorszeniu, Mimbres oraz inne społeczności Południowego Zachodu uległy zmniejszeniu i rozprzyszyły się po małych wioskach (Nelson 2006).

#### Mesa Verde (500–1300 r. n.e.)

Między 900 a 1150 r. n.e. większość regionu nie była częścią systemu Chaco lub Hohokam. Lokalne kultury rozwinęły się, a niektóre, jak Mesa Verde, zdominowały duże obszary Południowego Zachodu. Teren Mesa Verde został zasiedlony ok. 400 r. n.e. Struktura osadnictwa składała się z centralnych osiedli, lokowanych w najlepszych miejscach pod względem ekologicznym, oraz podrzędnych im wiosek położonych w mniej sprzyjających osadnictwu miejscach. Archeologowie zauważyli, że ok. 575 r. n.e. osadnictwo było tu dość rzadkie, ale ok. 600 r. n.e. rolnicy fazy Basketmakers mieszkali w małych osiedlach, złożonych z sześciu do dziesięciu



Ryc. 79. Panorama Pałacu Klifowego, Park Narodowy Mesa Verde, Kolorado

ziemianek, stanowiących zapewne jeden ród. Prawdopodobnie łączyły je jakieś polityczne systemy (Noble 2006), ale nie wiemy jakie, gdyż nie ma wyraźnych dowodów na dominację polityczną jednego osiedla nad innymi. Około 700 r. pojawiły się pierwsze skomplikowane budowle, wielopiętrowe budynki, ale znaczące różnice między kulturą ludności Pueblo z Chaco a Mesa Verde ujawniły się ok. 950 r., wyrażające się architekturą *kivy* i ceramiką. Między 750 a 1150 r., głównie ok. 800 r. i później, niektóre osiedla przekształciły się w puebla. Około 1100 r. powstały duże osiedla rozlokowane wzdłuż rzek, włączając w to słynne domostwa w rejonie Mesa Verde lokowane we wnękach skalnych. Ich nasilenie przypada na lata 1150–1250 r. Najbardziej słynnym osiedlem Mesa Verde jest Cliff Palace (Pałac Klifowy) (pałac w urwisku), który jest największą centralną budowlą, na którą składają się 200 izb i 23 *kivy*.

System nawadniający regionu składał się ze sztucznie utworzonego i wyłożonego kamieniami jeziora i całej sieci kanałów doprowadzających wodę do setek osiedli. Przedłużająca się susza w 1300 r. była powodem upadku Mesa Verde (Cordell i in. 2007). Susza ta była również powodem wywędrowania ludności z Wyżyny Kolorado (Kohler i in. 2008). Około 1300 r. ludność Pueblo opuściła całe dorzecze San Juan. Przenieśli się oni na południowy wschód, na ziemie znanych z czasów historycznych Zuni i Hopi.

## Patayan

Ta tradycja powstała wśród ludności osiadłej wzdłuż rzeki Kolorado na zachodnich obrzeżach Południowego Zachodu. Ludność tej tradycji zapożyczyła rolnictwo i osiadły tryb życia od starożytnych Pueblo i Hohokam, ale nie występują tu rozbudowane puebla ani *kivy*. Przypisuje się im wykonywanie wielkich geoglifów, takich jak w pobliżu Blythe we wschodniej Kalifornii, ale tak naprawdę nie jest pewne, kto był ich twórcą. Technika wykonania geoglifów polega na odsłanianiu części zwietrzałych skał, tak by odsłonięte podłoże, które kolorystycznie różniło się od otoczenia, tworzyło pożądany wizerunek.

Potomkami ludności Patayan są znane etnograficznie grupy Indian Copca, Quechan, Mohave, Maricopa, Yavapai oraz Hawasupajów (Havasupai) z doliny Kolorado. Nowożytni Hawasupajowie mieszkają na dnie Wielkiego Kanionu.

### Fenomen Chaco (850–1150 r. n.e.)

Spółecznie zhierarchizowana ludność okresów Pueblo II i Pueblo III stworzyła najbardziej rozwinięte kultury amerykańskiego Południowego Zachodu. Cechowały je osiedla zakładane według planu o rozmaitych rozmiarach, wieże, system kontroli nawadniania i sieć dróg. Na sieć połączonych drogami osiedli składało się dziewięć dużych, jak Pueblo Bonito, oraz szereg mniejszych osiedli. Kultura Chaco upadła ok. 1150 r., a wśród głównych przyczyn jej zniknięcia można wymienić wzrost populacji, wojny oraz zakłócenie ekosystemu na skutek nadmiernego wycinania drzew na potrzeby budowy wielkich puebli.

Kanion Chaco mieści się w północnym Nowym Meksyku. Kanion pokrywa ok. 65 000 km<sup>2</sup>. Dane archeologiczne wskazują na gwałtowny wzrost gęstości zaludnienia ok. 860 r. n.e., trwający do 1200 r. n.e., zawdzięczany skutecznemu rolnictwu, bazującemu na kukurydzy uprawianej w korzystnym chłodniejszym i wilgotniejszym klimacie. Luksusowe i egzotyczne przedmioty znajdujące w tym regionie wskazują na istniejącą stratyfikację społeczeństwa oraz kontakty z odległymi terenami. Znaleziono tu niewielką liczbę grobów, a sądząc po darach grobowych, jak drewniane laski, cylindryczne naczynia itd., musieli być tu pochowani ważni przywódcy. Nie wiadomo natomiast, gdzie chowano pozostałą ludność. Archeologowie nie odkryli żadnych śladów obrzędów pogrzebowych związanych z prostymi ludźmi.

Wokół zjawiska Chaco powstało wiele istotnych pytań:

- Dlaczego tak dojrzała kultura pojawiła się i upadła tak nagle?
- Jakie procesy kulturowe doprowadziły do powstania Chaco?
- Jak mogła przetrwać w tak nieprzyjaznym środowisku geograficznym?
- Dlaczego ludność Chaco budowała tak wiele dróg?

Ponad 2400 stanowisk archeologicznych zostało zarejestrowanych w rejonie Chaco i datowanych jest od okresu paleoindiańskiego do czasu kontaktów z kolonizatorami hiszpańskimi i później Amerykanami. Pierwsi rolnicy uprawiający dynie i kukurydzę pojawili się tu w pierwszym tysiącleciu naszej ery. Pierwsze w pełni osiadłe siedziby pojawiły się ok. 490 r. n.e. – w wyniku sukcesu ekonomicznego spowodowanego nową, lokalnie wyhodowaną odmianą kukurydzy. W okresie występowania małych wiosek



Ryc. 80. Widok z lotu ptaka na Pueblo Bonito, Chaco Culture National Historical Park, Nowy Meksyk

– w fazie Basketmakers – ludność zamieszkiwała w ziemiankach i zaludnienie było dość rzadkie. Od 700 do 900 r. miała miejsce znacząca przemiana kulturowa: ludność porzuciła ziemianki i zamieszkała w naziemnych domostwach, tworząc małe osiedla (puebła), będące połączeniem od 12 do 20 zespolonych izb. Były one budowane z cegły suszonej na słońcu i zawierały małe *kivy*. Takie zespolenie pomieszczeń było planowane w kształcie półokrągłym (łukowatym), w stylu zwanym Hosta Butte. Był on odmienny od stylu Chaco, znanego z planowania osiedli typu Bonito. Charakteryzował on wielkie puebla, obejmujące ponad 200 izb każde. Mogły je zamieszkiwać wspólnoty szacowane na 1000–1500 osób. Do wielkich puebli należy zaliczyć Peñasco Blanco, Pueblo Bonito, Hungo Pavi, Chetro Keti, Pueblo del Arroyo i Una Vida, wszystkie wybudowane w okresie 800–900 r. Pueblo Bonito było z nich największe, wybudowane na miejscu osady ziemianek. Zaplanowane na planie litery D jako obiekt mieszkalny, zawierało 800 izb, z których 600 było zamieszkiwanych, oraz 32 *kivy*. Owe 600 izb mogło pomieścić jednorazowo do 1000 osób.

Istnieje wszelako możliwość, że Pueblo Bonito było zamieszkiwane na stałe przez znacznie mniejszą grupę, a jego pozostałe pomieszczenia były okresowo zajmowane przez innych ludzi, którzy pochodzili z różnych osiedli regionu (por. Neitzel 2003: 148). Teoria ta nawiązuje do tezy, że Pueblo Bonito służyło głównie jako miejsce odprawiania obrzędów. Obiekt był użytkowany przede wszystkim w latach 828–1150. Łukowata w planie ściana tylna miała pięć pięter wysokości i uległa z czasem zniszczeniu, szczególnie w styczniu 1941 r.

Analizując fenomen Chaco, nie można oprzeć się pytaniu, dlaczego ludność tego regionu wznosiła tak wielkie budowle, jak Pueblo Bonito? Odpowiedź nie



Ryc. 81. (a) Rozmieszczenie na terenie kanionu Chaco przywołanych w tekście stanowisk archeologicznych. Zdjęcie: Google Earth/ © 2016 DigitalGlobe/U.S. Geological Survey. (b) Tzw. *Jackson Staircase*, schody wydrążone w skale – jedno z wielu tego typu obiektów będących częścią systemu drogowego Chaco, Chaco Culture National Historical Park, Nowy Meksyk

jest jasna. Można jednak przypuszczać, że przyczyną powstania takiej architektury była ziemia, której potrzebowano głównie pod uprawę. Stąd tendencja budowania wielopoziomowych osiedli na rzecz ich przestrzennego rozplanowania. Około 1050 r. pięć wielkich pueblo dominowało w Chaco Canyon.

Archeologowie przypuszczają, że liczba ludności Chaco wahała się między 2000 a 20 000 osób w różnych okresach. Modele ekologiczne sugerują optymalną wielkość populacji rzędu ok. 5000 podczas całego czasu trwania tej tradycji. Około 1100 r. ludność zamieszkiwała także w mniejszych osiedlach. Rdzeniem polityki i gospodarki Chaco było dziewięć dużych pueblo, powiązanych siecią dróg.

Ludność Chaco handlowała z innymi społecznościami Wyżyny Kolorado. Z terenu Meksyku przybywały rozmaite dobra, zwłaszcza miedziane dzwonki, papugi hodowane dla ich wielobarwnych piór i konchy muszli w ramach wymiany za turkusy. Większość jego splendoru i znaczenia wynikała z handlu turkusami. Ośrodki Chaco kontrolowały handel turkusami od ok. 800 r. i stały się organizacyjnym centrum sieci długodystansowej, sięgającej 160 km. Taka rola kontrolująca dawała lokalnym przywódcom pewną władzę i przyczyniała się do politycznego znaczenia terytorium Chaco, mimo że nie ma jasnych danych co do charakteru stratyfikacji społecznej, a nawet jej istnienia. Przywództwo ulegało zapewne częstym zmianom, w miarę dominacji poszczególnych klanów (grup rodowych).

Archeologowie zdołali udokumentować 400 km dróg, ale na pewno jeszcze nie wszystkie odkryto. Niektóre z dróg mają 12 m szerokości i ciągną się na długich, prostych odcinkach. Często też zamieniają się w schodki, dla pokonania zawadzających skał, lub też są zagłębione na kilkanaście centy-



Ryc. 82. Stanowisko Chetro Ketl, Chaco Culture National Historical Park, Nowy Meksyk: (a) widok z góry na stanowisko, na pierwszym planie widoczna kolumnada, na drugim planie – wielka kiva (średnica: 19,1 m). (b) Kolumnada Chetro Ketl

metrów w ziemię albo obramowane niskimi lub wysokimi ścianami kamiennymi. Jak wiadomo, ludność Chaco nie знаła koła ani nie miała zwierząt pociągowych aż do przybycia Hiszpanów z końmi. Nie jest pewne, dlaczego ten region był pokryty taką siecią dróg oraz dlaczego niektóre drogi były przystosowane do dużego ruchu pieszego.

Czy Chaco było ośrodkiem religijnym? Jedna z hipotez mówi, że wielkie domostwa, jak Pueblo Bonito, mogły służyć jako świątynie, a drogi miały służyć wędrownym pielgrzymom. Ta hipoteza wyjaśnia także rozmiary tego puebla, a nadmiar izb miałby służyć do goszczenia pielgrzymów. System dróg, który obejmuje także wykuwane w skałach schody i usypywane rampy, mógł być częścią większego systemu, wykraczającego poza dolinę San Juan i być może łączącego ten teren z rodzącym się na południu, w centralnym Meksyku, imperium Azteków. Budowa dróg wymagała użycia dużych, zorganizowanych grup ludzkich. System dróg służył integracji dużej społeczności, rozproszonej szeroko w surowym i nieprzewidywalnym środowisku. Służył też zapewne przywódcom politycznym do kontroli i wspierania ludności.

Około 1115 r. Chaco Canyon był gospodarczym ośrodkiem ponad 70 wspólnot, rozproszonych na przestrzeni 6700 ha. Ta sieć osiedli była zapewne kontrolowana przez małą grupę przywódców – tych, których groby zostały odnalezione. To, czy kontrolująca grupa przekształciła się w klasę społeczną, nie jest pewne. Na początku 1100 r. centrum polityczne i ekonomiczne Chaco przenieśli się na północ (stanowiska Salmon Ruins i Aztec Ruins w Nowym Meksyku, odpowiednio z 600–700 i z 500 izbami, zbudowane przez ludność San Juan i zapewne emigrantów z Chaco).

Pewne niezwykle pod względem architektonicznym budowie towarzyszą w Chaco omawianym wyżej pueblom, a wśród nich wielki dom (budowla typu great house) zwany Chetro Ketl z kolumnadą długości 30 m,



architektonicznie przypominającą styl Tolteków, oraz Casa Rinconada ze wspaniałą *kivą* o średnicy 19,2 m, której towarzyszy niewielkie pueblo zbudowane na planie litery D. Jest także niezwykle Fajada Butte, pojedynczy naturalny monument z małym schroniskiem skalnym, zdobiony spiralnymi petroglifami. Promienie słońca świecące przez szczelinę w pobliżu szczytu schroniska układają się w kształt sztyletu we wnętrzu. Pozycja „słonecznego sztyletu” przemieszcza się w ciągu roku zgodnie z ruchem słońca i odzwierciedla jego pozycję na wymalowanej wewnątrz spirali. Całe to „urządzenie” mogło być używane przez lokalnego szamana (Plog 1997: 100–101), ale jego znaczenie pozostaje nieodgadnione, poza tym, że wiąże z obserwacjami astronomicznymi.

Pięćdziesięcioletnia susza po 1130 r. mogła przyczynić się do upadku kultury Chaco. Okoliczne społeczności zaprzestały dostarczania żywności oraz sprawowania służby grupom zamieszkującym wielkie pueblo. Po 1200 r. kultura Chaco upadła, populacja uległa zmniejszeniu, a ludność przeniosła się do innych, żyzniejszych rejonów na południu i wschodzie, zajmując małe, rozproszone osiedla i wioski. Susza dotknęła także sąsiadujące kultury, takie jak Mesa Verde, i niektóre ludy Mesa Verde mogły w okresie Pueblo III wyruszyć, by zamieszkać małe wioski sąsiadującego regionu Chaco.

### Przemiany społeczne na Południowym Zachodzie po 1300 r. n.e.

Po 1300 r. n.e. osiedla ludzkie przeniosły się na wschód i południe na tereny obfitszych opadów deszczu, jak: kotlina Phoenix, dolina Rio Grande, rejon Zuni w Nowym Meksyku i Paquimé w północnym Meksyku. Duże aglomeracje wymagały zwiększonych dostaw żywności i skutecznego zarządzania. Pojawiły się duże miasta, jak Arroyo Hondo Pueblo, zawierające 1200 dwupiętrowych izb.

Paquimé (zw. również Casas Grandes) należało do największych i najbardziej rozbudowanych osiedli w tym regionie, dziś mieszczącym się w północnym Meksyku. Stanowisko to powstało w pierwszym tysiącleciu naszej ery, ale szczyt rozwoju osiągnęło w XIII w. jako główny ośrodek handlu. Handel dalekosiężny rozkwitał na Południowym Zachodzie nawet w niespokojnych czasach. Najbardziej pożądanymi towarami były turkusy, pióra ptaków, kamienie do wyrobu narzędzi czy skóry bawołów. Paquimé stanowiło społeczność zarządzaną przez garstkę uprzywilejowanych rodzin, które kontrolowały także handel dalekosiężny. Podobna struktura władzy istniała również w tradycji Mogollon oraz wśród lokalnych kultur południowego Teksasu. Paquimé uległo pożarowi w XIV w. i zostało opuszczone.

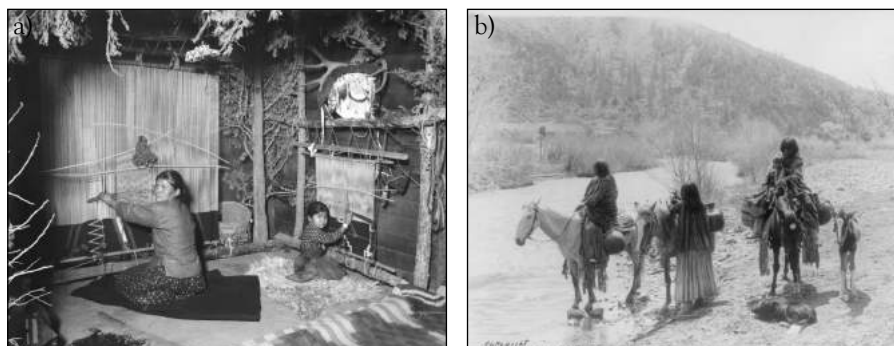


Ryc. 83. (a) Dziewczeta Zuni przy rzece w Nowym Meksyku, zdjęcie z 1926 r. (b) Walpi, Arizona, pueblo ludu Hopi. Na zdjęciu można zaobserwować elementy architektury pueblo: kłę przy lewej krawędzi zdjęcia, pomieszczenie do pieczenia na pierwszym planie w centrum, a na lewo od niego piec na wolnym powietrzu. Zdjęcie z 1922 r.

Niektóre pueblo znane z czasów historycznych ludów Pueblo, jak np. pueblo Acoma czy osiedla z doliny Rio Grande, przetrwały do podboju hiszpańskiego w XVI w.

Stanowisko Kuaua mieści się na północ od Albuquerque i jest jednym z pueblo Rio Grande, odwiedzionym w latach 1540–1542 przez ekspedycję hiszpańską Francisca Vásqueza de Coronado. Społeczności Pueblo zamieszkujące tę wioskę zostały zmuszone do jej opuszczenia w początkach XVII w. na skutek naporu Nawahów i Hiszpanów.

Pueblo Pecos leży na wschód od Santa Fe, na granicy między Południowym Zachodem a Wysokimi Równinami. Pueblo powstało w końcowych latach 1200 r. n.e. i było zasiedlone przez wędrujących Ancestral Pueblo (Anasazi) w XIV w. Marcos de Niza mógł odwiedzić to pueblo w 1539 r., poprzedzając wizytę ekspedycji Francisca Vásqueza de Coronado w początkach roku 1540 r. Koloniści hiszpańscy wybudowali tu kościół misyjny, który stoi w tej wiosce do dziś. Lokalizacja pueblo w tym miejscu narażała je na napady koczowniczych myśliwych z Równin, takich jak mówiących językiem z rodziny uto-azteckiej Komanczów, zwłaszcza w czasach, kiedy uzyskali od Hiszpanów konie. Ułatwiło to im stosowanie nowego modelu gospodarki, polegającego na polowaniu na bizona, najazdach na lokalne grupy osiadłych i rolniczych Puebloans oraz na osadników hiszpańskich.



Ryc. 84. (a) Portret fotograficzny starszej kobiety i dziewczynki z plemienia Nawahów tkających na krosnach. Zdjęcie z ok. 1908 r. (b) Grupa Apaczek podczas postoju nad strumieniem, zdjęcie z ok. 1903 r.

Pueblo Acoma znajduje się w zachodnim Nowym Meksyku i jest rozlokowane na *mesie* o stromych zboczach. Pozostaje nadal zasiedlone do dzisiaj, przez co stało się jedną z najdłużej zamieszkanymi osad w Stanach Zjednoczonych (ok. 600 lat). Osada ta została zasiedlona przez starożytnych Pueblo w początkach XIV w. n.e. Była odwiedzana przez Marcosa de Niza (1539) i Francisco V. de Coronado (1540–1542). Ludność z Acoma przyłączyła się do rewolty przeciw Hiszpanom w 1680 r. W 1780 r. epidemia ospy zdziesiątkowała mieszkańców, a najazdy Nawahów od początku XIX w. stały się permanentnym zagrożeniem. Pomimo tego ludność Acoma przetrwała do naszych czasów.

Kurczenie się i translokacje społeczności oraz powstawanie hybrydowych kultur na skutek mieszania się różnych grup spowodowały zmiany w stylach ceramiki, miejscowej architektury i symboli religijnych. Jednym z takich zjawisk było rozprzestrzenienie się stylu ceramicznego, zwanego Salado, w latach 1200–1300 r. n.e. na terytoriach tradycji Hohokam i Mogollon oraz na ziemiach sąsiednich. Wiele z obecnych społeczności Pueblo jest rozlokowanych nad górną Rio Grande w Nowym Meksyku. Są oni potomkami starożytnych Pueblo, którzy opuścili Mesa Verde i Chaco Canyon ok. 500 lat temu. Lud Zuni z północno-zachodniego Nowego Meksyku jest zmieszaną populacją utworzoną z ludzi z Cibola, starożytnych Pueblo oraz tradycji Mogollon. Język jest językiem izolowanym, choć bywa klasyfikowany do penutiańskiej fyli językowej (Goddard 1994b). Ich przodkami byli różni myśliwi i zbieracze z Wyżyny Kolorado, gdzie rolnictwo, garncarstwo i osiadły tryb życia były obecne 3000 lat temu i później dzięki kontaktom z grupami przodków Pueblo.

Hopi, zamieszkujący dzisiejszą północno-wschodnią Arizone, wywodzą się z kultury Little Colorado należącej do tradycji starożytnych

Pueblo. Mówią oni językiem z rodziny uto-azteckiej i są prawdopodobnie bezpośrednimi potomkami tych ludów, które przyniosły ze sobą rolnictwo ze środkowego Meksyku. Dzisiaj żyją w wioskach rozłożonych na *mesach* w północnej Arizonie, otoczeni przez znacznie liczniejszą ludność Nawaho. Znani są z uprawiania kultu *kachina*, który jest nadal praktykowany, i z produkcji laleczek *kachina*, które sprzedają zbieraczom na całym świecie. Żyjące w tym rejonie grupy Nawahów i Apaczów mówią językiem z podgrupy atapaskańskiej, należącej do rodziny nadene wywodzącej się z Subarktyki. Przybyli na ten teren w początkach XVI w. n.e. Pochodzą od ludności, która wyemigrowała z dzisiejszych terenów Kanady i przemieszczała się zapewne wzdłuż wschodniej krawędzi Gór Skalistych na południe, być może podążając śladami wędrujących corocznie bizonów. Nie są oni bezpośrednio odpowiedzialni za zanik kultury starożytnych Pueblo. Zajmowali ziemie opuszczone przez społeczności rolnicze, gdyż ich adaptacja zbieracko-łowiecka ułatwiała im przeżycie w surowych warunkach ekologicznych, jakie zapanowały tu po 1200 r. n.e. Indianie Nawaho przyswoili sobie umiejętność tkania bawełny, rolnictwo i garncarstwo od Indian Pueblo. Później także zapożyczyli od Hiszpanów hodowlę owiec i wypas bydła. Około 1880 r. nauczyli się także od agenta federalnego rezerwatu odlewania srebra i połączyli tę nową umiejętność ze starą praktyką wyrobu ozdób turkusowych; tą drogą wytwarzają obecnie dobrze znaną i drogą biżuterię. Nadal mieszkają w północnej Arizonie.

## Rodziny językowe

Na Południowym Zachodzie (na terenie USA) można wyróżnić sześć rdzennych rodzin językowych i języków izolowanych (zob. Hale i Harris 1979). Językami klasyfikowanymi do rodziny językowej nadene (i należącej do niej atapaskańskiej podgrupy językowej) posługują się Nawaho oraz różne grupy Apaczów, którzy przybyli tu ok. 500 lat temu. Do rodziny uto-azteckiej należą m.in. języki hopi i tohono o'odham (pima-papago); rozprzestrzenienie geograficzne tej rodziny bywa wiązane z dyfuzją rolnictwa na tereny Południowego Zachodu. Ludy posługujące się językami cochimí-yumańskimi, uznawane za spadkobierców tradycji Patayan, zamieszkują zachodnią część regionu; z kolei języki kiowa-tanoańskie, np. tewa czy jemez, obecne są na wschodzie. Języki zuni oraz keresański (wraz z dialektami) są uznawane za języki izolowane, choć ten pierwszy bywa klasyfikowany do fyli penutiańskiej (Goddard 1994b; Hale i Harris 1979).

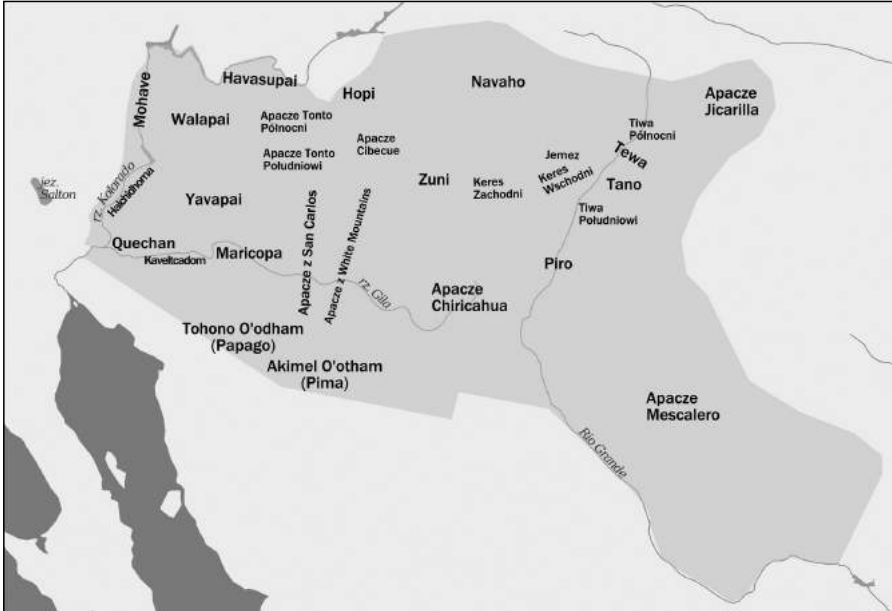
## Historyczne ludy Południowego Zachodu

W czasie pierwszego kontaktu z hiszpańskimi kolonizatorami potomkowie rdzennej kultury, która miała 11 000 lat, mieszkali w południowym i środkowym Teksasie. Zostali wypchnięci ze swoich tradycyjnych obszarów polowań najpierw przez Hiszpanów, a później przez Apaczów Lipan i myśliwych Komanczów, którzy przybyli tu ok. 1700 r. n.e. Tworzyli oni grupy liczące średnio 45 osób, polowali na widłorogi, jelenie, drobną zwierzynę, gady, łowili ryby oraz uzyskiwali większość pożywienia ze zbioru roślin (owoców opuncji, żołądzi i orzechów leszczynowych). Mieszkali w małych okrągłych chatkach, pokrytych sitowiem lub matami. Pierwsi Europejczycy (wśród nich Álvaro Núñez Cabeza de Vaca) penetrowali ten teren od 1528 r., Francisco Vázquez de Coronado przemierzał Teksas w 1540 r., a pierwsze europejskie osiedla powstały w XVIII w.

Mimo że kontakty lokalnej ludności z Europejczykami trwały ponad 400 lat, zachowali oni nadal swoje tradycje kulturowe do dzisiaj.

Istnieją etnograficznie rozpoznane cztery główne tradycje kulturowe Południowego Zachodu:

1. Ludność posługująca się językami cochimí-yumańskimi, zamieszkująca dolinę rzeki Kolorado. Uprawiali oni rolnictwo nawadniane wylewami rzek, mieszane ze zbieractwem. Indianie ci byli wytrawnymi wojownikami oraz kupcami, utrzymującymi sieć wymiany sięgającą południowej Kalifornii i wybrzeży Pacyfiku.
2. O'odham i inne ludy południowej Arizony, Sonory i północnego Meksyku, mówiący językami uto-azteckimi i prowadzący styl życia charakteryzowany jako *rancherie* (farmy zamieszkałe przez grupy rodowe).
3. Indianie Pueblo z Arizony i Nowego Meksyku, mówiący różnymi językami, ale dzielący tę samą kulturę: Hopi z Black Mesa z Arizony, Zuni Nowego Meksyku itd., którzy stanowią społeczności rolnicze o mieszanej gospodarce, uzupełnianej myślistwem i zbieractwem; osiadłym stylem życia z domami budowanymi z *adobe* lub kamienia oraz pomieszczeniami ceremonialnymi – *kivami*. Istniały społeczne, polityczne i religijne różnice między tymi grupami Pueblo: zachodni Pueblo (np. Hopi) mieli strukturę społeczną opartą na egzogamicznych, matrylinearnych klanach. Wschodni Pueblo natomiast (np. Tewa) mieli bilateralne wielkie rody i nieegzogamiczne mniejszości.
4. Apacze i Nawahowie – ludy mówiące językami atapaskańskimi, których ojczyzną była Subarktyka. Ich przodkowie przybyli na Południowy Zachód na początku XVI w. (lub może ok. 1450 r. n.e.).



Ryc. 85. Obszar Południowego Zachodu (na północ od Rio Grande) i rozmieszczenie ludów indiańskich w czasach kontaktu z Europejczykami

### Główne cechy kulturowe

#### Organizacja polityczna

We wszystkich grupach ludności Pueblo polityka, organizacja społeczeństwa i religia winny być omawiane łącznie. Każda wieś lub każde miasteczko (pueblo) było niezależną jednostką polityczną, ale powiązaną ideologicznie z innymi dla sprawowania funkcji ceremonialnych. Osiedla miały swoich świeckich wodzów wybieranych przez przywódców religijnych, ale usuwalnych w razie ujawnionej niekompetencji. Świeccy wodzowie byli zarządcami/administratorami, podczas gdy wszystkie najważniejsze decyzje były podejmowane przez przywódców religijnych. Wojny bywały częste, ale zazwyczaj w celach obronnych. Wojenni wodzowie wiedli duże armie do walki przeciwko zarówno napastnikom z Wielkich Równin, jak i Pajutom Południowym i Ute atakującym z północy czy też grupom Apaczów, które wdarły się na Południowy Zachód po 1500 r.

#### Organizacja społeczna

Między wschodnimi i zachodnimi grupami ludów Pueblo istniały różnice w organizacji społecznej. Zachodni Pueblo byli matrylinearni: kobiety zawia-

dowały polami oraz dziedziczeniem majątku i statusu społecznego oraz miały znaczniejszą pozycję w społeczeństwie niż kobiety u wschodnich Pueblo, gdzie rody i dziedziczenie były bilateralne (zarówno patrylinearne i matrylinearne), a rdzenna rodzina, jak i szeroki ród tworzyły ważne jednostki społeczne. Mniejszości patrylinearne istniały, ale nie miały takiego znaczenia, jak w innych opisywanych w tej książce regionach, np. na Północno-Zachodnim Wybrzeżu. Takie nierodowe organizacje były zwłaszcza istotne przy organizowaniu ludzi (mężczyzn) do prac społecznych, na przykład przy budowie bądź opiece nad systemami nawadniania lub przy niektórych ceremoniach.

### Gospodarka

Rolnictwo było podstawowym środkiem utrzymania. Uprawiano głównie kukurydzę, fasolę, dynie i bawełnę. Kukurydza była tu podstawową rośliną uprawną i występowała w wielu odmianach. Jej główną zaletą była możliwość przechowywania jej zapasów w rozmaitej postaci: albo suchych kolb, albo zmielonej na mąkę. Niektóre grupy starożytnych Pueblo wywarzały z kukurydzy piwo, w uzupełnieniu innych napojów alkoholowych wytwarzanych np. z agawy, głównie dla celów ceremonialnych. Wszystkie grupy Pueblo i zapewne inne społeczności na Południowym Zachodzie udomowiły psy i indyki. System uprawy roli był skomplikowany i zróżnicowany oraz zawierał rozmaite techniki upraw i nawadniania, jak sypanie wałów przeciwpowodziowych, tamy do gromadzenia wody, a także używanie źródeł i drobnych cieków do nawadniania pól. W dodatku wiele kanałów było kopanych bądź po to, by nawadniać pola, bądź by odprowadzać z nich nadmiar wód. Grupy wschodnich Pueblo rozlokowane wzdłuż Rio Grande i jej dopływów wykorzystywały okresowe powodzie do nawadniania pól. Pola bywały z reguły małe i rozproszone w krajobrazie, tak aby wykorzystywać każde możliwe źródło nawadniania. Utrzymywanie produktywności pól było główną inwestycją i niektóre pola bywały ogrodzone, by chronić małe rośliny, podczas gdy inne były łączone siecią skomplikowanego systemu irygacyjnego. Budowa takich systemów i ich utrzymywanie było największym społecznym zadaniem.

### Kultura materialna

Społeczności Południowego Zachodu nie znały żadnych metali i większość broni oraz narzędzi była wykonywana drewna lub kamienia. Kamieni używano również do wyrobu narzędzi rolniczych, takich jak motyki, młotki i tłuczki oraz kamienne żarna do obróbki kukurydzy. Broń w postaci ostrzy oszczepów i strzał, noży, toporów była także wykonana z surowca

kamiennego. Kosze z plecionki oraz gliniana ceramika były wykorzystywane jako pojemniki na żywność lub półprodukty. Bawełna służyła do wyrobu odzieży, głównie ponczo, krótkich spódniczek, koszul, spodni i odzieży wierzchniej. Skóra jeleni była używana do wytwarzania moka-synów i legginsów. Ludność Pueblo wytwarzała wysokiej jakości ceramikę, w większości bogato ornamentowaną. Fryzury były ważne, zwłaszcza u kobiet – dla rozeznania ich statusu przed dojrzałością (proste włosy), w okresie dojrzałości przedmałżeńskiej (duże koki po obu stronach głowy) i w małżeństwie (warkocz). Biżuteria była głównie używana przez mężczyzn, którzy także malowali ciała dla celów obrzędowych.



Ryc. 86. Kobieta z plemienia Hopi układająca włosy niezamężnej dziewczynie. Zdjęcie z ok. 1900 r.

## Religia

Religia była praktyką codzienną i była obecna we wszystkich aspektach politycznych i społecznych działań, a także w sztuce i rzemiośle. Tajne stowarzyszenia, głównie mężczyzn (a także niektóre mniejsze), odpowiadały za organizowanie specjalnych ceremonii. Większość z takich stowarzyszeń była dostępna tylko dla mężczyzn, jak Stowarzyszenie Węża czy Stowarzyszenie Fleta u Hopi, ale niektóre były też dostępne dla kobiet. Stowarzyszenia odbywały ceremonie w celach uzdrawiania, wojen oraz deszczu. Uroczystości rozpoczynały się w *kivach* należących do grup odpowiedzialnych za uroczystość i były kontynuowane na zewnątrz, na publicznym placu. *Kivy* służyły także mężczyznom, gdy ci pragnęli się spotkać tylko w ich interesujących sprawach. Wiele ceremonii wykorzystywało lalki *kachina*, które symbolizowały wizerunki ludzi Pueblo. Postronni widzieli *kachina* jako ludzi odzianych w kostiumy, podczas gdy dla członków grup Pueblo prezentowały one byty nadprzyrodzone (przodków) w ludzkiej postaci. Wizerunki *kachina* były przesłaniem i mediatorem między żywymi i siłami nadprzyrodzonymi, a ludzie je reprezentujący nosili maski, które miały moc przekształcenia nosiciela w *kachina*. Istnieją setki *kachina*, których zadaniem jest opieka nad różnymi potrzebami społecznymi, jak deszcz czy uzdrowienia (szczegóły u Schaafsma 1994) oraz takie zadania społeczne, jak upominanie niegrzecznych dzieci albo wyszydzanie tych, którzy złamali prawa lub obyczaje, czyli przypomina-





Ryc. 87. (a) Tancerze *kachina*, fotografia ceremonii Indian Hopi z pueblo Shongopavi, Arizona. (b) Lalka *kachina* ludu Hopi, reprezentująca Hopinyu, przodka Klanu Kojota, pozyskana na przełomie XIX i XX w. w Arizonie. Wykonana z drewna, piór i igieł sosnowych, wysokość: 19 cm. Kolekcja Ethnologisches Museum, Berlin.

nie i przywracanie społecznego porządku. W czasach nam współczesnych, aby uczyć dzieci znaczenia *kachina*, daje się im ich własne podobizny wykonane z korzeni drzewa bawełnianego, które biali nazywają lalkami *kachina*. Ostatnio stały się one cennymi okazami dla kolekcjonerów.

## Rozdział 8

# Wielkie Równiny



Ryc. 88. Obszar kulturowy Równin – Prerii

Ludzie na całym świecie wyobrażają sobie mieszkających tu Indian jako Ljeźdźców bez trwogi, galopujących na półdzikich mustangach przez bezkresne (i bezdrzewne) prerie dzisiejszych stanów Wyoming, Nebraska czy Kansas. Są oni idealizowani w filmach i książkach i taki romantyczny obraz nieustraszonych wojowników utrwalił się w sztuce i w powszechnym wizerunku Indian w ogóle. Obraz ten został w pewnej mierze ugruntowany między innymi przez XIX-wieczny *showbusiness*, którego celem, co jest zrozumiałe, był sukces komercyjny, a nie rzetelny przekaz historyczny. Jednym z najbardziej popularnych był – cieszący się wielkim powodzeniem – cyrkowy pokaz Williama F. Cody’ego (Buffalo Billa), z udziałem licznej grupy bohaterów Dzikiego Zachodu, np. Calamity Jane, „Wild Bill” Hickoka czy wodzów Siedzącego Byka (*Sitting Bull*) i Geronimo. Grupa Indian oraz kowbojów dawała pokazy we wszystkich większych miastach wschodnich regio-

Tabela 5. Uproszczona tabela chronologiczna oraz rozwoju kulturowego Wielkich Równin

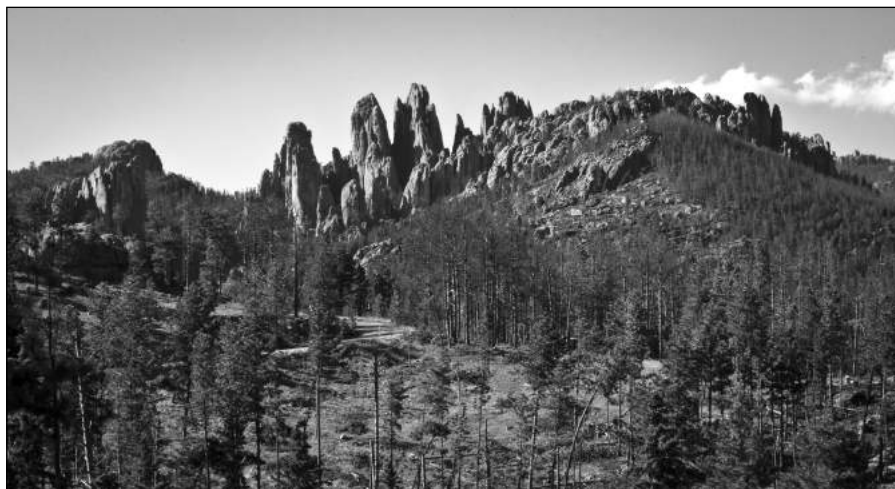
Daty kalibrowane	Datowanie ramowe	Łowcy i zbieracze	Rolnicy	Rozwój kulturowy	Klimat	
Czasy współczesne	Czasy współczesne	Okres kontaktów	Hidasta, Mandan, Arikara, Paunisi, Apacze, Kri	Konie po 1640 r. n.e.; ekspedycje Oñate i Coronado	Późny holocen	
1541 r. n.e.	1541 r. n.e.	Późny okres prehistoryczny	Okres Plains Village i wcześnie rolnicy	Grupowe polowania na bizona po 550 r. n.e.; łuk i strzały; ceramika ok. 500 r. n.e.; kukurydza ok. 300 r. n.e.		
15 r. n.e.	1 r. n.e.	Późny okres archaiczny	Okres Woodland			
1267 r. p.n.e.	1000 lat p.n.e.	Środkowy okres archaiczny				
2477 r. p.n.e.	2000 lat p.n.e.					
3795 r. p.n.e.	3000 lat p.n.e.					
4935 r. p.n.e.	4000 lat p.n.e.	Wczesny okres archaiczny		Kompleks McKean na Północno-Zachodnich Równinach		Wczesny holocen
5876 r. p.n.e.	5000 lat p.n.e.					
7056 r. p.n.e.	6000 lat p.n.e.	Paleoindianie		Stanowisko Olsen-Chubbuck; polowania na bizona		Plejstocen
8247 r. p.n.e.	7000 lat p.n.e.					
9368 r. p.n.e.	8000 lat p.n.e.			Wyginiecie megafauny		
11 400 r. p.n.e.	9000 lat p.n.e.					



Ryc. 89. Sześciu wodzów plemiennych konno i w ceremonialnych strojach, od lewej do prawej: Little Plume (Piegan), Buckskin Charley (Ute), Geronimo (Chiricahua), Quanah Parker (Komancze), Hollow Horn Bear (Dakoci Brulé) oraz American Horse (Dakoci Oglala). Zdjęcie z ok. 1929 r.

nów USA, a także parokrotnie w Europie, w latach 1887–1892 oraz 1902 i 1906. Tego rodzaju wątpliwej jakości przedstawienia, brukowe powieści i późniejsze filmy Hollywoodu propagowały fałsz historyczny, gdyż Indianie amerykańscy przez znaczną większość swych dziejów nie znali ani koni, ani broni palnej, a ich życie codzienne wyglądało zupełnie inaczej niż pokazują to popularne media. Pełny obraz ich losów jest o wiele bardziej skomplikowany oraz interesujący, niż mógłby sądzić przypadkowy obserwator pokazów cyrku Cody’ego czy filmów produkowanych w amerykańskiej fabryce snów. Rezultaty badań archeologicznych i etnologicznych ostatnich 100 lat dostarczyły wielu danych na temat prehistorii i historii Indian Wielkich Równin, którą pokrótce przedstawiamy w tym rozdziale.

Kraina zdefiniowana jako Wielkie Równiny (DeMallie 2001) stanowi jeden z największych obszarów kulturowych Ameryki Północnej, rozciągający się od kanadyjskiej prowincji Alberta na północy i od rzeki Missisipi na wschodzie do Gór Skalistych na zachodzie i zachodniego Teksasu na południu (Wedel i Frison 2001). Wielkie Równiny składają się z dwóch krain (ekosystemów), z których jedna – *Prerie (Prairies)* – rozciąga się na prawie całej długości prawego



Ryc. 90. Widok na Cathedral Spires, formację skalną w Black Hills (Górach Czarnych), Dakota Południowa

brzegu Missisipi, a druga – Wysokie Równiny (*High Plains*) – rozpościera się wzdłuż linii Gór Skalistych. Większość obszaru Prerii to monotonnie falujące łagodne wzgórza, porośnięte wysoką trawą, ale są tu także bardziej dramatyczne krajobrazy, jak np. Góry Czarne (*Black Hills*) w Dakocie Południowej. Także zachodnia część, Wysokie Równiny, o gorętszym i bardziej suchym klimacie, oferuje różnorodność krajobrazów, jakby na przekór wilgotniejszemu, płaskim i trawiastym stronom wschodniej części – Preriom.

Wiele plemion przemierzało te tereny na wskroś, polując na bizona. Były to głównie plemiona koczownicze, które nigdy nie praktykowały rolnictwa, wyjąwszy nieliczne grupy ze wschodnich Prerii, inspirowane kulturą osiadłych rolników strefy Południowego Wschodu. Najistotniejszą dla rodzimej ludności tego obszaru zmianę kulturową spowodowały bardzo specyficzne warunki ekologiczne, ponieważ to nie zmiany klimatu, ale kontakt z kulturą białych wywarły największy i w sumie tragiczny wpływ na zmianę lokalnych kultur. Ani Hiszpanie na południu, ani Francuzi w Kanadzie, ani też Brytyjczycy i późniejsi osadnicy z Europy osiedleni na Wschodnim Wybrzeżu nie byli początkowo zainteresowani Równinami. Indianie żyli tu nieniekajeni zarówno przez wczesnych kolonizatorów, jak i nowy rząd amerykański aż do 1830 r., kiedy wydano Ustawę o przesiedleniu Indian (*Indian Removal Act*), oraz do późnych lat 40. XIX w., kiedy gorączka złota w Kalifornii spowodowała setki tysięcy osadników do wędrówki na zachód. Nowe, specyficzne wzorce kulturowe zostały spowodowane wprowadzeniem koni oraz broni palnej. Użycie sprowadzonych przez Hiszpanów koni od XVII w. i bro-

ni palnej sprzedawanej głównie przez francuskich i brytyjskich kupców od końca XVIII w., a która w dużej ilości pojawiła się tu w XIX w. (Colt i Winchester), gruntownie zmieniło tryb życia Indian na Równinach. Plemiona Prerii także najdłużej ze wszystkich w Ameryce Północnej zwalczały europejskich osadników, a o ich oporze najlepiej przypominają nazwy takich pól bitewnych, jak Wounded Knee lub Little Bighorn. Wielcy wodzowie, jak wódz Siedzący Byk czy wódz Czerwona Chmura (*Red Cloud*) są powszechnie znani, podobnie jak wielcy przywódcy z Południowego Wschodu – wódz Sekwoja i wódz Osceola z ludu Czirokezów oraz z Południowego Zachodu – wielki wódz Geronimo, przywódca grupy Apaczów Bedonkohe kulturowo zbliżonych do odłamu Chirichua. Jedną z najbardziej interesujących cech kulturowych było życie duchowe ludów Wielkich Równin, symbolizowane tańcami, takimi jak Taniec Słońca czy Taniec Ducha, które z czasem nabrały specjalnego znaczenia, nie tylko religijnego (Archambault 2001).

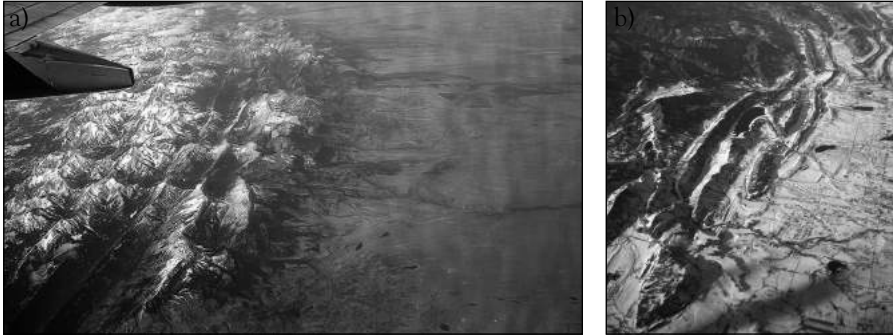
Rdzenna ludność Równin przed czasu kontaktów z Europejczykami była w tym regionie niezbyt liczna. Na początku XIX w. żyło tu ok. 27 plemion, w większości koczowniczy myśliwi bizonów i innych zwierząt, ale były też grupy półkoczowniczych rolników. Pomimo tego, że poszczególne grupy mówiły różnymi językami i odróżniały je własne cechy kulturowe, pewne wzorce były wspólne u wszystkich mieszkańców tych ziem, zwłaszcza od początków XIX w., np. takie jak użytek koni do transportu, wojny i ogólnie militarystyczny typ kultury. Takie właśnie cechy kultury należy brać pod uwagę, gdy analizuje się kultury Indian Wielkich Równin zamiast urojonych wizji strojnych w pióropusze jeźdźców galopujących na grzbietach końskich.

Pierwsze kontakty między Europejczykami a Indianami Prerii miały miejsce w połowie XVI w., kiedy handlarze futrami ze wschodniej Kanady zapuszczali się na północne Prerie. U schyłku XVIII w. brytyjscy handlarze futrami pierwsi nazwali ten trawiasty obszar Wielkimi Równinami.

Znaleziska archeologiczne wyraźnie wskazują na to, że Prerie były domem Indian przez ok. 10 000 lat. Stoi to w sprzeczności z tezami dawnych antropologów amerykańskich, którzy twierdzili, że region ten zaczął być zasiedlany dopiero wtedy, kiedy Indianie zdobyli konie i strzelby (np. Lewis Henry Morgan).

## Geografia i środowisko

Wielkie Równiny pokrywają obszar ok. 1,3 mln km<sup>2</sup>. Ich północna część jest zdominowana przez rzekę Missouri i jej dopływy. Rejon ten jest na ogół płaski, a na zachód od rzeki Missisipi prawie pozbawiony drzew, ale z wysokimi trawami we wschodniej części (Prerie) i mniejszymi w zachodniej, bliżej Gór Skalistych (Wysokie Równiny).



Ryc. 91. Widok z lotu ptaka na granicę Wielkich Równin z Górami Skalistymi na terenie (a) Alberta, Kanada, i (b) Kolorado, Stany Zjednoczone

Granice między Równinami a sąsiadującymi terenami bywają często mylone. Wyraźna linia oddziela Góry Skaliste od trawiastych płaskowyżów w zachodniej części Równin, ale w innych stronach pasma górskie wdzierają się w niziny. Wschodnia granica jest lepiej widoczna, gdyż obszar trawiasty przechodzi tu w tereny zalesione (Wschodni Obszar Leśny), jeszcze na prawym brzegu Missisipi. Klimat jest tu chłodniejszy, a środowisko naturalne wspomagane przez częste deszcze.

Archeolodzy podzielili Równiny na pięć regionów kulturowych:

- Północno-zachodnie Równiny rozciągające się od Wyoming po Albertę i Saskatchewan w Kanadzie, włączając północną część Wysokich Równin na zachodzie. Jest to bezleśny obszar z niskimi trawami (pastwiska bizonów). Region ten to tradycyjne tereny łowieckie, m.in. Czarnych Stóp (*Blackfeet*) i Kri Równin (*Plains Cree*) oraz innych łowców bizonów.
- Dolina środkowej Missouri, czyli długi na 1288 km korytarz od Dakoty Północnej do Południowej, używany przez wczesnych osadników europejskich w połowie XIX w. do wędrówki na zachód do Oregonu i dalej do Kalifornii. Rdzenne grupy tego obszaru obejmują społeczności rolnicze Arikarów w Dakocie Południowej, Mandanów nad rzeki Grand oraz Hidatsów z regionu nad rzeką Knife.
- Centralne Równiny, które rozciągają się od półpustynnego stepu Wysokich Równin wschodniego Kolorado, przez Nebraskę po Kansas. Ten region był zamieszkiwany przez koczowniczych myśliwych, takich jak Siuksowie, Szejeni, Arapaho, Komancze, Kiowa oraz grupy Apaczów. Zamieszkiwały je także półosiadłe grupy rolników uprawiające kukurydzę we wschodniej części regionu, jak Indianie Ponka (*Ponca*) i Omaha w północno-zachodniej Nebrasce oraz Paunisi (*Pawnee*) ze środkowo-wschodniej Nebraski, a także Indianie Kansa oraz Wichita na południu.

- Południowe Równiny obejmujące Oklahomę, Teksas i wschodni Nowy Meksyk były domem dla licznych społeczeństw z grupy Apaczów, Komanczów i Kiowów na zachodzie oraz na połę rolniczych społeczności Indian Kaddo mieszkających we wschodnich partiach Region ten na zachodnich rubieżach obejmuje również obszar Llano Estacado (zachodnie Wysokie Równiny) kończący się w dolinie Pecos, uważany za strefę reprezentującą mieszaną adaptację kulturową z elementami stref kulturowych Południowego Zachodu i Południowego Wschodu. Wpływy kulturowe ze wschodu są widoczne np. w typach ceramiki, a zachodnie ograniczają się do architektury mieszkalnych ziemianek. Łuk i strzały upowszechniły się tu ok. 500 r. n.e., ale polowania i zbieractwo było podstawowym sposobem utrzymania aż do początków podboju hiszpańskiego w latach 40. XVI w.

Jak wspomnieliśmy, dwa duże subregiony Wielkich Równin to Wysokie Równiny na zachodzie i Prerie we wschodnich partiach. Wysokie Równiny rozciągają się wzdłuż Gór Skalistych od Wyoming do zachodniego Teksasu i Oklahomy. Ich charakterystyczne cechy to:

- pagórkowaty krajobraz,
- trawiaste i bezdrzewne środowisko naturalne,
- suchy klimat z mroźnymi zimami i gorącymi latami,
- duża ilość bizonów w przeszłości,
- koczownicza i łowiecko-zbieracka kultura (łowcy bizonów).

Natomiast wschodnią część Równin, nazywaną Preriami, charakteryzują:

- bardziej płaski krajobraz z szerokimi dolinami wielkich rzek (Missouri i Missisipi),
- występowanie większej ilości drzew i wysokich traw (prerie),
- mniejsza ilość bizonów w przeszłości,
- mieszaną kulturą osiadłych rolników i myśliwych bizonów.

## Klimat

Środowisko Równin bywa opisywane jako kraj przeważnie płaski na wschodzie, o skąpym zadrzewieniu i ubogich opadach na zachodzie – kraj słońca, wiatrów i traw. Równiny są także krainą gwałtownych zmian temperatur, a także długich zim, zwłaszcza na wietrznych i śnieżnych Wysokich Równinach. Z drugiej zaś strony długie i gorące lata przynoszą wiatry od południa, które mogą powodować susze i doprowadzać do nieurodzaju kukurydzy (np. zimowy okres wietrzny nazywany wiatrem Chinook). Zachodnie części regionu są zasadniczo bardziej suche niż wschodnie, a współczyn-



nik parowania jest większy na południu niż w kanadyjskiej części Równin. Współczynnik opadów jest też różny i waha się od 38 cm w Kanadzie do 56 cm w Teksasie. Aż 75% deszczów spada tu na wiosnę i w lecie. Niemniej ilość opadów zmienia się z roku na rok, przez co rolnictwo było w przeszłości ryzykownym przedsięwzięciem, a w niektórych regionach pozostaje takim nadal, pomimo stosowania nowoczesnej technologii. To ryzyko było zwiększane przez wiosenne mrozy.

Wysokie Równiny charakteryzuje również efekt kurtyny deszczowej powodowanej przez Góry Skaliste. Klimat całego regionu jest zdominowany przez trzy główne masy powietrza: napływającego z zachodu na wschód strumienia ciepłego i wilgotnego powietrza znad Pacyfiku, który traci większość wilgoci nad Górami Skalistymi, wilgotną i ciepłą masę subtropikalnego powietrza od strony Zatoki Meksykańskiej oraz suchego arktycznego powiewu od strony Kanady. Taki układ powoduje nieprzewidywalne warunki pogodowe, powodujące gwałtowne burze i tornada. Miejsce narodzin tzw. alei tornad znajduje się na preriach wschodnich Równin (Oklahoma, Kansas, Nebraska).

Zachodnie Równiny są na ogół suchsze od wschodnich prerii, a cały region był gorętszy i suchszy od ok. 7000 do 3500 lat p.n.e. (okres altitermalny). Trzy długie gorące okresy podczas tych 3500 lat praktycznie wyeliminowały ludzi z obszaru Równin, obracając je w krajobraz przypominający pustynię. Warunki stały się wilgotniejsze i chłodniejsze po 3500 r. p.n.e., ale susze bywały częste aż do 1200 r. p.n.e. (Laird i in. 1996), a potem powracały średnio co 160 lat. Stosownie do tych zmian klimatycznych zmieniała się również ludzka adaptacja kulturowa.

### Bizony

Pas niskich traw, zwanych powszechnie „trawą bizonów”, na Wysokich Równinach zachęcał wiele trawożernych zwierząt stadnych, włączając w to oczywiście bizona. Po epoce lodowej bizona stały się liczniejsze w całym regionie, reprezentowane przez mieszkankę wygasłego *Bison antiquus* z epoki lodowcowej i polodowcowego *Bison occidentalis*, z którego powstał obecny gatunek *Bison bison*. Bizony zaadaptowały się do krainy niskiej trawy, a ich śmiertelność zmalała na skutek wydłużenia sezonu wypasu. Przeżyły postglacjalne wymieranie wielkiej fauny, gdy większość wielkich plejstocenijskich ssaków wyginęła (do czego poza zmianą klimatu przyczyniły się polowania). Zooarcheolodzy wskazują na dane, z których wynika, że paleoindiańscy myśliwi polowali na gatunek *Bison occidentalis*, obecnie wymarły, który był trochę większy od dzisiejszego bizona. Znalezione kości wskazują, że wydo-



Ryc. 92. Byki bizona amerykańskiego w pobliżu Soda Butte Creek w Parku Narodowym Yellowstone

bywano z nich bogaty w tłuszcz szpik. Niektórzy szacują liczbę bizonów na początku XIX w. na ok. 60 mln sztuk.

Grupy łowców z okresu archaicznego okazyjnie używały specyficznych właściwości krajobrazu, takich jak ślepo zakończone kaniony czy urwiska, by zapędzać bizony w te naturalne pułapki. W takich miejscach bizony były łatwym łupem, a polowanie na nie bez użycia koni było stosunkowo proste. Polowano także na inne zwierzęta, takie jak owce kanadyjskie czy jelenie. Zwiększenie intensywności polowań na bizony miało miejsce po 550 r. n.e., po wprowadzeniu łuków i strzał na Równinach. Ponieważ suszone mięso bizonie może być przechowywane miesiącami, stanowiło ono główne pożywienie w porach zimowych historycznie znanych mieszkańców Równin – takie mięso traci na wadze, ale nie ubywa mu pożywnych protein. Sposoby polowania na bizony uległy ponownej, dramatycznej w skutkach zmianie, po wprowadzeniu koni i broni palnej.

Tymczasowa współpraca oraz akceptacja planowanych zadań, jak łowy czy obróbka tuszy, a także dystrybucja mięsa między członków grup rodowych i klanów wymagała jakiegoś przywództwa, które nie wykraczało jednak poza trudy organizacji polowania, ale mogło sprzyjać kształtowaniu pewnych statusów społecznych, które przypuszczalnie wiodły ku ukształtowaniu się podstaw wodzostwa. Koczownicze grupy łowców z reguły nie wykształtowały wzorców

kulturowych promujących instytucjonalnych i silnych przywódców, z dziedzicznym statusem i władzą. Wydaje się jednak, że Indianie Równin mogli mieć takich wodzów, zwłaszcza że sprzyjał temu wzrost liczby wojen, szczególnie w czasach, kiedy zaopatrzyli się w konie i strzelby. W wyjątkowych sytuacjach dochodziło nawet do powstania zaczątków władzy ponadplemiennej, jak np. w przypadku Siedzącego Byka, który w czasie kampanii nad Little Bighorn dowodził federacją plemion Siuksów i Szejenów. Władzy takiej nie miał inny z wielkich wodzów, Geronimo, który choć cieszył się wielkim prestiżem, nie był w stanie zgromadzić więcej wojowników aniżeli małą grupę Apaczów Bedonkohe, odłamu Chirichua, z której się wywodził.

### Prehistoria

#### Okres paleoindiański (ok. 10 000–7000 lat p.n.e.)

Wielkie ssaki, takie jak mamuty, woły piżmowe, karibu, konie, wielbłądy, bizony i inne mniejsze zwierzęta, włączając losie, wilki i cały rząd arktycznej zwierzyny, zamieszkiwały Równiny w plejstocenie. Gdy zniknęły lodowce, wiele wielkich roślino- i mięsożernych ssaków nie było w stanie przystosować się do nowego pożywienia, reprodukcji i morfologii, przez co uległy wymarciu między 10 000 i 8000 p.n.e. Znaleźiska fauny plejstoceńskiej na stanowiskach Clovis potwierdzają polowania na wielkie ssaki, włączając w to wielkiego bizona (*Bison antiquus*). Także słynne paleoindiańskie miejsce uboju Clovis Olsen-Chubbuck w Kolorado mogło być użytkowane przez dłuższy czas (8000–6500 lat p.n.e.). Niektórzy archeologowie skłonni są przypisywać zniknięcie wielkich ssaków głównie wysokim kwalifikacjom myśliwskim Paleoindian (hipoteza zwana *overkilling*). Wszelako nie ma dowodów, by znaczącą rolę w wyginięciu tych zwierząt odegrali wspomnieni myśliwi. Takie wyginięcia miały miejsce wcześniej wielokrotnie w plejstocenie, zwłaszcza gdy następowały nagłe zmiany z zimnego zlodowacenia na ciepły okres międzylodowcowy. W latach 8000–7000 p.n.e. megafauna zniknęła i pojawiły się rozległe obszary trawiaste sprzyjające wielkiej populacji nowożytnego bizona. Psy były obecne przez ten czas i zapewne używane w celach pociagowych do włók. Styl życia Paleoindian utrzymywał się, dopóki megafauna nie zniknęła ok. 7000 lat p.n.e., a w tym czasie zarysowało się przejście do archaicznego trybu życia na całych Równinach.

Najobfitsze świadectwo obecności Paleoindian na Równinach stanowią znaleźiska dobrze wykonanych krzemienych grotów, takich jak Clovis, Goshen, Folsom, Midland, Plainview, Cody, Alberta, Hell Gap, Scottsbluff i Eden. Niektóre groty, jak Clovis, Folsom i Goshen, były zaopatrzone

w krótkie drzewce i miotane za pomocą atlatlu. Zestaw narzędzi obejmował także takie, które służyły do odzierania zwierzyny ze skór i porcjowania mięsa, skrobania skór, a także specjalistyczne narzędzia, służące do obróbki kości, rogów, ciosów mamuta i drewna.

Paleoindianie nie zostawili jednak wielu śladów swojej obecności na Wielkich Równinach. Na południowych Wysokich Równinach przypada średnio jedno paleoindiańskie obozowisko na 1733 km<sup>2</sup>, lecz nowe stanowiska są wciąż odkrywane, a pośród świeżo zbadanych są Mill Iron w Montanie, Lake Ilo w Dakocie Północnej i Cattle Guard w Kolorado. Są także nowo znalezione miejsca uboju bizonów w Waugh i Cooper w Kansas, depozyty narzędzi i półwytworów w Anzick w Montanie, Fenn w Wyoming i Ryan's w Teksasie. Kopalnie krzemienia i pracownie jego obróbki zostały zlokalizowane w Alkali Creek w Dakocie Północnej i w Hanson w Wyoming.

Najnowsze badania sugerują, że paleoindiańscy łowcy i zbieracze, zwłaszcza grupy Folsom, żyli w niewielkich grupach rodowych. Takie mobilne grupy łowców mogły tworzyć od 12 do 36 obozowisk rocznie na obszarze 134 679 km<sup>2</sup> (to jest więcej niż 1/3 obszaru Polski). Groty oszczepów typu Folsom były znajdowane w odległości nawet 500 km od miejsca występowania geologicznego złoża, z materiałem, z którego zostały wykonane. Wygląda na to, że Paleoindianie znali źródła występowania wysokiej jakości krzemienia i czertu na Wielkich Równinach, włączając w to krzemień znad rzeki Knife (zachodnia Dakota Północna), jaspis z Niobrara (Nebraska) oraz czert z Płaskowyżu Edwardsa (Teksas), i potrafili je eksploatować metodą odkrywkową.

### Okres archaiczny na Wielkich Równinach (ok. 7000 lat p.n.e. do 500 r. n.e.)

Mimo licznych badań archeologicznych prowadzonych w ciągu ostatnich 100 lat okres ten pozostaje słabo zbadany za wyjątkiem północnych Równin, obszaru lepiej zbadanego od pozostałych. Podczas okresu archaicznego (*Plains Archaic*) Indianie żyli tu w małych grupach (*bands*) i kontynuowali bardzo mobilny tryb życia, z okresowymi spotkaniami w większych grupach w celach wymiany informacji, a także doboru małżonków (Bamforth 1988).

Na wielu stanowiskach przejście z okresu paleoindiańskiego do archaicznego jest widoczne zastąpieniem ostrzy typu Plano, datowanych na 7000–5000 lat p.n.e., przez narzędzia z okresu archaicznego znane z występowania we Wschodnim Obszarze Leśnym. Jednym z najlepszych stanowisk do śledzenia takiej przemiany jest Graham Cave w Missouri z datami radiowęglowymi obejmującymi czasy od 7700 do 6000 lat p.n.e., z narzędziami typu

Plano w niższych warstwach i ostrzy Plano zmieszanych z wyrobami charakterystycznymi dla kultur wschodniej tradycji archaicznej (*Eastern Archaic*) w środkowych warstwach układu stratygraficznego. Podobne zjawisko obserwuje się w innych częściach Missouri (Jennings 1989: 145). Także stanowiska w Oklahomie, takie jak Grove na Wyżynie Ozark, mogą być skorelowane z tym mieszanym okresem kulturowym, widocznym głównie w pojawieniu się nowych grotów oszczepów, charakteryzujących się załuskiwanymi wnątkami narożnymi lub bocznymi u podstawy i szerokimi ostrzami o niekiedy ząbkowanych krawędziach. Archaiczne ostrza były z reguły mniejsze od lancetowatych i zaopatrzonych w stopkę ostrzy paleoindiańskich i zastąpiły większe groty ok. 7000 lat p.n.e., na co wskazują znaleziska w zespołach znanych np. z Mummy Cave w północno-zachodnim Wyoming.

W Teksasie przemiana kultur paleoindiańskich w zespoły wczesnego okresu archaicznego wydaje się być mieszaniną cech wschodniej i zachodniej tradycji archaicznej (np. schronisko skalne Levi oraz inne stanowiska z fazy Balcones), natomiast w innych regionach Równin obecność cech kulturowych zachodniej tradycji archaicznej (*Western Archaic*) jest dobrze poświadczona, np. na stanowisku Signal Butte w Nebrasce, McKean w Wyoming i Pictograph Cave w Montanie.

Spółeczności okresu archaicznego – łowcy bizonów – zmniejszyły się w czasie gorętszego i suchszego okresu, gdy skurczyła się także liczba tych zwierząt. Z powodu małej liczby stanowisk archeologicznych w tym regionie wielu archeologów sugeruje, że ludność wyemigrowała. Życie na Równinach stało się trudne z uwagi na skrajności temperatur i skąpe zasoby pożywienia. Część ludności być może wyemigrowała, ale wydaje się, że inni zaadaptowali się do tych warunków przez intensyfikację koczowniczego trybu życia, co potwierdzają ślady lekkich, przenośnych „domów”, czyli wykonywanych ze skóry stożkowatych namiotów (*tipi*), w postaci dołków posłupowych i kamiennych kręgów palenisk. Były one używane podczas gorących okresów letnich, natomiast schroniska skalne i ziemianki służyły jako schronienia w okresie mroźnych zim. Egzystencja grup ludzkich zależała od skuteczności łowiectwa i zbieractwa, a ich mało skomplikowana struktura społeczna prawdopodobnie obejmowała również status wodzowski o niewiadomym zakresie władzy.

### Wczesny okres archaiczny na Równinach (ok. 6500 do 3000 lat p.n.e.)

Początki wczesnego okresu archaicznego zidentyfikowano na podstawie zmiany technologicznej w produkcji grotów oszczepów, to znaczy pojawienia się załuskiwanych bocznych wcięć u podstawy ostrzy, które zastąpiły pa-



Ryc. 93. Stanowisko Head-Smashed-In Buffalo Jump, Alberta

leoindiańskie kanelowane ostrza. Te nowe ostrza są znacznie mniejsze i nie tak dobrze wykonane, jak paleoindiańskie. Ostrza takie zostały znalezione w depozycie eksplorowanym w jaskini Mummy Cave blisko Parku Narodowego Yellowstone w Wyoming i są datowane na ok. 5600 lat p.n.e. Podobne grotty zostały znalezione na stanowiskach Medicine Lodge w Kansas oraz Sorenson w kanionie Bighorn w Wyoming.

Ludzie wczesnego okresu archaicznego polowali na różną zwierzynę, włączając bizona, na co wskazują znaleziska na stanowisku Head-Smashed-In Buffalo Jump w Albercie (Kanada), używanego od ok. 3500 lat p.n.e. Stanowisko Hawken w Wyoming, datowane na 4400 lat p.n.e., jest następnym miejscem rzezi bizonów z czasów wczesnoarchaicznych, gdzie znaleziono setki grotów oszczepów wśród kości bizonów.

Cieplejsze i suchsze warunki środkowego holocenu zmniejszyły ilości traw, co odbiło się na wielkości populacji bizonów. Dane archeologiczne tych czasów wskazują, że ludność oddawała się bardziej zbieractwu roślin niż polowaniom, a znajdowane moździerzki i tłuczki wskazują, że ludzie przetwarzali zbierane rośliny, a narzędzia z drewna i rogu wskazują na zdolność wydobywania korzeni i bulw roślin, takich jak trójedźnik (*Calochortus nuttallii*, ang. *sego lily*) i lewizja trwała (*Lewisia rediviva*, ang. *bitterroot*). Stanowiska archeologiczne zawierają niktłe ślady obecności ludzkiej, co sugeruje krótki pobyt niezbyt licznych grup w jednym miejscu i częste zmiany obozowisk. Na przykład w Spring Creek w Nebrasce na przestrzeni 7 ha odkryto wiele

śladów palenisk i kości bizonów, datowanych radiowęglowo na ok. 3700 lat p.n.e. Przypuszcza się jednak, że są to ślady aktywności małej grupy, która często zmieniała miejsce pobytu. Także stanowisko Coffey w Kansas prezentuje serię okresowych użytkowań łowców bizonów i pactwa wodnego, zbieraczy roślin i rybaków, co poświadczają liczne kości smakowitych smakowitych ryb sumokształtnych. Oba przykłady wyraźnie potwierdzają ludzką zdolność do nieustającej i szybkiej adaptacji do zmiennych warunków klimatycznych altitermalu.

### Środkowy okres archaiczny na Równinach (ok. 2900 do 1000 lat p.n.e.)

Ludność środkowego okresu archaicznego udoskonaliła swoje narzędzia i sposób życia, powracając do trybu myśliwsko-zbierackiego, na co wskazują znaleziska tzw. kompleksu McKean na północno-zachodnich Równinach, datowanego na 2900 lat p.n.e. (Kornfeld i Todd 1989). Zbieractwo jest poświadczane znaleziskami żaren kamiennych, co potwierdza znaczenie pokarmu roślinnego w ich codziennej diecie (Frison 2001). Nowa strategia wymagała rozważnego planowania sezonowych działań i cyklu wędrówek dla zapewnienia odpowiedniej kolejności zaopatrzenia. Kontynuowano polowanie na bizona, do których dołączono jelenia i owce górskie. Około 2500 lat p.n.e. znaleziska szczątków bizonów są obfitsze, bo ludność praktykowała zapewne grupowe łowy, polegające na zapędzaniu stada nad krawędź urwiska, skąd spadały pod oszcypy myśliwych. Takie wspólnotowe łowy były zapewne organizowane dwa razy w roku (wiosną i jesienią), a mięso z nich było magazynowane do późniejszego spożycia w postaci pemmikanu (suszone mięso, zmieszane z tłuszczem). Łowcy używali także sztucznych zagród (kraali) do zapędzania bizonów, na co wskazuje znalezisko z Scoggin w Wyoming, datowane na 2500 lat p.n.e.

Nowym faktem kulturowym zaobserwowanym dla okresu ok. 2000 lat p.n.e. były duże kręgi kamienne, od 3,3 do 7,3 m średnicy, interpretowane jako fundamenty dla wigwamów lub tipi. Znaleziska te sugerują, że obozowiska stawały się bardziej permanentne, i na to, że ludzie powracali często w to samo miejsce.

### Późny okres archaiczny na Równinach (ok. 1000 lat p.n.e. – 500 r. n.e.)

Warunki życia na Równinach pozostawały bez większych zmian, aczkolwiek nastąpiły zmiany technologiczne w wytwarzaniu grotów krzemien-

nych, jak ostrza z załuskaną wnęką na bocznych krawędziach podstawy, reprezentowane np. przez typ Pelican Lake. Takie przygotowanie grotów sugeruje nowe sposoby umocowywania ich na drzewcu przy użyciu organicznych materiałów w rodzaju dzisiejszego sznurka. Miejsca uboju bizonów, gdzie zmuszano zwierzęta do skoku z urwiska, były nadal używane, i niektóre z nich zostały poddane systematycznym badaniom, jak np. Glenrock, Big Goose Creek i Vore, wszystkie w Wyoming. Analiza krajobrazu tych miejsc pokazała, jak myśliwi mogli zapędzać wielkie stada, przez wiele kilometrów, dla ich uboju. Jedno z najlepiej poznanych, Head-Smashed-In w Albercie, było używane aż do 700 lat p.n.e. Tak więc, w późnym okresie archaicznym, nadal istniały duże stanowiska uboju bizonów, potwierdzające grupową organizację polowań. Miejsca zabijania wielkiej ilości bizonów były jednak użytkowane sporadycznie. Na przykład stanowisko w Vore było pięciokrotnie używane w ciągu 140 lat (Reher 1974). Wszystkie epizody nastąpiły po 1550 r. p.n.e. Inne miejsca uboju bizonów mogły być używane przez dłuższy czas, jak np. słynne Head-Smashed-In w Albercie, które było używane przez ponad 7000 lat (Brink 1989).

W nieco późniejszym czasie technika zabijania bizonów ulegała innowacjom, a ok. 400–300 lat p.n.e. pojawiły się charakterystyczne groty oszczepów typu Besant, a ponadto kraale, ogrodzenia dla przetrzymywania bizonów, budowane z pni drzewnych. Odkryto je między innymi na stanowiskach Ruby oraz Muddy Creek, w Wyoming. Szczególnie kraal w Ruby był solidnie zbudowaną strukturą, prawdopodobnie przebudowywaną wiele razy (Frison 1971). Obydwa kraale były zaplanowane do przetrzymywania małej liczby zwierząt, prawdopodobnie samicy i cieląt w wieku od pięciu do ośmiu miesięcy (Frison 1992). Nie jest jednak pewne, czy te zabiegi były próbą udomowienia bizonów w Północnej Ameryce.

Po 2000 r. p.n.e. klimat uległ poprawie, a zimniejsze i wilgotniejsze warunki spowodowały powrót bizonów. Wzmogło się masowe zabijanie bizonów, jak wykazują znaleziska z Head-Smashed-In w Albercie. Wzmogła się także wymiana handlowa egzotycznego materiału do wyrobu ostrzy z odległych stron, na przykład z kamieniołomów z Obsidian Cliff w północno-zachodnim Wyoming. Około 1000 lat p.n.e. czerty i samorodki miedzi były importowane z regionu Wielkich Jezior. Wzrost handlu dalekosiężnego został dodatkowo pobudzony przez późniejsze utworzenie obszaru interakcji kultury Hopewell, której rdzeniem był Wschodni Obszar Leśny. Okres Plains Woodland rozpoczął się bowiem we wschodnich regionach kontynentu, kiedy na Równinach trwał jeszcze okres archaiczny.

W okresie późnego archaiku w północnych Równinach wytworzyły się odrębne kultury, takie jak kultura Besant i Avonlea. Kultura Besant po-



jawiała się ok. 650 lat p.n.e. i jest wyróżniana na podstawie nowego typu grotów, tzw. ostrzy typu Outlook, które są na tyle małe, że mogły służyć jako groty strzał. Wszelako łuk i strzały zostały wprowadzone w regionie na większą skalę nie wcześniej jak ok. 200 r. n.e. (Blitz 1988). Ludność Besant prawdopodobnie pochodziła z regionu wschodniego Woodlandu, przynosząc na teren Równin nową ceramikę, znajomość lepiankowej konstrukcji ścian domów oraz tradycję wznoszenia kopców grobowych. Byli uzdolnionymi myśliwymi polującymi na bizona, a w ich kopcach grobowych znajdują się ułożone kości bizonów. Kultura Avonlea pojawiła się na północnych Równinach ok. 200 r. n.e., a jej reprezentanci byli pierwszymi strzelcami używającymi łuków. Dotrwali do 1300–1400 r. n.e.

Około 1000 lat p.n.e. mówiący językami atapaskańskimi Apacze i Nawahowie wyruszyli na południe z Kanady, poruszając się wzdłuż zachodniego obrzeża Równin.

### Okres Plains Woodland (po 500 r. n.e. do ok. 1000 r. n.e.)

Średniowieczne optimum klimatyczne, trwające od ok. 700–800 r. n.e. do mniej więcej 1200 r., wpłynęło na zmianę warunków ekologicznych, wprowadzając ciepły i suchy klimat, powodujący susze i rozprzestrzenianie się piaszczystych wydm. Po ok. 1000 r. miejscowe grupy były już dobrze zaadaptowane do nowych warunków, a różnorodność tych adaptacji często bywa wyróżniana jako odrębne kultury. Z jednej strony ich odmienność poświadcza ogromny potencjał, jaki oferowały Równiny, gdy klimat uległ stabilizacji, z drugiej jednak zróżnicowanie w typach ostrzy i stylach ceramicznych nie wydaje się wystarczające, aby te odmiany kwalifikować jako odrębne kultury.

Wschodnie wpływy kulturowe są widoczne na Równinach podczas środkowego, a zwłaszcza późnego okresu archaicznego, ale nasiliły się podczas okresu Plains Woodland, kiedy ludzie z terenów wschodnich penetrowali ten region od początku naszej ery do 900 r. i później, do upadku kultury missisipińskiej (Johnson 2001). Tradycja Plains Woodland obejmuje ziemie wzdłuż rzeki Missouri we wschodniej Nebrasce, południowym Iowa, Dakocie Południowej i Kansas. Stanowiska są na ogół niewielkie, ceramika jest chropowata, reprezentowana przez wielkie garnki mające stożkowe dna i zdobienie ornamentem sznurowym. Domy były małe, miały ok. 5,5 m średnicy, zapewne o konstrukcji słupowej, ścianach wyplatanych z trzciny i kory. Grupy rolników, które wkroczyły tu od wschodu, przyniosły wiele innowacji technologicznych, jak wspomnianą ceramikę, ale ważniejsze były kontakty międzygrupowe, które

umożliwiały ludności łowiecko-zbierackiej pozyskiwanie bogatych w węglowodany produktów roślinnych w zamian za mięso upolowanych zwierząt. Ten typ symbiozy międzykulturowej przetrwał do czasu pojawienia się koni, które dogłębnie odmieniły zarówno łowy, jak i interakcje międzygrupowe przez nasilenie konfliktów i wojen.

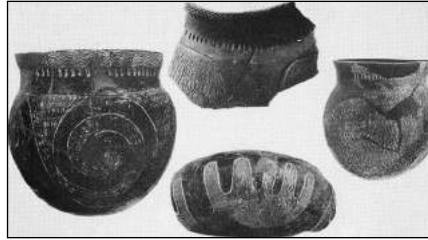
Okres Plains Woodland jest wydzielany tylko we wschodniej części Równin, na Preriach. Wczesne osiedla wydają się wywodzić z fazy Havana Hopewell z Iowa i południowego Illinois. Nie było prawdopodobnie bezpośrednich kontaktów z tradycyjnym obszarem Hopewell, który mógłby sugerować szlak doliną rzeki Ohio, która ciągnie się z centrum kultury Hopewell w dzisiejszym Ohio w kierunku zachodnim do Missisipi.

Trzy kompleksy kulturowe tradycji Plains Woodland zostały zidentyfikowane w środkowych partiach Równin: kompleks Valley, kompleks Keith i kompleks Loseke Creek, wszystkie trwające w czasie od początków naszej ery do ok. 700 r. n.e. Osiedla reprezentujące kulturę Wschodniego Obszaru Leśnego, włączając w to kopce grobowe, były odkrywane w dolinie środkowej Missouri i w środkowo-wschodnich Równinach. Osiedla były lokalizowane na niskich terasach, w pobliżu strumieni z uwagi na jakość gleby pod uprawę. Mieszkańcy tych osiedli praktykowali ograniczoną uprawę kukurydzy, ale wydaje się, że większość pożywienia pochodziła z dziko rosnących roślin i polowania na bizona, jelenie, bobry i rozmaite gady.

Ceramika była prymitywna i prosta, dominowały naczynia o wydłużonych brzuścach i zaokrąglonych dnach. Gлина zawierała środek schudzający w postaci piasku (w tym pokruszonego kalcytu), a powierzchnia była chropowata przy pomocy sznura nawiniętego na łopatkę. Taka ceramika była rozpowszechniona na terenie całych Równin Centralnych. Podstawową bronią tego okresu były łuki i strzały.

Do najbardziej charakterystycznych cech kulturowych tradycji Plains Woodland zalicza się osiadły lub półosiadły tryb życia, produkcję ceramiki, uprawę kukurydzy i wznoszenie kopców grobowych (Johnson i Johnson 1998). Wszystkie te innowacje kulturowe zostały wprowadzone albo przez migracje, albo drogą dyfuzji kulturowej.

Grupy rolnicze wschodnich Równin pochodziły od tradycji Hopewell z Południowego Wschodu (doliny rzeki Ohio), ale ci, którzy osiedlili się



Ryc. 94. Naczynia ceramiczne oraz ich fragmenty typu Kansas City Hopewell ze stanowiska Renner, Missouri (Wedel 1943: plate 8). Użyczone przez Smithsonian Libraries

wokół Kansas City, zostali nazwani „Kansas City Hopewell”. Wytworzyli swoje style ceramiki oraz wznosili godne uwagi kurhany, zawierające kamienne, sklepione komory grobowe. Kultura ta jest zapewne kombinacją przybyszów z rodzimych terenów Hopewell i ich wpływów kulturowych na myśliwsko-zbieracką ludność miejscową. Taką mieszaną kulturą dobrze reprezentuje kultura Cooper z północno-wschodniej Oklahomy i kultura Valley z zachodniego Iowa oraz wschodniej Nebraski. Wedel (1961) zidentyfikował szereg osiedli podobnych do osiedli kultury Hopewell nad rzeką Missouri w pobliżu Kanas City, datowanych na ok. 500 r. n.e. Grupa wyróżniająca się kopców grobowych, datowanych na 500–1000 r. i znajdowanych na rozległej przestrzeni północno-zachodnich Równin, stanowi chronologiczne ramy dla okresu Plains Woodland. Te konstrukcje pojawiają się szczególnie na urwiskach w sąsiedztwie dolin rzecznych, jezior lub przełęcz. Okrągłe kopce grupują się w liczbie do 40, mają od 6 do 15 m średnicy i do 2 m wysokości. Istnieją także podłużne wały ziemne długości 50–100 m, a niektóre z nich łączą poszczególne kurhany. Wewnątrz kopca znajduje się okrągła lub owalna jama grobowa z pojedynczym lub kilkoma szkieletami. Większość jam grobowych była zadaszona belkami; często też zawierały szkielety lub czaszki bizonów.

Istnieje ok. 13 kultur na wschodnich Równinach datowanych na lata od 500 do 1000 n.e., które reprezentują mieszaną gospodarkę: myślistwo i zbieractwo z ograniczonym rolnictwem. Stosunki między tubylcami i przybyszami musiała charakteryzować symbioza, gdyż brak jest śladów walk. Ten typ stosunków zmienił się nieco po 1200 r., gdy upadło rolnictwo, a całkowicie, gdy pojawiły się konie i broń palna oraz nasiliły walki międzygrupowe i międzyplemienne.

Istnieją pewne różnice w praktykach grzebalnych między grupami tradycji Plains Woodland. Na przykład wzdłuż dolnej rzeki Republican kopce grobowe były lokowane na urwistych brzegach rzeki. Mają od 6 do 15 m średnicy i do 2 m wysokości. Komory grobowe są na ogół wkopywane w grunt i mają szkielet we wnętrzu, ale są i takie, gdzie nasyp kryje rozczłonkowane zwłoki zalegające wprost na ziemi. Niektóre ze zwłok były rozczłonkowane przed pogrzebem. Kopce grobowe w okolicy Kansas City zawierały bardziej starannie wykonane komory grobowe, obudowane *adobe*. W środkowym biegu Missouri kopce grobowe są kopulaste i mają ok. 30 m średnicy i ok. 1 m wysokości. W niektórych występują pochówki wtórne. Część z podłużnych kopców w pobliżu rzeki Knife może być częścią kopców figuralnych, takich jak znane z doliny rzeki Ohio w strefie kulturowej Południowego Wschodu. W latach 800–900 n.e. niektórzy rolnicy tradycji Plains Woodland podlegli silnym wpływom wczesnej kultury missisipiń-

skiej (Mississippian) i jej centrum w Cahokii, zwłaszcza stylowi architektury i ceramiki oraz wierzeniom.

Rolnictwo było praktykowane w dolinach, ale polowania na bizona nadal kontynuowano w tym okresie, jak wynika z badań w Avonlea i Gull Lake w południowej Kanadzie (Saskatchewan). Dowody wskazują na to, że myśliwi zabijali wielką liczbę tych zwierząt, z których część mięsa była przeznaczona na handel ze społecznościami rolniczymi na wschodzie Równin. Wydajność późnych myśliwych jest poświadczona na stanowisku w Wardell Buffalo Trap w Wyoming (pułapka na bizona w Wardell), datowanym od ok. 350 do 1050 r. Łowcy przechwytywali tu zwierzęta udające się z pastwisk do wodopoju i strącali je do kraalu u stóp urwiska. Przypuszcza się, że wyspecjalizowane łowy bizonów były uprawiane przez rdzenną ludność Równin przez tysiące lat (Kay 1998), do czasów, kiedy konie i strzelby wprowadzone w XVII w. nie zmieniły zarówno sposobu polowań, jak i ich rezultatów.

Na Równinach pojawiało się wiele tradycji ceramicznych, wśród nich takie jak ceramika Szoszonów i Wron (*Crow*) oraz asortyment ceramiki okresu Woodland na wschodzie regionu. Naczynia Fremont i Pueblo były znajdowane w rejonach Równin graniczących z Wielką Kotliną, inne tradycje napływały z północnych i wschodnich obszarów strefy kulturowej Południowego Wschodu. Większość ceramiki była wprowadzona spoza Równin, co sugeruje albo ruchy ludności, albo kontakty handlowe i dyfuzję idei.

### Okres Plains Village (1000 r. n.e. do okresu kontaktów)

Okolo roku 1000 n.e. wzrosło zaludnienie i wydajność rolnictwa. Krąg kulturowy, noszący kolektywną nazwę „Plains Village”, był powtórny wprowadzeniem rolniczego stylu życia na Równinach (pod naporem kultury Missisipi) i rozpowszechnieniem uprawy kukurydzy (Henning 2005). Ta zmiana ściśle współlistniała z optimum klimatycznym, znanym jako średniowieczne optimum klimatyczne z czasów między 700/800 r. a 1250 r. n.e. (lub później). Kukurydza i fasola stały się podstawowym wyżywieniem na terenie Równin Centralnych między 700 a 1000 r. n.e. podczas okresu cieplejszego i wilgotniejszego klimatu. Poza tym uprawiano inne ciepłolubne rośliny, jak dynie, słoneczniki i mieszaninę tropikalnych i lokalnych warzyw. Uprawy rozszerzały się wzdłuż głównych rzek, takich jak rzeka Arkansas. Owe rolnicze społeczności ogarniały swoim stylem życia wschodnie Równiny (Prerie) od Dakoty Północnej po Teksas przez blisko 1000 lat, podczas gdy na zachodnich Równinach (Wysokich Równinach) grupy koczowniców kontynuowały polowania na bizona według sposobów stosowanych tu od ponad 7000 lat.

Niektórym kulturom tradycji Plains Village archeolodzy nadali własne nazwy, jak Nebraska (100–1250 r. n.e.), Upper Republican (1000–1350 r. n.e.), Solomon River (1000–1200 r. n.e.), Smoky Hill (1000–1350 r. n.e.), St. Helena (1350–1450 r. n.e.), Loup River (1100–1350 r. n.e.), Pomona (950–1350 r. n.e.), Middle Missouri (950–1675 r. n.e.) i Great Oasis (850–1250 r. n.e.). Nazwy te nie wyróżniają lokalnych wariantów kulturowych, są jedynie geograficznymi wyznacznikami zasięgu tego kręgu kulturowego.

W latach 900–1000 r. n.e. ludność tradycji Plains Village mieszkała w małych rozproszonych wioskach, składających się z grup kwadratowych lub prostokątnych domów o długości boku 6–7,5 m, konstrukcji słupowej i z lepiankowymi ścianami. Często ściany były wykonywane z darni i traw. Później (od 1200 r. n.e. do okresu kontaktów) osiedla Plains Village były fortyfikowane i stały się trwałe, co sugeruje w pełni osiadły tryb życia. Na całych Równinach wczesne domy były czworoboczne o konstrukcji palowej, z krótkim i wąskim przedsionkiem. Były stawiane w niewielkich zagłębieniach i rozproszone w wioskach na terasach nadrzecznych. Po 1500 r. n.e. kształt domów uległ zmianie – stały się okrągłe z kopulastymi dachami.

W sumie ludność tradycji Plains Village łączyły pewne wspólne cechy kulturowe, takie jak domy, stałe osiedla, czasami fortyfikowane z palisadami i fosami, używanie motyk z łopatki bizona, małe trójkątne ostrza strzał oraz ceramika kulista lub z wypukłymi dnami.

### Tradycja centralnych Równin

Archeologowie badający Równiny Centralne nazwali tutejszy horyzont Plains Village tradycją centralnych Równin (Central Plains tradition; Steinhacher i Carlson 1998; Wedel 2001). Tradycja centralnych Równin zaczęła się ok. 1000 r. n.e. w dolinach większych rzek, a najlepiej poznaną jest kultura Upper Republican z Nebraski i Kansas (Kivett i Metcalf 1997).

Ludność mieszkała w małych wioskach, które były zbiorowiskiem dużych i małych domów. Domy o konstrukcji słupowej były prostokątne lub kwadratowe, długości 8–8,5 m lub dłuższe, o zaokrąglonych narożnikach. Jamy zasobowe znajdowały się wewnątrz domostw. Reprezentują one mieszkania poszczególnych rodzin w nieufortyfikowanych wioskach, zamieszkałych przez 50–70 osób. Wsie były zajmowane przez 7–10 lat, po czym cała społeczność przenosiła się do innej okolicy, gdzie gleby nie były wyjałowione intensywną uprawą. Lokowano je na wzniesieniach czy terasach.

Zmarłych chowano we wsi, ale czasami zwłoki zostawiano na ziemi, a kości zbierano i umieszczano na wspólnym cmentarzu. Każda wioska uprawiała małe pola z kukurydzą, fasolą i innymi roślinami na aluwialnych

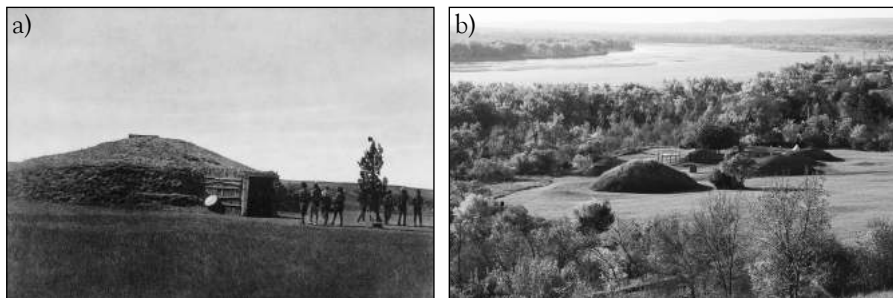
glebach, a każda rodzina miała pod uprawami od 0,6 do 1,2 ha ziemi, która dostarczała ok. 350–700 l ziarna z 0,5 ha. Uprawiano żyzne i łatwe w obróbce namuliska brzegów rzek i strumieni, nawadniane w sposób naturalny okresowymi wylewami, ale nie uprawiano prerii. Ziarno było przechowywane w wielkich jamach o dzwonoowatym kształcie, które mieściły setki litrów ziaren kukurydzy. Niektóre jamy miały średnicę 2,5 do 3 m i były zagłębione ok. 3 m. Ceramika kultury Upper Republican miała zaokrąglone dna i była zdobiona odciskami sznura. Naczynia były wykonywane z gliny z domieszką schudzającą piasku lub żwiru, co wskazuje, że mogły być używane zarówno do gotowania, jak i przechowywania płynów i produktów sypkich.

Na poły osiadłe rolnicze społeczności rozkwitały na wschodnich Równinach. Ich osiedla były lokowane na terasach wzdłuż ważniejszych rzek, jak Missouri, Platte, Republican, Arkansas i Red, by zabezpieczyć się przed powodziami. Pewne wpływy kultury Missisipi są widoczne również w lokalnym wariacie horyzontu Plains Village, kulturze Oneota, znanej z ceramiki z domieszką muszli (Henning 2001). Ta kultura mieściła się na terenie dzisiejszego Wisconsin i północnych krańców stanu Iowa. Ludność tej kultury zapewne posługiwała się językiem ancestralnym niektórym językom podgrupy siauańskiej. Od mieszkańców kręgu Plains Village różniła ich materialna kultura, a zwłaszcza ceramika i grotty oszczepów oraz elementy struktury społecznej. Osiedla tej kultury tworzyły małe miasta z wielorodzinnymi domami, często bronione obwodem palisady i fos. Kultura ta zanikła ok. 1400 r. n.e. Kukurydza była rozpowszechniana na Równinach Centralnych wzdłuż rzeki Missouri, w ciepłym i wilgotnym klimacie średniowiecznego optimum od ok. 900 r. n.e. Przyczyniło się to do rozwoju kulturowego, który osłabł ok. 1250 r. n.e. w związku z wystąpieniem innego wahnięcia klimatu – suchej i zimnej małej epoki lodowej.

Okolo 1300 r. n.e. suchy i chłodniejszy klimat spowodował migracje ludności i tendencję do powstawania większych skupisk ludności. Osiedla konsolidowały się w mniej liczne, ale gęściej zaludnione wsie lub małe miasta. Choć gospodarka nadal polegała na uprawie kukurydzy i fasoli, to polowanie na bizona było jej ważnym uzupełnieniem. Dolina środkowej Missouri była miejscem, gdzie współżyli rolnicy i łowcy bizonów i wytworzyli na poły osiadłe społeczności, utrzymujące się z takiej mieszanej gospodarki.

### Tradycje Middle Missouri i Coalescent

Początki tradycji Middle Missouri, kolejnego lokalnego wariantu kręgu kulturowego Plains Village, mogą być wywodzone z fazy Great Oasis późnego okresu Woodland (po 850 r. n.e.), występującej na terenie Nebraski, Iowa i

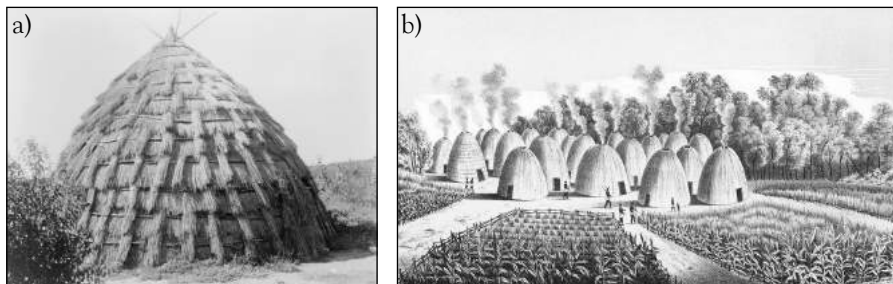


Ryc. 95. (a) Budynek ziemny Arikarów używany w celach leczniczych, Dakota Północna, zdjęcie z 1909 r. (b) Wioska On-A-Slant – częściowa rekonstrukcja położonej nad rzeką Heart wioski Mandanów, na terenie Fort Abraham Lincoln State Park, Dakota Północna; wioska zamieszkiwana była w czasach od XVI do XVIII w., zrekonstruowano kilka z kilkudziesięciu budynków ziemnych

części południowej Minnesoty (Henning 2005). Tradycja Middle Missouri rozwinęła się pod wpływem kontaktów z kulturami missisipijskimi z południa, a pojawienie się jej zbiegło się w czasie z następowaniem cieplejszego klimatu, który powodował ruchy ludności w górę Missouri do obszaru, który dzisiaj obejmuje stany Dakoty Północnej i Południowej. Najwcześniejsze osiedla tej tradycji kulturowej, znane z Dakoty Południowej, Iowa i zachodniej Minnesoty, są datowane na lata 969–1297 n.e. Późniejsze osiedla, które pojawiły się w Dakocie Północnej i datowane są na 1200–1550 r. n.e., noszą nazwę tradycji Extended Middle Missouri (Wood 2001).

Osiedla tradycji Middle Missouri były fortyfikowane i zawierały solidnie budowane, półziemiankowe domostwa. Gospodarka bazowała na rolnictwie mieszanym z myślistwem. Ta tradycja w drodze ewolucji przekształciła się w historycznie znaną półosiadłą ludność Mandanów i Hidatsów, mówiących językami podgrupy siańskiej rodziny siańsko-katawbańskiej.

Obszar występowania tradycji Middle Missouri leży wzdłuż rzeki o tej samej nazwie i rozciąga się od Yunkton w Dakocie Południowej do Bismarck w Dakocie Północnej. Zarejestrowano tu ciągłość kulturową od ok. 1000 r. n.e. do czasów historycznych. Tradycja Middle Missouri była równoczesna z tradycją centralnych Równin na południu i prawdopodobnie zawdzięcza swój charakter kontaktom ze społecznością Cahokii okresu missisipijskiego, omawianą w rozdziale o strefie kulturowej Południowego Wschodu. Wczesna tradycja Middle Missouri jest znana ze swych dużych prostokątnych domostw o rozmiarach 9 x 20 m, zagłębionych do 1,5 m w ziemię. Wszystkie miały konstrukcję słupową i mieściły od 7 do 15 osób. Osiedla gromadziły 6–20 domów i reprezentowały zapewne wspólnotę rodową. Największe z nich zamieszkiwało nawet 200–300 osób. Niekiedy fosa



Ryc. 96. (a) Kryty trawą budynek mieszkalny Indian Wichita, zdjęcie z ok. 1927 r. (b) Rysunek wioski Indian Wichita położonej nad Rush Creek, Oklahoma, oraz otaczających pól kukurydzy (Marcy i McClellan 1853)

lub palisada chroniły osiedle. Ceramika była gruba i zdobiona odciskanym ornamentem.

Strefa środkowej Missouri została dobrze zbadana dzięki serii badań ratowniczych, które rozpoczęły się w 1946 r. w związku z budową rezerwuarów. Ciągłość kulturowa trwająca prawie 1000 lat obejmuje szereg faz, poczynając od fazy Oahe, następnie Monroe, Anderson i Thomas Riggs. Między 1300 a 1400 r. n.e. seria innych faz została zidentyfikowana wzdłuż rzeki Missouri, a mianowicie Middle Mandan, Huff, Arzberger, La Roche i Bennett. Śledzący te fazy etnografowie zarejestrowali kontynuację kulturową między grupami rozpoznanymi metodami archeologicznymi a znanymi z czasów historycznych ludami Mandan i Arikara. Niektóre z późnych osiedli tej tradycji były silnie ufortyfikowane i posiadały wały ziemne i regularnie rozmieszczone bastiony – nawiązujące do missisipińskiej architektury obronnej.

Jednym z dobrze zbadanych stanowisk tradycji Middle Missouri jest osiedle Huff nad eponimiczną rzeką, położone ok. 32 km na południe od Bismarck w Dakocie Północnej, zamieszkiwane od 1450 do 1550 r. n.e. przez przodków historycznego ludu Mandanów. To wielkie osiedle (miasto?) miało ponad 100 prostokątnych domów, o lepiankowej konstrukcji, rozlokowanych w regularnych rzędach. Ponadto solidny system obronny chronił całe osiedle i składał się z wałów i palisady oraz dodatkowych bastionów. Jest to przykład wczesnej urbanizacji w regionie Równin, wzorca kulturowego niewątpliwie związanego z kulturą missisipiąską. Mieszkańcy osiedla stosowali mieszaną gospodarkę, polegającą na uprawie kukurydzy oraz polowaniach na bizona i zbieractwie. Taka gospodarka utrzymywała się u mieszkańców Równin aż do wyginięcia bizonów w latach 70. XIX w.

Tradycja Coalescent (czyli mieszana) pojawiła się ok. 1150 r. n.e., gdy rolnicy z Równin Centralnych wkroczyli na teren zajęty przez ludność tradycji Mid-



dle Missouri (Krause 2001). Byli oni przodkami historycznie znanych ludów mówiących językami z rodziny kaddoańskiej, takich jak Indianie Arikara czy Paunisi (*Pawnee*). Obydwie tradycje są bardzo podobne, za wyjątkiem ich społecznej struktury. Jest to interesujące zjawisko kulturowe, mamy tu bowiem do czynienia z migrującymi grupami, które w bardzo pokojowy sposób mieszały się z lokalnymi populacjami lub przyswajały elementy tradycji społeczeństw, pośród których zamieszkiwały. Zjawisko to nazywa się również kulturami hybrydowymi. Hybrydyzacja taka mogła następować w drodze dyfuzji kulturowej (akceptacji idei) lub mieszania się ludzi. Ciekawe jednak, że opisom tego zjawiska nie towarzyszą terminy często stosowane przez archeologów europejskich, takie jak „najazd”, „ekspansja”, „podbój” albo też „wymiana etniczna”, które często nie są niczym uzasadnione i wynikają ze specyficznego, politycznie motywowanego widzenia historii.

Tradycja Coalescent pojawiła się w północnej Nebrasce ok. 1250 r. n.e., zastępując tradycję Middle Missouri i rozszerzając się na Dakotę Południową. Osiedla składały się ze skupisk owalnych, dużych domów krytych ziemią i darnią. Niektóre były bronione przez palisady i fosy, jak osiedla w Południowej Dakocie, a takie konstrukcje wskazują na stan zagrożenia wojnami (Bamforth 1994). Warto tu zwrócić uwagę na znaczącą rolę warunków klimatycznych w podejmowaniu decyzji adaptacyjnych. Pogarszający się klimat związany z początkami małej epoki lodowcowej uniemożliwił wydajną uprawę i zmusił społeczeństwa rolników (producentów żywności) do gromadzenia się w większe grupy, co mogło być uznane za strategię przetrwania, gdyż gromadzone zapasy żywności mogły być łatwiej rozdzielane albo drogą wymiennego handlu wewnątrzgrupowego, albo jako rekompensata za świadczenie usług. Sytuacja taka jest zaprzeczeniem logiki stosowanej przez grupy łowiecko-zbierackie, które w czasach braku pożywienia dzieliły się na jeszcze mniejsze grupy, albowiem jako społeczności nieprodukujące żywności mogły się wyżywić tylko tym, co w trudnych warunkach klimatycznych oferowała natura. Wszakże powstające skupiska ludzkie i gromadzona przez nich żywność stanowiły cel innych grup, które również doświadczały trudów związanych ze stresem ekologicznym. Badania archeologiczne na stanowisku Crow Creek w Dakocie Południowej wykazały, że ok. 1300 r. n.e. 500 osób padło ofiarą najazdu na tę wieś (Willey i Emerson 1993; Zimmermann i Bradley 1993). Jest to zaskakujące, gdyż wojny międzygrupowe, choć liczne, nie były tak krwawe nawet w czasach historycznych, kiedy Indianie poznali skuteczność broni palnej.

Omawiana tradycja rozszerzała się szybko w latach 1450–1650 n.e., ale osiedla bywały zamieszkiwane przez krótki czas i często nie były obronne. Tradycja mieszana zrodziła lud Arikara mówiący językiem z rodziny kaddoańskiej, znany z czasów historycznych.

## Południowe Równiny

Tradycja Plains Village z południowych Równin jest kompilacją rozmaitych faz archeologicznych i zespołów kulturowych. Jakie były treści etniczne tych zespołów, nie jest jasne. Niemniej wiemy – na przykład – że ludność fazy Great Bend z Oklahomy zainicjowała pojawienie się historycznego ludu Wichita, a faza Apishapa z południowego Kolorado była przodkiem historycznych Paunisów (Gunnerson 2001).

Stanowiska tej tradycji na południowych Równinach lokują się wzdłuż rzek środkowej Oklahomy oraz przylegających od północy części Kansas i Teksasu od południa, a niektóre sięgały południowo-wschodniego Kolorado (Bell i Brooks 2001). Mieszkańcy południowych Równin dzielili wiele cech kulturowych ze współczesnymi im społecznościami Równin Centralnych i doliny środkowej Missouri, szczególnie takich, jak kwadratowy kształt domów i ceramika zdobiona odciskami sznura (Drass 1998). Tradycja Plains Village pojawiła się na południowych Równinach ok. 800 r. n.e. i – jak wskazują dane archeologiczne – trwała do 1375 r. n.e. Jej początki wiążą się z regionami Wschodniego Obszaru Leśnego i związkami ze społecznościami rolnictwa kopieniackiego (Wedel 1983). Cały okres jej trwania i rozkwitu przypada na czasy średniowiecznego optimum klimatycznego, a jej zanik współgra ze zmianą klimatu i początkami okresu małej epoki lodowej, która przyniosła suszę i chłodniejsze temperatury, a także z wędrowkami wrogich przybyszów, takich jak Apacze.

Wszystkie wczesne kultury tradycji Plains Village tego regionu odznaczały się elastyczną adaptacją, wymuszoną przez surowość klimatu i nieprzewidywalność opadów. W suchych cyklach pogodowych ludność nasilała polowania na bizona, a powracała do rolnictwa w okresach deszczowych. Niektóre małe wioski koncentrowały się wokół większych osiedli, tworząc jak gdyby hierarchię osadniczą, ale większość była rozproszona w terenie i niefortyfikowana. Domy były kwadratowe lub prostokątne, o konstrukcji słupowej, ze ścianami lepiankowymi.

Ludność historycznych Indian Wichita (Washita) z zachodniej Oklahomy prawdopodobnie pochodzi od wczesnych rolników tradycji Plains Village. Natomiast kultura społeczności Antelope Creek, która pojawiła się ok. 1200 r. n.e. w północnym Teksasie i południowej Oklahomie (Lintz 1984), wykazuje cechy kulturowe społeczeństw ze wschodnich obszarów Południowego Zachodu. Na przykład wsie Antelope Creek podobne są do wschodnich kultur Pueblo głównie z powodu architektonicznych stylów, jak budowanie połączonych domów, o fundamentach z ciosów kamiennych, podtrzymujących lepiankowe ściany. Ludność tej kultury utrzymy-

wała się z polowań i zbieractwa, łączonych z ekstensywnym rolnictwem. Ponadto grupy te kontrolowały złoża agatów, które dostarczały materiału do wytwarzania poszukiwanych grotów strzał. Tubylcy eksploatowali również odkrywki surowca kamiennego w północnym Teksasie oraz handlowali bądź gotowymi wytworami, bądź samym surowcem (Vehik 2002). Sieć handlowa obejmowała m.in. dorzecze Rio Grande i tereny górnej Pecos na Południowym Zachodzie (Spielmann 1991).

Rolnicze ludy Antelope Creek zniknęły ok. 1450–1500 r. n.e., zmieniając swój tryb gospodarki na koczownicze myślistwo wymuszone zmianami klimatycznymi (mała epoka lodowa). Mogło też na to wpłynąć wtargnięcie grup Apaczów, którzy, jak pokazują badania, zasiedlili ok. 1400 r. n.e. niektóre wsie osiadłych na południowych Równinach rolników.

### Czasy kontaktów z Europejczykami

Zanim pojawiły się konie, tylko niewielkie grupy Indian mieszkały na Wysokich Równinach, a to ze względu na duże odległości między źródłami wody. W 1541 r. hiszpański konkwistador Francisco de Coronado wyruszył z regionu Pueblo w Meksyku na Równiny. Według naocznych opisów napotkał tam wielkie stada bizonów i rdzennych mieszkańców polujących na nie. Po powrocie do Meksyku ogłosił, że na Równinach nie ma złota, co spowodowało, że Hiszpanie przestali interesować się tym terenem. Pozostawili tu jednak wielkie dziedzictwo – konie.

U schyłku XVII w. grupy Apaczów zamieszkiwały rozległe tereny zachodnich Równin, a niektórzy z nich stali się rolnikami. Na północy Czarne Stopy (Blackfeet) i Indianie Assiniboine zamieszkiwali kanadyjskie Równiny; Indianie Arapaho i Gros Ventre (z języka francuskiego: Wielkie Brzuchy) żyli w Dakocie Północnej; Kutenajowie (Kootenai, in. Ktunaxa) i Indianie Flathead (in. Saliszowie) w Górach Skalistych. Indianie Kiowa kontrolowali wschodnie Góry Czarne wzdłuż Missouri, podczas gdy rolnicze ludy Wron (Crow) i Hidatsów mieściły się dalej na południe nad Missouri. Po 1400 r. n.e. Szoszoni wyruszyli z Wielkiej Kotliny przez Utah i Wyoming na Równiny i zajęli ziemie od Wyoming do południowej Kanady. W tym czasie także Ute i Komancze mieszkali na Równinach. Nie bardzo można zrozumieć przyczyny tych migracji oraz to, że miały miejsce na dużym obszarze przed pojawieniem się koni – dopiero ci, którzy wyruszyli na Równiny po 1650 r., już ich używali. Nastąpiło to po prawie 100 latach od pojawienia się koni na Równinach w większej liczbie. Jeszcze później pojawiła się na Równinach broń palna w dużej ilości – Hiszpanie zaostrzyli bowiem zakazy sprzedaży broni Indianom. Około 1650 n.e. Apacze pozyskali dużą liczbę



Ryc. 97. Obszar Wielkich Równin i rozmieszczenie zamieszkującej go rdzennej ludności w czasach kontaktu z Europejczykami

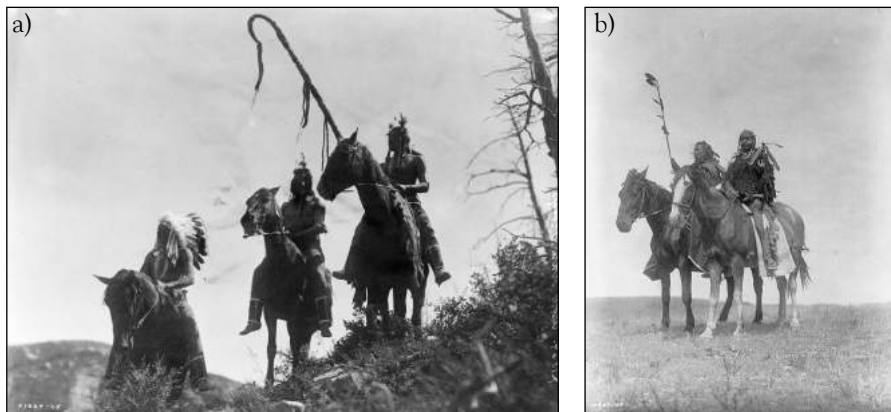
koni, która dała im przewagę militarną nad sąsiadami. Około 1700 r. konie dotarły do Komanczów i Ute, a ok. 1730 r. Szoszeni z Montany i Wyoming najeżdżali półosiadłe plemiona Wron i Czarnych Stóp. Wtedy też nasiliły się walki międzyplemienne na Równinach. Indianie z południowych Równin uzyskiwali konie w drodze wymiany barterowej z hiszpańskimi ranczerami lub przez kradzieże. Z kolei na północnych Równinach francuscy handlarze futer sprzedawali więcej strzelb niż koni. Indianie Assiniboine i Wrony byli uzbrajani przez kupców z Zatoki Hudsona po 1670 r., a w połowie XVIII w. broń palna była powszechna na Równinach. Niektóre półosiadłe grupy, jak Szejeni i Siuksowie stali się nomadami i – tak jak inne grupy – myśliwymi bizonów z uwagi na możliwość korzystania z koni i broni palnej. Obszar zwany

Pasmem Bizonów stał się areną konfliktów ekonomicznych między kolonizatorami i reprezentującymi ich kupcami, ranczerami i traperami. Wprowadzenie koni i broni palnej stało się głównym czynnikiem wprowadzającym brak stabilizacji i chaos w tradycyjne formy życia, ważniejszym aniżeli zmiany klimatyczne. Był to czas, kiedy wiele plemion zmieniło swoje kulturowe zasady prowadzenia wojen, a nowo nabyta droga wojowniczego życia stała się głównym wzorcem kulturowym. Taki właśnie obraz życia Indian Wielkich Równin napotkali pierwsi europejscy osadnicy i rozpowszechniali go w lokalnych legendach, a później w literaturze i filmach.

### Czas konia, Colta i strzelby Winchester (1873)

W połowie XVIII w. umiejętność hodowli koni dotarła aż do Szoszonów Północnych z Wyoming. Zdołali oni stopniowo utworzyć stada tych zwierząt i wkrótce stali się wybornymi jeźdźcami, jakby te umiejętności towarzyszyły im od pokoleń. Posuwając się na południe wzdłuż wschodnich krawędzi Gór Skalistych, rozpoczęli polowania na bizony i zaatakowali skutecznie swych wcześniejszych prześladowców, Czarne Stopy. Konni myśliwi stali się poważnym zagrożeniem dla stad bizonów i osiadłych Indian-rolników. Szybkie mustangi bez trudu doganiały galopujące stado bizonów, w którym wybrane sztuki nie miały żadnej szansy wobec strzał i oszczepów indiańskich. Gdy w rękach Indian pojawiła się broń palna, szala jeszcze bardziej przeważała na stronę myśliwych. Bizony nie były już tylko zabijane dla pokarmu i skór na użytek własny myśliwych, lecz stały się cennym surowcem na handel (zwłaszcza skóry). Od tej pory dni dalszego istnienia tych zwierząt były już policzone. Równowaga ekologiczna została przez człowieka nadmiernie zachwiana.

Powszechnie uważa się, że myślistwo jest prymitywniejszym typem gospodarki niż rolnictwo. Rolnicy, co prawda, także zajmują się polowaniem na zwierzęta i rybołówstwem, ale stanowi to z reguły zajęcie uboczne lub ma cechy regionalne. Przemiany, jakie spowodowało pojawienie się koni u Indian Ameryki Północnej, każą wątpić w tę – wydawać się mogło – nienaruszalną regułę historyczną. Konni myśliwi, polujący na bizony i napadający na swych osiadłych sąsiadów-rolników, bogacili się w zawrotnym tempie, dając temu wyraz w bogatych strojach, ozdobach oraz cennych towarach kupowanych od białych. Często byli to niedawni pogardzani nędzarze, jak na przykład omówieni wcześniej Szoszoni. Skutkiem tego było porzucanie przez wiele indiańskich plemion gospodarki rolniczej dla oddania się polowaniom na bizony, a to prowadziło do opuszczania dotychczasowych stałych osiedli na rzecz nietrwałych obozowisk namiotowych.



Ryc. 98. (a) Jeźdźcy z plemienia Apsáalooke (Wron), od lewej do prawej: Uphaw, Which Way oraz niezidentyfikowana osoba. Zdjęcie z ok. 1905 r. (b) Dwóch wodzów Indian Atsina, konno, jeden z drzewcem ozdobionym piórami, drugi trzymający kij do zadawania *coup*. Zdjęcie z ok. 1908 r.

W efekcie tych procesów doszło do znaczących przemian ludnościowych i kulturowych na obszarze Wielkich Równin, od Alberty po Teksas. Pojawiły się tu rozmaite plemiona indiańskie, pochodzące niekiedy z odległych stron, zwabione bądź „bonanzą” polowań na bizona, bądź wygnane tu przez białych. Spotkały się na tym obszarze ludy z północy, mówiące językami atapaskańskimi (Kiowa-Apacze) i algonkiańskimi (Kri, Szejeni, Czarne Stopy); ze wschodu z grupami mówiącymi językami siuańskimi (Mandan, Wrony, Siuksowie); z zachodu uto-azteckimi (Komancze, Ute); z południa grupy kaddoańskie (Paunisi, Arikara). Łącznie ok. 30 rozmaitych ludów indiańskich o różnych tradycjach i kulturach rozpoczęło tworzenie nowego obrazu mapy etnicznej obszaru Wielkich Równin. Towarzyszyły temu przemiany polegające na wyrównywaniu dotychczasowych, niekiedy znacznych różnic między kulturami nowo przybyłymi i tubylczymi. W efekcie ok. 1800 r. trudno było na pierwszy rzut oka odróżnić Indianina, którego przodkowie przybyli z terenów Wschodniego Obszaru Leśnego, od tych, którzy wywodzili się z zachodniej strefy Wielkich Równin odległej o 3000 km.

Jako dowód może służyć tutaj przykład Indian Kri (Cree) – nowych mieszkańców Wielkich Równin. Kiedy po raz pierwszy słyszymy o tym plemienu w relacji jezuickiej z 1640 r., dowiadujemy się, że mieszkają oni w lasach między Zatoką Hudsona a Jeziorem Górnym, w strefie subarktycznej na terenie dzisiejszej Kanady, i prowadzą życie typowe dla tamtejszych koczowniczych ludów algonkiańskich (sensu Hlebowicz 2015), trudniąc się myślistwem i zbieractwem dzikiego ryżu. Pojawienie się Anglików z Kompanii Zatoki Hudsona skłoniło ich do zajęcia się traperstwem, szczególnie uzyskiwaniem skór



Ryc. 99. Działanie firmy Rath&Wright w 1878 r., widać 40 000 bizonich skór, Dodge City, Kansas

bobrowych. Trzebież bobrów była tak znaczna, że zmuszeni byli w poszukiwaniu tych zwierząt zapuszczać się coraz dalej na zachód. Ponieważ zaś biali zaopatrzyli ich w broń palną, byli w stanie pozbawiać ziemi tych Indian, którzy stali na drodze ich przemieszczeń. Około połowy XVIII w. penetrowali obszary na zachód od jeziora Winnipeg. Ich kultura podlegała daleko idącym zmianom, pozostając

stając w coraz większym uzależnieniu od broni, narzędzi, odzieży i naczyń kuchennych dostarczanych przez białych. Często także od żywności, gdyż zajęcia traperskie ograniczały ich myślistwo. Wreszcie ok. 1772 r. najdalej na zachód działający Kri zetknęli się po raz pierwszy ze stadami bizonów i nauczyli się polowania na te zwierzęta. Początkowo nie mieli koni, ale gdy je zdobyli, stali się w ciągu jednego pokolenia wytrawnymi jeźdźcami i łowcami bizonów. Łatwość, z jaką można było polować na te zwierzęta z grzbietu wierzchowca przy użyciu broni palnej, powodowała, że zaczęto rozrzutnie szafować myśliwską zdobyczą. Już nie wykorzystywano tak skrupulatnie każdego skrawka zabitego zwierzęcia, lecz porzucano je obdarte ze skóry na pastwę drapieżnych ptaków, wykrawając zaledwie najsmaczniejsze kawałki mięsiwa. Z takiego mięsa robiono zapasy susząc je na słońcu lub ucierając z tłuszczem i borówkami w postaci pemikanu (zwanego tak z języka cree).

Namoty Indian pełne były dóbr pochodzących od białych, chociaż wielu z nich nigdy jeszcze z białymi się nie zetknęło. Doprowadzało to do upadku tradycyjnych rękodzieł indiańskich, jak na przykład garncarstwa. Naczynia gliniane łatwo tłukły się przy tak ruchliwym życiu koczowników – metalowe garnki czy kubki lepiej nadawały się w wędrownych obozach. Przedmiotem szczególnego pożądanego była broń palna wraz z niezbędnym do niej prochem i ołowiem na kule. Wobec ponawianych zakazów sprzedaży broni Indianom była ona trudniej dostępna, przez co droższa. Tym bardziej stawała się znamię bogactwa i prestiżu społecznego nie tylko jednostek, lecz także całych plemion. Aby zdobyć broń, trzeba było zabić więcej bizonów, ukraść więcej koni sąsiadom lub białym, napaść na jeszcze jedną karawanę kupiecką czy wozy osadników.

W ciągu blisko 50 lat, od schyłku XVIII do połowy XIX w., obszary Wielkich Równin stały się terenem nieustającego wrzenia na skutek permanentnej walki o supremację polityczną i prestiżową między plemionami konnych myśliwych.

Nowo powstała kultura Indian Prerii, która wykrystalizowała się na początku XIX w., wchłonęła najrozmaitsze tradycje ludów, które się na nią złożyły. Tworzyli ją dawniejsi rolnicy, myśliwi, a nawet zbieracze dzikich roślin jadalnych. Niektóre z tych tradycji zaniknęły jako nieprzydatne w nowych warunkach, inne uległy wręcz nadmiernemu wyolbrzymieniu. Tak na przykład związki i stowarzyszenia, obecne u wszystkich plemion indiańskich, tutaj nabrały szczególnego znaczenia, cechując się okazałym rytuałem i osprzętem. Większość Indian przywiązywała wagę do znaczenia wizji, ale nikt nie wkładał tyle wysiłku w ich osiągnięcie, jak myśliwi Prerii; nigdzie też religia nie była tak silnie zaakcentowana emocjonalnie. Wiele plemion indiańskich torturowało jeńców – tutaj wielkiego znaczenia nabrało też samotorturowanie się dla osiągnięcia zamierzonych stanów psychicznych.

Organizacja społeczna tych Indian była z jednej strony uzależniona od procesów wynikających z zerwania dawnych więzi i rodzenia się nowych, a z drugiej – od cykliw biologicznych głównego zwierzęcia łownego, bizona.

W pierwszym przypadku oznaczało to znaczne rozluźnienie wielu rygorów, które dawniej były niepodważalnymi prawami. Tak na przykład zacierano różnicę między patrylokalną a matrylokalną rodziną, co pociągało za sobą zmianę reguł dziedziczenia, które mogło być teraz zarówno ze strony ojczystej, jak i macierzystej. W odróżnieniu od wcześniejszych stosunków plemiennych przynależność poszczególnych rodów do plemion stała się zmienna i zależna od okazjonalnych przyczyn.

W drugim przypadku – plemienne polowania na bizona wymuszały nową zewnętrzną organizację plemienia. Przez większą część roku bizona pasły się w małych stadach, a jedynie u schyłku lata, w okresie rui, łączyły się w wielkie rzesze. Indianie także obozowali przez znaczną część roku w mniejszych grupach, by występować zjednoczeni całymi plemionami w okresie wielkich polowań końca lata. Wtedy też odbywały się ważne ceremonie i uroczystości plemienne i międzyplemienne.

W obliczu zacierania się dawnych więzi rodowych i plemiennych szczególnego znaczenia nabierały wszelakie bractwa i stowarzyszenia, które stały się ważną formą organizacji i samoidentyfikacji. Trudno porównać je do dzisiejszych organizacji w naszym społeczeństwie. Miały one poniekąd charakter zbliżony do partii politycznych, ale i do klubów sportowych, kółek zainteresowań, bractw religijnych itp. Niektóre miały charakter wyłącznie militarny, inne były stowarzyszeniami tanecznymi, wreszcie jeszcze inne wiązały się wokół spraw nadprzyrodzonych.

Tak na przykład Szejeni mieli aż sześć stowarzyszeń wojennych. Mógł do nich dowolnie przystąpić każdy młodzieniec – wybierał z reguły jednak takie,



do których należał jego ojciec. Każde z tych stowarzyszeń miało określone zadania do spełnienia, na przykład jedno chroniło obóz w czasie wędrówki, inne pełniło funkcje policyjne podczas pokoju. Jednak tylko najodważniejsi z dzielnych mogli należeć do elitarnego stowarzyszenia wojennego znanego jako Przekorni. Istniało także – podobnie jak np. u Indian Zuni – uprzywilejowane stowarzyszenie błaznów. Czynili oni wszystko na opak: zamiast „tak” mówili „nie”, zamiast „lewo” mówili „prawo”, gdy był upał – trzęśli się z zimna.

Stowarzyszenia wojenne doszły do szczególnego rozwoju i znaczenia u Mandanów, Hidatsów, Arapahów i Czarnych Stóp. Tutaj przynależność do poszczególnych stowarzyszeń zależała od wieku. Kto skończył określoną liczbę lat, zmieniał przynależność do organizacji. W taki sposób system ten ogarniał wszystkich mężczyzn – od wieku chłopięcego po starczy. Wyjątkiem byli zniewieściali mężczyźni, homoseksualiści lub eunuchowie, którzy należeli do kategorii zwanej *berdache* i którzy musieli nosić kobiece stroje oraz oddawać się kobiecym zajęciom; mieli także prawo należeć do stowarzyszeń czysto kobiecych. Większość stowarzyszeń stała bowiem otworem dla obu płci. Prawie wszystkie stowarzyszenia miały także swój aspekt religijny, co stanowiło ważny czynnik wewnętrznej integracji.

Uważa się na ogół, że stowarzyszenia – mimo ich częstej dziwaczności – stanowiły jedną z najważniejszych sił cementujących społeczność Indian Prerii. Szczególne znaczenie miały jednak stowarzyszenia wojenne. Nie były one całkowitą nowością, gdyż wiele podobnych istniało u licznych plemion przed przybyciem ich na Prerie. Tutaj nabrały one jednak specjalnego znaczenia i roli w nowym kontekście kulturowym.

By to w pełni zrozumieć, należy uświadomić sobie, czym była wojna dla Indian, w tym także dla tych na Równinach. Wbrew powszechnemu mniemaniu wielkie wojny lub bitwy między plemionami indiańskimi lub między Indianami a białymi należały do rzadkości i wystąpiły głównie w szczytowym okresie napięć ok. połowy XIX w. Inne, wcześniejsze, były spowodowane na ogół przez wciąganie całych plemion indiańskich w wir wojen, prowadzonych między Anglikami a Francuzami czy Hiszpanami i wreszcie Amerykanami.

Indianie nie walczyli po to, by podbić nowe terytoria lub zniewolić inne ludy. Wojny bywały prowadzone z innych przyczyn. Na czoło wysuwała się potrzeba zdobycia koni, jak również – podobnie jak u Irokezów – potrzeba wojny, której emocje zjednoczą plemię od wewnątrz. Najważniejszą jednak przyczyną była wojna jako miejsce, gdzie każdy Indianin mógł uzyskać lub wzmocnić swój status społeczny. Tutaj wojna była traktowana jako gra, coś w rodzaju turnieju rycerskiego, gdzie indywidualne dokonania były szczegółowo oceniane i rozliczane. W takiej wojnie zabicie nieprzyjaciela ani nie było najważniejsze, ani najwyżej cenione. Jako podstawę oce-

ny przyjmowano dokonania, które po raz pierwszy zostały nazwane przez traperów francuskich *coup*, co oznacza cios lub uderzenie. Pierwotnie było to uderzenie lub dotknięcie ciała nieprzyjaciela specjalnym kijem, często odartym z kory. Później nazwa ta przeniosła się na wszelkie szkody zadane nieprzyjacielowi, a liczenie *coup* oznaczało recytowanie przez wojownika wobec audytorium wszystkich chwalebnych czynów dokonanych na wyprawie wojennej. Każda nowa zwycięska wyprawa była dla takiego wojownika okazją do chwalenia się wszystkimi starymi i nowymi *coup*. Biada mu jednak, gdyby cokolwiek skłamał lub nadmiernie przekoloryzował – wokół było niemało świadków jego wyczynów, którzy natychmiast wyśmialiby go i sprostowali nieprawdę.

Kolekcjonowanie *coup* miało nie tylko prestiżowy charakter. Pozwalało określić uprawnienia do sprawowania ważnych urzędów publicznych, a u wielu plemion każde *coup* dawało prawo do dodatkowego pióra w pióropuszu. Różne były też skale wartości dokonanych *coup*. U Czarnych Stóp najwyższym uznaniem cieszyła się kradzież broni nieprzyjacielowi. U wielu plemion najwyżej ceniono dotknięcie wroga bez uczynienia mu krzywdy, najniżej – zabicie nieprzyjaciela, a i to zależało od sposobu, w jaki zostało dokonane, i rodzaju użytej broni. U Szejenów liczyły się *coup* zadane przez wielu wojowników jednemu nieprzyjacielowi, przy czym ważna była tu kolejność zadanych *coup*, a nie to, kto zranił lub zabił wroga.

Liczenie *coup* odbywało się nie tylko drogą ustnych relacji. Zasłużony wojownik dbał o to, by jego czyny były zilustrowane za pomocą rysunków lub malowideł na jego namiocie oraz na ubraniu. Liczenie *coup* było także znacznie ważniejsze niż branie skalpów, liczących się między zwykłe trofea.

Nie jest prawdą, że wszyscy Indianie mieli zwyczaj zdejmowania skalpów oraz że zwyczaj ten wywodzi się z Nowego Świata. Wiemy, że starożytni Scytowie ze stepów Ukrainy nagminnie skalpowali wrogów. Czyniło to też wiele ludów na różnych kontynentach. Wielu badaczy wątpi jednak, czy zwyczaj ten był w ogóle znany w Ameryce przed przybyciem białych.

Za człowieka, który zaszczepił pomysł skalpowania w Ameryce, bywa uznawany gubernator Kieft z Nowych Niderlandów, zdecydował on bowiem, że jako dowód zabicia Indianina i uzyskania należnej za to nagrody, wystarczy dostarczenie skalpu zamiast całej głowy. Płacąc hojnie za skalpy, Holendrzy dosłownie wyczyścili z Indian południowe części stanu Nowy Jork i New Jersey, zanim przyszedli tam Anglicy. W 1703 r. kolonia w Massachusetts płaciła odpowiednik ok. 60 dolarów za każdy indiański skalp. W połowie XVIII w. Pensylwania ustaliła cenę za męski skalp indiański na 134, a za żeński tylko 50 dolarów. Łowcy skalpów indiańskich ostro ruszyli na polowanie, dopadając i zabijając każdego napotkanego Indianina, który jeszcze gdzieś przeżył.

Także Francuzi korzystali w swej polityce z systemu brania skalpów. W walce o zdobycie rynku futer kanadyjskich oferowali przyjaznym im Mikmakom (Micmac) nagrody za skalpy Indian Beothuk z Nowej Funlandii. W 1827 r. wyprawa na Nową Funlandię nie natrafiła na ani jednego Indianina z tego niegdyś licznego plemienia.

Pośród Indian Równin jedynie plemiona Siuksów i Kri przywiązywały wagę do skalpów. Oba przybyły ze wschodu, gdzie zapewne zetknęły się z tą praktyką stosowaną przez białych. Badania wykazały, że plemiona Prerii nie należały do tych, które lubowały się szczególnie w torturowaniu jeńców. W odróżnieniu od Indian ze Wschodniego Obszaru Leśnego, jeśli zabijano, to raczej szybko, a obyczaj białych wykonywania wyroku śmierci przez powieszenie uważano za barbarzyński i okrutny.

Indianie byli na ogół ubodzy, dokąd nie poznali konia i płynących z tego poznania pożytków. Tacy na przykład Komancze przed przybyciem na Prerie byli jednym z biednych plemion Szoszonów na terenie Wielkiej Kotliny. Przemiany, którym podlegli oni i wiele innych plemion, doprowadziły do pojawienia się bogactwa i zróżnicowania majątkowego o nieznanym dotychczas skali. Nie znaczy to jednak, by towarzyszyły temu zjawisku kryteria wartości występujące w świecie białych. Tak na przykład, by awansować w strukturze stowarzyszeń wojennych, członek plemienia Mandanów, Hidatsów, Arapahów czy Czarnych Stóp musiał zakupić prawo do awansu. W ramach negocjowanej ceny mieściło się także użyczenie własnej żony na pewien czas sprzedającemu. Jeśli nie był żonaty, musiał do tego celu wypożyczyć żonę któregoś z krewnych. Takiemu systemowi zakupów towarzyszyła wyszukana etykieta ceremonialna, przypominająca przyjmowanie i awansowanie członków loży masońskiej. Swoją cenę sprzedażną miały także przedmioty sakralne i rytualne, pieśni religijne, a nawet opisy szczególnie atrakcyjnych wizji. Prawo do wymalowania sobie jakiegoś szczególnego znaku na twarzy w czasie obrzędów kultowych mogło równać się cenie konia. Pozwolenie zajrzenia w czyjś woreczek z talizmanami i piórami mogło osiągnąć cenę odpowiadającą stu dolarom. Pewien Indianin z plemienia Wron zapłacił dwa konie za prawo przyjęcia do stowarzyszenia tytoniowego, a jego rodzina musiała dodać jeszcze 22 konie. Dla tych ludzi były to wielkie fortuny.

Jednak niewiele plemion indiańskich zdołało powiększyć swój majątek przez właściwe inwestowanie bogactw. Do takich należało plemię Kiowa. Jego system obyczajowy skłaniał do inwestowania w życzliwość ludzką przez właściwą dystrybucję prezentów, a także pozwalał na zachowanie części bogactwa, by przekazywać je potomnym, wcześniej wyposażać synów w broń i konie oraz zapewniać im sukcesy militarne. Pozostali Indianie w zasadzie nie bardzo potrafili wykorzystać zdobyte bogactwa, używali je prawie wy-

łącznie jako środek do podnoszenia osobistego prestiżu i statusu. Odmianą liczenia *coup* stało się nieustanne dążenie do podwyższania statusu i rywalizacja w bogactwie.

Ponieważ najprostszą drogą wzbogacenia była kradzież koni, bogactwo stało się miarą odwagi i brawury. Aby zaś nie dać o tym zapomnieć innym, należało ciągle dawać prezenty, by zaś mieć na prezenty, należało kraść konie. Tym sposobem powstawał samonapędzający się krąg przyczynowo-skutkowy.

Szybkie bogacenie się w następstwie masowych łowów na bizona miało także inny skutek dla rodziny indiańskiej. Zabicie bizona kulą z broni palnej było sprawą łatwą i szybką. By mieć z tego jednak zysk, należało odpowiednio wyprawić jego skórę, co stanowiło zadanie pracochłonne i długotrwałe. Zajmowały się tym kobiety i ich praca zaczęła stanowić „wąskie gardło” procesu bogacenia się. Rozszerzyło się zatem zjawisko wielożeństwa (poligamii), które poprzednio istniało tylko u niektórych plemion w bardzo ograniczonym zakresie. Rodzina mająca zdrową córkę na wydaniu mogła teraz dyktować warunki narzeczonemu z pozycji siły. Dobry myśliwy potrzebował bowiem tak wielu żon, na ile tylko było go stać, a one wydatnie pomnażały jego bogactwo. Dochodziło nawet do tego, że pojmowano za żony *berdache*, nie z przyczyn homoseksualnych, ale ze względu na wykonywanie przez nich zajęć kobiecych.

Wszystkie kultury indiańskie przywiązywały wielkie znaczenie do rozmaitych wizji – czy to doznawanych podczas snów, czy też podczas seansów transowych. Wierzono, że w czasie wizji Duch wchodzi w bezpośredni kontakt z człowiekiem, może sprawować nad nim opiekę lub udzielać mu skutecznych rad. U wielu ludów, zwłaszcza myśliwsko-zbierackich, osobnicy łatwo popadający w trans i miewający wizje stawali się szamanami i odgrywali ważną, jeśli nie kluczową rolę w tamtejszych społecznościach. Wiele plemion czy klanów indiańskich miało szamanów na czele swych grup społecznych. U rolniczych Indian rola szamanów bywała ograniczona i podporządkowana kapłanom. Nie zmniejszało to kulturowego znaczenia wizji w wierzeniach i światopoglądzie Indian. Nigdzie jednak potrzeba i poszukiwanie wizji nie osiągnęło takiego stopnia i znaczenia, jak u Indian Prerii.

Młody człowiek, który zaznał szczęśliwej wizji, czuł się zabezpieczony na całe życie. Od tej pory czuwał nad nim Duch Strażnik, ktoś w rodzaju chrześcijańskiego Anioła Stróża. W czasie wizji dowiadywał się ważnych rzeczy, na przykład: co ma umieścić w kultowym woreczku na fetysze; woreczek taki posiadał każdy Indianin. Zazwyczaj umieszczano w nim pióra, kamienną fajkę, kawałek jakiejś skóry, ziarna kukurydzy itp. Szczegółowy

dobór zależał jednak od nakazu wizji. Młodzieniec obdarzony większą łaską mógł nawet uzyskać własną pieśń, która zanucona w potrzebie wzywała na pomoc Ducha. Jeśli jednak ktoś nie mógł uzyskać wizji na skutek całkowitego braku naturalnych skłonności w tym względzie, mógł ją zakupić u kogoś, kto miał taki dar.

Uzyskanie wizji było jednak bardzo trudne dla większości o nią zabiegających. Należało bowiem wprowadzić się w stan transu lub do niego zbliżony. Indianie Równin czynili to w sposób szczególnie dla siebie uciążliwy. Próbowano osiągnąć wizje transowe przez depryzację, np. izolowanie się od otoczenia, długotrwałą głodówkę i nieprzyjmowanie napojów oraz, co uznawano za najbardziej skuteczne, przez zadawanie samemu sobie okrutnej tortury. Uważano bowiem, że jeśli zawiodły łagodniejsze sposoby, Duch może ulitować się nad straszliwie udręczonym młodzieńcem i udzielić mu upragnionej wizji. Tak więc młodzi Indianie rozcinali sobie nożami ręce i nogi, a ci z plemienia Wron ucinali kawałek palca u lewej ręki. Natomiast pragnący doznać wizji Szejeni przebijali sobie skórę na piersiach drewnianymi kołkami, do nich przywiązywali sznury przytroczone do pala. Tak uwiązani zwisali całym ciężarem ciała przez długie godziny, szarpiąc nim dla większego bólu, aż do pojawienia się upragnionej wizji.

Tego rodzaju lub podobne samoudręczenia znane są religiom wielu cywilizacji, nie wyłączając ascetów chrześcijańskich. Wszędzie służyły stworzeniu odpowiednich stanów psychicznych, ułatwiających nawiązanie kontaktu z bóstwem lub światem bytów pozaziemskich. Samoudręczenie należało do całej gamy sposobów, stosowanych przez rozmaite ludy dla uzyskania halucynacji. Były też inne środki, jak rytmiczna muzyka, taniec lub wpatrywanie się w pewne przedmioty, zwłaszcza błyszczące.

Treść wizji Indianina była determinowana mitami jego plemienia i opowieściami o innych wizjach, jakie słyszał od dzieciństwa. Mieścił się tu cały ładunek kulturowy jego podświadomości. Stąd wizje poszczególnych plemion różniły się między sobą, a i w obrębie plemienia były uzależnione od indywidualnych cech charakteru osobnika. Tak na przykład Paunisi byli jedynymi, którzy widzieli w swych wizjach gwiazdy i inne ciała niebieskie. Tu trzeba jednak dodać, że byli też jedynymi spośród Indian Równin, którzy zdołali stworzyć zorganizowany system religijny, z wiarą w Istotę Najwyższą.

Spoleczna i kultowa rola wizji może wyjaśnić, dlaczego spośród wszystkich Indian mieszkańcy Równin najbardziej entuzjastycznie odnieśli się do alkoholu białych ludzi. Uznali oni bowiem alkohol za cudowny środek do łatwego i szybkiego uzyskiwania wizji. Warto podkreślić, że pierwotni mieszkańcy regionu nie znali użytku żadnych roślin halucynogennych, rozpowszechnio-

nych dla uzyskiwania wizji wśród innych grup indiańskich. Tak powszechnie stosowana do tego celu roślina, jak bieluć (gen. *Datura*, pospolicie nazywany *Jimsonweed*), była znana tylko Indianom Południowego Zachodu i południowej Kalifornii. Na Wielkich Równinach nie zdołano nawet odkryć halucynogennych właściwości stosowanego tu do celów rytualnych tytoniu, co odkryły inne ludy indiańskie.

Jest rzeczą interesującą, że dopiero ok. połowy XIX w., gdy kultura Indian zaczęła podupadać, rozpowszechnił się gwałtownie kult halucynogennego kaktusa, znanego pod nazwą pejotl. Roślina ta wywodzi się z północnego Meksyku i była już wcześniej znana oraz umiarkowanie używana w Ameryce Północnej. Jej kult rozpowszechnił się nagle wśród Indian Wielkich Równin, aż po obszar Kanady, i został powszechnie zaakceptowany jako środek do szybkiego uzyskiwania wizji. Jego powszechność w drugiej połowie XIX w. była dyktowana potrzebą znalezienia ucieczki przed upokarzającą klęską zadaną im przez Amerykanów.

Penetracja amerykańska obszarów Równin wiązała się początkowo z pojawieniem się tu traperów, podążających w pogoni za zwierzętami futerkowymi. Po nich docierali tu kupcy, a potem wojsko, osadnicy i górnicy. Ważnym etapem wzmoczenia się obecności amerykańskiej było wystawienie dwóch fortów: Laramie w Wyoming i Tom Fitzpatrick w Kolorado. One ogniskowały punkty oporu i agresji amerykańskiej, z nich wychodziły ekspedycje karne przeciw Indianom. Po roku 1849 przez szlaki Prerii ruszyła potężna fala poszukiwaczy złota do Kalifornii i Oregonu. Indianie czuli się zaniepokojeni tym wzmocnionym przepływem białych osadników, widząc w nich słuszenie zagrożenie dla swego przyszłego bytu. Około połowy XIX w. nasiliła się akcja budowy kolei transkontynentalnej; wtedy to przymuszano Indian do sprzedaży ziem pod jej szlaki. Później nastąpiła właściwa budowa, która była prowadzona jednocześnie od wschodu i zachodu. W roku 1869 doszło do spotkania budowniczych i kolej transkontynentalna stała się faktem. Czego nie zdołała dokonać ekspedycja Lewisa i Clarka w początkach XIX w., poszukująca wodnego transkontynentalnego połączenia Atlantyku z Pacyfikiem, udało się inżynierom kolejnictwa prawie 70 lat później, mimo poważnego oporu Indian.

Jednocześnie od 1865 r. nasiliła się akcja traktatowa rządów USA. W sumie podpisano 63 traktaty z Indianami Prerii, zawarte przez Holendrów, Francuzów, Anglików, a po 1776 r. przez Stany Zjednoczone. Trzeba dodać, że wszystkie te traktaty, jak wiele innych, nigdy nie zostały dotrzymane przez stronę amerykańską. Gwałcili je także na swój sposób Indianie, inaczej niż biali pojmujący sprawę własności ziemskiej, a często niedokładnie informowani przez tłumaczy o prawdziwej treści zawieranych umów.

Proroczco brzmią słowa Alexisa de Tocqueville'a, skreślone w latach 30. XIX w., prawie pół stulecia przed opisywanymi wydarzeniami: „Przyszłość tubylców z Ameryki Północnej, z którejkolwiek strony by ją rozpatrywać, przedstawia się źle: jeśli pozostaną dzicy, będą spychani coraz dalej w miarę posuwania się naprzód cywilizacji, jeśli zaś będą chcieli się cywilizować, zetknięcie z ludźmi bardziej od nich cywilizowanymi odda ich na pastwę przemocy i nędzy. Jeśli w dalszym ciągu będą krążyć po pustkowiach – zginą, jeśli spróbują się osiedlić – również zginą. Oświecić się mogą tylko dzięki pomocy Europejczyków, wszelako zetknięcie z Europejczykami deprawuje ich i spycha ku barbarzyństwu. Póki żyją w odosobnieniu, nie chcą zmieniać swych obyczajów, kiedy wreszcie zostają do tego zmuszeni, jest już za późno” (Tocqueville 1976).

Słowa te okazały się trafną przepowiednią przyszłości Indian Prerii, zwłaszcza po zakończeniu wojny secesyjnej. Na zachód ruszyły nowe fale osadników żądnych ziem i złota. Jednocześnie też Amerykanie zaczęli używać udoskonalonej broni palnej, ładowanej od tyłu, której Indianie nie mieli. Dawało im to łatwą przewagę nad Indianami w starciach zbrojnych. Początkowo polityka amerykańska zamierzała ograniczyć osadnictwo indiańskie do mało ważnych ziem, ale napotykanym opór dumnych wojowników zmienił tę politykę na eksterminacyjną. Generał William Tecumseh Sherman powiedział w 1867 r.: „Im dłużej przyglądam się Indianom, tym bardziej jestem przekonany, że powinni być wszyscy zabici lub sprowadzeni do gatunku żebraków” (Brown 1981).

Dla skutecznego wytrzebiecia Indian Wielkich Równin Amerykanie postanowili uderzyć w podstawę ich wyżywienia – bizony. Budowa kolei wzmogła polowania na te zwierzęta, dostarczając mięsa licznym rzeszom robotników. Towarzyszyły temu prawdziwe masakry bizonów, organizowane przez białych, w efekcie których całe stada zamieniały się w gnijące na stepach ścierwa, rozdziobywane przez padlinożerne ptactwo. Jednocześnie skupowano od Indian za dobrą cenę języki bizonów, uważane za szczególny przysmak. Spowodowało to jeszcze szybsze wybijanie tych zwierząt przez żądne zysku plemiona indiańskie. W krótkim czasie skutki tego dały o sobie znać – stada bizonów zostały sprowadzone do rozmiarów nienadających się do biologicznej reprodukcji. Indianie znaleźli się w obliczu zagładającej im w oczy śmierci głodowej. Zostały też podcięte podstawy ich kultury, która w przeważającej mierze opierała się na istnieniu i obfitości tej zwierzyny.

W 1866 r. wódz południowych Szejenów, Tonkahaska (Wysoki Byk), tak mówił do generała Winifielda Scotta Hancocka: „Nigdy nie wyrządaliśmy żadnych krzywd białym ludziom, nie mamy takich zamiarów... Pragniemy być przyjaciółmi białego człowieka... Bizonów ubywa szybko. Antylopy, których było mnóstwo przed kilku laty, stają się coraz rzadsze. Gdy one

wszystkie wyginą, będziemy głodni; będziemy chcieli coś jeść i przyjdziemy do fortu. Wasi młodzi ludzie będą strzelać do nas. Gdziekolwiek nas widzą – strzelają. I my strzelamy do nich” (Brown 1981).

Desperacja doprowadziła Indian po roku 1870 do aktów agresji, które miały przynieść im zwycięstwo, przyspieszyły w istocie ich upadek. Gdy 4 lipca 1876 r. Ameryka radośnie świętowała stulecie niepodległości, gazety przyniosły hiobową wiadomość. Siódmy Regiment Kawalerii, złożona z 260 jeźdźców elitarna i zaprawiona w boju jednostka pod dowództwem podpułkownika Custer, została doszczętnie wybita przez połączone siły Siuksów i Szejenów w bitwie pod Little Bighorn. Dla wodzów tego zgrupowania plemion, Szalonego Konia (*Crazy Horse*) i szamana Siedzącego Byka, odniesione zwycięstwo nabrało wkrótce smaku goryczy. Zemsta Amerykanów była bezlitosna i miała posmak „sprawiedliwego odwetu”. Armie pogranicza ruszyły z fortów, tropiąc Indian od wodopoju do wodopoju, wybijając całe plemiona, nie szczczędząc kobiet ani dzieci. Potężni wodzowie bitnych plemion, obdarci i głodni, bez broni i amunicji, niezdolni do walki z trudem szukali kryjówek. Ci, którzy przeżyli, bywali zapędzani do rezerwatów, by wieść tam życie na pograniczu głodu i w ciągłym upokorzeniu. Niektóre ludy wrywały się z rezerwatów, by upolować nieco zwierzyny lub powrócić do ojczystych stron. Dawało to pretekst do dalszego ich zabijania przy zapędzaniu z powrotem do obszarów zamkniętych. Wódz Szalony Koń nie poddał się, ale w rok po zwycięskiej bitwie został zamordowany w forcie Robinson, kiedy negocjował układ pokojowy z armią amerykańską w celu ocalenia swoich wojowników i ich rodzin od śmierci głodowej. Miejsce jego pochówku nie jest znane.

Koniec pewnego etapu dziejów Indian Wielkich Równin można określić dokładnie na rok 1890, a wyznacza go słynna masakra 300 Siuksów nad potokiem Wounded Knee, w tym kobiet i dzieci. Wtedy to załamała się nadzieja na powrót dawnych czasów i wyginiecie białych.

#### **Ważne daty dla historii Równin w czasach kontaktów:**

XVI w. – ekspedycje hiszpańskie na południowych Równinach.

1540 – ekspedycja Hernando de Soto (rozpowszechnienie epidemii chorób).

1690 – północne grupy indiańskie (Wrony) napotkały kupców Kompanii Zatoki Hudsona i nawiązały wymianę handlową, kontynuowaną przez następne 175 lat.

1804 – pierwsze kontakty z Amerykanami: Meriwether Lewis i William Clark spotkali Mandanów, Hidatsów i Arikarów.

1848–1849 – osadnicy amerykańscy wkroczyli na Równiny w drodze do Oregonu i Kalifornii.



- 1851 – traktat z Fort Laramie: USA zezwoliły na budowę dróg i fortów dla ułatwienia osadnikom przekraczania Równin. Ustalenie ziem plemiennych dla różnych grup Indian. Jezuita o. Pieter-Jan De Smet czytał w imieniu Siuksów warunki traktatu o Góry Czarne.
- 1868 – Czerwona Chmura poparł traktat z fortu Laramie, mający zakończyć wojnę Siuksów przeciw wojskom USA z wczesnych lat 60. XIX w. oraz stworzyć duży rezerwat, który obejmowałby święte Góry Czarne. Siedzący Byk i Szalony Koń odmówili.
- 1874 – odkrycie złota w Górach Czarnych i powstanie nielegalnych kopalni; Siuksowie bronili terytorium i wszczęli długą wojnę.
- 1876 – bitwa pod Little Bighorn – połączone siły dawnych wrogów, Siuksów i Szejenów, pod przywództwem wodza Siedzącego Byka (przywódca połączonych sił) i wodza Szalonego Konia (wódz wojenny, przywódca polowy) rozbili armię podpułkownika Custer.
- 1877 – koniec wojen i kolonizacja Równin; śmierć wodza Szalonego Konia.

### Kluczowe cechy kulturowe

#### Grupy na Równinach

Przed Ustawą o przesiedleniu Indian z 1830 r. na terenie Wielkich Równin zamieszkiwało ok. 36 rodzimych grup, reprezentujących ok. 7 rodzin językowych i języków izolowanych (w porównaniu z ok. 56 grupami i ok. 11 rodzinami językowymi i językami izolowanymi po 1830 r. [Awakuni-Swetland 2007]). Indianie tej strefy kulturowej byli pierwotnie myśliwymi i zbieraczami, ale niektórzy zajęli się rolnictwem, gdy na Równiny wkroczyły społeczności rolnicze ze wschodu we wczesnym okresie Woodland. Między najbardziej znanymi plemionami z Równin znajdują się:

Północne Równiny: Czarne Stopy, Wrony, Kiowa, Mandanowie, Hidatsa, Arikara;

Centralne i Wysokie Równiny: Siuksowie, Kri, Odżibueje, Arapaho, Szejeni, Paunisi, Omaha;

Południowe Równiny: Kiowa-Apacze, Wichita, Komancze.

#### Organizacja polityczna

Wszystkie etnograficznie poznane grupy miały strukturę plemienną, z całą hierarchią wodzów i rad plemiennych jako ważnych politycznych instytucji. Wodzowie wojenni byli młodymi ludźmi, których uznano jako wielkich wojowników za ich zasługi bojowe. Natomiast wodzowie pokojowi byli starsi i ceniono ich za doświadczenie i mądrość oraz zdolność de-

czyni o długotrwałym charakterze. Plemiona bywały zwykle podzielone na mniejsze grupy, które zbierały się w określonym czasie dla podejmowania społecznych zadań, na przykład polowania na bizona. W okresach zimowych plemię dzieliło się na mniejsze jednostki, często grupy rodowe pod przywództwem naczelników, które miały większe szanse przeżycia w trudnych warunkach.

Większość grup na Równinach miała charakter mobilny, ale niektóre, które poświęciły się rolnictwu jako źródłu utrzymania, mieszkaly w osiedlach, często ufortyfikowanych. Te grupy nie dzieliły się zimą i utrzymywały swą polityczną strukturę przez cały rok. Były rządzone przez wodzów i rady. Kiedy mężczyźni byli nieobecni w osiedlu, niektóre kobiety przejmowały funkcje wodzowskie do ich powrotu.

### Wojny na Równinach

Jedną z charakterystycznych cech kulturowych na Równinach były częste wojny, które uległy wzmoczeniu po wprowadzeniu koni i strzelb. Głównymi powodami wojen była chęć zdobycia sławy, rabunek – głównie koni, odwet lub zajęcie nowych terenów łowieckich. Zabijanie ludzi nie było celem wojen, ale zdarzało się, gdy powodem konfliktu była zemsta. Walka była zajęciem męskim i młodzi chłopcy, nastolatki, byli przyjmowani do stowarzyszeń wojennych dorosłych, by ćwiczyć się w rzemiośle wojennym. Zdarzało się niekiedy, że kobiety uczestniczyły w walkach.

### Organizacja społeczna

Plemiona Wysokich Równin były mobilnymi grupami koczowników, gdy tymczasem niektóre grupy z Prerii mieszkaly w trwałych wsiach lub miastach, od okresu Woodland po czasy współczesne. Taka sytuacja znajdowała odzwierciedlenie w ich strukturach społecznych, które były dość proste na Wysokich Równinach, a bardziej skomplikowane na Preriacach. Na całych Równinach związki rodowe były podstawą organizacji społecznych. Ród, czyli szeroka rodzina, był podstawą jednostki społecznej i rezydencjonalnej. Społeczne współdziałanie istniało w takich operacjach, jak polowanie na bizona, ale indywidualizm był ceniony zwłaszcza wśród mężczyzn aspirujących do zdobycia honoru, chwały i prestiżu w czasie wojen. Ceniono także dobroczynność i wspomaganie biednych było powszechne. Był praktykowany zwyczaj dawania prezentów, ale nie tak hojny, jak u ludów Północno-Zachodniego Wybrzeża. Stowarzyszenia nierodowe, jak bractwa, były organizowane dla zrzeszania się na zasadzie wspólnych interesów lub zadań, jak na przykład bractwa związane z wojnami, ale także bractwa kobiece dla łączenia wokół właściwych



Ryc. 100. Kobieta z Wielkich Równin z małym dzieckiem, zdjęcie z 1917 r.

dla nich czynności. Większość bractw miało ograniczenia wiekowe: osobne dla chłopców, młodych mężczyzn i starszych. Bractwa konkurowały ze sobą w sprawie wojen czy polowań, a najazdy były zazwyczaj realizowane przez bractwa wojenne, a nie przez wszystkich mężczyzn w plemienu.

Istniał ścisły podział prac między płciami – mężczyźni polowali i uczestniczyli w walkach, kobiety zajmowały się zajęciami domowymi. Niektórzy mężczyźni, tacy jak berdache, nie pełnili typowych męskich ról, podczas gdy niektóre kobiety podejmowały męskie role, towarzysząc swym mężom w najazdach (na przykład kobiety z plemienia Czarnych Stóp). Ogólnie kobiety odgrywały znaczącą rolę w społeczeństwie, wykonując liczne obowiązki domowe lub obozowe, takie jak wyprawianie skór czy budowa domów itp. Mogły także zyskiwać wysoki status jako uzdrowicielki. Kobiety miały udział w zasobach gospodarczych, takich jak konie czy domy, które mogły zatrzymywać po rozwodzie.

### Gospodarka

Wszystkie społeczeństwa Wielkich Równin były grupami myśliwych bizonów, ale nawet niektóre z tych grup, które przyswoiły rolnictwo, także organizowały polowania na bizona. Polowano również na inną zwierzynę, jak antylopy widłorogie, jelenie, łosie, gryzonie, ptaki (zwłaszcza wodne), dzikie indyki i przepiórki. Te grupy, które miały dostęp do wody, jezior i rzek, także łowiły ryby i słodkowodne ślimaki.



Ryc. 101. (a) Mężczyzna z plemienia Siksika z wyrobami ze skóry: trzymany w rękach dekorowany pokrowiec oraz zawieszonymi na trójnogu ceremonialnymi torbami. Zdjęcie z ok. 1927 r. (b) Dziewczęta z plemienia Mandanów zbierające owoce szeferdii (g. *Shepherdia*, potocznie zwana *buffalloberry*). Zdjęcie z ok. 1908 r.

Zbieractwo dzikich roślin, ich korzeni, jagód itp. uzupełniało gospodarke łowiecką. Z roślin ponadto wyplatano kosze, kołyski, liny oraz inne użyteczne przedmioty, jak sznury z włókien sosen (*Pinus contorta*) do tipi i włók.

Jednak najważniejszym zadaniem gospodarczym było dla większości społeczeństw zespołowe polowanie na bizona dwa razy w roku. Około 1800 r. w przybliżeniu 60 mln bizonów galopowało po Równinach. Ta liczba została zredukowana do 20 mln w 1850 r. i mniej niż 1000 w 1895 r. (Thornton 1987: 52, obecnie liczba bizonów wzrosła do 60 000 w USA). Polowano na bizona przez cały rok, ale zespołowe polowania były organizowane na wiosnę i jesienią. Zanim użyto koni, polowano na bizona, zapędzając je na krawędzie urwisk – stracone tam i ciężko ranne były dobijane oszczepami lub inną bronią. Taki sposób zabijania dostarczał więcej zabitych zwierząt niż było potrzeba do wyżywienia grupy. Po wprowadzeniu do polowań koni zmieniły się techniki polowania. Zapędzano zwierzęta do pewnych miejsc, takich jak kraale, gdzie były zabijane. W polowaniach używano oszczepów i strzał, natomiast rzadko broni palnej. Po polowaniach mięso było dzielone na pasy, suszone i wędzone i w tym stanie mogło przetrwać wiele miesięcy. Skóra zabitych bizonów była przetwarzana na odzież i jej części, pokrycia tipi oraz używana do innych celów. Wszystkie części zabitego zwierzęcia były zużyte, włączając rogi, skórę, żołądek i pęcherz, kopyta, włosy, ogon i mózg



Ryc. 102. Okrycie namiotu z garbowanej skóry wołu, malowanej w przedstawienie trzech różnych plemion podczas polowania. Wyrób Siuksów, z 1820–1830 r. Ethnologisches Museum, Berlin, kolekcja Friedricha Köhlera

(patrz Taylor 1994; Tabl. IV.1). Używano także suszonego łajna jako opału.

Bizony zostały w większości wybite przez białych u schyłku XIX w. W pewnym stopniu było to spowodowane chęcią większego poddania Indian kontroli rządu amerykańskiego i lokalnych administracji.

Ludność na Wysokich Równinach pozostawała łowcami bizonów, podczas gdy niektóre grupy na Preriach oparły swą gospodarkę na uprawie kukurydzy, fasoli, dyni na ży-

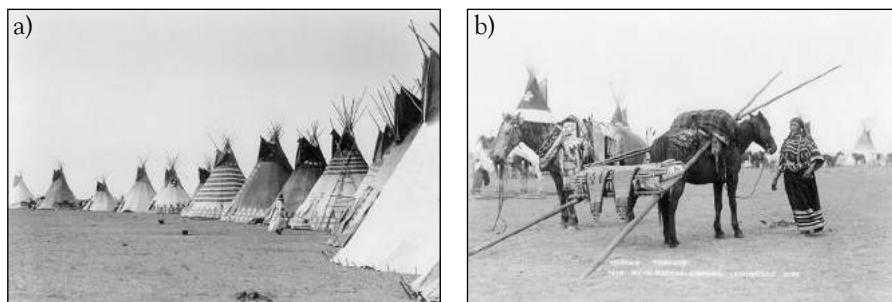
wnych ziemiach w dolinach rzek. Pola znajdowały się w pobliżu wsi i miast, często fortyfikowanych. Po zbiorach ludzie Prerii organizowali także polowania na bizona.

## Kultura materialna

Wszystkie grupy Równin używały przenośnych tipi. Dla wielu z nich były one jedynymi mieszkaniami, a dla rolników z Prerii służyły jedynie w czasie letnich polowań, a resztę roku spędzali w szałasach pokrytych ziemią lub innych stałych domach. Tipi składało się z 6–7 m długich żerdzi, związanych razem na szczycie, by tworzyły stożek pokryty skórą bizonów oraz kocami. Zazwyczaj cztery do pięciu żerdzi stanowiły zasadniczą ramę konstrukcji, a następne były dodawane, by utworzyć stożkowatą formę całości. Zależnie od pożądanej wielkości tipi, 10 do 20 skór bizonów bywało użytych do pokrycia, sięgającego gruntu, i tam umocowane palikami. Ognisko znajdowało się w centrum, a miejsca do spania otaczały je dokoła. Tipi były doskonałym schroniskiem: suche i ciepłe w zimie i chłodne latem, łatwe do ustawienia i rozbiórki oraz transportu.

Osiadłe i rolnicze społeczności na Równinach mieszkaly w trwałych, pokrytych ziemią szałasach o średnicy do 20 m. Były budowane na ramie z czterech pionowych słupów, aby wzmocnić środek domu. Taka konstrukcja bywała pokryta w całości ziemią lub darnią. Były one ciepłe, i jeśli o nie dbano, mogły służyć co najmniej 10 lat.

Indianie Równin używali małych łodzi, obciążniętych skórą do transportu na rzekach i jeziorach. Na łodziach ich dobytek był ciągnięty na włóczęch przez psy i ludzi, a później przez konie.



Ryc. 103. (a) Tipi Czarnych Stóp. Zdjęcie zrobione około 1910 r. (b) Przemarsz Indian z plemienia Kainai (Krwi). Na zdjęciu widoczne są włóki, którymi przewożono cięższe ładunki. Zdjęcie zrobione około 1910 r.

Skóry, używane do różnych celów, były przygotowywane w ten sposób, że rozciągano je na ziemi na ramie, ściągano skrobaczami tłuszcz, a czasami również futro. Następnie skóra była wyprawiana organicznymi środkami, by nadać jej miękkość, a także często ją ozdabiać. Była używana do robienia ubiorów ze skóry jeleniej lub dużych szat ze skór bizonów na zimę itp.

Farby były używane do zdobienia rozmaitych przedmiotów, a także ludzi i koni. Puch i pióra stosowano do dekoracji ubiorów, broni, tarczy, fajek i ludzkich włosów. Tylko pióra orłów były zarezerwowane dla nagradzania – zazwyczaj mężczyzn – za wybitne czyny, na ogół wojenne. Mężczyźni zbierali owe pióra aż można było z nich utworzyć nakrycie głowy.

Gliniane naczynia i kosze były używane sporadycznie i tylko przez społeczności osiadłe na Preriach. Pojemniki ze skóry były bardziej powszechne ze względu na ich trwałość i łatwość transportu.

Broń składała się z łuków i strzał, oszczepów i maczug, i była wykonywana z drewna lub kamienia. Wszelka broń metalowa pojawiła się wraz z osadnikami europejskimi.

## Religia

Ludy Równin, podobnie jak większość rdzennych Amerykanów, były pierwotnie animistami, odnoszącymi się do środowiska jako do świętości. Wiele rozmaitych obrzędów i rytuałów było uprawianych przez rozmaite grupy, ale najwięcej było związanych z bizonami i miało służyć wspomoczeniu ich reprodukcji (patrz Harrod 2000). Ludy rolnicze dodały do tego obserwacje astronomiczne i sezonowe obrzędy. Miały także specjalistów religijnych – kapłanów – którzy organizowali i przewodzili ceremoniom.

Zmarłych często umieszczano na drzewach lub platformach, a gdy ciało uległo rozkładowi, szczątki kostne były umieszczane w szczelinach skalnych i często przykrywane głazami. Poza wyjątkami nie stosowano cmentarzysk i kopców nagrobnych.

## Rozdział 9

# Indianie Południowego Wschodu



Ryc. 104. Obszar kulturowy Południowego Wschodu

Hiszpanie nazwali część obszaru określonego tu jako Południowy Wschód *La Florida* – kraina kwiatów. Dziś nazwę tę nosi jeden z regionów tej strefy kulturowej, stan USA Floryda. Ślady osiedlenia się pierwszych mieszkańców regionu datuje się tutaj wcześniej aniżeli w innych strefach kulturowych Ameryki Północnej. Odkryto tu bowiem dowody wskazujące na bardzo wczesne zasiedlenie poprzedzające pankontynentalną fazę Clovis. Inną cechą kulturową odróżniającą ten obszar od pozostałych jest to, że od czasów wczesnego Woodland większość rdzennych kultur reprezentuje osiadły i rolniczy tryb życia, który charakteryzuje złożony system socjoekonomiczny. Tutaj także są dowody najwcześniejszych kolonialnych kontaktów europejskich z lokalną ludnością już na początku XVI w. Miejscowość St. Augustine w południowej Florydzie jest wczesną osadą hiszpańską i najstarszą nieprzerwanie zasiedloną przez potomków



Tabela 6. Uproszczona chronologia dla strefy kulturowej Południowego Wschodu

Daty kalibrowane	Datowanie ramowe	Okresy kulturowe	Wschodni Obszar Leśny, Środkowy Zachód, Południowy Wschód	Klimat
Czasy współczesne	Czasy współczesne		Missisipi	
15 r. n.e.	1 r. n.e.		Hopewell	
1267 r. p.n.e.	1000 lat p.n.e.	Woodland	Adena	
2477 r. p.n.e.	2000 lat p.n.e.		Poverty Point	Późny holocen
3795 r. p.n.e.	3000 lat p.n.e.	Późny okres archaiczny	Pierwsza ceramika	
4935 r. p.n.e.	4000 lat p.n.e.		Uprawa rodzimych roślin	Środkowy holocen
5876 r. p.n.e.	5000 lat p.n.e.	Środkowy okres archaiczny		
7056 r. p.n.e.	6000 lat p.n.e.		Koster, Icehouse Bottom	
8247 r. p.n.e.	7000 lat p.n.e.	Wczesny okres archaiczny	Dalton	Wczesny holocen
	10 000–8000 lat p.n.e.	Paleoindianie	Clovis	
	14 000 lat p.n.e.	Pre-Clovis	Meadowcroft, Cactus Hill, Topper	Plejstocen

europczyckich kolonizatorów do dzisiaj w Ameryce Północnej. Przypuszcza się, że rodzima ludność regionu ok. 1500 r. n.e. sięgnęła ponad miliona osób (Hudson 1997: 425).

Obszar kulturowy Południowego Wschodu rozciąga się od południowego Illinois do Florydy i od Atlantyku do rzeki Missisipi. Ogarnia także wschodni Teksas. Liczne ważne rodzime kultury pojawiły się w tym regionie w przeszłości. Niepodważalne są ślady, że ludność przybyła tutaj ok. 10 000 lat temu, ale ostatnie wykopaliska w Karolinie Południowej i w Georgii wskazują, że ta część Ameryki Północnej mogła być zamieszkała o wiele wcześniej. Jednym z najbardziej zagadkowych jest słynny zespół Poverty Point, który egzystował między 1700 a 700 r. p.n.e. Jego rozmiar i złożona struktura nie ma podobnej sobie w tamtym czasie. Cały kompleks powstał dużo wcześniej przed tym, zanim powstały wielkie kopce w dolinie rzeki Ohio, łączone z tradycją Hopewell. Kto zbudował Poverty Point i w jakim celu, pozostaje zagadką. Innymi świadectwami bogatej historii Indian Połu-

dniowego Wschodu jest kultura Adena, obszar interakcji kultury Hopewell oraz najbardziej zorganizowana politycznie i zaawansowana technologicznie kultura Indian na północ od Rio Grande – kultura Missisipi ze swoją monumentalną stolicą, Cahokią. Po inwazji europejskiej niektóre ludy Południowego Wschodu zmieniły swe kultury, aby włączyć do nich niektóre osiągnięcia kulturowe najeźdźców. Przykładem tego jest lud Czirokezów. Ich przemiany kulturowe objęły między innymi wynalezienie pisma, także byli w stanie drukować książki i gazety w swoim języku. Podobnie jak w innych częściach Ameryki Północnej, historia Indian i ich wzajemnych kontaktów z kolonizatorami europejskimi, a później Amerykanami, zawiera dramatyczne konflikty. Europejczycy stale usuwali Indian z ich ojczystych ziem, a najbardziej haniebnym rozdziałem polityki rządu USA był tzw. Szlak Łez (Trail of Tears) – wypędzenie Indian z całego regionu wschodniego wybrzeża za Missisipi, co omawiamy w osobnym rozdziale. Jeszcze w czasach kolonialnych, po 1750 r., niektóre z ocalałych grup połączyły się, tworząc dużą konfederację znaną jako Seminole. Byli to przede wszystkim emigranci z grup Krików (Creek, in. Muskogee). W XIX w. dołączali do nich niewolnicy uciekający z plantacji w Georgii.

Nie ulega wątpliwości, że sprzyjające warunki ekologiczne, a zwłaszcza klimat, przyczyniły się do pojawienia rolnictwa kopieniackiego na Południowym Wschodzie. Wśród czynników ekologicznych najistotniejsza była jednak zmiana trybu życia na osiadłe lub półosiadłe, co spowodowało konieczność poszukiwania alternatywy dla zbieractwa i myślistwa w obliczu rosnącej populacji. Kopieniactwo mogło pojawić się wskutek specjalizacji w zbieractwie roślin, polegającej na przywiązaniu do pewnych tylko gatunków roślin. Łowcy i zbieracze są znakomitymi obserwatorami przyrody, albowiem wiedza ta jest podstawą ich egzystencji. Ludność mieszkająca na terenach ciepłych i wilgotnych mogła zauważyć, że jeśli się pielie pewne obszary z roślin, które są niechciane, to pozostałe potrzebne rośliny rosną bujniej i szybciej. To był pierwszy krok do zrozumienia, że przyroda może być kontrolowana przez człowieka i z tej obserwacji wyciągnięto wnioski. Z czasem – i zapewne po licznych próbach – ludzie wyselekcjonowali rośliny, które przedkładali ponad inne. Selekcja ta była oparta na specyficznych kryteriach, gdzie smak nie grywał większej roli. Zwracano raczej uwagę na to, czy rośliny dobrze znoszą klimat, czy są odporne na wahnięcia klimatu, czy ich przygotowanie do konsumpcji nie wymaga skomplikowanej technologii, czy też to, jak długo można je przechowywać i w jakim stanie (większość roślin mielono i przechowywano jako mąkę). Tego rodzaju interwencja ludzka była wstępem do udomowienia roślin, czyli kontroli ich genetycznej kompozycji i hodowania odmian o zwiększonej biomasy itp. Stanowiła

kolejny krok w procesie udomowienia, który trwał w tym regionie ponad 1000 lat, ale już we wczesnym okresie Woodland widzimy wiele społeczności, które uzupełniały wyżywienie ograniczoną uprawą pewnych roślin, a która w efekcie doprowadziła do powstania tzw. wschodniego kompleksu rolniczego (Smith 1992). Pośród lokalnie udomowionych roślin wyróżnia się słoneczniki, komosę białą, tykwy i dynie. Później, w okresie Woodland, uprawa kukurydzy i fasoli zdominowała cały region i wschodnie wybrzeże.

### Geografia i środowisko

Region Południowo-Wschodni składa się z trzech stref ekologicznych:

- Nizina Nadbrzeżna,
- Piedmont,
- Południowe Appalachy.

Równina Nadbrzeżna rozciąga się od Wirginii do południowej Florydy i wzdłuż wybrzeża Zatoki Meksykańskiej do wschodniego Teksasu. Wschodnia część tej strefy jest zdominowana przez lasy sosnowe, podczas gdy jej południowe obszary są terenem wielkich rzek, mokradeł i zlewisk, zwłaszcza w stanach Missisipi i Alabama. Piedmont jest górzystym regionem między wybrzeżem Atlantyku i Appalachami, i jest zdominowany przez dąbrowy i lasy z drzewami orzesznika (zw. hikorą z języka powhatan), ale także z sosnami, topolami i sykomorami. Appalachy rozciągają się południkowo na długości ok. 3200 km, od północnej Alabamy do Maine i dalej do Kanady. Najwyższym szczytem jest Mount Mitchell (2037 m) w Karolinie Północnej. Góry są pokryte gęstymi lasami topolowymi, kasztanami jadalnymi, orzesznikami i sosnami. Wszystkie trzy regiony oferują różnorodność zwierzyny, takiej jak niedźwiedzie, sarny, jelenie, króliki, oposy, szopy, wiewiórki, wydry, bobry, indyki, a także wiele ryb i ślimaków jadalnych oraz ptactwa wodnego. Rozległe doliny z aluwialnymi glebami naniesionymi przez wolno płynące rzeki oferowały w Piedmoncie i na nadbrzeżnych równinach doskonałe warunki do uprawy rolnej.

Klimat w całym regionie jest łagodny, z niewielkimi opadami śniegu na wyżynach i w górach. Na południu jest subtropikalny i bezśnieżny. W regionie jest średnio 210–270 dni bez mrozu, co gwarantuje dobre warunki dla upraw rolnych. Średnie temperatury letnie wahają się od 26°C do 32°C i ok. 21°C w górach. Temperatury zimowe wahają się od 21°C do 25°C w południowej Florydzie, do 4°C do 6°C na środkowej Nizinie Nadbrzeżnej i od 1°C do 2°C w środkowych Appalachach. Środkowa Nizina Nadbrzeżna i Piedmont dostają obfite opady deszczu, od ok. 122 do 162 cm rocznie, i nieco śniegu, niewiele śniegu pada na wybrzeżu, ale suma opadów śniegu



Ryc. 105. (a) Mangrowia na wyspie Key Largo, archipelagu Florida Keys, obsiadłe kormoranami rogatymi. (b) Seminolska rodzina podróżująca dłubankowym canoe po rzece Miami, Floryda. Zdjęcie z ok. 1900–1915 r.

wzrasta w Piedmoncie do średnio 5 cm, a w Appalachach do 10 cm w sezonie. Niemniej zdarzają się poważne burze, przynoszące jednorazowo od 20 do 30 i więcej cm śniegu.

### Zarys prehistorii

Najistotniejszymi prehistorycznymi danymi kulturowymi są informacje dotyczące fazy pre-Clovis, występowanie panregionalnych kultur w okresie Woodland, takich jak Adena i Hopewell, ale przede wszystkim istnienie protopaństwowej struktury kultury Missisipi. Okres historyczny był zdominowany przez kolonizację hiszpańską i włącznie tego regionu w obręb Nowej Hiszpanii, obejmujący także kraje Ameryki Środkowej i Południowej skolonizowane przez Hiszpanów.

### Paleoindianie (? do 8000 lat p.n.e.)

Paleoindianie byli łowcami wielkiej zwierzyny we wschodnich regionach Ameryki Północnej przed 10 000 lat p.n.e. Obecność grup Clovis jest poświadczona licznymi znaleziskami pojedynczych ostrzy typu Clovis oraz takimi stanowiskami, jak kompleks Thunderbird w Wirginii (Gardner 1974; Anderson i Sassaman 1996). Kompleks Thunderbird składa się z szeregu stanowisk, skupionych wokół wychodni jaspisu, która z kolei jest częścią większej sieci stanowisk, zwanych kompleksem Flint Run. Dostarczyły one danych poświadczających adaptację kulturową w późnym plejstocenie i wczesnym holocenie, potwierdzoną występowaniem ostrzy Clovis i Dalton. Ich układ stratygraficzny oferuje ponadto ramy czasowe dla zrozumienia transformacji tradycji paleoindiańskiej we wczesnoarchaiczną. Sądząc po różnorodności i liczności znalezisk, można sądzić, że zasiedlała ten

kompleks stanowisk populacja znacznych rozmiarów, co rzuca nowe światło na tradycyjny pogląd, że społeczności paleoindiańskie żyły w małych, mobilnych grupach.

Stanowiska, takie jak Cactus Hill w Wirginii i Topper w Karolinie Południowej, sugerują istnienie fazy pre-Clovis w tym regionie, gdyż w obydwu tych miejscach znaleziono materiały datowane na 13 000 lat p.n.e. i wcześniej (McAvoy i McAvoy 1997; Goodyear 2004; Waters i in. 2009). Topper położone jest nad rzeką Sawanna w Karolinie Południowej. Albert Goodyear, który badał to stanowisko od 1980 r., twierdzi, że zawiera ono dowody na to, że najwcześniejsze fazy pobytu człowieka poprzedzają horyzont Clovis o ok. 3000 lat, oraz uważa, że niektóre zabytki mogą być datowane na 16 000 lat temu. Tak wczesne daty proponowane dla fazy pre-Clovis oraz liczba znalezisk ostrzy Clovis na wschód od Missisipi sugerują, że kultura Clovis mogła pochodzić właśnie z Południowego Wschodu.

#### Okres archaiczny (8000–1000 lat p.n.e.)

Okres archaiczny jest dzielony na trzy podokresy: wczesny archaiczny, środkowy archaiczny i późny archaiczny, każdy odznaczający się specyficznymi cechami kulturowymi i świadectwami ludzkiej adaptacji do ciągle zmieniających się warunków ekologicznych. Późny okres archaiczny znany jest z pojawienia się zaawansowanej kultury i wprowadzenia rolnictwa, cechy zapożyczonych z Mezoameryki.

Ludność okresu archaicznego uczestniczyła w dwóch znaczących przemianach kulturowych, pierwszej ok. 8000 lat p.n.e. i drugiej ok. 1000 lat p.n.e. Pierwsza zmiana kulturowa była związana z wyginieciem wielkiej zwierzyny i przejścia od paleoindiańskiego stylu życia do archaicznego. W ciągu 7000 lat ludzie kontynuowali utrzymywanie się ze zbieractwa i myślistwa, będących doskonałą adaptacją do sprzyjających warunków środowiskowych, charakteryzujących się łagodnymi zimami oraz gorącymi i wilgotnymi latami. Ta przemiana jest widoczna także w używaniu mniejszych grotołów oszczepów, lepszych do polowania na mniejszą zwierzynę. Druga ważna zmiana kulturowa dotyczy pojawienia się rolnictwa i osiadłego trybu życia.

#### Wczesny okres archaiczny (8000–6000 lat p.n.e.)

Około 8500 lat p.n.e. ostrza Clovis i podobne do Clovis znikają z zestawu broni i zastępowane są przez mniejsze i mniej starannie wykonane groty. 7000 lat okresu archaicznego prezentuje rozprzestrzenianie się rozmaitych stylów wykonywania ostrzy, w tym pojawienie się wyraźne lokalnych odmian (Sassa-

man i Anderson 1996). Nie bardzo wiadomo, dlaczego po okresie stosunkowo jednolitej kultury z kanelowanymi ostrzami pojawiła się taka wielość nowych tradycji wykonywania grotów, różniących się znacznie pod względem morfologicznym. Sugeruje to jednak, że mobilność grup ludzkich ograniczała się do pewnych regionów, a kontakty międzygrupowe mogły nie być powszechne.

Tradycja Dalton datuje się na lata od 8500 do 7900 p.n.e. i charakteryzuje się stylistyczną zmianą grotów oszczepów; niektóre z ostrzy są nadal kanelowane, inne zaś nie, a wszystkie są mniejsze od paleoindiańskich. Groty Dalton pojawiają się w wielu miejscach Południowego Wschodu (Sassaman i Anderson 1996; Morse 1997), ale są znajdowane także na Wielkich Równinach i na Północnym Wschodzie. Dane archeologiczne wskazują, że ludność w tym czasie żywiła się głównie pokarmem roślinnym, a także używała schronisk skalnych jako bardziej stałych obozowisk (Walthall 1998). Stanowiska z Arkansas, a zwłaszcza z doliny rzeki Little Tennessee, takie jak Brand, Lace i Sloan dostarczyły bogatych danych dotyczących horyzontu Dalton (Goodyear 1974; Morse i Morse 1985; Morse 1997).

Przejście od dużych, kanelowanych grotów oszczepów do mniejszych, z rozwidloną podstawą lub załuskiwanymi wnękami przy podstawie, wskazuje na zmianę techniki polowania przez użycie mniejszych, zbliżonych wielkością do strzał, oszczepów miotanych przy użyciu atlatlu. Takie i inne ostrza są dobrymi wskaźnikami datującymi, ale wykorzystywanie ich do datowania innych przedmiotów i warstw winno być stosowane ostrożnie, gdyż pewne formy grotów mogły być w niektórych okolicach stosowane dłużej niż w innych. Sekwencje typologiczne, które ukazują ciągi chronologiczne grup zabytków (seriacje), dostarczają ogólnych ram dla chronologii względnej. Wiek zabytku winien być ustalany i potwierdzany przez datowanie absolutne.

Okolo 7500 lat p.n.e. oprócz małych obozów ludzie zamieszkiwali również w dużych osiedlach-bazach, takich jakie są znane ze stanowisk Rose Island i Icehouse Bottom (Chapman 1975, 1994) w Tennessee, a na ich dietę składały się zwierzęta, ryby, mięczaki i rośliny, a zwłaszcza bogate w tłuszcz i proteiny orzechy hikory, zbierane w wielkich ilościach jesienią. Żyli oni w niewielkich grupach, które zapewne przemieszczały się często między obozem-bazą, jakim był np. Icehouse Bottom, a małymi satelitarnymi obozowiskami w rejonie górnej Tennessee i zapewne południowo-zachodnią Wirginią (dystans od ok. 200 do 250 km). Przewidywalność sezonowych zasobów pożywienia była kluczem do skutecznego przetrwania i czyniła z planowanego myślistwa i zbieractwa wysoce adaptacyjną strategię utrzymania. Poza sprzyjającymi warunkami ekologicznymi także model kultury, oparty na współpracy grup i wzajemnym wspomaganii (Sassaman 1996), odgrywał istotną rolę w zrównoważonym trybie życia wczesnoarchaicznych społeczności.

## Środkowy okres archaiczny (6000–4000 lat p.n.e.)

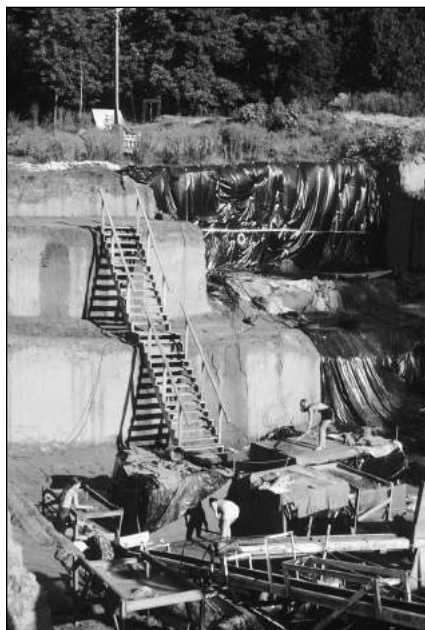
Okolo 6000 lat p.n.e. pewne dane wskazują na zmiany kulturowe i odmienności w lokalnych adaptacjach. Ta przemiana, która nie jest dobrze zdefiniowana, ale daje się zaobserwować w materiale archeologicznym, została nazwana środkowym okresem archaicznym. Pośród obserwowanych zmian pojawia się specjalizacja w doborze pożywienia na rzecz zasobów wodnych. Społeczności środkowego okresu archaicznego utrzymywały się z polowania na małą zwierzynę, łowienia ryb oraz zbieractwa roślin, zwłaszcza orzechów pekan oraz orzechów hikory. Technologia wyrobu narzędzi również uległa zmianie i mniej starannie wykonane, często odłupkowe narzędzia stały się powszechniejsze, co może sugerować większą ruchliwość grup.

Stanowisko Koster niedaleko Eldred, w stanie Illinois, na północno-zachodnim obrzeżu strefy Południowego Wschodu, zawiera ważną sekwencję radiowęglowych dat kultur okresu archaicznego, od wczesnego przez późny, do czasów Woodland. Zanotowano tam układ stratygraficzny 14 warstw osadniczych datowanych od ok. 8500 lat p.n.e. do 1200 r. n.e., ale najważniejsze są te z 6500 r. p.n.e. (warstwa 11) oraz istotna środkowoarchaiczna osada w horyzoncie 8., datowana od 5600 do 5000 lat p.n.e., z powodu danych świadczących o zmianie z ogólnej gospodarki myśliwsko-zbierackiej w kierunku bardziej wyspecjalizowanego doboru żywności. Podobny trend jest widoczny w materiałach pochodzących ze stanowisk w zachodnich częściach Południowego Wschodu, takich jak schronisko skalne Modoc w południowym Illinois, ok. 149 km na południe od Koster. Stanowisko to dostarczyło danych dokumentujących większe zainteresowanie rybami i ślimakami oraz małymi zwierzętami po 5600 r. p.n.e., w środkowym okresie archaicznym, co jest zgodne z charakterem modelu pożywienia zanotowanego w Koster, a także w schronisku Rodgers i jaskini Graham w środkowym Missouri.

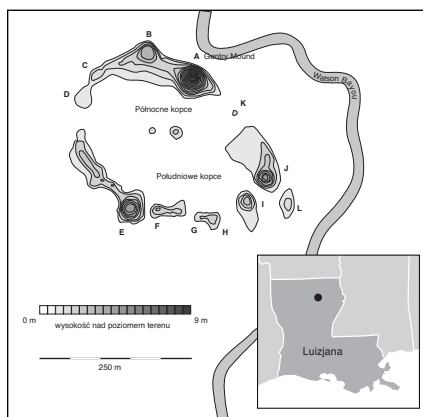
Wzrost spożycia zasobów wodnych jest widoczny także w południowej części regionu, zwłaszcza wzdłuż większych rzek i dolin rzecznych, gdzie zarejestrowano śmietniska muszlowe wzdłuż rzek St. Johns, Tennessee i Green (Claasen 1996). Śmietniska muszlowe pojawiają się także przy ujściach rzek do Zatoki Meksykańskiej i przy mokradłach, i są datowane między 2200 a 1800 r. p.n.e. Takie zwrócenie się ku słodkowodnym źródłom pożywienia było związane z epizodem ocieplenia klimatu między 4500 a 4000 r. p.n.e., które wzbogaciło biomasę wodnych zasobów, czyniąc ją łatwiej dostępną. Okoliczność ta sprzyjała także bardziej osiadłemu trybowi życia grup środkowoarchaicznych (Smith 1986). Na podstawie tych danych można też zakładać wzrost liczby ludności.

Innym ważnym stanowiskiem dostarczającym danych transformacji kulturowej z wczesnego do środkowego okresu archaicznego jest kompleks Windover w pobliżu Titusville na Florydzie, datowany na 6000–5000 lat p.n.e. (Doran 2002). Jest to cmentarzysko, gdzie ludzkie zwłoki i zabytki były składane w małym stawie. Resztki ok. 160 osobników zostały odkryte w doskonałym stanie zachowania. Tkanki mózgowy zachowały się w ok. 90 czaszkach, umożliwiając badania DNA. Badania te wykazały, że odnalezione zwłoki należały do ludzi, którzy byli biologicznie powiązani z mieszkańcami Ameryki Południowej, co może sugerować migracje z północy na południe lub w odwrotnym kierunku. Nie wiadomo jednak, czemu można przypisać takie zachowanie.

Innym unikatowym zjawiskiem notowanym wśród społeczności środkowoarchaicznych jest istnienie stałych domostw i cmentarzysk. Niektóre stanowiska, jak Koster i Carrier Mills w Illinois, sugerują, że były to miejsca szczególnie faworyzowane, albowiem umożliwiały długotrwałe użytkowanie, być może nawet przez cały rok. Również niektóre tereny zalewowe były eksploatowane przez cały rok, a ludność je zamieszkująca nie kontynuowała tradycyjnych migracji myśliwych i zbieraczy. Osiedlano się również wokół pewnych szczególnie ważnych miejsc, jak na przykład zgrupowania kopców grobowych, które były niekiedy okazałych rozmiarów, a które odkrywano na rozległym obszarze od Arkansas do Florydy (Russo 1996). Jednym z najbardziej okazałych jest spektakularny kompleks 11 kopców i owalnego obwałowania, obejmującego 4,45 ha, znajdujący się blisko doliny rzeki

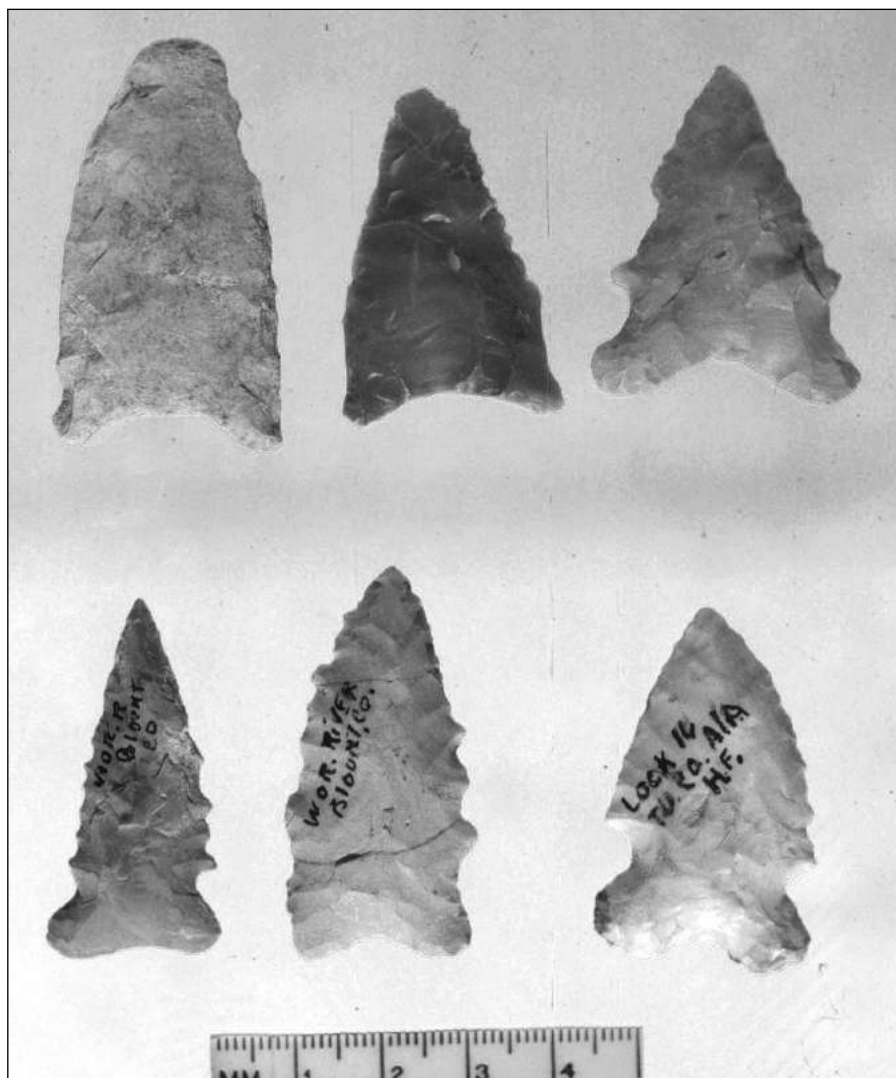


Ryc. 106. Wykopaliska na stanowisku Koster, Illinois, w sezonie z 1975 r.



Ryc. 107. Mapa kopców Watson Brake, Luizjana





Ryc. 108. Paleoindiańskie (górny rząd) i wczesnoarchaiczne (dolny rząd) groty z Alabamy

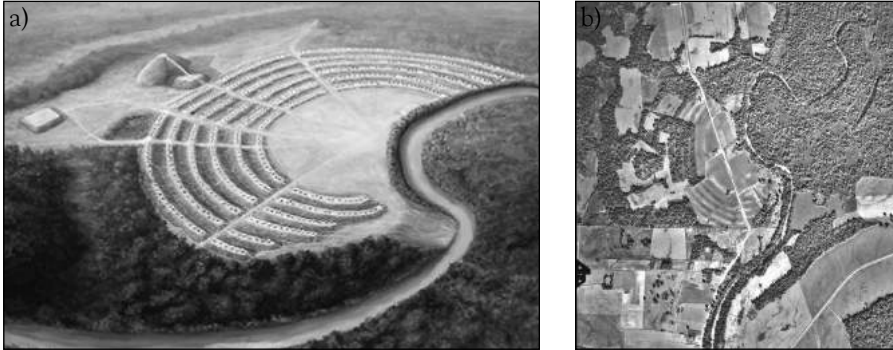
Ouachita w Luizjanie, zwany Watson Brake. Stanowisko jest datowane na 3900 lat p.n.e. [kal.] (Saunders i in. 1997; Saunders i in. 2005) i było użytkowane przez ok. 900 lat przez wędrowne grupy, które polowały, zbierały dzikie rośliny i łowiły ryby w pobliżu tego stanowiska wiosną i wczesnym latem. Poprzedza ono późnoarchaiczny słynny kompleks Poverty Point o ok. 1900 lat. Stanowiska takie, jak to, mogą sugerować, że w szczególnych okolicznościach społeczności środkowego okresu archaicznego rozwinęły życie osiadłe

głównie dzięki warunkom ekologicznym, które zapewniały dostatek żywności. Możemy więc zakładać, że takie specyficzne okoliczności ekologiczne stanowią warunki wstępne skłaniające ludzi ku osiadłemu życiu, pamiętając wszakże, że w przypadku Południowego Wschodu stałe osadnictwo nie pojawiło się tu w większej skali przez następne 2000 lat i było związane z pojawieniem się technik uprawy ziemi.

W sumie przed 4500 laty p.n.e. ludność okresu archaicznego wiodła koczowniczy tryb życia, zamieszkując tymczasowe obozowiska, a od 4500 do 4000 r. p.n.e. niektóre grupy zmieniły koczowniczy tryb życia, przebywając w pewnych miejscach przez dłuższy czas. Nie były to jednak społeczności osiadłe. Ten schemat osadnictwa można nazwać „okresową osiadłością”, praktykowaną jedynie w sprzyjających okolicznościach ekologicznych. Tylko pojedyncze stanowiska, jak Koster i inne w dolinie rzeki Tombigbee w stanie Missisipi, a także Icehouse Bottom i Rose Island, poświadczają istnienie stałych domów i cmentarzysk odpowiadających fazom zamieszkiwania. Na przykład cmentarzysko Eva w zachodnim Tennessee ze 118 grobami, datowane na 5000–3000 lat p.n.e., daje świadectwo osiadłego stylu życia. Także stanowiska na Florydzie, zwłaszcza Little Salt Spring, dostarczają podobnych obserwacji. Stanowisko Black Earth w pobliżu Carrier Mills w południowym Illinois, datowane na 4000 lat p.n.e., jest godne uwagi ze względu na jego 154 groby, ale archeologowie sądzą, że zapewne ok. 400–500 osób mogło być tam pogrzebanych (Jeffries 1987). Egzystencja grobów i długotrwałych cmentarzysk wskazuje na istniejące przywiązanie do pewnego terytorium, stanowiące zapowiedź więzi społecznych, będących nawiązaniem do zjawiska, które etnologowie w XIX w. – niekoniernie słusznie – identyfikowali jako „etnos”. Niemniej jednak omawiane tu przykłady mogą być użyte do teoretyzowania na temat stabilizacji osadniczej, która zmaterializowała się w następnym, późnoarchaicznym okresie.

### Późny okres archaiczny (4000–1000 lat p.n.e.)

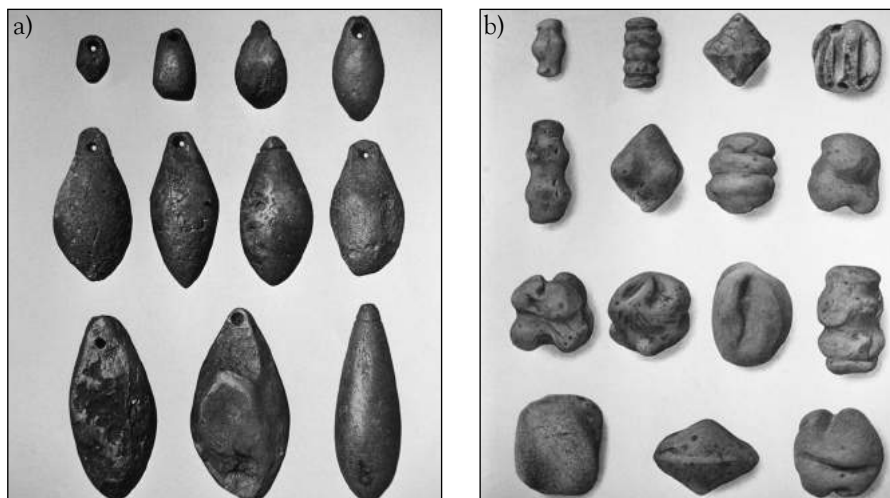
Okres ten był czasem znacznych przemian na Południowym Wschodzie, objawiających się wprowadzeniem rolnictwa i osiadłego trybu życia, wzrastającymi politycznymi i gospodarczymi kontaktami z bardziej rozwiniętymi społecznościami w Mezoameryce, handlem dalekosiężnym i rozgałęzioną siecią wymiany itp. oraz wzrostem zaludnienia po 4000 r. p.n.e., a także intensyfikacją międzygrupowych więzów kulturowych. Chociaż rolnictwo przeniknęło tu z Mezoameryki w końcu archaiku, lokalne społeczności udomowiły lokalne rośliny, takie jak tykwy i słoneczniki. Większość społeczeństw prowadziła jednak myśliwsko-zbieracki tryb życia. Wpływ kulturowy



Ryc. 109. (a) Artystyczna rekonstrukcja stanowiska archeologicznego Poverty Point, Luizjana, autor: Herb Roe, oraz (b) zdjęcie lotnicze stanowiska z 1960 r. i jego lokalizacja nad Bayou Maçon

Mezoameryki jest dobrze widoczny również w innych aspektach miejscowej kultury, na przykład w fakcie wznoszenia wielkich kopców ziemnych, jak na stanowisku Poverty Point w Luizjanie. Wymiana handlowa również uległa nasileniu i wpływ Mezoameryki jest tu też dobrze widoczny.

Półosiadły tryb życia, zapoczątkowany w środkowym okresie archaicznym, był kontynuowany w późnym. Taki schemat osadnictwa zmuszał ludzi do zwrócenia większej uwagi na sprawę przechowywania pożywienia, zwłaszcza w kontekście wzrostu zaludnienia po 4000 r. p.n.e. i zmiany klimatu wiążącą się z końcowym okresem roztopienia się lądolodu Laurentyńskiego (Delcourt i Delcourt 1981). Rosnące zaludnienie było wspierane przez dostatek pożywienia dostępnego na całym wschodnim wybrzeżu. Magazynowane zapasy żywności zmniejszyły potrzebę kontroli urodzeń, prowadzącej nawet do zabijania niemowląt, praktykowanego obok innych zabiegów u ludów zbieracko-łowickich przy niedostatku pożywienia. Technologia magazynowania została zasadniczo wzbogacona przez wprowadzenie ok. 2500 r. p.n.e. pojemników wykonanych z gliny, niektórych wodoszczelnych (Sassaman 1993). Pierwsza ceramika była naśladownictwem drewnianych lub plecionych pojemników, ale podlegała istotnym zmianom podczas okresu Woodland. Powszechnie uważa się, że ceramika jest związana z osiadłym trybem życia, ale wczesna ceramika mogła być też używana przez wędrowne grupy, gdyż była łatwiejsza w produkcji niż naczynia drewniane lub kamienne (ze steatytu). Gлина i potrzebne domieszki schudzające (żwir, muszle itp.) były powszechnie dostępne, a prymitywnie wykonane naczynia były wypalane w ogniskach lub suszone na słońcu. Były też lżejsze niż naczynia ze steatytu, ale łatwiej się tłukły. Niektóre grupy okresu archaicznego, które ograniczyły wędrowki, były naturalnymi użytkownikami takich glinianych pojemników.



Ryc. 110. (a) „Ciężarki” z hematytu oraz (b) obiekty ceramiczne ze stanowiska Poverty Point, Luizjana. (a;b) Moore 1913: g. 30; plate II

Droga do osadnictwa stałego w późnym okresie archaicznym może być lepiej rozumiana przy omawianiu tradycji Central Riverine Archaic, zespołu zachowań adaptacyjnych ukształtowanych wokół użytkowania zasobów wodnych, które ograniczyły potrzebę wędrówek i wspomogły stabilizację osadniczą. Ta tradycja jest rozeznana archeologicznie wzdłuż dolin rzecznych Południowego Wschodu – Missisipi, Ohio, Cumberland i Tennessee, gdzie bogate lasy liściaste i doliny zalewowe dostarczały sporej ilości pożywienia. Tendencja ku stałemu osiedlaniu się została zapoczątkowana w środkowym okresie archaicznym, a dane z takich stanowisk, jak Eva, Carrier Mills lub Koster, potwierdzają kontynuację tego trendu w późnym okresie archaicznym, gdy więcej grup wybierało osiadły tryb życia, ale tylko tam, gdzie była możliwość znalezienia większej ilości pożywienia. Dane poświadczające takie zachowania znaleziono w Koster, w horyzoncie 6., datowanym między 3900 a 2800 r. p.n.e., gdzie ludzie zamieszkiwali przez okrągły rok (Phillips i Brown 1983) w osiedlu, które zajmowało ok. 2 ha, i utrzymywali się głównie z zasobów wodnych (tzw. faza Helton). Taka rzeczna adaptacja jest także dobrze poświadczona wzdłuż rzeki Green w zachodnim Kentucky i południowej Indianie między ok. 3000 a 2000 lat p.n.e. (Webb 1974; Lozny i in. 1995). Ludność korzystająca z zasobów rzecznych pozostawała w tej samej okolicy przez stulecia, tworząc imponujące wielkością śmietniska muszlowe, najlepiej poznane w Indian Knoll w południowo-zachodnim Kentucky (Moorey i in. 2002). Stanowisko to dostarczyło ponad 1000 grobów, stanowiąc bezcenną informację o kulturze późnego okresu archaicznego w północno

-zachodnim regionie Południowego Wschodu, włączając w to dane o możliwym udomowieniu roślin dyniowatych i tym samym zaczątków rolnictwa u ludów tego okresu. W tym przypadku widzimy, że udomowienie roślin wywodziło się z osiadłego trybu życia, a nie – jak się przeważnie uważa – że to rolnictwo wymusiło osiadły tryb życia.

Wiele szkieletów z grobów Indian Knoll wykazuje ślady gwałtownej śmierci, a 11% z nich nosi ślady uszkodzonych kości. Takie ślady gwałtów wskazują na wzrost walk i wojen. Są tu także świadectwa znamion rozwarstwienia społecznego, o czym świadczą niektóre dary grobowe o prestiżowym charakterze, jak np. *atlatle* lub wyroby z miedzi w grobach męskich albo wyroby z muszli w grobach kobiecych i dziecięcych. Być może są one dowodem na dziedziczność przywilejów (Rothschild 1979). Niewątpliwie jednak egzotyczne przedmioty znajduwane w grobach są dowodem na dalekosiężną wymianę, łączącą region rzeki Green z Wielkimi Jeziorami (miedź) i Zatoką Meksykańską (morskie muszle i wyroby z nich).

Innym przykładem fazy tradycji Central Riverine Archaic jest kultura Riverton z terenu stanu Illinois, której stanowiska odkryto wzdłuż rzeki Wabash, datowana na 1500–1000 lat p.n.e. i stanowiąca powiązanie z najstarszą fazą Woodland w tym regionie. Stanowiska Riverton są wielkimi śmietniskami muszlowymi, od 0,4 do 1,2 ha powierzchni i zawierają dowody na migracje międzyregionalne, ale także pewną stabilizację osadniczą.

Kilka znaczących zmian kulturowych zostało wprowadzonych podczas późnego okresu archaicznego, takich jak półosiadły i osiadły tryb życia, skierowanie się ku adaptacji do środowiska nadrzecznego, intensyfikacja handlu i wymiany, lokalny wzrost gęstości zaludnienia oraz – co najbardziej interesujące – dowody udomowienia lokalnych roślin i początki stratyfikacji społecznej. W tej sytuacji pojawiły się nowe wzorce wzajemnych relacji sąsiadujących grup – zarówno przyjazne, jak i wrogie. Stąd też zmiany na dużą społeczną skalę wiodły ku stworzeniu gospodarczych i politycznych aliansów, które z kolei wzmacniały zróżnicowanie społeczne i tworzyły sprzyjające warunki dla pojawienia się wpływowych przywódców, którzy mogli zyskiwać władzę przez dystrybucję podarków, takich jak egzotyczne przedmioty uzyskane dzięki rozwiniętej sieci handlowej. Stąd też, jak sugerują analogie etnograficzne, ich autorytet był związany z dobroczynnością i uznaniem ich jako doradców i konsultantów. Z czasem jednak zyskiwali coraz więcej władzy związanej z przekonywaniem i kontrolowaniem członków grup. Społeczeństwa późnego okresu archaicznego nie były zbyt liczne, ale ich powiązania i alianse przyczyniały się do znacznej koncentracji lokalnej władzy. Dobrym dowodem na to jest kultura Poverty Point w Luizjanie, która wiąże późny okres archaiczny z wczesnym okresem Woodland i jest datowana na 2200–700 lat p.n.e.

Kultura Poverty Point jest znana z ponad 100 stanowisk w dolinie dolnej Missisipi, włączając w to patronimiczne Poverty Point na wzgórzu Macon, na zachód od doliny zalewowej tej rzeki. Stanowisko składa się z sześciu półkolistych wałów, podzielonych na segmenty o szerokości 25 m i wysokości 3 m, oddzielonych od siebie o ok. 40 m. Mogły one służyć jako platformy dla domostw. W zachodniej części kompleksu znajdował się sztucznie usypany kopiec wysokości ok. 20 m i 200 m długości, który mógł być używany do obserwacji astronomicznych. Cały zamieszkały obszar pokrywa 200 ha i do jego wykonania potrzeba było 1 236 007 m<sup>3</sup> ziemi. Aby uświadomić skalę tej konstrukcji ziemnej i koszt jej powstania, można hipotetycznie założyć, że jej wzniesienie wymagało trudu 1350 ludzi pracujących po 70 dni w roku przez trzy lata. Są to oczywiście dane szacunkowe. Niemniej był to bardzo duży wysiłek dla ludzi, których byt zależał od codziennego zbierania pożywienia i częstych polowań. Poza tym żadna z lokalnych grup nie była tak liczna, aby wydelegować jednorazowo dziesiątki czy też setki ludzi do wznoszenia wałów i innych konstrukcji. Budowa trwała prawdopodobnie przez wiele lat i zaangażowała w sumie więcej ludzi, aniżeli zakładają szacunki. Był to ogromny wysiłek inżynieryjny i społeczny.

Wszystkie znaleziska sugerują, że Poverty Point był centralnym ośrodkiem gospodarczym, miejscem wymiany surowców i gotowych wyrobów. Szczególnie wielka jest tu różnorodność egzotycznych kamieni, takich jak argalit, łupek, jaspis, kwarc i steatyt. Obecność galeny i miedzi, która pochodziła z odległości ponad 1000 km (znad Wielkich Jezior), poświadcza wyjątkowość tego miejsca. Najbardziej intrygującym pytaniem jest to, kto zorganizował tak rozległą wymianę i dlaczego w Poverty Point. Sądzi się, że byli to jacyś potężni władcy, ale nie mamy żadnych przekonujących dowodów na ich istnienie, poza faktem, że zdołali zorganizować ludzi do budowy takiego założenia. Dlaczego Poverty Point został wybrany dla takiej centralnej roli gospodarczej, pozostaje tajemnicą. Być może przeważała jego lokalizacja strategiczna w pobliżu wielkich rzek, które były głównymi arteriami komunikacyjnymi. Ten dalekosiężny system wymiany działał w ciągu 200–300 lat, zanim upadł (Kidder 2006). Istnieją domysły, że mógł to być ośrodek założony przez Olmeków lub był pod ich władzą, ale nie ma na to przekonujących dowodów. Także przypuszczenie, że mógł być to ośrodek w rodzaju brytyjskiego Stonehenge, także musi być odrzucone z braku odpowiednich przesłanek dotyczących tego, że obserwacje astronomiczne miały znaczenie dla społeczeństw niepraktykujących rolnictwa. Poverty Point pozostaje unikatowym fenomenem w Ameryce Północnej, wzbudzającym, jak to często ma miejsce z unikatowymi zjawiskami, wiele interpretacji, wszelako często nie ze strony poważnych badaczy.

## Okres Woodland (1000 lat p.n.e. – 1500 r. n.e.)

Terminu „Woodland” (polskiej nomenklaturze używa się również określenia: okres leśny) użył po raz pierwszy W.C. McKern w 1939 r. w celu zidentyfikowania kultury i został on później zaakceptowany jako określenie całej epoki. Podobnie było z określeniem „Mississippian” (czyli w polskiej nomenklaturze: kultura i okres Missisipi, zw. również kulturą budowniczych kopców świątynnych), które najpierw oznaczało kulturę, a nie okres, jak to ma miejsce w dzisiejszej archeologii amerykańskiej.

Okres archaiczny zakończył się na wschodnim wybrzeżu Ameryki Północnej ok. 3000 lat temu. Około 1000 lat p.n.e. społeczeństwa regionu prowadziły ustabilizowany tryb życia oparty na prostych technologiach produkcji narzędzi i broni oraz zdobywania pożywienia, a który – wspomagany warunkami środowiskowymi – zachęcał do wzrostu liczby ludności i ewolucji kulturowej widocznej zwłaszcza w organizacji społecznej. Właśnie zmiany w strukturze społecznej doprowadziły w efekcie do powstania kultur budowniczych wielkich kopców. Ta nowa era trwała przez ok. 25 stuleci i została zapoczątkowana powstaniem kultur kompleksu Adena, który był podstawą następującego po nim hopewelliańskiego obszaru interakcji, pierwszej od czasów Clovis panregionalnej kultury Indian. Kulminacja zmian kulturowych przypada na czasy tradycji Missisipi, najbardziej technologicznie i społecznie zaawansowanej kultury Indian Ameryki Północnej. Okres Woodland prezentuje szereg nowych elementów kultury, wnosząc rolnictwo jako istotny komponent dotychczasowych sposobów wyżywienia, które niebawem miało stać się kluczowym źródłem gospodarki. Skłoniło to ludność do przechodzenia na osiadły tryb życia, zainicjowania dalekosiężnej wymiany handlowej, nowego obrządku grzebalnego z budową kopców oraz z upowszechnianiem się ceramiki. Większość osiedli wczesnego okresu Woodland była niewielka, z dziesięcioma lub mniej domami, czasami towarzyszyły im większe, mogące pomieścić nawet do 40 osób.

Bez wątpienia to rolnictwo było przyczyną kulturowej przemiany, noszącej nazwę okresu Woodland na wschodnim wybrzeżu. Sam termin „Woodland” jest odziedziczony po wcześniejszych badaczach, którzy określali nim pewne terytorium (obszary leśne), a nie kulturę. Jest jednak nadal używany raczej ze względów sentymentalnych, a odnosi się do najbardziej znaczących przemian kulturowych w amerykańskiej prehistorii. Różnorodność nowych adaptacji, widoczna w świadectwach archeologicznych, wyróżnia Woodland od poprzedzającego okresu archaicznego. Kluczowe przemiany kulturowe obejmują:

- wprowadzenie rolnictwa,
- rozpowszechnienie ceramiki,
- nowy obrządek pogrzebowy i wznoszenie kopców,
- osiadły lub półosiadły tryb życia,
- rozbudowana ekspresja artystyczna.

Podczas 2500 lat okresu Woodland proces kulturowy zapoczątkowany w czasach okresu archaicznego, jak tendencja do stałego osadnictwa i eksperymentowanie z uprawianiem roślin, nasilił się i w efekcie doprowadził do pojawienia się najbardziej zaawansowanej rodzimej kultury Ameryki Północnej, jaką była kultura Missisipi. Inne zaawansowane kultury tego czasu obejmują kompleks Adena z wczesnego okresu Woodland i hopewelliański obszar interakcji ze środkowego okresu Woodland, obydwie zrodzone w dorzeczu rzeki Ohio i obejmujące swym wpływem niemal całe wschodnie wybrzeże Ameryki Północnej. Co interesujące, rozprzestrzenienie się kultur okresu Woodland nie nastąpiło w trybie podboju militarnego, ale na skutek kontaktów gospodarczych i dyfuzji kulturowych.

## Ceramika

Nie jest pewne jak i dlaczego rdzenni Amerykanie wynaleźli ceramikę, ale pojemniki ceramiczne stały się szybko powszechnie używane podczas wczesnego okresu Woodland. Najwcześniejsze schudzone domieszką roślinną naczynia gliniane pojawiły się jeszcze w schyłkowym okresie archaicznym, najpierw w Georgii ok. 2500 lat p.n.e. i wzdłuż wybrzeża Karoliny Południowej ok. 2000 lat p.n.e. i wreszcie nad dolną Missisipi ok. 1300 lat p.n.e. Były one grubo robione i słabo wypalone (suszone na słońcu). Między ok. 1500 r. p.n.e. a 1000 r. n.e. ceramika pojawiła się na rozległym obszarze od Missisipi do Nowej Anglii. Ceramika okresu Woodland była wykonywana tą samą techniką lepienia ze spiralnie układanych pasów gliny, które były formowane i gładzone ręcznie. Miejscowi garncarze nigdy nie używali koła garncarskiego. Formy i rozmiary bywały rozmaite, a domieszki były najczęściej z rozdrabnianych kamieni, roślin, piasku, muszli itp. Zewnętrzne strony garnków były traktowane łopatką owiniętą sznurkiem, co dawało wrażenie dekoracji sznurowej. Wczesne motywy dekoracyjne ograniczały się do kompozycji z linii falistych.

Używanie ceramiki zrewolucjonizowało technologie przechowywania żywności lub półproduktów oraz codzienną dietę. Wszelkiego rodzaju żywność, a zwłaszcza ziarno, była przechowywana w suchych warunkach, przez co nadawała się dłużej do użytku. Użycie ceramiki do gotowania umożliwiło lepsze przygotowywanie wielu rodzajów pożywienia, jak na przykład orze-



chów hikory i innych (Talalay i in. 1984). Wczesne naczynia były używane raczej do gotowania niż do magazynowania żywności. Gotowano kruszone orzechy hikory i kasztany, aby uzyskać olej stosowany dla poprawiania smaku gorszych potraw. Gotowanie było proste – wrzucano rozżarzone kamienie do garnka z pożywieniem, a nie stosowano grzania od zewnątrz. Nowy sposób przygotowywania pożywienia był dogodny zwłaszcza dla ludzi starszych i małych dzieci, którym żucie surowych orzechów lub mięsa mogło sprawiać kłopoty. Taka technologia przyrządzania żywności mogła również wpłynąć na wydłużenie życia i poprawę zdrowia rdzennych populacji, choć nie ma na to przekonujących dowodów.

### Kompleks Adena (ok. 1000 lat p.n.e. – 100 r. n.e.)

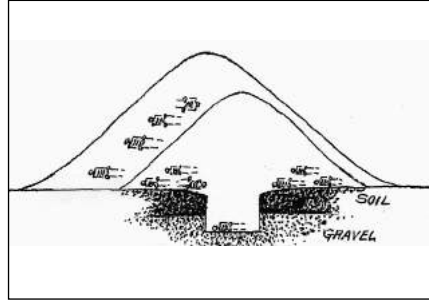
Kompleks Adena należy do najlepiej poznanych kultur we wczesnym okresie Woodland na Południowym Wschodzie. Adena jest terminem archeologicznym dla identyfikacji szeregu społeczności, niektórych sąsiadujących ze sobą, ale też znacznie od siebie oddalonych. Rdzennym terenem Adeny jest południowe Ohio, wschodnia Indiana, północno-środkowe Kentucky, Wirginia Zachodnia i zachodnia Pensylwania. Liczba stanowisk waha się tu od 300 do 500. Stanowiska tej kultury są również znane poza strefą Południowego Wschodu, z obszaru stanów New Jersey, Nowy Jork i Vermont. Nie poświadczają one migracji społeczeństw, lecz raczej dyfuzję kulturową pewnych cech, jak wznoszenie kopców nad grobami. Ponieważ wiele stanowisk jest w istocie jedynie wielkimi konstrukcjami ziemnymi, uznano, że Adena nie jest kulturą archeologiczną w tradycyjnym (europejskim) sensie, lecz kompleksem ceremonialnym, związanym z budową kopców i ceremoniałem pogrzebowym. Innymi słowy archeologowie amerykańscy widzą kompleks Adena jako liczne grupy zjednoczone wspólną ideologią (religią?), związaną z kultem przodków. Łączyła ona społeczeństwa zamieszkujące obszar od Indiany na zachodzie do środkowej Pensylwanii na wschodzie i od środkowego Ohio do północnego i północno-wschodniego Kentucky. Większość grobów jest wyposażona w przedmioty użytkowe, jak narzędzia i ozdoby, ale także w przedmioty o przypuszczalnym znaczeniu dystynkcji społecznej, jak naszyjniki z łupku lub miedzi albo rurkowe fajki. Mogą one wskazywać na pewne elementy stratyfikacji społecznej w tym skądinąd egalitarnym społeczeństwie. Groby późnej Adeny stały się bardziej rozbudowane, jak stwierdzono na przykład w Robbins Mound w Kentucky, gdzie proste kopce wczesnej Adeny zostały zastąpione przez grobowce komorowe, zawierające niekiedy kilka zwłok.

Ciała były często malowane barwnymi farbami i towarzyszyły im dary w postaci jada i przedmiotów użytku codziennego. Grób był umieszczo-

ny pod wielkim kopcem, a niekiedy kopce zawierały później wykopane groby. Niektóre z kopców były imponujących rozmiarów, na przykład Grave Creek w Moundsville, w Wirginii Zachodniej, który pierwotnie miał wysokość ok. 20 m. Niektóre z największych kopców Adeny, jak Robbins Mounds w Boone County, Kentucky, były budowane etapami i odkryto w nich tuziny grobów, każdy pod nową warstwą ziemi. Kopiec ten zawierał 52 zmarłych.

Za wyjątkiem niektórych grobów ciałopalenie było najbardziej rozpowszechnionym obrzędem pogrzebowym Adeny. W wielu przypadkach archeologowie odkrywali unikatowe okrągłe struktury, które przypominały domy, ale nie miały śladów zamieszkiwania. Te domy zostały zidentyfikowane jako kostnice, w których odarte ze skóry ciała były przechowywane do czasu zasadniczej ceremonii. Polegała ona na paleniu takich domów z ich zawartością, a zgliszczka były pokrywane kopcem ziemnym. Ta sugestia oparta jest zarówno na świadectwach archeologicznych, jak i etnograficznych obserwacjach rytuałów pogrzebowych. Dary grobowe nie były częste w grobach Adeny, ale tam, gdzie istniały, składały się głównie z naszyjników kamiennych lub miedzianych albo tabliczek z rytami zoomorficznymi.

Niektóre z bardziej okazałych grobów zawierały odarte ze skóry czaszki, leżące na podkładce, jak w grobie odkrytym w Creasp Mound w Wirginii Zachodniej, które – jak sugeruje Mark Seeman (1988) – były „czaszkami triumfalnymi” albo ważnego nieprzyjaciela, względnie czczonego przodka. W niektórych grobach Adeny znajdowały się fragmenty czaszek wilków, pozbawione zębów górnych i dolnych, które mogły służyć jako maski szamanów. Późnym pochówkom Adeny często towarzyszyły okrągłe ziemne obwałowania w pobliżu kopców, uważane za „święte kręgi”, które mogły być miejscem zebrań rodzin lub rodów (Webb i Snow 1945). Czasami „święte kręgi” pojawiają się w grupach od dwóch do ośmiu.



Ryc. 111. Rysunek Williama C. Millsa (1902: figure 1) przedstawiający schematyczny przekrój kopca Adena, Ohio, stanowiska eponimicznego kultury Adena. Na rysunku widać dwie fazy użytkowania kopca: pierwszą, podczas której kopiec miał 20 ft (ok. 6 m) wysokości i 90 ft (ok. 27,5 m) średnicy przy podstawie, oraz drugą, podczas której kopiec został powiększony o 50 ft (ok. 15 m) przy podstawie od strony północnej oraz od 12 do 15 ft (od ok. 3,5 do 4,5 m) z pozostałych stron. W pierwszej fazie stwierdzono 21 szkieletów, natomiast w drugiej: 12 (Mills 1902: 6–8).



Ryc. 112. Kopiec Grave Creek w Moundsville, Wirginia Zachodnia

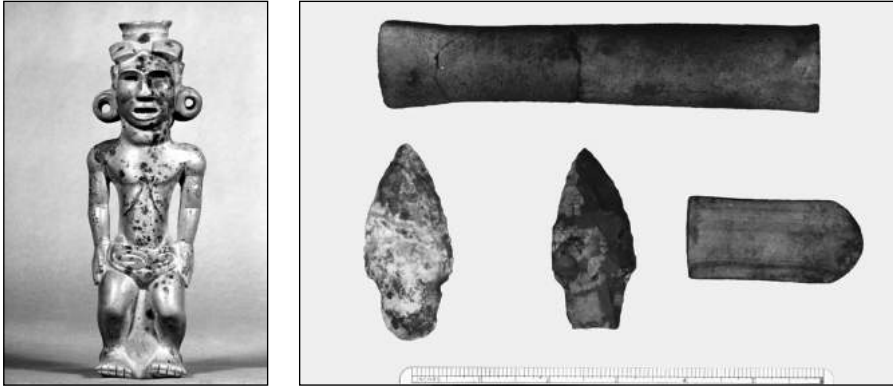


Ryc. 113. (a) Zrekonstruowane naczynie typu Adena Plain oraz (b) z odciskanym ornamentem typu Montgomery ze stanowiska Morgan Stone Mound, Kentucky. WPA/TVA Archives, użyte przez William S. Webb Museum of Anthropology, University of Kentucky. Zdjęcia nie w skali

Kompleks Adena winien być widziany jako sfera ceremonialnego (ideologicznego) współdziałania, która wiązała liczne społeczności różniące się innymi cechami kultury, takimi jak style w ceramice i morfologia grotów oszczepów, a także innymi przedmiotami (por. Farnsworth i Emerson 1986), ale wzajemnie kontaktującymi się w wielu innych aspektach, jak np. wątki ceremonialne. Liczne były również kontakty handlowe. Odgrywały tu rolę także sprawy natury politycznej, co sugeruje koncentracja kopców grobowych w pewnych okolicach, jak w dolinie Scioto w Ohio, nad rzeką Kanawha w Wirginii Zachodniej oraz w rejonie dzisiejszego miasta Cincinnati w Ohio – wszystkie te lokalizacje sugerują koncentrację kopców wokół ośrodków władzy politycznej.

### Wymiana międzyregionalna

Świadczenia archeologiczne sugerują przemiany społeczne u schyłku późnej Adeny. Należały do nich gęstość zaludnienia, która zapewne wiązała się z lepiej zdefiniowanymi zasięgami terytorialnymi i wzrastającą rolą autorytetów politycznych. Pewne ujednoczenia cech kulturowych, jak np. powszechnie używany typ grotów oszczepów, sugerują pojawienie się granicy stylów, które z kolei sugerują istnienie granic interakcji społeczeństw wynikających z uprawnień do skąpych zasobów żywności. Takie terytorialne ograniczenia w kontaktach międzygrupowych mogą zwiastować pojawienie się znanych z późniejszych okresów granic etnicznych. W takich warunkach rozwija się zwykle sieć powiązań handlowych, aby umożliwić ludności dostęp do dóbr i zasobów, które nie były osiągalne na skutek restrykcji kulturowych. Tego rodzaju system sieci handlowych rozwinął się w schyłkowej Adenie, łącząc ludy zamieszkujące rozległe terytorium w system wymiany barterowej, który mógł również preferować zachowania w rodzaju obdar-



Ryc. 114. (a) Fajka przedstawiająca ludzką postać ze stanowiska Adena, Ohio. Wysokość x szerokość x grubość: 20,3 x 6,6 x 5,1 cm. (b) Zabytki kultury Adena z terenu stanu Ohio: rurkowata fajka, groty oraz kamienny uchwyt atlasłu

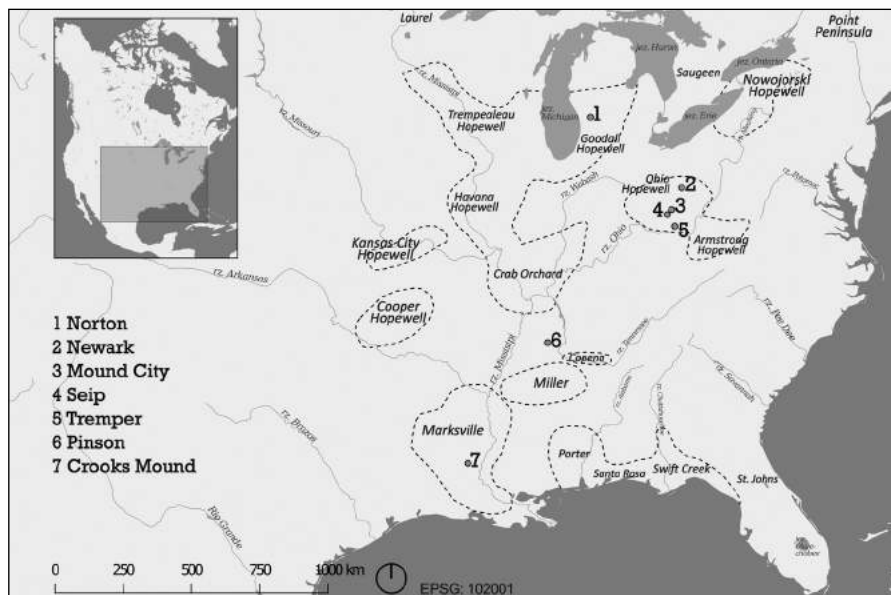
wywania podarunkami w oczekiwaniu wzajemności od obdarowanego, co mogło dodatkowo skłaniać do ułożenia pokojowych stosunków.

W miarę jak granice były (symbolicznie) wyraźniej zaznaczone na skutek kontroli lokalnych zasobów, a zarazem kontakty zewnętrzne ulegały nasileniu, związki z grupami mającymi dostęp do prestiżowych zasobów zyskały na znaczeniu. Mógł się rozwinąć pewien rodzaj identyfikacji, tzw. korporacyjnej, gdzie ludzie choć nie mówili tymi samymi językami, to uważali się za grupę społeczną, której identyfikacja była wzmocniona wspólnym ceremoniałem, zwłaszcza związanym z obrządkiem pogrzebowym. Przywódcy rodowi, którzy kontrolowali dostęp do ważnych zasobów (surowców), mogli zyskiwać władzę nad większymi społecznościami. Mogli wtedy organizować większe zespołowe prace, jak sypanie kopców czy innych wielkich konstrukcji ziemnych, które wymagały zespołowego współdziałania. Pewien zaczątkowy system różnicowania społecznego mógł się również rozpocząć w tym czasie.

Kompleks Adena rozwinął się w jeszcze bardziej złożony organizm wielokulturowy, nazwany obszarem interakcji kultury Hopewell, cechujący się różnicowaniem społecznym (na przykład pospólstwo było kremowane, podczas gdy ważne osoby podlegały obrzędowi szkieletowemu pod nasypami kopców).

### Środkowy Woodland i Hopewell (ok. 200 lat p.n.e. – 400 r. n.e.)

Mimo, że Hopewell przypada na środkowy okres Woodland na Południowym Wschodzie, to nie była to jedyna kultura na tym obszarze. Tradycja ta objawiła się wcześniej w środkowym Illinois (w ośrodku zwanym Havana

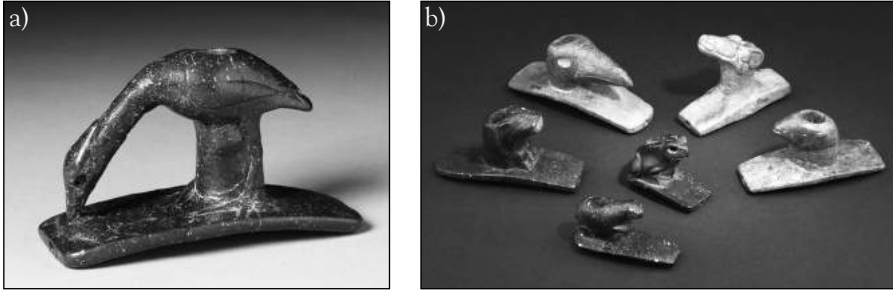


Ryc. 115. Obszar interakcji Hopewell i kultury z nią powiązane (rozmieszczenie i zasięg kultur archeologicznych wg Griffin 1967: fig. 3)

Hopewell) ok. 300 lat p.n.e. i trwała do 400 r. n.e., a miejscami nawet dłużej. Kultura Ohio Hopewell wyrosła z tradycji Adena i jej okazałego kompleksu pogrzebowego i jest nazywana klasycznym Hopewell (ośrodek Scioto). Inne lokalne tradycje związane z Hopewell, włączając Santa Rosa na Florydzie, Swift Creek w Georgii i Marksville w Luizjanie, pojawiły się później niż rdzenny Hopewell w Illinois i Ohio. Kopce figuralne w Wisconsin i Iowa, fenomen późnego okresu Woodland, nie są uważane za związane z Hopewell, mimo że przedstawiają one zwierzęta, takie jak pantery, niedźwiedzie, ptaki, wilki itp., które są powszechne w tradycji Hopewell. Nazwa tej tradycji wywodzi się od nazwiska właściciela farmy w Ross County, Ohio.

Hopewell słynie ze swych wspaniałych konstrukcji ziemnych (kopców), znanych z Ohio i sąsiadujących regionów, oraz rozwiniętego handlu i sieci powiązań wymiany, łączących rejon od Wielkich Jezior po wybrzeże Zatoki Meksykańskiej. Reprezentuje pierwszą północnoamerykańską ponadregionalną sferę ideologicznych i gospodarczych powiązań, a także w pewnym sensie polityczną integralność bardziej zaawansowaną aniżeli struktura plemienna.

Niektóre z konstrukcji ziemnych Hopewell z terenu Ohio, zwłaszcza w dolinie Scioto, lub Marietta w południowo-zachodnim Ohio, były imponującymi nasypami, pokrywającymi wiele hektarów powierzchni. Niektóre



Ryc. 116. (a) Fajka figurkowa kultury Hopewell (datowana na lata 200 p.n.e.–400 n.e.) wyrzeźbiona z katlinitu w formę ptaka (czapli?) jedzącego rybę. Długość x wysokość x szerokość: 9,3 x 5,1 x 3,8 cm. (b) Grupa fajek kultury Hopewell z przedstawieniami (od lewej do prawej, od góry do dołu): ptasiej głowy, głowy owcy kanadyjskiej, głowy wydry, siedzącej żaby, głowy bobra oraz sylwetki gryzonia. Obiekty (a-b) pochodzą z kopca 8 stanowiska Mound City, Ohio. Kolekcja British Museum, Londyn

z nich stanowią kopce grobowe, gdy inne prezentują rozmaite formy geometryczne i zwierzęce, na przykład kształt węża lub małpy, każde rozciągające się na przestrzeni setek metrów i widoczne jedynie z powietrza. Rdzenny obszar kultury Hopewell wpływał na odległe regiony, podlegające pewnym wpływom kulturowym, zwłaszcza zachowaniom ceremonialnym z użyciem elementów kultury materialnej (ceramika, figuralne fajki, biżuteria itp.). Dlatego też uważa się, że Hopewell nie był dobrze zdefiniowaną kulturą, ale konglomeratem wielu kultur połączonych, podobnie jak Adena, wspólną ideologią (Dancey 2005). Tradycja ta powinna być widziana jako sfera interakcji ekonomicznej i ideologicznej, ale nie interakcji politycznej. Różnica polega na tym, że sfera interakcji ekonomicznej odnosi się do sieci wymiany i handlu, która może być również używana do dyfuzji innych cech kultury, a sfera interakcji politycznej ma znamiona dominacji kulturowej, którą cechują ślady połączeń politycznych, np. zhierarchizowana struktura osadnictwa. Najdalsze od centrum przejawy występowania obrzędów pogrzebowych według tradycji Hopewell widoczne są w tradycji Point Peninsula na północy stanu Nowy Jork i w Ontario, w kulturze Marksville w południowej Alabamie oraz w południowych Appalalach w Tennessee, Georgii i na większości wybrzeża zatokowego Florydy.

Hopewell w Ohio wywodzi się z lokalnej tradycji Adena i rozprzestrzenił się na wielkich przestrzeniach wschodnich USA przez akulturację i możliwe migracje, przez co powstały liczne jego lokalne odmiany widoczne w stylach ceramiki i cechach lokalnych adaptacji. Wśród wspólnych cech można odnaleźć dobra z wymiany, zdobyte w dalekosiężnym handlu, jak miedź z rejonu Wielkich Jezior, muszle morskie z wybrzeża Atlantyku, mikię, zęby



Ryc. 117. (a) Dekorowane naczynie ceramiczne ze stanowiska Mound City, Ohio. Średnica x wysokość: 15 x 17 cm. Kolekcja British Museum, Londyn. (b) Naczynie ceramiczne z ornamentem przedstawiającym ptaka ze stanowiska Mound City, Ohio. (c) Obsydianowe ostrza bifacjalne i nóż (w lewym dolnym rogu) kultury Hopewell z terenu stanu Ohio. Zdjęcia nie w skali

rekinów i krokodyli, żelazo meteoryczne, a także takie wyroby, jak miedziane zausznice, miedziane napierśniki, ostrza z obsydianu, ozdoby z miki itp. Podobne przedmioty znajdujące na rozległym terytorium świadczą o istnieniu szerokiej sieci systemu wymiany, zwanego obszarem interakcji kultury Hopewell (*Hopewell Interaction Sphere*).

Ludność Hopewell grzebała swych zmarłych zarówno w obrządku ciętym, jak i szkieletowym. Zwłoki składano do krypty lub zadanego grobu. Kostnice, w których składano zwłoki, były wraz z nimi palone, a nad tym miejscem sypano kopiec. Niektóre czaszki mają przekłute lewe kości skroniowe, co sugeruje, że osoby te były zabijane (poświęcane na ofiarę?) i nie zmarły z przyczyn naturalnych. Późniejsze pochówki bywały umieszczane ponad wcześniejszymi, przez co kopiec był stale podwyższany. Kopce zawierały schowki z darami, które nie zawsze były związane z konkretnymi grobami. Wśród nich znajdowano przedmioty wykonywane z egzotycznych surowców, takich jak mika, miedź, perły z muszli rzecznych, figurki, naczynia grobowe, fajki itp. W sumie ok. 22 egzotycznych materiałów, w tym 16 minerałów, było używanych do wykonywania darów umieszczanych w grobach. Zaledwie dwa lub trzy z nich były dostępne w południowym Ohio, a reszta musiała być sprowadzana (Jennings 1989: 238). Ten asortyment surowców i przedmiotów potwierdza rozległość sieci wymiany Hopewell.

Dary grobowe były liczne, ale nie spektakularne, ograniczały się do bogato zdobionych naczyń, talerzy ze skorup żółwiowych, naczyń i łyżek z muszli, orlich i sokołich dziobów, kłów bobrów, drapaczy kościanych lub rogowych, szydeł, kamiennych młotów i ostrzy oszczepów.



Ryc. 118. Widok na stanowisko Mound City, Hopewell Culture National Historical Park, Ohio

Ponad 1000 kopców Hopewell zostało zarejestrowanych, ale tylko nie-liczne są znacznymi zgrupowaniami, jak ośrodek Pinson w południowo-zachodnim Tennessee, datowany między 50 r. p.n.e. a 450 r. n.e., największe skupisko kopców na Południowym Wschodzie, na powierzchni ok. 160 ha (Mainford i Sullivan 1998). Inna regionalna grupa z tradycją Hopewell istniała w południowej Luizjanie, a znana jest pod nazwą kultury Marksville. Składa się z szeregu kopców zawierających groby ciałopalne z typowymi dla Hopewell ozdobami, m.in. wykonanymi z miedzi.

Najbardziej spektakularne kurhany były znalezione w dolinie rzeki Ohio, jak kompleks z 38 kopcami na obszarze 45 ha, z kopcem Seip Mound (76 x 46 x 9 m), będącym jednym z najbardziej okazałych. Z kurhanów w dolinie rzeki Ohio wydobyto ok. 1150 grobów, z czego 70% było ciałopalnych, a reszta – zapewne elita – była pochowana w obrządku szkieletowym, niekiedy w okazałych grobach komorowych. Kopce zawierały także rozmaite dary grobowe, związane albo z poszczególnymi zmarłymi, albo zdeponowane jako skarby, wśród nich miedziane (ceremonialne?) topory, wykonane z miki sylwetki ptaków, ryb, ludzkich głów, a także krzemienie i figuralne fajki. Rzadziej znajdowano grawerowane ludzkie kości, malowane tkaniny, gliniane figurki i inne przedmioty. Niekiedy w grobach znajdowano kości zwierząt, ale nie jest pewne, czy należą one do jądła ofiarowanego zmarłemu.

Kopce Hopewell były potężnymi konstrukcjami ziemnymi, a niektóre ich skupiska, jak Mound City w Ohio, pokrywają obszar większy niż egipskie piramidy Starego Państwa. Badania eksperymentalne wykazały, że dla usypania przeciętnego kopca Hopewell potrzeba było ok. 200 000 godzin pracy. Ich funkcja nie zawsze jest jednoznaczna, niektóre – jak skupisko koło Newark w Ohio, na które składają się kopce oraz kręgi, ośmioboki, kwadraty – mogły stanowić rodzaj obserwatoriów astronomicznych (Hively i Horn 1982; Lepper 2004).



Na skutek szczególnego zainteresowania archeologów kopcami, jako najbardziej okazałymi cechami Hopewell, niewiele wiemy o śladach osad, organizacji społecznej itp.

### Gospodarka Hopewell

Mimo skupienia się głównie na kopcach dysponujemy jednak fragmentarycznymi danymi z badań przeprowadzonych w ostatnich latach na temat gospodarki Hopewell. Dane, np. ze stanowiska Clear Lake w Illinois, wskazują, że utrzymywano się tam z polowań, połowu słodkowodnych ryb oraz zbierania ślimaków. Inne stanowisko, Apple Creek, dostarczyło informacji o zbieraniu roślin, zwłaszcza lebiody, winogron, orzechów włoskich i laskowych. Słoneczniki i komosa biała mogły być uprawiane, ale nie występuje uprawa kukurydzy ani fasoli. Stanowisko Scoville w środkowym Illinois dostarczyło ilościowych danych poziomu odżywiania się w kulturze późnego Hopewell, ok. 450 r. n.e. Zakłada się, że obszar 26 km<sup>2</sup> dostarczył 6 413 316 do 15 011 358 litrów żołądki, 100 do 840 jeleni, 10 000 do 20 000 wiewiórek i 200 indyków. Ludność Scoville spożywała 92% mięsa z jeleni, a 4% z indyków. Orzechy hikory (71%) i włoskie (27%) były zbierane wraz z innymi roślinami, jak komosa biała.

### Kultura materialna Hopewell

Domy Hopewell były owalne lub o zaokrąglonych narożach (Illinois i Ohio), z dachami wykonanymi z kory lub innych lekkich materiałów, ale bez wewnętrznego podparcia. Wyglądem przypominały wigwamy historycznych plemion. Znalezione także większe domy, na przykład prostokątny dom o wymiarach 5,5 x 7,5 m w Norton w Michigan ub dom z podwójnymi ścianami wymiarach 13,5 x 14,5 m w Seip w Ohio.

Ceramikę Hopewell znamy głównie z grobów, ale są też znaleziska fragmentów ceramiki z osiedli. Jest ona na ogół dobrze wykonana, z gliny z domieszką piasku, a na zewnątrz szorstka przez odciski sznura. Formy są proste, zazwyczaj są to dzbany z płaskim lub lekko wypukłym dnem i wychylonym na zewnątrz wylewem. Ceramika grobowa była zdobiona skomplikowanymi motywami linearnymi lub zoomorficznymi.

Najbardziej spektakularnymi wyrobami Hopewell były ozdoby wykonywane z kamieni półszlachetnych, miedzi, miki, muszli itp. Z kamieni wyrabiano również narzędzia i broń. Niektóre przedmioty, np. kamienne fajki, były bogato ornamentowane. Styl zdobnictwa Hopewell jest jedną z cech wyróżniających tę tradycję.

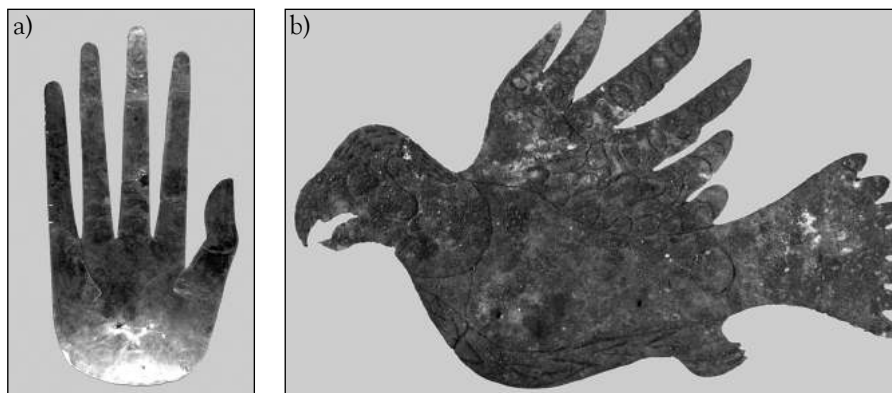
## System wymiany Hopewell

Sieć powiązań handlowych obejmowała teren od Florydy po Wielkie Jeziora i południową Kanadę (Seeman 1979). Komunikacja opierała się na drogach rzecznych, łączących cały obszar Hopewell z wybrzeżem Atlantyku. Pośród wymienianych surowców były miedź i srebro z regionu Wielkich Jezior i południowej Kanady. Mika, kryształ i chloryt pochodziły z południowych Appalachów, a wielkie muszle morskie z Florydy i Zatoki Meksykańskiej. Analiza izotopowa (aktywacja neutronowa) wykazała, że obsydian pochodził z Gór Skalistych (z obszaru Parku Yellowstone), a krzemienie znad rzeki Knife w Dakocie Północnej. Rdzennym obszarem koncentracji zabytków Hopewell było południowe Illinois i dolina rzeki Ohio w południowym stanie o tej nazwie, stymulującym dalekosiężny handel i mającym nad nim kontrolę. Nie zlokalizowano jednak centrów politycznych. Sieć wymiany funkcjonowała zapewne na zasadzie kontaktów między społecznościami i podrzędnymi ośrodkami, gdyż trudno sobie wyobrazić, aby wyspecjalizowani kupcy podróżowali na tak odległych dystansach. Nie możemy wszakże wykluczyć, że pewne migracje istniały, skoro groby Hopewell spotyka się w tak odległych od centrum kultury miejscach, jak w dolinie Tennessee i w Georgii.

Cały system polegał na wymianie barterowej, który obejmował ludzi wyższego statusu, którzy mogli przekazywać uzyskane dobra pozostałej ludności na zasadzie darów.

Sieć wymienna Hopewell obejmowała surowce i gotowe wyroby. Zastanawiające podobieństwo między obiektami wymiany na rozległym obszarze sugeruje, że system był jakoś regulowany centralnie i jednoczył cały region (sferę interakcji). Badania sugerują (na przykład Braun 1986), że dobra podlegające wymianie rozchodziły się z rdzennego terytorium przez system współistniejących lokalnych sieci. Wymieniane dobra obejmowały zarówno przedmioty o prestiżowym charakterze, jak i zapewne żywność. Cały system może być widziany jako przykład działań gospodarczych, ale także mógł przyczynić się do polityki utrzymywania pokoju na znacznym obszarze na zasadzie, że ludzie, którzy ze sobą handlują, nie walczą.

Przedmioty ceremonialne uzyskiwane w drodze wymiany stawały się symbolami władzy. Podobieństwa w rozprzestrzenieniu pewnych obiektów, jak budowane kopce i obrządki pogrzebowe na całym Południowym Wschodzie, sugerują akceptację pewnych nurtów kulturowych związanych z wierzeniami religijnymi. Jest możliwe, że obszar interakcji kultury Hopewell był w istocie obszarem wspólnej religii, a nie tworem politycznym. Interesujące jest to, że taki skomplikowany system sieci powiązań gospodarczych i reli-



Ryc. 119. Zabytki ze stanowiska Mound City, Ohio: (a) blaszka miki przycięta w kształt dłoni oraz (b) miedziana blaszka przycięta w kształt ptaka (sokół wędrowny?) i zdobiona techniką repusowania. Zdjęcia nie w skali

gijnych nie spowodował powstania bardziej złożonych układów politycznych, a struktura władzy i przywództwa Hopewell może być porównywana do tego, co antropologowie nazywają „wielkim człowiekiem” (*big man*), a co wiąże się z bogactwem osoby i władzą opartą na umiarkowanym autorytecie, uzyskiwanym drogą hojności (rozdawania bogactwa).

### Organizacja społeczna Hopewell i przywództwo

Najbardziej znany model organizacji Hopewell został zaproponowany przez Danceya i Pacheco (1997), którzy rozwinęli wcześniejszą propozycję Prufera (1964) i nazwali go „rozproszona osiadła społeczność”. Model ten zakładał, że społeczeństwo było zorganizowane w postaci pojedynczych gospodarstw wielkich rodzin, rozproszonych w terenie, ale skupiających się wokół kopca grobowego lub grupy kopców. Utrzymywano się z polowań oraz ograniczonej uprawy roślin. Sąsiadujące grupy mogły tworzyć coś w rodzaju wspólnoty sąsiedzkiej równych sobie grup, zorganizowanych wokół miejsc ceremonialnych, i taki model wyjaśniania struktury społecznej Hopewell jest obecnie akceptowany (patrz Dancey i Pacheco 1997).

Lokalni przywódcy rodów organizowali życie społeczne i kontrolowali sieć wymiany. Niektórzy, zwłaszcza związani z regionalnymi ośrodkami ceremonialnymi, mogli uzyskiwać więcej władzy niż tylko we własnym rodzie. Bruce Smith (1986) proponował, by takich regionalnych przywódców uważać za mających status „wielkich ludzi”, oparty na kontroli sieci wymiany. Istnienie przywódców sugerują zarówno dystrybucja cennych przedmiotów, jak i okazałe groby niektórych osobników. Można oczywiście dyskutować, czy należy

bezkrytycznie akceptować takie, znane wyłącznie z badań etnograficznych, statusy społeczne do charakteryzowania pradziejowych przywódców. Nie ma bowiem przykładów osobistego gromadzenia bogactw u ludów Hopewell, chociaż system wymiany obserwowany przez archeologów może sugerować również przypadki obdarowywania się, a ci, którzy byli w tym najbardziej szczerzy, mogli zyskiwać więcej prestiżu i władzy. Rola ideologii w praktykach pogrzebowych pozwala się również domyślać obecności wodzów-kapłanów, wykorzystujących i kumulujących władzę religijną i świecką.

### Upadek Hopewell

Adaptacje Woodland od 500 r. p.n.e. do 500 r. n.e. (peryferie Hopewell)

Różne tradycje kulturowe pojawiły się na południowych i wschodnich obrzeżach hopewelliańskiego obszaru interakcji po ok. 500 r. p.n.e. Ich główne cechy widoczne są zwłaszcza w stylach ceramicznych oraz w lokalnych adaptacjach, albowiem wiele grup nadal preferowało łowiectwo i zbieractwo zamiast rolnictwa kopianieckiego jako podstawy gospodarki. Style ceramiczne obejmują nowe formy i zdobienie, ale także domieszki do gliny, które zawierały żwir, wapień oraz miejscami mielone muszle jako dodatek do dotychczas stosowanych schudzaczy w poprzednich stuleciach (Lozny 1999).

Po upadku Hopewell i kultur z nim związanych peryferyjne wobec tej tradycji kultury kontynuowały swe tradycje adaptacyjne w schyłkowym okresie Woodland, zwłaszcza w obszarze nadmorskim. Choć stosowanie uprawnych roślin wzrosło, łowiectwo i zbieractwo pozostało podstawą gospodarki i codziennej diety.

### Adaptacje na wybrzeżu

Długi ciąg niskiego wybrzeża Atlantyku umożliwiał grupom zbieracko-łowieckim dostęp do ważnego źródła pożywienia, jakim były małże. Wielkie śmietniska muszlowe ciągnące się wzdłuż wybrzeża Karoliny Północnej i Południowej, Georgii i Florydy poświadczają poziom konsumpcji mięczaków morskich, zwłaszcza ostryg. Eksploatowano również słodkowodne i słonowodne mokradła, oferujące dostęp zarówno do ryb, jak i lądowych ssaków. Społeczeństwa wybrzeża mogły również uprawiać ograniczone rolnictwo (Smith 1986). Około pierwszego stulecia n.e. liczne społeczności wybrzeża mieszały w na pół stałych osiedlach, lokowanych w głębi łądu, połączonych sezonowymi migracjami z obozowiskami nad brzegami oceanu (Puseman i in. 1997; Lozny 2004). Podobna sytuacja była obserwowana

wzdłuż północno-wschodniego wybrzeża Zatoki Meksykańskiej, gdzie ludność z tzw. kultury Deptford dzieliła swój czas między większe śródlądowe wsie, zamieszkiwane przez ok. 60 osób, a sezonowe wioski na wybrzeżu, zamieszkiwane przez 5 do 10 rodzin (Milanich 1993).

### Adaptacje w dolinach rzecznych

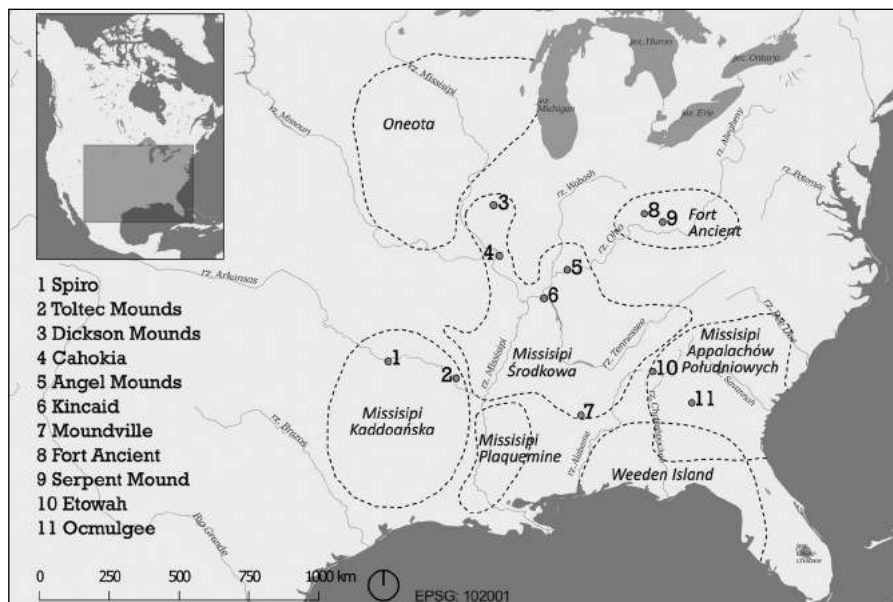
Inny specyficzny ekosystem wykorzystywany przez społeczności okresu Woodland stanowiły doliny rzeczne. Ulokowane tam małe i średnie osiedla były zamieszkiwane przez cały rok. Niektóre miały powierzchnie do ok. 0,6 ha. Taka sytuacja osadnicza istniała od wczesnego okresu archaicznego, ale uległa zmianie ok. 500 r. p.n.e., przez zmiany sposobu odżywiania się, gdy ludzie zaczęli w większym stopniu korzystać ze zbioru orzechów i żołądzi, a mniej z polowań. Wraz z wprowadzeniem ceramiki stało się łatwiejsze przechowywanie i gotowanie orzechów i stały się one podstawą pożywienia społeczeństw późnego okresu Woodland.

### Układ społeczny i wodzostwo

Ewidencja zawartości grobów na Południowym Wschodzie z początku naszej ery aż do 450 r. wskazuje na wzrost zróżnicowania społecznego i być może pojawienie się stałych przywódców. Obrządek pogrzebowy stawał się coraz bardziej zróżnicowany i kopce zawierały więcej grobów, niekiedy aż dwa tuziny (może pochówek całego rodu?). Przykładowo, kopiec Crooks Mound we wschodniej Luizjanie zawierał świadectwa sześciu epizodów pogrzebowych. Pewne groby różniły się od innych swoją formą i darami grobowymi, gdyż zapewne zawierały zwłoki ważnych osób (przywódców?). Ciała były składane w dębanych canoe lub złożone na platformach wyłożonych kamieniami lub belkami. Wiele miało specjalne dary luksusowe, jak miedziane szpulowate zausznice, płytkowe napierśniki oraz fajki.

### Okres Missisipi (900–1500 r. n.e.)

Wyzwaniem dla archeologów było opisanie i wyjaśnienie powstania i rozprzestrzenienia się społeczności tradycji Missisipi, które w szczytowej postaci istniały jeszcze w czasie wyprawy Hernando de Soto w latach 1539–1543. Region Ameryki, zwany „Dnem Ameryki” (*American Bottom*), rozciągający się wzdłuż rzeki Missisipi w rejonie dzisiejszego St. Louis, wytworzył najbogatszą kulturę przedkolumbijskiej Ameryki Północnej, zwanej również kulturą Cahokia. Stanowiła ona konglomerat podobnych zaawansowanych kultur występujących na obszarze od po-



Ryc. 120. Kultury tradycji Missisipi i z nią związane (rozmieszczenie i zasięg kultur archeologicznych wg Griffin 1967: fig. 5 i Milanich 1997: fig. 2.1)

łudniowego Illinois do delty Missisipi. Podstawą utrzymania była uprawa kukurydzy, wspomagana przez fasolę, słońcezniki i rośliny dyniowate, a myślistwo odgrywało podrzędną rolę. Wsie i osiedla zawierały elementy urbanizacji, jak kopce platformowe otaczające centralny plac (typowa cecha urbanistyczna Mezoameryki). W poszukiwaniu nowych ziem pod uprawę, społeczeństwa rolnicze zasiedlały nieuprawiane przedtem tereny w dolinach rzek. Znacznie zmieniła się struktura społeczna i pojawiły się nowe cechy organizacji politycznej na poziomie wodzostwa oraz specjalizacja zawodowa. Społeczeństwa były zhierarchizowane, istniały rangi społeczne i specjalizacja zawodowa oraz polityczna centralizacja. Głównymi ośrodkami kultury Missisipi były Cahokia na północy, a także Moundville i Etowah na południu.

Nadal trwa dyskusja, do jakiego stopnia początki tradycji Missisipi były inspirowane przez wysoko zaawansowane społeczności centralnego Meksyku. Jako przykłady wpływów kulturowych z tamtego regionu są przytaczane kopce platformowe, motywy dekoracyjne oraz symbolika obrzędów związanych ze składaniem ofiar z ludzi. Mimo występowania tych cech, trudno sobie wyobrazić, aby mogły tu sięgać polityczne wpływy któregoś z potężnych państw mezoamerykańskich. Aczkolwiek nie można wykluczyć pewnych kontaktów, systematyczna kontrola z odległości ponad 1000 km wydaje

się niemożliwa. Pobliski region pustynny, dzielący wschodni Obszar Leśny od środkowej Mezoameryki, jest mało gościnnym obszarem, nienadającym się do regularnej komunikacji na przestrzeni wielu stuleci. Istnieją jednak regionalne podobieństwa kultury społeczeństw z obszaru północnego Meksyku i regionów Missisipi. Na przykład stanowisko Tantoc w północno-wschodnim Meksyku zawierało materiał bardziej podobny do missisipińskiego niż do zespołów ze stanowisk w środkowym Meksyku (Zaragoza Ocaña 2005). Jest zatem możliwe, że droga ze Wschodniego Obszaru Leśnego do Meksyku prowadziła nie przez północny Meksyk, lecz wzdłuż wybrzeża Zatoki Meksykańskiej. Tędy być może dostała się na północ udomowiona w środkowym Meksyku kukurydza, ale też niewykluczone, że dotarła przez Wielkie Równiny z Południowego Zachodu ok. 750 r. n.e. Skuteczna uprawa kukurydzy stała się podstawą zrównoważonego wzrostu lokalnej populacji i przyczyniła się do przemian w strukturze i organizacji społeczeństwa i powstania rozwarstwienia społecznego.

Kontakty kulturowe między obszarami środkowego Meksyku a terenami położonymi na północ są poświadczane dla wcześniejszych okresów, np. ślady takich kontaktów odkryto w lokalnej tradycji Marksville z późnego Hopewell w Luizjanie i Missisipi, która przekształciła się w kulturę Issaquena i tradycję Troyville w czasach schyłkowego Marksville. W późnym okresie Woodland, ok. 800 r. n.e., kontakty między tymi obszarami nasiliły się i wiele cech kulturowych z Meksyku zostało przyjętych w kulturach południowych regionów Południowego Wschodu, jak Coles Creek w południowej dolinie Missisipi, w tym charakterystyczne kopce platformowe (z płaskim szczytem), o wysokości od 6 do 10 m, zwykle występujące w grupach po kilka dokoła centralnego placu, oraz ceramika z rytymi dekoracjami. W takich okolicznościach intensywnych kontaktów z kulturami środkowego Meksyku wyłoniła się nowa tradycja kulturowa, zwana kulturą Missisipi, która rozwinęła się wzdłuż rzeki o tej nazwie i na wschód – po zachodnie stoki Appalachów.

Nazwa kultury Missisipi pochodzi od pierwszych jej odkryć w dolinie u zbiegu rzek Illinois, Missouri i Missisipi, gdzie skądinąd osiągnęła ona najwyższy poziom rozwoju. Później jej nazwa została zastosowana do całego okresu kulturowego.

Kultura Missisipi pojawiła się, gdy kukurydza dołączyła do szeregu roślin uprawianych już przez społeczeństwa późnego okresu archaicznego i wczesnego okresu Woodland. Była ona zapewne sprowadzona z Południowego Zachodu, przez Równiny, ok. 750–800 r. n.e. Uprawa kukurydzy zawdzięcza swój sukces na Południowym Wschodzie sprzyjającym warunkom ekologicznym na całym obszarze, a zwłaszcza bogatym glebom aluwialnym, odkładającym się w dolinach meandrujących wielkich rzek, jak sama Missisipi, Ohio,

Black Warrior, Tennessee i inne. Pola były lokowane blisko rzek i miejsc zalewanych, co powodowało, że nie wymagały żadnych technik sztucznego nawadniania, na ogół potrzebnych w innych regionach. Osiedla lokowano w miejscach wyżynnych, nadających się lepiej do obrony. W odróżnieniu od Hopewell, kultura Missisipi była nade wszystko organizacją polityczną, kontrolującą rozległy obszar od Zatoki Meksykańskiej do Wielkich Jezior. Opierała się na sieci mniejszych jednostek politycznych (wodzowskich?), tworząc wielkie ośrodki i podporządkowane mniejsze społeczności. Taka struktura polityczna sugeruje organizację quasi-państwową. Sfera kontroli politycznej Missisipi rozwijała się przez ok. 600 lat aż do kontaktów europejskich. Szczyt rozkwitu kultury Missisipi przypadł między 1200 a 1450 r. n.e., po czym nastąpiło jej powolne zamieranie. Wywodziła się z lokalnych tradycji i wiele z nich włączyła do swego składu, jak te opisane poniżej.

#### Kultura Weeden Island (200–1000 r. n.e.)

Kultura ta pojawiła się na obszarze krzyżowania się rozmaitych ekosystemów, lasów liściastych i nadbrzeżnych obszarów trawiastych o wilgotnym klimacie wokół Zatoki Meksykańskiej, między Florydą, Alabamą i Georgią (Milanich i in. 1997). Kultura Weeden, która miała dwie fazy rozwoju, rozpoznawane stylem ceramiki, rozwinęła się ok. 200 r. n.e. z tradycji Swift Creek, znanej z pogranicza Alabamy i Georgii. Okres Weeden Island I trwał od 200 do 700 r. n.e., a Weeden II od 700 do 900–1000 r. n.e. Około 900 r. n.e. tradycja Weeden Island została zdominowana przez cechy Missisipi, ale niektóre społeczności przeżyły lokalnie w północnej Florydzie aż do XV w. Społeczności Weeden Island były otoczone przez kultury z późnego okresu Woodland, takie jak Troyville i Coles Creek z wybrzeża Missisipi i Florydy. Kultura St. Johns na południowym wschodzie przekształciła się w historycznych Indian Timicua, których napotkali hiszpańscy i francuscy podróżnicy w XVI w.

Organizacja społeczna Weeden Island była bardziej złożona niż egalitarnych społeczeństw okresu archaicznego, ale też nie tak zaawansowana, jak polityczne systemy innych kultur przed Missisipi. Wydaje się, że ludność Weeden Island została akulturowana do tradycji Missisipi po 1000 r. n.e.

#### Inne tradycje współczesne Missisipi

Fort Ancient to kolejna kultura post-Hopewell rozpoznana w Ohio i północnym Kentucky, a znana ze swych okazałych konstrukcji ziemnych, która przetrwała jako współczesna tradycji Missisipi do ok. 1750 r. n.e. (Fenton i Lozny 1994). Stanowisko eponimiczne Fort Ancient mieści się w południowym Ohio. Stanowi ono płaski szczyt wzgórza, otoczony przez wał ziemny,





Ryc. 121. (a) Zdjęcie lotnicze z 1934 r. stanowiska Serpent Mound, Ohio, oraz (b) widok tego samego stanowiska w 2005 roku.

będące niewątpliwie konstrukcją obronną. Kultura Fort Ancient egzystowała równolegle z tradycją Missisipi, ale nie była tak rozwinięta, gdyż nie mamy tu świadectw wyodrębnionej wyższej klasy społecznej. Lokalna władza kontynuowała zapewne tradycję przywódców grup rodowych, ze zbyt małą możliwością rządzenia większą społecznością. Nowe datowanie uzyskane w 1991 r. wykazało, że Serpent Mound (Wężowy Kopiec), poprzednio łączony z Adeną lub Hopewell, jest współczesny tradycji Fort Ancient. Kopiec ten wije się na długości 411 m na grzbiecie wzgórza w południowym Ohio.

Więcej kopców o kształtach zwierzęcych datowanych na okres przed kulturą Missisipi lub jej współczesnych jest znanych z Wisconsin i przyległych stanów Minnesota, Iowa i Illinois. Społeczeństwa, które wznosiły kopce na kształt wizerunków zwierząt, są znane w literaturze jako kultura kopców (wizerunków) zwierzęcych (Effigy Mounds Culture). Byli głównie łowcami i zbieraczami, którzy praktykowali kopieniactwo w ograniczonym zakresie. Szacuje się (Theeler, Boszhardt 2006), że społeczności kultury kopców zwierzęcych mogły wznieść ok. 10 000 kopców (niektóre szacunki opiewają nawet na 30 000). Były to w większości małe kopce, prawdopodobnie związane z rodem bądź klanem, zwykle w kształcie przypominającym wilka, węża, jelenia, panterę czy ptaka. Nie jest pewne, czy symbolizują wizerunki totemiczne. Większość z nich jest bardzo schematyczna i obecnie trudna do zobaczenia. Wiele, ale nie wszystkie, zawiera pochówki szkieletowe, w pozycji wyprostowanej lub skurczonej. Darami grobowymi były wyłącznie przedmioty osobiste. Oprócz funkcji sepulkralnej kopce mogły służyć jako centra dorocznych spotkań ceremonialnych, gdzie ludzie spotykali się z okazji świąt, ale także w celach towarzyskich.

Tak zwane kopce Tolteków, odkryte w Arkansas i pochodzące z lat ok. 600–1050 n.e., których nazwa jest absolutnie błędna, gdyż nie ma żadnych śladów pobytu tego ludu na terenach dzisiejszego Arkansas, są kolejnym przykładem kultury przechodzącej transformację z tradycji Hopewell (kopców przedstawiających wizerunki zwierząt) do nowej tradycji Missisipi z kopcami-platformami. Są to najwcześniej datowane nowe formy kopcowe na północ od Rio Grande, które staną się powszechne w tradycji Missisipi.

Zatem wydaje się, że silne centra kultury Missisipi adaptowały pewne cechy kultur lokalnych do ogólnego zestawu zunifikowanej kultury, podczas gdy inne cechy nie zostały zaakceptowane. Obserwacja ta sugeruje pewną specyfikę politycznej organizacji Missisipi jako federacji potężnych centrów politycznych, takich jak Cahokia, Moundville, Lake George. Jednak żadne z nich nie miało władzy politycznej nad całym terytorium, które, podobnie jak to było w czasach Hopewell, było połączone wspólną ideologią i religijnym ceremonializmem. Wydaje się, że podobnie było z wielkimi kulturami Mezoameryki, gdzie również ceremonializm religijny był główną siłą łączącą ludy o odmiennych tradycjach w państwach-miastach. Niemniej ta wyróżniająca cecha istnienia silnych społecznych i religijnych instytucji oddziela tradycję Missisipi od innych znanych z terenu Ameryki Północnej (szerzej na ten temat Knight 1986).

Trzy tradycje ideologiczne mogły być wspólne dla całego obszaru kultury Missisipi, które cementowały tę kulturę ideologicznie, ale nie politycznie, w tzw. południowo-wschodni kompleks ceremonialny (Southeastern Ceremonial Complex, znany również pod nazwą „kultu południowego”). Były to: kult wodzów-wojowników, ceremonie związane z urodzajem i płodnością (wspólne wszystkim ludom rolniczym) i kult przodków (wspólny wszystkim innym grupom Indian w Ameryce Północnej). Kult wodzów-wojowników dotyczył wyższych warstw społecznych i przejawiał się w obrzędku pogrzebowym i darach grobowych, na które składały się przedmioty luksusowe, przedmioty importowane spoza miejsca ich znalezienia i broń. Powszechna była symbolika wojenna (wojowników), której towarzyszyła symbolika zwierzęca, mitycznych stworów i postaci ludzkich. Wszystkie te symbole tworzyły podstawy ideologii przez połączenie wodzów, wojny i kosmologii w jeden koherentny system wierzeń. Wojny były zrytualizowane u wielu rdzennych społeczności na całym świecie i zjawisko to nie było prawie badane przez antropologów i archeologów do czasu ukazania się monografii wojen aborygeńskich (Keeley 1996; Kelly 2000; Thorpe 2005). Kult wojowników był ekskluzywny i ograniczony do grupy notabli. Wzmacniał status wodzowski, sankcjonując władzę polityczną przez wodzowskie rytuały. Ceremonie związane z ziemią i płodnością jednoczyły wiele społeczności Missisipi, któ-

rych głównych zadaniem było rolnictwo, uprawa kukurydzy, fasoli i dyni. Ten rodzaj ceremonii dotrwał do czasów historycznych, czego przykładem jest powszechne święto zielonej kukurydzy, uroczystości nowych zbiorów i płodności ziemi. Wierzenia tamtych czasów można odczytać w ikonografii ukazującej mężczyzn i kobiety w pozach przybieranych przez zmarłych, które można widzieć w takich ośrodkach, jak Etowah, Moundville i Spiro. Ta wspólna ideologia nie przekładała się jednak na konsolidację polityczną i powstanie państwa Missisipi, ale sprzyjała zróżnicowaniu społecznemu.

### Podstawy pożywienia

Głównym źródłem pożywienia ludności kultury Missisipi była kukurydza i fasola. Nasilenie produkcji rolnej nie było spowodowane nowymi technikami uprawy, jak w Europie i Azji, ale miało silny związek z warunkami ekologicznymi występującymi na terenach zalewowych i namuliskach rzecznych. Takie uwarunkowania ekologiczne sprzyjały koncentracji skupisk ludzkich. Stąd też sposób zdobywania pożywienia obejmował także inne zasoby występujące na terenach zalewowych, jak rybołówstwo, łowienie ptactwa wodnego, naziemnej zwierzyny, ale także zbieractwa rozmaitych roślin i orzechów. Kukurydza była najstarszą z głównych roślin uprawnych, która została wprowadzona na Południowym Wschodzie w początkach pierwszego tysiąclecia p.n.e. Stała się znana wielu południowo-wschodnim ludom dopiero ok. 2000 lat temu. Mniej więcej ok. 700–750 r. n.e., u końca ery Hopewell, uprawa kukurydzy nasiliła się, a nieco później, ok. 1000 r. n.e., pojawiła się inna ważna roślina uprawna – fasola, powszechnie uprawiana po 1200 r. n.e., stając się ważnym uzupełnieniem protein. Polowania, choć nadal praktykowane, straciły poprzednie znaczenie, ale nadal trwało zbieractwo dzikich roślin, a zwłaszcza orzechów. Rolnictwo uzupełniane zbieraniem orzechów dostarczało wystarczającej ilości pożywienia do wyżywienia pokaźniej populacji. Szacuje się, że urodzajny rok mógł dostarczać do 1300 kg/ha kukurydzy (Muller 1987). Przybliżone szacunki wskazują (Cole 1951), że w czasach Missisipi uprawiano ok. 600 ha w dolinie rzeki Ohio dla wyżywienia tysięcy ludzi. Niemniej jednak, ponieważ wydajność plonów ulegała wahaniom, nacisk na intensyfikację produkcji był stały i większość społeczeństwa żyła z nieustającą obawą głodu. Ponieważ nie ma dowodów na zmiany technologii produkcji żywności, wydaje się, że starano się kontrolować ryzyko związane z produkcją rolną przez poprawianie warunków przechowywania zapasów, jak pokazują badania etnograficzne, np. obserwacje pośród historycznego ludu Krików (Bartram 1853). Z jednej strony były to osiedlowe spichrze pod kontrolą przywódców, z drugiej starano się

umieszczać pola uprawne w urozmaiconych strefach ekologicznych. W czasie poważnych braków żywności całe regiony były zwyczajowo zobowiązane do współpracy we wzajemnej wymianie żywności pod kontrolą lokalnych przywódców, których obowiązkiem było – między innymi – pilnowanie przestrzegania praw i zwyczajów.

W czasie gdy kukurydza dotarła do Południowego Wschodu, była już udoskonalona genetycznie w ciągu tysięcy lat eksperymentowania w Środkowym Meksyku, a później na Południowym Zachodzie. Pomimo tego, że jest rośliną tropikalną, łatwo adaptuje się do rozmaitych ekosystemów, od wybrzeża morskiego po duże wysokości. Wskutek manipulacji genetycznej w procesie udomowienia sezon dojrzewania został skrócony z 200 dni w tropikach do 90–100 dni w klimacie umiarkowanym. Współczesne badania izotopowe potwierdziły, że kukurydza stała się głównym składnikiem codziennej diety ok. 1000 r. n.e. i w czasach późniejszych. Dowodem jest mierzalny stosunek izotopów  $^{13}\text{C}$  i  $^{12}\text{C}$ . Naturalna proporcja tych izotopów w ziemskiej atmosferze wynosi 1:100, ale kukurydza absorbuje więcej  $^{13}\text{C}$  w okresie wzrostu. Jak większość tropikalnych roślin, kukurydza pochłania też więcej  $^{13}\text{C}$  niż inne rośliny w strefie umiarkowanej. Różnica ta ujawnia się także w kościach ludzi, którzy jedzą stale kukurydzę. Badanie szkieletów datowanych od XX w. p.n.e. do XI w. n.e. na zawartość izotopu  $^{13}\text{C}$  ujawniło, że jego zawartość była o wiele niższa we wczesnym Woodland niż w szkieletach z Cahokii i innych stanowisk kultury Missisipi. Badania porównawcze stanowisk z południowego USA pokazały, że jego zawartość zaczęła być większa po 1000 r. n.e. Z kolei takie same studia dla stanowisk z obszarów Arkansas i Missouri świadczą, że zawartość  $^{13}\text{C}$  w kościach ludzi z okresu Missisipi nie wykazała różnicy w stosunku do poprzedzającego okresu Hopewell.

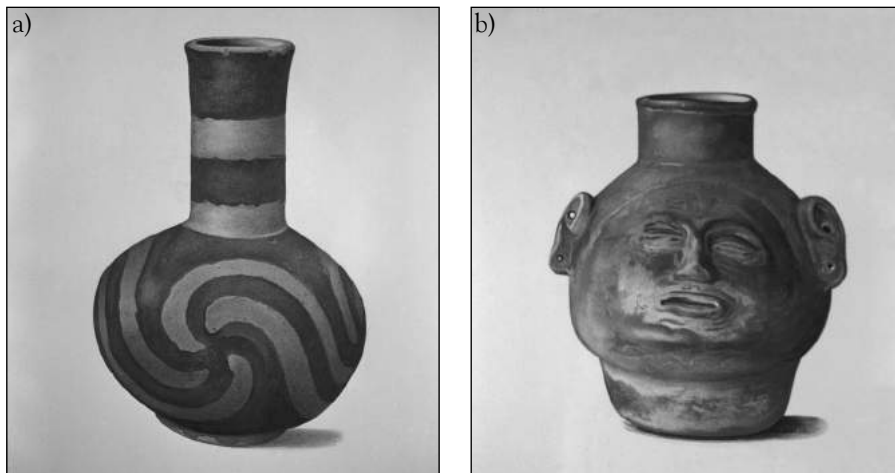
Co dziwne, większa zależność od spożywania kukurydzy nie poprawia zdrowia konsumentów, a wręcz przeciwnie – pogarsza. Wielokrotne badania prowadzone na populacjach rolniczych z całego świata wykazały, że wszędzie spożywanie przetworów ziarna pogarsza stan zdrowia. Koczowniczy łowcy-zbieracze byli ogólnie zdrowsi aniżeli społeczeństwa rolnicze, choć nie tak długowieczni. Omawiany tu problem dotyczy jedynie jakości diety, ponieważ prawdą jest, że wprowadzenie rolnictwa stworzyło przesłanki dla rozwiązania problemu braku żywności. Bez wątplenia przejście do produkcji żywności było próbą wyjścia naprzeciw problemowi utrzymania rosnącej populacji. Wszelako rosnące zasoby produkowanej żywności nie gwarantowały poprawy jej jakości. Jak obserwuje się na całym świecie, większość patologii zdrowotnych wiąże się ze stresem żywnościowym. Żywienie ubogie w minerały, tłuszcze czy białka pozostawia ślady w ludzkich kościach. Dłu-

gotowały brak jądła powoduje stres żywnościowy, charakterystyczny zarówno dla społeczeństw nieprodukujących żywności, jak i rolników. Ci pierwsi mają do czynienia z nieoczekiwanymi kaprysmi pogody, jak długotrwałe susze lub deszcze, natomiast rolnicy nie tylko cierpią z tych samych powodów, ale trapią ich również choroby roślin, które mogą unicestwić całe zbiory. Na ogół ludy zbieracko-łowieckie radzą sobie w takich sytuacjach, stosując prostą strategię zmiany miejsca pobytu albo rozproszenia grupy, ale rolnicy nie mają takiego wyboru. Stąd też u nich stres może być długotrwały i odznaczać się w materiale genetycznym. Żadne z uprawianych zbóż stosowanych jako długotrwała podstawa pożywienia nie dostarcza zrównoważonego pożywienia, a skutki widoczne są w ludzkich kościach i materiale genetycznym. Jednym z objawów tego zjawiska jest hipoplazja szkliwa, czyli nierówne jego rozłożenie lub brak na zębach. Łatwe do zidentyfikowania są tzw. linie Harrisa występujące na kościach długich u dzieci, kiedy normalny proces wzrostu jest przerywany albo chorobami albo stałymi brakami pożywienia. Również niektóre deformacje czaszek mogą być powodowane stresem związanym z nieodpowiednią jakością pożywienia. Wiele schorzeń i deformacji dziecięcych spowodowanych jest takimi przyczynami. Osiadły tryb życia sprzyja również chorobom zakaźnym, głównie z powodu warunków sanitarnych. Zatem oparcie wyżywienia o węglowodany pochodzące z ziaren uprawnych zbóż prowadzi do nierównowagi żywnościowej, czytelnej w materiale archeologicznym.

### Kultura materialna Missisipi

Ponieważ stanowiska Missisipi były lokowane w rejonach dobrej wegetacji i opadów, większość zabytków z nietrwałych materiałów nie przetrwała do naszych czasów, stąd nie wiemy wiele o koszykarstwie, wytwarzaniu mat, odzieży z kory oraz wyrobów skórzanych. Te zabytki, które przetrwały przez stulecia w wilgoci i suszy, są wykonane z kości, rogów, muszli, kamieni, innych minerałów albo z wypalanej gliny. Poza wyrobami z samorodków miedzi i meteorycznego żelaza żadne inne przedmioty metalowe nie były wytwarzane przez rdzennych mieszkańców Ameryki Północnej.

Przedmioty z obrobionego kamienia obejmowały narzędzia takie jak na przykład duże motyki, wykonywane także z łopatek dużych zwierząt oraz dużych muszli. Narzędzia do cięcia były robione z krzemienia, kwarcu lub hartowanej w ogniu trzciny. Czert, krzemień, jaspis i obsydian stanowiły główne surowce do wytwarzania broni myśliwskiej i wojennej. Haczyki do łowienia ryb były robione z miedzi lub kości. Rozmaitość narzędzi kamiennych obejmowała noże, skrobacze, świdry itp. Muszle służyły do wykony-

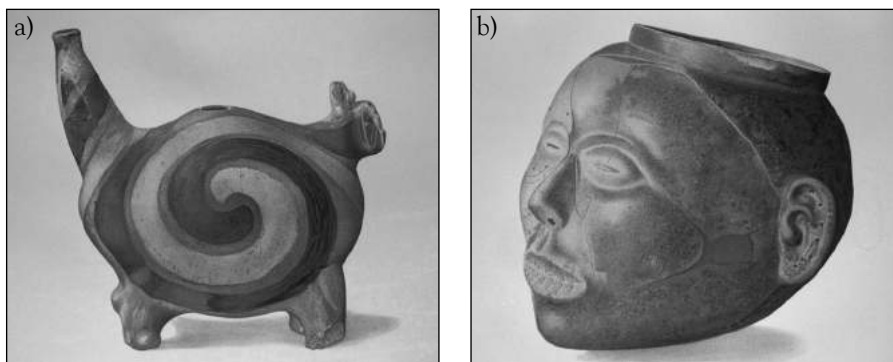


Ryc. 122. Malowane naczynia ceramiczne późnego okresu Missisipi: (a) ze stanowiska Miller Place, Arkansas, wysokość: 24,6 cm (Moore 1910: plate XXV); (b) ze stanowiska Pecan Point, Arkansas, wysokość: 19,3 cm (Moore 1911: plate XXXVI)

wania paciorków, kubków, mis, ale także motyk. Pokruszone muszle były dodatkiem schudzającym glinę do wyrobu naczyń. Testy wykazały, że naczynia z taką domieszką w glinie były bardziej wytrzymałe na pęknięcie, wstrząsy i szoki termiczne. Zabytki z kamienia gładzonego stanowiły dłuta, siekiery, topory oraz żarna, aczkolwiek mielono także drewnianymi tłukami w drewnianych móżdziejach. Z kości wyrabiano igły, szpile, drapacze itp.

Ceramika była jednym z najpowszechniejszych wytworów, a garncarze Missisipi wytwarzali różnorodne naczynia, z których ok. 95% było użytkowych, a reszta ceremonialnych. Najczęściej spotykany był tzw. dzban Neeley's Ferry, o kulistym kształcie, zaokrąglonym wylewie i niezbyt dobrze wydzielonym brzuścu. Użytkowe naczynia nie były malowane i miały naturalne barwy: czerwone, brązowe lub szare, zależnie od warunków wypalania oraz naturalnych składników gliny. Większość naczyń była wykonana z gliny z domieszką tłuczonych muszli, ale spotyka się także żwir lub piasek. Powierzchnia bywała z reguły gładka, ale czasami miała odciski tkanin albo łopatki owiniętej sznurkiem, co nie stanowiło dekoracji, ale formę traktowania powierzchni naczynia. Wśród ceramiki użytkowej znajdują się także gliniane butelki.

Ceramika ceremonialna była zawsze malowana i dodatkowo dekorowana różnymi motywami, jak zoomorficzne ozdoby brzegów, postaci ludzkie i zwierzęce, ryte czy odcisnięte linie, punkty, inkrustacje kontrastującą farbą itp. Wiele z tych naczyń jest okazem sztuki ceramicznej pod względem technologicznym i estetycznym.



Ryc. 123. Malowane naczynia ceramiczne późnego okresu Missisipi ze stanowiska Rose Mound, Arkansas: (a) w kształcie kotowatego, wysokość: 21,6 cm (Moore 1910: plate XVIII); (b) w kształcie głowy ludzkiej, wysokość: 16,5 cm (Moore 1911: plate XIV)

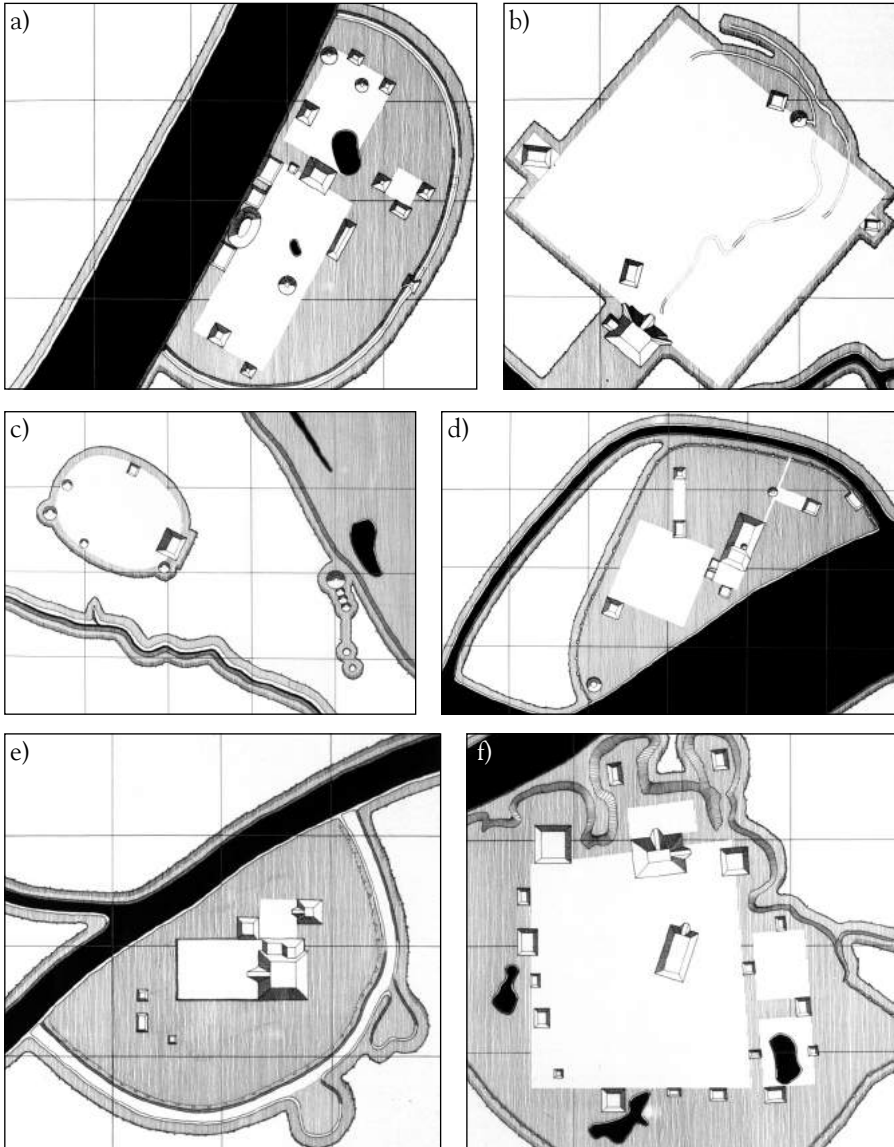
Zarówno użytkowe, jak i ceremonialne naczynia były zaopatrzone w ucha lub inne uchwyty, np. do zaczepienia sznura.

Domy Missisipi były budowane według podobnej technologii. Poza kostnicami pozostała architektura była solidnie budowana z bali, ze ścianami wyplatany z trzciny i zapewne z dwuspadowym dachem (potwierdzonym w źródłach etnograficznych). Ściany były okładane błotem glinianym po obu stronach. Belki konstrukcyjne były osadzone w wąskich wykopach, głębokich na 45 cm, albo w głębszych dołach. Większość domów była czworoboczna, ale zdarzają się okrągłe lub owalne.

Wnętrza domów były podzielone na część służącą do spania i centralnie zlokalizowaną „kuchnię” z paleniskiem umieszczonym w nieckowatym zagłębieniu z wymodelowaną w glinie krawędzią do przetrzymywania popiołów. Świątynie i domy wodzów również miały podobny wystrój wewnętrzny, ale od zewnątrz były dekorowane, co potwierdzają źródła etnograficzne.

### Struktura osadnictwa

Model osadnictwa prezentuje małe i rozproszone gospodarstwa, w większości bez kopców, oraz wielkie osiedla-miasta z kopcami otoczone mniejszymi wsiami. Kopce są rozmaitej wielkości i kształtu, niektóre wyglądają jak przycięte piramidy, kopce-platformy. Skupiska kopców z reguły otaczają plac będący miejscem publicznych zgromadzeń. Niektóre z większych osiedli są bronione przez system rowów i palisad. Wielkie osiedla były polityczno-administracyjnymi i religijnymi ośrodkami, wspomagany przez liczną ludność mieszkającą w otaczających je wioskach. Można przypuszczać, że



Ryc. 124. Plan rozmieszczenia kopców oraz placów (nazywanych również z języka hiszpańskiego: *plaza*) wybranych stanowisk tradycji Missisipi oraz ich umiejscowienie względem rzek (północ u góry planu): (a) Tzaw. Kopce Tolteków, Arkansas, starorzecze rz. Arkansas, (b) Ocmulgee, Georgia, rz. Ocmulgee, (c) Spiro, Oklahoma, rz. Arkansas na północ od stanowiska, (d) Angel Mounds, Indiana, rz. Ohio, (e) Etowah, Georgia, rz. Etowah, (f) Moundville, Alabama, rz. Black Warrior River



ludność ta dostarczała żywności i służyła pracą społeczności centrum, zamieszkałego przez głównych kapłanów oraz bogate rody i rzemieślników.

Kopce świątynne są duże i przypominają piramidy z płaskim szczytem oraz noszą ślady okresowych powiększeń. Na ich płaskich szczytach stały małe prostokątne budowle z drewna, trzciny i gliny, zapewne świątynie. Największym missisipińskim kopcem jest Monks Mound (Kopiec Mnichów) w Cahokii, dorównujący rozmiarem mniejszym piramidom z okresu Starego Państwa w Egipcie. Największy kopiec w Etowah ma 18,2 m wysokości oraz 100,5 x 115,8 m u podstawy. Wejście na kopiec odbywało się przez stromą rampę, czasami wzbogaconą belkami, aby stworzyć coś na kształt stopni. Żadne z wielkich stanowisk Missisipi nie zostało dostatecznie zbadane, ale uzyskane rezultaty świadczą dobitnie o wielkości tej kultury.

Podczas okresów środkowego i późnego Woodland istniały osiedla z 20 lub więcej domami, lokowane na nizinach, z łatwym dostępem do terenów zalewowych, gdzie były pola uprawne. Proces przemian osiedli Missisipi analizowany w szerszym kontekście schyłkowego okresu Woodland jest dobrze opisany w raportach z serii badań ratowniczych, np. podczas budowy autostrady I-255 (Bareis i Porter 1984 oraz Emerson i Walthall 2006).

Obszar zalewowy zwany „American Bottom” (Amerykańskie Dno), niedaleko St. Louis, zawiera świadectwa czterech skupisk kopców, jedno pod St. Louis, a inne na przeciwnym brzegu rzeki naprzeciw miasta, obydwa położone na wysokich brzegach rzeki. Pozostałe dwa skupiska są sytuowane na dwóch końcach Amerykańskiego Dna. Jedno w części północnej jest zwane grupą Mitchell, a drugie – na południowym krańcu, ma nazwę stanowiska Pulcher. Każde z tych skupisk pokrywało ok. 125 ha. Między tymi ośrodkami były setki domów i gospodarstw, które dostarczały żywność do wielkich ośrodków. Jeśli Cahokia była ośrodkiem stołecznym, to mniejsze ośrodki, zwłaszcza St. Louis i Mitchell, kontrolowały ruch na Missisipi i pobliskiej Missouri.

Nie wszystkie z tych ośrodków egzystowały w tym samym czasie. Budowa Monks Mound rozpoczęła się ok. 900 r. n.e., stanowisko Pulcher zostało opuszczone w 1050 r. n.e., a początki budowy zespołu Mitchell datują się na 1150 r. n.e., co wskazuje na przesuwanie się ośrodka władzy na północ od Cahokii.

### System polityczny

We wschodnim Obszarze Leśnym warunki dla spontanicznego powstania systemu wodzowskiego (Lozny 2011) powstały ok. 900 r. n.e., zwłaszcza w środkowej dolinie Missisipi. Stwierdzenie to wymaga krótkiego komentarza, gdyż powszechnie przyjmuje się (za Morganem), że system wodzowski

był ewolucyjnym etapem między okresem plemiennym a strukturą państwową. Nowe badania nad procesem państwowotwórczym wskazują, że struktury wodzowskie mogły również powstawać spontanicznie i nie ewoluowały w bardziej złożone struktury polityczne, jak to właśnie miało miejsce w przypadku Cahokii czy innych ośrodków kultury Missisipi. Więcej na temat tych badań można przeczytać w publikacjach przedstawionych w tomie 11. periodyku „Social Evolution and History”. Do warunków sprzyjających spontanicznemu powstawaniu struktur politycznych zalicza się rozwijającą się uprawę kukurydzy oraz dużą populację osiadłej społeczności, której zagęszczenie wymagało nowej organizacji społecznej. Istnieje powszechna zgodność wśród archeologów, że społeczeństwa missisipiiańskie były zgrupowane w większe jednostki polityczne przewodzone przez głowy rodów, władców, którzy zyskiwali prestiż, kontrolując lokalną dystrybucję pożywienia i surowców.

Rozbudowana sieć wymiany łączyła setki grup przez lokalne transakcje oparte na indywidualnej wymianie barterowej, przekazywaniu darów i formalnej redystrybucji, kontrolowanej prawdopodobnie przez lokalnych przywódców. Społeczeństwa były upolitycnione, produkujące i wymieniające produkty i żywność w sieci powiązań rodowych wymuszających obligatoryjne zrewanzowanie za uzyskane od innych przysługi, jak to zaobserwował w czasach historycznych Hernando de Soto oraz inni europejscy podróżnicy. Takie społeczne powiązania oparte na wymianie podstawowych składników pożywienia w celu nawiązania relacji opartych na obligatoryjnym rewanżu przypominają strukturę polityczną znaną ze starszej literatury antropologicznej jako społeczeństwa plemienne. W przypadku społeczeństw tradycji Missisipi plemiona połączyły się w lokalne przymierza, zwane często strukturami wodzowskimi (*chiefdoms*), które pozostawały prawdopodobnie w stanie stałych zmian politycznych, ponieważ jedne przymierza upadały, a w ich miejsce pojawiały się inne. Taka struktura polityczna, wzmocniona przez hierarchiczną strukturę osadnictwa, przypomina organizację polityczną nazywaną w starszej literaturze antropologicznej systemem wodzowskim (Service 1962).

Pośród wielu struktur wodzowskich istniejących w okresie Missisipi dwa związki polityczne, Cahokia w południowym Illinois i Moundville w Alabamie, uzyskały największe znaczenie polityczne. Około 1000 r. n.e. missisipiiańskie struktury wodzowskie rozciągały się od Illinois do Luizjany, a ok. 1100 r. są znane z regionu Appalachów, wschodniego Teksasu oraz wzdłuż Zatoki Meksykańskiej. Maksimum politycznej potęgi tradycji Missisipi przypada na ok. 1200 r., kiedy związane z nią polityczne struktury są notowane wzdłuż wybrzeża Atlantyku i w północnej Florydzie (Anderson

1999; Milanich 1994). Nie wszystkie reprezentują ten sam poziom zaawansowania struktury politycznej. Niektóre z nich są klasyfikowane jako tzw. niezaawansowane struktury wodzowskie, gdzie władca kontrolował dwa albo kilka rodów, podczas gdy inne, zwłaszcza Cahokia i Moundville, stały się potężnymi organizacjami politycznymi, których władca kontrolował setki, a może nawet tysiące rodów. Struktury wodzowskie nie były stabilnymi organizacjami politycznymi, jeśli władza nie była dziedziczna, co było powszechne. Niekiedy wodzowie mogli utrzymać władzę przez okres jednej generacji lub dwóch, ale dynastie wodzów nie są znane. Dziedziczenie władzy jest typowe dla struktury organizacji państwowej.

Bez wątpienia istniała klasa elitarna missisipińskiego społeczeństwa, a jej istnienie jest poświadczane przez występowanie bogatego wyposażenia grobów. Ich groby są lokowane na wzgórzach, podczas gdy groby ludzi o niższym statusie społecznym znajdują się na ogromnych cmentarzach w pobliżu wielkich miast. Wielkie centra spełniały również funkcje administracyjne, ekonomiczne, religijne wobec większego obszaru. Przywódcy mieszkali w domach lokowanych na szczytach kopców, a inne kopce były siedzibami domów rad, domów zmarłych, a także świątyń, gdzie wodzowie-księża przewodzili ceremoniom wspólnym dla całej społeczności. Symboliczna rola kopca mogła również wpływać na zakres władzy wodza. Duże depozyty kości zwierzęcych znalezione w niektórych kopcach sugerują, że wodzowie mogli być odpowiedzialni za organizację uroczystości społecznych. Organizacja takich uroczystości wpływała na ugruntowanie władzy wodza, a jednocześnie powodowała sytuację, gdzie obdarowani przez wodza współplemieńcy bywali zobligowani do rewanżu, zwykle w postaci poparcia udzielanego wodzowi w różnych okolicznościach i na stawianych przez niego warunkach. Umożliwiało to manipulację osób „zadłużonych” u wodza.

### Cahokia

To centrum kultury Missisipi znajduje się na wysoczyźnie blisko małego jeziora będącego fragmentem starorzecza Missisipi. Obszar ten nazywany jest „American Bottom” (Amerykańskie Dno), jest to bowiem obszar zalewowy – o ponad 40 km długości i miejscami dochodzący do 18 km szerokości – wzdłuż meandrującej Missisipi, od ujścia rzeki Illinois do Chester w Illinois. Obszar ten jest bogaty w źródła pożywienia pochodzenia wodnego, dziką zwierzynę, rośliny jadalne, a także aluwialne ziemie. W przeszłości utrzymywał największe zaludnienie ludności w Ameryce Północnej.

Sieć wsi istniała tutaj wcześniej, ok. 600 r. n.e., lecz właściwa Cahokia z jej wielkimi kopcami (czasem mówi się o nich: piramidy) powstała między 1000



Ryc. 125. Zabytki ze stanowiska Cahokia, Illinois, na wystawie w Cahokia Museum and Interpretive Center, Collinsville, Illinois: (a) wykonany z piaskowca tzw. Birdman Tablet (tablet człowieka-ptaka), pochodzący z wykopaliisk prowadzonych w 1972 r. na Monks Mound. Na rewersie tabletu wyryto wzór skórnej kratki. Wysokość x szerokość: ok. 10,2 x 7,6 cm; (b) tzw. Ramey Tablet, znaleziony na początku XIX w. przez Thomasa Rameya na swoim polu, którym były w tamtych czasach okolice Monks Mound. Na widocznym na zdjęciu awersie wyryto głowy ludzkie, na rewersie – ptasie (dwa dzięcioły?). Górnej części zabytku nie odnaleziono. Wysokość x szerokość: 6,1 x 7,6 cm; (c) butelka figurkowa z czarnej gliny w formie kobiety karmiącej dziecko. Wysokość x szerokość: 14,9 x 9,8 cm; (d) Cahokia, artystyczna rekonstrukcja wyglądu stanowiska w latach ok. 1150-1200. Autor: William R. Iseminger. Użyte przez Cahokia Mounds State Historic Site.

a 1200 r. i upadła przed 1450 r. Te trzy wieki są kulminacją kultury Cahokia, scentralizowanego systemu politycznego, który w wielu aspektach przypomina strukturę państwową z centralnie zarządzanym systemem politycznym oraz ideologią (religią). Politycznie kontrolowany obszar jest szacowany na 100–150 km i nazywany Wielką Cahokią (Pauketat 1998), której największy

rozkwit trwał ok. 150 lat (1050–1200 r. n.e.). Przez cały XII w. zaludnienie zmniejszyło się znacząco, a ok. 1250 r. Cahokia była praktycznie wyludniona.

W szczycie swego rozwoju, między 1050 a 1200 r., miasto Cahokia rozciągało się na obszarze ponad 13 km<sup>2</sup>, a Wielka Cahokia mogła pokrywać obszar nawet do 800 ha, zamieszkały przez ok. 16 000 mieszkańców (Pauketat i Lopinot 1997). Wzniesli oni ponad 100 ziemnych kopców w przeciągu ponad 200 lat. Były one w różnym rozmiarze, o różnych kształtach i odmiennych funkcjach. Większość z nich skupiała się wokół większych kopców, takich jak Monks Mound, który był największą budowlą wzniesioną przez człowieka na północ od Rio Grande przed powstaniem wieżowców Manhattanu. Ludzie tu mieszkający budowali proste domy o konstrukcji słupowej z dachami pokrytymi trzcina, które również grupowały się wokół kopców. Ponieważ domy różniły się jedynie rozmiarami, a nie konstrukcją, trudno jest wyróżnić te, które mogły być zamieszkałe przez ludzi o wyższym statusie od pozostałych. Skupiska domostw mogły mieć swoje specjalne znaczenie, np. przez grupowanie ludzi o pewnym statusie bądź członków tego samego klanu itp. Sugestie te nie są jednak poparte materiałem empirycznym.

Centrum miasta Cahokia stanowi Monks Mound (Kopiec Mnichów) wybudowany w trzech etapach w ciągu prawie 300 lat. Ma on 30,4 m wysokości i powierzchnię 316 x 240 m przy podstawie. Cała konstrukcja pokrywa obszar ok. 6,4 ha. Jego budowniczy zużyli ok. 614 478 m<sup>3</sup> ziemi. Budowa mogła być kierowana przez wyspecjalizowanych budowniczych kopców (Collins i Chalfont 1993). Kopiec ten jest dwa razy większy od innych kopców Cahokii. Palisada z pni drzewnych z wieżami i bramami otaczała obszar wokół kopca wielkości ok. 81 ha. Z szacunkowych 16 000 osób zamieszkujących Cahokię w latach ok. 1050–1100 (faza Lehmann) liczba ludności obniżyła się do ok. 5000–7000 w 1100–1200 r. (faza Stirling), a później do ok. 3000–4500 w latach 1200–1275 (faza Moorehead). Kiedy pierwsi Europejczycy penetrowali ten teren w XVII w., Cahokia była już dawno opuszczona.

Niektóre z kopców zawierały groby ważnych osobistości. Szczególnie grób opisany przez Fowlera (1997) znaleziony w kopcu 72. był prawdziwie wyjątkowy. Był w nim pochowany mężczyzna, którego ciało ułożono na platformie z 20 000 koralików z muszli. Groby trzech mężczyzn i trzech kobiet o wyższym statusie pochowano blisko niego, być może byli to jego krewni. Archeolodzy odkryli 800 grotów strzał, płytki miedzi i miki oraz 15 gładzonych dysków kamiennych używanych jako ruchome cele dla oszczepów służących do gry. W pobliżu znaleziono pochówki czterech mężczyzn z odciętymi głowami i rękoma, a także pochówki 50 młodych kobiet w wieku 18–23 lata, wszystkie prawdopodobnie zostały uduszone.

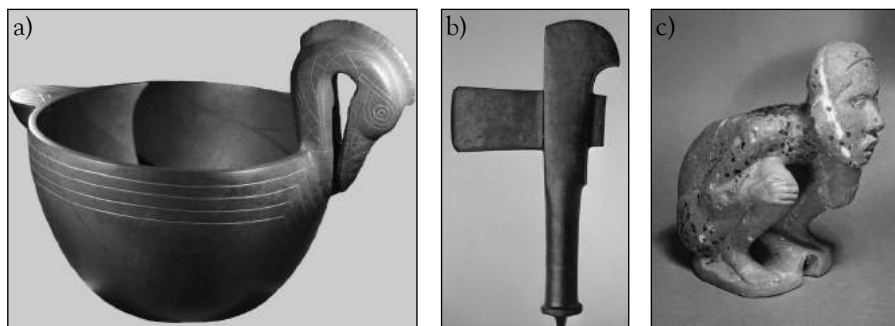


Ryc. 126. Stanowisko Moundville, Alabama: (a) widok na Kopiec B w 1956 r., sprzed budowy w 1967 r. rekonstrukcji świątyni na jego wierzchołku; (b) widok z wierzchołka Kopca B na Kopiec A (zdjęcie z 2007 r.)

Polityczne znaczenie Cahokii było ugruntowane zarówno w ideologii popartej monumentalną architekturą, jak i wysoko scentralizowanym systemem ekonomiczno-politycznym kontrolowanym przez lokalnych władców. Przeto gdy ekonomia upadła, polityczne znaczenie Cahokii zmalało, podobnie jak to miało miejsce z kompleksem kulturowym z regionu Czterech Kątów (Four Corners), omawianym w rozdziale o kulturach Południowego Zachodu.

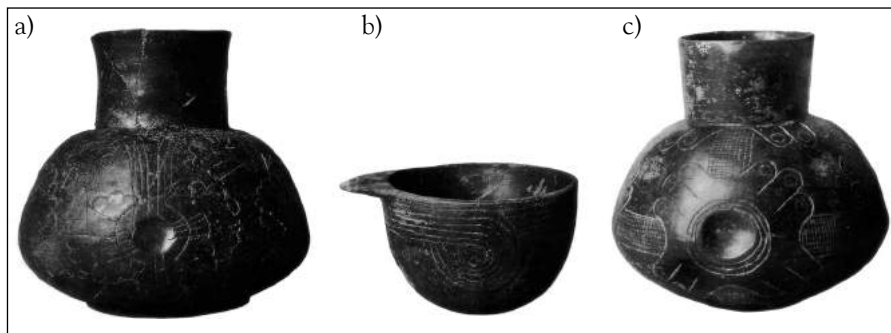
## Moundville

Kiedy po 1250 r. Cahokia chyliła się ku upadkowi, pojawiło się inne centrum kultury Missisipi w Moundville, umiejscowione nad rzeką Black Warrior w zachodniocentralnej Alabamie, ponad 850 km na południe od Cahokii. Istniało ono od ok. 1250 do 1500 r., składało się z 29 kopców i obejmowało obszar 75 ha. Kopce Moundville nie były tak masywne, jak w Cahokii; największym z nich był kopiec B, wysoki na 17 m. Obszar Moundville był otoczony palisadą z trzech stron, a czwartej broniła rzeka. Funkcja tej palisady nie jest jednoznaczna. Konstrukcje takie często interpretuje się jako obronne, budowane z obawy przed rywalizującymi centrami Missisipi. Jest możliwe jednak, że podobne systemy obronne miały na celu oddzielenie małej grupy elity od znacznie większej reszty społeczeństwa (w Marksowskiej terminologii odzwierciedlającej konflikt klas, a początki klas społecznych są widoczne w strukturze społecznej Missisipi). Palisady pojawiły się ok. 1200 r., w czasach, kiedy społeczeństwa missisipijskie były zhierarchizowane i społeczna stratyfikacja trwale ustalona. Przypuszczalnie ok. 1000 osób zamieszkiwało obszar wewnątrz palisady. Odkryto tu 3051 grobów; groby władców były lokowane w kopcach. Analiza pochówków pokazuje jasno, że społeczeństwo było zhierarchizowane, a konkluzja ta jest również poświadczona badaniami w innym ważnym centrum kultury Missisipi – Etowah w Georgii.



Ryc. 127. Zabytki ze stanowiska Moundville, Alabama: (a) wykonana z diorytu misa w kształcie ptaka (kaczki karolinki?). Długość x szerokość x wysokość: 42,50 x 29,50 x 29,80 cm; (b) monolityczny toporek z pierścieniem na końcu rękojeści, wyorany przez nieznaną z imienia osobę z ziemi w pobliżu jednego z kopców. Wysokość x szerokość x grubość: 29,5 x 14,8 x 3,3 cm (Moore 1905: fig. 6); (c) kamienna fajka wyrzeźbiona w kształt przykucniętego mężczyzny. Wysokość: 20,3 cm

Moundville pojawiło się w latach między 1050 a 1250 r. (faza Moundville I), kiedy uprawa kukurydzy i fasoli stała się podstawą lokalnej ekonomii, zapewniając ok. 40% pożywienia, a dolina rzeki Black Warrior została zamieniona na szereg urodzajnych pól dostarczających dużych ilości pożywienia do utrzymania wzrastającej populacji. W tym czasie Moundville składało się z dwóch okazałych kopców i stało się ważnym ceremonialnym ośrodkiem dla całej doliny. Około 1250 r. (faza Moundville II, 1250–1400 r.) stanowisko zmieniło swój charakter z luźno rozrzuconych wsi na sformalizowany układ urbanizacyjny ufortyfikowanego miasta. Wszystkie kopce wzniesiono zgodnie z pewnym planem dla podkreślenia symetrii na osi wschód-zachód, połączenia kopców mieszkalnych z kopcami zawierającymi pochówki i ze świątyniami na ich szczytach oraz podkreślenia znaczenia przestrzeni społecznej. Palisada okalająca całe stanowisko została wzniesiona ok. 1200 r. i więcej ludzi przeniosło się w jej obręb, znajdując tu schronienie. W tym czasie liczba ludności prawdopodobnie sięgnęła 1000. Mieszkali w prostych domach o konstrukcji słupowej i ścianach z wysuszonego błota, o powierzchni ok. 19 m<sup>2</sup>. W tym czasie Moundville było centrum politycznym, dominującym okoliczne wioski i być może ściągającym daniny z szeregu mniejszych osiedli z kopcami znanymi z jego otoczenia. Wydaje się więc, że Moundville II zmienił swoją funkcję z centrum ceremonialnego (Moundville I) na centrum polityczne i ekonomiczne, którego władcy kontrolowali większy obszar doliny rzeki Black Warrior. Przynajmniej w okresie swego największego rozwoju, po 1300 r., ten organizm polityczny kontrolował ok. 10 000 ludzi, którzy byli zobowiązani do płacenia danin. Podczas fazy Moundville III



Ryc. 128. Naczynia ceramiczne pochodzące z kontekstów grobowych stanowiska Moundville, Alabama: (a) butelka z szerokim wylewem ozdobiona wgłębieniami oraz symboli reprezentujących być może strzałę na tle słońca, wysokość: 15,7 cm (Moore 1905: 190, fig. 143); (b) pucharek z rytym meandrującym wzorem, średnica: 9,7 cm (Moore: fig. 43); (c) butelka z szerokim wylewem dekorowana wgłębieniami, wizerunkiem palców u góry i dołu brzuśca i w czterech seriach po trzy wokół wgłębienia oraz wzorem kratki, wysokość: 14,6 cm (Moore 1905: 223, fig. 87)

(1400–1550 r.) elity rządzące skonsolidowały swoją władzę, ale pojawiły się też pierwsze oznaki upadku w postaci porzucania kopców i przenosin całych grup (klanów?) o niższym statusie społecznym w miejsca poza palisadą. Proces upadku Moundville jest bardziej widoczny w końcowym okresie fazy Moundville III, ok. 1450 r. Niewielkie grupy nadal zamieszkiwały to stanowisko w czasie, kiedy odwiedził je Hernando de Soto w 1540 r. Okres decentralizacji i opuszczenia Moundville po 1550 r. jest znany w periodyzacji stanowiska jako faza Moundville IV.

Moundville było centralnym miejscem dla wielu stanowisk kultury Missisipi występujących na długości ok. 40 km w dolinie rzeki Black Warrior. Znajduje się tu siedem skupisk kopców, a także odosobnione kopce, z których skupisko w Moundville jest największe. Wydaje się, sądząc na podstawie chronologii, że była to ostatnia z potężnych missisipijskich organizacji politycznych, do których zalicza się dyskutowaną wcześniej Cahokię w Illinois, a także Etowah w Georgii oraz Lake George, Winterville i Spiro, wszystkie w Oklahomie.

Poza tymi dwoma wielkimi centrami kultury Missisipi istniało wiele mniejszych organizacji politycznych datowanych na okres od 1200 do 1700 r., a występujących na obszarze od Wisconsin na północy do północnej Florydy na południowych krańcach zasięgu kultury Missisipi. Warto wspomnieć, że żadna z potężnych organizacji politycznych Missisipi nie kontrolowała nigdy całego tego obszaru. Struktura polityczna składała się z sieci kooperujących centrów politycznych, połączonych wspólnym cere-



moniałem i siecią wymiany handlowej. Steponaitis (1978) zidentyfikował te centra jako zaawansowane struktury wodzowskie, głównie na podstawie występującej w nich hierarchii politycznej składającej się z wyraźnie wyodrębnionej grupy władców i pospólstwa.

### Dickson Mounds

Stanowisko Dickson Mound to duży kompleks cmentarny w Illinois, składający się z dwóch cmentarzysk i dziesięciu kopców cmentarnych oraz kopca-platformy. Cały kompleks był w użyciu od ok. 800 do 1250 r. Niektóre z grobów zawierały szczątki ludzi, którym przed śmiercią odcięto głowy, zastąpione w grobach naczyniami (Milner 2004: 133). Były to przykłady ofiar składanych z ludzi, co sugeruje silny wpływ rytualnych zachowań znanych z kręgu kultury Missisipi.

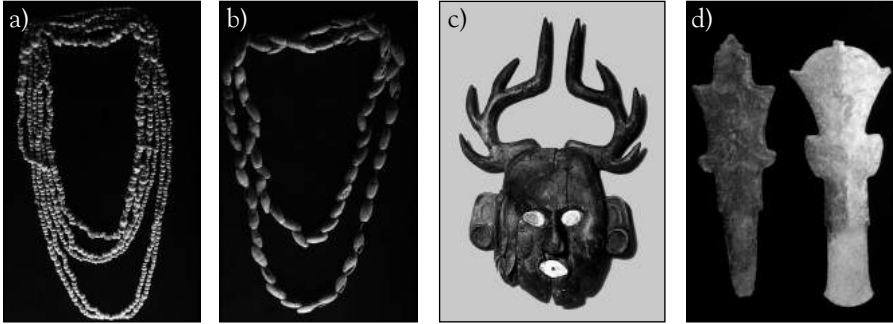
### Angel Mounds

Stanowisko Angel Mounds było miastem kultury Missisipi w południowej Indianie, założonym ok. 1100 r. i opuszczonym ok. 1450 r. Znajduje się tu pięć kopców-platform i siedem mniejszych kopców otaczających większe place. Palisada z pni z bastionami otaczała obszar o powierzchni ok. 40 ha. Miasto to było położone nad rzeką Ohio i stanowiło centrum polityczne ważniejszej struktury wodzowskiej w regionie.

### Ocmulgee, Etowah i okres Missisipi w Appalachach Południowych

W ciągu IX i X w. tradycja Missisipi rozciągnęła się na południowe obszary wybrzeża Atlantyku. Lokalne populacje były już zorganizowane w bardziej zaawansowane struktury polityczne z uwagi na zgęszczenie zaludnienia. W takich okolicznościach missisipińska struktura polityczna była łatwa do zaakceptowania, a do tego mogła być wspomagana przez grupy migrujące z terenów dorzecza Missisipi. Zatem więcej lokalnych wersji tradycji Missisipi pojawiło się ok. 900–950 r. Taka zmiana kulturowa jest widoczna na wysoczyźnie Macon w środkowej Georgii (Anderson 1999). Kultura ta została nazwana przez archeologów kulturą Missisipi Appalachów Południowych (South Appalachian Mississippian), a najbardziej znane stanowiska to Ocmulgee w środkowej Georgii i Etowah w północno-zachodniej Georgii.

Stanowisko Ocmulgee jest zlokalizowane nad rzeką o tej samej nazwie, niedaleko Macon. Było zamieszkane od ok. 950 do 1150 r. i stanowiło cen-



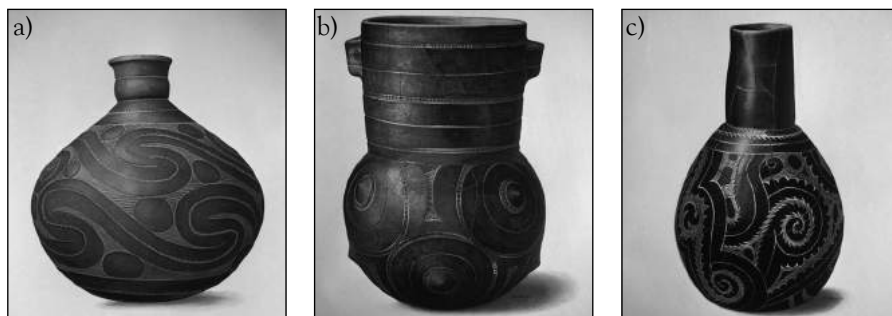
Ryc. 129. Zabytki pochodzące z Craig Mound ze stanowiska Spiro, Oklahoma: (a) koraliki z pereł słodkowodnych oraz (b) z muszli *Olivella*. Wystawa Houston Museum of Natural Science, Houston, Teksas; (c) drewniana maska, wykonana z czerwonego cedru inkrustowanego muszlami. Wysokość x szerokość x grubość: 29 x 17,5 x 5 cm; (d) dwie kamienne maczugi ceremonialne. Wysokość x szerokość x grubość x waga (każda, w przybliżeniu): 27 x 11 x 1,5 cm x 400 g.

trum lokalnej struktury wodzowskiej. Składa się z ośmiu dużych kopców-platform oraz ziemnego domu o średnicy 13 m, używanego jako dom do spotkań grupowych (komunalnych). Stanowisko to zostało opuszczone ok. 1150 r., a później, w latach 1675–1725, zamieszkałe przez Krików.

Stanowisko Etowah znajduje się nad rzeką Etowah w północno-zachodniej Georgii. Zawiera sześć kopców-platform rozrzuconych na przestrzeni 21 ha. Przestrzeń ta była otoczona rowem obronnym wzmocnionym palisadą z bastionami. Największy kopiec ma ok. 19 m wysokości. Ekspedycja de Soto odwiedziła to miejsce w 1540 r. Stanowisko jest znane ze spektakularnych zabytków odkrytych w kopcu C, takich jak miecz wykonany z lokalnego czerutu, miedziane płytki, rzeźbione naszyjniki z muszli, a także dwie marmurowe figurki. Trzy fazy zamieszkania korespondują z istnieniem trzech struktur politycznych, które trwały w latach 1000–1200, 1250–1375 i 1475–1550. Druga faza zamieszkania była prawdopodobnie związana z tzw. południowo-wschodnim kompleksem ceremonialnym i powiązana przez sieć wymiany z innymi regionami Południowego Wschodu. Był to jedyny czas, kiedy Etowah było regionalnym centrum politycznym. Podczas pierwszej i trzeciej fazy osadniczej stanowisko to odgrywało jedynie lokalną rolę polityczną (King 2003).

### Spółeczeństwa Kaddoańskie (okres Missisipi na Preriach)

Kaddoańska kultura Missisipi (*Caddoan Mississippian culture*) pojawiła się na południowo-wschodnich Preriach i jest najlepiej reprezentowana przez stanowisko Spiro Mounds we wschodniej Oklahomie. Podobnie jak inne regionalne warianty Missisipi również społeczeństwa Kaddoańskie łą-



Ryc. 130. (a) Pochodząca ze stanowiska Glendora Place, Luizjana, butelka tradycji Kaddoańskiej, wykonana z żółtej gliny i ze zgrubieniem wokół krótkiej szyjki, tworzącym tzw. formę złożoną, pokryta czerwonym pigmentem i ozdobiona rytowanym ornamentem. Wysokość: 20,9 cm (Moore 1909: 32–33, plate II). (b-c) Wyroby ceramiczne tradycji Kaddoańskiej pochodzące ze stanowiska Haley Place, Arkansas: (b) naczynie z czarnej gliny, widoczna na ilustracji rytowana dekoracja była prawdopodobnie wypełniona białym pigmentem. Wysokość: 27,9 cm (Moore 1912: 533, plate XXXVIII); (c) butelka z czarnej gliny z rytowaną dekoracją wypełnioną białym pigmentem. Wysokość: 23,4 cm (Moore 1912: 556, plate XL).

czył z Cahokią południowo-wschodni kompleks ceremonialny oraz przedmioty i symbole wspólne dla władców i elity społecznej w całym regionie południowo-wschodnim.

Stanowisko Spiro Mounds położone jest niedaleko fortu Smith, nad rzeką Arkansas we wschodniej Oklahomie. Kopce powstały między 850 a 1450 r. Największym w całym zgrupowaniu był Craig Mound, który jako jedyny zawierał pochówki ludzkie. Z powodu zdewastowania kopca przez systematyczne rabunki w latach 1933–1935 tylko niewiele zabytków udało się zlokalizować w kontekście archeologicznym. Niektóre zabytki udało się odzyskać, pośród nich dekorowane muszle pochodzenia oceanicznego. Analizy odzyskanych zabytków z obsydianu ujawniły, że pochodził on z regionu Mezoameryki (Barker i in. 2002; White i Weinstein 2008), co poświadcza kontakty między obszarami środkowego Meksyku a regionem Missisipi. Inne przedmioty, np. muszle *Olivella*, sugerują kontakty z wybrzeżem kalifornijskim (Kozuch 2002). Wydaje się więc, że stanowisko Spiro znajdowało się na skrzyżowaniu dalekosiężnych dróg handlowych łączących Mezoamerykę z obszarem kultury Missisipi, a także z zachodnim wybrzeżem przez kontakty z ludami Pueblo.

### Upadek tradycji Missisipi

Powody upadku potężnych struktur wodzowskich w XV w., kiedy wiele z nich było u szczytu rozwoju, nie są jasne. Jedną z możliwości jest połączenie upadku missisipijskich kultur ze zmianą klimatu, znaną jako mała

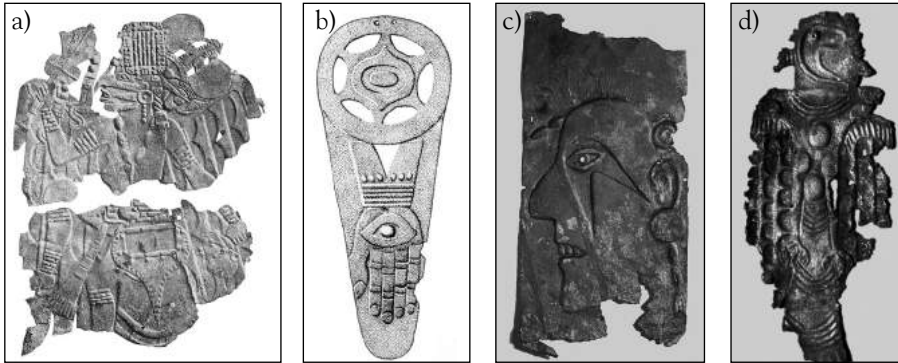
epoka lodowa. Zmiany klimatyczne niewątpliwie wpłynęły na wydajność produkcji żywności i naturalną reakcją ludzi było rozproszenie na mniejsze grupy oraz powstanie małych, samowystarczalnych społeczności. Ruchy grup ludzkich opuszczających większe centra musiały niepokoić mniejsze społeczności, które otaczały swoje osiedla obronnymi palisadami albo też przegrupowywały się w inne okolice. Znane z historycznych czasów grupy, takie jak Oto, Iowa czy Missouri, pochodzą od uciekinierów ze struktur wodzowskich tradycji Missisipi, którzy przenieśli się na zachód i powrócili do mniej formalnej, plemiennej struktury politycznej. Chociaż mogli uprawiać rolnictwo na małą skalę, głównym sposobem utrzymania stało się ponownie polowanie i zbieractwo. Przypominali w tym bardziej grupy z Prerii aniżeli rolników z regionu Amerykańskiego Dna.

Zmiana klimatu nie miała takiego znaczenia dla kultur Missisipi w rejonie Południowych Appalachów, ale ten obszar z kolei był przytłoczony chorobami przywleczonymi przez Hiszpanów, którzy wprowadzali tu swój system kolonialny od 1540 r. Indianie opuszczali większe osiedla i uciekinierzy formowali różne, na ogół małe grupy, z których wiele przeniosło się na Florydę, gdzie dołączyli do nich w wieku XVII i XVIII niewolnicy z południowych plantacji. Niektóre z tych mieszanych grup są dziś znane jako Seminole. Inne grupy zmieszały się z przybyszami z północy i są znani jako Czirokezi, którzy również byli zorganizowani w niezależne od siebie struktury wodzowskie, ale połączyli siły w konfederację w obliczu zewnętrznego niebezpieczeństwa ze strony europejskich kolonizatorów. Jak opisujemy w oddzielnym rozdziale, w czasach powstania nowego kraju – Stanów Zjednoczonych w 1776 r. – grupy Krików, Czirokezów, a także Czoktawów i Czikasawów (odpowiednio: *Creek*, *Cherokee*, *Choctaw*, *Chickasaw*) były znane jako cztery „cywilizowane” plemiona Południowego Wschodu.

#### System ideologiczny:

#### południowo-wschodni kompleks ceremonialny?

Ideologia była główną cechą unifikującą na całym obszarze występowania kultur Missisipi. Uczeni próbowali zrozumieć ten potężny system wierzeń, identyfikując kosmologię i wierzenia zwłaszcza w Cahokii i innych głównych miastach missisipiańskich. Prace Tima Pauketata oraz Thomasa Emersona (1997) znacznie przybliżyły tę ideologię. Autorzy ci zastosowali innowacyjną metodologię w swoich badaniach, łącząc dane archeologiczne z etnohistorycznymi w celu kompleksowego zrozumienia ideologii społeczeństw tradycji Missisipi. W swoich pracach podkreślili, że zarówno plan Cahokii, jak i innych centrów missisipiańskich, odzwierciedla tradycyjny



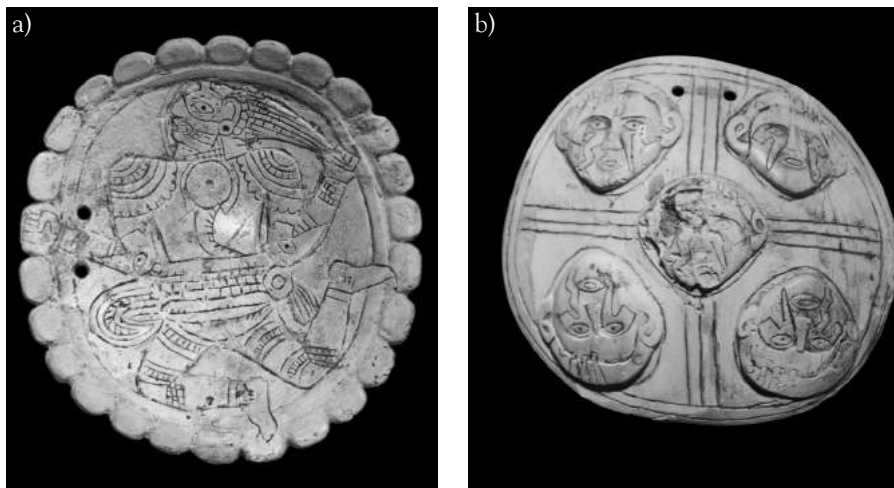
Ryc. 131. Wykonane z miedzi (techniką repusowania) przedmioty z motywami dekoracyjnymi kultu południowo-wschodniego: (a) fragmenty płytki miedzianej, wyciętej oraz zdobionej techniką repusowania w wizerunek człowieka z przywdzianymi maską ptaka oraz skrzydłami, trzymającego w prawej ręce maczugę, a w lewej odciętą głowę ludzką, pochodząca ze stanowiska Etowah, Georgia (Wilson 1898: plate 59), (b) przerys zawieszki z motywem otwartego oka oraz oka-w-dłoni ze stanowiska Moundville, Alabama (Moore 1907: fig. 101), (c) płytka z wizerunkiem ludzkiego profilu, na którym można zaobserwować motyw płaczącego oka oraz (d) płytka przedstawiająca człowieka-ptaka, płytki (c-d) ze stanowiska Spiro, Oklahoma. Ilustracje nie w skali.

podział na cztery strony świata wyznaczone ułożeniem kopców, kopców-platform i placów. Całe założenie jest zorientowane na osi północ-południe. Badacze sugerowali też, że taka orientacja była spowodowana obserwacjami ruchów słońca, a nie księżyca, oraz że władcy Cahokii używali tych obserwacji do wyznaczania dat corocznych rytuałów związanych z cyklami kalendarza rolniczego.

Missisipińska kosmologia zawierała również znany z kręgu Hopewell dualizm nieba i świata podziemnego, kult płodności znany u innych ludów rolniczych Południowego Wschodu i związany z niższymi klasami społecznymi oraz kult wojowników przynależny wyższej klasie (Emerson 1997a, 1997b).

Po 1050 r. ośrodki wokół większych kopców w Cahokii rozwinęły się w świątynie zawierające święte ognie, ceremonialne dziedzińce, domy pogrzebowe z pochówkami ważniejszych osobistości (wodzów i ich rodzin). Tom Emerson sugerował (1997a), że takie ośrodki miały osobiste znaczenie dla lokalnych władców i ich rodów, gdyż wskutek pojawienia się takich związków ze sferą wierzeń, zwłaszcza związaną z życiem i płodnością, władcy owi stawali się uczestnikami rytuałów i uwiarygadniali siebie jako żyjących władców i pośredników między wierzącymi a siłami nadprzyrodzonymi.

Kosmologia tradycji Missisipi była silną ideologią zawierającą przekonujące idee i rytuały, które łączyły klasę wyższą z niższymi w dobrze zor-



Ryc. 132. Zawieszki na szyję wykonane z muszli ślimaka morskiego, pochodzące ze stanowiska Spiro, Oklahoma, na których można zaobserwować niektóre motywy dekoracyjne charakteryzujące południowo-wschodni kult: (a) motyw boga-zwierzęcia oraz (b) kompozycję pięciu twarzy z motywem płaczącego oka

ganizowany system społeczny. Ideologia ta łączyła również odległe regiony Południa, Środkowego Zachodu i wschodnich Prerii. Od grup mówiących językami kaddoańskimi w Oklahomie do grup kompleksu Oneota w północnym Illinois i w Wisconsin, południowo-zachodnią Minnesotę i obszary stanu Iowa – ideologia missisipińska łączyła ludzi w ich wierzeniach, ale nie udało się jej użyć do połączenia tych samych grup w jedną strukturę polityczną. Państwo missisipińskie nigdy nie powstało, choć jego powstanie było bliskie.

Południowo-wschodni kompleks ceremonialny był systemem ideologicznym, na który składały się rytuały związane z wojną i wojownikami, kultem przodków oraz płodnością. Pojawił się ok. 1000 r., a maksymalny zasięg uzyskał w 1200 r., w czasie zintensyfikowanych kontaktów międzyregionalnych. Ideologia ta była propagowana dzięki rozległemu systemowi dystrybucji różnego rodzaju przedmiotów i wyrobów rzemieślniczych oraz artystycznych wykonanych z drewna, muszli, gliny, kamienia oraz wykuwanych z miedzi. System ten w dużej mierze powielał wcześniejszą sieć dystrybucji znaną z okresu istnienia Adena i Hopewell, ale pokrywał swym zasięgiem również inne, bardziej oddalone regiony. Drogi handlowe stały się szlakami komunikacyjnymi, a przedmioty handlu zawierały również informacje o kulcie i rytuałach. Głównym mechanizmem takiej ideologicznej indoktrynacji była wymiana między lokalnym władcą (wodzem-wojownikiem) a przywódcami rodów, oparta na przedmiotach luksusowych, a nie użytkowych. Wymiana ta przypominała bardziej rozdzielnictwo



Ryc. 133. Fragmenty dekorowanych muszli ze stanowiska Spiro, na których można zaobserwować (a) motyw oka w dłoni, (b) przedstawienie rogatego węża grzechotnika oraz (c) kompozycję w kształcie krzyża ze zwiniętego ciała węża. Wystawa Houston Museum of Natural Science, Houston, Texas

przedmiotów, gdyż to władca decydował, kto jaki dostanie podarek. Przykładem takiej wymiany są np. specyficzne fajki figuralne wykonywane w centrum w Cahokii, a znajdujące na rozległym obszarze, choćby w grobach ludności Kaddoańskiej kultury Missisipi, sugerujące bezpośrednie kontakty między tymi dwoma odległymi regionami (Emerson i in. 2003). Przedstawienia figuralne obejmowały motywy ludzkie, zwierzęce, mitycznych stworów itp. Nie były więc to przedmioty utylitarne, ale symboliczne, których znaczenie nie zawsze jest jasne. Wiele z tych symbolicznych przedmiotów było łączonych z kultem śmierci z uwagi na występowanie motywu czaszki, a także motywu znanego jako *hand-eye motif* (oko-w-dłoni). Funkcje tych i innych symbolicznych przedmiotów nie są do końca wyjaśnione. Proponowano wiele teorii na ich temat, np. że były to przedmioty prestiżowe, służące uwiarygodnieniu powstającej klasy elit, wiele bowiem znaleziono w grobach łączonych z osobami o wysokim statusie i pochowanymi w kopcach. Inna teoria głosi, że były to przedmioty symbolizujące status religijny i używane w obrzędach. Jeszcze inna mówi, że są one symbolami przodków i ich relacji z siłami nadprzyrodzonymi. Niektóre z motywów wyraźnie sugerują związek ze składaniem ofiar z ludzi, powszechnych pośród dawnych społeczeństw środkowego Meksyku, zwłaszcza Azteków.

Zabytki ceremonialne różnią się od siebie formą i materiałem, z którego są zrobione. Miedzi używano do wyrobu ozdób uszu (miedź pokrywała drewniany rdzeń przedmiotu) oraz plakietek z rytualnymi symbolami. Kamienne fajki miały kształt ludzi i zwierząt. Wysoko cenione topory z gładzonego kamienia z drewnianymi trzonkami są rzadko znajdowane, ale kamienne owalne plakietki oraz kamienne podkładki do mieszania farb są powszech-



Ryc. 134. Zabytki z wojennymi motywami dekoracyjnymi południowo-wschodniego kultu: (a) Wykonana z muszli ślimaka morskiego zawieszka z wizerunkiem wojownika dzierżącego w rękach odciętą głowę i ceremonialną maczugę, pochodząca z Castalian Springs Mound Group, Tennessee (datowana na 1250–1350 n.e.). Średnica: około 10 cm. (b) Kamienna fajka z Craig Mound ze stanowiska Spiro, Oklahoma, na której przedstawiona została scena składania oary ludzkiej: wojownik pochylający się nad przykucniętym ciałem oary i uderzający w jej twarz maczugą. Wysokość: około 24 cm

ne. Pośród najbardziej popularnych motywów zdobniczych były takie, jak: ptaki (jastrząb, orzeł, dzięcioł), zwierzęta (szop, węże grzechotniki), a także insekty (głównie pająki). Motywy związane z człowiekiem ograniczały się do części ciała – rąk i oczu, np. tzw. płaczące oko (*weeping eye*) lub oko-w-dłoni, a także głów i czaszek oraz długich kości nóg. Pośród innych motywów popularne były groty strzał i rozdwojone na końcu łaski. Wśród motywów mitycznych były wizerunki uskrzydłonego wojownika, człowieka-ptaka, człowieka-węża, dominującego węża i dominującej głowy ptaka.

Motywy wojenne oraz związane z kultem przodków są głównymi tematami wyrobów artystycznych południowo-wschodniego kompleksu ceremonialnego. Najpopularniejsze są tu wyobrażenia wojowników z odciętymi głowami wrogów (tzw. *trophy heads*) oraz drewniane lub niekiedy kamienne bądź ceramiczne statuetki przedstawiające przodków itp.

Przedstawiane na fajkach wyobrażenia scen składania ofiar z ludzi, sztyletów w rękach człowieka-ptaka lub kapłana, dominującej odciętej głowy itp. sugerują kult wojny i rytuały związane z ofiarami z ludzi.



Wymowny przykład południowego-wschodniego ceremonializmu związanego ze śmiercią podaje holendersko-francuski autor Antoine-Simon Le Page du Pratz, naoczny świadek pogrzebu wodza Naczezów (*Natchez*) zwanego Wytatuowany Wąż (*Tattooed Serpent*) w 1725 r. Uroczystości pogrzebowe trwały parę dni we wszystkich wioskach Naczezów. Jako część uroczystości dwie żony wodza, jego rzecznik (*speaker*), główny służący, strażnik fajki, lekarz oraz siostra zostali rytualnie uduszeni razem z paroma starszymi kobietami, które dobrowolnie oddały swoje życie. Obie żony zostały pochowane razem z Wytatuowanym Wężem w świątyni, a jego rzecznik i jedna ze starszych kobiet przed świątynią. Pogrzeby pozostałych osób miały miejsce w świątyniach w ich rodzinnych wsiach. Dom Wytatuowanego Węża został spalony. Jest to oczywiście przykład uroczystości pogrzebowych znaczących osobistości. Nie wiemy, jak wyglądały pogrzeby zwykłych ludzi, których z pewnością było więcej i żaden nie miał takiej oprawy.

### Okres kontaktów

Kiedy Kolumb dopłynął do wyspy Española w 1492 r., kultura Missisipi chyliła się ku upadkowi. W ciągu XVI i XVII w. europejskie choroby zakaźne zdziesiątkowały Indian w Ameryce Środkowej i na obszarach na północ od Rio Grande. Pierwszymi Europejczykami w regionie Południowego Wschodu byli Hiszpanie, którzy dotarli do brzegów południowej Florydy w 1513 r. (Juan Ponce de León). Nieco później, bo w 1521 r., hiszpańscy handlarze niewolników dotarli do Karoliny Południowej. Mała kolonia hiszpańska została założona na wybrzeżu Karoliny Południowej lub Georgii w 1526 r., ale jej istnienie nie zostało jeszcze potwierdzone archeologicznie. Inna wczesna kolonia została założona w północnej Florydzie w 1528 r. W rezultacie europejskiej kolonizacji katastroficzne w skutkach epidemie ogarnęły region już w 1540 r. W latach 1539–1541 ekspedycja Hernando de Soto splądrowała część regionu w poszukiwaniu bogatego w złoto imperium indiańskiego, przynosząc przemoc i choroby. W 1565 r. Hiszpanie założyli na Florydzie osadę nazwaną St. Augustine, która pozostaje zamieszkała do dzisiaj. Jest to najstarsza zamieszkała ciągle od czasów kolonizacji europejskiej osada, a dziś miasteczko na Florydzie, w całej Ameryce Północnej. W myśl swojej polityki kolonialnej Hiszpanie założyli sieć misji katolickich, które mogły sięgać na północ, do obszaru dzisiejszej Wirginii (Milanich 1994). Na początku XVII w. przybyli tu Brytyjczycy i w 1605 r. założyli kolonię w Jamestown, regionie odwiedzanym wcześniej przez Hiszpanów. Wskutek działalności dwóch kolonialnych mocarstw wiele grup



Ryc. 135. Przymuszczalne rozmieszczenie ludów indiańskich Południowego Wschodu w czasach kontaktu z Europejczykami

Indian zniknęło, ale powstawały też nowe, zakładane przez uciekinierów z terenów zdominowanych przez Europejczyków. Jedną z takich nowych grup są Seminole, którzy przyjmowali w swoje szeregi również zbiegłych afrykańskich niewolników.

Anglicy rozpoczęli kolonizację Florydy pod koniec XVII w., a w 1702 r. wybuchła wojna między nimi i Hiszpanami i Anglicy najechali Florydę, niszcząc system misyjny. Kontrolowali ten region w pierwszych dekadach XVIII w. i grupy osadników brytyjskich zaczęły osiedlać się w regionie, prowokując konflikty z tubylcami. Do najbardziej znanych należy tzw. wojna Yamasee z lat 1715–1717, po której Brytyjczycy wprowadzili limity na liczbę osadników. Hiszpanie oddali całą *La Florida* Brytyjczykom w 1763 r., w myśl ustaleń pokoju paryskiego, ale otrzymali ją z powrotem w 1783 r. na mocy traktatu wersalskiego, który zakończył amerykańską wojnę rewolucyjną i powołał nowe państwo – Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. W 1821 r. Floryda ponownie stała się terytorium amerykańskim i brytyjskie ograniczenia limitujące liczbę osadników zostały anulowane.

W 1830 r. w myśl Ustawy o przesiedleniu Indian (*Indian Removal Act*) wszystkie grupy z całego regionu południowo-wschodniego zostały przenie-

sione do Terytorium Indiańskiego w dzisiejszej Oklahomie. Większość grup została przeniesiona między 1830 i 1842 r. Najbardziej dramatyczna wędrówka na owe tereny dotyczy grup Czirokezów i jest znana w historii jako Szlak Łez (*Trail of Tears*), o czym piszemy więcej w rozdziale 10 książki. Po przeniesieniu na nowe terytorium, gdzie do grupy czterech „cywilizowanych plemion” – Czirokezów, Krików, Czoktawów i Czikasawów – dołączyli Seminole, cała grupa uzyskała nową nazwę Pięciu Cywilizowanych Plemion, ponieważ wszystkie zaadaptowały pewne cechy europejskiej kultury, takie jak elementy stroju, alfabet (Czirokezi) czy scentralizowana struktura polityczna itp. Podczas wojny domowej wiele z rodzinnych grup podpisało traktaty z konfederatami (Hauptman 1995), które po zakończonej wojnie i zwycięstwie unionistów zostały zerwane przez nowy rząd USA, a plemiona spotkały się z aktami rewanzu i konfiskatą ziemi. Relatywna niezależność polityczna Terytorium Indiańskiego skończyła się w 1907 r., kiedy Oklahoma została włączona do obszaru Unii jako oddzielny stan. Niektóre z grup, np. wschodni Czirokezi i Seminole, powróciły na swoje ziemie i zamieszkały w nowo utworzonych rezerwach, podczas gdy inne grupy nadal żyją w Oklahomie.

W 1673 r. Francuzi rozpoczęli penetrowanie delty Missisipi i w 1682 r. uznali ją za swoje terytorium. W 1682 r. napotkali jedno z ostatnich plemion kultury Missisipi, grupę Naczezów, którzy nie są znani po roku 1731 r. We wczesnych dekadach XVIII w. Brytyjczycy kontrolowali większość Południowego Wschodu, a w 1803 r. Francuzi uznali rząd Stanów Zjednoczonych i wycofali się z regionu na mocy traktatu zwanego przez Amerykanów Zakup Luizjany, a przez Francuzów *Vente de la Louisiane* (Sprzedaż Luizjany). Kulturowa obecność Francuzów w regionie jest nadal widoczna, zwłaszcza w Luizjanie, w delcie Missisipi i w mieście Nowy Orlean.

Ważniejsze daty okresu kontaktów:

- 1513 – ekspedycja Juana Ponce de León,
- 1521 – Hiszpanie w Karolinie Południowej,
- 1526 – małe kolonie hiszpańskie w Karolinie Południowej i w Georgii,
- 1528 – hiszpańska kolonia w północnej Florydzie,
- 1539 – ekspedycja Hernando de Soto,
- 1565 – założenie osady St. Augustine,
- 1673 – Francuzi penetrują deltę Missisipi,
- Późny wiek XVII – kolonizacja angielska regionu la Florida,
- 1702 – wojna angielsko-hiszpańska,
- Wczesny wiek XVIII – Brytyjczycy kontrolują większość Południowego Wschodu,
- 1715–1717 – wojna Yamasee, konflikt między osadnikami europejskimi a Indianami,

- 1763 – Hiszpanie oddali *La Florida* Brytyjczykom,
- 1783 – region pod kontrolą rządu USA (traktat wersalski),
- 1803 – Louisiana Purchase (Kupno Luizjany),
- 1821 – Amerykanie otrzymali Florydę od Hiszpanii,
- 1830 – Ustawa o przesiedleniu Indian; lokalne grupy przeniesione do Oklahomy.

### Ważniejsze cechy kulturowe

#### Organizacja polityczna

Przed okresem kontaktów wszystkie historycznie znane grupy były zorganizowane w struktury wodzowskie. Po 1750 r. z powodu intensyfikacji kolonizacji i przenoszenia grup w inne miejsce obserwuje się reorganizację i łączenie niektórych grup w większe jednostki oraz pojawienie się nowych społeczeństw, jak Seminole, którzy w większości pochodzą od Krików. Polityczna integracja jest widoczna w strukturze osadnictwa, gdzie centralny ośrodek decyzyjny znajdował się w większym i dobrze zorganizowanym mieście bronionym palisadą, które sprawowało władzę nad innymi, mniejszymi osiedlami i wsiami. Konfederacje miast były powszechne, a niektóre, jak konfederacja Krików, były duże i o skomplikowanej strukturze politycznej.

Każde gospodarstwo miało swojego przywódcę, a najbardziej wpływowi przywódcy gospodarstw wchodziłi w skład rady miasta lub osiedla. Miasta były na poły niezależne, ale często zawierały sojusze z innymi miastami lub też tworzyły federacje miast. W takich przypadkach każde miasto miało swoich przedstawicieli w radzie federacji. Generalnie był to zhierarchizowany system, w którym przywódcy rodzinni byli kontrolowani przez radę miasta, ci zaś odpowiadali przed radą federacji. Był to więc wielopoziomowy system władzy, charakteryzujący zaawansowane struktury społeczne.

Bogate rodziny i klany kontrolowały władzę polityczną i z nich wywodziła się większość przywódców, którymi zostawali zwykle mężczyźni, choć kobiety też pełniły funkcje przywódcze. Kobiety mogły również uczestniczyć w obradach rad jako obserwatorki. Wodzowie kontrolowali swoje grupy przez zbieranie danin i ich redystrybucję, przede wszystkim pośród potrzebujących. System władzy był oparty na zbieraniu danin i ich rozdzieleniu przez przywódcę, którego władza miała swe źródło w jego aktach dobroczynności. Nie była to silna władza, choć przywódcy cieszyli się pewną charyzmą.

Przywództwo, np. u Czirokezów, było podzielone między tzw. czerwone i białe rady. Czerwone składały się z doświadczonych wojowników, a także często szamanów, podczas gdy białe składały się z młodszych mężczyzn starających się

udowodnić swoją przydatność dla społeczeństwa. Obecność obu rad zapewniała balans władzy, ponieważ żadna z rad nie miała przewagi nad drugą.

Chociaż wojny mogły trwać długo, to działania wojenne sprowadzały się do sporadycznych i krótkotrwałych najazdów odwetowych lub w celu odzyskania honoru. Bitwy angażowały małe grupy mężczyzn i powodowały stosunkowo niegroźne skutki. Wielkie bitwy były rzadkie. Skalpowanie było popularne, podobnie jak obcinanie głów. Jeńcy wojenni byli przetrzymywani jako niewolnicy.

### Organizacja społeczna

Organizacja społeczna była w przeważającej skali matrylinearna, a jej struktura różniła się w zależności od grupy i była klanowa (Czirokezi), dualistyczna (tzw. moiety u Krików) bądź klasowa – bez wyraźnej roli klanów (Naczezi). Relacje rodzinne były krytyczne w identyfikacji statusu społecznego i składały się z dwóch kategorii: rodzina i wrogowie. Relacje krwi były ważniejsze od małżeństwa i brat matki stawał się „ojcem” dla jej dzieci. Seks przedmałżeński był tolerowany, ale od małżonków wymagano wierności. Małżeństwo nie było wymuszane przez rodziców na córkach i kobiety były pytane o zgodę na małżeństwo. W przypadku zgody wymieniano podarunki i mężczyzna inicjował małżeństwo przez budowę domu, zasiew kukurydzy i polowanie na jelenia w celu udowodnienia, że rozumie swoje obowiązki rodzinne. Kobieta w tym samym czasie przyrządzała potrawę z kukurydzy, aby podkreślić, że i ona wie, na czym polega jej rola. Po takiej demonstracji wiedzy i zdolności para stawała się małżeństwem. Zarówno dom, jak i pole uprawne stawały się własnością żony. Jeśli małżeństwo nie było udane, mogło zostać anulowane podczas ceremonii zielonej kukurydzy.

Małżeństwa były zwykle monogamiczne, ale poligamia była akceptowana, choć praktykowana tylko przez bogatych mężczyzn. Drugą żoną była zwykle siostra pierwszej żony. Zdrady małżeńskie nie były akceptowane, ale mąż mógł mieć inną partnerkę za zgodą żony.

Większość grup regionu stosowało bardzo rygorystyczny system klasyfikacji przeciwieństw: ogień i woda, męski i żeński, biały i czerwony itp. System ten stosowano w celach regulacji zachowań i społecznych interakcji. Na przykład woda nie była nigdy mieszana z ogniem i dlatego nie używano jej do gaszenia ognia, biały był kolorem pokoju, a czerwony – wojny, a oba były emblematami politycznych organizacji itp. Jeśli ludzie stosowali się do zasad regulowanych taką binarną organizacją, życie było harmonijne i funkcjonalne. Oczywiście nie zawsze było to możliwe i np. menstruujące kobiety były uznawane za „nieczyste” i obawiano się ich, ponieważ krew poza ciałem podważała binarną strukturę rzeczywistości.

Ludność regionu lubiła zabawy, a zwłaszcza gry i różnego rodzaju hazard. Zarówno rodziny, klany, jak i całe miasta współzawodniczyły w grach zespołowych, takich jak te, które przypominają hokej na trawie lub futbol amerykański. Jedną z najbardziej popularnych gier były zawody przypominające dzisiejszy *lacrosse*, uprawiany w wielu szkołach i na uniwersytetach amerykańskich. Indywidualni zawodnicy brali udział w zawodach, takich jak chód czy różnego rodzaju zgadywanki. Obstawianie wyników było powszechne.

### Gospodarka

Od wczesnego okresu Woodland rolnictwo było podstawą ekonomii społeczeństw Południowego Wschodu. Nadal polowano, ale myślistwo nie miało już takiego znaczenia, jak w poprzednich okresach. Uprawiano głównie rośliny tropikalne znane z obszaru Mezoameryki, takie jak kukurydza, fasola czy dynie. Lokalne grupy udomowiły także szereg innych, mniej ważnych dla gospodarki roślin, jak np. słoneczniki.

Technika wypaleniskowa, powszechna wśród wszystkich ludów kopieńczych na świecie, była powszechnie stosowana do przygotowania ziemi pod uprawę. Pola użytkowano w cyklu dziesięcioletnim, po czym przenoszono się w inne miejsca. Tylko niektóre pola mogły być używane ponownie. Natomiast na ziemiach aluwialnych funkcjonowały stałe farmy.

Polowania były źródłem mięsa zwierzęcego bogatego w białko. Najpopularniejszym zwierzęciem łownym były sarny, które oprócz mięsa dostarczały również skóry, kopyta i kości do wyrobu wielu przedmiotów. Z innych zwierząt polowano także na niedźwiedzie i mniejszą zwierzynę, jak oposy, wiewiórki, króliki, a także ptactwo, np. dzikie indyki i kaczki wodne, a dietę uzupełniały żółwie, aligatory i ryby. Indianie spożywali także raki, kraby, małże oraz insekty. Węże jedzono w czasach głodu.

Zbieranie dzikich roślin było zajęciem kobiet i dzieci. Zbierano głównie orzechy, winogrona i jagody, a także miód.

Wszystkie grupy regionu stosowały technologie przechowywania żywności, głównie kukurydzy i mięsa, na okres do ok. roku.

Handel i wymiana były powszechne i wiele przedmiotów zmieniało właścicieli w barterowym systemie wymiany. Powszechnymi przedmiotami wymiany były skóry saren i jeleni, ale też lepszej jakości czert i inne materiały kamienne.

### Kultura materialna

Większość domów była z drewna, o prostokątnym kształcie, z dwuspadowym dachem. Domy ważniejszych osób wznoszono na usypanych z ziemi płaskich na szczycie kopcach. Niektóre z domów miały dwa poziomy, gdzie parter służył jako przechowalnia, a pomieszczenia mieszkalne były na piętrze.



Ryc. 136. Seminolska rodzina z terenu Everglades region Immokallee, zgromadzone w *chickee* – typie domostwa charakterystycznym dla tego obszaru. Zdjęcie z ok. 1930 r.

Podstawową bronią od środkowego okresu Woodland był łuk i strzały. Używano również drewnianych maczug oraz – również wykonanych z drewna – osłon części ciała, głównie korpusu. Groty strzał były wykonane z kamienia, drewna i kości lub rogu. Sporadycznie używano dmuchawek z krótkimi strzałami do polowań na małą zwierzynę i ptaki. Do miotania oszczepów na dalszą odległość używano atlatli. Powszechne było używanie sieci, haczyków i sznurów do połowu ryb.

Najpopularniejszymi materiałami były: drewno do budowania domów i produkcji mniejszych przedmiotów, trzcina do pokrywania dachów i wyrobu koszyków oraz glina zmieszana z różnymi domieszkami do wyrobu ceramiki.

Podróże odbywały się pieszo, ale na dłuższych dystansach używano łodzi. Konie nie odgrywały takiej roli, jak u Indian Wielkich Równin.

### Religia

Religię grup całego regionu omówili dokładnie Urban i Jackson (2004). Tak jak na całym świecie, wierzenia religijne miały na celu zrozumienie i in-

terpretację świata znanego Indianom. Ich świat był zatem podzielony na to, co widoczne, czyli ziemię (świat) i niebo (górnny świat) oraz niewidoczne (świat podziemny). W wierzeniach tych świat był płaską wyspą na oceanie, górny świat był miejscem przebywania bóstw, ale jego organizacja przypominała ziemskie struktury z wodzami, miastami i radami. Świat podziemny był miejscem pobytu przeciwnych do górnego świata jakości, które charakteryzował chaos oraz zamieszkujące go potwory nękające żyjących. Słońce było głównym bóstwem, źródłem ciepła, światła i życia, Księżyc zaś był bóstwem deszczu i płodności.

Rolą religii, jak wszędzie, była kontrola społeczeństw przez wprowadzenie zasad harmonijnego i uporządkowanego współżycia ludzi w celu utrzymania tradycji i zapobieganiu dysharmonii, niewłaściwemu zachowaniu oraz zaburzaniu kulturowych struktur. Jak się powszechnie uważa, główną funkcją religii było popieranie tradycji i zapobieganie zmianom kulturowym. Powszechne były wierzenia w duchy oraz w to, że dusze zmarłych przechodzą do świata pozaziemskiego, gdzie nadal żyją. Ceremonie pogrzebowe były ważne zwłaszcza dla tych, których ciał nie odnaleziono, gdyż albo zmarli w podróży, albo zginęli w walce daleko od ziemi rodzinnej.

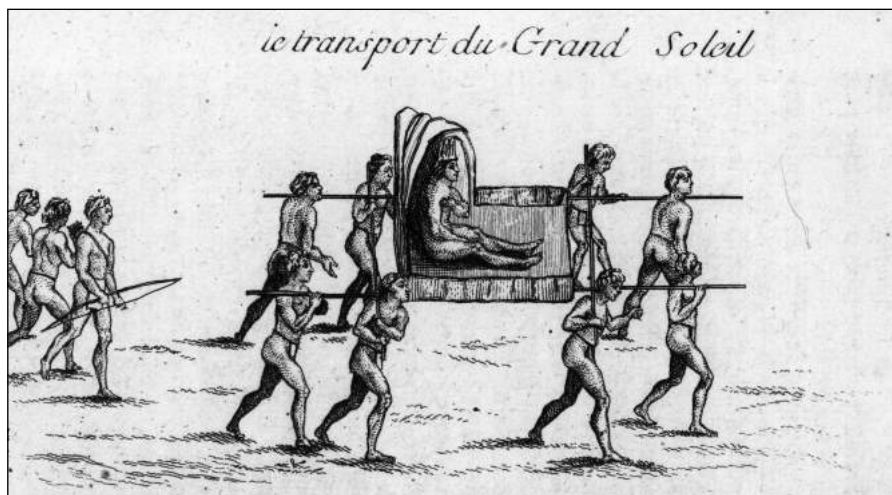
Głównym świętem religijnym była ceremonia zielonej kukurydzy, trzydniowy festiwal po zakończeniu zbiorów. Większe grupy ludzi gromadziły się zwykle w największym mieście regionu, symbolicznie uznawanym za stolicę, co nadawało temu miastu dodatkowej rangi. W poszczególne dni święta ludzie wykonywali ściśle określone czynności: pierwszego dnia mężczyźni naprawiali domy komunalne, a kobiety sprzątały całe miasto; drugi dzień był przeznaczony na rozstrzyganie sporów i udzielanie rozwodów, a trzeciego dnia trwały zabawy i ogólna uczta oraz rozpalano święty ogień.

## Naczezi

Wspominaliśmy już o tym, że przez kontakt z białymi najwcześniej i najgłówniej zostały zniszczone najwyżej cywilizowane ludy indiańskie Ameryki. Twierdzenie to można zilustrować szybkim upadkiem kultury i państw Azteków oraz Inków w Ameryce Środkowej i Południowej.

Podobnie działo się na terenie Ameryki Północnej. Bo choć – jak wiemy – nie było tu nigdy państw, niemniej powstały stosunkowo wysoko zorganizowane kultury. Do takich należały niewątpliwie wszystkie kultury Południowego Wschodu należące do tradycji Missisipi. W czasie, gdy docierały tu pierwsze forpoczty hiszpańskie, kultury te osiągnęły etap szczytowego rozwoju, który trwał w XVII w., dopóki biali nie zaczęli częściej zapuszczać się w te strony. Spowodowało to raptowne załamanie się całej struktury społecznej tutejszych





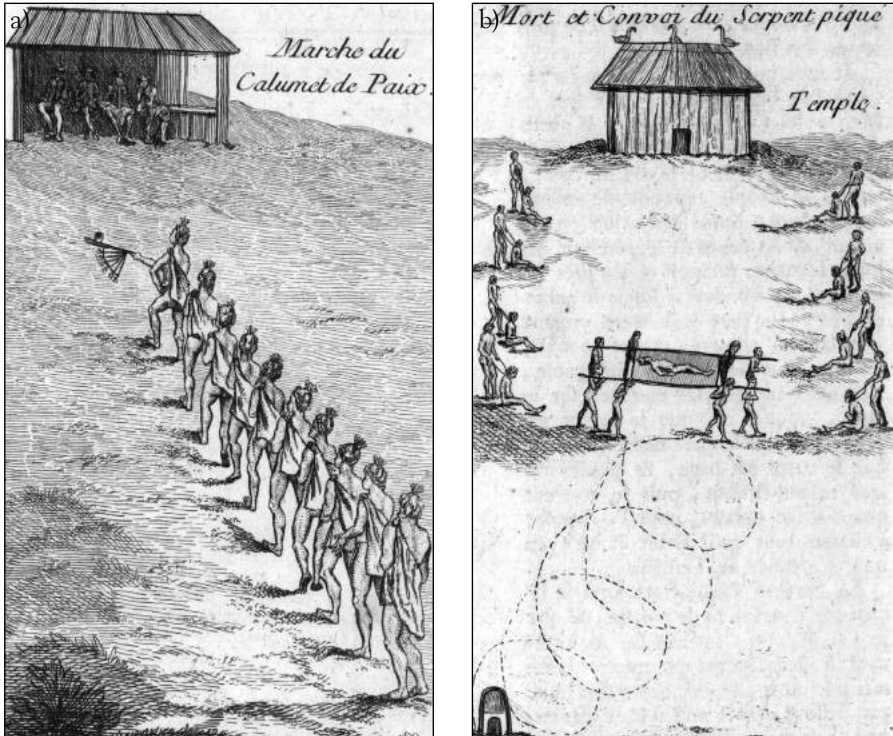
Ryc. 137. Władca Naczezów Wielkie Słońce niesiony w lektycie. Ilustracja na podstawie wspomnień Le Page du Pratz, przebywającego na terytorium Luizjany w latach 1718–1734 (Le Page du Pratz 1758: vol. 2, 367). Reprodukcja użyczona przez John Carter Brown Library, Brown University

Indian, a w niektórych przypadkach zupełny ich zanik. Doskonałym przykładem takiego załamania i wyginięcia jest znany nam stosunkowo dobrze ze źródeł pisanych przebieg wydarzeń, które miały miejsce u Naczezów (*Natchez*).

W stanie Missisipi oraz w sąsiadujących stanach Georgii, Alabamie, części Luizjany i Tennessee żyły w momencie pojawienia się tu białych liczne grupy spadkobieców tradycji Missisipi, mówiący językami należącymi do rodziny muskogejskiej. Były to m.in. plemiona Czikasawów, Czoktawów, Krików, Seminolów oraz Naczezów. Łącznie ok. 50 000 głów. Najliczniejszą grupę stanowili Naczezi, których szacuje się na ponad 4500. Zajmowali oni dziewięć osiedli w stanie Missisipi, ze stolicą zwaną Wielkim Miastem, koło dzisiejszej miejscowości Natchez.

Naczezi uprawiali głównie kukurydzę oraz dziki ryż w dolinach rzek, lecz także wiele innych roślin – różne odmiany dyni i tykw, słodkie ziemniaki czy fasolę. Hodowali również psy podobne do wilków, które służyły im do pomocy w myślistwie, ale były także spożywane. Jako rolnicy znali oczywiście kalendarz, a ich rok liczył 13 miesięcy.

Hernando de Soto napotkał ten lud w 1542 r. podczas swej wyprawy i stwierdził, że dominują oni kulturowo nad sąsiadami. Zorientowawszy się, że Naczezi należą do wyznawców Słońca, de Soto postanowił użyć wobec nich podobnego wybiegu, jaki zastosowali Hiszpanie wobec przedstawicieli cywilizacji Ameryki Środkowej i Południowej. Tam Hiszpanie pozwolili uznać się za bogów, co pomogło im w podboju. De Soto ogłosił się zatem Bratem Słońca



Ryc. 138. Ilustracje na podstawie wspomnień Le Page du Pratz, przebywającego na terytorium Luizjany w latach 1718–1734: (a) Grupa Naczezów zmierzająca z kalumetem w stronę Europejczyków (Le Page du Pratz 1758: vol. 1, 105); (b) procesja pogrzebowa Wytatuowanego Węża. Na rysunku widoczna jest droga procesji od domostwa do świątyni, jak również ofiary duszone w ramach uroczystości pogrzebowych (Le Page du Pratz 1758: vol. 3, 55). Reprodukcje (a-b) użyczone przez John Carter Brown Library, Brown University

w nadziei, że chwyt ten ułatwi mu stosunki z tutejszymi Indianami. Ci jednak okazali się przebieglejsi od swych pobratymców z Południa. Zażądali udowodnienia tego faktu, a to w taki sposób, by de Soto osuszył rzekę Missisipi. Nie był on w stanie sprostać temu zadaniu i został wygnany, a łódzie plemienia Naczezi ścigały jego oddział podczas ucieczki do Meksyku w dół Missisipi.

O ludzie Naczezów dowiadujemy się powtórnie, gdy w roku 1682 odwiedził jedno z ich osiedli Francuz Robert de La Salle. Niedługo potem nastąpił dramatyczny koniec tego ludu: w serii kolejnych wypraw wojennych Francuzi rozbili Naczezów, a nielicznych ocalałych z pogromu sprzedali w niewolę. Zanim to jednak się stało, sami ulegli fascynacji tymi ludźmi. Ze wszystkich bowiem społeczeństw, jakie zdołali dotychczas napotkać od Kanady po Indie Zachodnie, Naczezi odpowiadali najbardziej standardom, ideałom, a nawet moralności dworu w Wersalu; zwłaszcza słynnej metaforze

o Królu-Słońcu. W dodatku francuska metafora była w wypadku Indian Naczezi niewątpliwą realnością.

Jezuita Maturin Le Petit, który odwiedził ten lud w 1699 r., tak pisał: „Słońce stanowi główny obiekt kultu u tego ludu, ponieważ nie potrafia oni wyobrazić sobie niczego, co by mogło stać wyżej od tego ciała niebieskiego i mogło być godniejsze ich hołdu. Z tego samego powodu wielki wódz tego narodu, który nie znał na świecie niczego godniejszego od siebie samego, przyjmuje tytuł Brata Słońca, a wiara jego ludu podtrzymuje go u despotycznej władzy, której jest żądny” (Farb 1968).

Silne wrażenie wywarły na jezuitcie szczególnie wielkie, piramidalne kopce świątynne. W jego opinii wystawiali je oni po to, by niebiańskie i ziemskie Słońca mogły zbliżyć się ku sobie. W jego relacji „każdego ranka wielki wódz czci swą obecnością wschód swego starszego brata, witając go wieloma okrzykami, gdy tylko pojawia się nad horyzontem... po czym, wznosząc swe ręce nad głowę i zwracając się ze wschodu na zachód, pokazuje mu kierunek, jaki winien przybrać jego kurs” (Farb 1968). Jak widać zatem, niebiański i ziemski brat ściśle współpracowali ze sobą w sprawie żywotnej dla całej społeczności, jaką był codzienny bieg Słońca po nieboskłonie.

W istocie lud Naczezów reprezentował najwyższą formę rozwoju struktury wodzowskiej – byli o krok od powstania państwa. Wódz, zwany Wielkim Słońcem, oraz najwyżsi dostojnicy, zwani po prostu Słońcami, doznawali najwyższej czci ze strony reszty społeczeństwa. Ludzie odnosili się do nich z przejawami najgłębszej rewerencji. Schyleni w pełnych pokory pokłonach nigdy nie zwracali się plecami w ich kierunku. Zaledwie nieliczni z wielmożów oraz żony Wielkiego Słońca mieli wstęp do jego domostwa. Wielkie Słońce nigdy nie poruszał się pieszo. Był noszony w lektyce, dźwiganej przez ośmiu biegnących tragarzy, którzy także w biegu dokonywali zmian, gdy droga była dłuższa. W opinii innego odkrywcy francuskiego Pierre’a François Xaviera de Charlevoix, wódz „nie uznaje nikogo ponad sobą poza Słońcem, od którego wywodzi swe pochodzenie. Ma on nieograniczoną władzę nad swymi poddanymi, może ich pozbawiać dóbr i życia, a jakiegokolwiek pracy od nich zażąda, oni nie mogą domagać się za nią żadnej rekompensaty” (Farb 1968).

Wielkie Słońce był dyspozytorem wszystkiego na obszarze plemienia. Od niego zależał zarówno rozdział żywności, jak i siły ludzkiej. Według Le Petita, „Francuzi, którzy bywali w potrzebie otrzymania myśliwych lub wioślarzy do swych dalekich podróży, zwracali się z tym wyłącznie do Wielkiego Wodz. On dostarczał wszystkich ludzi, których chcą, i otrzymuje za to zapłatę, bez dzielenia się z tymi nieszczęsnymi indywiduami, którym nie wolno się nawet uzależnić” (Farb 1968).

Niewątpliwie francuska fascynacja postacią Wielkiego Słońca, z uwagi na jego rzekomy absolutny despotyzm, była zabarwiona ich własnymi tęsknotami do autorytetów. W istocie, chociaż Wielkie Słońce był panem życia każdego z poddanych, jego władza w sprawach wagi ogólniejszej, dotyczącej całego plemienia, była znacznie ograniczona przez Radę Starszych. Wódz stanowił ważny symbol integrujący całość plemienia, rozbitego stratyfikacją stanową. Gdy umierał, oczekiwano, że zrobią to samo jego żony, straż przyboczna i inni najbliżsi spośród notabli. Cztery dni po śmierci jego ciało było przenoszone z wielką ceremonią do świątyni. Ci, którzy zdecydowali się towarzyszyć mu w zaświatach, wypijali wywar z tytoniu, który pozbawiał ich świadomości i byli duszeni przez swych najbliższych. Wówczas podpalano domostwo wodza i wygaszano ogniska w całym mieście. Kilka miesięcy po pochowaniu zwłoki wodza były ekshumowane, pozbawiane resztek zachowanego ciała, a szczątki kostne składano do kosza w świątyni. Przy okazji pozbawiano życia strażników świątyni.

W osobie Wielkiego Słońca jednoczyła się władza świecka i duchowna. Według Le Petita, jego wielkie domostwo stało na platformie na szczycie kopca, a w bezpośrednim sąsiedztwie znajdował się kopiec zwieńczony świątynią. Kopiec wodza był otoczony palisadą, na której były pozatykane czaszki wrogów przyniesione przez wojowników z pól bitewnych. Sąsiedztwo kopców mieszkalnego i świątynnego miało ułatwiać kontakty władzy ziemskiej z niebiańską. W świątyni znajdowały się szczątki kostne poprzednich Wielkich Słońc i płonął wieczny ogień – symbol władzy i wiary zarazem.

Tylko Wielkie Słońce i nieliczni upoważnieni przezeń kapłani mieli wstęp do świątyni. Le Petit był w niej lub uzyskał dokładny jej opis, który nam przekazał: „Ich religia w wielu przejawach jest podobna do tej u starożytnych Rzymian. Mają świątynię zapełnioną idolami, którymi są rozmaite figury ludzi i zwierząt, a do których mają oni szczególną cześć... Są to postacie mężczyzn i kobiet wykonane z kamienia lub wypalanej gliny, głowy i ogony niezwykle węży, jakieś wypchane sowy, jakieś kawałki kryształów i kości szczękowe wielkich ryb” (Farb 1968). Wspomina także, że Naczezi dostali od Francuzów szklaną butelkę, którą przechowywali w świątyni jako bardzo cenny przedmiot.

Naczezi wierzyli, że w odległej przeszłości syn Słońca zstąpił na ziemię i przyniósł im – wybranemu narodowi – cywilizację, nadał prawa, obyczaje i ceremonie. Uczyniło to Naczezów potężnymi i dało im przewagę nad innymi ludami. Po spełnieniu swej misji syn Słońca wycofał się w głąb kamienia, przekazując swą władzę Wielkiemu Słońcu. Ten kamień zajmował jedną trzecią powierzchni głównej świątyni. Resztę zajmowały pojemniki urnowe ze szczątkami poprzednich wielkich słońc. Według duchownych francuskich, Wielkie

Słońce przychodził co rano i wieczór do świątyni, gdzie oddawał cześć idolom, a potem powiadał swój lud, co przekazali mu bogowie. Tutaj składał też ofiary z pierwszych dorocznych plodów rolnych. W świątyni płonął wieczny ogień, a strażnikowi, który dopuściłby do jego wygaszenia, groziła śmierć. Ognia tego nie wolno było użyć do żadnych ziemskich celów, gdyż płonął on wyłącznie dla uczczenia Słońca. Piorun był wysłannikiem Słońca; gdyby uderzył w świątynię, byłby objawieniem gniewu bożego. Dla uśmierzenia gniewu bóstwa kobiety musiały wrzucać w płomień swoje małe dzieci.

Kapłani u Naczezów i innych spokrewnionych ludów całego Południowego Wschodu stanowili wydzieloną grupę zawodową. Opiekowali się świątyniami i cmentarzyskami, odprawiali skomplikowane rytuały i ceremonie wymagające uprzedniego wieloletniego szkolenia. Byli oni w opozycji do istniejących nadal szamanów. Ale i dla tych ostatnich znajdowało się miejsce w sprawowaniu niektórych obrzędów, na przykład szamani poświęcali tytoń do napoju, którego używano przed uduszeniem tych, którzy mieli być spaleni wraz ze zwłokami Wielkiego Słońca. Szamani leczyli również choroby.

Naczezi mieli także dokładne wyobrażenie o charakterze życia pośmiertnego. Wyobrażali sobie, że jest ono bardzo atrakcyjne dla cnotliwych i pełne cierpienia dla grzesznych.

Społeczność Naczezów miała strukturę klasową lub – jeśli wolimy inne słowo – stanową. Jednocześnie zaś była ona matrylinearna, co powodowało skutki dziedziczności początkowo zupełnie niezrozumiałe dla białych. Klasą najwyższą był sam Wielkie Słońce, który stawał się nim jako najstarszy syn Białej Kobiety. Jego młodszy brat zostawał Małym Słońcem i jednocześnie Wielkim Wodzem Wojennym. Kolejni wiekiem bracia nosili tytuły Słońc. Poniżej klasy Słońc następowali Szlachetni, jeszcze dalej – Czcigodni, a najniżej plasowała się klasa Śmierdzieli. Tych ostatnich nigdy zresztą tak w oczy nie nazywano. Nie był to jednak system kastowy, który zamyka stany w postaci utrwalonej. Można powiedzieć nawet, że był jego zaprzeczeniem. Układy małżeńskie musiały być dokonywane w określonych, zawiłych kombinacjach, które polegały najogólniej na tym, by owoc tych układów zawsze należał do innej klasy niż jego ojciec. Zatem każdy przedstawiciel klasy Szlachetnych musiał poślubić Śmierdzielkę. Natomiast, by narodzić się słońcem, należało mieć matkę słońce i ojca śmierdziela. By stać się Szlachetnym, należało mieć matkę Szlachetną i ojca Śmierdziela. Tymczasem mężczyzna Słońce musiał ożenić się z kobietą Śmierdzielką, a ich syn spadał o klasę niżej od ojca, stając się zaledwie Szlachetnym, a nie Słońcem, jak jego ojciec. Śmierdziel miał więc dwojaki wybór: mógł albo poślubić kogoś z wyższych sfer, albo – gdy nie było takiej okazji – zawrzeć małżeństwo wewnątrz swego stanu i nie osiągnąć awansu.

System ten jest dalece odmienny od wszelkich systemów, jakie znamy w układach rodu patriarchalnego. Mimo bowiem tego, że Wielkie Słońce był bogiem na ziemi, jego syn nie mógł już być Słońcem i z każdym kolejnym pokoleniem męski potomek spadał o klasę niżej aż do pozycji Śmierdziela. Jednocześnie zaś klasa Śmierdzieli była nieustannie drenowana przez ciągłe małżeństwa z przedstawicielami wyższych stanów. Doprowadzało to do tego, że więcej Śmierdzieli przenosiło się do wyższych sfer niż rodziło się ich z małżeństw między czcigodnymi a Śmierdzielami lub między samymi Śmierdzielami. Mogłoby to doprowadzić do całkowitego zaniku tej najniższej klasy, gdyby Naczezi nie zdołali stworzyć mechanizmów kompensacji, bez których cały zawiły system społeczny uległby załamaniu. Tym mechanizmem była polityka podboju sąsiednich ludów, które obracano w miejscową klasę Śmierdzieli.

Inaczej wygląda jednak prawo sukcesji, jeśli spojrzymy na to od strony linii żeńskiej. Biała Kobieta była każdorazowo matką Wielkiego Słońca i innych słońc. Jej najstarsza córka, siostra rządzącego Wielkiego Słońca, zostawała Białą Kobietą po śmierci swej matki. Najstarszy jej syn zostawał Wielkim Słońcem, a jej najstarsza córka następną Białą Kobietą w przyszłości. Tym sposobem tytuł Wielkiego Słońca, choć przysługiwał mężczyźnie, pozostawał wyłącznie w linii żeńskiej. W linii męskiej potomkowie schodzili coraz niżej i już w kolejnym cyklu pokoleń męski potomek Wielkiego Słońca nie mógł zostać Wielkim Słońcem.

System klasowy Natchez był odzwierciedlony w bogatej symbolice i chroniony ścisłymi przepisami. Każdy członek swojej klasy był zobowiązany do właściwego znaku wytatuowanego na twarzy. Gdy awansował do wyższej klasy, tatuaż był odpowiednio wzbogacany. Ciała ludzi wyższych klas lub szczególnie zasłużonych wojowników były w całości pokryte bogatymi wzorami tatuaży. Jedynie mężczyźni z najwyższych klas mogli nosić czarne przepaski biodrowe – innym wolno było używać tylko białych. I tylko kobiety Słońc mogły wkładać diademy wykonane z piór łabędzich.

Poza mobilnością klas wynikającą z reguł małżeńskich były także inne możliwości awansu do wyższego stanu. Najwięcej po temu okazji stwarzały zasługi wojenne. Nawet śmierdziel mógł awansować do pozycji Czcigodnego. Otrzymywał wtedy nowe imię, nowe znaki tatuażu; wraz z nim awansowała jego żona. Trudniej było awansować z Czcigodnego na Szlachetnego. Aby tego dokonać, należało albo uzyskać 20 skalpów, albo przyprowadzić 10 jeńców. Prawdopodobnie nie było możliwe uzyskanie awansu wyżej niż o jeden szczebel w ciągu całego życia.

Trzeba było długich setek lat, by ukształtowały się owe skomplikowane systemy społeczne i rytuały. Wystarczyło jednak niewiele lat obecności lub penetracji białych, by ta bogata kultura zaniknęła nagle i bez śladu. Spowodo-

wały to w największym stopniu choroby przywleczone przez Europejczyków, ale w rejonie Południowego Wschodu największych spustoszeń dokonały wojny i rywalizacja między Francuzami i Anglikami. Walczyli oni na tych obszarach między sobą przy pomocy Indian – do ostatniego Indianina.

Dokładnie 30 lat później od czasu, gdy pierwsi misjonarze pojawili się w 1699 r. wśród Naczezów, poderwali się oni do rozpaczliwej walki. Zaatakowali francuską faktorię handlową i wybili blisko 200 białych. Odwet był bezlitosny – w ciągu zaledwie dwóch lat Francuzi sprzymierzeni z Czoktawami doszczętnie rozbili Naczezów. Większość z nich została zamordowana, a ok. 400 jeńców, wśród których był Wielkie Słońce, zostało sprzedanych w niewolę do plantacji na Santo Domingo. Nieliczni uciekli i zdołali uzyskać azyl u Czikasawów, Krików i Czirokezów. Święty ogień w świątyni wygaśł na zawsze.

Do prawdziwych cudów można zaliczyć odkrycie, którego dokonano w 1940 r. Okazało się bowiem, że wśród Czirokezów żyje dwoje starych ludzi, którzy nadal mówią językiem natchez. Po ich śmierci jedynym śladem tego dumnego ludu zostały ich zabytki archeologiczne oraz nazwa miasta Natchez nad brzegami Missisipi.

## Indianie Północnego Wschodu



Ryc. 139. Strefa kulturowa Północnego Wschodu

**S**trefa kulturowa Północnego Wschodu rozciąga się od Oceanu Atlantyckiego do Wielkich Jezior i Missisipi na zachodzie oraz od Maryland i południowego New Jersey do kanadyjskiej tundry na północy. Południowa granica tej strefy nie jest wyraźna, gdyż wiele cech kulturowych, zwłaszcza w okresie Woodland, związanych z wielkimi kulturami Południowego Wschodu, jak Adena, Hopewell i Missisipi, było obecnych także na Północnym Wschodzie.

Ludzie penetrowali ten region począwszy od ery Clovis, a być może i wcześniej, w tzw. fazie pre-Clovis. To tutaj, niedaleko Pittsburga, znajduje się schronisko skalne Meadowcroft, jedno z najbardziej znaczących stanowisk archeologicznych w Ameryce Północnej, które, jak się uważa, reprezentuje ten wczesny horyzont kulturowy. Szczególnie interesującym, ale znacznie późniejszym zjawiskiem kulturowym, które odróżnia ten region od innych, było powołanie Ligi Irokezoów (Ligi Pięciu Narodów), organizacji politycznej uznawanej zarówno przez Francuzów, jak i Brytyjczyków



Tabela 7. Uproszczona chronologia dla strefy kulturowej Północnego Wschodu

Daty kalibrowane	Datowanie ramowe	Okres	Wschodni Obszar Leśny: Północny Wschód	Klimat
Czasy współczesne	Czasy współczesne		Współczesne ludy algonkiańskie i irokiańskie	
15 r. n.e.	1 r. n.e.	Środkowy i późny Woodland	Ludy algonkiańskie – łowcy-zbieracze; ludy irokiańskie – rolnicy	
1267 r. p.n.e.	1000 lat p.n.e.	Wczesny Woodland	Wcześni rolnicy; ceramika	
2477 r. p.n.e.	2000 lat p.n.e.		Tradycje: Shield Archaic, Lake Forest, Mast Forest i laurentyńska	Późny holocen
3795 r. p.n.e.	3000 lat p.n.e.	Późny okres archaiczny		
4935 r. p.n.e.	4000 lat p.n.e.			Środkowy holocen
5876 r. p.n.e.	5000 lat p.n.e.	Środkowy okres archaiczny	L'Anse Amour, Neville	
7056 r. p.n.e.	6000 lat p.n.e.			
8247 r. p.n.e.	7000 lat p.n.e.	Wczesny okres archaiczny	Dalton	Wczesny holocen
	10 000–8000 lat p.n.e.	Paleoindianie	Clovis	
	14 000 lat p.n.e.	Pre-Clovis?		Plejstocen

w okresie kolonialnym, a która przetrwała do naszych czasów, aczkolwiek zmodyfikowana, o czym dalej.

### Środowisko geograficzne

Strefa kulturowa Północnego Wschodu obejmuje geograficznie północno-wschodnie USA i południowo-wschodnią Kanadę. Odznacza się ona ujednoliconym ekosystemem – zdominowanym przez pierwotnie lasy – oraz szeregiem rejonów fizjograficznych: gór, jezior, wielkich rzek, puszczy i wybrzeża morskiego. Appalachy w swym ułożeniu z południowego zachodu na

północny wschód dzielą ten rejon na strefę nadbrzeżną i wewnątrzlądową. Strefa nadbrzeżna odegrała znaczącą rolę w rozwoju kulturowym zamieszkujących tu grup oraz integracji kulturowej regionu, zwłaszcza w okresie Woodland. Jego zachodnia część była dostępna dla ludzi ze wschodniej strony Appalachów przez szereg przełęczy – migracje takie miały miejsce począwszy od środkowego okresu archaicznego.

Trzy największe strefy ekologiczne regionu to wybrzeże Oceanu Atlantyckiego, Nizina Laurentyńska w południowo-wschodniej Kanadzie i region Wielkich Jezior. Region wybrzeża rozciąga się wzdłuż Atlantyku od Wirginii do Nowej Funlandii i zawiera aluwialną równinę nadbrzeżną oraz Appalachy, ograniczające ten region od zachodu. Nizina Laurentyńska zawiera dolinę Rzeki Świętego Wawrzyńca, która sięga od jeziora Ontario na północny wschód do Atlantyku. Cały region jest pokryty przez gęste lasy, rzeki, strumienie i małe jeziora. Rejon Wielkich Jezior jest zdominowany przez trzy z pięciu wielkich jezior: Erie, Jezioro Górne i Huron. Południowo-zachodnią granicę tej strefy kulturowej stanowi dolina rzeki Ohio wpadającej do Missisipi. Cały region, poza Appalachami w jego wschodniej części, jest płaski, pokryty lasami, wieloma rzekami i małymi jeziorami.

Rozległe lasy liściaste, złożone z klonów, brzoź, dębów, orzesznika (hikory), wiązów i wierzb pokrywają większość Północnego Wschodu. U północnej rubieży las przekształca się w iglasty, z sosnami, jodłami i świerkami. Najważniejszą zwierzyną łowną były jelenie, a po nich niedźwiedzie, króliki, wiewiórki i rozmaite odmiany ryb, ślimaków jadalnych, raków, węży, żółwi, ptactwo wodne, indyki i inne migrujące lub lokalne ptaki.

Klimat należy do umiarkowanych z obfitymi opadami. Zimy są mroźne i śnieżne, zwłaszcza w północnej części regionu i w Appalachach, za to lata gorące i suche, bardziej wilgotne, z większą ilością deszczu na wybrzeżu morskim. Liczba dni wolnych od mrozu waha się między 140 a 210 w roku, a takie warunki klimatyczne sprzyjają uprawom rolnym.

## Zarys prehistorii

Prehistoria regionu obejmuje ponad 14 000 lat i zawiera trzy okresy: paleoindiański (13 000–8000 lat p.n.e.), archaiczny (8000–1000 lat p.n.e.) i Woodland (1000 p.n.e. do ok. 1500 r. n.e., do okresu kontaktów). Okres historyczny obejmuje okres kontaktów od ok. 1500 r. n.e. do czasów współczesnych, czyli ostatnie 500 lat. Najistotniejszymi cechami kulturowymi czasów prehistorycznych są prawdopodobna faza pre-Clovis oraz silna obecność wielkich kultur środkowego i późnego Woodland, takich jak Hopewell i Missisipi. Natomiast czasy historyczne były zdominowane przez powstanie Ligi Irokeskiej.

## Okres paleoindiański (13 000–8000 lat p.n.e.)

U schyłku plejstocenu większość regionu była pokryta lodowcem zlodowacenia Wisconsin, który obejmował tereny od południowych obszarów dzisiejszego stanu Nowy Jork na północ do bieguna północnego. Obszary na południe od lodowca przypominały tundrę oraz zawierały parkowe lasy świerkowe. Lasy liściaste, które występowały na południowym skraju regionu, w okolicach zatoki Chesapeake, przesunęły się na północ, w ślad za cofającym się lodowcem, między 15 000 a 10 000 lat temu. Wtedy też człowiek po raz pierwszy wkroczył na te ziemie. Przebywający tu Paleoindianie polowali na mastodonty i karibu w miejscach przypominających tundrę, podczas gdy bardziej zalesione strefy oferowały znacznie więcej i bardziej różnorodnej zwierzyny.

Najstarszym śladem pobytu ludzi w tej strefie kulturowej jest wspomiane już schronisko skalne Meadowcroft w zachodniej Pensylwanii (Adovasio i in. 1990; Adovasio i Pedler 2005), które mogło być użytkowane już ok. 14 000 lat temu. Do dobrze udokumentowanych stanowisk paleoindiańskich należy również Debert w Nowej Szkocji, datowane na 8000 lat p.n.e. Ludność, która żyła w tym regionie ok. 10 000 lat p.n.e., została określona przez archeologów jako „wschodnia tradycja ostrzy kanelowanych” (Eastern fluted point tradition [Meltzer 1988]). Paleoindianie żyli w małych grupach, które mogły się łączyć podczas letnich uroczystości lub w poszukiwaniu partnerów małżeńskich. Były to grupy bardzo mobilne, które pozostawiły po sobie tysiące kanelowanych grotów rozmaitych rozmiarów, na przestrzeni wykraczającej poza zasięg omawianej strefy kulturowej, bo od Florydy do Nowej Szkocji.

Siedem różniących się szczegółami morfologicznymi tradycji grotów kanelowanych zostało znalezionych na Północnym Wschodzie, włączając w to najwcześniejsze tradycje Clovis, Folsom oraz inne, jak na przykład Debert, Bull Brook itp. Występowanie tu ostrzy typu Clovis i Folsom, znanych również z zachodnich stref kulturowych oraz morfologicznie do nich zbliżonych, skłoniło archeologów do konkluzji, że kultura Clovis była w istocie panamerykańska. Dlaczego jednak istniały inne tradycje ostrzy kanelowanych – nie jest dobrze wyjaśnione. Prawdopodobnie reprezentują one lokalne tradycje albo wskazują na kulturowe zmiany, warianty w kulturze Clovis. Niewątpliwie rozprzestrzenienie ostrzy Clovis na całym obszarze Ameryki Północnej nastąpiło bardzo szybko, lecz technologia ich produkcji ulegała lokalnym przemianom na przestrzeni setek lat. Takie szybkie rozprzestrzenienie stylu wskazuje, że w późnym plejstocenie kontynentalny ekosystem umożliwił wędrówki w poszukiwaniu nieeksploatowanych terenów w warunkach małej gęstości zaludnienia i obfitości pożywienia. W początkach holocenu ludność zaczęła oddawać się bardziej wyspecjalizowanej adaptacji do specyficznych

ekosystemów, co przejawiało się w powstawaniu lokalnych odmian kultur, które – między innymi – różniły się technikami produkcji oraz morfologią grotów oszczepów.

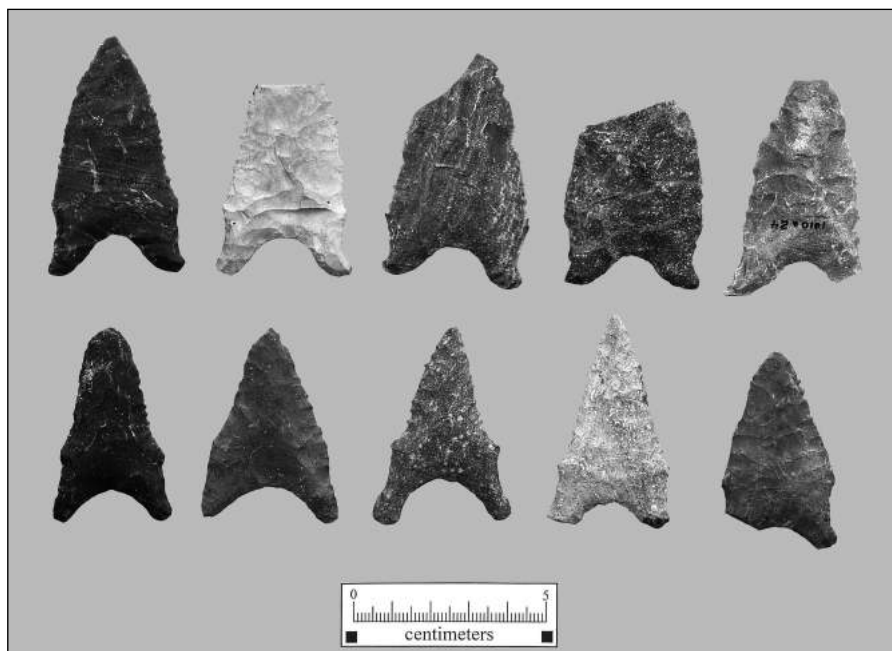
Wiele stanowisk archeologicznych poświadcza wczesną obecność grup Paleoindian w północno-wschodnich regionach Ameryki Północnej. Stanowisko Debert w Nowej Szkocji, datowane na 8000 lat p.n.e., jest przykładem późnoplejstocenijskiej adaptacji. Grupa ludzi zamieszkujących to miejsce liczyła od 15 do 50 osób. Polowali na karibu i zapewne na morskie ssaki oraz mieszkali w szałasach o prostych konstrukcjach z drewna i skóry. Mogło to być bardziej stacjonarne obozowisko, baza wypadowa, na co wskazuje różnorodność narzędzi do obróbki drewna, żywności i skór. Współczesne do Debert stanowisko Bull Brook w pobliżu Ipswich w Massachusetts mogło także służyć jako baza wypadowa dla myśliwych, którzy byli również zaangażowani w dalekosiężny handel wymienny surowców kamiennych, sięgający aż do Pensylwanii i doliny rzeki Hudson, skąd pochodziły surowce znalezione na tym stanowisku. Inne, mniejsze stanowiska, zwykle tymczasowe i krótkotrwałe obozowiska, są licznie rozprzestrzenione od Vail w Maine po równinę Erie-Ontario w zachodnim stanie Nowy Jork i zatokę Chesapeake na południu regionu.

Inne większe stanowiska paleoindiańskie o stacjonarnym charakterze i używane przez dłuższy czas są znane od regionu środkowo-atlantyckiego, zwłaszcza ze wschodniej Pensylwanii. Takim stanowiskiem jest Shoop nad rzeką Susquehanna blisko Harrisburga, datowane na ok. 9000 lat p.n.e., stanowiące zapewne bazę wypadową, do której często powracano na przestrzeni długiego czasu. Interesujące jest, że większość odłupków tam znalezionych pochodzi ze złoża Onondaga, leżącego 300 km na północ, w środkowym stanie Nowy Jork.

Dobrym przykładem lokacji w dolinie rzecznej jest stanowisko Shawnee-Minisink, obozowisko nad rzeką Delaware w pobliżu Stroudsburga w Pensylwanii. Stanowisko było zamieszkane od ok. 8700 do 8500 lat p.n.e. i dostarczyło zarówno świadectwa polowań na zwierzynę leśną, jak i łowienia ryb. Rybołówstwo i konsumpcja ryb nie były codzienne w zwyczajach łowieckich oraz konsumpcji Paleoindian i potwierdzają oportunistyczne podejście do gospodarki. Specjalizacja gospodarcza charakteryzująca się albo łowiectwem tylko pewnych gatunków zwierząt, albo zbieraniem faworyzowanych roślin znana jest z późniejszego okresu archaicznego.



Ryc. 140. Schronisko skalne Meadowcroft, Pensylwania.



Ryc. 141. Ostrza późnopaleoindiańskie typu Dalton, wariantu Hardaway, ze stanowiska Hardaway, Karolina Północna

Stanowiska paleoindiańskie zostały również odkryte w regionie Wielkich Jezior, a jednymi z najlepiej zbadanych i znanych są stanowiska Potts w południowo-wschodnim krańcu jeziora Ontario, datowane ok. 9500 lat p.n.e., i stanowisko Barnes w środkowym Michigan, datowane na 9200 lat p.n.e. Kanelowane ostrza znajdowane były w zachodnich krańcach strefy Północnego Wschodu, wokół jeziora Huron, i datowane na 8900–7900 lat p.n.e., a także w południowej Indianie i Ohio, w Illinois i południowym Wisconsin, ale tylko nieliczne z nich pochodzą z kontekstu archeologicznego, umożliwiającego dokładniejsze datowanie. Większość stanowisk paleoindiańskich z Północnego Wschodu, jak i innych regionów Ameryki Północnej, jest znana z pojedynczych znalezisk ostrzy. Ich przynależność do okresu paleoindiańskiego określa się na podstawie cech morfologicznych znalezisk.

#### Okres archaiczny (8000–1000 lat p.n.e.)

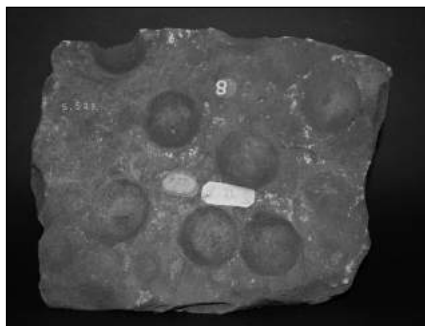
Termin „archaiczny” (*Archaic*) oznacza cały ciąg adaptacji kulturowych, które są opisywane z punktu widzenia sposobu odżywiania się, sposobu życia i organizacji społecznej, a które bywają niekiedy porównywane do europejskiego mezolitu (Jennings 1989). Społeczeństwa z czasów wczesnoar-

chaicznych były przeważnie małymi, wysoce mobilnymi grupami egalitarnych myśliwych i zbieraczy. Widoczniejsze zmiany kulturowe pojawiły się w środkowym okresie archaicznym (*Middle Archaic*), gdy niektóre grupy wybrały półosiadły tryb życia. Ważniejsze zmiany miały miejsce w późnym okresie archaicznym (*Late Archaic*), kiedy niektóre grupy zaczęły eksperymentować z uprawą roślin i pojawili się wodzowie, którzy stali się przywódcami politycznymi.

Pojawienie się ostrzy Dalton wyznacza koniec okresu paleoindiańskiego na wschodnich obszarach strefy i przejście do wczesnego okresu archaicznego (*Early Archaic*). Pojawienie się ostrzy Dalton jest datowane na ok. 8000 lat p.n.e. i ten horyzont chronologiczny potwierdza

się we wszystkich stratygraficznych sekwencjach odkrytych na stanowiskach w regionie Północnego Wschodu, które zawierają zabytki z czasów wczesnoarchaicznych. Chronologia okresu archaicznego jest podobna we wszystkich partiach regionu. W jego wschodniej części trwał on od 8000 do ok. 1000 lat p.n.e., ale w innych partiach tej strefy notuje się różnice chronologiczne w przechodzeniu z paleoindiańskiego do archaicznego stylu życia. Pojawienie się nowych, niekanelowanych ostrzy, takich jak przypominające ostrza typu Plano, znajdowane w Ohio i wokół Wielkich Jezior, a także w New Jersey i zachodnich partiach stanu Nowy Jork, razem z ostrzami z załuskiwanymi wnękami na krawędziach podstawy, np. typu Kirk i Palmer, sugerują, że przejście od późnego okresu paleoindiańskiego do wczesnego okresu archaicznego rozpoczęło się już od ok. 8500 r. p.n.e., tzn. w czasie, kiedy w innych regionach tej strefy nadal istniała tradycja Clovis.

Asortyment zabytków archaiku odzwierciedla różnorodność nowych umiejętności technologicznych, jak obróbka drewna, poświadczona obecnością ciężkich toporów z gładzonego kamienia, siekier, klinów itp. Mielenie roślin i ziaren jest poświadczane obecnością moździerz, tłuczków, żaren itp. Kamienne naczynia ze steatytu pojawiające się w końcowych fazach tego okresu sugerują bardziej osiadły tryb życia. Nowe narzędzia,



Ryc. 142. Fragment kamienia z zagłębieniami na powierzchni, pochodzący z niezidentyfikowanego kopca z terenów Ohio, okres jego użyteczności może mieścić się w przedziale czasu od lat 8000 p.n.e. do 1000 n.e.; prawdopodobnie służył jako moździerz do orzechów, choć istnieją również przypuszczenia, że tego typu zabytki mogły być formą odlewniczą do wyrobów z miedzi. Długość x szerokość x grubość: 22 x 18 x 5 cm. Kolekcja British Museum

jak przekłuwacze (perforatory), rzadko występujące w okresie paleoindiańskim, stają się powszechne. Ostrza oszczepów zmieniają swe formy i wielkość, są też mniej starannie wykonane. Nowe formy oraz inaczej wykonane podstawy grotów z załuskiwanymi wnękami w rogach podstawy bądź na bokach przy podstawie wskazują na to, że nie służyły one do dłuższych włóczni, ale małych oszczepów. Wynika z tego, że archaiczni myśliwi polowali na mniejsze zwierzęta, odmiennie aniżeli czynili to ich paleoindiańscy przodkowie.

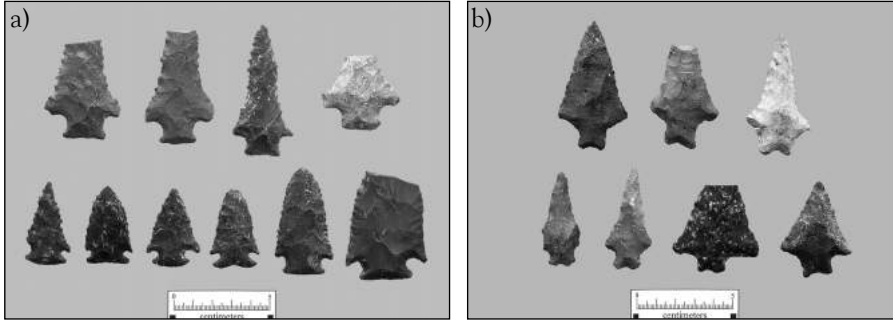
Pośród innych narzędzi powszechne były szydła oraz igły używane do wyplatania koszy oraz obróbki skóry, wszystkie wykonane z kości, rogu lub ciosów ssaków morskich. Powszechne były również narzędzia do połowu ryb, takie jak specjalne oszczyepy i harpuny z ruchomym ostrzem oraz haczyki.

Z czasem ludność późnoarchaiczna nauczyła się wytwarzać ostrza oraz inne wyroby z naturalnej miedzi, znajdowanej głównie na półwyspie Keweenaw w północnym Michigan. Wyroby z miedzi były wyrabiane przez kucie na zimno i choć pojawiają się w późnym okresie archaicznym, stają się powszechne w okresie Woodland. Ta tradycja bywa nazywana kulturą lub kompleksem dawnej miedzi – Old Copper. Zarówno wytwory z miedzi, jak i ceramika, która pojawia się w tym samym czasie, ale w rozmaitych miejscach, wymagały nowych umiejętności, odmiennych od tych, jakich wymagała obróbka kamieni lub drewna. Świadczy to o tym, że społeczności późnego okresu archaicznego były innowacyjne, ale nie znamy przyczyn pojawienia się takich zachowań.

#### Wczesny okres archaiczny (8000–6000 lat p.n.e.)

Według dat porównawczych dla wyrobów kamiennych, można wnioskować, że wczesny okres archaiczny rozpoczął się ok. 8000 lat p.n.e. na całym wschodnim obszarze omawianej strefy kulturowej. Chronologia tego okresu została ustalona zgodnie z datowaniem stratygrafii stanowisk, takich jak St. Albans w Wirginii Zachodniej, na pograniczu stref kulturowych Południowego Wschodu i Północnego Wschodu. Stanowisko to zawierało 12 m warstw kulturowych, a najniższa warstwa dostarczyła dat radiowęglowych sięgających 8000 lat p.n.e. Sekwencje kulturowe zarejestrowane na tym stanowisku niemal dokładnie powtarzały sekwencje z innych stanowisk wczesnego okresu archaicznego, odkrytych na południowych i zachodnich obrzeżach Północnego Wschodu, takich jak Hardaway w Karolinie Północnej i Icehouse Bottom w Illinois.

Na skutek późnego zlodowacenia Wisconsin kultura wczesnoarchaiczna pojawiła się w północnych partiach Północnego Wschodu później niż na



Ryc. 143. (a) Ostrza wczesnoarchaiczne typu Kirk – warianty z wyodrębnionym trzonkiem (górny rząd) oraz wcięte narożnie (dolny rząd) oraz (b) wczesno- i środkowoarchaiczne ostrza typu Stanly, ząbkowane z wyodrębnionym trzonkiem, ze stanowiska Doershuk, Karolina Północna

pozostałym obszarze regionu, na co wskazują dane z takich stanowisk, jak Neville i Weirs Beach w New Hampshire. Cechy stylu życia społeczeństw wczesnoarchaicznych pojawiły się w regionie Nowej Anglii ok. 6000 lat p.n.e., podczas gdy w innych częściach omawianej strefy kulturowej społeczeństwa z tego czasu reprezentowały już kultury przypisane środkowemu okresowi archaicznemu. Wczesny okres archaiczny nie jest także wyraźnie reprezentowany wokół Wielkich Jezior, gdzie szereg stanowisk dostarczył świadectw na to, że późnopaleoindiańskie ostrza typu Plano występują razem z ostrzami wczesnoarchaicznymi na tych samych stanowiskach. Wskazuje to na fakt, że tu również przemiany kulturowe następowały z opóźnieniem wobec innych obszarów Północnego Wschodu i zdecydowanie później aniżeli w strefie kulturowej Południowego Wschodu. Istotnie, wczesny okres archaiczny jest lepiej reprezentowany na południu regionu, a śledząc przemiany kulturowe widoczne na stanowiskach o dobrze czytelnych warstwach kulturowych, widzimy, że cechy kulturowe wczesnego okresu archaicznego powoli przemieszczają się na północ w ślad za postępującymi lasami liściastymi i w ramach szerokich przemian klimatycznych. Przeważnie i późny okres archaiczny są dobrze udokumentowane na Północnym Wschodzie, ale już nie wczesny. Niemniej jednak najlepiej poznanymi stanowiskami wczesnego okresu archaicznego są Sheep Rock Shelter w Pensylwanii, Ward's Point w stanie Nowy Jork oraz Neville w New Hampshire. Wszystkie te stanowiska dostarczyły ostrzy typowych dla tego okresu, takich jak Kirk, LeCroy czy Stanly, które są tu datowane później aniżeli w południowych regionach wschodniego wybrzeża, bo na ok. 6000 lat p.n.e. (dotyczy to zwłaszcza ostrzy typu Neville, które są morfologicznie bardzo zbliżone do typu Stanly).



W tym okresie ludzie żyli w małych, mobilnych grupach, przypominających podobnie z okresu paleoindiańskiego. Różnica kulturowa oddzielająca te dwa okresy objawiała się w odmiennych typach narzędzi i broni, a także w ogólnych zwyczajach odżywiania się. Mimo że społeczeństwa pozostały myśliwymi i zbieraczami, ich polowania nie angażowały wielkich ssaków, które wyginęły, i myśliwi musieli wypracować nowe metody polowania na małe i bardziej płochliwe zwierzęta. Ludzie częściej kontaktowali się ze sobą i zapewne wpływali na siebie pod względem doświadczeń kulturowych, prawdopodobnie również tych, których nie można śledzić metodami archeologicznymi, jak język. Zatem dzięki takim kontaktom nowe cechy kulturowe, np. technologie wyrobu ostrzy, mogły rozprzestrzeniać się szybko na dużym obszarze. Występowanie szeregu wspólnych cech kulturowych, w tym języka, mogło być zaczątkiem innej cechy kultury – identyfikacji kulturowej – tak ważnej dla późniejszych społeczeństw. Jednakże spekulacje na ten temat, oparte jedynie na danych archeologicznych, bez dostępu do danych etnograficznych, nie mają większego sensu.

### Środkowy okres archaiczny (6000–3000 lat p.n.e.)

Środkowy okres archaiczny charakteryzuje się występowaniem szerokiego spektrum zasobów żywnościowych oraz innowacjami technicznymi wyrobu narzędzi, takich jak topory i ciosła z gładzonych skał krystalicznych, oraz pojawieniem się nowych typów narzędzi, jak kościane szydła czy haczyki na ryby itp. Także duża liczba śmietnisk muszlowych świadczy o skali konsumpcji małży rzecznych i morskich.

Podczas środkowego okresu archaicznego ludzie mieszkali w bardziej stałych i większych osiedlach. Niektóre, jak Koster w Illinois, stały się osiedlami stacjonarnymi. Gospodarka nadal opierała się na polowaniu i zbieractwie, ale widoczna jest specjalizacja w tym ostatnim, polegająca na zbieraniu, podobnych do laskowych, owoców orzesznika (hikory) oraz innych orzechów. Jedną z konsekwencji tych zmian jest przechodzenie do osadnictwa półosiadłego, charakteryzowanego między innymi przez pojawienie się cmentarzysk. Konsekwencją osiadłego stylu życia był wzrost zaludnienia oraz pojawienie się zupełnie nowej cechy kulturowej, wyraźniej zarysowanych terytoriów i granic kulturowych oraz mniej lub bardziej stabilnych systemów politycznych.

Środkowy okres archaiczny w strefie kulturowej Północnego Wschodu prezentuje się jako kultura półosiadłych łowców i zbieraczy, z lokalnymi odmianami czytelnymi w różnicach morfologicznych form ostrzy oszczepów, czy specjalizacją polowań, np. na ssaki morskie. Taka zmiana kulturowa miała miejsce wzdłuż wybrzeża stanu Maine po 5000 r. p.n.e. Została na-

zwana morską tradycją archaiczną – Maritime Archaic – lub też „ludy czerwono malowane” – Red Paint People – z racji używanej czerwonej ochry w grobach. Ludność ta używała ciężkich narzędzi kamiennych, toporów i siekier oraz ciosół do budowy dłubankowych canoe, używanych między innymi do połowu mieczników. Formalizacja cmentarzysk z okrągłymi grobami, zawierającymi szkielety w pozycji skurzonej, sugeruje pojawienie się bardziej długotrwałych osiedli. Szkielety były często pokryte czerwoną ochrą i zaopatrzone w dary grobowe.

Jednym z wcześniejszych środkowoarchaicznych stanowisk tradycji Maritime Archaic jest osada L'Anse Amour na Labradorze z grobem dwunastoletka datowanym radiowęglowo na ok. 5600 lat p.n.e. Grób był wyposażony w harpun z ruchomym ostrzem wykonanym z rogu jeleniego, kiel morsa, trzy noże kwarcytowe, tłuczek z kości karibu, gwizdek kościany, kościane ostrza i sześć kamiennych ostrzy. Niektóre kości i dary były przysypane czerwoną ochrą. Grób był usypany z kamieni i ziemi i jest uznawany za pierwszy kopiec grobowy w Ameryce Północnej. Wyposażenie grobu oraz inne dane ze stanowiska wskazują, że ludność tutejsza polowała zarówno na karibu, jak i ssaki morskie. Specjalizacja w łowiectwie wymagała okresowego przenoszenia się z wybrzeża w głąb lądu i z powrotem. Taki schemat migracji wewnątrz kulturowej jest również charakterystyczny dla bardziej południowych regionów, gdzie łowiectwo ssaków morskich zastąpiono zbieraniem małży. Eksploatacje zasobów morskich potwierdzają ogromne śmietniska muszlowe ciągnące się na wiele kilometrów, datowane na ok. 3000 lat p.n.e. Odosobnione obozowiska poławiaczy małży rzecznych, datowane na ok. 5000 lat p.n.e., zostały odkryte na stromych urwiskach nad dolnym odcinkiem rzeki Hudson (Snow 1980).

Inne dobrze zbadane stanowisko środkowego okresu archaicznego zostało odkryte w Neville w New Hampshire. Dena Dincauze, która badała to stanowisko w latach 70. XX w., doszła do wniosku (Dincauze 1976), że ludzie tu żyjący łowili wędrownie ryby, jak łososie, na które były „źniwa” na wiosnę. Ludzie z Neville utrzymywali kontakty z grupami mieszkającymi w odległym środkowym Maine, Connecticut i na wyspie Staten Island na południu dzisiejszego miasta Nowy Jork. Takie kontakty, bezpośrednie lub pośrednie, przez drogę wymiany barterowej potwierdzają znaleziska charakterystycznych grotów typu Neville, które morfologicznie przypominają ostrza typu Stanly, typowe dla wczesnego okresu archaicznego strefy Południowego Wschodu i wytwarzane między 5800 a 5000 r. p.n.e., a także drapaczy, przekłuwaczy, noży i słabo obrobionych siekier.

Badania wzdłuż rzeki Wabash w środkowo-wschodnim Illinois ujawniły świadectwa sezonowego przemieszczania się ludności ludności środkowoarchaicznej z większych osiedli do mniejszych, wyspecjalizowanych obozów

przejściowych. To zjawisko, nazwane kulturą Riverton, reprezentują głównie stanowiska w patronimicznym Riverton, a także Swan Lake i Robeson Hills. Te stanowiska dostarczyły dat radiowęglowych między 1500 a 1100 r. p.n.e., ale sama kultura jest datowana między 2000 a 1000 r. p.n.e. Stanowisko Riverton ujawniło także wielkie śmietnisko muszlowe, świadczące o spożywaniu dużej ilości rzecznych małży jako uzupełnienie tradycyjnej diety złożonej z całej gamy ssaków lądowych i ptaków.

Grupa stanowisk Black Earth wzdłuż rzeki Saline w Illinois także poświadcza eksploatację mokradel i podmokłych terenów w środkowym okresie archaicznym między 4000 i 3000 r. p.n.e. Te stanowiska dostarczyły licznych zabytków z diagnostycznymi ostrzami typu Matanzas i Big Sandy II, które pomogły datować cały zespół. Inne krzemienne i wykonane z gładzonego kamienia narzędzia, których odkryto ponad tysiąc, obejmowały żłobkowane topory, płaskie płyty do mielenia roślin i ziaren oraz płyty z licznymi zagłębieniami, interpretowane jako kamienie do tłuczenia orzechów. Liczne były też zabytki kościane i rogowe: szydła, szpile, igły i haczyki na ryby. Nie odkryto żadnych domów, ale za to liczne jamy zasobowe. Stanowiska te potwierdzają zmianę kulturową polegającą na przechodzeniu od penetracji strefy zasobów wyżynnych ku środowisku wodnemu i nizinemu w poszukiwaniu pożywienia. Zmiana ta mogła być spowodowana wzrostem zaludnienia, na co pośrednio wskazują także rozmiary osiedli z tego czasu.

Środkowy okres archaiczny Północnego Wschodu nadal nie jest dobrze rozpoznany. Wydaje się wszelako, że ludzie dostosowywali się do zmian warunków ekologicznych. Jesienią i zimą tworzyli obozowiska w głębi lądu i tam polowali na jelenie i zbierali rośliny i orzechy, a latem przemieszczali się do obozów nadmorskich, aby korzystać z tamtejszych zasobów żywności. Natomiast ci, którzy nie mieli dostępu do oceanu, wykorzystywali rzeki i jeziora oraz mokradła. Niemniej środkowy okres archaiczny stworzył wstępne warunki do istotnych przemian kulturowych, które pojawiły się w późnym okresie archaicznym i dalej w okresie Woodland.

### Późny okres archaiczny (3000 do 1000 lat p.n.e.)

W 1968 r. Howard Winters zbuntował się przeciw badaczom kultury widzącym w ludach okresu archaicznego *idiots savants*, zdolnych jedynie do zmiany rozmiarów i stylu wykonywania różnych przedmiotów (zwanych przez archeologów typami) i niekiedy wytwarzających „ładne” zabytki, ale których największym osiągnięciem była zdolność przeżycia. Dziś cenimy jego podejście naukowe, podkreślające to, aby widzieć społeczności archaiczne jako nieustające w próbach poszukiwania wyszukanych adaptacji do

rozmaitych ekosystemów, używających złożonej technologii do wytwarzania kamiennych narzędzi i ceramicznych pojemników pod koniec tego okresu, tworzących dalekosiężne więzi wymiany i sieci handlu dla celów gospodarczych i społecznych. Były to społeczności stosujące rozwinięte systemy religijne, manifestujące się w formach grobów i cmentarzy, zakładane, podobnie jak w innych kulturach, po to, aby wyjaśniać fenomen życia i śmierci. Wszystkie te trendy kulturowe uległy przyśpieszeniu między 4000 a 1000 lat p.n.e. i były związane ze zmianą warunków ekologicznych, przede wszystkim wzrostem zaludnienia i zmianami klimatu.

Wzrost populacji, czytelny zwłaszcza w początkach późnego okresu archaicznego, spowodował konieczność powstania bardziej skomplikowanych struktur politycznych i społecznych. Niektóre grupy wszczęły próby uprawiania roślin, takich jak dynie czy słoneczniki, czym rozpoczęły proces przechodzenia na gospodarkę kopieniacką. Między 3000 a 2500 r. p.n.e. pojawiła się na Północnym Wschodzie, zwłaszcza wokół Wielkich Jezior, kultura używająca technik kucia miedzi na zimno; miedź w tamtych regionach pochodziła z naturalnych odkrywek. W północnych częściach omawianej strefy kulturowej, gdzie nigdy nie doszło do pojawienia się rolnictwa, okres archaiczny trwał aż do kontaktu z Europejczykami, podczas gdy na terenach na południu kontakty te zostały poprzedzone trwającym 2500 lat okresem Woodland, o którym będzie mowa dalej.

Wzrost zaludnienia rejestrowany przez archeologów łączy się ze zmianą klimatu na suchszy, co ograniczało mobilność i powodowało pozostawianie grup przez dłuższy czas w tych okolicach, gdzie mogli zdobyć więcej żywności. Dłuższe pobyty w jednym miejscu wymuszały też zastosowanie technik magazynowania żywności. To z kolei umożliwiało posiadaczom nadwyżek żywności wykorzystywanie ich do manipulowania głodniejszymi. Późnoarchaiczna ludność rozrastała się i tworzyła większe skupiska w regionach, które mogą być dziś rekonstruowane na podstawie dystrybucji odróżniających się od siebie stylem i technikami wytwarzania grotów oszczepów i innych wytworów.

Dane archeologiczne z obszaru Północnego Wschodu sugerują, że ok. 1500 lat p.n.e. cztery rodzime rośliny zaczęły być uprawiane, a wśród nich słoneczniki. Ludność miejscowa mogła także eksperymentować z innymi rodzimymi roślinami, jak komosa biała i mały jęczmień, zanim wprowadzili uprawę kukurydzy, fasoli i dyni w okresie Woodland. Mamy zatem dowody, że rdzenni Amerykanie udomowili szereg wybranych lokalnych gatunków, choć nastąpiło to o wiele później niż w innych częściach świata i na o wiele mniejszą skalę. Jednak lokalne rośliny nie mogły zastąpić tych, które były uprawiane i modyfikowane genetycznie przez tysiąclecia, jak kukurydza, fasola czy dynie, aby mogły rosnąć również w umiarkowanym klimacie

wschodniego wybrzeża Ameryki. Owe rodzime przedkukurydziane rolnictwo zostało nazwane „wschodnim kompleksem rolniczym” i różni się od rolnictwa na Południowym Zachodzie tym, że tamtejsze rośliny uprawne, zwłaszcza kukurydza i fasola, przybyły z południa w drodze albo dyfuzji kulturowej, albo przemieszczeń ludności.

### Późnoarchaiczna tradycja Shield Archaic (ok. 5000 lat p.n.e. do czasów nowożytnych)

Tradycja Shield Archaic rozwinęła się między 5000 a 4000 lat p.n.e. wokół Wielkich Jezior i na wschód od nich w kierunku wybrzeża Atlantyku i przetrwała do kontaktów z Europejczykami. Polegała na adaptacji kulturowej do ekosystemu, złożonego z jezior, rzek i borealnego lasu, oferującego mniejszy asortyment zwierząt i jadalnych roślin. Podstawą gospodarki było podążanie za wędrownymi stadami karibu i zabijanie wybranych z nich, zwykle słabych lub chorych. Ludzie organizowali się w niewielkie i mobilne grupy, poza polowaniem na karibu łowili ryby i polowali na inne zwierzęta, jak niedźwiedzie, łosie, bobry i piżmoszczury. Okresowo borealny las dostarczał wiosennych lub letnich roślin.

Shield Archaic był bardzo konserwatywną kulturą, która prawie nie uległa zmianom przez tysiąclecia. Zachowano szerokolistne, wcięte przy podstawie groty oszczepów, ciężkie drapacze boczne i czołowe, noże itp. Przedmioty z miedzi, takie jak haczyki na ryby, występowały na terenach bliżej Wielkich Jezior.

### Tradycja Maritime Archaic (ok. 6000 do 1000 lat p.n.e.)

Trzy pokrywające się czasowo z późnym okresem archaicznym tradycje kulturowe występowały na wybrzeżu Północnego Wschodu w strefie umiarkowanego klimatu: tradycja morska (*Maritime Archaic/Maritime tradition*), tradycja lasów jeziornych (*Lake Forest tradition*) i tradycja lasów bukowo-dębowych (*Mast Forest tradition*; *mast* pochodzi ze staroangielskiego i oznacza „orzechy drzew leśnych”; w omawianym regionie najliczniejsze były lasy bukowe i dębowe i stąd tłumaczenie jako tradycja lasów bukowo-dębowych; dalej używamy nazw angielskich). Tradycja Maritime Archaic rozwinęła się w środkowym okresie archaicznym na północnych kresach regionu, w Maine, Nowej Szkocji i na Labradorze. Jej odrębność od innych kultur środkowego i późnego archaiku polegała na tym, że w pożywieniu ważną rolę odgrywały ssaki morskie i ryby. Tradycję tę zidentyfikował James Tuck, który w latach 70. XX w. badał cmentarzyska w Port aux Choix na Nowej Funlandii (Tuck 1976, 1982), a które datował

na 2350–1200 lat p.n.e. Spośród czterech zbadanych oznaczone numerem II zawierało 53 groby, które dostarczyły wielu danych o tradycji morskiej. Szkielety w skurzonej pozycji były złożone w jamach, a w niektórych były wiązki kości. We wszystkich były dary grobowe. Szkielety, dary i niekiedy ściany jam pokrywała czerwona ochra. Niektóre groby były przykryte na powierzchni głazem wapienia. Nie znaleziono żadnego osiedla w okolicy tych cmentarzysk.

Morski charakter kultury ludzi pochowanych w Port aux Choix został potwierdzony znaleziskami osad w innych miejscach wzdłuż wybrzeża i nad rzekami w Nowym Brunzwicku oraz Maine, Quebecu, na Labradorze i w Nowej Szkocji, w których odkryto podobne wyroby do tych znalezionych w grobach. Według Tucka, ludność ta polowała na karibu i morskie ssaki. Mimo ogólnego charakteru tradycji Maritime Archaic, której występowanie zostało stwierdzone na większym obszarze regionu, występowały też jej lokalne warianty, jak na przykład faza Moorehead I, zidentyfikowana przez Bruce'a Bourque'a (1995) i datowana na 2500–1800 lat p.n.e., której występowanie ograniczyło się do paru wysp wybrzeża w stanie Maine. Ludność tej fazy specjalizowała się w rybołówstwie pełnomorskim, łowiąc nawet mieczniki.

Ludność tradycji Maritime Archaic jest łączona z kulturą, którą we wczesnym XX w. archeologowie nazwali „ludy czerwono malowane” (Red Paint People), nawiązując do grobów z ochrą odkrytych w Maine.

### Tradycja Lake Forest (3200–1000 lat p.n.e.)

Archaiczna tradycja Lake Forest obejmuje lasy sosnowe i dębowe, które rozciągały się od Wielkich Jezior do stanu Nowy Jork i doliny Rzeki Świętego Wawrzyńca (Snow 1980). Najogólniej model adaptacji podobny jest do tradycji Maritime Archaic, poza czerpaniem z zasobów morskich. Była to tradycja śródlądowa. Ludność, co prawda, polowała na foki u wybrzeży jezior Ontario i Champlain, a także miała dostęp do ryb podążających na tarło wiosną i jesienią. Ponadto polowano na zwierzęta lądowe, jak jelenie, łowiono ryby słodkowodne i ptaki, zbierano ślimaki i rośliny. W sumie gospodarka tych społeczeństw była elastyczna i bazowała na różnorodnym pożywieniu. Gęstość zaludnienia była niewielka, a ludność żyła w małych grupach, zajmując odpowiadające im terytoria. Schemat osadnictwa zawierał obozy-bazy oraz krótkoterminowe małe obozy.

Tradycja Lake Forest była rozległą kulturą w regionie, która obejmowała wiele lokalnych tradycji. Dwie z nich zasługują na szersze omówienie: tradycja laurentyńska (Laurentian) i kultura Old Copper.

### Tradycja laurentyńska (3200–1400 lat p.n.e.)

Tradycja ta została poznana dzięki pracom dwóch wybitnych nowojorskich archeologów: Williama Ritchie oraz jego ucznia i następcy Richarda Funka. Pokrywa ona obszar od Wielkich Jezior do Nowej Anglii i na południe do New Jersey i środkowej Pensylwanii. Nazwa jest parasolem dla różnorodnych lokalnych adaptacji kulturowych, takich jak Vergennes, Brewerton czy Vosburg. Niewykluczone, że omawiana wyżej tradycja Maritime Archaic jest także lokalną adaptacją społeczności laurentyńskiej.

Wczesna faza laurentyńska nazywa się Vergennes i jej początki datuje się na 3200 lat p.n.e. Wiele zabytków tej tradycji nawiązuje morfologicznie do tradycji Maritime Archaic, zwłaszcza ostrza typu Otter Creek. Nowym zjawiskiem, separującym tę tradycję od tradycji Maritime Archaic, jest występowanie noży *ulu*, znanych z obszaru subarktycznego. Inne narzędzia były wykonywane najczęściej z łupków kamiennych, co jest cechą charakterystyczną dla fazy Vergennes.

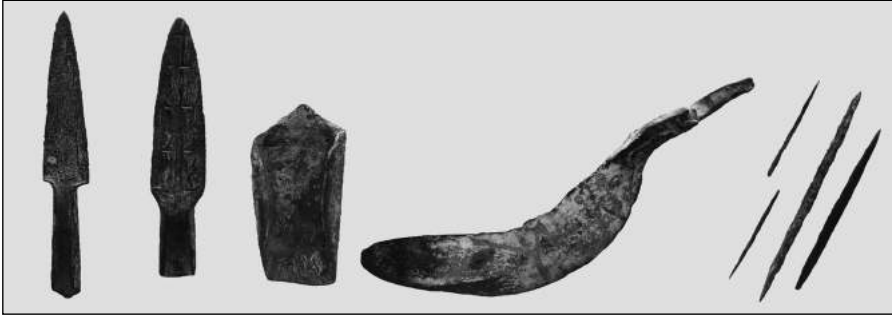
Faza Brewerton jest znana z północnego stanu Nowy Jork i południowego Ontario, a jej początki datuje się na 2000 lat p.n.e. Przypuszcza się, że faza ta reprezentuje późne i bardzo lokalne adaptacje fazy Vergennes. Najbardziej znane stanowiska tej fazy to Robinson i Oberlander w stanie Nowy Jork. Oba były dużymi obozami-bazami, w których znaleziono, oprócz innych przedmiotów, typowe dla tego okresu ostrza Otter Creek. Fazę tę odróżnia jednak występowanie ostrzy typu Brewerton, które znane są z kilku odmian. Inne obozowiska tej fazy są o wiele mniejsze.

Trzecią fazę, Vosburg, odróżnia występowanie ostrzy typu Vosburg, które są morfologiczną kombinacją ostrzy typu Otter Creek i Brewerton z załuskaną wnęką na obu rogach podstawy. Interesujące, że dystrybucja ostrzy Vosburg sięgała dzisiejszych stanów Michigan i Ohio.

Najogólniej styl laurentyński jest charakteryzowany szerokimi grotami typu Otter Creek z bocznymi załuskanymi wcięciami przy podstawie, które rozwinęły się z wcześniejszych ostrzy archaiku, powszechnie znajdowanych od doliny rzeki Missisipi do Nowej Anglii (Funk 1988). Inne zabytki laurentyńskie, to drapacze, szydła, gwizdki oraz narzędzia z gładzonego łupku, w tym noże *ulu* (używane przez Inuitów do obróbki ryb). Zdarzają się także kute wyroby miedziane, bardziej powszechne w zachodnich partiach regionu.

### Kultura Old Copper (ok. 3000 do 1000 lat p.n.e.)

Jest to zachodni wariant tradycji Lake Forest Archaic (Mason 1981). Kultura ta rozwinęła się w rejonie Jeziora Górnego, gdzie są wychodnie naturalnej miedzi albo gdzie miedź występuje blisko powierzchni, np. wzdłuż



Ryc. 144. Wykonane z miedzi zabytki kultury Old Copper sfotografowane na wystawie w Wisconsin Historical Museum, Madison, Wisconsin (od lewej do prawej): dwa groty włóczni, ostrze do korowania, nóż i cztery szydła

rzeki Brule w północno-zachodnim Wisconsin, na półwyspie Keweenaw nad Jeziorem Górnym oraz na północnym brzegu jeziora. Indianie umieli wydobywać miedź na powierzchnię prostymi narzędziami oraz wyrabiać z nich rozmaite przedmioty, groty broni, biżuterię, narzędzia itp. Przez 2000 lat okolica ta była siedliskiem przemysłu wydobywania i obróbki miedzi na zimno, a także wyprężania jej dla wytworzenia trwałych narzędzi lub broni, których morfologia przypomina wyroby tradycji laurentyńskiej oraz łupkowe narzędzia tradycji Maritime Archaic. Bardzo częste są miedziane groty broni, topory, siekiery, szydła, ostrza, haczyki na ryby, naszyjniki i ozdoby, takie jak beczułkowate paciorki, bransoletki oraz ozdoby głowy. Ta wytwórczość była współczesna fazom Brewerton i Vergennes.

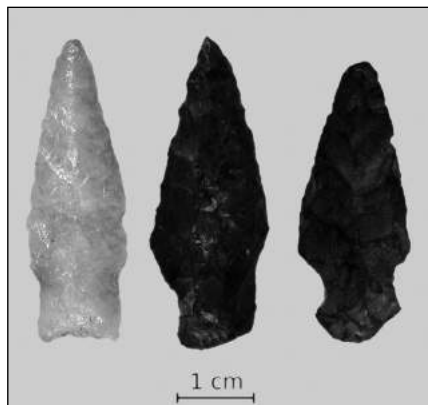
Kultura ta jest głównie znana z cmentarzysk, gdzie przedmioty z miedzi stanowiły dary grobowe. Przepuszczalnie, przedmioty miedziane, takie jak broń i narzędzia, miały charakter rytualny i nie były używane. Rytuał pogrzebowy prezentował różne formy, od wiązki kości, wyprostowanej pozycji szkieletu, skulonej pozycji, aż do ciałałalenia.

Przedmioty miedziane były również przedmiotem wymiany dalekosiężnej w sieci powiązań sięgającej 560 km i dalej. Są one znajdowane na środkowym wschodzie i na południowym wschodzie. Były oznaką godności społecznej i w tym celu były wymieniane aż do pojawienia się żelaza przywiezionego przez Europejczyków.

### Późnoarchaiczna tradycja Mast Forest (ok. 2700–1200 lat p.n.e.)

Tradycja ta jest znana także pod nazwą Coastal Archaic lub Piedmont Archaic i rozciąga się od południowej Nowej Anglii do Karoliny Północnej





Ryc. 145. Trzy grotty typu Lamoka wykonane z kwarcu (pierwszy od lewej) oraz krzemienia

i na zachód do doliny rzeki Ohio, do południowych brzegów jeziora Erie i południowej części półwyspu Michigan (Funk 1988, 1994).

Podstawową cechą odróżniającą tradycje Lake Forest i Mast Forest są formy grotów broni miotanej. Ponadto formy adaptacji obu tradycji są również odmienne. Mast Forest była bardziej ukierunkowana na zbiór roślin, o czym świadczą znajdowane moździerze i tłuczki. Ludność tej tradycji spożywała głównie orzechy, a zwłaszcza żołędzie, a ponadto polowali na jelenie i łowili słodko-

wodne ryby. Rybołówstwo było świetnie zorganizowane, jak na to wskazują fragmenty drewnianego jazu odkryte na stanowisku Boylston Street w Bostonie, składającego się z ok. 65 tysięcy tyczek tworzących rodzaj płotu ograniczającego obszar o powierzchni ok. 1 ha. Jaz ten jest datowany na ok. 2500 lat p.n.e. Zarówno budowa takiej konstrukcji, jak i jej remonty wymagały zaawansowanej organizacji społecznej i były wysiłkiem całej wspólnoty.

Dwie bardziej lokalne tradycje związane z tradycją Mast Forest to Narrow Point z okolic południowo-wschodniego stanu Nowy Jork i południowej Nowej Anglii, która trwała od ok. 2650 do 2000 lat p.n.e. i nieco później, oraz Susquehanna notowana w wschodniej Pensylwanii, która rozprzestrzeniła się na północ aż do Maine, a która jest datowana na 1800 do 1200 r. p.n.e. Zastąpiła ona tradycję Narrow Point w wielu miejscach regionu. Tradycja Mast Forest zawierała również fazę zwaną Lamoka, znaną głównie z obszaru środkowego i zachodniego stanu Nowy Jork, a nazwaną od stanowiska Lamoka badanego w latach 30. XX w. przez Williama Ritchiego (Ritchie 1969) i datowanego na 2500–2000 lat p.n.e. i później. Ograniczona do doliny Genesee w stanie Nowy Jork i współczesna późnym fazom tradycji Brewerton, Lamoka jest dobrym przykładem przemian kulturowych późnego okresu archaicznego na Północnym Wschodzie. Stanowisko to było na poły stałym obozowiskiem, zamieszkiwanym przez kilka miesięcy w roku. Zawierało 27 czworobocznych domów o powierzchni ok. 24 m<sup>2</sup>, budowanych w konstrukcji ramowej z belek. Dachy były kryte korą, skórą lub matami. Mieszkała tu grupa od ok. 150 do 200 ludzi. Odżywiano się głównie dzikimi roślinami, jak żołędzie, a dietę uzu-

pełniały ryby i dzikie zwierzęta. Archeologowie odkryli również długą na 15 m paletę do prażenia żołądźi, paleniska, jamy zasobowe oraz fragmenty stojaków do suszenia mięsa i ryb. Zmarli byli grzebani w pozycji skurczonej w miejscu przechowywania odpadów. W niektórych przypadkach kości były wiązane, jak gdyby zmarły był rozczłonkowany, a później złożony dla pochówku. Analiza kości ujawniła ślady walki jako prawdopodobnej przyczyny śmierci. Niektóre szkielety zawierały bowiem groty typu Lamoka, inne były okaleczone i chowane bez rąk, głów itp. Ślady te w powiązaniu z połamanymi i opalonymi kośćmi ludzkimi sugerują również to, że ludność Lamoka mogła praktykować kanibalizm (Fagan 2000: 391). Nie są to jednak przypadki liczne.



Ryc. 146. Późnoarchaiczna misa ze steatytu oraz tłuczek z gładzonego kamienia

Ostatnimi fazami późnego archaiku były: faza Susquehanna datowana na 1700–1400 lat p.n.e., charakteryzująca się pojawieniem steatytowych mis, oraz faza Orient, znana tylko z cmentarzysk. Steatyt występuje w Pensylwanii, ale zwyczaj wytwarzania mis z tego materiału przywędrował z południa, gdzie znajdowano steatytowe naczynia datowane na wcześniejsze okresy archaiczne. Takie naczynia mają właściwość długiego utrzymywania ciepła i mogły być przedmiotem handlu na obszarze Wschodniego Wybrzeża dużo wcześniej przed pojawieniem się ceramiki.

Faza Orient znana jest z wyspy Long Island, stanów New Jersey i Massachusetts oraz wschodnich partii stanu Nowy Jork. Groby, z których ta faza jest znana, są na ogół ciałopalne, co było wcześniejszą tradycją w całym regionie. Spalone szczątki były obsypywane czerwoną ochrą. Wśród darów grobowych były „zabijane”, czyli intencjonalnie uszkodzane, ostrza oszczepów, a także misy steatytowe i naszyjniki.

Większość społeczności Mast Forest żyła w małych grupach. Większe osady-bazy, jak Lamoka lub Bent nad rzeką Mohawk, które pokrywały obszar do 2 ha (Snow 1980), oraz stanowisko Wapanucket 6 w południowo-wschodnim Massachusetts, były wyjątkami. Nie ma w tej fazie wyraźnych śladów dalekosiężnych kontaktów.

### Schyłkowy okres archaiczny (1650–750 lat p.n.e.)

Przez cały okres archaiczny zaludnienie Północnego Wschodu było raczej stabilne. Grupy były odseparowane od siebie przez rozlewiska rzek, regiony wyżynne i łańcuchy górskie, a ich wielkość zależała od możliwości utrzymania się z istniejących w danym regionie zasobów. Wzrost zaludnienia był powolny i kontrolowany różnymi sposobami przez lokalne populacje. Dean Snow (1980, 2010) zakłada, że populacja paleoindiańska przed 8000 lat p.n.e. wynosiła zapewne ok. 25 000. Liczba ludności wzrosła do 158 000–191 000 w XVII w. n.e. To znaczy, że współczynnik wzrostu ludności na przestrzeni 9000 lat był niski i wynosił 0,02%. Wszelako specyficzne warunki ekologiczne, jak też wprowadzenie rolnictwa kopieniowego oraz technik konserwowania żywności, przyczyniły się do wzrostu gęstości zaludnienia, czytelnego zwłaszcza po 1650 r. p.n.e., a poświadczone rozwojem dalekosiężnej wymiany czertu, steatytu i innych surowców. Fakty te sugerują, że wymiana dalekosiężna była opłacalna wtedy, kiedy łączyła większe grupy.

### Okres Woodland (1000 lat p.n.e. – ok. 1500 r. n.e. – do okresu kontaktów z Europejczykami)

Okres Woodland cechuje pojawienie się złożonych i zhierarchizowanych społeczności, których gospodarka była oparta na uprawie rodzimych udomowionych roślin lub tych, które drogą dyfuzji kulturowej dotarły z Meksyku, takich jak kukurydza, fasola i dynie. Współistnienie trzech ważnych innowacji kulturowych cechuje początek okresu Woodland: 1) pojawienie się ceramiki, 2) wprowadzenie uprawy roślin i 3) budowa kopców grobowych.

Północna część całego wschodniego wybrzeża była pod silnym wpływem kultur Adena i Hopewell, budowniczych wielkich kopców, które rozkwitły aż do ok. 400 r. n.e., kiedy centrum rozwoju kulturowego przesunęło się na południe, ku społeczeństwom tradycji Missisipi i ich gospodarki, opartej na intensywnej uprawie kukurydzy. Z czasem rośliny tropikalne zaadaptowały się do lokalnych warunków na tyle, że można je było uprawiać w umiarkowanym klimacie Północnego Wschodu i rolnictwo nasiliło się także w północnych częściach regionu, sięgając ok. roku 1000 n.e., do Wielkich Jezior. Zachęcone ocieplającym się klimatem średniowiecznego optimum ludy mówiące językami irokiańskimi i suańskimi przesunęły się na północ i rozpoczęły uprawę kukurydzy. W tym samym czasie ludy algonkiańskie z północy emigrowały na południe, przynosząc ze sobą nowości technologiczne w postaci łuków i strzał, a także canoe kryte korą brzoową. Ta ekspansja prowadziła do wzrostu zaludnienia i poszukiwania ziem nadających

się do uprawy, gdyż ekosystem polegający na korzystaniu ze środowiska leśnego przestał wystarczać do utrzymania wzrastającej liczby ludności (Milner 2004: 121–123). Inne optimum klimatyczne, znane jako mała epoka lodowa z XV w., przyczyniło się do pogorszenia warunków dla rolnictwa, skrócenia okresu wegetacji i konieczności poszukiwania lepszych gleb. Wywołało to pojawienie się osiedli ufortyfikowanych w wyniku prowadzenia licznych wojen. W XVI w. rejon Północnego Wschodu był zaludniony przez rolników i myśliwych-zbieraczy. Spośród nich rolniczy Irokezi egzystowali dalej w czasach kolonialnych, podczas gdy inni wyginęli zdziesiątkowani przez epidemie chorób i napór kolonizatorów.

Jedną z przejściowych późnoarchaicznych kultur była wspomniana wyżej faza Orient z obszaru stanu Nowy Jork. Stanowisko Stony Brook na Long Island przedstawia oba okresy i jest datowane radiowęglowo na 1000–700 lat p.n.e. Jest mieszaniną cech okresów późnego archaicznego i wczesnego Woodland, na co wskazują np. występujące tu naczynia ze steatytu oraz ceramika typu Vinette I, najwcześniejsza na Północnym Wschodzie.

Dobrym przykładem tradycji wczesnego okresu Woodland jest kultura Meadowood z Nowego Jorku i południowego Ontario. Datowana na 1000–600 lat p.n.e., wydaje się pochodzić od kultur okresu archaicznego z zachodnich rubieży omawianego regionu związanych z horyzontem Red Ocher z Illinois. Pochodzenie od kultur archaicznych sugerują takie znaleziska, jak lancetowate dwuścienne ostrza zwane Turkey Tail, użycie czerwonej ochry w grobach, miedziane szydła, paciorki, siekierki itp., ale obecność rurkowatych fajek jest już cechą kultur okresu Woodland. Kultura Meadowood jest znana głównie z grobów, stąd niewiele wiadomo o życiu codziennym tych społeczności. Znaleziska skupisk komosy białej i naturalnego pieprzu poświadczają uprawę tych roślin. Obecność małych cmentarzyisk ciałopalnych sugeruje bardziej osiadły tryb życia, a występowanie prymitywnej ceramiki umieszcza tę kulturę w horyzoncie wczesnego Woodland.

### Wczesny Woodland (1000–200 lat p.n.e.)

Trzy tradycje kulturowe rozwinęły się na północnych obszarach Północnego Wschodu podczas pierwszego tysiąclecia p.n.e.: kultura Laurel, powstała w północnym Ontario i Michigan, a sięgająca do wschodniej Minnesoty; kultura Saugeen w południowo-zachodnim Ontario; kultura Point Peninsula w środkowym i południowym Ontario, części Quebecu i w północnych partiach stanu Nowy Jork. Podobieństwa w stylach ceramicznych sugerują, że kultury te pozostawały w przyjaznych kontaktach. Ludność trudniła się myślistwem i zbieractwem oraz rybołówstwem w słodkich wodach. Niektó-

re grupy mogły uprawiać rodzime rośliny, ale uprawa kukurydzy pojawiła się dopiero po 700 r. n.e. (Crawford i in. 1997). Wydaje się, że tradycja Point Peninsula była przodkiem kultury późniejszych Irokezów.

### Środkowy Woodland (200 lat p.n.e. – 300 r. n.e.)

Wczesny i środkowy Woodland są słabo rozpoznawalne na Północnym Wschodzie, podczas gdy w tym czasie na Południowym Wschodzie królują kultury Adena i Hopewell. W związku z tym Dean Snow proponował, by całe 1700 lat po schyłkowym okresie archaicznym do późnego okresu Woodland nazwać „wczesnym okresem kopieniackim” (*early horticultural* [Snow 1980]). Termin ten – jeśli nawet nieakceptowany – odzwierciedla najważniejsze przemiany kulturowe, jakie w ciągu tego czasu doprowadziły do wprowadzenia rolnictwa jako podstawy gospodarki.

Termin „wczesny okres kopieniacki” odnosi się do społeczeństw algonkijańskich przed migracją grup mówiących językami z rodziny irokijańskiej (*sensu* Hlebowicz 2015) na południe. Społeczeństwa te uprawiały mieszaną gospodarkę, która polegała na uprawie kukurydzy, polowaniach i zbieractwie, a także wymianie futer na kukurydzę i inną żywność z zamieszkującymi na południe od nich ludami irokijańskimi. Interesujące jest to, że w ciągu paruset lat okresu kopieniackiego udało się wyhodować odmianę kukurydzy, która nie wymagała tak długiego okresu dojrzwania, jak odmiany uprawiane na południu. Dlatego też w czasach kontaktów z pierwszymi kolonizatorami ludy algonkijańskie z powodzeniem uprawiały kukurydzę jeszcze bardziej na północ niż w czasach, kiedy handel futrami wspomagał uzupełnianie zasobów kukurydzy wymieniającej z ludami z południa (Snow 2010).

Algonkijański typ osadnictwa różnił się zasadniczo od irokijańskiego. Mieszkali w domach krytych korą brzożową albo matami i skórą, które powszechnie nazywa się wigwamami, a które były przeznaczone do zamieszkania przez jedną podstawową rodzinę. Później, zwłaszcza w okresie irokijańskim, rodziny tworzące klan zamieszkiwały w długich domach. Po odejściu na południe, ok. 800 r. n.e., i wzmocnieniu uprawy kukurydzy, ludy algonkijańskie zaczęły mieszkać w stałych wioskach, zwłaszcza w okresie potrzebnym dla troski o zbiory, a po zbiorach wyruszali do tymczasowych obozów. Z uwagi na bliskość oceanu wykorzystywali także zasoby morskie, a grupy mieszkające na wybrzeżu w małym stopniu uprawiały kukurydzę (Snow 2010), zwłaszcza w rejonach, gdzie łowienie ryb, zbieranie małży, polowanie i zbieractwo były powszechne.

Kultura materialna ludów algonkijańskich i irokijańskich także różniła się od siebie, o czym przekonuje analiza ich ceramiki. Irokijańska była starannie dekorowana i jej struktura była wytrzymała na szok termiczny przy gotowa-

niu. Natomiast algonkiańska była technologicznie mniej zaawansowana i z tego powodu służyła głównie do przechowywania produktów. Różnice technologiczne wynikały także z ogólnego charakteru gospodarki, gdyż ludy algonkiańskie stosowały mieszaną gospodarkę na bazie rolnictwa i adaptacji do koczowniczego i myśliwsko-zbierackiego stylu życia (Chilton 2005), co znacznie różniło się od systemu ekonomicznego praktykowanego przez śródładowe społeczeństwa, włączając w to ludy irokiańskie. Ludy algonkiańskie, które wyruszyły na południe, w rejony dzisiejszych stanów Maryland i Wirginia, prowadziły tam osiadły tryb życia w złożonych strukturach społecznych, których dobrym przykładem jest wodzowska struktura polityczna Powhatan w Wirginii.

Wiosna i lato były czasem gromadzenia się większych społeczności liczących od 100 do 300 ludzi, zbierających się dla świętowania rozmaitych uroczystości społecznych, jak również doboru partnerów małżeńskich. Zapewne też przy takiej okazji ważni przywódcy byli grzebani w Rice Lake w południowym Ontario. Groby te noszą wyraźne znamiona stylu Hopewell z ziemnymi kurhanami i darami grobowymi pochodzącymi z kręgu hopewelliańskiego, zdobytymi zapewne w trybie wymiany za samorodki srebra z północnego Ontario. W okresie zimowym większe grupy rozpadały się na wiele mniejszych grup rodowych, gdyż taka strategia umożliwiała łatwiejsze przeżycie zimy w okresie braków pożywienia. Duże zgrupowania ludności w Ontario są dobrze poświadczane również w czasach historycznych. Jednym z ważnych zadań wodzów podczas takich zgrupowań było rozstrzygnięcie konfliktów.



Ryc. 147. Portret kobiety z plemienia Odżibuejów, siedzącej na zewnątrz wigwamu. Fotografia zrobiona ok. 1870 r. na terenie stanu Minnesota

## Północne ludy irokiańskie

Północne ludy irokiańskie były ulokowane między wschodnimi i środkowymi ludami algonkiańskimi. Rozdzieliły te ostatnie gdy migrowali podczas średniowiecznego optimum klimatycznego, zapewne z terenu środkowej Pensylwanii, wzdłuż Appalachów, na północ do okolic dzisiejszego Nowego Jorku i dalej. Ta hipoteza ma potwierdzenie w materiale archeologicznym i genetycznym (Malhi i in. 2001, Snow 2010, fig. 10.7). Na południu pozostały grupy ludności mówiącej językami z rodziny irokiańskiej, które są dziś nazywane Czirokezami, i które zamieszkują południowe Appalache. W tym



Ryc. 148. (a) Porównanie algonkiańskich (po lewej stronie) oraz irokiańskich (po prawej stronie) naczyń ceramicznych, pochodzących ze stanu Nowy Jork (New York State Museum and Science Service 1918). (b) Irokieskie naczynie ceramiczne przeznaczone do gotowania, prawdopodobnie Irokian znad Rzeki Świętego Wawrzyńca (St. Lawrence Iroquoians), datowane na lata 1500–1600 n.e. Kolekcja Museum of the American Indian

samym czasie wschodnie ludy algonkiańskie przesunęły się na południe wzdłuż wybrzeża Oceanu Atlantyckiego.

Cieplejszy klimat związany ze średniowiecznym optimum klimatycznym zmienił czas dojrzewania kukurydzy, którą uprawiano na żyznych polodowcowych glebach środkowego stanu Nowy Jork, zwłaszcza w dolinach rzek. Te dwa czynniki, zmiana klimatu i bardziej sprzyjające warunki uprawy, były powodem tak masowej translokacji ludów irokiańskich na północ. Jak to zwykle bywa przy takich migracjach, przybysze irokiańscy asymilowali pozostałe na miejscu grupy algonkiańskie, być może skuszonych wydajniejszą gospodarką uprawy kukurydzy wprowadzonej przez tych pierwszych. Migracje te rozpoczęły się ok. 650 r. n.e. i zapewne centralna Pensylwania została opuszczona przez ludy irokiańskie, które także ruszyły na południe do regionu Piedmontu w Karolinie Północnej, gdzie dali się poznać archeologom jako faza Cashie późnego Woodland. Indianie Tuskarora, którzy wywodzą się z północnych ludów irokiańskich, a którzy osiedli na południu, ruszyły ponownie na północ w XVIII w. n.e. i przyłączyli się do Ligi Pięciu Narodów, jako szósty, nie zawsze pamiętany członek Ligi.

### Późny Woodland

(300 do ok. 1500 r. n.e.– okresu kontaktów)

W latach ok. 300 do 500 n.e. uprawa kukurydzy rozpowszechniała się na Północnym Wschodzie, a ok. 800 r. kukurydza stała się podstawą pożywienia. W tym czasie upadał Hopewell, a tradycja Missisipi nie sięgnęła tego regionu,

za wyjątkiem jego zachodnich i południowych obrzeży. Niemniej większość lokalnych grup – za wyjątkiem tych na północnych peryferiach regionu – uprawiała kukurydzę, wspomagając się myślistwem, zbieractwem i rybołówstwem. Wiele grup łączyło się w organizacje ponadplemienne i federacje z powodu nasilających się konfliktów i wojen. Niektóre – jak Liga Irokeska – stawały się lokalnymi potęgami. Pojawiły się też duże osiedla, otoczone obronnymi palisadami, które zaniknęły w okresie kontaktów na skutek postępów kolonizacji i częstych walk między kolonizatorami a Indianami.

Późny okres Woodland jest znany także pod nazwą okresu irokiańskiego strefy kulturowej Północnego Wschodu. Kultury irokiańskie z Ontario (północne) rozwinęły się w trzech fazach: wczesnoirokiańskiej (900–1275 r. n.e.), środkowoirokiańskiej (1275–1400 r. n.e.) i późnoirokiańskiej (1400–1650 r. n.e.) (Early (Ontario) Iroquoian, Middle (Ontario) Iroquoian, Late (Ontario) Iroquoian [Snow 1995; Trigger 1985]). Większość danych archeologicznych dotyczących wczesnych wsi irokiańskich pochodzi z Ontario i z rejonu Wielkich Jezior.

Faza wczesnoirokiańska obejmuje kulturę Princess Point oraz kultury późniejsze od niej, jak Glen Meyer i Pickering, które pojawiły się ok. 900 r. n.e. Stanowiska Princess Point, lokowane na nadrzecznych terenach zalewowych, były stosunkowo duże i podobne do późniejszych osiedli irokiańskich, ale bez długich domów, jak ujawniły wykopaliska w Grand Banks i Lone Pine, gdzie znaleziono również szczątki kukurydzy. Datowanie AMS określiło jej wiek na 650 r. n.e. (kal.) i na 1000 r. n.e. (kal.) (Crawford i in. 1997). Kultura Princess Point jest uważana za poprzedniczkę faz Glen Meyer i Pickering.

W dolinie rzeki Mohawk i wokół regionu Finger Lakes w środkowym stanie Nowy Jork pojawiła się późna tradycja Woodland, łącząca szereg małych, luźno powiązanych grup irokiańskich, które wyłoniły się z poprzednio istniejących tu kultur. Ich osiedla były na ogół niewielkie i tylko niektóre odznaczały się sporymi rozmiarami, jak np. Maxon-Derby w pobliżu Syracuse, o powierzchni 1 ha. To stanowisko zawierało także fragmenty irokiańskich długich domów. Spośród siedmiu odkopanych tu domów tylko jeden był kwadratowy, a pozostałe miały wydłużony kształt o rozmiarach 8 x 18 m.

Kultura Owasco z obszaru stanu Nowy Jork jest uważana za poprzedniczkę irokiańskiej i datowana jest na lata ok. 1000–1300 r. n.e. Ta kultura późnego Woodland jest reprezentowana przez szereg stanowisk, takich jak Maxon-Derby, Bates i inne. Jej osiedla były sytuowane głównie przy szlakach wodnych, a niektóre były otoczone palisadami. W Maxon-Derby i Bates odkryto typowe dla fazy Owasco długie domy zamieszkiwane przez większą grupę, ród lub klan. Ceramika należała do typowych stożkowatych form okresu Woodland, a niektóre były bogato zdobione na krawędziach. W strukturze



pożywienia uprawa roślin odgrywała ograniczoną rolę. Cmentarzyska Owasco zawierają groby wyposażone w wiele grotów strzał. Zmarłych nie chowano już pod kopcami, ale w płaskich grobach z nielicznymi darami. Ludzkie kości znajdowane były także na wiejskich śmietniskach. Około 1200 r. pojawiły się wały ziemne i palisady broniące osiedli, niektóre okazałych rozmiarów, jak w Sackett koło Canandaigua, gdzie fosa i palisada zamykała przestrzeń 62 x 74 m. Około 1250 r. wszystkie większe wioski były otaczane palisadami i pojawienie się tych konstrukcji koresponduje z ugruntowaniem się rolnictwa opartego na kukurydzy, fasoli i dyniach jako podstawie gospodarki. Od tego czasu wojna stała się immanentną częścią irokiańskiej kultury.

Około 1000 r. dwie współczesne Owasco kultury rozwinęły się wokół Wielkich Jezior: Glen Meyer i Pickering. Pickering ukształtował się na podłożu tradycji Point Peninsula, która miała silne powiązania z Hopewell. Faza Glen Meyer zaniknęła ok. 1300 r. i ujednoliconą kulturą irokiańską rozprzerzeniła się na obszarze stanu Nowy Jork.

Historycznymi plemionami z obszaru Ontario, które powstały z tradycji Pickering, byli Huroni, Petun, Neutralni i Erie, ale nie były to grupy powiązane kulturowo z Irokezami zamieszkującymi tereny na południu, w dzisiejszym stanie Nowy Jork, mimo tożsamesgo języka i pewnych wspólnych cech materialnej kultury.

### Okres środkowoirokiański (1275–1400 r. n.e.)

To nie wprowadzenie kukurydzy, ale fasoli w XIV w. zmieniło styl życia ludów irokiańskich (Crawford 1999). Śródkowoirokiański okres trwał dwa–trzy pokolenia i charakteryzuje się zmianami w organizacji społecznej. Mniejsze osiedla połączyły się w większe jednostki, tak jak trzy wsie fazy Glen Meyer, które połączyły się w jedno duże osiedle rozlokowane nad strumieniem. Niektóre z wielkich wsi zajmowały ponad dwa hektary i były zamieszkiwane przez ponad 1500 ludzi. Nasiliło się rolnictwo oparte na kukurydzy, a zwłaszcza fasoli. Działania wspólnotowe polegające na przygotowaniu ziemi do siewów czy budowaniu palisad stały się powszechne. Największym stanowiskiem tego okresu jest Draper w Ontario (Trigger 1985).

Stanowisko Draper jest położone w pobliżu Toronto i stanowi klasyczny przykład irokiańskiej kultury z jej środkowego i późnego okresu. Jest też jedyną wsią irokiańską, która została zbadana archeologicznie w całości, przy okazji powiększania lotniska w Toronto. Wieś jest datowana na lata 1300–1450 i położona nad rzeką Duffin razem z ok. 15 innymi wsiami. Była ona ufortyfikowana palisadą opasującą ok. 4,25 ha. Archeologowie odkryli

35 długich domów, z największym – 7,60 m szerokości i 72,5 m długości. Przymuszczalnie ok. 1000 osób zamieszkiwało tę wieś. Osiedle przeszło cztery fazy poszerzania i przebudowy po 1400 r., w okresie późnoirokiańskim.

Pozostałe środkowoirokiańskie przemiany kulturowe charakteryzują: modyfikacje w organizacji społecznej, intensyfikacja konfliktów i wzrost wojen oraz dowody kanibalizmu. Jednoczenie się małych osiedli w większe jednostki wymagało nowego porządku społecznego. Problemy, które tworzyło zagęszczenie zaludnienia, były rozwiązywane przez wzmocnienie roli rady osiedla, złożonej z głów rodów, co mogło być dziedziczne, a co poświadcza późniejsza historia. Wodzowie (sachemowie), zajmowali stanowiska przywódców wojennych i czasu pokoju, przy czym ich rola poza czasem wojny była ograniczona. Z powodu ciągłych wojen wiele społeczności mieszkało w ufortyfikowanych osiedlach. Wraz ze wzrostem rozwarstwienia społecznego i wojnami pojawiło się ludożerstwo, poświadczone ludzkimi kośćmi, rozłupywanymi, ciętymi i gotowanymi, które znajdowane są we wszystkich osiedlach irokiańskich w całym Ontario. Takie zachowanie musiało mieć znaczenie czysto rytualne, gdyż nie występowały przypadki braku żywności, mimo początków małej epoki lodowej. Wojny były głównymi sprawcami powstawania większych skupisk osadniczych i przymierzy, które tradycyjnie uważa się za plemiona. Były to polityczne związki złożone z kilku wsi i zarządzane przez rady grupowe mające władzę nad wszystkimi wsiami. Struktura władzy była hierarchiczna i dwupoziomowa: jeden poziom organizacji politycznej stanowili przywódcy działający w obrębie każdej wsi, a drugi – przywódcy całego przymierza. Jest to typowa struktura procesów decyzyjnych charakterystyczna dla grup określanych jako plemiona i taka właśnie organizacja plemienna pojawiła się w okresie późnoirokiańskim po 1400 r.

#### Okres późnoirokiański (1400 r. n.e. do okresu kontaktów i czasów współczesnych)

Po 1400 r. stanowiska reprezentujące tradycję irokiańską, jak np. Getman, zmniejszyły się i bywały otoczone bardziej skomplikowanymi palisadami. Składały się z pięciu–sześciu długich domów. Palisada stanowiska w Getman, która otaczała półhektarową wieś, była zbudowana z podwójnego rzędu pali, ze 120–150 cm przestrzenią między nimi. Było tylko jedno wejście do wsi. Domy były mieszkaniami wspólnymi, z pojedynczymi rodzinami zajmującymi przestrzeń wzdłuż ścian i wspólnym ogniskiem w części centralnej.

Jednakże późne ludy irokiańskie są znane nade wszystko z powodu utworzenia unikatowej wśród rodzimych społeczności organizacji politycznej, tzw.

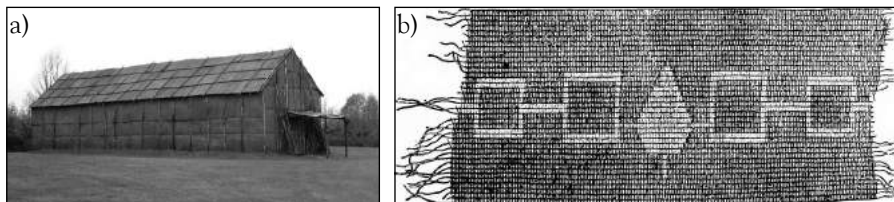
Ligi Irokezów albo Ligi Pięciu Narodów, która od 1715 r. stała się Ligą Sześciu Narodów, kiedy przyłączyły się do niej przybyłe z południa grupy Tuskarorów. Liga powstała jako odpowiedź na ciągłe spory i wojny, jednocząc poprzednich nieprzyjaciół w sojuszników. Była zarządzana przez radę wodzów reprezentujących każde plemię. Rada odpowiadała za organizację świąt, zgromadzeń, przewodniczenie dysputom itp. Pełniła funkcje jednoczące społeczności zamieszkujące rozległy teren stanu Nowy Jork. Północne ludy irokiańskie, jak Huroni, Erie, Petun i Neutralnych, nie przystąpiły do federacji, ale ludy osiadłe na południu, czyli Seneka, Kajuga, Ononda, Oneida i Mohawkowie, byli członkami Ligi na jednakowych prawach. Jej symbolem był rozległy długi dom, położony na osi wschód–zachód, w którym każde plemię miało swoją symboliczną rolę. Zatem Senekowie byli „Strażnikami Zachodniej Bramy”, Mohawk – „Strażnikami Wschodniej Bramy”, umieszczeni centralnie Onondagowie byli „Strażnikami Ogniska Rad” i „Strażnikami Pasów Wampum”. Onondagowie dzierżyli także wampum traktatu Pięciu Narodów: Wampum Haiyohwathy. Po kontaktach z Europejczykami *wampum* stało się „walutą” w traktatach między Indianami a Europejczykami.

Idea tworzenia konfederacji plemiennych musiała mieć dawniejsze korzenie, ale nie sposób śledzić takich procesów archeologicznie, a te z federacji, które znamy, zawdzięczamy historycznym przekazom Europejczyków.

W czasach kontaktów z kolonizatorami ludy irokiańskie były ludami osiadłymi, a ich gospodarka była oparta na uprawie kukurydzy, wspomaganą poławianiem ryb słodkowodnych. Kukurydza, fasola, dynie i słońcezniki pokrywały 80% zapotrzebowania na żywność. Północne ludy irokiańskie, jak np. Huroni, mieszkali w obronnych wioskach składających się z długich domów zamieszkałych przez wiele rodzin, które dzieliły części domów po obu stronach długiego korytarza. W centralnej części, wspólnej dla wszystkich mieszkańców, znajdowały się ogniska domowe. W odróżnieniu od ludów algonkiańskich, ludy irokiańskie były matrylokalne i matrylinearne. Oznaczało to, między innymi, że małżeństwa zamieszkiwały z klanem żony, których bracia pełnili role ojców dzieci swych sióstr. Każdy długi dom był częścią matrylinearnego klanu, dla sióstr z ich mężami. Istniał podział ról według płci, gdzie mężczyźni przygotowywali ziemię do uprawy, polowali, łowili ryby i budowali domy oraz fortyfikacje. Byli także wojownikami. Kobiety uprawiały ziemię i wychowywały dzieci.

### Irokiańskie organizacje polityczne

Spółeczeństwa irokieskie były zarządzane efektywnie. System polityczny polegał na skoordynowanej sieci ośrodków decyzyjnych. Sieć ta nie była



Ryc. 149. (a) Rekonstrukcja XVII-wiecznego długiego domu Seneków, Ganondagan State Historic Site, Nowy Jork. (b) Pas Hiawatha, upamiętniający założenie Ligi Irokezów (Converse 1908: plate 10)

scentralizowana, lecz łączyła rady plemienne i rady poszczególnych grup, umożliwiając wielu osobom partycypowanie w podejmowaniu decyzji, które były podejmowane kolektywnie (demokratycznie). System ten okazał się bardzo skuteczny w zarządzaniu społeczeństwem liczącym ok. 20 000 osób, a także w realizacji polityki dyplomatycznej wobec obcych.

Jak potwierdzają dane etnograficzne, północne ludy irokiańskie, podobnie jak grupy Pueblo z Południowego Zachodu, były społecznościami matrylinearnymi i matrylokalnymi (małżeństwa zamieszkiwały w domu żony). System matrylinearny w znacznym stopniu ograniczał męskie uprawnienia do władzy (podejmowania decyzji). Nawet zwycięzcy wodzowie wojenni nie próbowali podważyć kompetencji władzy kobiet. Populacja wiosek nie była stabilna, to znaczy, że dzieliła się, gdy gęstość zaludnienia osiągała punkt krytyczny. Zapewne linią podziału była przynależność rodowa, jak to bywało u innych ludów kopieniacych. Taką liczbą krytyczną było kilkaset osób, ale nawet wioski irokiańskie, znane z czasów historycznych, stawały się politycznie niestabilne, gdy zaludnienie sięgało 1000 osób lub więcej. Członkowanie wsi nie było niczym dramatycznym, gdyż gospodarka kopieniacka wymagała zmiany pól uprawnych co kilka lat, więc część ludności i tak była zmuszona do przeniesienia swoich siedzib w inne miejsce.

Północne ludy irokiańskie utworzyły skupiska osadnicze, które z czasem zaczęły różnić się od siebie językowo i politycznie. Zmiany klimatu potęgowały sytuacje kryzysowe, które powodowały konflikty i wojny, dodatkowo napędzane koniecznością rewanżu. Tak powstawał cykl niekończących się odwetów i gwałtów. Jak wskazują źródła etnograficzne, w wierzeniach irokiańskich śmierć nie była przypadkowym zdarzeniem (oprócz utonięć), lecz jest skutkiem umyślnego (złego) postępowania innych osób. Stąd prosty wniosek, że śmierć powoduje złoczyńca, zwykle imaginowany. Jeśli dodamy do tego, że według ideologii irokiańskiej każda śmierć spowodowana przez inną osobę, przypuszczalnie wroga, musi być pomszczona, ukazuje się cykl przyczynowo-skutkowy prowadzący nie tyle do eskalacji, ile do podtrzymywania sytuacji konfliktowych. W konsekwencji wojny stały się typową ce-

chę kulturową. Sytuację taką mogła tylko pohamować konfederacja dawnych nieprzyjaciół. Istniało wiele takich konfederacji (Snow 2010, tabela 10.1), z których najlepiej znana jest irokeska Liga Pięciu Narodów, gdyż tylko ona przetrwała poza 1700 r. Inne duże konfederacje łączyły Huronów, Erie i Neutral. Mimo że były one słabe, ich powstanie zakończyło krwawe walki między jej członkami. Konfederacje były zarządzane przez grupy reprezentantów (wodzów) powołanych przez kobiety z ważniejszych rodów lub klanów. Nie prowadziły one żadnej istotnej polityki, ale były wiążącymi paktami o nieagresji.

Konfederacje kształtowały się w XVI i XVII w. i z reguły zawierały trzy do pięciu członków. Ich istnienie jest widoczne w źródłach archeologicznych w postaci śladów wymiany przedmiotów symbolicznych, takich jak fajki figuralne używane w rytuale podkreślającym przyjaźń i dobre intencje (Kuhn i Sempowski 2001; Wonderly 2005), a nie narzędzi i innych przedmiotów użytkowych.

Liga Irokezów była największą i najpotężniejszą federacją i kontrolowała mniejsze federacje. Irokezi nazywali ją *Hodenosanne* („ludzie z długich domów”), a resztki tej organizacji ciągle istnieją pośród Indian zamieszkujących dzisiejszy stan Nowy Jork i prowincję Ontario. Liga składała się początkowo z pięciu plemion: Mohawk, Onondaga, Oneida, Kajuga i Seneka, i dlatego jest nazywana Ligą Pięciu Narodów. We wczesnych latach XVIII w. lud Tuskarora, który wyruszył na północ z siedzib w południowych Appalachach, przyłączył się do Ligi jako jej szósty członek. Jednak nikt spośród Tuskarorów nie mógł zostać naczelnym wodzem Ligi. Niektóre mniejsze grupy, jak Delawarowie (*Delaware*) i Tutelo z południowego obszaru stanu Nowy Jork, również zostały przyjęte do Ligi, ale jako podlegli, a nie równi członkowie.

Liga uformowała się zapewne ok. 1560 r. lub nieco później, jak wskazuje grupowanie się stanowisk na terytoriach zakładających ją pięciu ludów. Struktura Ligi została opisana dopiero w XIX w., gdy była zarządzana przez 50 wodzów, powołanych przez matrony z ważniejszych pięciu plemion. Skórzane pasy wyszywane paciorkami i nazywane *wampum* były nie tylko walutą Ligi, lecz także służyły upamiętnianiu ważnych wydarzeń.

Jak pokazują XIX-wieczne źródła (patrz Snow 2010, tabela 12.2), liczba wodzów w radzie Ligi reprezentujących każde plemię była różna: Mohawk – 9, Oneida – 9, Onondaga – 14, Kajuga – 10 i Seneka – 8. Liczba wodzów reprezentujących poszczególne plemiona nie miała jednak znaczenia, ponieważ decyzje były podejmowane jednogłośnie.

Najlepiej reprezentowane w Lidze klany to Żółwie, Wilki, Niedźwiedzie i Jelenie. Przynależność klanowa nie była ograniczona ani przez przyna-

leżność plemienną, ani grupową, i ludzie z różnych plemion i wsi należeli do tego samego klanu. Początki takiej struktury klanowej sięgają wstecz do czasów, kiedy sieć wymiany łączyła odległe od siebie grupy w okresie środkowego Woodland. Wymieniano się przedmiotami specjalnego użytku, symbolicznymi, które stanowiły podstawę identyfikacji grupowej (klanowej), ale nie plemiennej.

Liga była w istocie przymierzem politycznym, służącym do utrzymania pokoju wśród swych członków, do organizowania wspólnej obrony, dla ułatwienia organizacji wypraw wojennych i – ewentualnie – by występować wspólnie wobec europejskiego kolonializmu. Przeżyła wojny francuskie i wojny indiańskie, nie przetrwała jednak rewolucji amerykańskiej, gdyż poszczególne ludy Ligi walczyły zarówno po stronie amerykańskiej, jak i brytyjskiej. Liga nigdy nie stała się politycznie scentralizowanym organizmem, co bywa charakterystyczne dla początkowych etapów procesu państwowotwórczego. Po wspomnianych wydarzeniach z roku 1776 i lat późniejszych Liga uległa rozbiciu i dziś egzystuje w dwóch odłamach: Onondagowie kultywują jej tradycję w stanie Nowy Jork i mają oni *wampum* upamiętniający powstanie Ligi, a organizacja Sześciu Narodów pielęgnuje ją w Kanadzie.

Wielu historyków oddaje się rozważaniom na temat tego, do czego mogłaby dojść Liga Irokezów, gdyby nie pojawienie się i ingerencja białych. Sądzi się, że gdyby nie ona, Irokezi ogarnęliby obszary wschodnie dzisiejszych Stanów Zjednoczonych największą konfederacją plemienną, jaką znały dzieje tego kontynentu. W istocie lud ten nigdy nie zdołał rozwinąć w pełni swych możliwości politycznych i organizacyjnych na skutek naporu białych. Można jednak sądzić, że nawet bez ingerencji Europejczyków możliwości rozwoju Ligi były ograniczone. Jak już wspomniano wyżej, strukturze plemiennej Irokezów brakowało instytucji umożliwiających realizację władzy oraz narzucanie poleceń, które zyskałyby powszechną aprobatę. W ich strukturze społecznej zarysował się także narastający konflikt między pokojową i dziedziczną rolą sachemów a uzurpatorską i awanturniczą pozycją wojowniczych Sosen. Narastanie tego konfliktu groziło załamaniem delikatnej równowagi struktury plemiennej, na której była oparta konfederacja Ligi. Wreszcie też wzrost znaczenia przywódców wojskowych (Sosen) mógł doprowadzić do załamania podstaw ustrojowych opartych na władzy kobiet. Nie wiadomo zatem, jak potoczyłyby się dzieje tego interesującego ludu i jakie formy przybrałaby ich szczególnie demokracja, gdyby nie nastąpiła inwazja z Europy.

Na nieszczęście Irokezów dostali się oni w tryby rywalizacji między Brytyjczykami i Francuzami, a później między Brytyjczykami a Amerykanami, które zaostrzyły i przyspieszyły działanie trapiących ich sprzeczności we-

wewnętrznych. Liga Irokeska, założona w 1560–1570 r., odkryta przez białych w roku 1640, przestała praktycznie istnieć ok. połowy XIX w. W roku 1851 tak ją wspominał znakomity znawca Irokezów, Lewis Henry Morgan: „Ogniska ich rad [...] zostały od dawna wygaszone, ich władztwo skończyło się, a cienie wieczorne gromadzą się ciężko nad rozproszonymi i słabymi pozostałościami kiedyś potężnej Ligi [...]. Irokezi wkrótce zanikną jako lud w nocy nieprzeniknionej ciemności, która pochłonęła tak wiele ras indiańskich. Ich kraj już został wywłaszczony, lasy wytrzebione, a ścieżki zatarte. Resztki tej dumnej i uzdolnionej rasy, które nadal krążą wokół swych siedzib rodowych, są skazane na uwięź, zanim zostaną wykorzenione jako szczerp indiański. Niebawem wspomnimy Irokezów jako rasę wymazaną z istnienia i zapamiętamy ich jako lud, którego sachemowie nie mieli miast, którego religia nie miała świątyń, a rządy kronik” (Morgan 1851).

Spółeczność Irokezów nie posiadała odrębnej klasy wojowników. Ci sami, którzy trudnili się rolnictwem, budową domów i osiedli, brali udział w działaniach wojennych, po czym wracali do swych codziennych zajęć. Nie byli w stanie podbić i okupować sąsiednich plemion, a jedynie najazdami i presją psychologiczną wymuszali daniny i trybuty. Groza, jaką wzbudzały wieści o torturach, była jednym ze środków wojny psychologicznej, mającej na celu zastraszenie nieprzyjaciół. Tak też postępowały inne wojownicze plemiona. Na korzyść Irokezów można powiedzieć, że należeli oni do niewielu ludów, którzy część jeńców – zwłaszcza młodych i sprawnych, lub takich, którzy odważnie znosili tortury – adoptowali jako pełnoprawnych członków swych grup. Niekiedy stawali oni jako wojownicy do walki przeciw swym pobratymcom. W niektórych wojowniczych grupach irokeskich ponad połowę mężczyzn stanowili dawni jeńcy, adoptowani jako mężowie, synowie czy bracia spośród niedawnych swych wrogów.

W XVII w. takim adoptowanym jeńcem stał się pewien Francuz. Przebywał on przez ok. rok w niewoli Irokezów, po czym uciekł przy stosownej sposobności. Jego dwie „siostry” indiańskie ruszyły, aby go odszukać; przemierzały ulice fortu Orange (dziś miasto Albany), płacząc i wzywając go do powrotu. Nie mogły pojąć, dlaczego ich „brat” zerwał więzy rodowe, skoro stał się członkiem wspaniałego ludu Irokezów.

Wierzenia irokeskie polegały na specyficznej formie monoteizmu. Należy tu zauważyć, że monoteizm polega nie tyle na wierze w jedyne Boga, ile na wierze w to, iż niestworzony przez nikogo Byt Najwyższy jest sprawcą istnienia wszelkich bytów – również świętych, aniołów, demonów oraz innych bóstw.

W wierzeniach Irokezów występowały trzy rodzaje istot ponadzmysłowych. Były to duchy, dusze zmarłych i bóstwa. Nad nimi wznosił się Wielki Duch, który miał swego diabolicznego przeciwnika.

Dusza ludzka opuszczała ciało po śmierci, by udać się do krainy zaświatów. Nie była to jednak Kraina Szczęśliwych Łowów, gdyż Irokezi (jak większość Indian) uważali, że dusza nie spożywa jedzenia po śmierci, żadne więc łowy nie są jej potrzebne. Byli za to głęboko przekonani, że dusza zmarłego nadal troszczy się o sprawy swego plemienia. W związku z tym w porze zimowej odbywały się uroczystości ku czci dusz zmarłych, które w sposób niewidoczny dla żywych brały udział w tańcach i zabawach. Dusze zmarłych uczestniczyły także w wyprawach wojennych, choć same były niezdolne do walki.

U Irokezów absolutna władza Wielkiego Ducha nie miała odpowiednika na ziemi.

Czynnikiem archaicznym w wierzeniach był szamanizm. Tutaj jednak pojedynczy szamani nie sprawowali obrzędów, jak to się działo w społecznościach myśliwskich. Organizowało je stowarzyszenie szamanów. Takim stowarzyszeniem było Bractwo Fałszywych Twarzy. Jego członkowie dokonywali zabiegów szamańskich (np. leczenia) przy pomocy wielkich drewnianych masek. Maski takie były najpierw rzeźbione w pniu żywego drzewa, a potem z niego wycinane. Ich rysy odznaczały się karykaturalnymi cechami, które miały wyrażać zarówno rozmaite charaktery, jak i stany ducha.

Było 12 typów masek. Miały one swoje podtypy, lokalne wariacje oraz odmiany barwne. Głównymi typami były: krzywousta, prostousta, o ustach łyżkowatych, zwisających, o sterzącym języku, uśmiechnięta, gwizdząca, na połę czarna i czerwona, długonosa, rogata, pucółowata i ślepa. Grupa szamanów, przebrana w takie maski, przybywała do domu chorego, aby odbyć przerażające przedstawienie mające na celu przegonienie choroby. Rozpoczynały się dzikie tańce przy akompaniamencie wycia i wrzasków wydobywających się spod drewnianych masek, podczas gdy chory był posypywany popiołem.

W 1751 r. badacz i przyjaciel Indian John Bartram napotkał jednego z członków Bractwa Fałszywych Twarzy: „Miał on na sobie drewnianą maskę, zabarwioną na czarno, z nosem długości 4 czy 5 cali i z ustami szczerzącymi się długimi zębami w krzywym uśmiechu. Wokół oczu miał otoczkę z jasnego brązu, obwiedzioną szerszym kręgiem, biało pomalowanym. Z przodu głowy zwisały długie pukle włosów bizoniego, a z tylnej strony – sznury, splecione z wygładzonych strąków indiańskiej kukurydzy. Nie mogę sobie przypomnieć reszty jego stroju, ale był on równie dziki. W jednej ręce dzierżył on długi kij, a w drugiej kalabasę do grzechotania, wypełnioną drobnymi kamieniami... co pewien czas podnosił głowę i wydawał z siebie odrażający głos, przypominający ryk osła” (Farb 1968).

Obok takich masek Irokezi posiadali podobne, lecz małych rozmiarów, długości zaledwie kilku centymetrów. Przechowywali lub nosili je przy so-



bie, zapewne jako rodzaj amuletów, względnie jako wyobrażenia czczonych przez nich duchów.

Irokezi bywają posądzani o kult masek. W istocie nie czcili oni jednak wyobrażeń figuralnych, a jedynie duchy przez nie symbolizowane. Był to więc raczej sposób uprawiania kultu, przypominający nasze odnoszenie się do świętych obrazów.

### Okres kontaktów

Okres kontaktów zaczął się na Północnym Wschodzie wcześniej niż w innych częściach Ameryki Północnej i nie był związany z kolonizacją. Pierwszymi Europejczykami, którzy odwiedzili ten region, byli Normanowie ok. 1000 r. n.e. Ich krótkiego pobytu nie uważa się jednak za próbę kolonizacji. Natomiast pierwsi, którzy założyli tu stałe bazy, byli baskijski rybacy, którzy łowili w wodach Ławicy Nowofunlandzkiej przed 1492 r. (Quinn 1974) i mieli stałe obozy na wybrzeżu dzisiejszego stanu Massachusetts. W początkach XVI w. duże grupy europejskich rybaków i wielorybników odwiedzały często wybrzeża Nowej Funlandii. Ponadto Holendrzy, Francuzi, Anglicy, Portugalczycy i Hiszpanie konkurowali w handlu futrami, ale reprezentanci dwóch ostatnich odpadli z tej gry w połowie XVI w. Ponieważ brak jest wyraźnej cezurę chronologicznej rozpoczynającej okres kontaktów, umownie przyjmuje się, że rozpoczął się ok. 1500 r.

Anglicy założyli swą pierwszą kolonię w Roanoke, w Wirginii w 1585 r., ale jej istnienie nie zostało jeszcze potwierdzone archeologicznie. Lepiej znana jest ich druga kolonia w Jamestown, założona w 1607 r., poświadczona historycznie, archeologicznie i częściowo zrekonstruowana. Jest ona również znana z idealizowanej historii indiańskiej „księżniczki” Pocahontas. Jej prawdziwe imię brzmiało Amounte (lub Matoaka), a Pocahontas, co w lokalnym języku oznacza „ciekawska” lub „rozpuszczone dziecko”, było jej przezwiskiem. Sposób, w jaki jej historia jest opowiadana przez angielskich i amerykańskich historyków i pisarzy, jako Indianki, która zrezygnowała z rodzimej tożsamości na rzecz „europejskiej”, jest obraźliwa dla wielu Indian.

Następne kolonie zostały założone na terenie dzisiejszego stanu Massachusetts: w Plymouth w 1620 r. oraz w Bostonie w 1630 r. Francuzi kolonizowali południową Kanadę od 1608 r., a Holendrzy osiedli w miejscu nazwanym pierwotnie Nowym Amsterdamem, a później, już za czasów dominacji brytyjskiej – Nowym Jorkiem. Oni także założyli kolonię w Albany i kontrolowali część New Jersey do roku 1664, kiedy to Anglicy odbili ten region i przemianowali Nowy Amsterdam na Nowy Jork. W 1673 r. Holenderska flota powtórnie zdobyła Nowy Jork i nowi okupanci nazwali go

New Orange. Jednak po 15 miesiącach Holendrzy odsprzedali swe kolonie Anglikom i przerwali swe interesy na Karaiby i Południowo-Wschodnią Azję. Wtedy Anglicy ponownie przemianowali Nową Holandię na Nowy Jork – i miasto to jest tak nazywane do dziś. Od tego też czasu dwiema kolonialnymi potęgami na Północnym Wschodzie zostali Anglicy, którzy weszli w przymierze z Irokezami, oraz Francuzi, sprzymierzeni z Huronami i północnymi grupami algonkiańskimi.

W miarę jak nasilała się ekspansja kolonialna, wzrastała opozycja lokalnych Indian wobec europejskiej dominacji. Po serii małych potyczek wybuchła wojna Pekotów w 1637 r., znana przede wszystkim z masakry tego plemienia (tzw. „masakra w Mystic”) dokonanej przez wojska angielskie. W roku 1641 sprzymierzeńcy sił brytyjskich, Irokezi, rozpoczęli wojnę przeciw francuskim aliantom, Huronom, i odepchnęli ich na wschód. Irokezi stali się główną siłą indiańską Północnego Wschodu, zwyciężając większość rdzennych grup regionu, takich jak Erie, Szaunisów (Shawnee), Miami, Illinois, Neutralnych i in. Inna znacząca wojna Irokezów była skierowana przeciw siłom algonkiańskim w północnej części regionu, zwana wojną króla Filipa z lat 1675–1676 (tak nazywali Anglicy wodza Wampanoagów Metacoma). Ta przegrana poważnie osłabiła francuską pozycję w regionie. Przegrupowali się i w 1687 r. zaatakowali wraz z resztą pozostałych grup indiańskich Irokezów i zmusili ich do ustąpienia z podbitych terenów. Współzawodniczenie między Francuzami i Anglikami, angażujące ich indiańskich sprzymierzeńców, nasiliło się podczas wojny francusko-indiańskiej w latach 1754–1763, w wyniku której Francuzi musieli oddać Brytyjczykom większość Kanady wraz z rejonami na południe od Wielkich Jezior.

Indianie nie byli zadowoleni z wyniku tej wojny i w 1763 r. wódz plemienia Ottawa Pontiac zapoczątkował wielką wojnę przeciw Anglikom w celu usunięcia ich z regionu Wielkich Jezior i odtworzenia władzy Indian. Konflikt zakończył się w 1766 r. i Indianie zostali ustanowieni jako lokalna władza i partnerzy handlowi Anglików. Brytyjskie panowanie kolonialne zakończyło się ostatecznie po rewolucji amerykańskiej z lat 1775–1783, co jednak nie zmieniło sytuacji politycznej Indian, ponieważ w konsekwencji powstającej nowej państwowej administracji masy osadników napływających z Europy przenosiły się sukcesywnie na zachód do środkowego Ohio i dalej, powodując konflikty między Indianami a nowym państwem – Stanami Zjednoczonymi. W efekcie Indianie byli zmuszeni do opuszczenia większości doliny rzeki Ohio. Nieustająca presja ze strony osadników spowodowała w 1811 r. nową wojnę między Indianami i Stanami Zjednoczonymi, gdy grupy Indian, którym przewodził wódz Szaunisów Tecumseh, zostały pokonane w bitwie pod Tippecanoe. W 1812 r. Tecum-

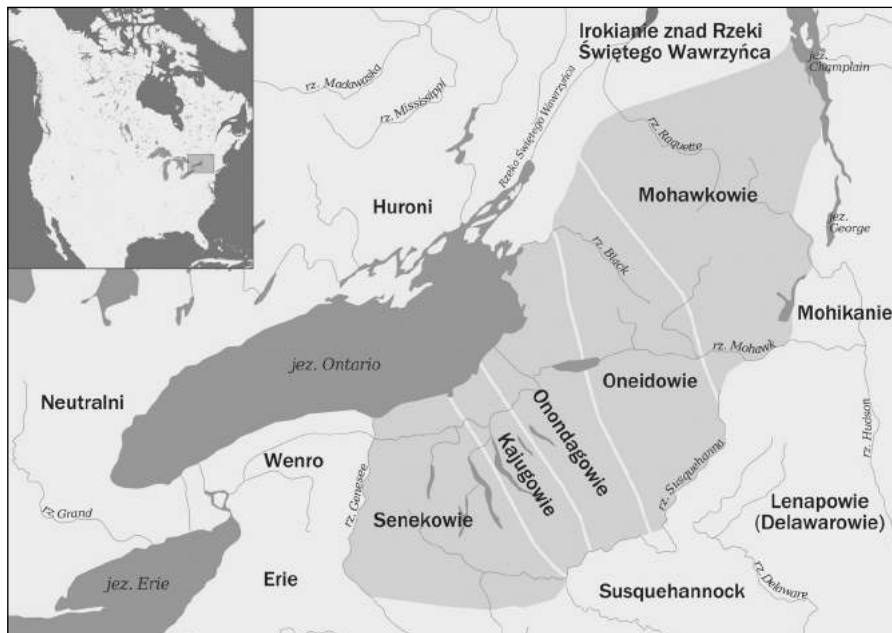
seł wspomagał Brytyjczyków w krótkiej i ostatniej wojnie między imperium brytyjskim i nowym państwem USA, ale Indianie zostali ostatecznie pokonani w bitwie pod Thames w południowym Ontario. Na marginesie warto dodać, że to ta wojna, a właściwie ostrzał artyleryjski fortu McHenry przez brytyjskie okręty, zainspirował Francisca Scotta Keya do napisania wiersza *Defence of Fort M'Henry* w 1814 r., który stał się podstawą tekstu hymnu amerykańskiego *Star Spangled Banner*. W 1830 r. została wprowadzona Ustawa o przesiedleniu Indian (*Indian Removal Act*) i większość rdzimej ludności z całej wschodniej części kontynentu została przesiedlona na terytorium indiańskie w obecnym stanie Oklahoma. Jedynie nieliczni przeciwstawili się przesiedleniom, np. Ottawowie czy Irokezi, którzy pozostają w omawianym regionie do dziś.

## Główne cechy kulturowe

### Organizacja polityczna

Istnieją trzy główne typy organizacji politycznych rozpoznanych wśród rdzennych mieszkańców Północnego Wschodu: rody, plemiona i konfederacje (przymierza plemienne). Jedynie nieliczne grupy pozostające na północnych, skrajnych połaciach regionu, trudniące się myślistwem i zbieractwem, były zorganizowane w postaci wielkich rodów, składających się z kilku rodzin. Większość grup zamieszkujących region była zorganizowana w struktury plemienne, na które składały się zgrupowania rodów lub wsi czy osiedli. Każda wieś lub osiedle było zarządzane przez radę składającą się z lokalnych przywódców, która delegowała swych przedstawicieli do rady plemienia. Wiele plemion łączyło się w konfederacje, zarządzane przez radę złożoną z przywódców tych plemion. Bardziej wpływowi lub charyzmatyczni przywódcy mogli zostać wodzami całego przymierza, co było funkcją raczej symboliczną, gdyż decyzje podejmowano kolegialnie i jednogłośnie.

Najbardziej znaną konfederacją była wspomniana wyżej Liga Pięciu Narodów, złożona z plemion, które w przeszłości były sobie wrogie. Polityczna władza Ligi rozciągała się do zachodnich kresów dzisiejszego stanu Nowy Jork, a nawet do wschodniego Ohio. Oba kolonialne mocarstwa – Brytyjczycy i Francuzi – zabiegały o przymierza pokojowe z Ligą. Inne silne przymierza pojawiły się w południowej części regionu. Najbardziej znanym z nich jest Konfederacja Powhatan w rejonie zatoki Chesapeake, która osiągnęła szczyt w początkach XVII w., a która liczyła ok. 15 000 osób. Angielska kolonia Jamestown została założona w 1607 r. na terytorium właśnie tej Konfederacji. Inne większe konfederacje to Konfederacja Delawarów



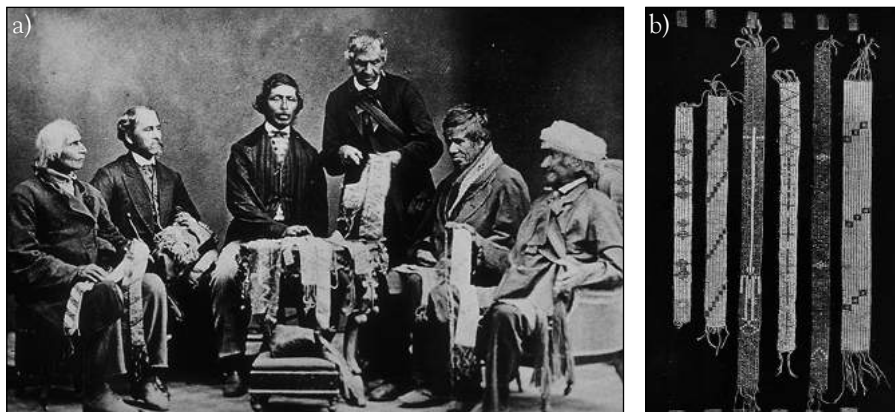
Ryc. 150. Irokeska Liga Pięciu Narodów około 1650 r.

w dolinie rzeki Delaware, a także konfederacje z innych części regionu, jak Konfederacja Wabanaki w Maine i południowo-wschodniej Kanadzie oraz Huronów, Neutralnych i Erie wokół Wielkich Jezior. Ich przywódcy byli zwani sachemami lub sagamorami.

## Wojny

Wojny stanowiły ważną i powszechną cechę rdzennej kultury Północnego Wschodu. Ich głównymi przyczynami były zemsty za zabitych w poprzednich konfliktach, które w efekcie nie miały końca. Dla mężczyzny wojna była drogą wiodącą do zdobycia władzy i prestiżu. Po przybyciu Europejczyków obrona terytoriów stała się także ważną przyczyną wojen. Mniejsze znaczenie przyczynowe miało współzawodnictwo o korzyści gospodarcze, jak handel futrami itp.

Poza zabijaniem nieprzyjaciół najeźdźcy zabierali kobiety i mężczyzn, robiąc z nich niewolników. Nieprzyjacielscy mężczyźni byli zabijani przez ucięcie głowy, która była potem trofeum wojennym albo też zabierano w tym celu tylko skalp. Schwytni jako jeńcy mężczyźni byli albo torturowani przed śmiercią, albo zabierani przez kobiety, które utraciły mężów lub synów na wojnie. Tortury były brutalne i trwały wiele dni. Była to zemsta za utratę członka rodziny. Ofiary były przywiązane do słupa i rozpalone drewna



Ryc. 151. (a) Wódzowie irokescy z rezerwatu Sześciu Narodów Rzeki Grand czytający pasy wampum (od lewej do prawej): Joseph Snow, Onondaga; George Henry Martin Johnson, Mohawk; John Buch, Onondaga; John Smoke Johnson, Mohawk; Isaac Hill, Onondaga; John Seneca Johnson, Seneka. Zdjęcie zrobione w 1871 r. w Brantford, Ontario. (b) Pasy wampum (od lewej do prawej): zwołanie rady, wezwanie klanów na spotkanie. Pas ten stanowi pomnik klanowych praw wodza Hiawatha. Przez niektórych jest uważany za pas przymierza, poświadczający pakt zawarty pomiędzy konfederacją Siedmiu Nacji Kanady i Irokezami; pas umowy; pas pamięci, stanowi zapis zdrady Onondagów przez francuskich misjonarzy, kiedy ci pierwsi chcieli wezwać armię francuską z Kanady. Stanowi przestrożę przed francuską religią; pas Caughnawaugua, stanowi zapis przymierza pomiędzy plemieniem Caughnawaugua i grupą z St Regis. Zakrzywione linie oznaczają, że ci pierwsi porzucili tradycyjne ścieżki na rzecz religii białego człowieka; pas kondolencyjny Seneków, kiedyś przechowywany przez Thawnawuythe, znanego również jako gubernator Blacksnake. Był używany podczas zebrania żałobnych w ceremonii wznoszenia nowych imion oraz mianowania nowego sachema; pas przymierza Huronów, prawdopodobnie symbolizujący przymierze Huronów z innym plemieniem (Converse 1908: plate 9)

były rzucane na nieszczęśnika. Czasami byli zmuszani do zjedzenia kawałka swego ciała, zanim zostali żywcem spaleni. Jednym z celów tych znęcań się było złamanie ducha jeńca, aby błagał o litość, co z kolei powodowało więcej agresji i tortur. Jeniec śpiewał pieśń śmierci, by wytrzymać męki, ale jeśli wytrzymał je i pozostał żywy – oszczędzono go.

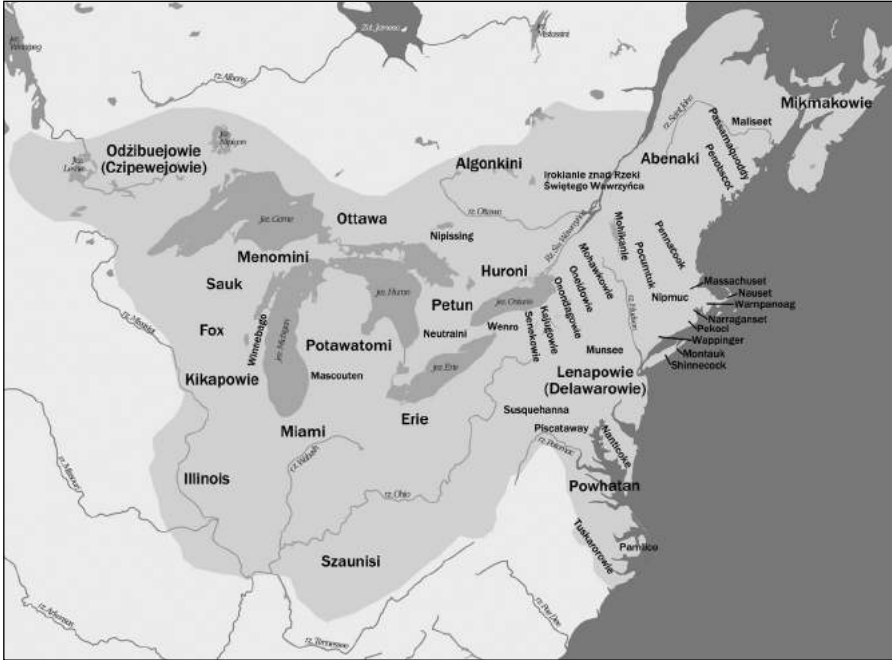
### Organizacja społeczna

Podstawową jednostką społeczeństwa była rozbudowana rodzina i to ona była właścicielem gruntów uprawnych. Większość grup posiadała strukturę plemienną i niektóre miały fratrie. Społeczności rolnicze były matrylinearne, a rady kobiet stanowiły najważniejszy organ zarządzający, natomiast grupy utrzymujące się z polowań i zbieractwa miały strukturę patriarchalną.



Ryc. 152. Dwie irokeskie maski Bractwa Falszywych Twarzy pochodzące z przełomu XIX i XX w. z rezerwatu Six Nations of the Grand River, Ontario. Materiał: (a) drewno, tkanina i papier, (b) drewno, włosie końskie, mosiądz. Wysokość x szerokość x grubość: (a) 28 x 17 x 8,5 cm, (b) 34 x 24 x 11 cm. Kolekcja Ethnologisches Museum, Berlin

Małżeństwa były aranżowane, ale przy zgodzie wszystkich zainteresowanych. Po ślubie mąż przeprowadzał się do długiego domu rodu żony (zgodnie z zasadą matrylokacji). Rozwody były możliwe, ale nie wtedy, gdy pojawiły się dzieci. Publiczne okazywanie emocji było niewskazane. Podczas menstruacji i podczas porodu kobiety były izolowane od reszty grupy.



Ryc. 153. Rdzenna ludność Północnego Wschodu w czasach kontaktu z Europejczykami

## Gospodarka

Spółeczności myśliwsko-zbierackie żyjące wzdłuż wybrzeża Atlantyku we wschodniej Kanadzie utrzymywały się z połowu ryb, zbierania ślimaków jadalnych oraz polowania na ssaki morskie, zwierzynę lądową oraz ptaki. Zbierano również wiele dziko rosnących roślin.

Wiele grup prowadziło mieszaną gospodarkę, w której ograniczone kopienictwo było wspomagane polowaniami, zbieractwem i łowieniem ryb. Kopieniacze praktykowali gospodarkę wypalenskową na polach, polegającą na wypalaniu drzew i krzaków. Popioły były naturalnym nawozem, ale wypalone pnie drzew nie były usuwane, by nie zwiększać kosztów uprawy. Rośliny były więc uprawiane między pozostawionymi spalonymi pniami drzew, co obniżało powierzchnie uprawy, i choć zapewniała plony wystarczające do wyżywienia rodziny, to nie zapewniała gromadzenia nadwyżek. Indianie często uprawiali na jednym polu kukurydzę, której łodygi służyły do wspinania się rosnącej poniżej fasoli. Po kilku sezonach pole było opuszczane z powodu wyjałowienia ziemi i rozpoczynano procedurę wypalenskową w innym miejscu. Opuszczone pola mogły wrócić pod uprawę po ok. dekadzie. Taki system upraw wymagał dużych obszarów ziemi do



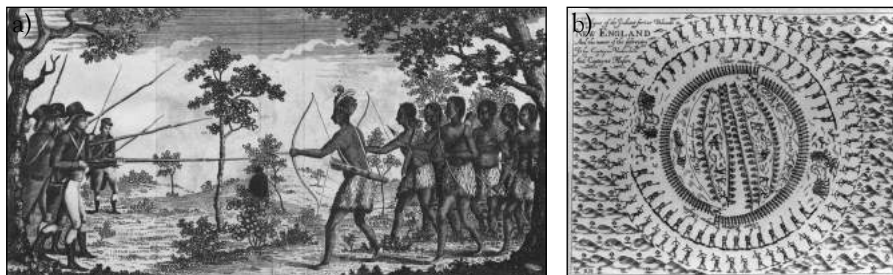
Ryc. 154. Widok na wybrzeże wyspy Manhattan widziane z morza. Obraz anonimowego autora z ok. 1660 r. Napis na obrazie: NIEUW AMSTERDAM OFTE NIEU NIEUW IORX OPT'T EYLANT MAN można przetłumaczyć jako „Nowy Amsterdam, często nazywany Nowym Jorkiem, na wyspie Man[hattan]”

wyżywienia rosnącego zaludnienia, ale był mniej szkodliwy dla środowiska niż europejski system z intensywną orką ciągle tego samego pola.

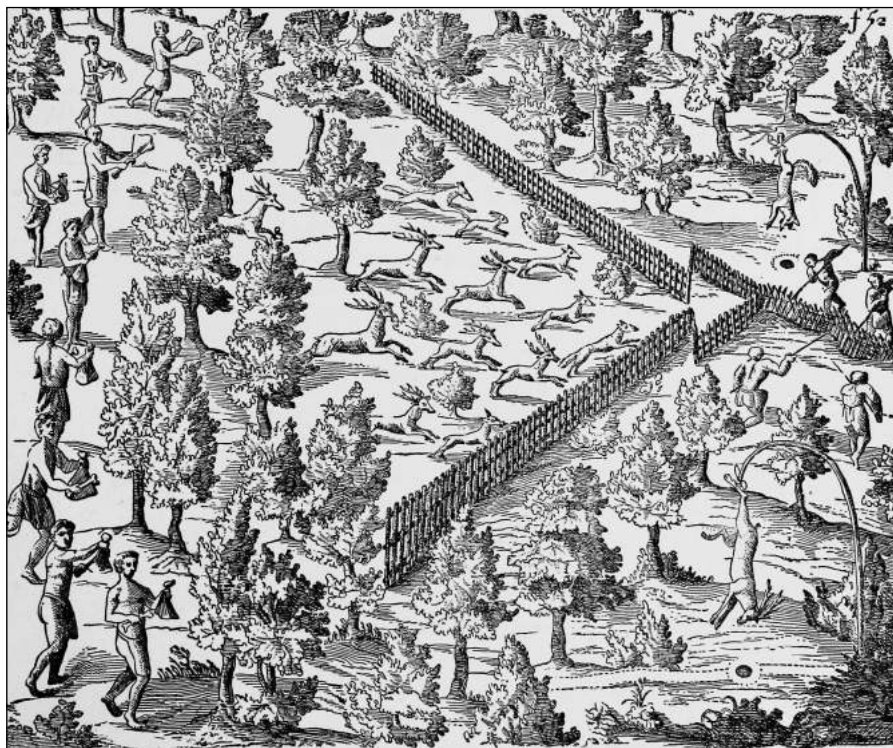
W uzupełnieniu rolnictwa stale polowano, by uzyskać mięso i skórę zwierząt. Wiele ssaków, jak jelenie, łosie, niedźwiedzie, króliki, lisy, wilki i szczury piżmowe, było celem polowań. Na bizona polowano na zachodnich krańcach Północnego Wschodu. Ponadto łowiono ptaki, żółwie, żaby, a także kraby, ostrygi, ślimaki i małże. Łowiono także różnorodność słodkowodnych i morskich ryb, takich jak łososie, pstrągi, flądry, szczupaki, węgorze itp. Polowano za pomocą łuków i strzał (później strzelb), pułapek i sidła. O ile polowanie było przedsięwzięciem indywidualnym, łowienie ryb często angażowało całą społeczność, zwłaszcza w okresie okresowych wędrówek ławic ryb w górę rzek na tarło.

Dzikie rośliny były zbierane zarówno przez mężczyzn, jak i kobiety i dostarczały rozmaitych jagód i owoców, żołądź, orzechów hikory itp. Ponadto używano soku klonu cukrowego jako słodzika i do produkcji łakoci. Powszechnie zbierano dziki ryż, zwłaszcza w okolicach Wielkich Jezior, ale nigdy go nie udomowiono, jak to miało miejsce w Afryce i Południowo-Wschodniej Azji. Rdzenni Indianie używali także tytoniu, co było powszechnym obyczajem na terenie Wschodniego Obszaru Leśnego.

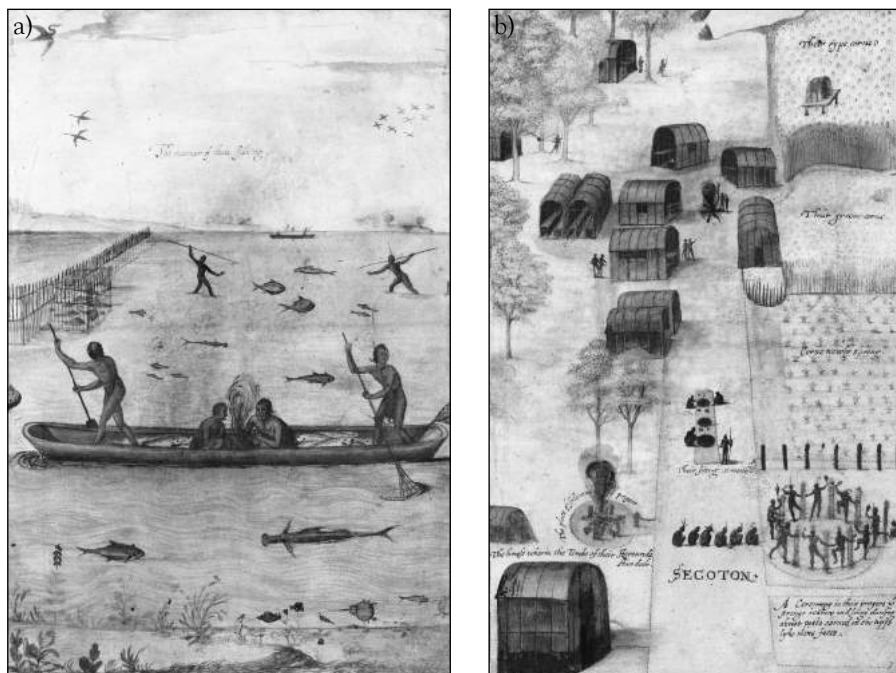




Ryc. 155. (a) Konfrontacja pomiędzy rdzennymi Amerykanami a kolonistami podczas wojny króla Filipa (Steward 1810: strona tytułowa). (b) Schemat ataku na fort Mystic, obronną wioskę Pequotów (Underhill 1638)



Ryc. 156. Huroni polujący na samy przy pomocy v-kształtnej zagrody, autor: Samuel de Champlain, obraz opublikowany w 1619 r. jako ilustracja do relacji autora z wypraw w głąb terytorium Nowej Francji odbytych w latach 1615 i 1618 (Champlain 1840: 540). Użyczone przez Toronto Public Library



Ryc. 157. (a) Sposoby łowienia ryb oraz (b) obraz algonkiańskiej wioski Secoton, na którym można zaobserwować m.in. budynki mieszkalne oraz pola uprawne. Autor (a-b): John White. Akwarele powstałe jako ilustracje do relacji Thomasa Harriota z wyprawy na tereny dzisiejszej Karoliny Północnej w latach 1585–1586. (a-b) Kolekcja British Museum, Londyn.

## Kultura materialna

Indianie regionu budowali rozmaite rodzaje domów, w zależności od regionu i sezonowości. Najbardziej popularne były duże komunalne domy, w terminologii irokiańskiej zwane „długimi domami”. Niektóre miały 50 m długości i 7 m szerokości. Wiele rodzin zamieszkiwało taki dom, który miał także miejsca do gotowania i odbywania komunalnych spotkań. Wędrujące rodziny zamieszkiwały w małych, stożkowatych konstrukcjach z belek pokrytych korą. Inne domy spotykane w regionie to małe kopulaste struktury, przykryte matami, przypominające wigwamy z Południowego Wschodu.

Najpowszechniejszym środkiem transportu były canoe. Używano dwóch typów: dębunkowe canoe do transportu ciężkich ładunków oraz canoe wykonane z kory, które były zwinne i mogły być łatwo przenoszone między drogami wodnymi.



Ryc. 158. (a) XIX-wieczny sprzęt łuczniczy Indian Kri z Fort Garry, Manitoba (od lewej do prawej): drewniany łuk prosty (długość: 124 cm) z cięciwą, zrobioną z dwóch skręconych ze sobą nitok ze ścięgien lub jelit; skórany sahadak: łubia (długość: 125 cm), uszyta z prostokątnego kawałka skóry, przymocowana rzemieniami do kołczanu (długość x szerokość: 67 x 18 cm), uszytego z dwóch kawałków skóry, prostokątnego i okrągłego. Nici zrobione ze ścięgien; zbiór drewnianych strzał (średnia długość: 65 cm), każda z trzema piórowymi lotkami oraz żelaznymi lub stalowymi grotami. Część strzał jest delikatnie zabarwiona ochrą. (b) Drewniana maczuga (długość x szerokość: 54 x 16 cm) ozdobiona ornamentem w kształcie jaszczurki (?) oraz tomahawk-fajka z drewnianym drzewcem (długość: 40 cm) i żelaznym obuchem (długość: 22,5 cm). (a-b) Kolekcja British Museum, Londyn

Odzież wyrabiano ze skór jelenich. Mężczyźni odziewali się w przepaski biodrowe i legginsy, kobiety nosiły spódnice, a dzieci nie używały dużo odzieży. Wszyscy okrywali się kocami lub sukniemi i używali mokasynów, zwłaszcza w zimie.

Dbano o swe ciała. Zwierzęcy tłuszcz był stosowany do nacierania skóry przeciw insektom. Powszechnie malowano twarze i ciała. Zapewne określenie „czerwonoskóry” wzięło się z kontaktu białych z Indianami, którzy malowali twarze na czerwono i określenie to przyłgnęło do całego ludu. Przyozdabiano się też biżuterią, taką jak zausznicze, pierścienie, bransolety i wisiorki, wykonywane z kamieni, muszli i samorodków miedzi. Niektórzy dbali o wyszukane fryzury.

Narzędzia i broń były wytwarzane z rozmaitych materiałów, głównie z kamieni i drewna. Wyrabiano kamienne moździerze, tłuczki, czary, a także drewniane talerze i łyżki. Motyki używane do uprawy ziemi miały drewniane rękojeści i ostrza wykonane ze zwierzęcych łopatek albo z oceanicznych grubych muszli. Drobne przedmioty, jak igły i szpilki, były robione z kości lub rogu jeleniego. Indianie wykonywali naczynia ceramiczne, często bogato dekorowane, doskonałe kosze i tkaniny. Wiele małych pojemników robiono z kory, której używano też do krycia domów i wyrobu łodzi. Ich podstawową bronią były łuki i strzały, drewniane maczugi i tomahawki (broń przypominająca ciupagę). Po pojawieniu się kolonizatorów używali także broni palnej.

Muszle były używane jako „waluta” w transakcjach, ale z czasem, gdy w XVII w. Europejczycy zaczęli produkować rurkowate paciorki z morskich muszli, zaczęto używać sznurów paciorków w handlu z Indianami. Ci ostatni zbierali je i zawieszali u pasów jako *wampum*, które stały się symbolami ważnych wydarzeń lub statusu społecznego. Niektóre wzory układane z paciorków symbolizowały ważne wydarzenia lub sojusze.

## Religia

Indianie Północnego Wschodu wierzyli także, że duchy zamieszkują wszelkie rodzaje przedmiotów, takie jak drzewa, skały, wody, ale także ludzi i zwierzęta. Mieli w zwyczaju traktować wszystkie z respektem i wiele obrzędów religijnych miało na celu odnawianie świata.

Odprawiano wiele ceremonii i rytuałów zmierzających do uzdrawiania, odnowy, dziękczynienia itp. Rozpowszechniła się ceremonia zielonej kukurydzy, zapożyczona z południa wraz z uprawą tej rośliny. W takich obrzędach brali udział szamani, a zwłaszcza byli prowadzącymi w rytuałach uzdrawiania. Sny odgrywały także istotną rolę w życiu obrzędowym i były uważane za komunikowanie się ze światem nadprzyrodzonym. Powszechna była wiara w życie pozagrobowe i związane z tym ceremonie pogrzebowe składały się z modłów i ofiar. Niektórzy, jak Neutralni i Huroni, święcili raz na kilkanaście lat święto zmarłych (*Feast of the Dead*), aby uczcić pamięć tych, którzy zmarli od poprzedniego święta.



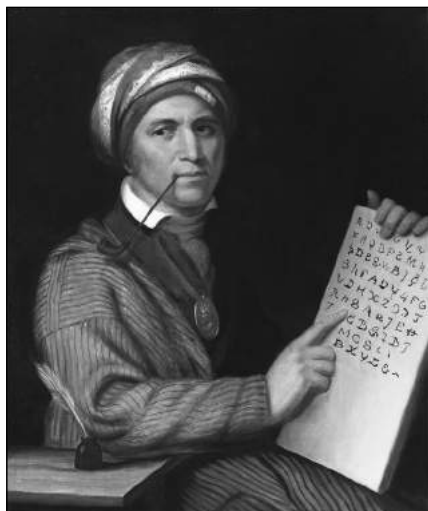
## Rozdział 11

# Szlak Łez

Byłoby wielką niesprawiedliwością twierdzić, że polityka rządu amerykańskiego wobec Indian miała wyłącznie wrogi charakter. Na różnych jej etapach nie brakowało szczerych przyjaciół i obrońców tego ludu. Wiele aktów prawnych i posunięć politycznych miało na celu ochronę i ocalenie Indian. Często jednak najlepsze i najszlachetniejsze zamierzenia obracały się w efekcie przeciw nim. I tak na przykład zarówno wrogowie, jak i przyjaciele Indian uważali, że jedyną drogą przyszłości tego ludu może być jego ucywilizowanie na wzór europejski, przekształcenie myśliwych w farmerów, wpojenie im ducha praw i kryteriów wartości europejskich. Nieliczni jednak Indianie zdołali przejść taką drogę. Należało do nich tzw. Pięć Cywilizowanych Plemion: Chirokezi, Czoktawowie, Krikowie, Czikasawowie i Seminole, zamieszkujący na Południowym Wschodzie. Plemiona te miały za sobą przeszłość rolniczą i stosunkowo wysoką cywilizację jeszcze przed przybyciem białych. Tutaj bowiem rozciągała się kultura kopców świątynnych, istniejąca aż do XVIII w. Jak zobaczymy dalej, los tych Indian, mimo ich dawniejszej cywilizacji i szybkiego przejścia elementów kultury europejskiej, stał się szczególnie godny pożałowania.

Indianie trudniący się myślistwem i zbieractwem, a takich była większość w Ameryce Północnej, nie chcieli poddać się akcji cywilizacyjnej proponowanej przez białych. Chętnie, co prawda, korzystali z wszelkich dóbr wytwarzanych przez Europejczyków i byli pojętnymi uczniami w ich stosowaniu, ale niezmiernie rzadko stawali się farmerami i stosowali do zasad moralnych lub prawnych uznawanych przez białych. Tak zasadnicza przemiana groziła bowiem unicestwieniem podstaw ich odwiecznej kultury. Tego jednak przybysze z Europy w owych czasach nie byli w stanie pojąć. Znamienne są tu słowa senatora Thomasa Harta Bensona z Missouri, że biali muszą pozbyć się Indian, gdyż tylko biali używają ziemi „stosownie do zamierzeń Stwórcy” (Nichols 1981).

Zarówno przyjaciele, jak i wrogowie Indian popierali ideę zamknięcia ich w rezerwach. Życzliwi Indianom uważali, że dzięki temu znajdą oni



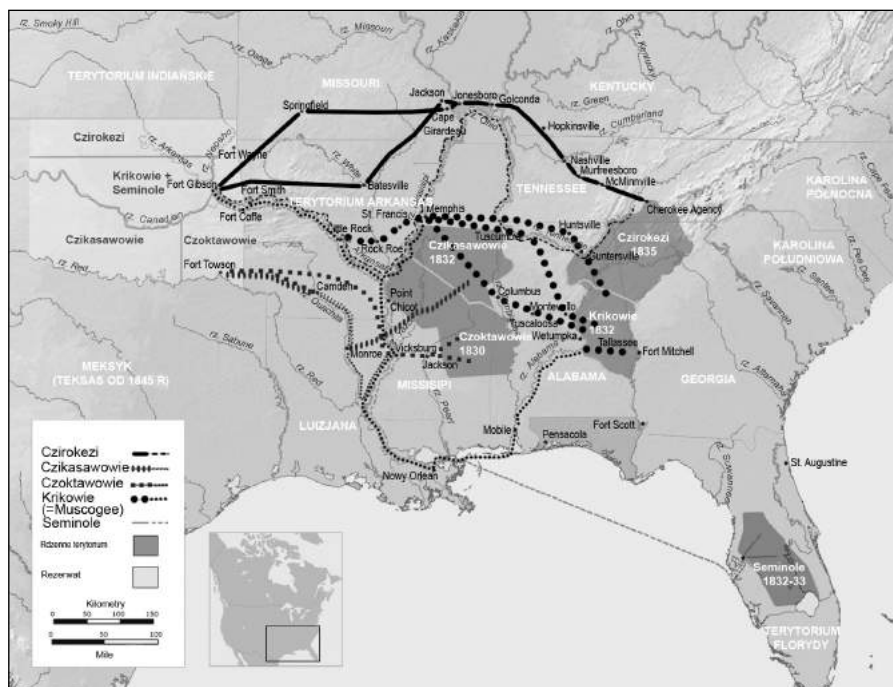
Ryc. 159. *Sequoyah*, autor: Henry Inman, portret powstały ok. 1830 r.

ochronę rządu federalnego przed akcjami eksterminacyjnymi ze strony białych osadników i jednocześnie uniknie się walk między plemionami indiańskimi. Wrogowie Indian widzieli w tym akcie drogę do ostatecznego uwięzienia i neutralizacji tego ludu, który w ten sposób zostanie ostatecznie ujarzmiony i przestanie stawać na drodze ekspansji białych. Dziś wiemy, że ci drudzy lepiej przewidzieli przyszłość.

Indianie bywali także okresowo przydatni białym jako najemnicy w prowadzonych przez nich wojnach na terenie Ameryki. Używała ich do tego celu każda z walczących

stron. Zwycięscy Anglicy kazali gorzko żałować sprzymierzonym z Francuzami plemionom indiańskim. Przegrana Anglików z Amerykanami w wojnie o niepodległość stała się pretekstem dla tych ostatnich do prześladowania i wyzuwania z ziem plemion, które wspomagały Brytyjczyków. Wreszcie po roku 1812, gdy zakończyła się ostatnia wojna z Anglikami, Amerykanie przestali odczuwać potrzebę posiadania oddziałów tubylczych dla wspierania swych działań bojowych. Spowodowało to gwałtowne wzmoczenie wysiedleń Indian z obszarów na wschód od Missisipi. W 1848 r. z obszaru ziem indiańskich na tym terenie zostało wykrojonych 12 nowych stanów. Wcześniej utworzono tzw. Terytorium Indiańskie na zachód od Missisipi, do którego zaczęto przenosić wysiedlane plemiona. Nie obywało się przy tym bez zbrojnego oporu zagrożonych Indian. Plemię Sauków, pod wodzą Czarnego Jastrzębia, usiłowało powrócić do swych dawnych siedzib w Kansas i Missouri, co wywołało zgubną dla nich wojnę. Znacznie poważniejszy był opór postawiony przez Seminoli pod wodzą Osceoli. Zamiast przenieść się za Missisipi, lud ten wycofał się w bagna Florydy. Walki z tym plemieniem trwały od 1835 do 1842 r. i kosztowały Stany Zjednoczone przeszło 40 razy więcej niż przeznaczono na całą akcję wysiedleńczą.

W efekcie tej akcji wysiedleńczej, mocno popieranej przez prezydenta Andrew Jacksona (1829–1837), przesiedlono za Missisipi ok. 100 tys. Indian. Nie znamy jednak żadnej, nawet przybliżonej liczby tych, którzy zginęli w oporze przeciw wysiedleniom, oraz dziesiątków tysięcy Indian, którzy zmarli podczas wyniszczającego marszu na zachód przez niezamieszkaną



Ryc. 160. Mapa wysiedleń rdzennych Amerykanów z terenu południowo-wschodnich Stanów Zjednoczonych w latach 1836–1839

i niegościnne terytoria, jakie mieli do przebycia. Ta droga została nazwana Szlakiem Łez i należy do najbardziej tragicznych wydarzeń dziejów amerykańskich Indian ze wschodnich regionów kraju.

Żeby zobrazować wymiar tej tragedii, przyjrzyjmy się życiu jednego z Pięciu Cywilizowanych Plemion, ludowi Czirokezów, u progu opisywanych wydarzeń. Około 1790 r. Czirokezi zdecydowali się wkroczyć na drogę rozwoju według standardów europejskich, osiągając w tym względzie sukcesy nienotowane przez żadne inne plemię indiańskie. Lud ten zamieszkiwał wówczas podgórskie obszary w południowych Appalachach, gdzie spotykają się dziś stany Georgia, Tennessee i Karolina Północna. W niedługim czasie pojawiły się na ich terytorium kościoły, młyny, szkoły i dobrze prosperujące farmy, na których pracowali czarni niewolnicy. Według współczesnych relacji ich ziemie były porównywane do rajy. Klóci to się ze smutnym obrazem tych terenów dzisiaj, pod rządami białego osadnictwa.

Według raportów Kościoła prezbiteriańskiego (kalwińskiego) z roku 1826, Czirokezi posiadali 22 000 sztuk bydła, 7600 koni, 46 000 świń, 2500 owiec, 762 warsztaty tkackie, 1488 kołowrotek, 2948 pługów, 10 tartaków, 31 młynów, 62 kuźnie i 18 szkół. Na ich obszarze naliczono ok. 1000 „dobrych



książek” drukowanych w ich rodzimym języku. To wszystko u ludu liczącego ok. 20 000 osób.

W roku 1821, po 12 latach trudów, pewien Czirokez imieniem Sequoya zdołał utworzyć rodzime pismo, w którym przystosował niektóre litery alfabetu łacińskiego do dźwięków rodzimego języka. Alfabet Sekwoi to w istocie 86 znaków, mieszanina liter alfabetu łacińskiego oraz znaków przypominających cyrylicę i liczebniki arabskie. Każdy znak odpowiada jednej sylabie, stąd pismo to nie jest tradycyjnym alfabetem lecz zbiorem sylab (*syllabary*). Imię tego człowieka, które w piśmie Czirokezów było zapisane  $\text{ᏍᏏᏉᏃ}$ , zyskało nieśmiertelność, gdyż pewien botanik austriacki, wielbiciel Indian, postanowił uwiecznić je w nazwie największych i najdłużej żyjących drzew świata, rosnących w Kalifornii sekwoi (*Sequoyah gigantea* i *Sequoyah semper vivens*). Po siedmiu latach Czirokezi zaczęli wydawać gazetę we własnym języku pod tytułem „Cherokee Phoenix”, w której ukazywały się artykuły zarówno w języku Czirokezów, jak i po angielsku. W tym też czasie stworzyli własną konstytucję, kodeks praw, dwuizbowe ciało przedstawicielskie i władze wykonawcze. Służyli również w armii amerykańskiej, a niektórzy zostawali oficerami (King 2004).

Zanim jeszcze Kongres uchwalił w 1830 r. Ustawę o wysiedleniu Indian (*Indian Removal Act*), grupa wodzów odwiedziła Komisję Senatu, która poddawała badaniom ich legislacje. Przedstawili tam z dumą wszystkie swoje osiągnięcia cywilizacyjne, jakich dokonali w ciągu zaledwie 40 lat. Wyrazili też nadzieję, że wolno im będzie zażywać w pokoju „błogosławieństw cywilizacji chrześcijańskiej na ziemi będącej ich prawnym dziedzictwem” (Nichols 1981).

Zamiast tego spotkali się z brutalnością i okrucieństwem swych białych sąsiadów i prześladowaniami ze strony rządu stanowego Georgii. Wielu z nich uległo przekupstwu agentów władz federalnych, którzy skłaniali ich do wymarszu za Missisipi. W efekcie tych działań mniejszościowa frakcja, licząca ok. 5000 osób (spośród 20 000), podpisała akt zgody na wywędrowanie. Amerykanie niemal natychmiast przystąpili do bezwzględnej realizacji wysiedleń. Po licznych dalszych pertraktacjach następne 500 osób zgodziło się na wyjazd, gdy pozostałe 15 000 odmówiło opuszczenia swych zamożnych farm, szkół i wszystkiego, co przez ostatnie dziesięciolecia zbudowali. W tej sytuacji generał Winifield Scott nakazał swym żołnierzom systematyczne usuwanie siłą kolejnych rodzin. Gospodarstwo po gospodarstwie było „etnicznie czyszczone”, a ich mieszkańcy przenoszeni do rodzaju obozów koncentracyjnych w sposób przypominający akcje hitlerowskie lub deportacje polskich rodzin przez Sowietów z Kresów Wschodnich do łagrów syberyjskich. Mogli uratować z dobytku tyle tylko, ile zdołali unieść. To

co pozostawili, było rabowane, niszczone i palone przez miejscowych białych i w ich ręce przechodziła wydarta Indianom ziemia.

W gruncie rzeczy wszędzie, gdzie zastosowano Ustawę o przesiedleniu Indian, wydarzenia przybierały podobny charakter. Tutaj jednak sprawa nabierała szczególnie bolesnej wymowy, gdyż dotyczyła tych nielicznych plemion indiańskich, którym udało się osiągnąć awans cywilizacyjny, wzorowany na kulturze białych i niewiele im ustępujący. Jednocześnie zaś biali usprawiedliwiali swe okrucieństwa tym, że Indianie z uporem odmawiają prób wkroczenia na drogę cywilizacji europejskiej lub że nie są zdolni do takiej przemiany.

Nielicznym udało się uciec i znaleźć schronienie w wąwozach i lasach Great Smoky Mountains na terenie dzisiejszych stanów Karoliny Południowej i Georgii. Ich potomkowie żyją tam do dziś jako Wschodni Czirokezi. Większość jednak została osaczona, uprowadzona lub zabita. Ci, którzy przeżyli, zostali zmuszeni do podjęcia długiego marszu liczącego 1600 km, który rozpoczął się zimą 1838 r. W trudnych warunkach pogodowych, bez odpowiedniej odzieży i przy niewystarczającym pożywieniu, nie wspominając o braku opieki lekarskiej, szli ci nieszczęśni Indianie, strzeżeni przez żołnierzy z bronią gotową do strzału. Współcześni oceniali, że w trakcie tej wędrówki tej zmarło ok. 4000 osób, ale wielu badaczy uważa tę liczbę za zaniżoną (King 2004).

Dysponujemy relacją naocznego i wiarygodnego świadka wędrówki innego z Pięciu Cywilizowanych Plemion – Czoktawów (*Choctaw*). Plemię to biernie zgodziło się na deportację. Tym świadkiem był Alexis de Tocqueville. Píše on: „Z końcem 1831 roku znalazłem się na lewym brzegu Missisipi, w miejscu zwanym przez Europejczyków Memphis. Pojawiła się tam wówczas duża grupa Indian Czoktaw. Indianie właśnie opuszczali swój kraj i chcieli się przedostać na prawy brzeg Missisipi, gdzie mieli nadzieję znaleźć schronienie obiecane im przez rząd amerykański. Był środek zimy, mróz był wyjątkowo silny, śnieg okrył ziemię twardą skorupą, a rzeką płynęły ogromne kry. Indianie, którzy wędrowali razem z rodzinami, ciągnęli ze sobą rannych, chorych,



Ryc. 161. Portret prof. Othaniela C. Marsha oraz Czerwonej Chmury, wodza Dakotów Oglala. Zdjęcie zrobiono ok. 1880 r. w New Heaven, Connecticut. Użyczone przez Yale University Library

nowo narodzone dzieci i umierających starców. Nie mieli ani namiotów, ani wozów, tylko trochę zapasów i broni. Widziałem, jak wsiadali na statek, aby przepłynąć przez wielką rzekę, i ten pełen patosu widok na zawsze zostanie w mej pamięci. Nie było słyhać ni płaczu, ni skarg – wszyscy milczeli. Ich nieszczęścia były nienowe i Indianie wiedzieli, że są nieodwracalne. Wszyscy weszli już na statek i tylko psy zostały na brzegu. Zobaczywszy, że ich panowie oddalają się na zawsze, zaczęły przeraźliwie wyć i wszystkie naraz rzuciły się do lodowatej wody Missisipi, by popłynąć za statkiem” (Tocqueville 1976).

W innym zaś miejscu ten sam autor pisze: „Trudno sobie przedstawić straszliwe cierpienia towarzyszące tym przymusowym migracjom. Indianie są wyczerpani i zdziesiątkowani już w momencie opuszczania rodzinnych stron. Kraina, w której zechcą się osiedlić, jest zamieszkaana przez plemiona niechętnie przyjmujące przybyszów. Za nimi jest głód, przed nimi wojna, wszędzie nędza. [...] Indianie stracili już ojczyznę; niedługo utracą i własne plemię; zostaną zaledwie rodziny. Ginie imię szczepu, zapomniany zostaje język, nikną ostatnie ślady pochodzenia. Naród przestał istnieć. Żyje jeszcze we wspomnieniach amerykańskich zbieraczy starożytności i zna go jedynie kilku europejskich erudyków... Nie chciałbym, żeby czytelnik sądził, że rozmyślnie maluję ten obraz w czarnych kolorach. Na własne oczy widziałem cierpienia i nędzę, które staram się opisać, i byłem świadkiem zła, którego opisać nie potrafię” (Tocqueville 1976).

W czasie, kiedy jeszcze trwał tragiczny eksodus, prezydent Martin Van Buren (1837–1841) oznajmiał Kongresowi, że realizowanie przez rząd sprawy Indian było „powszechnie pokojowe, jednolicie cywilizowane i motywowane najlepszymi uczuciami humanitarnymi, w nieustającej trosce ochrony ich przed indywidualnymi szalbierstwami” (Tocqueville 1976).

Tymczasem Indianie, po przesiedleniu na nowe terytoria, znaleźli tam ziemię na ogół nienadającą się do uprawy rolnej. Napotkali też wrogość Indian Prerii, którzy nie tylko musieli wyzbyć się części swych ziem dla przybyszy, ale także narzekali, że ci przyczyniają się do ucieczki bizonów z pobliskich im terenów. Na tym tle doszło do licznych starć z nowo przybyłymi. Czikasawowie, którzy posłusznie zastosowali się do akcji przesiedleńczej, uskarżali się władzom amerykańskim, że nie są w stanie objąć ziem świeżo im przydzielonych, gdyż obawiają się „dzikich plemion” tam już zamieszkujących. Rząd Stanów Zjednoczonych jednak nie chciał i faktycznie nie mógł wypełnić swego zobowiązania do ochrony nowych osadników indiańskich na zachód od Missisipi. W 1834 r. wszystkie oddziały wojskowe na rozległym pograniczu, które mogłyby spełniać rolę ochronną, liczyły raptem 3000 żołnierzy. Skutkiem tego była konieczność podjęcia przez przesiedleńców walk z Indianami Prerii, co odsunęło na daleki plan szlachetną w teorii ideę dal-

szego ich cywilizowania. Wojny te pomogły białym w dalszym ujarzmianiu myśliwych Wielkich Równin i zbiegły się w czasie z nowym naporem białych osadników ku zachodowi.

Początkowo Terytorium Indiańskie obejmowało obecne stany Kansas, Nebraska i Oklahoma. Po roku 1865 zostało ograniczone tylko do Oklahoma.

W połowie XIX w. jedna z gazet w Kansas, oddając uczucia względem Indian, pisała, że stanowią oni: „zgrają żałosnych, brudnych, wszawych, zakutanych w koce, kłamliwych, złodziejskich, zbójcekich, niewdzięcznych, niewiernych, żrących flaki skunksów, o których natychmiastowe i całkowite wyniszczenie powinni modlić się wszyscy ludzie” (Divine i in. 1984).

Do połowy XIX w. Amerykanie przestrzegali na ogół zasady, by Terytorium Indiańskie pozostawało niedostępne dla białych i nie wnikali w układy terytorialne między Indianami. Gorączka złota w Kalifornii i Oregonie sprawiła jednak, że wozy z nowymi osadnikami ruszyły na zachód przez ziemie Indian, co spowodowało konieczność zmiany tej polityki. W 1851 r. postanowiono wyznaczyć poszczególnym plemionom określone terytoria. I tak, Siuksowie otrzymali tereny na północ od rzeki Platte, Wrony (Crow) — nad rzeką Powder, a Arapaho i Szejeni — u podnóża gór między rzekami Platte Północną i Arkansas, na „tak długo, jak będą toczyły się wody i rosły trawy” (Divine i in. 1984). Łowcy bizonów niedługo wytrwali na tak ograniczonych terenach, a jednocześnie biali osadnicy zaczęli wdzierać się na indiańskie ziemie, wzywając zarazem władze do zapewnienia im ochrony. Indianie zostali rychło wyparci z Kansas i Nebraska. W 1859 r. poszukiwacze złota wdarli się do rejonu Pikes Peak, wszczynając wojnę z grupami Szejenów i Arapahów.

Po kilku latach walki, w 1864 r., oba te plemiona poprosiły o zawarcie pokoju. Sądząc, że wojna tym samym została zakończona, wódz Czarny Kocioł (*Black Kettle*) nakazał swym 700 ludziom rozbić obóz niedaleko potoku Sand Creek w południowo-wschodnim Kolorado. Wczesnym rankiem 23 listopada pułkownik John M. Chivington poprowadził swe wojska na spokojnie śpiących Indian. „Zabijajcie i skalpujcie wszystkich, dużych i małych – powiedział żołnierzom – z gnid biorą się wszy” (Nichols 1981). Czarny Kocioł próbował powstrzymać atak, wywieszając flagę amerykańską, a później białą – nie odniosło to jednak skutku. Wszyscy Indianie zostali wymordowani i oskalpowani.

Masakra nad Sand Creek spowodowała liczne protesty w Kolorado oraz na Wschodzie. Kongres powołał komisję śledczą do zbadania sprawy. W efekcie rząd zawarł traktat z Szejenami i Arapahami, potępiający te nadużycia. Mimo wszystko jednak oba plemiona zmuszono do opuszczenia rezerwatu Sand Creek, w zamian za inne ziemie. Zaledwie kilka lat wcześniej także Kiowa i Komancze zostali wysiedleni z ziem, które mieli zagwarantowane

traktatem „na zawsze”. Wódz Siuksów Brule, Pstry Ogon (Spotted Tail) stwierdził z goryczą: „Dlaczego Wielki Ojciec nie wsadzi swych czerwonych dzieci na kółka, żeby mógł je przemieszczać do woli?” (Divine i in.1984). Wielkim Ojcem nazywali Indianie prezydenta USA.

Wojnę ze Siuksami sprowokowali poszukiwacze złota, ciągnący na zachód najkrótszą drogą przez ziemie tego ludu. Narastające zadrażnienia i utarczki spowodowały wojnę, która trwała od 1865 do 1867 r. Swój szczyt osiągnęła wtedy, gdy władze federalne postanowiły połączyć rozmaite ośrodki górnicze drogą zwaną Szlakiem Bozemana, która wiodła przez środek terytoriów łowieckich Siuksów. Wódz tych Indian, Czerwona Chmura, postanowił nie dopuścić do jej budowy. W grudniu 1866 r., ścigany przez oddział wojska pod dowództwem kapitana Williama J. Fettermana, zastawił na swych prześladowców zasadzkę, w której rozgromił i wymordował wszystkich w liczbie 82.

Masakra wojsk Fettermana, która nastąpiła niedługo po wydarzeniach nad Sand Creek, wzniciła publiczną debatę na temat generalnej polityki wobec Indian. Ujawniła ona dwa rozbieżne nurty. Na Wschodzie, gdzie nie było już Indian, przeważała refleksja pozbawiona emocji, postulująca humanitarną politykę polegającą na nauczaniu i „cywilizowaniu” tubylców. Na Zachodzie powszechna była opinia, że Indianie są dzikusami, niezdolnymi do przyjęcia dobrodziejstw cywilizacji. Dlatego należy poddać ich ścisłej kontroli i karać natychmiast każdy odruch buntu.

W 1867 r. zwycięstwo w debatach kongresowych uzyskali zwolennicy rozwiązań pokojowych i humanitarnych. Została wstrzymana budowa Szlaku Bozemana, a Kongres utworzył Komisję Pokojową, złożoną z czterech cywilów i trzech wojskowych, która miała doprowadzić do zakończenia walk z Siuksami i wyeliminowania przyczyn wojen z Indianami w ogóle. Członkowie Komisji Pokojowej uznali, że jedyną drogą do zlikwidowania przyczyn wojen będzie polityka zakładania małych rezerwatów, która pozwoli odizolować Indian od siebie i od białych, oraz pozwoli nauczyć ich rolnictwa i stopniowo doprowadzi do ich „ucywilizowania”.

Komisarze zawarli w 1867 r. traktat z Arapahami, Szejenami, Kiowami, Komanczami i Kiowa-Apaczami, a w 1868 r. z Siuksami i sprzymierzonymi z nimi plemionami z Terytorium Dakoty i Montany. Zostały też utworzone dwa rezerваты, dające początek obowiązującej odtąd polityce. Pierwszy z tych rezerwatów założono na północy – obejmował on całą zachodnią połowę dzisiejszego stanu Dakota Południowa. Drugi powstał na południu i zajmował cały dzisiejszy stan Oklahoma. Oddano je pod zarząd agentów wojskowych: generała Williama S. Harneya na północy i generała Williama B. Hazena na południu. Uważano, że wszystkie plemiona Wielkich Równin zostaną tam zlokalizowane. W zawartych traktatach obiecywano Indianom

nauczanie ich dzieci oraz pomoc w przyswajaniu technik rolniczych ze strony białych farmerów. Ponadto gwarantowano Indianom dostawy żywności i odzieży przez określoną traktatami liczbę lat.

Senat zaniedbał jednak terminowej ratyfikacji tych traktatów. W efekcie Czejenowie, Kiowa i Komancze, pozbawieni swych dawnych ziem, nie mogli, z braku senackiej kontrasygnaty, objąć nowo przyznanych obszarów. Zawiedzeni Indianie wkroczyli znów na ścieżkę wojenną.

Polityka pokojowa wobec Indian zyskała nowego zwolennika w prezydencie Ulisiesie Grancie, który objął urząd w 1869 r. Nieco wcześniej, w 1868 r., zostało powołane ciało doradcze Kongresu, Zarząd Komisarzy Indiańskich, które miało dbać o realizowanie prawidłowej polityki wobec tego ludu i kontrolować przeznaczone na ten cel finanse. W tej ostatniej sprawie nie brakowało bowiem poważnych nadużyć i zaniedbań.

Regulacji wymagał także system zawierania traktatów z Indianami, w których występowali oni jako przedstawiciele niezależnych, niepodległych narodów. W swych subtelnych rozważaniach Kongres doszedł do wniosku, że treść takich traktatów stoi często w sprzeczności z wewnętrzną strukturą demokratycznego państwa, co w konsekwencji powoduje niemożność ich faktycznego spełnienia. W polityce traktatowej wyłaniała się ponadto nieustanna sprzeczność między typem plemiennej struktury Indian a państwowym i indywidualistycznym typem ustroju amerykańskiego. Wreszcie – co widzimy z dzisiejszej perspektywy – Indianie sprowadzeni zostali do stanu uzależnienia, który uniemożliwił traktowanie ich jako liczącego się i równorzędnego czynnika w polityce amerykańskiej. Dowodem na to może być złamanie, prawie wyłącznie z winy białych, ok. 500 traktatów z Indianami.

Widząc owe sprzeczności, Zarząd Komisarzy Indiańskich zalecił w 1870 r. zaniechanie polityki zawierania traktatów z plemionami indiańskimi, a 3 marca 1871 r. został uchwalony akt głoszący, że „żaden naród ani plemię indiańskie w obrębie terytorium Stanów Zjednoczonych nie będzie uznawane jako niepodległy naród, plemię czy siła, z którymi Stany Zjednoczone mogą zawierać traktat” (Nichols 1981). Ustalono zarazem, że akt ten nie narusza dotychczas zawartych traktatów. Nie przeszkodziło to jednak pogwałcić następnie dziesiątków postanowień traktatowych.

Jedną z istotnych przyczyn zaprzestania polityki traktatowej było przekonanie Amerykanów, że politykę umów z całymi plemionami należy zastąpić pertraktowaniem z indywidualnymi Indianami. Było to jednak sprzeczne z podstawami kultury indiańskiej, w której nie istniało indywidualne prawo jednostki do takiej działalności, gdyż przejmowało ją w całości plemię, któremu jednostka była podporządkowana. Rozeznanie i zrozumienie tego

faktu przekraczało ówczesne możliwości Amerykanów. W praktyce więc wszelkie pertraktacje musiały toczyć się nadal z wodzami plemion, a nie z jednostkami.

Amerykanie nie ustawali jednak w próbach rozbicia systemu plemiennego Indian. Ważnym aktem prawnym w dziele przekształcania Indianina ze współplemieńca w indywidualnego użytkownika ziemi była Ustawa o gospodarstwach indiańskich (Indian Homestead Act), uchwalona w 1875 r. Do tego kroku skłonił władze eksperyment z plemionami znad górnej Missouri, gdzie udało się doprowadzić do podziału ziem plemiennych między odrębne gospodarstwa rodzinne. Takim gospodarstwom Amerykanie gwarantowali pomoc techniczną, finansową i opiekę władz.

Do tego rodzaju przemian nadawali się jedynie Indianie zamieszkujący wschodnie obszary Terytorium Indiańskiego, zwłaszcza plemiona Czirokezów i Czoktawów, o których była tu już mowa w związku z ich wysokim stopniem ucywilizowania w europejskim rozumieniu. Zupełnie inaczej przedstawiała się sytuacja na terenie innych rezerwatów, zamieszkałych głównie przez myśliwych Wielkich Równin. Dla nich ściśle określone granice rezerwatów, często ulokowanych na obszarach odległych od stron ojczystych, stanowiły rodzaj więzienia. Niedostatek zwierzyny łownej powodował żebracze zdawanie się na łaskę amerykańskich komisarzy. Ci ostatni często nie mogli sprostać zadaniu wykarmienia rzesz Indian stojącymi do ich dyspozycji środkami. Wielu z nich także przywłaszczało sobie część przeznaczonych na ten cel funduszy. Głodni Indianie w pogoni za zwierzyną łowną wyrwali się z rezerwatów, ale wtedy narażali się na karne represje stosowane przez wojsko. Mimo że prawo formalnie zabraniało wstępu do rezerwatów białym (poza uprawnionymi agentami) wielu z nich docierało tu, przynosząc ze sobą zakazany alkohol.

W 1875 r. szerokim echem odbił się w USA skandal ujawniony przez archeologa z Yale, prof. Othniela C. Marsha. Zdesperowani Indianie, oszukiwani na wadze przy wydawaniu produktów żywnościowych i karmieni zepsutymi zapasami, zwrócili się doń o pomoc, gdy prowadził badania na ich terytorium. Czerwona Chmura, wódz Siuksów Oglala, dostarczył mu zarobaczoną mąkę i zwęgloną kawę, które wydawano Indianom jako racje żywnościowe. Profesor Marsh dotarł z dowodami do prezydenta Granta, którym wstrząsnęły ujawnione fakty.

Przeciwko Marshowi gwałtownie wystąpił piastujący urząd Głównego Komisarza były pastor Edward P. Smith, twierdząc, że archeolog padł ofiarą przewrotnej mistyfikacji, wyreżyserowanej przez Czerwoną Chmurę. Wkrótce profesor Marsh opublikował broszurę, szczegółowo dokumentującą całą listę oburzających poczynań administracji w sprawie Indian. Ujawnione w broszurze fakty odbiły się szerokim echem w opinii publicznej, w efek-

cie czego komisarz Smith zmuszony był powołać tzw. Komisję Czerwonej Chmury dla zbadania postawionych zarzutów. Komisja, złożona z posłusznych podwładnych Smitha, uznała zarzuty archeologa za bezpodstawne, co wywołało dalsze reakcje prasowe w obronie Marsha. Bez wdawania się szczegółowo w gorszący przebieg całej sprawy, należy stwierdzić, że spowodowała ona przeniesienie Biura do spraw Indian do Departamentu Wojny. Miało to na celu zaangażowanie nowego resortu w sprawy indiańskie i dodatkową kontrolę nad poczynaniami agentów. W istocie było to raczej postawienie wilka na straży stada owiec.

W oczach opinii publicznej doszło jednak do głębokiej dyskredytacji całej polityki wobec Indian w jej dotychczasowym kształcie.

Nie można jednak zaprzeczyć, że za prezydenta Granta, mimo ewidentnych nadużyć na terenie rezerwatów, doszło do pewnego uspokojenia i stabilizacji. Tak na przykład na obszarach Równin północnych Szejeni i Siuksów mieli większą swobodę polowań, a część z tych ostatnich wyrwała się z rezerwatu i dłuższy czas polowała na ziemiach poza przyznanym im obszarem.

Na krótko przed końcem kadencji Granta jego pokojowa polityka doznała znaczącej porażki. W 1874 r. sekretarz stanu Delano, zwolennik twardej ręki wobec Indian, zwrócił uwagę na grupy grupy Siuksów polujące poza obszarami rezerwatu. Jednocześnie przy budowie kolei Północnej Linii Pacyficznej (*Northern Pacific*) natrafiono na pokłady złota w Górach Czarnych, które Indianie uważali za swoje szczególnie święte terytorium. Doszło do nowych konfliktów, które przyniosły nową wojnę, trwającą do 1881 r. W trakcie walk nastąpiła wspomniana już masakra kawalerii podpułkownika George'a Custera nad rzeką Little Bighorn w Montanie.

Reakcja opinii publicznej na te wydarzenia przyniosła kres polityce pokojowej Granta. „New York Herald” z 16 lipca 1876 r. grzmiał: „Kto zabił Custera?” i odpowiadał: „Słynna polityka pokojowa generała Granta, który karmi, odziewa i troszczy się o ich nie walczące siły, podczas gdy ich mężczyźni wycinają nasze oddziały – oto co zabiło Custera... Gniazdo złodziei, Biuro do spraw Indian, z jego złodziejskimi agentami i faworytami, jako przedstawicielami Indian, i jego parodia humanitaryzmu i pozory miłosierdzia – oto co zabiło Custera” (Nichols 1981). W podobnych tonach pisały inne gazety w całym kraju, jednomyślnie atakując politykę pokojową, która wkrótce stała się martwym pojęciem.

Ostatecznym epitafium dla tej polityki mogą być znamienne słowa z „New York Timesa”: „Jakiegokolwiek mogły być błędy obecnej administracji, historia oceni to jako dokonanie przynajmniej próby przyzwoitego traktowania Indian” (Nichols 1981).



Porażka Siuksów w 1881 r. przybliżyła koniec wojen indiańskich. Od tej pory walki tego ludu sprowadzały się głównie do wydarzeń w rezerwach lub starć wokół tych obszarów.

Szacuje się, że za rządów prezydenta Granta liczba Indian nie przekraczała 250 000 i nie zmieniała się do końca XIX stulecia. Znakomita ich większość przebywała w rezerwach, których powierzchnia wahała się od ok. 50 do ok. 7000 ha. Do największych należał (i takim jest do dziś) rezerwat Indian Nawaho, mieszczący się w większości na obszarze Arizony i Nowego Meksyku, oraz rezerwat Siuksów w Dakocie Południowej. Niemalę są też rezerwy Wron (*Crow*) w Montanie czy Apaczów w południowej Arizonie. W rezerwach tych znaleźli się Indianie różnych plemion, mimo że formalnie miały być one jednolite plemienne. Indianie w rezerwach byli faktycznie pozbawieni wielu elementarnych praw ludzkich. Musieli uzyskiwać każdorazowo pozwolenie na opuszczenie obozu, nawet jeśli dyktowały je ważne święta religijne czy potrzeby rodzinne.

Poważnym ciosem godzącym w stan posiadania Indian stał się akt prawny, zwany Ustawą o powszechnym nadaniu ziemi (*General Allotment Act*; pełna nazwa: *An Act to provide for the allotment of lands in severalty to Indians on the various reservations, and to extend the protection of the laws of the United States and the Territories over the Indians, and for other purposes*), bardziej znany pod nazwą Ustawy Dawesa (*Dawes Severalty Act of 1887*), uchwalony w 1887 r. Miał on na celu przyspieszenie przechodzenia Indian ze stanu wspólnot plemiennych do indywidualnego posiadania ziemi. Nowy akt był popierany zarówno przez przyjaciół, jak i wrogów tego ludu. Część Indian skorzystała z jego „dobrodziejstw”. Przyznana im ziemia została wydzielona z obszaru rezerwatów. Wiele rezerwatów uległo tym samym znacznemu uszczupleniu. W teorii Indianie-farmerzy mieli się stać normalnymi obywatelami Stanów Zjednoczonych, w istocie jednak nieprędko tak się stało.

Ziemia przyznana indywidualnym osadnikom indiańskim była łakomym kąskiem dla oszustów i kombinatorów, którzy w licznych wypadkach chytrze ją od Indian wyłudźali lub tanio odkupywali. Wielu z nich, nie mogąc poradzić sobie z trudnościami indywidualnego farmerstwa i nie uzyskując należnej im pomocy instruktażowej czy technologicznej, popadało w długi i bankrutowało. Niektórzy Indianie, trafnie przewidując następstwa wydarzeń, ostro protestowali przeciw Ustawie Dawesa. Należało do nich wielu indiańskich wodzów, którym w tych protestach przewodził Siedzący Byk (*Sitting Bull*). Po części na skutek sprzeciwu Indian, a po części z powodu wielkiej opieszałości władz we wprowadzaniu Ustawy Dawesa, większość ziem rezerwatów pozostała nierozparcelowana. Wkrótce też Indianie pojęli, że jedynym warunkiem ich dalszego przetrwania jest zachowanie resztek własności plemiennnej w niedoskonałej postaci rezerwatów.

## Taniec Ducha i Wounded Knee

Ludność Wielkiej Kotliny była, jak wiemy, zaangażowana w szereg ruchów religijnych, które pojawiły się po roku 1850, z których dwa epizody – z 1860 i 1880 r., związane z Tańcem Ducha – miały szczególne znaczenie. Upokorzeni i ubezwłasnowolnieni Indianie szukali ucieczki i pocieszenia w strefie nadzmysłowej. Dla jednych droga do niej wiodła przez wizje i ułudy powodowane przez „wodę ognistą”, inni szukali jej w narkotykach lub w próbach tworzenia religii z dużą dozą pierwiastka mesjanistycznego. Nie można wykluczyć, że pierwiastek ten został Indianom nieświadomie zaszczerpiony przez misjonarzy różnych sekt chrześcijańskich, zwłaszcza protestanckich, które w większym stopniu niż katolicyzm odwołują się do Starego Testamentu z jego tęsknotą do Mesjasza. Zdarzyło się jednak, że katolicyzm stał się inspiracją ruchu religijno-społecznego o doniosłych skutkach. Stało się to w dzisiejszych stanach Oregon i Waszyngton, nad dolnym biegiem rzeki Kolumbia, i wiązało z ruchem Śniących. Jego twórcą i propagatorem był Indianin zwany Smohalla (Kaznodzieja), urodzony w 1820 r. w Górach Skalistych. Stworzył on religię indiańską, silnie przesączoną katolicyzmem, i dał się poznać jako potężny szaman oraz skuteczny uzdrowiciel. W 1860 r. rzucił mu wyzwanie inny potężny szaman imieniem Moses (Mojżesz). W wyniku jego zabiegów Smohalla legł, krwawiąc na brzegu rzeki, i został uznany za zmarłego. Wezbrane wody poniosły jego ciało w dół biegu rzeki, lecz pewien biały farmer odratował go i wyleczył.

Po powrocie do swego ludu, przekonanego, że Smohalla nie żyje, oznajmił on o swym zmartwychwstaniu oraz o rozmowach, jakie miał z Wielkim Duchem, gdy pozostawał martwy. Wielki Duch miał oświadczyć mu, że czuje się zawiedziony, gdy widzi, iż Indianie porzucają wiarę przodków na rzecz religii białych. Zmartwychwstanie Smohalli było dla większości Indian dostatecznym dowodem na prawdziwość jego słów. Miał on teraz liczne wizje transowe (charakterystyczne dla szamanów), stąd nazywano go Śniąącym, a w ślad za nim jego współwyznawców. W czasie tych wizji ujrzał on porządek kosmogoniczny świata. Wielki Duch stworzył ziemię, zwierzęta i ludzi. Pierwszymi stworzonymi ludźmi byli Indianie. Po nich następowali



Ryc. 162. Taniec Ducha Indian Arahapaho, obraz na podstawie zdjęć Jamesa Mooneya z ok. 1900 r.

Francuzi, duchowni, Amerykanie, a na końcu Murzyni. Skoro pierwszymi właścicielami ziemi byli Indianie, ich obowiązkiem staje się strzeżenie, by ziemia nie była kałana w sposób, jak czynią to biali. „Żądacie, bym orał ziemię! – wołał Smohalla. – Czyż mam zatem wziąć nóż i rozcinać łono mej matki? Żądacie, bym ścinał trawy, suszył je na siano i sprzedawał, aby być bogatym jak

biały człowiek! Ale jakże bym się odważył ścinać włosy mej matki?” (Brown 1981). Tego rodzaju nauczanie stanowiło groźne wyzwanie dla władz USA, które właśnie forsowały program uczynienia z Indian farmerów.

Nauki Smohalli wprowadził w czyn wódz Joseph z plemienia Nez Perce w Idaho. Ogłosił on bunt w 1877 r. i skutecznie zwalczał przeważające wojska amerykańskie na rozległych obszarach Gór Skalistych. Ze strony Indian była to szlachetna wojna – wódz Joseph zabronił swym wojownikom skalpowania i torturowania schwytanych białych. Ci ostatni mordowali jednak kobiety i dzieci jego plemienia. W końcu, gdy w ucieczce do Kanady niedobitki jego wojsk, zdziętkowane, wygłodniałe i przemarznięte zostały osaczone zaledwie 50 km od granicy, wódz Joseph wyszedł naprzeciw białym oficerom i, podając im na znak poddania swą strzelbę, wyrzekł te słowa: „Jestem zmęczony walką... Mój lud żąda ode mnie jedzenia, a ja nie mam im nic do dania. Jest zimno, a my nie mamy koców ani drewna. Moi ludzie są bliscy śmierci. Gdzie jest moja mała córeczka? Nie wiem... Słuchajcie mnie, dowódcy. Walczyłem, ale od tego miejsca, gdzie stoi teraz słońce, Joseph nigdy już nie będzie walczył” (Brown 1981).

Mimo obietnic zawartych w porozumieniu poddania armia Stanów Zjednoczonych nie pozwoliła tym, którzy przeżyli, powrócić do swych dawnych ziem. Zostali oni natomiast skierowani na malaryczne niziny Terytorium Indiańskiego, gdzie sześcioro synów wodza Josepha zmarło wraz z większością jego ludu. Ci, którzy przeżyli, zostali następnie skierowani do nowego rezerwatu w stanie Waszyngton, ok. 2000 km od Terytorium Indiańskiego, gdzie musieli udać się piechotą, w zimie, bez zaopatrzenia w żywność i odzież na drogę. Mimo odstraszałającej porażki wodza Josepha kult Śniących trwał jeszcze miejscami, a nawet nasilił się w okolicznościach oporu przeciw budowie Północnej Kolei Pacyficznej.

Szczególne nasilenie ruchów mistycznych i religijnych wśród Indian nastąpiło w 1870 r. i wyraziło się w zjawisku Tańca Ducha. Za twórcę tego

kultu uważa się proroka nazwanego Wodziwob. Był nim też przywódca religijny jednego z plemion Pajutów Północnych – Tavibo, ojciec innego proroka Tańca Ducha – Wovoki. W jakiś sposób do powstania tego wierzenia przyczyniło się ukończenie Północnej Kolei Pacyficznej. Tavibo podczas pobytu w górach miał wizję, w której ujrzął wielki pociąg, który przywiózł dusze wszystkich zmarłych przodków; nazwał to chwilą wielkiego wyboru. Gdy ona nastąpi, rozszalałe żywioły pochłoną wszystkich ludzi, ale Indianie, wyznawcy Tańca Ducha, po trzech dniach zostaną przywróceni do życia. Do nich będzie należała ziemia wraz z wszystkimi dobrami, które pozostaną po wygubionych białych. Powróci znów obfitość zwierzyny łownej, ryb i orzeszków piñon. Biali najeźdźcy nigdy już nie powrócą. Wielki Duch zstąpi z zaświatów i będzie żył wśród Indian.

Spełnienie kultu wymagało odbywania rytualnego tańca korowodowego wokół centralnego słupa i śpiewania pieśni, które zostały objawione prorokowi przez Wielkiego Ducha podczas jego wizji transowych. Kult zwany Tańcem Ducha miał początkowo umiarkowane powodzenie u Pajutów Północnych, lecz brak spełnienia proroctw spowodował prawie zupełne jego wygaśnięcie. Trudno było przewidzieć, że 20 lat później, w 1890 r., dokona się tak niezwykle odrodzenie tego kultu.

Przyczyniła się do tego w sposób niezamierzony sekta mormonów, czyli Świętych Ostatniego Dnia Jezusa Chrystusa, założona jeszcze w 1831 r. przez Josepha Smitha. Prorokował on bowiem, że Nowa Jerozolima powstanie wśród pustyni, gdzie zgromadzą się wszyscy wierni wraz z zaginionymi plemionami Izraela. Owe zaginione plemiona to dziesięć plemion Hebrajczyków, które nie powróciły z niewoli babilońskiej i o których wszelki słuch zaginął w wersetach Biblii. Plemion tych dopatrywano się wśród wielu nowo poznawanych ludów. W chwili odkrycia Ameryki nie brakowało w Europie poglądów, że zamieszkiwana jest ona właśnie przez potomków owych zaginionych plemion izraelskich. Gdy mormoni osiedlili się w stanie Utah, włączyli do swych przekonań wiarę, że Indianie to potomstwo zaginionych



Ryc. 163. Portret fotograficzny Siedzącego Byka wykonany ok. 1884 r.



Ryc. 164. Żołnierze pozujący z armatami górskimi Hotchkiss użytymi przeciwko Dakotom nad Wounded Knee, zdjęcie z 1891 r.

plemion hebrajskich, wziętych do niewoli przez Asyryjczyków 2500 lat temu. Skierowali przeto do Indian poselstwo, prosząc ich, by przyłączyli się do kolonii mormońskich i dali się nawrócić na ich wiarę. Joseph Smith miał także przepowiedzieć, że w 1890 r. pojawi się Mesjasz w ludzkiej postaci. Prawdy te były głoszone Indianom.

Wygasająca tradycja Tańca Ducha i prorocтво mormonów zaczęły splatać się w nową falę inspiracji. W 1890 r. pojawił się nowy prorok indiański o imieniu Wovoka. Miał on zaledwie 14 lat, gdy zmarł jego ojciec Tavibo. Przyjął go wówczas i usynowił biały farmer, David Wilson, nadając mu swoje nazwisko i imię Jack. W nowym domu wyobraźnię chłopca rozpałały opowieści biblijne – uległ on fascynacji Bogiem białych ludzi. W dzień Nowego Roku 1889 Jack Wilson (Wovoka) leżał chory w gorączce. Miał wówczas wizję: ujrzał siebie jako zmarłego, który udał się do nieba i miał tam spotkanie z Bogiem. Bóg nakazał mu powrót na ziemię z poleceniem przekazania Indianom posłania, w którym nakazywał im pilne przestrzeganie przykazań i odbywanie Tańca Ducha w regularnych odstępach czasu. Taniec wyzwala bowiem energię, która przywraca życie zmarłym. Jeśli to spełnią, szczęście i dobrobyt zagoszczą wśród Indian.

W 1890 r. Wovoka powrócił do Indian i rozpoczął nauczanie religii Tańca Ducha. Mormoni uznali to za rzecz zupełnie oczywistą, że w przepowiedzianym przez nich czasie, w roku 1890, pojawił się Mesjasz właśnie u Indian, a nie u białych. Przecież to Indianie, jako potomkowie Izraelitów, mieli po temu usankcjonowane pierwszeństwo. Trzeba powiedzieć, że Wovoka nigdy nie ogłaszał się Mesjaszem ani się za niego nie uważał. Czynili to natomiast powszechnie jego współwyznawcy spośród Indian Pajute.

Pierwszy odrodzony Taniec Ducha odbył się w styczniu 1889 r. w rezerwacie Walker Lake, w stanie Nevada, w miejscu osobiście wybranym przez Wovokę. Ceremonia była prosta i polegała na uformowaniu dużego kręgu tanecznego, który w rytmie śpiewanych pieśni zacieśniał się i rozszerzał, krążąc dokoła. Podczas trwającego nieprzerwanie dzień i noc tańca Wovoka siedział z opuszczoną głową wewnątrz kręgu przed wielkim ogniskiem. Był odziany w biały płaszcz w czarne pasy, spodnie i mokasy. W drugim dniu Wovoka wstrzymał taniec i opowiedział swe wizje, jakich doznawał w czasie obrzędu. Gdy skończył opowieść, taniec rozpoczął się od nowa i trwał przez następne dni.

Wkrótce odbyła się druga ceremonia tańca, którą z ciekawości odwiedziło kilku Indian z plemienia Ute. Po powrocie do swego rezerwatu opowiedzieli oni sąsiadom, Bannokom (*Bannock*), o tym, czego byli świadkami. Ci ostatni wysłali swych przedstawicieli na kolejny Taniec Ducha do Pajutów i niebawem Szoszoni w rezerwacie Fort Hall mogli obserwować ten taniec odprawiany przez Bannoków. Powszechny zapał dla nowej religii był tak wielki, że wysłali oni specjalną delegację do Nevady, by nauczyć się jej od samego Wovoki. Ten ostatni – jak poświadczą wiele relacji – sam niewiele zrobił dla upowszechnienia swego posłannictwa i nigdy nie opuszczał swej siedziby w rezerwacie Walker Lake. Można powiedzieć, że do rozpowszechnienia nowej religii najbardziej przyczyniły się wartości, jakie ona obiecywała.

Jednak nie wszyscy Indianie dali się ogarnąć powszechnym szaleństwem Tańca Ducha. Najbardziej oporni okazali się ci, którzy byli niejako już „zaszczepieni” na jego wpływy, gdyż ulegli im w 1870 r. pod wpływem nauczania Wodziwoba, tj. mieszkańcy Kalifornii i Oregonu. Także Indianie Pueblo, ze swym silnym systemem tradycyjnych wierzeń, okazali się nieczuli na wpływy Tańca Ducha.

Najbardziej zaskakuje, że nie ulegli mu także Indianie Nawaho, których losy i cierpienia były bardzo podobne do doli Pajutów, Szoszonów czy Siuksów. Istnieją dowody na to, że misjonarze Tańca Ducha dotarli do tego ludu, ale nowa wiara została przezeń zdecydowanie odrzucona. Przy różnych próbach wyjaśnienia tego zastanawiającego faktu na uwagę zasługuje interpretacja, która przyczynę odrzucenia widzi w tradycyjnych wierzeniach Nawahów. Jednym z ważnych argumentów, jakimi posługiwali się misjonarze Tańca Ducha i który wszędzie zdobywał im gorących zwolenników, była wiadomość, że zmarli przodkowie znajdują się już w drodze powrotnej do swych żyjących potomków. Tymczasem Nawahowie, w odróżnieniu od wszystkich innych sąsiadujących ludów indiańskich, niezwykle obawiali się zmarłych i duchów. To co dla innych było zachęcającą rewelacją, dla Nawahów stanowiło zapowiedź koszmaru. Mimo że – tak jak wszyscy inni – pragnęli powrotu dawnych dobrych dni i odejścia białych perspektywa powrotu zmarłych napawała ich trwogą.

Taniec Ducha znalazł najgorętszych zwolenników wśród Indian Wielkich Równin. Tutaj rozprzestrzenił się jak pożar na suchym stepie. Błyskawicznie przyjęli go Szejeni i Arapaho w Oklahomie. Najbardziej jednak podatni na nową religię okazali się Siuksowie, pośród których Taniec Ducha znalazł najgorętszych zwolenników. Stało się też tak dlatego, że to im właśnie przypadła najczarniejsza dola: liczne porażki i upokorzenia ze strony białych, które, gdy dziś czyta się o nich z wiarygodnych relacji, wydają się wręcz nieprawdopodob-

ne. Zostali wyrzuci z licznych swych ziem i zacieśnieni w rezerwacie w Dakocie Południowej. Tutaj idee Tańca Ducha spadły jak dawno oczekiwany deszcz na ziemię w czasie suszy. Jednym z głównych zwolenników nowego ruchu był Siedzący Byk, weteran walk przeciw Custerowi w roku 1876. Specyficzną cechą błyskawicznego rozprzestrzenienia się Tańca Ducha był paradoksalny fakt, że korzystał on ze środków stworzonych przez białych. Emisariusze i misjonarze przemieszczali się od plemienia do plemienia za pomocą niedawno wybudowanych linii kolejowych. Sam Wovoka nauczał Indian z innych plemion po angielsku, co łamało dawne bariery językowe.

Siuksowie także wysłali delegatów do Wovoki, który nakazał im, by tańczyli zawzięcie, ale też, by utrzymywali pokój z białymi. Polecenie to zostało jednak przekazane Siuksom w sposób wypaczony lub też błędnie przez nich pojęte. W wersji nauczania Wovoki, przyjętej przez Siuksów, Taniec Ducha miał spowodować nie tylko powrót przodków i stad bizonów, lecz także wyginięcie białych na skutek kataklizmu. Najważniejsze jednak było przekonanie, że Indianie staną się nietykalni dla kul białych, gdyż ochronią ich „koszule ducha”, które zadziałają jak nadprzyrodzone pancerze. Owe koszule, uszyte z białej bawełny, były pomalowane na niebiesko wokół szyi. Na całej powierzchni miały zaś wymalowane żywymi barwami ptaki, łuki i strzały, słońca, księżycy i gwiazdy.

Taniec Ducha przybrał u Siuksów ostre akcenty antyamerykańskie, zwłaszcza w rezerwacie Rosebud. Pokojowe gdzie indziej pieśni zamieniły się w wojenne. Władze Stanów Zjednoczonych zostały zaalarmowane o wzroście niebezpiecznych nastrojów i postanowiły zaostrzyć stan pogotowia oraz przedsięwziąć w razie potrzeby kroki zaradcze. Niestety, pośpiech działania i brak dobrej woli ze strony władz federalnych przyczyniły się do jeszcze większego wzrostu napięcia i doprowadziły w efekcie do tragedii. Gdyby zadano sobie trud analizy zjawiska Tańca Ducha, wyszłoby na jaw, że w oryginalnej wersji, głoszonej przez Wovokę, religia ta jest przeciwna jakiegokolwiek formie agresji, samookaleczeniom, kradzieżom i fałszowi. Pewien oficer miał się wyrazić: „Wovoka dał tym ludziom lepszą religię, niż mieli kiedykolwiek przedtem” (Nichols 1981). Niektórzy badacze sądzą, że gdyby nie presja władz amerykańskich i gdyby nie osobiste zaangażowanie naładowanego nienawiścią Siedzącego Byka, Taniec Ducha zapewne wygasłby, jak stało się to wcześniej w Kalifornii i Oregonie z powodu niespełnionych proctw.

Niepokój władz federalnych wyraził się zaangażowaniem armii. Późną jesienią 1890 r. generał Nelson Miles nakazał wprowadzenie nowych jednostek wojskowych na obszar Wielkich Równin. Generał Miles słusznie przypuszczał, że najbardziej zaangażowaną osobą w podsycaniu nastrojów antyamerykańskich musi być Siedzący Byk. Zwrócił się więc nieformalnie do

Buffalo Billa Cody'ego o pomoc w rozmowach z Siedzącym Bykiem. Buffalo Bill Cody był legendarną postacią Dzikiego Zachodu; cieszył się poważaniem wśród Indian, a co ważniejsze, dobrze znał Siedzącego Byka (zatrudnił niegdyś tego szamana w swym wielkim Wild West Show). „Siedzący Byk może cię wysłucha” – powiedział Miles Buffalo Billowi, „gdy w takich samych okolicznościach mojego oficera by zastrzelił” (Brown 1981).

Gdy Buffalo Bill przybył do fortu Yates koło rezerwatu Standing Rock, lokalne władze nie były zachwycone pomysłem generała Milesa. Pisemny rozkaz brzmiał bowiem: „Zabezpieczyć osobę Siedzącego Byka i dostarczyć go do najbliższego dowódcy wojsk USA” (Nichols 1981). Zarówno agent zarządzający rezerwatem, James McLaughlin, jak i dowódca fortu, pułkownik William Drum, obawiali się, że spełnienie tego rozkazu wywoła natychmiastowe zamieszki w rezerwacie. Postanowili zatem upić Buffalo Billa, aby jak najdłużej przeciągnąć termin wykonania rozkazu, a w tym czasie odwołać się od niego w Waszyngtonie. Pomysł okazał się niełatwy do zrealizowania, mimo że oficerowie rozdzielili między siebie zadania przy stole. Kolejni wojaccy spijali się do nieprzytomności, a Buffalo Bill Cody nadal pozostawał na tyle trzeźwy, że upierał się przy widzeniu z Siedzącym Bykiem. Zanim jednak cały garnizon padł pod stołem, nadszedł telegram z Waszyngtonu odwołujący misję Buffalo Billa.

Po odjeździe Buffalo Billa agent kierujący rezerwatem Standing Rock, wspomniany już McLaughlin, powziął decyzję wzięcia pod ochronę Siedzącego Byka, zanim aresztują go władze wojskowe, co w jego mniemaniu czyniłoby więcej złego, prowokując zamieszki. Poleciał zatem policji indiańskiej w rezerwacie, by pod żadnym pozorem nie pozwoliła wodzowi na ucieczkę.

15 grudnia 1890 r., tuż przed świtem, porucznik Głowa Byka (*Bull Head*) z indiańskiej policji razem z 43 policjantami otoczył chatę Siedzącego Byka. Spał on na podłodze, gdy Głowa Byka go obudził. Oświadczył zdziwionemu wodzowi, że zostaje on aresztowany i ma być doprowadzony do siedziby lokalnej siedziby Biura do spraw Indian. Wódz wyraził zgodę, poprosił jednak, by policjant osiodłał jego konia, podczas gdy jedna z żon przyniesie mu odświętną odzież z sąsiedniej chaty.

Gdy to się działo, wokół chaty wodza zaczęły gromadzić się tłumy jego współplemieńców, którzy już od tygodni odprawiali Taniec Ducha w każdej noc. Ich liczba czterokrotnie przewyższała policjantów, którzy zostali zepchnięci pod ściany. Gdy Siedzący Byk i Głowa Byka pojawili się w drzwiach, ujrzeni grożącą wybuchem sytuację. Podczas gdy czekali na podstawienie konia, wychynął z tłumu fanatyczny wyznawca Tańca Ducha imieniem Chwytający Niedźwiedzia (*Catch the Bear*). „Ty myślisz, że zabierzesz go ze sobą – zawołał do policjanta – otóż nie zrobisz tego”.



„Chodź teraz – powiedział spokojnie Głowa Byka do swego więźnia – nie słuchaj nikogo” (Brown 1981). Siedzący Byk cofnął się w kierunku swego konia, pociągając za sobą Głowę Byka i sierżanta policji imieniem Czerwony Tomahawk (*Red Tomahawk*). Wówczas, nagle i bez ostrzeżenia, Chwytający Niedźwiedzia wyciągnął spod koca strzelbę i bez celowania oddał strzał do Głowy Byka, raniąc go w bok. Padając, Głowa Byka oddał strzał w kierunku napastnika, trafiając jednak omyłkowo w Siedzącego Byka. Prawie jednocześnie Czerwony Tomahawk zabił Siedzącego Byka strzałem w głowę. Wywiązała się natychmiast ogólna walka, w której policjanci zostaliby wszyscy zmasakrowani, gdyby nie uratował ich przybyły w porę oddział kawalerii amerykańskiej.

Wiadomość o śmierci Siedzącego Byka zelektryzowała zarówno Indian, jak i siły zbrojne w obu Dakotach. Większość wystraszonych zwolenników zmarłego wodza przybyła do rezerwatu Standing Rock i poddała się władzom amerykańskim. Pozostali uciekli w kierunku południowym. Udawali się oni do małej wioski w pobliżu ujścia potoku Deep do rzeki Cheyenne, by połączyć się z innym sławnym przywódcą spod znaku Tańca Ducha, wodzem Wielką Stopą (*Big Foot*, znany również jako *Spotted Elk*), który zdobywał coraz większe rzesze zwolenników. Wiedzieli o jego rosnącej popularności także Amerykanie, którzy profilaktycznie utrzymywali w pobliżu niewielki oddział kawalerii pod dowództwem pułkownika Edwina V. Sumnera.

Gdy tylko wieści o śmierci Siedzącego Byka dotarły do Wielkiej Stopy nakazał on zwijanie obozu. Wyjaśnił też pułkownikowi Sumnerowi, że jedyną przyczyną, dla której przyjął uciekinierów z wioski Siedzącego Byka, była głęboka litość, a obecnie likwiduje obóz, pragnie bowiem spędzić zimę w rezerwacie Cheyenne River. Wielka Stopa był był tak niezwykle miły i przyjazny w obejściu z Sumnerem, że ten nie tylko uwierzył w jego szczerość i zgodził się na wędrowkę, lecz także pozwolił Indianom zachować broń palną. Decyzja ta stała się jedną z przyczyn tragedii pod Wounded Knee.

Następnego dnia przed świtem, 23 grudnia, Wielka Stopa i wszyscy jego towarzysze znaleźli się w szybkim marszu. Droga ich wiodła jednak nie w kierunku rezerwatu Cheyenne River, lecz w stronę przeciwną. Nie jest do końca jasne, jaki był cel wędrowki Wielkiej Stopy, gdyż późniejsze relacje i zeznania tych, którzy przeżyli, są sprzeczne. Według jednych, podążali oni do rezerwatu Pine Ridge, w wersji innych mieli zamiar połączyć się ze Siuksami w ich buntowniczym forcie w Badlands. Tam właśnie znalazło się dwóch wodzów, Kopiący Niedźwiedź (*Kicking Bear*) i Niski Byk (*Short Bull*), którzy mieli ze sobą kilkuset fanatycznych i roztańczonych wyznawców.

Generał Miles dowiedział się o ucieczce Wielkiej Stopy i rozkazał majorowi Samuelowi M. Whitside'owi z 7. pułku kawalerii, by przechwycił

maszerujących Indian, rozbroił ich i zawrócił z powrotem do rezerwatu. Zwiadowcy Whitside'a 28 grudnia donieśli o napotkaniu uciekinierów w pobliżu potoku Porcupine. Gdy major zbliżył się do kawalkady Indian, ujrzał wóz, z którego powiewała biała flaga. Wewnątrz wozu znalazł Wielką Stopę, spowitego w koce i dręczonego ostrym zapaleniem płuc. Wymienił z Wielką Stopą uścisk dłoni i wydał mu polecenie, by uciekających zawrócił do obozu kawalerii pod Wounded Knee. Wódz wyraził swą zgodę ledwie słyszalnym szeptem chorego. Zwiadowcy Whitside'a doradzili mu, by nie rozbrajał jeszcze Indian, dopóki nie zostaną wszyscy zgromadzeni pod Wounded Knee. Dowódca usłuchał ich rady.

Podczas wędrówki ku obozowi nikt nie podejrzewał, że cokolwiek złego może nastąpić. Indianie byli w dobrym nastroju, śmiali się i żartowali z żołnierzami, paląc otrzymane od nich papierosy. Nikt z wojskowych nie miał pojęcia, że wszyscy ci Indianie mają pod wierzchnią odzieżą święte „koszule ducha”, które mogły dać im wymyśloną obronę przed bronią białych. Nikt też nie był świadom nastroju Indian, którzy byli przekonani, że dni białych są policzone i że to oni znów będą u władzy.

Najbardziej fanatycznym wyznawcą Tańca Ducha wśród wędrujących był pewien szaman o imieniu Żółty Ptak (*Yellow Bird*). W ciągu całego marszu przemykał on chyłkiem od grupy do grupy, pogwizdując w magiczny gwizdek z kości orła oraz intonując bojowe pieśni Tańca Ducha.

Gdy wreszcie kolumna dotarła do Wounded Knee, wyznaczono Indianom na biwak teren w pobliżu obozu kawalerii. Zostali dokładnie policzeni – przybyło 120 mężczyzn i 230 kobiet oraz dzieci. Wydano im racje żywnościowe oraz dodatkowe namioty wojskowe. Lekarz wojskowy zaopiekował się Wielką Stopą, w którego namiocie zainstalowano piecyk. Wszelako Whiteside nie ufał za bardzo ludziom Wielkiej Stopy i nakazał ustawić cztery ciężkie karabiny maszynowe wycelowane w obóz indiański.

Noc była bardzo zimna, ziemia pokryta grubą warstwą śniegu, a dalsze opady wisiały w powietrzu. W ciągu nocy przybył i przejął dowództwo pułkownik James W. Forsyth z 7. brygady kawalerii. Wśród pomniejszych dowódców było aż pięciu, których udziałem była pamiętna porażka pod Little Bighorn. Także wśród ludzi Wielkiej Stopy nie brakowało wojowników, którzy walczyli w tamtej bitwie.

Następnego ranka wojsko przystąpiło do rozbrajania Indian. Według relacji naocznego świadka wydarzeń, młodego porucznika Jamesa D. Manna, wypadki miały przebieg następujący: „Przystąpiliśmy do rozbrajania ich. Indianie tworzyli półkole naprzeciw namiotów. Szliśmy od namiotu do namiotu, szukając broni, a gdy to się działo, każdy wydawał się dobrze usposobio-

ny i nie myśleliśmy o żadnych kłopotach. Kobiety siedziały na tobołkach kryjących strzelby i inną broń. Podnosiliśmy je delikatnie i grzecznie, na ile to było możliwe. W tym też czasie szaman [Żółty Ptak], który był w środku półkola Indian, odprawiał Taniec Ducha i miał przemówienie, którego treść poznałem później od tłumacza. «Uczyniłem lekarstwo z amunicji białych ludzi. To dobre lekarstwo, a ich kule nie mogą wam wyrządzić szkody, bo nie przejdą przez wasze 'koszule ducha', ale wasze kule zabijają ich». I wtedy zacząłem mieć dziwne uczucie, którego nie umiem opisać – jakieś przecucie kłopotów – i rozkazałem swoim ludziom: «bądźcie gotowi, będą kłopoty». Byliśmy zaledwie sześć czy osiem stóp od Indian – kazałem moim ludziom cofnąć się. Naprzeciw mnie było czterech Indian – trzech zbrojni w strzelby, a jeden w łuk i strzały. Wyciągnąłem rewolwer i postąpiłem do przodu wraz z oddziałem. Indianie unieśli strzelby ponad głowy, jakby w geście ofiarnym, a potem opuścili je do dołu, mierząc ku nam; ten z łukiem i strzałami celował prosto we mnie. Wydawali się czekać przez chwilę. Szaman cisnął w powietrze garść piasku, wdział swą czapkę wojenną, a w chwilę później zabrzmiał pierwszy strzał. Wydaje mi się, że był to sygnał, na który czekali, bo natychmiast rozpętała się strzelanina. Rozkazałem moim ludziom strzelać” (Nichols 1981).

Natychmiast też odezwały się karabiny maszynowe, wyrzucające 50 pocisków na minutę, każdy w stronę Indian. Kto jeszcze z nich żył, rzucił się do walki wręcz, na rewolwery, noże i kije bojowe. Niedostatek broni palnej u Indian uczynił walkę jeszcze bardziej krwawą i zaciekłą. W ciągu zaledwie kilku minut 200 Indian, w tym kobiety i dzieci, leżało martwych lub rannych, a obok 60 martwych kawalerzystów amerykańskich. Niektórzy z Indian rzucili się do ucieczki i skryli w pobliskich skałach i chaszczach, niektórzy uciekli na południe. Szaman Żółty Ptak ukrył się w namiocie i zaczął ostrzeliwać żołnierzy przez szparę w materiale. Jeden z kawalerzystów ruszył w kierunku namiotu, a wówczas Żółty Ptak zabił go, ładując mu wiele kul w żołądek. Wściekli żołnierze zasypali namiot szamana kulami, a potem obłożyli dokoła sianem i podpalili. Wielka Stopa został zabity podczas strzelaniny kulą w głowę. Kapitan Edward Godfrey, jeden z weteranów spod Little Bighorn, przeżył szok, kiedy okazało się, że w gęstych zaroślach, gdzie kazał strzelać, ukryci byli nie wojownicy indiańscy, lecz kobiety i dzieci. Na poboju ranni Indianie próbowali jeszcze strzelać ze swych karabinów. Inny z tych, którzy przeżyli Little Bighorn, kapitan George Wallace, właśnie wykrzykiwał pierwszy rozkaz strzelania, gdy kula ugodziła go w czubek głowy. Ale były też inne reakcje – jeden z rannych wojowników zdołał podnieść się na nogi i, spoglądając na spalone zwłoki Żółtego Ptaka, rzekł: „Gdybym teraz został wzięty do

ciebie, zabiłbym cię ponownie”. Była to reakcja na zawiedzione nadzieje pokładane w cudowną moc „koszul ducha”. Widziano broczącą krwią Indiankę, która ściągnęła z siebie pięknie zdobioną koszulę, podarła ją na strzępy i zdeptała stopami. Pod koniec dnia rozpoczęła się zamieć śnieżna. Spieszono się ze zbieraniem rannych, by odwieźć ich do szpitala polowego w Pine Ridge. Doliczono się 146 zabitych Indian i 25 zabitych żołnierzy, ale dokładna liczba poległych ustalona została później, gdyż burza pokryła pole bitwy grubym płaszczem śniegu. Kiedy oddział przeznaczony do pochowania zmarłych przybył tu po ustaniu śnieżycy, ujrzano wiele ciał zamarniętych w pozycjach, w jakich zastała ich śmierć. Wszyscy Indianie zostali pochowani w jednym wielkim masowym grobie. Prasa amerykańska miała znów pożywkę z nowej „wojny indiańskiej”. Jak zwykle opinie i oceny były podzielone. Niektórzy dziennikarze widzieli wydarzenia pod Wounded Knee jako wyraz zwycięstwa dzielnych wojsk nad zdradzieckimi Indianami; inni oznajmiali, że była to rzeź dokonana na bezbronnych Indianach przez wojsko pałające żądzą odwetu za sromotną porażkę pod Little Bighorn. Niewątpliwie prawda leżała gdzieś pośrodku i każda strona miała swoją winę w tych wydarzeniach. Indianie są winni temu, że ślepo wierzyli w prorocтва Tańca Ducha, zwłaszcza w magiczną moc „koszul ducha” i nadchodzący kres białych. Amerykanie ponoszą winę za brak głębszego rozeznania istoty konfliktu, ale nade wszystko za nadużycie ciężkiej broni palnej, także przeciw kobietom i dzieciom.

Zaledwie w kilka miesięcy po masakrze pod Wounded Knee jakiś obłąkany Amerykanin przybył do rezerwatu Siuksów, oświadczył, że jest mesjaszem i że nastąpi millenium, gdy zakwitną bratki. Bratki zakwitły, a obiecane millenium nie nastąpiło. Rozczarowanie Siuksów było głębokie.

Tragiczne wydarzenia pod Wounded Knee zadały cios kultowi Tańca Ducha także tam, gdzie miał on pokojowy charakter. Złamały także ostatnie porywy zbrojnego oporu Indian Prerii, oznaczając też kres wszelkich wojen indiańskich. Koniec Tańca Ducha oznaczał również kres indiańskich prób nawrotu do tradycji dawnych dni i prób ocalenia oraz utrzymania własnej kultury. Skoro możliwość powrotu do chwały dawnych czasów okazała się złudą, jedyna droga, jaka pozostała teraz Indianom, to droga adaptacji do życia w świecie białych lub przynajmniej współżycia z nimi.



## Zetknięcie Dwóch Światów

Rozwój cywilizacji Indian amerykańskich został zakłócony lub zgoła zniweczony w efekcie pojawienia się na tym kontynencie białych przybyszów z Europy i prowadzonej przez nich kolonizacji. Nie chodzi tu zresztą o kontakt z białymi w ogóle, ale o długotrwały proces osiedlania się na kontynencie amerykańskim ludności przybywającej powtarzającymi się falami zza Atlantyku, a wkrótce rozradzającej się na miejscu i tworzącej tu własne, odmienne od lokalnych struktury polityczne i cywilizacyjne. Mam tu na myśli działalność osadniczą, zapoczątkowaną odkrywczą podróżą Kolumba pod królewską flagą Kastylii i Aragonii.

Nie ulega wątpliwości, że do kontaktów ludności miejscowej z Europejczykami dochodziło na niewielką skalę także i wcześniej. Można uznać za wiarygodne kilkakrotne dotarcie do Labradoru i wybrzeży kontynentu w strefie Kanady Wikingów z Grenlandii, zwłaszcza na samym początku XI w. Donnie-mywane jest dopłynięcie do Ameryki Północnej w VI w. mnichów iryjskich w czasie podróży morskich św. Brendana. Podobne sporadyczne kontakty mogły zdarzać się zarówno wcześniej, jak i później. Nie pozostawiły one jednak żadnych widocznych śladów w kulturze Indian ani nie odzwierciedliły się wyraźniej w tradycji białych. Nie można wykluczyć, że wątplym śladem takich doraźnych kontaktów są wzmianki w mitologii Indian Ameryki Środkowej o skrzydlatych łodziach przybywających zza Oceanu, jak też o bogu Wirakoczy. Na pewno nie można traktować poważnie poglądów, że tacy właśnie dawni przybysze zza Atlantyku mieli zaszczerpić Indianom podstawy cywilizacji, zwłaszcza w Ameryce Środkowej. To co wiemy o rozwoju tych kultur, wskazuje na ich całkowicie rodzimy rodowód i samodzielny rozwój.

Należy zatem uznać datę przybycia Kolumba do wybrzeży Ameryki w 1492 r. za punkt przełomowy w dziejach kontynentu, chociaż właściwe skutki tego faktu ujawniły się znacznie później, zwłaszcza w dziejach Ameryki Północnej.

Dla białych odkrycie Ameryki było otwarciem drogi dla rozległego osadnictwa, dostępu do niezmierzonych bogactw, a nawet realizacji gdzie indziej

prześladowanych idei religijnych czy politycznych. To właśnie tutaj przybrała kształt realny idea nowoczesnej demokracji, zrealizowana w Konstytucji Stanów Zjednoczonych.

Dla Indian pamięć ostatniego pięćsetlecia ma gorzki smak masowego ludobójstwa, zbiorowych przesiedleń (czystek etnicznych), wyzuwania z ziemi, świętokradczego kalania grobów i miejsc kultu. Jest to wspomnienie setek złamanых umów i traktatów, gwałcenia praw własności i godności osobistej.

Owe skrajnie różne oceny zarysowały się wyraziście przy okazji uroczystych obchodów pięćsetlecia odkrycia Ameryki zarówno w Hiszpanii, jak i w państwach amerykańskich. Nie jest rzeczą łatwą dokonywanie moralnej kwalifikacji motywów i sposobów działań w owych czasach. Obrońcy postawy białych twierdzą, że nie czynili oni w Ameryce niczego innego niż to, co w tym samym czasie było regułą w ich własnych krajach. Sami Indianie zresztą często podobnie postępowali ze swymi nieprzyjaciółmi i sąsiadami u siebie. Ponadto biali działali często okrutnie, gdyż tak tylko można było odpowiedzieć na agresję i okrucieństwo Indian. Sami przecież głosili szczytne ideały i zmierzali do ucywilizowania dzikusów.

Jakie by nie były intencje przybyszów zza Oceanu – bilans drugiej połowy tysiąclecia jest tragiczny dla Indian niezależnie od tego, po czyjej stronie są racje historyczne i moralne. Paradoksalnie to właśnie najwyższe zaawansowane kultury indiańskie najwcześniej i najgruntowniej rozpadły się w efekcie kontaktów z białymi. Im bardziej prymitywne były kultury plemion miejscowych, tym dłużej udawało im się przetrwać obecność kolonizatorów. Od reguły tej są nieliczne wyjątki. Do takich należy kultura Indian Pueblo na Południowym Zachodzie USA.

Odkrycie Ameryki nastąpiło w czasie, gdy w Europie wygasła blisko tysiącletnia epoka średniowiecza. Narastały trudności gospodarcze, bliski był głęboki rozłam w chrześcijaństwie, które właśnie wyzwoliło się od bolesnej obecności muzułmańskiej na południu Hiszpanii. Europa była jeszcze ciągle uboższą kuzynką Azji – jaśniejszej bogactwami Persji, Indii i Chin. Drogą lądową mogli zmierzać tam tylko Rosjanie, co też czynili. Inni musieli szukać powiązań morskich. Jak wiadomo, tak właśnie zrodziła się potrzeba dokonania próby dotarcia do Azji w kierunku zachodnim.

Pierwszy impet odkryć i kolonizacji dotknął tę część Ameryki, gdzie spodziewano się osiągnąć Indie. Nie była to najbliższa droga morska z Europy, która wiedzie północnymi obrzeżami Atlantyku, przez Islandię i Grenlandię. Nie szukano przecież wschodnich wybrzeży Syberii, ale podzwrotnikowej strefy Azji. Ameryka Północna, choć najwcześniej dotknięta kiedyś stopą białego człowieka, dopiero później znalazła się w strefie zainteresowań Europejczyków.

Najwcześniejsze kontakty z Europejczykami w Subarktyce miały miejsce z Wikingami, którzy na krótko osiedlili się w L'Anse aux Meadows w Nowej Funlandii na początku XI w. Francuscy rybacy, Baskowie, penetrowali północny Atlantyk w XVI w. i wiedzieli o nowym lądzie, ale ich obecność na kontynencie nie została zarejestrowana. Francuzi i Brytyjczycy wszczęli zasiedlanie kontynentu w XVII w., i założyli szereg instytucji, jak np. Kompanię Zatoki Hudsona.

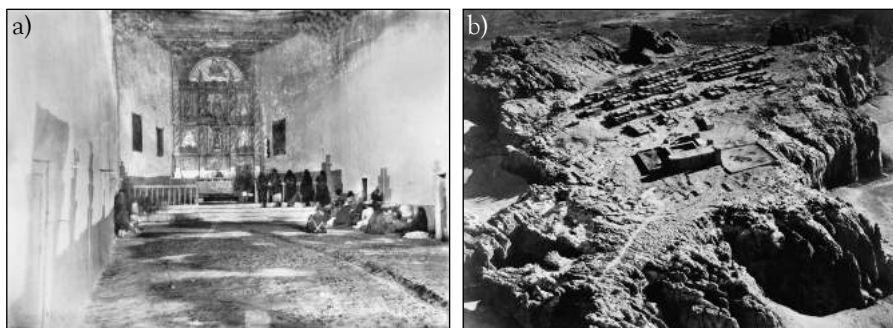
W późnym XVIII w. nasilił się handel futrami i wszystkie grupy Subarktyki otworzyły się na Europejczyków. Na zachodzie Rosjan zastąpili Brytyjczycy, którzy założyli Kompanię Północnego Zachodu. W 1821 r. Kompania Zatoki Hudsona przejęła Kompanię Północnego Zachodu, ustanawiając monopol na handel w całym regionie. Niektóre grupy Indian specjalizowały się w handlu futrami. Rozpowszechnienie broni palnej u schyłku XVIII w. wpłynęło na zaopatrzenie Indian w żywność i zaczęło prowadzić do nadmiernych strat w stadach zwierzyny łownej, co z kolei zmusiło rząd Kanady do wprowadzenia prawa łowieckiego. Wiele europejskich dóbr zostało zaadaptowanych przez ludność miejscową, a obozowiska Indian zaczęły grupować się wokół faktorii handlowych. W 1885 r. metyski przywódca ludu Kri (Cree), Louis Riel, wszczął powstanie antyrządowe, znane pod nazwą Rebelii Północno-Zachodniej. Tymczasem zaraza zdziesiątkowała większość grup w 1737 i 1781 r., a jedynie nieliczne, izolowane, ocalały. W 1980 r. gruźlica zebrała swe żniwo. Wielka Depresja pogorszyła sytuację Indian, gdyż zmalało zapotrzebowanie na futra. Między 1899 a 1921 r. liczne traktaty zostały podpisane z plemionami atapaskańskimi na zachodzie i wiele z nich zrzekło się swych praw do ziemi za nieznacznym wynagrodzeniem. Te traktaty podlegały renegotjacji w latach 70. i 80. XX w. Traktaty były też podpisywane z grupami algonkiańskimi na wschodzie. W Kanadzie rząd Konfederacji podpisywał od 1870 r. traktaty z grupami tubylczymi. Są ponumerowane, a jest ich 12.

Najwcześniejsze kontakty z Europejczykami na zachodzie Ameryki Północnej miały miejsce na Południowym Zachodzie. W 1539 r. hiszpański podróżnik o. Marcos de Niza odwiedził Południowy Zachód i napotkał pueblo Indian Zuni. Jego opowieści o wielkich bogactwach lokalnych Indian zachęciły innych podróżników hiszpańskich i Francisco Vásquez de Coronado zorganizował w 1540 r. dwuletnią ekspedycję w celu zbadania tego



Ryc. 165. Mistahimaska (Big Bear, ok. 1825–1888, czwarty od lewej), wódz Kri Równin (Plains Cree), wymieniający futra w Fortcie Pitt, Saskatchewan, Kanada, zdjęcie z 1884 r.

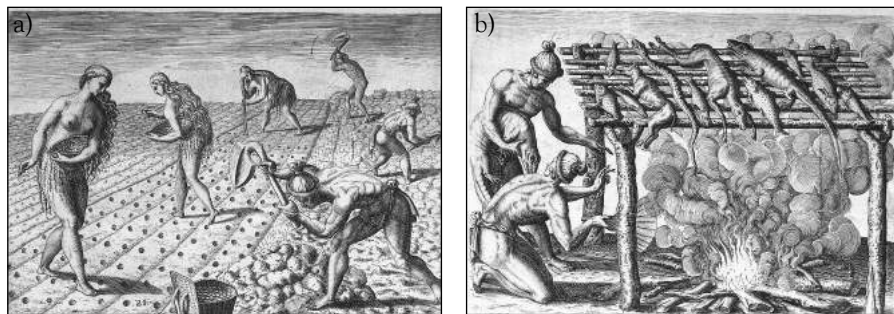




Ryc. 166. (a) Poranna msza w Kościele Misji San Estevan Del Rey wybudowanego w pueblo Acoma, Nowy Meksyk, w 1629 r. Zdjęcie zrobiono w 1886 r. Autor zdjęcia: George Wharton James. (b) Zdjęcie lotnicze z 1928 r. pokazujące usytuowanie pueblo Acoma na mesie oraz wyróżniający się wielkością Kościół Misji San Estevan Del Rey

regionu. Przypuszczalnie odwiedził szereg pueblo w dolinie Rio Grande. Po powrocie do Meksyku jego podróż zachęciła wielu awanturników do wypraw do krainy Indian Pueblo. Wreszcie w 1598 r. Juan de Oñate wybrał się do doliny Rio Grande z hiszpańskimi kolonistami, wszczynając hiszpańskie osadnictwo. Pierwsza hiszpańska osada powstała w pueblo Tewa, które przemianowano na San Gabriel. Santa Fe zostało założone w 1610 r. i stało się stolicą hiszpańskiej prowincji. W początkach XVII w. w wielu puebloch powstały misje katolickie. Ludność Pueblo stawiała opór osadnictwu i misjom, a walka mieszkańców pueblo Acoma przeciw okupacji hiszpańskiej stała się symbolem ich pragnienia wolności. W odwecie za indiański opór Hiszpanie spalili pueblo Acoma, zabili wielu jego mieszkańców, obcięli po jednej stopie każdemu mężczyźnie powyżej 25. roku życia oraz pojmali w niewolę resztę mieszkańców na 20 lat. Opowieści o rewolcie Acoma i okrucieństwie Hiszpanów opowiadane są ciągle w regionie.

Hiszpanie przywieźli ze sobą nowe rośliny uprawne: pszenicę, paprykę i pomidory, oraz udomowione zwierzęta: konie, bydło rogate i owce, co zmieniło dynamikę rozwoju obu Ameryk. Wprowadzenie hodowli koni i pozyskanie ich przez Indian przyczyniło się do nowej strategii wojennej na Południowym Zachodzie i gdzie indziej. W późnym XVII w. opresje hiszpańskie zwiększyły się i wiele grup Pueblo postanowiło stawić temu opór. To historyczne wydarzenie znane jest jako powstanie Indian Pueblo (Pueblo Revolt) z 1680 r., kiedy przez ponad dekadę Indianie byli wolni od władania hiszpańskiego. W 1692 r. Hiszpanie powrócili z wielką armią i po czterech latach walk ponownie zapanowali nad całym regionem, wprowadzając jeszcze surowsze represje. Ludność Pueblo, która nie podległa asymilacji, nie zaakceptowała ani kultury hiszpańskiej, ani religii katolickiej, stworzyła



Ryc. 167. (a) Sposób uprawy ziemi oraz (b) suszenie mięsa, ryb i innego jedzenia przez Indian Timicua. Ryciny Theodora de Bry, prawdopodobnie na podstawie wspomnień i rysunków Jacques'a le Moyne de Morguesa, powstałych podczas wyprawy tego drugiego na tereny dzisiejszej Florydy w latach 1564–1565 (Bry 1591: plate XXI, plate XXIV)

konspiracyjną kulturę własną, która przetrwała do naszych czasów. U schyłku XVII w. w regionie zostały utworzone misje jezuickie. W XVIII w. władza hiszpańska bardzo osłabła aż do 1823 r., gdy region ten przejął rząd Meksyku. Do tego czasu Apacze i Nawahowie często najeżdżali ten region, napadając zarówno na Indian Pueblo, jak i europejskich osadników. W 1848 r. północna część Południowego Zachodu przeszła pod jurysdykcję USA. Gdy w 1860 r. rząd USA ustanowił władzę nad całym regionem, nasiliły się konflikty z obydwoma ludami. Napady Nawahów nasiliły się, gdy amerykańskie wojska opuściły region, by wziąć udział w wojnie domowej, ale powróciły w 1864 r., by kontynuować wojnę z Nawaho. Większość Nawaho dostała się do niewoli, a w 1868 r. przesiedlona została do nowo utworzonego rezerwatu. Apacze stawiali opór amerykańskiej kolonizacji dłużej, ale ostatecznie armia USA rozbiła ostatnią ich grupę w 1886 r. Rząd ustanowił dla nich rezerwat na ich tradycyjnych ziemiach i tylko lud Chiricahua, który poparł Geronimo, przeniesiono na Florydę, a w końcu 1913 r. niektórzy zostali zabrani do rezerwatu Mescalero w Nowym Meksyku oraz do fortu Sill w Oklahomie.

Pierwsze kontakty ludów Kalifornii z Hiszpanami miały miejsce w 1542 r., gdy Juan Cabrillo penetrował wybrzeża Kaliforni Dolnej i Górnej (Lightfoot 2005). Od 1697 r. misjonarze jezuicy założyli serię misji w południowej Kalifornii. W 1773 r. nastąpiła kasacja zakonu jezuitów, a większość ich misji przejęli franciszkanie. Owym misjom towarzyszyły oddziały wojskowe, a wszystko razem miało służyć ograniczeniu brytyjskiego i rosyjskiego zaangażowania w Kalifornii i na zachodnim wybrzeżu. Rosyjska obecność w północnej Kalifornii rozpoczęła się w XIX w., a w 1811 r. założyli oni faktorię handlową w Bodega Bay, a w 1812 r. w Fort Ross. Obydwa miejsca opuścili

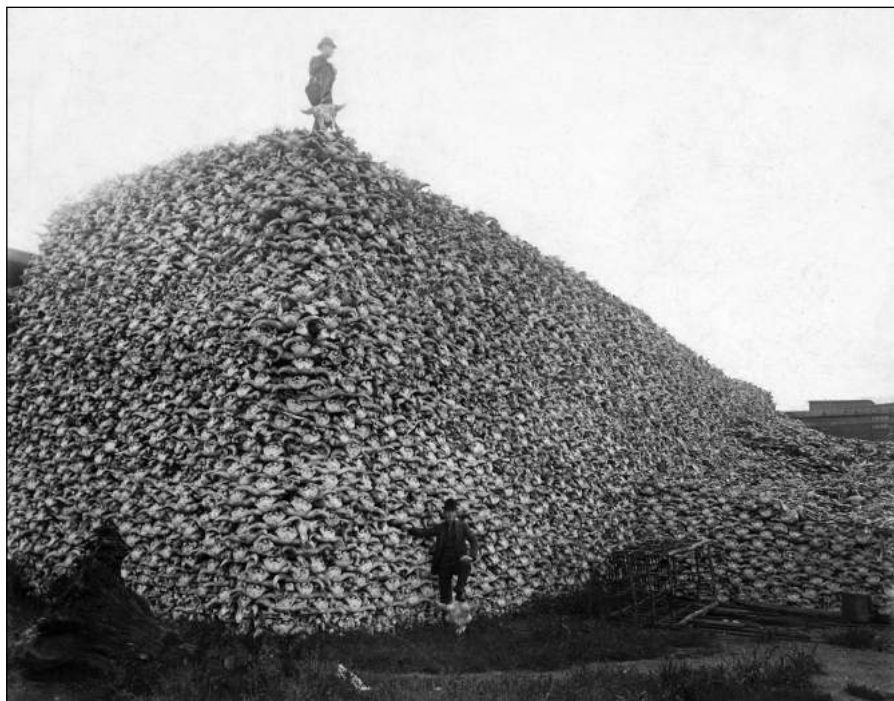


Ryc. 168. Przybycie Anglików do Wirginii, autor: Theodor de Bry. Rycina na podstawie akwareli Johna White'a, ilustrująca relację z wyprawy Thomasa Harriota z lat 1585–1586 na tereny dzisiejszej Karoliny Północnej. Na mapie widoczne są terytoria Secotan, Weapemeoc oraz Roanoak

w 1842 r. i tym samym zakończyli swoją obecność na Zachodnim Wybrzeżu. Rosjanie i towarzyszący im Aleuci byli zaangażowani w handel futrami i ich wpływ na lokalne społeczności był minimalny.

W ciągu XVI w. trwała tu penetracja i kolonizacja hiszpańska od strony Meksyku. W 1539 r. wicekról Mendoza wysłał z Meksyku ekspedycję pod wodzą franciszkanina Marcosa de Niza na teren dzisiejszego stanu Nowy Meksyk w celu odnalezienia mitycznych „Siedmiu Miast Ciboli”, które miały obfitować w złoto i bogactwa. Wyprawa odnalazła puebla Indian Zuni. W rok później dwie wyprawy ruszyły w tamte strony. Jedną wiodł drogą lądową gubernator Nowej Galicji, Francisco Vásquez de Coronado, a z drugą pożeglował wzdłuż zachodniego wybrzeża Hernando de Alarcón. Coronado dotarł do Zuni, a jego dowódcy osiągnęli puebla Hopi (zw. również Moqui) i Wielki Kanion rzeki Kolorado. W ciągu dwóch lat Coronado spenetrował północny Teksas, Oklahomę i wschodni Kansas.

Pierwszy kontakt między Hiszpanami a grupami z Wielkiej Kotliny nastąpił na początku XVII w., gdy południowi Pajutowie rozpoczęli najazdy na hiszpańskie hacjendy i na grupy Pueblo, by zdobyć konie, którymi handlowali z Szoszonami Północnymi. Ci ostatni są odpowiedzialni za wprowadzenie



Ryc. 169. Sterta czaszek bizona amerykańskiego czekających na przerobienie na nawóz, zdjęcie z ok. 1875 r.

koni pod koniec XVIII w. na Wielkie Równiny. W obliczu istotnych zmian kulturowych i narastających konfliktów duża grupa Szoszonów Północnych, znanych dziś jako Komancze, przeniosła się na południowe Równiny i do Teksasu. U schyłku XVIII w. Hiszpanie wzmożli penetrowanie tego regionu, a w 1776 r. mieli pierwszy kontakt z południowymi Pajutami, gdy tymczasem północni Pajutowie po raz pierwszy napotkali białych w 1805 r., kiedy odwiedziła ich słynna ekspedycja Lewisa i Clarka. Na początku XIX w. również inne okolice regionu były penetrowane przez Europejczyków, lecz głównie przez kupców i traperów, a systematyczne osadnictwo zaczęło być organizowane po 1840 r.

W 1843 r. John Fremont przewędrował przez Kotlinę do Kalifornii, otwierając szlak do Oregonu i Kalifornii, a po 1840 r. mormoni osiedlili się w Utah. Po 1860 r. amerykańscy ranczerzy zajęli większość ziem w dolinach, przeznaczając je na pastwiska dla bydła i spychając Indian do rezerwatów. Druga połowa XIX w. była okresem konfliktów i krótkich wojen między Indianami i milicją osadników, wspomaganą okazjonalnie przez armię USA. W większości przypadków walki przynosiły wygraną osadników, ale w nielicznych przypadkach – jak w bitwie pod Pyramid Lake w 1859 r., a także 1878 r.,

gdy grupa Bannoków, wraz z Pajutami Północnymi i Szoszonami Północnymi, pokonała milicję i zniszczyła wojskowe instalacje militarne. Tak zwana wojna Bannoków (*Bannock War*) zakończyła się w 1878 r. W latach 1846–1906 zostało podpisanych 39 formalnych traktatów z różnymi rdzennymi grupami (Clemmer i Stewart 1986, tabela I), a do schyłku XIX w. zostało utworzonych 20 rezerwatów, w których ulokowano większość rdzennych mieszkańców regionu. Początkowo niektóre rezerваты były dość rozległe, ale już od 1890 r. nowe przydziały gruntów dla osadników znacząco pomniejszyły ich powierzchnię.

Inny żeglarz hiszpański, Hernando de Soto, w latach 1539–1543 penetrował Florydę i region południowo-wschodni, rozpoczynając tam osadnictwo hiszpańskie. Przemierzył on także znaczne obszary południowo-wschodnie dzisiejszych Stanów Zjednoczonych – odkrył w 1541 r. rzekę Missisipi, przemierzył Arkansas i Oklahomę. Zmarł w czasie wyprawy na rzece Missisipi. W drugiej połowie XVI w. misje hiszpańskie jezuitów i franciszkanów sięgnęły na północy aż do Wirginii.

W ciągu XVIII w. Hiszpanie okupowali na dłużej Teksas (od 1720 r.) oraz założyli prefektury i misje w Kalifornii: w San Diego (1769), Monterey (1770), Los Angeles (1781) i San Francisco (1776). U schyłku XVIII w. Hiszpanie czynili próby podbicia i zasiedlenia Zachodniego Wybrzeża, wchodząc w konflikty z Anglikami i Rosjanami. W latach 1774–1776 Juan Pérez, Bruno de Hezeta i Juan Francisco de la Bodega y Quadra z towarzyszącymi odkryli rzekę Kolumbia i dotarli do 60. równoleżnika. U schyłku stulecia zostały założone osiedla hiszpańskie na wyspie Vancouver i przylądku Flattery, jednak bez trwałego rezultatu.

Penetracja francuska rozpoczęła się ok. 1500 r., gdy normandzkie i bretońskie statki rybackie pojawiły się w Zatoce św. Wawrzyńca, i gdy w 1518 r. usiłowano założyć kolonię na Sable Island. Większe znaczenie miały podróże Jacques'a Cartiera na Labrador i do Zatoki św. Wawrzyńca oraz próby założenia osiedla w Quebecu. W 1642 r. Paul Chomedey de Maisonneuve założył Montreal.

Osadnictwo białych w Ameryce Północnej nasilało się dopiero na początku XVII w. Za ważną datę uważa się założenie w 1607 r. przez Anglików kolonii Jamestown u ujścia rzeki James w Wirginii. Nie mniej istotne było przybycie separatystycznej grupy religijnej Pielgrzymów do Plymouth w Massachusetts w 1620 r. Od tej pory osadnicy z Anglii zaczęli przybywać w coraz większych grupach; tylko w latach 1630–1642 do stanu Massachusetts przybyło ich 16 000. W 1636 r. powstała tu pierwsza uczelnia Ameryki, nazwana Harvard College – od nazwiska bogatego fundatora Johna Harvarda. U brzegów Ameryki pojawili się też Holendrzy i Szwedzi. W 1621 r.

powstała Holenderska Kompania Indii Zachodnich, która pięć lat później wykupiła od Indian za 24 dolary wyspę Manhattan i założyła Nowy Amsterdam, który później stał się Nowym Jorkiem. W 1637 r. Szwedzi założyli Kompanię Nowej Szwecji i ustanowili Fort Christina w Delaware, podbity w 1655 r. przez Holendrów.

Różne były interesy i potrzeby białych osadników na terenie Ameryki Północnej. Różnie też zapisali się w dramatycznych dziejach tej części kontynentu. Motywacją działań osadniczych i podbojów hiszpańskich było podporządkowanie jak największej liczby ludów pod zwierzchnictwo króla Hiszpanii oraz nawrócenie ich na wiarę chrystusową. Przyjemnym motywem, po doświadczeniach meksykańskich i peruwiańskich, stała się bezkompromisowa pogoń za złotem, która jednak po zawiedzionych złudzeniach w strefie zamieszkaney przez Indian Pueblo straciła na znaczeniu. Ubodzy hidalgowie hiszpańscy mogli tu natomiast z dobrym skutkiem liczyć na uzyskanie rozległych dóbr ziemskich, na których zmuszano Indian do pracy na roli i w przetwórnictwie produktów rolnych. Hiszpanie nie mieli w programie swych działań eksterminacji ludności miejscowej. Wręcz przeciwnie – potrzebowali jej zarówno jako nowych wiernych, jak i cenną siłę roboczą na plantacjach. Charakterystycznym zjawiskiem była stosunkowo duża liczba Metysów – potomków białych mężczyzn i tubylczych kobiet na obszarach kolonizacji hiszpańskiej. W 1574 r. ludność hiszpańska w Ameryce Północnej nie przekraczała 160 000 osób. U schyłku okresu kolonialnego, w początkach XIX w., liczbę Hiszpanów oblicza się tu na 3 276 000, Metysów na 5 328 000, Indian na 7 530 000, a Murzynów na 776 000.

Emigracja do Ameryki znajdowała się pod ścisłą kontrolą Korony Hiszpańskiej i od 1503 r. Izby Handlu. Nie mogli w niej brać udziału heretycy, Maurowie, Żydzi ani potomkowie tych ludzi. Większość emigrantów do Ameryki pochodziła z domen królewskich w Kastylii.

Indianie masowo popadali w niewolę hiszpańską we wczesnej fazie podboju na zasadzie praw wojennych. Z biegiem czasu zarzucono jednak ten proceder. Indianie zostali uznani za znajdujących się pod opieką Korony, a prawa zapewniały im ochronę i dobrobyt. Na szczególną uwagę zasługują tu Prawa z Burgos (1512) i Nowe Prawa (1542). Od najlepszych nawet praw do praktyki bywa jednak daleka droga, zwłaszcza tam, gdzie zachodzi konflikt interesów. W istocie wiele zjawisk, które przyczyniły się do wygubienia Indian pod rządami innych ludów europejskich, miało miejsce także i tu. Na czoło wysuwała się nadmierna praca w dobrach białych i przywleczone przez nich choroby. Wielu Hiszpanów walczyło o prawa Indian. Główną taką postacią był Bartolomé de las Casas (1474–1566). Także księża i misjonarze wielokrotnie wyrażali troskę z powodu nadmiernej śmiertelności Indian.

Alexis de Tocqueville pisał w 1836 r.: „Hiszpanie szczują Indian psami, jak dzikie bestie, grabią Nowy Świat niczym miasto zdobyte w szturmie – niepoczytalnie i bezlitośnie. Nie można jednak zniszczyć wszystkiego i szłał ma swój kres. Ta część ludności indiańskiej, której udało się uniknąć masakry, miesza się w końcu ze zwycięzcami oraz przyjmuje ich religię i obyczaje” (Tocqueville 1976).

Uważa się na ogół, że najlepiej w stosunkach białych z Indianami zapisali się Francuzi. Należeli oni do tych nielicznych nacji, których przedstawiciele współżyli często bliżej z Indianami, wchodzili w mniej lub bardziej formalne związki małżeńskie z miejscowymi kobietami, a nawet uznawali dzieci z takich związków za swoje. Inaczej to wygląda jednak w skali makro. Na terenie Ameryki Północnej ścierały się bowiem mocarstwowe interesy Francji z potęgami Anglii i Hiszpanii. W walkach tych w ciągu kilku stuleci znaczna część grup bojowych formowana była z Indian, którzy ponosili niezawinione konsekwencje wrogości między białymi, mającej swe przyczyny za oceanem. W tym samym czasie, gdy francuscy traperzy w pogoni za futrami bratali się na terenie Kanady ze szczepami indiańskimi, wojska francuskie krwawo tłumiły odruch buntu wysoko cywilizowanego ludu Naczezów, usuwając go wręcz z powierzchni ziemi. Nie ulega jednak wątpliwości, że stosunki między Francuzami a Indianami były w ogólnym bilansie znacznie lepsze niż te, które dyktowali tubylcom Anglicy na zajmowanych przez siebie terytoriach.

Na Północno-Zachodnim Wybrzeżu czasy historyczne są najlepiej zbadane w północnej części regionu. Kontakty z Europejczykami rozpoczęły się ok. połowy XVIII w., a wtedy w tym rejonie istniały najbardziej złożone społeczności myśliwsko-zbierackie, jakie znają etnografowie. Europejczycy zetknęli się z ludami północno-zachodniego wybrzeża ok. 150 lat później, niż to miało miejsce na wschodnim i południowo-wschodnim wybrzeżu. Pierwszy zarejestrowany kontakt dotyczył spotkania rosyjskich kupców z ludem Tlingit w latach 1741 i w 1799, gdy Rosjanie wybudowali fort Sitka w południowej Alasce. Po 1804 r. fort został przemianowany na Nowy Archangielsk i stał się głównym ośrodkiem handlu z Tlingitami. Rosjanie nawiązali także kontakty z lokalnymi ludami w południowej części rejonu, zakładając tam Fort Ross w północnej Kalifornii, który egzystował od 1812 do 1842 r.

Hiszpanie wkroczyli do tego regionu w 1774 r., by powstrzymać rosyjską ekspansję na południe, i założyli faktorię handlową w zatoce Nootka na wyspie Vancouver w 1789 r., ale opuścili ten obszar w latach 90. XVIII w. Po wojnie rewolucyjnej amerykańskiej i brytyjskie statki handlowe często nawiedzały Północno-Zachodnie Wybrzeże. Brytyjczycy byli tu obecni od 1777 r., gdy James Cook dokonał tu krótkiej wizyty inspekcyjnej, a George

Vancouver przybył tu w 1792 r. Na początku XIX w. ekspedycja Lewisa i Clarka penetrowała Północno-Zachodnie Wybrzeże, a Kompania Zatoki Hudsona kontrolowała większość handlu futrami wzdłuż całego wybrzeża (Mackie 1997). Od początku 1840 r. amerykańscy osadnicy zaczęli napływać do regionu, a od 1846 r., gdy rząd amerykański przejął tu władzę, wypełniając postanowienia Traktatu Oregońskiego, wzmożła się fala osadnictwa amerykańskiego. Około 1849–1850 r. zwiększyła się liczba osadników przybywających drogą lądową, głównie wiodącym z Kalifornii Traktem Oregońskim, a także drogą morską.

Napór białych osadników, którzy domagali się ziemi, skłonił rząd USA do dyslokacji rdzennych mieszkańców do rezerwatów po podpisaniu traktatu z Point Elliot w 1855 r. Wtedy to wiele grup rdzennych Amerykanów została zmuszona do przesiedlenia się. Niektóre plemiona nie podpisały traktatu, co spowodowało krótką wojnę w latach 1855–1858, która przeszła do historii jako wojna z Yakima (*Yakima War*).

Indianie zamieszkujący terytorium kontrolowane przez Brytyjczyków (Kolumbia Brytyjska) nie byli początkowo zmuszani do przesiedleń do rezerwatów, ale w latach 80. XIX w. brytyjskie kanonierki zaatakowały osiedla indiańskie na wybrzeżu, co wymusiło ich relokację do rezerwatów.

Na zachodzie Ameryki Północnej aktywną politykę realizowała początkowo Rosja. Rosjanie, doświadczeni w kontaktach z myśliwymi Syberii, dokonali podboju Alaski w 1784 r. i penetrowali wybrzeża zachodniej Kanady, Oregonu i północnej Kalifornii. Pierwszym białym człowiekiem, który tutaj dotarł (w 1741 r.), był Duńczyk na służbie cara Rosji, kapitan Vitus Bering. Pierwsze osiedle rosyjskie na Alasce powstało w 1784 r. na wyspie Kodiak. Rosjanie zainteresowani byli rybołówstwem morskim oraz handlem futrami. Z tego powodu wchodzili w kontakty z miejscową ludnością, czego efektem jest nawrócenie wielu grup Inuitów i Aleutów na prawosławie. W połowie XIX w., wobec słabnącego handlu futrami (spowodowanego nadmiernym wytrzebieniem zwierzyny) Rosjanie zdecydowali się w 1867 r. na sprzedaż Alaski Amerykanom za cenę zaledwie 7,2 mln dolarów. Zakup ten zrealizował ówczesny sekretarz stanu USA William H. Seward, co ośmieszyło go w oczach współobywateli, uważających tę transakcję za pozbawioną sensu. Alaska została nazwana przez żartownisiów „łodówką Sewarda” lub „głupotą Sewarda”. Te nastroje uległy radykalnej zmianie po odkryciu w latach 1896–1902 bogatych złóż złota w Klondike, Nome i Fairbanks.

O przyszłości Ameryki Północnej miało jednak zdecydować osadnictwo Anglików i ich kultura, a także ich stosunek do Indian. Wiele plemion indiańskich, zanim zetknęło się z kolonizacją brytyjską, miało już sporadyczne kontakty z białymi. Bywały one wrogie tam, gdzie przedtem zapędzali się Hi-



szpanie w polowaniu na jeńców do pracy na plantacjach. W wielu wypadkach pozostawały one jednak przyjazne. Ogólnie jednak Indianie uważali Europejczyków za okrutnych i chciwych. Nie należy jednak sądzić, że wieści o złowrogich poczynaniach białych źle usposobiły do nich wszystkich Indian. Jeśli biali wyrządzili krzywdę jakiemuś plemieniu, a miało ono wroga w innym plemieniu, to owi wrogowie nabierali sympatii do białych i byli gotowi z nimi współdziałać. Należy pamiętać, że Indianie Ameryki Północnej w chwili pojawienia się kolonizacji europejskiej stanowili mozaikę językową, kulturową i polityczną. Żyli w stanie nieustających wojen i waśni z najbliższymi sąsiadami. Każde plemię prowadziło własną politykę, często całkowicie sprzeczną z działaniem sąsiadujących ludów. W tej sytuacji nie istniało zjawisko indiańskiej solidarności ponadplemiennej.

Przybywający Anglicy pozostawali początkowo w zdecydowanej mniejszości wobec lokalnych Indian. Niewiele też było rzeczy, którymi mogli zaimponować tubylcom. Początkowo była nią broń palna z jej odstrasającym efektem huk. Indianie rychło jednak zauważyli, że ich strzały, zaopatrzone w krzemienne groty, są nie mniej skuteczne od kul, a łuki na pewno bardziej szybkostrzelne od ciężkich muszkietów. Hałas broni palnej mógł przysporzyć wiele szkód atakującym, zdradzając ich pozycje strzeleckie. Indianin natomiast długo mógł szyc z huk, zanim został dostrzeżony. Okazało się także, że kula z broni palnej nie przebija metalowego pancerza, jaki wówczas nosili powszechnie europejscy żołnierze, ale czyni to łatwo strzała z krzemienным grotem.

Biali w pierwszej fazie kolonizacji czuli się często zagubieni na nowym kontynencie, nie znając tajemnic tutejszej przyrody ani obyczajów miejscowych ludów. W oczach Indian byli po prostu jeszcze jednym plemieniem, które można było uznać za przyjazne lub wrogie. Bardzo często witali białych przybyszów jako potencjalnych sprzymierzeńców do walki przeciw aktualnym wrogom. Sytuacja ulegała zmianie w miarę przybywania nowych kolonistów, ujawniania się ich własnej polityki wobec zajmowanych ziem, prób narzucania Indianom niezrozumiałych dla nich systemów prawnych lub obyczajowych.

Na przyszłości stosunków między Anglikami a Indianami zaważyła nade wszystko mentalność sekty purytanów, którzy tworzyli istotny trzon kolonistów w Massachusetts. Prześladowani w Anglii za swe poglądy religijne, odznaczające się pilną obserwacją wymogów Biblii i absolutną czystością moralną, uważali się w Ameryce za Ojców Pielgrzymów, którzy udają się na nowy kontynent, jak Żydzi pod wodzą Mojżesza do Ziemi Obiecanej. Tę przerośniętą biblijną i swoje posłannictwo rozumieli całkiem dosłownie. To Bóg obiecał im te ziemie jako swym wybrańcom i tylko oni mieli do niej pełne prawa. Jeszcze dziś w strefie osadnictwa purytańskiego największe wzgó-

rze w każdej gminie nazywa się Górą Syjon, a często niezbyt duży strumień – rzeką Jordan. Purytanie uważali się przeto za „naród wybrany”, obdarzony szczególnymi uprawnieniami i przywilejami boskimi.

Uważali oni Indian za „dzieci szatana”, za lud, który z diabelskiego wymysłu bezprawnie zajmuje obiecaną im Ziemię Świętą. Purytanom nie byli potrzebni Indianie, ale ich ziemia. Wyznawany kodeks moralny nakazywał im „spożywać chleb w pocie czoła”, a więc osobiście uprawiać ziemię i nie uciekać się do najemnej czy niewolniczej pracy Indian. W efekcie doszło do sformułowania tezy, że „dobry Indianin to martwy Indianin”. Indianie – według nich – nie byłiby nigdy w stanie sprostać wysokim standardom religijnym i moralnym purytan. Nie troszczono się więc o ich nawracanie, a nawet miano za złe Francuzom, że czynią to masowo w strefie swych działań. Mimo tego na terenie Nowej Anglii purytanie mieli misjonarzy, którzy nawróconym Indianom umożliwiali zamieszkanie w tworzonych dla nich osadach.

Poważnym źródłem konfliktów była różnica koncepcji prawa własności, zwłaszcza w odniesieniu do ziemi. Anglicy starali się nadać swej obecności na nowych ziemiach legalny charakter z punktu widzenia prawa europejskiego. Indianie nie rozumieli i nie byli w stanie zaakceptować istoty owych praw, mimo że podpisywali wiele kontraktów. W ich efekcie bywali usuwani z ziemi, która, jak wierzyli, nie mogła stanowić niczyjej prywatnej własności, a na którą wpuszcili białych w szczerym odruchu gościnności. Dla Indian ich wieczyste prawa do ziemi dyktowały spoczywające tu w grobach prochy ich przodków i żadna rekompensata pieniężna nie mogła ich do końca tych świętych praw pozbawić.

Na wzajemny stosunek najeźdźców i tubylców przemożnie wpływały także zaszczości kulturowe. Należy pamiętać, że kultury indiańskie rozwijały się przez tysiąclecia bez żadnych kontaktów z kulturami Europy czy Azji. Nie należy także ulegać złudzeniom wielu podobieństw w kulturach niektórych ludów indiańskich do europejskich czy azjatyckich. Wynikają one z faktu podobieństw psychiki wszystkich ludzi na świecie, co powoduje, że w obliczu podobnych potrzeb czy wyzwań ludzie dokonują identycznych rozwiązań, aż po szczegóły drugorzędne, na zasadzie konwergencji.

Mieszkańcy Ameryki różnili się jednak zasadniczo od europejskich przybyszy nie tylko poziomem, lecz także drogą przebytą w swym rozwoju kulturowym. Największą różnicą cywilizacyjną był prawie zupełny brak hodowli zwierząt na kontynencie amerykańskim. Wyjątkiem jest tu udomowiony pies (służący Inuitom także do zaprzęgu sań) oraz indyk. W kulturach Ameryki Południowej ważną rolę odegrała lama, która nie występowała na półkuli północnej. Brak hodowli w małym stopniu rzutował na bilans pokarmów mięsnych wobec obfitości zwierzyny łownej, zwłaszcza bizonów i myśliwskich talentów Indian. Najpoważniejsze konsekwencje braku udo-

mowionych zwierząt wystąpiły w rolnictwie. Na ogół bowiem wszędzie na świecie rolnictwo rodziło się w postaci upraw kopieniackich, to jest polegających na spulchnianiu gleby motyką lub zaostrzonym kijem. Rychło jednak zorientowano się, że znacznie skuteczniej można ryć ziemię uprawną przy pomocy narzędzia ciągniętego przez zwierzę. Takim zwierzęciem powszechnie był wół – z uwagi na swą siłę i wytrzymałość. Bardzo późno zastąpiono go znacznie delikatniejszym i słabszym koniem.

Ameryka nie miała żadnego udomowionego zwierzęcia, które nadawałoby się do ciągnięcia radła lub pługa. Pytanie, czy bizon amerykański nadawał się do hodowli, pozostaje niewyjaśnione. Można jednak sądzić, że gdyby tak było, Indianie od dawna hodowaliby stada tych zwierząt, a woły – bizony ciągnęły wozy po drogach i pługi na polach.

Niemożność wprowadzenia sprzężajnej uprawy rolnej stanowiła istotne zahamowanie rozwoju rolniczej cywilizacji indiańskiej tam, gdzie zdołała się ona ukształtować. Rolnictwo kopieniackie (motykowe) stanowi uprawę bardzo pracochłonną i przypomina ogrodnictwo. Ze względu na swą intensywność dostarcza wysokich plonów, zwłaszcza gdy towarzyszy mu nawadnianie. Nie jest w stanie jednak przyjąć pod uprawę tak dużych arealów, jak te, które mogą objąć uprawy sprzężajne, gdyż opiera się wyłącznie na energii ludzkiej.

Rolnictwo kopieniackie, aby być podstawą utrzymania, wymaga bardzo dobrych gleb, dużego nasłonecznienia i sztucznego nawadniania (lub doskonałych warunków opadowych). Tam gdzie nie ma nawozu zwierzęcego, trudno o użyźnianie słabszych lub wyeksploatowanych gleb. Na tym tle zasługuje na podziw to, że Indianie Ameryki zdołali stworzyć cywilizacje o gęstych skupiskach ludzkich i wysoko zorganizowanej władzy wyłącznie na bazie rolnictwa kopieniackiego. W strefie środkowoamerykańskiej i andyjskiej na tej podstawie doszło do powstania silnych państw. W Ameryce Północnej lokalne społeczności nie zdołały przekroczyć progu wysoko zorganizowanych związków plemiennych o wodzowskiej strukturze władzy. Najazd i kolonizacja europejska powstrzymały proces wiodący do powstania tu pierwszych państw i spowodowały szybki upadek najwyższej zaawansowanych w rozwoju struktur plemiennych. Zważywszy, że pierwociny rolnictwa w Ameryce Północnej wyprzedzały czas pojawienia się go na niektórych terenach w pradziejowej Europie, można domniemywać, że gdyby nie ograniczenie rolnictwa do upraw kopieniackich, to właśnie Indianie najężdżaliby i kolonizowali Europę i Azję.

Odmienne drogi rozwoju kulturowego Indian amerykańskich prowadziły zarówno do podobieństw, jak i różnic z kulturami Starego Świata. Tak na przykład wszystkie pradziejowe i starożytne ludy świata używały narkotyków i środków halucynogennych do celów obrzędowych i kultowych. Nigdzie

jednak ich znajomość i stopień wykorzystania nie osiągnął takiego poziomu, jak w Ameryce. O ile szacuje się, że na terenie Starego Świata w użyciu było od 10 do 12 roślin stosowanych do tych celów, w Ameryce ich liczba przekraczała setkę. Pośród nich ogromne znaczenie miała uprawa i palenie tytoniu, odgrywające dużą rolę w obrzędowości prawie wszystkich plemion indiańskich. Fajki, często o wymyślnych kształtach i bogato zdobione, należą do typowych znalezisk archeologicznych w licznych kulturach o odległej metryce.

Narkotyki były jednak tylko jednym ze środków potrzebnych Indianom do wchodzenia w stany transowe lub ekstatyczne podczas obrzędów religijnych. Służyły temu także inne sposoby, głównie samodeprywacja, stosowane obok lub zamiast narkotyków: tańce, autohipnoza, umartwianie się, głodówki itp.

Nieznane były jednak Indianom mocniejsze napoje alkoholowe, poza zbliżonymi do europejskiego piwa napojami przygotowywanymi np. z agawy, które przywieźli ze sobą biali. Alkohol powodował zbliżone odczucia i pozwalała wkraczać w podobne stany znacznie łatwiej i szybciej. Indianie rychło docenili jego zalety, nie dostrzegając jego wad, związanych z łatwością uzależnienia się i szkodliwością dla zdrowia przy nadużywaniu. Wady alkoholu stały się zaletą w oczach białych, gdyż można było go użyć do zwalczania i uzależniania Indian. Nawet tak światły Amerykanin, jak Benjamin Franklin, twierdził, że należy uznać rum za narzędzie opatrności przeciw Indianom, gdyż: „wytrzebi tych dzikusów, by dać miejsce tym, którzy uprawiają ziemię” (Nichols 1981). Nie inaczej zresztą postępowali na Syberii Rosjanie w XVII i XVIII w. Również tam alkohol był traktowany przez ludność miejscową jako skuteczny środek halucynogeny.

Już wcześniej wspomniano, że Indianie amerykańscy byli odgałęzieniem ludności mongoidalnej, potomkami dawnych mieszkańców wschodniej Syberii. Ludność pochodzenia azjatyckiego cechuje genetycznie niska aktywność dehydrogenazy aldehydowej (ALDH), czyli enzymu odpowiedzialnego za rozkład acetaldehydu (jednego z metabolitów alkoholu etylowego). Powoduje to wysoką wrażliwość na działanie alkoholu. Pierwotne zainteresowanie Indian alkoholem przywiezionym przez białych miało za podłoże potrzeby kultowe i obrzędowe. Wkrótce jednak okazało się, że powoduje on wśród tego ludu bardzo łatwe uzależnianie, prowadzące do masowych przejawów alkoholizmu. Niektórzy badacze problematyki indiańskiej oraz politycy walczący o prawa tego ludu skłonni są uważać, że to właśnie alkohol stał się głównym sprawcą degeneracji i wygubienia wielu plemion. Z drugiej strony nie są znane etnograficzne przykłady uzależnienia Indian od halucynogenów.

Alkohol i jego zgubne skutki nie były jednak jedyną przyczyną tragedii, jaka dotknęła Indian, a tylko jednym z jej czynników sprawczych, nie zawsze i nie wszędzie wysuwającym się na czoło. Takich przyczyn było znacznie więcej i wszystkie one pospołu złożyły się na zaistniałą sytuację.

Najgroźniejsze skutki dla Indian, gorsze niż wojny z białymi czy alkohol, miały przywleczone ze Starego Świata choroby zakaźne z ospą na czele. Miejscowa ludność nie знаła większości zakaźnych chorób, które od dawna trapiły mieszkańców innych kontynentów. Nie bardzo wiadomo, dlaczego Ameryka była tak szczęśliwie uprzywilejowana. Uważa się na przykład, że na terenie Starego Świata udomowienie zwierząt i ich hodowla spowodowały, iż ludzie zaczęli zapadać na choroby przenoszone przez zwierzęta. Część z nich umierała, ale inni uodporniali się na wiele szczepów bakterii i wirusów. W efekcie europejscy odkrywcy Ameryki byli nosicielami wielu groźnych chorób, ale sami w niewielkim stopniu odczuwali ich skutki. Indianie – jak wiemy – nie znali hodowli zwierząt, nie mogli więc przejść podobnego procesu immunologicznego, jaki od kilku tysięcy lat był doświadczeniem Europejczyków.

Podróżnicy docierający do brzegów Ameryki Północnej od początku XVII w. zwracali uwagę w swych relacjach na zdrowy klimat i doskonałą kondycję fizyczną tubylców. Kapitan Bartholomew Gosnold, który w 1602 r. badał wybrzeża Nowej Anglii, zaobserwował, że Indianie „są ludźmi o wspaniałej budowie ciała, aktywnymi, bardzo zdrowymi i bystrymi... Co do nas, czuliśmy się bardziej wzmocnieni na zdrowiu i sile, niż kiedykolwiek, a żaden z nas nie zapadł na żadną chorobę” (Nichols i in. 1981).

Spośród chorób przywleczonych z Europy najgroźniejsza okazała się ospa. Ta choroba, dziś już w zasadzie opanowana dzięki zbiorowemu wysiłkowi ludzkości, zbierała obfite żniwo w Europie i Azji w ciągu XVI–XVIII w. W niektórych okolicach, zwłaszcza w miastach, stanowiła często główną przyczynę zgonów. W ślad za ospą obfite pokłosie zbierały w Ameryce takie choroby, jak odra, żółta febra, dur brzuszny, malaria, tyfus, cholera, gruźlica, szkarlatyna, różyczka i syfilis. Żadna z tych chorób nie występowała na tym kontynencie przed pojawieniem się Europejczyków. Panuje na ogół powszechne przekonanie, że z syfilisem zetknęli się biali dopiero w Ameryce. Jak jednak wyjaśnić fakt, że nieomal epidemiczny wybuch tego schorzenia zarejestrowano w Neapolu dwa lata przed pierwszą wyprawą Kolumba?

Pierwsi, jeszcze w XVI w., zwrócili uwagę na epidemiczny rozwój masowych schorzeń kronikarze i misjonarze hiszpańscy. Tutaj, w kolonialnych posiadłościach hiszpańskich, zaraza zabiła ponad milion Indian. Postęp epidemii wyprzedzał pochody wojsk i ułatwiał im zadanie. Zdobywcy natrafiali na wyniszczone chorobą osiedla i ich mieszkańców, często niezdolnych

do stawienia oporu. Błyskotliwe zwycięstwa armii hiszpańskiej nie byłyby możliwe bez sprzymierzenia w postaci ospy i innych chorób. Jedynie księża ubolewali z powodu tak wielkich ubytków dusz, które miały być nawrócone, nie zdając sobie sprawy, że to często ich kontakty misyjne przynosiły pierwsze ogniska zarazy.

Nikt jednak z Anglików nie wyrażał żalu z powodu ogromnej śmiertelności Indian. Uważali oni na ogół zgodnie, że to Bóg zesłał Anioła Zemsty, by uwolnić ich od pogan. Jeden z kronikarzy, Increase Mather, pisał, że koloniści modlili się do Boga, by zniszczył Indian, a odpowiedź nadeszła rychło, „albowiem znane jest, że Indianie są stroskani głodem i wielu z nich ginie w pragnieniu chleba; i zesłał Pan zarazę na nich, aż pielgrzymi ujrzeli wielu padłych Indian tu i tam po lasach, głód i choroba bowiem przyniosły im przedwczesny kres. Sami zaś Indianie poświadczają, że więcej ich padło od miecza Pana, niż od mieczy Anglików” (Nichols i in. 1981). Jeden z wysłanników do Nowego Jorku pisał w 1705 r., że stopień śmiertelności od chorób, dziesiątkujących tam Indian, jest tak znaczny, że „jest bardzo możliwe, iż za czterdzieści lat z trudem będzie można ujrzeć jakiegokolwiek Indianina w naszej Ameryce, opatrność boża w tej sprawie wydaje się bardzo cudowna” (Nichols i in. 1981).

Pielgrzymi (purytanie) pojawili się na terenie Nowej Anglii zaledwie trzy lata przed wybuchem wielkiej epidemii, która zdziesiątkowała plemiona indiańskie na tym terenie w takim stopniu, że nie byli oni w stanie nawet słownie protestować przeciw postępowaniu białych. Nie ulega wątpliwości, kto ją tu przywłókł. Nie mniej groźna była plaga zarazy w 1633 r. Wspomniany już Mather pisał: „Indianie zaczęli podnosić sprzeciw wobec podpisanych już umów o zakup od nich ziem, ale Pan zakończył kontrowersję, zsyłając ospę na Indian Sangust, którzy do tego czasu byli niezwykle liczni. Całe ich osiedla zostały wymiecione, a w niektórych nie więcej niż jedna dusza zdołała umknąć zniszczeniu”. Inny zaś kronikarz tych wydarzeń pisał: „Zaraźliwa choroba była tak obrzydliwa i straszna dla tych nagich Indian, że ci w wielu miejscach pozostawili swych zmarłych nie pogrzebanych, jak się okazało z ogromu kości rozrzuconych po całym kraju, gdzie było kiedyś ich [Indian – J.G.] najwięcej” (Nichols i in. 1981).

Pierwsze uderzenie zarazy Indianie przyjmowali biernie, czego skutkiem były osiedla wymarłe do ostatniego mieszkańca, pełne niepogrzebanych zwłok. Z czasem, gdy zaczęli kojarzyć zachorowania z przybyciem i obecnością białych, przy pierwszych oznakach choroby porzucali wszystko i uciekali jak najdalej od miejsc zarażonych lub oddalali się od siedzib kolonistów. W ten sposób część z nich zdołała uniknąć zagłady.

Większość wiadomości o epidemiach z początku XVII w. pochodzi z północy dzisiejszych USA, a wkrótce i z Kanady. Dopiero w drugiej połowie

tego stulecia (po 1667 r.) uderzyła ona w Indian w południowo-wschodniej części Stanów Zjednoczonych. Podobne problemy występowały również na obszarach kontrolowanych przez Hiszpanów już od XVI w.

Zachowało się sporo relacji o kolejnych falach epidemii ospy w Ameryce Północnej i o jej dewastujących skutkach zarówno wśród Indian, jak i białych. Trzeba pamiętać, że choroba ta święciła swe triumfy także w Europie, a każda kolejna fala osadników przynosiła nową porcję zarazków. Z tym że na kontynencie amerykańskim w czasie uderzenia fali zachorowań wymierała czasami połowa białych osadników jakiegoś rejonu, natomiast zaledwie pojedynczy Indianie uchodzili z życiem. Ponury bilans śmiertelności dawał przewagę białym. Nie jest tu jednak naszym zadaniem przedstawienie pełnego rejestru epidemii i śmiertelności. Należy zauważyć, że w miarę posuwania się kolonistów na zachód rozszerzała się strefa zachorowań wśród Indian. W XVIII w. zwiększył się wśród nich zasięg ospy. Plemię Odżibuejów (*Ojibwa*) w południowej Kanadzie wyginęło w blisko 90%, a w jednym tylko 1738 r. Czirokezi stracili połowę stanu swego dużego plemienia – z 6000 wojowników zostało tylko 3000, w roku 1765 zaś już niecałe 2000 wojowników.

Niezdolni do zrozumienia istoty choroby Indianie oskarżyli Brytyjczyków o celowe trucie, będące przyczyną ich nieszczęścia, i zerwali z nimi kontakty handlowe, zamierzając związać się z Francuzami. Niemało dyplomacji musieli włożyć Anglicy w przywrócenie zaufania. Jednak te zarzuty Indian nie były całkowicie pozbawione uzasadnienia.

W maju 1763 r., w czasie wojen Anglików przeciw Francuzom i sprzymierzonym z nimi Indianom, jeden z indiańskich dowódców imieniem Pontiac napadł na Detroit i inne angielskie forty, kolejno je oblegając. Ówczesny dowódca brytyjskich sił w Ameryce, sir Jeffrey Amherst, zastanawiał się ze swymi podwładnymi, czy lepiej będzie zaatakować Indian przy pomocy psów, czy też zarazić ich ospą. Ponieważ psów było za mało, postanowił posłużyć się ospą i pytał w liście jednego z dowódców, płk. Henry'ego Bouqueta, „czy nie byłoby wskazane, by nasłać ospę na nieprzyjazne plemiona indiańskie? Musimy przy tej okazji stosować wszelką strategię, by ich zredukować”. Ten zaś odpowiedział: „Spróbuję zarazić ich za pomocą koców, które powinny wpaść w ich ręce, uważając, by zarazem nie złapać choroby” (Nichols 1981).

W efekcie przekazano podstępem Indianom ręczniki i koce ze szpitala zakaźnego przeciw ospie w forcie Pitt. Było to pierwsze znane w dziejach skuteczne zastosowanie taktyki wojny bakteriologicznej. Pisarze i kronikarze tamtych czasów na ogół zgodnie obwiniają za eksterminację Indian rum, ospę i wojny. Wszystkie dane wskazują na to, że największe żniwo zbierała ospa i inne masowe choroby zakaźne.

Nowe natężenie epidemii chorób zakaźnych przypadło na lata rewolucji amerykańskiej, siejąc nierówne spustoszenia wśród Indian i białych. Także wojna secesyjna spowodowała nasilenie zachorowań. Dopiero na początku XX w. zdołano ograniczyć wiele chorób, szczególnie najgroźniejszą – ospę.

Niełatwo dokładnie określić, jaką rolę odegrały europejskie zarazy w procesie zasiedlania Ameryki Północnej. Niektóre plemiona indiańskie zostały dosłownie zmiecione z powierzchni ziemi, inne, mimo poniesionych strat, zdołały odnawiać się między atakami zarazy. Wszelako eliminacja lub osłabienie wielu plemion indiańskich ułatwiło białym podbój tego kontynentu.

Innym jeszcze czynnikiem przyspieszającym upadek wielu plemion było oddziaływanie białych na tak żywotną dla Indian substancję, jaką była zwierzyna łowna. Narastanie obszarów rolniczych kolonistów na terenach, które były tradycyjnymi obszarami łownymi Indian, powodowało ucieczkę zwierzyny nawet z ziem jeszcze niezajętych pod uprawę. Indianie zmuszeni byli przemieszczać się w ślad za stadami zwierząt i opuszczać swe odwieczne siedziby. Jeśliby tego nie uczynili (a wielu tak właśnie się zachowało), mogli liczyć na to, że albo będą przymierać głodem, albo zostaną siłą czy podstępem usunięci stąd przez przybyszów. Innym powodem zmniejszania się zwierzostanu było wzmożone wybijanie zwierząt przez białych, zwłaszcza zwierząt futerkowych, na które czekały faktorie handlowe. Przed przybyciem białych plemiona myśliwskie Indian żyły w stanie znacznej równowagi ekologicznej, ograniczając ubój zwierzyny łownej do bieżących potrzeb plemienia oraz respektując w tym względzie plemienne terytoria łowów. Nadmierna eksploatacja myśliwska, spowodowana żądzą wzbogacenia się, nie tylko straszliwie wygubiła zwierzynę, lecz także wprowadziła konflikty między plemionami, które przestawały respektować zwyczajowo ustalone granice obszarów łownych.

Świadomą politykę w tym zakresie prowadziły także Stany Zjednoczone już po wojnie secesyjnej, czyniąc z niej oręż w walce z Indianami Wielkich Równin i Prerii. Do sprawy tej powrócimy jeszcze na dalszych kartach tej książki.

Nie ulega dziś wątpliwości, że najmniej Indian wyginęło na skutek działań wojennych, podczas których nierzadko straty po obu stronach układały się podobnie. To raczej biali bywali narażani na podstępne napady Indian, dokonywane z ogromną przemyślnością. Niekiedy, zwłaszcza we wczesnej fazie (XVI w.), niewielka grupa Indian składała „pokojową” wizytę w osiedlu białych, która w najbardziej nieoczekiwany sposób zamieniała się nagle w krwawą masakrę, z której nikt z Europejczyków nie uchodził z życiem. Indianie wykorzystywali w walkach swą doskonałą znajomość terenu, bezprzykładną odwagę i pogardę dla śmierci oraz wprawę i talent w operowa-



niu bronią. Nie były w stanie zrównoważyć tego ani ciężkie pancerze europejskie, ani pociski wolno strzelających muszkietów.

To co było przewagą Europejczyków, wynikało z ich struktur państwowych, jedności działania dużych grup ludzkich, organizacji i administracji oraz inżynierii wojskowej. Skuteczne było także użycie artylerii w walkach tam, gdzie można było dostarczyć armaty. Zdecydowana przewaga broni palnej nad tradycyjną indiańską zarysowała się jednak bardzo późno, wraz z jej udoskonalaniem, zwłaszcza gdy pojawiła się broń odtylcowa, a później wielostrzałowa.

Amerykanie okazali się także zręczniejsi w żonglowaniu wprowadzonym przez siebie prawem w stosunkach z Indianami oraz oszczędniejsi w skrupułach, jeśli chodzi o jego łamanie. Alexis de Tocqueville tak pisał we wczesnych latach 30. XIX w.: „Hiszpanie dopuszczali się bezprzykładnych okrucieństw i okryli się wieczystą hańbą, a jednak nie zdołali wymazać rasy indiańskiej z powierzchni ziemi, ani nawet zepchnąć jej poza granice prawa. Amerykanie ze Stanów Zjednoczonych osiągnęli jedno i drugie z nadzwyczajną łatwością, spokojnie, bez trudu, filantropijnie, nie przelewając krwi i pozornie nie naruszając żadnej podstawowej zasady moralności. Trudno byłoby nieść zagładę ludziom lepiej przestrzegając praw ludzkości” (Tocqueville 1976).

## Lud w okowach

Taniec Ducha był tylko jedną z nowych religii, które towarzyszyły Indianom u schyłku istnienia resztek ich samodzielności i kultury. Jak już wiemy, ogarnął on głównie Indian Wielkich Równin i Prerii, lecz przez wielu innych nie został nigdy przyjęty. Zmiana statusu Indian – ich zubożenie, przemieszanie, poczucie ciągłego upokorzenia i zagrożenia, konieczność zmiany tradycyjnych zajęć i nawyków tworzyły pożywkę dla nowych prądów religijnych, w których chrześcijaństwo miało także swój inspirujący udział. Z jednej bowiem strony często było ono odrzucane przez Indian jako wyznanie tych, którzy niosą im zagładę, z drugiej zaś była to wiara tych, którzy odnosili sukcesy i zwycięstwa, a więc wiara skuteczna.

Załamaniem nadziei związanych z upadkiem Tańca Ducha oznaczało dla Indian zrozumienie faktu, że biali pozostaną tu na zawsze. Konsekwencją tego stały się próby adaptacji Indian do nowej sytuacji, gdy upadły ostatecznie wszelkie złudzenia i nadzieje na odejście lub unicestwienie białych. Owa adaptacja miała swych prekursorów. Do takich można zaliczyć ruch religijny, który powstał w 1799 r. u irokeskiego plemienia Seneka za sprawą jego twórcy o imieniu Piękne Jezioro (*Handsome Lake*). Kult ten został nazwany przez białych Nową Religią Irokezów, ale właściwa jego nazwa brzmiała Dobra Nowina lub Dobre Posłannictwo. Religia Dobrej Nowiny stanowiła synkretyczną mieszankę tradycyjnego kultu irokeskiego z wierzeniami chrześcijańskiej sekty kwakrów.

Piękne Jezioro był wychowywany przez kwakrów, stąd jego doskonała znajomość tej wersji chrześcijaństwa. Uznawany za proroka przez swoich i traktowany z respektem przez białych doprowadził rychło do tego, że Dobra Nowina stała się wyznaniem wszystkich sześciu plemion Ligi Irokezów. Działo to się wtedy, gdy Irokezi zaczęli dźwigać się z powrotem po ciężkich dla siebie czasach rewolucji amerykańskiej. Wówczas to Liga Irokezów została podzielona między dwie walczące strony, po czym jej północna część – za sprawą jezuitów – masowo wyemigrowała do Kanady. Wojna, choroby i alkoholizm spowodowały dalszy spadek populacji Irokezów. Jednak zza

czasów Pięknego Jeziora pojęli oni istniejącą rzeczywistość, zaakceptowali obecność białych i zdołali jakoś się pozbierać. Zawarli pokój z nową republiką Stanów Zjednoczonych, wierząc w wieczystą siłę opiekuńczą zawartych z nią traktatów. Byli napełnieni dumą, że prezydent Thomas Jefferson miał pozytywnie wyrażać się o ich religii.

Piękne Jezioro nauczał miłosierdzia wobec cierpiących, nakazywał dobre uczynki, nawet w myślach i zamiarach, zalecał introspekcję i zakazywał czarów. Wierzył w skuteczność cichej modlitwy i wyznawanie grzechów oraz zalecał Biblię jako przykład godny naśladowania dla Irokezów.

Dla tego ludu akceptacja monoteizmu biblijnego nie była trudna, gdyż ich tradycyjny rodzaj monoteizmu z wiarą w Wielkiego Ducha był tu dobrym przygotowaniem. Piękne Jezioro odrzucał jednak Nowy Testament, przez co Jezus nie odgrywał żadnej roli w jego religii. Gdziekolwiek to było możliwe, Irokezi łączyli chrześcijaństwo ze swymi tradycyjnymi obrzędami. Tak na przykład obrzędy święta Nowego Roku obchodzone było w sposób nieco przypominający Eucharystię. Wtedy to na cześć Wielkiego Ducha składano w ofierze białego psa. Dom modlitwy przypominał wyglądem kościół, ale był nazywany „długim domem” dla pamięci typowego domu mieszkalnego Irokezów.

Konsekwencją upadku Tańca Ducha było pojawienie się i gwałtowne rozprzestrzenienie nowej religii, która bywa nazywana pejotyzmem. Pejotyzm stanowi próbę rozwiązania głębokiej sprzeczności polegającej na tym, jak współżyć z białymi, zachowując jednocześnie niezależność duchową. Religia ta pozwalała zapożyczać wiele z kultury i świata białych i jednocześnie utrzymać własną, pogańską tożsamość kulturową.

Pejotl (*Lophophoria williamsi*) jest małym kaktusem bez kolców, którego górną, kulistą część spożywa się dla uzyskania halucynacji. Zawiera ona stymulatory pochodne od strychniny i środki uspokajające pochodne od morfiny. Nie zdołano wykazać, by zażywanie tej rośliny halucynogennej powodowało stany uzależnienia.

Pejotl rośnie w stanie dzikim w północno-wschodnim Meksyku i nigdzie nie udało się go uprawiać. Spożywany był w Meksyku długo przed pojawieniem się Hiszpanów, ale jego użycie wzrastało w miarę pogarszania się doli tamtejszych Indian. Pierwsze wiadomości o używaniu pejotlu przez Indian na terenie obecnego USA pochodzą z czasów, gdy Apacze odwiedzili Meksyk w 1770 r. Nie ma żadnych wzmianek o stosowaniu tej rośliny przez następne 75 lat na północ od Rio Grande. Indianie Wielkich Równin zaczęli używać pejotlu wówczas, gdy nastąpił upadek i dezintegracja ich kultury, zapewne też właśnie z tej przyczyny. W XX w. stosowanie rośliny rozprzestrzeniło się ku Wielkim Jeziorom i równinom Kanady, pojawiło się także na wschód od Missisipi.

Mimo zastrzeżeń rządu USA, a zwłaszcza Biura do spraw Indian USA, nie udało się władzom uzyskać uznania pejotlu za narkotyk ani udowodnić jego szkodliwości społecznej. Powstające przy jego stosowaniu halucynacje mają charakter barwnych wizji i wyrazistych kształtów, które podlegają ciągłym zmianom, jak w kalejdoskopie. Czasami zdarzają się także halucynacje słuchowe; niektórzy opisywali, że słyszą, jak słońce wschodzi z rykiem, a potem przetacza się po nieboskłonie przy akompaniamencie bębnow. Barwnie opisał działanie halucynogenne pejotlu amerykański antropolog i badacz szamanizmu Carlos Castaneda w wielu swoich książkach.

Rytuał używania pejotlu został przez Indian przekształcony we w pełni dojrzałą religię, która jest zarejestrowana jako Rodzimy Kościół Amerykański (*Native American Church*), co można też tłumaczyć jako Kościół Tubylczych Amerykanów. Wyznawana jest ona przez ponad 50 grup i plemion indiańskich w USA. Ma widoczne naleciałości protestanckiej wersji chrześcijaństwa, lecz to, co Indianie nazywają Drogą Pejotlu (Maroukis 2010), ma niewiele wspólnego z chrześcijaństwem, aczkolwiek ma zdecydowanie mesjanistyczny charakter o wyraźnych cechach biblijno-judajskich. Tutaj także odrzuca się postać Jezusa, gdyż za silnie jest ona kojarzona z prześladowaniami, jakich doznali Indianie od białych, występujących z jego imieniem na ustach.

Spożywanie pejotlu jest dla wyznawców tego kultu aktem eucharystycznym, dzięki któremu wprowadzeni zostają oni w stan umożliwiający im bezpośredni kontakt z Duchem Świętym; pełni podobną rolę symboliczną, jak Eucharystia w kościołach chrześcijańskich. Pejotyizm jest ruchem panindiańskim, który w znacznym stopniu przyczynia się do zatarcia różnic i wrogości między dawniej podzielonymi i walczącymi ze sobą plemionami. Niektóre kościoły pejotlu akceptują Murzynów w swoich wspólnotach, jest jednak zjawiskiem niezmiernie rzadkim, by jakiś biały został dopuszczony do ceremonii tego wyznania.

Nie wszyscy jednak Indianie stali się wyznawcami pejotyizmu. Na zachód od Prerii już w czasach pradziejowych rozwijały się kultury, w których podobną rolę odgrywał lokalny halucynogen w postaci bielunia, który był zbyt silnym konkurentem dla pejotlu. Nie znalazł także prawie żadnej aprobaty u Indian Pueblo, z wyjątkiem jednego plemienia Taos, które mieszkało w północno-wschodniej części obszaru Pueblo, najbliżej Indian Wielkich Równin. Indianie Pueblo mieli inny rodzaj kultów – oparte one były o silne związki kapłańskie, a ponadto nie podlegali takim prześladowaniom, jak inne ludy indiańskie, nie byli przesiedlani i zachowali nieprzerwaną ciągłość rozwoju do dzisiaj. Brakowało więc bodźców dla mesjanistycznych religii ucieczki i rozpacz, jakie były atrakcją dla tych wszystkich Indian, którzy

podlegali przesiedleniom i eksterminacji. Żarliwość, z jaką I Indianie Wielkich Równin oddawali się kultowi pejotlu, można tłumaczyć nie tylko ich dołą pod rządami białych, ale także opisywaną już tu wcześniej gorączkową potrzebą poszukiwania wizji, jaka cechowała Indian tej kultury już wcześniej.

Opuśćmy jednak sferę ducha i przejdźmy do spraw ziemskich. Jednym z istotnych zagadnień, które przewijały się przez cały wiek XIX i znalazły rozwiązanie dopiero w okresie międzywojennym XX w., była sprawa stosunku prawnego USA do plemion indiańskich oraz statusu obywatelskiego Indian. Początkowo, co było konsekwencją zastanych układów z czasów kolonialnych, władze USA zawierały traktaty z plemionami indiańskimi na zasadzie podobnej do traktatów międzynarodowych, jak gdyby były one niepodległymi narodami. Zapewne taka sytuacja mogłaby utrzymać się dłużej, gdyby nie to, że USA były państwem o niezwyklej dynamice rozwoju zarówno terytorialnego, jak i ludnościowego. W czasie, gdy powstały Stany Zjednoczone, wierzono, że kraj ten będzie rozwijał się na obszarach na wschód od Missisipi, a pozostałe obszary pozostaną we władaniu Indian. Polityka wysiedleń Indian ze Wschodu miała na celu ostateczne uporządkowanie sytuacji etnicznej i wyraźne rozdzielanie białych od rdzennych Amerykanów. Nie należy wątpić, że szczerze uważano, iż rozwiązanie takie będzie ostateczne. W tej sytuacji wielkie Terytorium Indiańskie na zachód od Missisipi byłoby rzeczywiście zagranicą dla USA, a mieszkający tam Indianie – obcokrajowcami.

Stało się jednak inaczej, nie bez wpływu działań Czirokezów, co po części zostało już opisane wcześniej w rozdziale „Szlak Łez”. Uwaga ta dotyczy skutków ich działalności legislacyjnej, szczególnie słynnej Skargi Ludu Czirokezów przeciw Stanowi Georgia z roku 1831. Sędzia John Marshall, przewodniczący Sądu Najwyższego USA, zauważył przy tej okazji, że „sytuacja Indian w odniesieniu do Stanów Zjednoczonych jest zapewne niepodobna do żadnych dwóch ludów w dziejach” (Farb 1968). Sprawą tą zajął się sędzia John Marshall. Był on przez znaczną część pierwszej połowy XIX w. przewodniczącym Sądu Najwyższego USA, a wiele z jego orzeczeń jest respektowane także w obecnym sądownictwie federalnym. Rozpatrując wspomnianą skargę, sędzia Marshall doszedł do wniosku, że konstytucja USA odnosi się do Indian jako do odrębnych jednostki politycznych, lecz nie jako do obcego narodu. W związku z tym Indianie powinni być uznani jako „zależne narody wewnętrzne”, co stwarza sytuację przypominającą stosunek podopiecznego do opiekuna. Decyzja ta, podjęta w 1831 r., spowodowała natychmiastowe i bezpośrednie skutki, szczególnie w odniesieniu do grup Czirokezów. Konsekwencją jej było odebranie Indianom prawa do odnoszenia się ze swymi skargami wprost do Sądu Najwyższego. Postępowanie wobec plemion stało

się sprawą polityczną i znalazło się pod jurysdykcją władz wykonawczych.

Mimo że decyzja Sądu Najwyższego z 1831 r. powodowała znane nam już zgubne skutki dla wielu plemion indiańskich to zawierała też w sobie iskierkę nadziei na przyszłość. Wprowadzała bowiem prawny stosunek do plemion indiańskich, bardziej odpowiadający ich faktycznej sytuacji, a na przyszłość otwierała Indianom drogę do ubiegania się o obywatelstwo. Dopóki bowiem plemiona indiańskie były uważane za niezależne narody, sama idea zapewnienia im obywatelstwa USA była nie do pomyślenia. Od czasu, gdy uznano, że Indianie znaleźli się formalnie w sferze politycznej USA, pozycję ich mógł określić Kongres. Kongres jednak, mimo że Indianie byli traktowani jako „podopieczni narodu”, nadal, aż do 1871 r., zawierał z nimi układy na teoretycznej zasadzie równości. Wtedy dopiero ostatecznie w Akcie Uwłaszczeniowym stwierdzono: „Odtąd żaden lud indiański lub plemię w obrębie terytorium Stanów Zjednoczonych nie będzie uznawane lub traktowane jako niezależny lud, plemię lub władza, z którymi Stany Zjednoczone mogą zawierać pakt przez traktat” (Farb 1968). Było to właściwie prawne sformułowanie brzmienia decyzji Sądu Najwyższego sprzed 40 lat.

Faktem, który dodatkowo komplikował prawne stosunki z Indianami, był brak jednolitej polityki traktatowej. Waga i moc obowiązujących traktatów były bowiem uzależnione od stopnia ucywilizowania indiańskiego plemienia, oczywiście z punktu widzenia białych. Pueblo i Czirokezi mieli zatem sytuację uprzywilejowaną, podczas gdy wiele innych plemion znacznie gorszą. Jeszcze inna była sytuacja indywidualnych Indian. Generalna zasada bowiem była taka, że obywatelstwo można przyznać pojedynczym ludziom, a nie grupom czy plemionom. Uważano też, że dopóki ktoś jest członkiem plemienia indiańskiego, nie może stać się obywatelem USA. Stąd jego indywidualne prawa i przywileje nie mogą być określane ani konstytucją, ani prawem Stanów Zjednoczonych, ale zwyczajowym prawem plemiennym.

Wszystkie zawarte traktaty interesowały się pogwałceniem prawa jedynie w relacji Indianin–biały. Wszelkie przestępstwa popełnione w rezerwacie, które dotyczyły się samych Indian, podlegały jurysdykcji plemienną i tylko w niektórych przypadkach federalnej. Ten system – prawidłowy w teorii – załamywał się w praktyce wobec dominującej pozycji zarządzającego rezerwatem agenta. Przy słabnącej władzy plemienną w rezerwatach i upadku jej autorytetu wśród Indian agent przejmował wiele z uprawnień rady plemienia czy wodza. Działo się to jednak na zasadach nieuregulowanych prawnie. W efekcie w 1871 r. były komisarz do spraw Indian, Francis A. Walker, zauważył, że: „na razie, co się tyczy prawa, w sprawach indiańskich panuje zupełna anarchia” (Nichols 1981).

Przyjaciele Indian próbowali wpływać na ten stan rzeczy. Nawet prezydent Grant w swoim przemówieniu inauguracyjnym, odnosząc się do Terytorium Indiańskiego, wskazywał na konieczność rozciągnięcia nad nim pewnej otoczki prawnej. Wielu ówczesnych autorów wskazywało na konieczność stworzenia jednolitego systemu praw dla Indian. Niemniej aż do 1885 r. nic w tym zakresie nie uczyniono.

Potrzeba działania pojawiła się dopiero po ogłoszeniu wyroku sądowego, wydanego w 1883 r. w sprawie zwanej *Ex Parte Crow Dog*. Sąd Okręgowy Terytorium Dakoty wraz z Sądem Okręgowym Stanów Zjednoczonych skazały Siuksa, zwanego Wroni Pies (*Crow Dog*), na karę śmierci za zamordowanie na terenie rezerwatu wodza plemienia, Pstrego Ogona. Do Sądu Najwyższego wpłynęła petycja od Wroniego Psa, zarzucająca bezprawność wyroku, skoro przestępstwo na terenie rezerwatu nie podlega jurysdykcji Stanów Zjednoczonych. Sędzia Stanley Matthews uznał, że żaden z istniejących traktatów, statutów ani precedensów nie upoważnia sądownictwa amerykańskiego do ferowania wyroków w sprawach między Indianami w obrębie rezerwatów, nawet jeśli brak w nich chwilowo odpowiednich do wymierzenia sprawiedliwości organów indiańskich. Tym samym sprawa została rozstrzygnięta na korzyść skazanego, a on sam uwolniony.

Sprawa ta spowodowała szeroki wydzwitek społeczny, w efekcie którego w Akcie uwłaszczeniowym z 1885 r. znalazło się postanowienie Kongresu, mówiące o tym, że pewne przestępstwa popełnione w rezerwach będą podlegały sądownictwu zarówno federalnemu, jak i terytorialnemu. Tymi przestępstwami są: zabójstwo, gwałt, napad z zamiarem morderstwa, podpalenie, włamanie i kradzież.

Problem ten jeszcze bardziej uwidoczniła sprawa Indianina Kagamy, która znalazła swój finał przed Sądem Najwyższym w 1886 r. Kagama zamordował swego współplemieńca w Kalifornii na terenie rezerwatu. Przy tym procesie, rozpatrywanym już w całości przez sądy Stanów Zjednoczonych, Sąd Najwyższy orzekł, że w postępowaniu karnym wobec Indian w rezerwach jurysdykcja zostaje zastrzeżona wyłącznie dla władz federalnych. Od tego momentu nie było już wątpliwości, że cała odpowiedzialność za rozwiązanie problemu indiańskiego zawisła na decyzji Kongresu.

Tymczasem nadal nabrzmiewała sprawa obywatelstwa USA dla Indian. Dotyczyło to przypadków, kiedy Indianin urodzony na obszarze państwowym USA, dobrowolnie zrzekający się przynależności plemiennej i poddający się prawom Stanów Zjednoczonych, ubiega się o obywatelstwo amerykańskie. Indianin John Elk, który spełniał wszystkie te warunki, 6 kwietnia 1880 r. w Omaha w stanie Nebraska zamierzał zarejestrować się jako wyborca do głosowania w wyborach samorządowych. Prowadzący rejestry

Charles Wilkins odmówił mu, motywując to tym, że skoro jest Indianinem, nie jest obywatelem USA i nie ma prawa głosu. John Elk zaskarżył Wilkinsa przed Sądem Najwyższym, zarzucając mu pogwałcenie piętnastej poprawki do konstytucji USA. Błąd interpretacyjny Wilkinsa był oczywisty, gdyż piętnasta poprawka zabrania odmówienia prawa do głosowania obywatelowi USA bez względu na rasę, kolor skóry bądź były status społeczny (chodzi głównie o niewolników).

Sędzia Horace Gray w swym werdykcie odniósł się do orzeczenia Marshalla w sentencji ze sprawy Czirokezów przeciw stanowi Georgia, uzasadniając, że Indianie są „obcym narodem”. Dalszy jego wywód wskazywał, że Indianin jest bezpośrednio spokrewniony z własnym plemieniem i nie należy do narodu amerykańskiego. Tym samym Indianin nie może zostać obywatelem USA, chyba że podda się procesowi naturalizacji. Także i w tym przypadku werdykt sądu odwoływał się do przyszłych decyzji Kongresu, lecz nie mógł być dla nich wyzwaniem ani zaleceniem w aktualnym systemie legislacyjnym USA. Do tego celu potrzebna była szeroka mobilizacja opinii publicznej i jej presja na Kongres.

W czasie gdy to się działo, pojawiła się książka Helen Hunt Jackson pod tytułem *A century of dishonor: the early crusade for Indian reform* (1881). Współcześni nazwali ją *Chatą wuja Toma* o Indianach. Autorka opisała tam dzieje siedmiu plemion indiańskich, by na przykładzie ich stosunków z rządami USA ujawnić, że traktowanie Indian gwałciło wszelkie prawa ludzkie i boskie. Książka wywołała znaczne poruszenie opinii publicznej i przyczyniła się do zmiany wielu stereotypowych opinii o tym ludzie. Pisarka wysłała ponadto egzemplarze swej książki do wszystkich kongresmenów.

Pod wpływem książki Helen Jackson i spraw takich, jak *Ex Parte Crow Dog*, nasiliły się zabiegi ludzi życzliwych Indianom o przyznanie im obywatelstwa USA. Stawało się także coraz bardziej oczywiste, że dopóki to nie nastąpi, wszelkie zabiegi o przekształcenie Indian w farmerów i ucywilizowanie ich będą dreptały w miejscu. Przy dużej zgodności co do zasadniczego celu sprawa sposobu jego osiągnięcia dzieliła dyskutantów. Ustalono bowiem, że nadanie obywatelstwa winno być poprzedzone okresem przygotowawczym, w którym Indianie powinni zostać wprowadzeni w prawa i obowiązki, jakie czekają ich w nowej sytuacji. Było to więc znowu rozwiązanie paternalistyczne, w którym chodziło głównie o to, w jaki sposób rząd ma zorganizować taką akcję. Jedna z grup uważała, że ma to być podejście ostre, dyscyplinujące i karzące. Dla tej fazy edukacji obywatelskiej generał Nelson A. Miles proponował armię jako najlepszego nauczyciela: „Gdy dziki uzyska pewien stopień ucywilizowania, wówczas będzie przekazany Departamentowi Spraw Wewnętrznych do dalszego edukowania, zanim otrzyma uprawnienia obywatelskie” (Nichols



1981). Było to dość powszechne przekonanie, że Indianin musi poznać najpierw twardość prawa, zanim dostąpi przywilejów obywatelskich.

Inna grupa uważała, że Indianie powinni od razu otrzymać obywatelstwo pod warunkiem, że rozdzielią między siebie terytoria plemienne, a jednocześnie w tym procesie rząd federalny okaże im wszelką ochronę i pomoc, póki nie staną się w pełni odpowiedzialnymi obywatelami. Sekretarz spraw wewnętrznych Carl Schurz zauważył z ironią, że „ten punkt widzenia jest wyrażany i najgoręcej popierany w tych częściach kraju, które są najdalej od tych obszarów, na których problem indiański ma być rozwiązywany” (Dixie i in. 1984).

Pewną liczbę zwolenników miał też pogląd, że Indianie powinni uzyskać natychmiastowe obywatelstwo, połączone z rozwiązaniem wszystkich instytucji plemiennych. Mają oni radzić sobie od razu jako indywidualni obywatele, bez żadnej dalszej opieki czy protekcji rządowej. Na takie przekonanie silnie wpłynęły poglądy, oparte na tzw. społecznym darwinizmie nawiązującym do sformułowania *survival of the fittest*, którego autorem był Herbert Spencer. Najdobitniej pogląd ten wyraził amerykański socjolog William Graham Sumner, professor Yale University.

Wtedy to, 5 grudnia 1885 r., senator Henry L. Dawes z Massachusetts przedstawił projekt ustawy mającej na celu zagwarantowanie obywatelstwa Indianom, którzy zechcą przekształcić się w farmerów na ziemiach wydzielonych z rezerwatów. O ustawie tej, która została w końcu uchwalona 8 lutego 1887 r., wspominaliśmy już wcześniej jako o Ustawie Dawesa. Znamy też jej w sumie ujemny bilans, zarówno dla sprawy obywatelstwa, jak i dla przekształcenia Indian w indywidualnych farmerów. Trzeba też dodać, że Ustawa Dawesa wykluczała z tego trybu postępowania Indian należących do Pięciu Cywilizowanych Plemion oraz kilka innych plemion. Dopiero poprawka do niej z 1901 r. włączyła także i te ludy indiańskie. Ustawa Dawesa przewidywała także okres 25-letniej karencji, w której pewien typ opieki ze strony rządu będzie rozciągnięty nad Indianami korzystającymi z jej dobrodziejstw. Tak na przykład Indianin nie mógł w tym czasie sprzedać posiadanej przez siebie ziemi. Wprowadziło to mnóstwo zamieszania w realizację ustawy, zwłaszcza gdy przychodziło do fundamentalnego pytania: czy Indianin jest w pełni obywatelem od razu po objęciu ziemi, czy dopiero po upływie 25 lat?

Pociągało to też za sobą wiele innych nieporozumień. Przykładowo, istniało dawne prawo zakazujące sprzedaży alkoholu Indianom. W 1905 r. sąd okręgowy w Kansas skazał niejakiego Mr. Heffa za sprzedaż Indianinowi Johnowi Butlerowi dwóch kwart piwa. Heff upierał się, że John Butler nie może być uważany za Indianina, gdyż jest obywatelem amerykańskim. Spra-

wa oparła się aż o Sąd Najwyższy, który orzekł, że prawo zakazu sprzedaży alkoholu odnosi się tylko do Indian pozostających w rezerwatach.

Nie wdając się w dalsze szczegółowe rozważania nad losami prawa do obywatelstwa, należy wspomnieć, że sprawa ta znalazła swój finał dopiero 2 czerwca 1924 r. Wtedy to prezydent Calvin Coolidge podpisał ustawę, w której stwierdzano, że „wszyscy niebędący obywatelami Indianie, urodzeni w obrębie granic terytorialnych Stanów Zjednoczonych, są i tym samym zostają za takich ogłoszeni – obywatelami Stanów Zjednoczonych” (Nichols 1981).

Tak to właśnie Indianie, „obcy we własnym kraju”, doczekali się wreszcie, długo po Murzynach i wielu imigrantach z całego świata, uznania ich pobytu na tej ziemi za legalny i pełnoprawny.

Czy rzeczywiście takie podejście do Indian wynikało tylko ze złej woli lub diabelskiej zmywy białych? Na pewno nie to było główną przyczyną, choć niemało jest przypadków, które zdają się potwierdzać taką wersję. Główna przyczyna tkwiła w powodach, które staraliśmy się tu pokazać w wielu miejscach. Ich analiza wskazuje, że istota trudności współżycia Indian i białych wynikała z wielu obiektywnych przesłanek, przy których dobra lub zła wola stron rzadko miały decydujące znaczenie.

Najważniejszymi przyczynami były: zupełna odmiennosc kultur, inny stosunek do otaczającego świata, różne systemy uznawanych wartości, odmienna wizja sił nadprzyrodzonych i rozumienia zasad rządów. Świat Indian w tych dziedzinach był całkowicie inny niż świat białych. Niedawno pewien Indianin stwierdził w wywiadzie, że „Indianie nie tylko wyglądają inaczej, ale i patrzą na wszystko inaczej” (Nichols 1981).

Świat indiański zawsze też był podzielony i zróżnicowany. Podział na setki plemion i konfederacji, mówiących różnymi językami i dialektami, wzajemna wrogość między wieloma plemionami powodowały, że bardzo trudno mówić tu o jakiejś jednolitej „indiańskości”. Większość wojen w Ameryce Północnej po przybyciu białych toczyła się nie między Europejczykami a Indianami, lecz między samymi Indianami. Niekiedy walczyli oni po stronie i dla sprawy białych, ale ci ostatni zawsze wtedy wykorzystywali zadawnione właśnie międzyplemienne dla umiejętnego użycia Indian. To co może być tu uznane za wspólne dla wszystkich rodzimych mieszkańców Ameryki, to obcość wobec cywilizacji białego człowieka.

Ważna była np. różnica poglądów na stosunek człowieka do przyrody i otaczającego świata. Według Indian, stworzyciel (pod jakimkolwiek występował imieniem) powołał do bytu ten świat dla radości ludzi, dlatego winni żyć w harmonii z jego rytmem i uważać się za jego część. Dla Europejczyków kondycja człowiecza była skutkiem grzechu pierworodnego Adama

i Ewy. W efekcie ziemia i przyroda reprezentowały cierpienia i nędzę, której przyczyną był upadek Adama. W odróżnieniu od Indianina, który pragnął stopić się w jedno z przyrodą, biali chcieli podporządkować ją sobie, ujarzmić i wykorzystać zgodnie z nakazem Starego Testamentu, który zalecał im panowanie nad ziemią.

Te różnice uwidaczniały się jeszcze bardziej w sprawach dotyczących życia społecznego. Życie Indian było zogniskowane w obrębie klanu lub wielkiego rodu. Człowiek mógł mieć osiągnięcia w walce, dyplomacji, religii, ale tylko w obrębie swej grupy czy plemienia. Tożsamość indywidualna była nierozzerwalnie sprzężona z tożsamością grupową. Było to niezrozumiałe dla białych, w których życiu i systemach społecznych dominował indywidualizm dyktujący podstawowe zachowania i reakcje. Indianin otrzymujący dar był gotów natychmiast dzielić się nim z pozostałymi członkami rodu. W chwilach trudnych członkowie rodu czy plemienia niezwykle sprawiedliwie dzielili się nawet niezmiernie małą ilością pożywienia. Wielu białych, oddających się pracy wśród Indian – nauczyciele, agenci rządowi, a nawet misjonarze – uskarżali się na ten brak poczucia indywidualnej odrębności Indian, co ich zdaniem stanowiło główną przeszkodę na drodze do ich „ucywilizowania”.

Indianin wkraczający na drogę współpracy lub konkurowania z białymi natrafiał od razu na przeszkody wynikające z odmienności kulturowych. Jego tradycja nakazywała mu cenić więzi rodzinne, szukać współpracy i porozumienia przy rozwiązywaniu trudności oraz dzielić się z tymi, którzy są w potrzebie. Wszystkie te cnoty biali mieli na ustach lub w przykazaniach swej religii, w praktyce społecznej nie miały one dla nich większego znaczenia. Dla Indian były zaś świętym nakazem postępowania.

W czasach kolonialnych owe różnice nie odgrywały tak wielkiej roli, jak w XIX w. Indianie zajmowali większość obszarów Ameryki Północnej, a wiele plemion stanowiło liczącą się siłę militarną. Sytuacja uległa szybkim zmianom po powstaniu Stanów Zjednoczonych. Stały napływ kolonistów z Europy powodował napór na pozyskanie ziemi i zmuszał władze do akceptowania coraz dalszych zdobyczy terytorialnych oraz ich zabezpieczenia. Bilans ludnościowy zaczął przechylać się na stronę białych, a jednocześnie zwiększała się ich przewaga technologiczna i logistyczna, widoczna szczególnie w sprawach wojska i uzbrojenia. Przed rozproszonymi i skłóconymi między sobą plemionami indiańskimi, choćby najdzielniejszymi, rosła jednolita, dobrze zorganizowana wspólnota białych.

Gdy wreszcie przyszedł czas, w którym Indianie stali się jedną z mniejszości na swojej ziemi, okazało się też, że są mniejszością całkowicie różną od innych. Wszelkie inne mniejszości narodowościowe: Niemcy, Polacy,

Żydzi, Irlandczycy, Włosi, byli zdolni do wcześniejszej lub późniejszej asymilacji. Jeśli nawet mieli tendencję do tworzenia wyodrębnionych skupisk, zwanych często gettami, to one także stanowiły rodzaj przedłużonej drogi do pełnej asymilacji. Mimo surowych kryteriów, którym poddawano uzyskiwanie obywatelstwa USA, wcześniej czy później je dawano. Trudniejsza droga do asymilacji stała przed Murzynami, którzy mieli tu do pokonania ostre uprzedzenia rasowe. Jednocześnie zaś Murzyni bardzo wcześnie – bo w 1866 r. – uzyskali pełne obywatelstwo USA, zanim jeszcze dyskusje o takich uprawnieniach dla Indian wkroczyły w poważniejszą fazę. W swych nadziejach na integrację Murzyni zasilili masowo kościoły wyznań protestanckich, stanowiące kongregacje ich dawnych właścicieli.

Dla Amerykanów mniejszości narodowe imigrantów, przy całej ich różnorodności kulturowej i językowej, to zwiększenie sił do pracy, a czasami też kapitałów, które wcześniej czy później wzmocnią ich dzieło. Indianie stali na przekór tym tendencjom. Stawiali opór zamiarom zawłaszczania coraz większych obszarów ziemi – bo to była ich ziemia. Byli przeciwni próbom wpływania na ich struktury społeczne, zwłaszcza plemienne – bo to godziło w podstawy ich tożsamości osobowej i kulturowej. Nie pragnęli w swej większości przystosowania do świata białych – bo był im obcy, wrogi i obciążony pamięcią porażek i upokorzeń. Ci z Indian, którzy akceptowali świat białych i usiłowali żyć w nim z własnej woli, często załamywali się, popadali w alkoholizm i stacjali się na dno lub – w najlepszym wypadku – wracali z powrotem do rezerwatów. Zadziwiające jest przy tym, że ci biali, którzy z jakichś przyczyn (np. małżeństwa z Indianką) postanawiali dzielić życie z plemieniem Indian, często w nim pozostawali i odkrywali wiele nieznanych uroków korzystania z dobrodziejstw kultury indiańskiej (Cahn 1969).

Dola Indian obciążona była dwoma wielkimi grzechami białych: ignorancją i arogancją. Ignorancja bywała grzechem niezawinionym. Gdyby lepiej znano i rozumiano cechy kultury i tradycji indiańskiej, zdołano by uniknąć wielu dramatów i trwających po dziś dzień nieporozumień. Arogancja stanowiła grzech zawiniony, gdyż nie pozwalała wysłuchać tych, którzy te sprawy rozumieli, promowała przemoc i gwałt, torowała drogę wszystkim innym grzechom głównym.

Czynnikiem ostatecznym jednak i decydującym od początku była sprawa ziemi oraz organizacyjno-cywilizacyjnej przewagi Europejczyków. Dramat Indian amerykańskich nie polegał bowiem na tym, czy środki ograniczania ich posiadania były mniej czy bardziej humanitarne, prawne czy bezprawne. Było to zetknięcie się żywej prehistorii z nowoczesnością, w której tej ostatniej pisane było wcześniej czy później zwycięstwo. Od chwili przybycia białych do Ameryki i rozpoczęcia jej kolonizacji los Indian był przesądzony

i nieodwracalny, jakkolwiek gorzka może być nasza świadomość takiego wyroku Nemezis dziejowej.

## Indianie dzisiaj

### Indianie Płaskowyżu Wewnętrznego

W regionie istnieje 10 rezerwatów na terenie USA i 407 w Kanadzie. Główne problemy to: wysokie bezrobocie, problemy zdrowotne (cukrzyca), alkoholizm.

Główny problem polityczny to: uprawnienia do połowu ryb.

Rodzime religie: Washat (religia siedmiu bębnow), Taniec Słońca, Kościół Tubylczych Amerykanów, Kult Pióra (*Feather cult*).

Wpływ kontaktów z Europejczykami:

- Choroby: ospa, malaria, szkarlatyna, odra.
- Utrata ziemi: 90% zabrane przez białych osadników.
- Restrykcje dostępu do ziem i rzek.

### Dzisiejsi Indianie Północno-Zachodniego Wybrzeża

Większość grup mieszka w rezerwach, ale liczne grupy nie zostały uznane przez władze federalne i nie posiadają własnej bazy terytorialnej. Wiele indiańskich skarg w tym względzie nie zostało dotąd rozpatrzonych.

Grupy mieszkające w Kanadzie są w lepszej sytuacji niż Indianie w USA. W 1998 r. rząd Kanady i Kolumbii Brytyjskiej podpisały traktat z plemieniem Nisga'a, uznając ich prawa do ziemi i samorządu, a w 2001 r. taki sam traktat został podpisany z ludem Nuu-chah-nulth. Jednocześnie rząd kanadyjski nadal negocjuje traktaty z wieloma rodzimymi plemionami. Jak wiadomo, w 1951 r. w Kanadzie przywrócono potłacz i wiele grup wróciło przy tej okazji do systemu społecznego rankingu.

Po 1961 r. wiele plemion rozpoczęło działanie na rzecz komercyjnej hodowli ryb, zakładając farmy rybne i inne tego rodzaju placówki. To z kolei doprowadziło do sporów na temat praw rybackich, co stanowi w tej chwili największy problem wielu ludów indiańskich. Przykładem może być tu kontrowersja angażująca ludność Makah na półwyspie Olympic w północno-zachodniej części stanu Waszyngton. W 1998 r. ludność Makah uzyskała prawo polowania na wieloryby z canoe przy pomocy harpunów, z ograniczeniem do pięciu sztuk rocznie. Prawo to zostało odwołane przez federalny sąd apelacyjny w 2002 r., zawieszając dalsze ingerencje w środowisko.

### Dzisiejsi Indianie Kalifornii

Dziś zamieszkuje Kalifornię 80 000 rdzennych Amerykanów, w większości w rezerwach lub rancheriach (małe rezerwy zamieszkałe przez spokrewnione osoby), na powierzchni ok. 243 ha. Reprezentują oni 112 plemion uznanych przez rząd federalny oraz ok. 40 dotychczas jeszcze nieuznanych.

Indianie kalifornijscy są bardziej aktywni politycznie od innych swych rodaków. Stan Kalifornia założył Komisję Dziedzictwa Rdzennych Amerykanów dla rozwiązywania najważniejszych problemów. Sporo lokalnych grup rozwinęło przedsięwzięcia biznesowe, takie jak kasyna gier lub rynki zbytu bezcłowego tytoniu. Na początku 1998 r. rząd stanowy podpisał porozumienie z 20 plemionami pozwalające na prowadzenie kasyn gry w rezerwach.

### Dzisiejsze ludy Wielkiej Kotliny

W 1980 r. 30 000 Indian mieszkało w Wielkiej Kotlinie, rozproszonych w 45 rezerwach (Leland 1986). Ustawa o rezerwach indiańskich z 1934 r. pozwoliła na organizację formalnej władzy plemiennej, na którą składaliby się tradycyjni naczelnicy, ale także ludzie wyznaczeni przez władze USA. Mimo że sytuacja gospodarcza rodzimych grup uległa pewnej poprawie to pozostawali w swej masie niedokształceni i pozbawieni zawodów. W 1950 r. ustało uznawanie przez władze federalne szeregu grup oraz ustała pomoc finansowa. Ponad dekadę później, w 1964 r., władze federalne wznowiły pomoc, finansując budowę domów, edukację, budowę dróg, kształcenie zawodowe i działania prospołeczne. Ogólnie biorąc, życie Indian uległo poprawie, na co wskazuje wydłużenie życia, lecz mimo wszystko jest to niski standard w porównaniu z poziomem życia innych mieszkańców regionu. Pojawiły się problemy z alkoholem, narkotykami, przemocą domową, i trwają one nadal. W niektórych rezerwach powstały kasyna, przysparzając pracy i dochodów wielu plemionom.

Wiele spraw z przeszłości pozostaje nierozwiązanych, takich jak prawa do ziemi i przestrzeganie umów i traktatów. Plemiona zaczęły występować z roszczeniami o zwrot ziem lub kompensatę za nie, a niektórym udało się uzyskać korzystne wyroki. Wśród nierozwiązanych spraw pozostają prawa do polowania, wypasu bydła, jurysdykcja na ziemiach indiańskich, rozwój gospodarczy, edukacja i władze plemienne.

### Pueblo dzisiaj

Pueblo byli bardzo oporni w stosunku do europejskiej kultury i nacisku na asymilację. W 1990 r. ok. 55 000 z nich mieszkało na Południowym Zachodzie (Reddy 1995: tabela 120). Ich status gospodarczy, zdrowotność i formalna edukacja uległy poprawie, ale pozostawały poniżej standardu właściwego białej populacji. Prawie wszyscy Pueblo mieszkają w rezerwach, ale istnieją zasadnicze różnice w ich rozmiarach, gdyż zachodni Pueblo mają znacznie większe rezerwy niż wschodni. Ci ostatni skarżą się, że rząd USA nie uznał ich do lat 20. XX w. Wiele grup kontynuuje swoje cykle ceremonialne, z których część nie jest publicznie dostępna. Większość Indian Pueblo trudni się rolnictwem, ale wielu z nich pracuje najemnie poza rezerwami. Ostatnio turystyka stała się głównym źródłem przychodów, a zwiedzane są głównie puebla Taos, Acoma, Hopi i Zuni (niektóre puebla nie są udostępnione turystom). Część grup, zwłaszcza w dolinie Rio Grande, otworzyła kasyna gry, które dostarczają zatrudnienia i niemałych dochodów.

### Indianie Równin dzisiaj

Większość Indian Równin przetrwała do naszych czasów w rezerwach, odseparowani od społeczeństwa industrialnego i przez to nieuczestniczący w gospodarczych i politycznych wydarzeniach, podobnie jak pewne plemiona w innych regionach, na przykład na Południowym Zachodzie. Ostatnio nasiliła się turystyka, stając się dodatkowym źródłem dochodów. Zajmował się tym Iverson (1985), opisując ich obecną kondycję.

Do najpoważniejszych kłopotów należą sprawy zdrowia, alkoholizm, bezrobocie i ogólnie biorąc ubóstwo, największe w całej tej mniejszościowej grupie obywateli. Wielu rdzennych Amerykanów opuściło rezerwy, by szukać pracy na Środkowym Zachodzie lub Zachodnim Wybrzeżu, ale to jeszcze bardziej pogorszyło ich status, bo trudno jest znaleźć pracę bez chociażby dyplomu szkoły średniej. Romantyzowane w mediach społeczności dzisiejszych Indian są przykładem upadku kulturowego i nędzy, ale producenci z Hollywood nie są zainteresowani, by pokazywać ich los.

## Bibliografia

- Ackerman, R.E., Reid, K.C., Gallison, J.D., Roe, M.E. 1985, *Archaeology of Heceta Island: a survey of 16 timber harvest units in the Tongass National Forest, Southeastern Alaska*. Center for Northwest Archaeology, Pullman, Washington State University.
- Adovasio, J.M., Donahue, D.J., Stuckernrath, R. 1990, *The Meadowcroft Rockshelter Radiocarbon Chronology 1975–1990*. "American Antiquity" 44(4), s. 723–731.
- Adovasio, J.M., Pedler, J. 2005, *The Peopling of North America*, (w:) T.R. Pauketat, D.D. Loren (red.), *North American Archaeology*. Malden, MA: Blackwell, s. 30–55.
- Aikens, C.M. 1994, *Adaptive Strategies and Environmental Change on the Great Basin and its Peripheries as Determinants in the Migration of the Numic-speaking People*, (w:) D.B. Madsen, D. Rhode (red.), *Across the West: Human Population Movement and the Expansion of the Numa*. Salt Lake City: Utah University Press, s. 35–43.
- Ames, K.M. 1988, *Early Holocene Mobility Patterns*, (w:) J. Willing, K.M. Ames, J. Fagan (red.), *Paleo-Indian-Archaic Interface in Western North America*, Paper 28. Carson City: Nevada State Museum.
- Ames, K.M. 1995, *Chiefly Power and Household Production on the Northwest Coast*, (w:) T.D. Price, G.M. Feinman (red.), *Foundations of Social Inequality*. New York: Plenum Press.
- Ames, K.M. 2001, *Slaves, Chiefs, and Labour on the Northern Northwest Coast*. "World Archaeology" 33(1), s. 1–17.
- Ames, K.M. 2005, *The Place of Ozette in Northwest Coast Archaeology*, (w:) D.L. Welchel (red.), *Ozette Archaeological Project Research Report*, volume III, *Ethnobotany and Wood Technology*. WSU Department of Anthropology Reports of Research, vol. 68. Seattle, WA: National Park Service.
- Ames, K.M., Maschner, H.D.G. 1999, *Peoples of the Northwest Coast: Their Archaeology and Prehistory*. New York: Thames and Hudson.
- Anderson, D.G., Miller, D.S., Yerka, S.J., Gillam, J.C., Faught, M.K. 2005, *Paleoindian Artifacts distribution in the Southeast and Beyond*, vol. 2009. University of Tennessee, Knoxville, Department of Anthropology.
- Anderson, D.G., Sassaman, K.E. 1996, *The Paleoindian and Early Archaic Southeast*. Alabama: University Alabama Press.
- Anderson, D.G. 1999, *Examining Chiefdoms in the Southeast: An Application of Multiscalar Analysis*. (w:) J.E. Neitzel (red.) *Great Towns and Regional Polities in the Prehistoric American Southwest and Southeast*. Albuquerque: University of New Mexico Press, s. 215-241.



- Antevs, E. 1948, *Climatic Changes and Pre-White Man. The Great Basin, with emphasis on glacial and postglacial times*. "University of Utah Bulletin", Vol. 38, No. 20, Salt Lake City, s. 168–191.
- Archambault, J. 2001, *Sun Dance*, (w:) R.J. DeMallie (red.), *Plains*, "Handbook of North American Indians", vol. 13. Washington, DC: Smithsonian Institution, s. 983–995.
- Arnold, J.E. 2001, *Social Evolution and the Political Economy in the Northern Channel Islands*, (w:) J.E. Arnold (red.), *The Origins of a Pacific Island Chiefdom: The Chumash of the Channel Islands*. Salt Lake City: University of Utah Press, s. 287–296.
- Arnold, J.E., Walsh M.R., Hollimon S.E. 2004, *The Archaeology of California*. "Journal of Archaeological Research" 12(1), s. 1–73.
- Awakuni-Swetland, M.J. 2007, *Languages*, (w:) D.J. Wishart (red.) *Encyclopedia of the Great Plains Indians*. Lincoln: University of Nebraska Press, s. 111–112.
- Bamforth, D.B. 1988, *Ecology and Human Organization on the Great Plains*. New York: Plenum.
- Bamforth, D.B. 1994, *Indigenous People, Indigenous Violence: Precontact Warfare on the North American Great Plains*. "Man" 29(1), s. 95–115.
- Bancroft, H.H. 1875, *Native Races of the Pacific States of North America*. New York: D. Appleton and Company.
- Bareis, C.J., Porter, J.W. (red.) 1984, *American Bottom Archaeology*. Urbana, IL: University of Illinois Press.
- Barlow, K.R. 2002, *Predicting Maize Agriculture among the Fremont: An Economic Comparison of Farming and Foraging in the American Southwest*. "American Antiquity" 67(1), s. 65–88.
- Barnosky, A.D., Koch, P.L., Feranec, R.S., Wing, S.L., Shabel A.B. 2004, *Assessing the Causes of Late Pleistocene Extinction on the Continents*. "Science" 306, s.70–75.
- Barker, A.W., Skinner, C.E., Shackley, M.S., Glascock, M.D., Rogers, J.D. 2002, *Mesoamerican origin for an obsidian scraper from the Precolumbian southeastern United States*. *American Antiquity*, 67(1), 103–108.
- Bartram, W. 1853, *Observations on the Creek and Cherokee Indians (1789)*. *American Ethnologist Society Transactions*.
- Bell, R.E., Brooks, R.L. 2001, *Plains Village Tradition: Southern*, (w:) R.J. DeMallie (red.) *Plains*, „Handbook of North American Indians”, vol. 13. Washington DC: Smithsonian Institution, s. 207–221.
- Bever, M.R. 2006, *Too Little, Too Late? The radiocarbon Chronology of Alaska and the Peopling of the New World*. "American Antiquity" 71(4), s. 596–622.
- Bielawski, E. 1988, *Paleoeskimo Variability: The Early Archaic Small-Tool Tradition in the Central Canadian Arctic*. "American Antiquity" 53(1), s. 52–74.
- Binford, L.R. 1978, *Nunamiut Ethnoarchaeology*. New York: Academic Press.
- Biolsi, Th.L, Zimmerman L.J. (red.) 1997, *Indians and Anthropologists: Vine Deloria, Jr., and the Critique of Anthropology*. Tucson: University of Arizona Press.

- Biswell, H.H. 1967, *The Use of Fire in Wildlife Management in California*, (w:) S.V. Ciriacy Wantrup, J.J. Parsons (red.), *Natural Resources: Quality and Quantity*. Berkeley: University of California Press, s. 71–86.
- Black, L. 1988, *The Story of Russian America*, (w:) W.W. Fitzhugh, A. Crowell (red.), *Crossroads of Continents: Cultures of Siberia and Alaska*. Washington DC: Smithsonian Institution, s. 70–82.
- Blitz, J.H. 1988, *Adoption of the Bow in Prehistoric North America*. "North American Archaeologist" 9(2), s. 123–145.
- Bone, R.M. 1992, *The Geography of the Canadian North: Issues and Challenges*. Toronto: Oxford University Press.
- Bourque, B. 1995, *Diversity and Complexity in Prehistoric Maritime Societies*. New York: Plenum Press.
- Bower, J. R., Kobusiewicz, M. 2002, *A comparative study of prehistoric foragers in Europe and North America : cultural responses to the end of the Ice Age*. Lewiston N.Y.: Edwin Mellen Press.
- Brink, J. 1989, *Final Report of the 1985 and 1986 Field Season at Head-Smashed-In Buffalo Jump, Alberta*. Edmonton: Archaeological Survey of Alberta, Manuscript Series no. 16.
- Braun, D.P. 1986, *Midwestern Hopewellian Exchange and Supralocal Interactions*, (w:) C. Renfrew, J. Cherry (red.), *Peer Polity Interaction and Sociopolitical Change*. Cambridge: Cambridge University Press, s. 117–126.
- Broughton, J. M., O'Connell, J. F. 1999, On Evolutionary Ecology, Selectionist Archaeology, and Behavioral Archaeology. „American Antiquity”, 64(01), 153–165.
- Brown, D. 1981. *Pochowaj me serce w Wounded Knee*. Warszawa,
- Bry, T.d. 1591, *Brevis narratio eorum quae in Florida Americae provi[n]cia Gallis acciderunt : secunda in illam navigatione, duce Renato de Laudo[n]niere classis praefecto, anno MDLXIII : quae est secunda pars*. Francoforti ad Moenum: Typis Ioan[n]is Wecheli sumtibus vero Theodori de Bry venales reperiu[n]tur in officina S. Feirabe[n]dii.
- Bryan, A.L. (red.) 1978, *Early Man in America from a Circum-Pacific Perspective*. Alberta, Edmonton: Archaeological Research International.
- Bousman, C.B., Collins, M.B., Goldberg, P., Stafford Jr., T.W., Guy, J., Baker, B.W., Steele, D.G., Kay, M., Kerr, A., Fredlund, G., Dering, P., Holliday, V., Wilson, D., Gose, W., Dial, S., Takac, P., Balisky, R., Masson, M., Powell, J.F. 2002, *The Paleoindian-Archaic Transition in North America: New Evidence from Texas*. "Antiquity" 76(294), s. 980–990.
- Brody, J.J. 2004, *Mimbres Painted Pottery*. Santa Fe, NM: School of American Research Press.
- Butler, V. 1996, *Tui Chub Taphonomy and the Importance of Marsh Resources in the Western Great Basin of North America*. "American Antiquity" 61(4), s. 699–717.
- Butzer, K.W. 1982, *Archaeology as Human Ecology: Method and Theory for a Contextual Approach*. New York: Cambridge University Press.

- Cannon, A., Yang, D.Y. 2006, *Early Storage and Sedentism on the Pacific Northwest Coast: Ancient DNA Analysis of Salmon Remains from Namu, British Columbia*. "American Antiquity" 71(1), s. 123–140.
- Cahn, E. (red.) 1969, *Our brother's keeper: The Indian in White America*. New York: World Publishing.
- Carlson, R. (red.) 1983, *Indian Art Traditions of the Northwest Coast*. Burnaby, BC: Archaeology Press, Simon Fraser University.
- Carlson, R. 1990, *Cultural Antecedents*, (w:) W. Suttlers (red.), *Northwest Coast*, "Handbook of North American Indians", vol. 7, Washington DC: Smithsonian Institution, s. 60–69.
- Chapman, J. 1975, *The Rose Island Site 40MR23*. Knoxville, Department of Anthropology, University of Tennessee.
- Chapman, J. 1994, *Tellico Archaeology (2<sup>nd</sup> edition)*. Knoxville: University of Tennessee Press.
- Champlain, S.d. 1870, *Œuvres de Champlain, publiées sous le patronage de l'Université Laval par l'abbé C.-H. Laverdière ... Québec: Imprimé au Séminaire par G.-E. Desbarats*.
- Chatters, J.C. 2002, *Ancient Encounters. Kennewick Man and the First Americans*. New York: Simon and Shuster.
- Chilton, E. 2005, *Farming and Social Complexity in the Northeast*, (w:) T.R. Pauketat, D.D. Loren (red.), *North American Archaeology*. Malden, MA: Blackwell, s. 138–160.
- Clark, D.W. 1981, *Prehistory of the Western Subarctic*, (w:) J. Helm (red.), *Handbook of North American Indians*, vol. 6. Washington DC: Smithsonian Institution, s. 107–129.
- Clark, J.E., Knoll M. 2005, *The American Formative Revisited*, (w:) N.M. White (red.), *Gulf Coast Archaeology: The Southeastern United States and Mexico*. Gainesville: University Press of Florida, s. 281–303.
- Claasen, Ch. 1996, *Temporal Patterns in Marine Shell Species Use Along the Atlantic Coast of the Southeastern United States*. "Southeastern Archaeology" 5(2), s. 120–137.
- Clemmer, R.O., Stewart, O.C. 1986, *Treaties, Reservations, and Claims*, (w:) W.I. d'Azevedo (red.), *Great Basin*, "Handbook of North American Indians", vol. 11. Washington DC: Smithsonian Institution, s. 525–557.
- Cole, F.-C. 1951, *Kincaid*. Chicago: University of Chicago Publications in Anthropology.
- Collins, M.B. 2002, *The Gault Site, Texas, and Clovis Research*. "Athena Review" 3(2).
- Collins, J.M., Chalfont, M.L. 1993, *A Second-Terrace Perspective on Monk's Mound*. "American Antiquity" 58, s. 319–332.
- Connelly, T.J. 1998, *Newberry Crater: A 10,000 Year Record of Human Occupation and Environmental Change in the Basin-Plateau Borderlands*. Salt Lake City: University of Utah Press.
- Converse, H.M. 1908, *Myths and legends of the New York state Iroquois*. „New York State Museum Bulletin", vol. 125. Albany: University of the State of New York.

- Cook, Sh.F. 1978, *Historical Demography*, (w:) R.F. Heizer (red.), *California*, "Handbook of North American Indians", vol. 8. Washington DC: Smithsonian Institution, s. 91–98.
- Cook, J., King, J. 1784, *A voyage to the Pacific Ocean undertaken by command of His Majesty for making discoveries in the Northern Hemisphere: performed under the direction of Captains Cook, Clerke and Gore, in the years 1776, 1777, 1778, 1779 and 1780, being a copious, comprehensive and satisfactory abridgment of the voyage*, vol. 3. London: Printed for John Stockdale, Scatcherd and Whitaker, John Fielding, and John Hardy.
- Cordell, L.S. 1997, *Archaeology of the Southwest*, 2<sup>nd</sup> edition. Orlando: Academic Press.
- Cordell, L.S., van West, C.R., Dean, J.S., Muenchrath, D.A. 2007, *Climate Change, Social Networks, and Ancestral Pueblo Migration*. "Kiva" 72(4), s. 391–417.
- Crawford, G.W. 1999, *Northeast Paleoethnobotany: How We are Doing?* (w:) J. Hart (red.), *Paleoethnobotany in the Northeast*. Albany, NY: New York State Museum, s. 227–236.
- Crawford, G.W. et al. 1997, *Dating the Entry of Corn (Zea mays) into the Lower Great Lakes Region*. "American Antiquity" 62(1), s. 112–119.
- Creel, D., Anyon, R. 2003, *New Interpretations of Mimbres Public Architecture and Space: Implications for Cultural Change*. "American Antiquity" 68(1), s. 67–92.
- Croes, D. 1995, *The Hoko River Archaeological Complex: the Wet/Dry Site (45CA213), 3000–1700 BC*. Pullman, WA: Washington State University Press.
- Damp, J.E., Hall S.A., Smith, S.J. 2002, *Early Irrigation on the Colorado Plateau Near Zuni Pueblo, New Mexico*. "American Antiquity" 67(4), s. 665–676.
- Dancey, W.S. 2005, *The Enigmatic Hopewell of the Eastern Woodlands*, (w:) T.R. Pauketat, D.D. Loren (red.), *North American Archaeology*. Malden, MA: Blackwell, s. 108–137.
- Dancey, W., Pacheco, P. 1997, *A Community Model of Ohio Hopewell Settlement*, (w:) W.S. Dancey, P. Pacheco (red.), *Ohio Hopewell Community Organization*. Kent, OH: Kent State University Press, s. 3–40.
- Delcourt, P.A., Delcourt, H.R. 1981, *Vegetation Maps for Eastern North America*. "Geobotany" 11, s. 123–165.
- Deloria, V. 1992, *Indians, Archaeologists, and the Future*. "American Antiquity" 57(4), s. 595–598.
- DeMallie, R.J. (red.) 2001, *Plains*, vol. 13. Washington DC: Smithsonian Institution.
- Dikov, N.N. 1996, *The Ushki Sites, Kamchatka Peninsula*. (w:) F.H. West (red.), *American Beginnings: The Prehistory and Paleocology of Beringia*. Chicago: Chicago University Press, s. 244–250.
- Dillehay, T.D. 2000, *The Settlement of the Americas: A New Prehistory*. New York: Basic Books.

- Dillehay, T.D. 2008, *Monte Verde: Seaweed, Food, Medicine, and the Peopling of South America*. "Science" 320, s. 784–786.
- Dincauze, D. 1976, *The Neville Site: 8000 Years at Amoskeag*. Cambridge MA: Peabody Museum, Harvard University.
- Dincauze, D.F. 2000, *Environmental Archaeology: Principles and Practice*. New York: Cambridge University Press.
- Divine, R.A., Breen, T.H., Fredrickson, G.M., Williams, R.H. 1984, *America: Past and Present*. Vol. II: From 1865, New York. Scott, Foresman and Company.
- Donald, L. 1997, *Aboriginal Slavery on the Northwest Coast of North America*. Berkeley: University of California Press.
- Dongoske, K.E., Yeatts, R., Anyon R., Ferguson, T.J. 1997, *Archaeological Cultures and Cultural Affiliation: Hopi and Zuni Perspectives in the American Southwest*. "American Antiquity" 62(4), s. 600–608.
- Doran, G.H. (red.) 2002, *Windover: Multidisciplinary Investigations of an Early Archaic Florida Cemetery*. Tallahassee: University of Florida Press.
- Drass R.R. 1998, The southern Plains villagers. (w:) W.R. Wood (red.), *Archaeology on the Great Plains*. Lawrence, KS: University of Kansas Press. p 415–455.
- Dumond, D.E. 1984, *Prehistory: Summary*, (w:) D. Damas (red.), *Arctic, "Handbook of North American Indians"*, vol. 5. Washington DC: Smithsonian Institution, s. 72–79.
- Duvall, J.G., Venner, W.T. 1979, *A Statistical Analysis of the Lithics from the Calico Site (SBCM 1500A), California*. "Journal of Field Archaeology", Winter, Vol. 6, No. 4, s. 455–462.
- Elston, R.G. 1986, Prehistory of the Western Area, (w:) W.L. d'Azevedo (red.), *Great Basin, "Handbook of North American Indians"*, vol. 11. Washington, DC: Smithsonian Institution, s. 135–148.
- Emerson, Th.E. 1997a, *Cahokia and the Archaeology of Power*. Tuscaloosa, AL: University of Alabama.
- Emerson, Th. 1997b, *Cahokian Elite Ideology and the Mississippian Cosmos*, (w:) T.R. Pauketat, Th.E. Emerson (red.), *Domination and Ideology in the Mississippian World*. Lincoln: University of Nebraska Press, s. 190–228.
- Emerson, Th.E., Walthall, J.A. 2006, *Archaeological Practice in Large Transportation-Related Corridors: The I-270 Archaeological Mitigation Project*, (w:) L.R. Lozny (red.), *Landscapes Under Pressure. Theory and Practice of Cultural Heritage Research and Preservation*. New York: Springer, s. 163–185.
- Emerson, T.E., Hughes, R.E., Hynes, M.R., Wisseman, S.U. 2003, The Sourcing and Interpretation of Cahokia-Style Figurines in the Trans-Mississippi South and Southeast. "American Antiquity", 68(2), 287–313.
- Erlandson, J.M., Kennett, D.J., Ingram, L., Guthrie, D.A., Morris, D.P., Tveskov, M.A., West, G.J., Walker, P.L. 1996, *An Archaeological and Paleontological Chronology for Daisy Cave (CA-SMI-261), San Miguel Island, California*. "Radiocarbon" 38(2), s. 355–373.
- Erlandson, J.M. 2002, *Anatomically Modern Humans, Maritime Voyaging, and the Pleistocene Colonization of the Americas*, (w:) N.G. Jablonski (red.), *The*

- First Americans: The Pleistocene Colonization of the New World. Memoirs of the California Academy of Sciences*, vol. 27. San Francisco: California Academy of Sciences, s. 59–92.
- Erlandson, J.M., Colten, R.H. 1991, *Hunter-Gatherers of Early Holocene Coastal California*. Los Angeles: Institute of Archaeology, University of California.
- Erlandson, J.M., Rick, T.C., Jones, T.L., Porcasi, J.F. 2007, *One If by Land, Two If by Sea: Who Were the First Californians?* (w:) T.L. Jones, K.A. Klar (red.), *California Prehistory: Colonization, Culture, and Complexity*. New York: Rowman & Littlefield, s. 53–62.
- Fagan, B.M. 2000, *Ancient North America. The Archaeology of the Continent*, 3<sup>rd</sup> edition. New York: Thames & Hudson.
- Fagan, B.M. 2003, *Before California: An Archaeologist Looks at Our Earliest Inhabitants*. Lanham, MD: Rowman & Littlefield.
- Fedje, D.W., Josenhans, H. 1999, *Drowned forest and archaeology on the continental shelf of British Columbia, Canada*. "Geology" 28:2, s. 99–102.
- Fedje, D.W., Mackie, Q.X., Dixon, E.J., Heaton, T.H. 2004, *Late Wisconsin Environments and Archaeological Visibility on the Northern Northwest Coast*, (w:) D.B. Madsen (red.), *Entering America: Northeast Asia and Beringia Before the Last Glacial Maximum*. Salt Lake City: University of Utah Press.
- Fenton, J.P., Lozny, L.R. 1994, *Phase II Archaeological Investigations of the Richmond Bypass Extension, Madison County, Kentucky*. Wilbur Smith Associates: Lexington, KY.
- Farb, P. 1968, *Man's rise to civilization as shown by the Indians of North America from primeval times to the coming of the industrial state*, 1st edition. New York: Dutton.
- Fienup-Riordan, A. 1990, *Eskimo Essays: Yup'ik Lives and How We See Them*. New Brunswick: Rutgers University Press.
- Fitzhugh, W.W. 1984, *Residence Pattern Development in the Labrador Maritime Archaic: Longhouse Models and 1983 Surveys*, (w:) J.S. Thomsen, C. Thomsen (red.), *Archaeology in Newfoundland and Labrador: 1983*. Historic Resources Division, Government of Newfoundland, Annual Report 4, St. Johns.
- Fladmark, K.R. 1975, *A Paleoecological Model for Northwest Coast Prehistory*. Mercury series. Ottawa: National Museums of Canada.
- Ford, J.A. (red.) 1985, *Prehistoric Food Production in North America*. Ann Arbor, MI: Museum of Anthropology University of Michigan.
- Fowler, M.L. 1997, *The Cahokia atlas: A historical atlas of Cahokia archaeology*. Urbana, Ill.: Illinois Transportation Archeological Research Program, University of Illinois.
- Fredrickson, D.A. 1973, *Early Culture of the North Coast Ranges, California*. Davis: University of California Press.
- Frink, L., Harry, K.G. 2008, *The Beauty of "Ugly" Eskimo Cooking Pots*. "American Antiquity" 73(1), s. 103–118.
- Frison, G.C. 1971, *The Buffalo Pound in Northwestern Plains Prehistory Site 48CA302*. "American Antiquity" 36, s. 77–91.

- Frison, G.C. 1992, *Prehistoric Hunters of the High Plains*, 2<sup>nd</sup> edition. New York: Academic Press.
- Frison, G.C. 2001, *Hunting and Gathering Tradition: Northwestern and Central Plains*, (w:) R.J. DeMallie (red.), *Plains*, "Handbook of the North American Indians", vol. 13. Washington DC: Smithsonian Institution, s.131-145.
- Funk, R.E. 1988, *The Laurentian Concept: A Review*. "Archaeology of Eastern North America" 16, s. 1–42.
- Funk, R.E. 1994, *Archaeological Investigations in the Upper Susquehanna Valley, New York State*. New York: Persimmon Press.
- Gamble, L.H. 2002, *Archaeological Evidence for the Origin of the Plank Canoe in North America*. "American Antiquity" 67(2), s. 301–315.
- Gardner, W.M. 1974, *The Flint Run Paleoindian Complex: Pattern and Process During the Paleoindian to Early Archaic*. In *The Flint Run Paleoindian Complex: A Preliminary Report 1971–1973 Seasons*. Archaeology Laboratory, Catholic University of America
- Gibbons, A. 1997, *Monte Verde: Blessed but Not Confirmed*. "Science" 275, s. 1256–1257.
- Gilbert, M.T.P., Jenkins, D.L., Gotherstrom, A., Naveran, N., Sanchez, J.J., Hofreiter, M., Thomsen, P.F., Binladen, J., Higham, T.F.G., Yohe II, R.M., Parr, R., Cummings, L.S., Willerslev, E. 2008, *DNA from Pre-Clovis Human Coprolites in Oregon, North America*. "Science" 320, s. 786–789.
- Glassow, M.A., Wilcoxon, L., Eraldson, J. 1988, *Cultural and Environmental Change during the Early Period of Santa Barbara Channel Prehistory*, (w:) G. Bailey, J. Parkington (red.), *The Archaeology of Prehistoric Coastlines*. Cambridge: Cambridge University Press, s. 64–77. .
- Goddard, I. 1984, *Synonymy*, (w:) D. Damas (red.), *Arctic*, "Handbook of North American Indians", vol. 5. Washington, D.C.: Smithsonian Institution, s. 5–7.
- Goddard, I. 1996a, *Introduction*, (w:) I. Goddard (red.), *Languages*, "Handbook of North American Indians", vol. 17. Washington DC: Smithsonian Institution, s. 1–16.
- Goddard, I. 1996b, *The Classification of Native Languages of North America*, (w:) I. Goddard (red.), *Languages*, "Handbook of North American Indians", vol. 17. Washington DC: Smithsonian Institution, s. 290–323.
- Goebel, T. 1999, *Pleistocene Human Colonization of Siberia and Peopling of the Americas: An Ecological Approach*. "Evolutionary Anthropology" 8(6), s. 208–227.
- Goebel, T., Waters, M.R., Dikova, M. 2003, *The Archaeology of Ushki Lake, Kamchatka, and the Pleistocene Peopling of the Americas*. "Science" 301, s. 501–505.
- Goebel, T., Waters, M.R., O'Rourke, D.H. 2008, *The Late Pleistocene Dispersal of Modern Humans in the Americas*. "Science" 319, s. 1497–1502.
- Goodyear, A.C. 1974, *The Brand Site: A Techno-Functional Study of a Dalton Site in Northeast Arkansas*. Research Series 7. Fayetteville, AR: Arkansas Archaeological Survey.

- Goodyear, A.C. 2004, *Paleoamerican Prehistory: Pre-Clovis*, (w:) R. Bonnicksen (red.), *Paleoamerican Origins: Beyond Clovis*. College Station: Center for the Study of the First Americans, Texas A&M University Press, s. 89–98.
- Grayson, D.K. 2001, *Did Humans Cause Mass Extinction?* "Science" 294(5546), s. 1459.
- Grayson, D.K., Meltzer, D.J. 2003, *A Requiem for North American Overkill*. "Journal of Archaeological Science" 30(5), s. 585–593.
- Greenberg, J.H. 1996, *Beringia and New World Origins: I. The Linguistic Evidence*, (w:) F.H. West (red.), *Prehistory and Paleoecology of Beringia*. Chicago: Chicago University Press, s. 525–536.
- Greenberg, J.H., Turner II, C.G., Zegura, S.L. 1986, *The Settlement of the Americas: A Comparison of the Linguistic, Dental, and Genetic Evidence*. "Current Anthropology" 24, s. 477–497.
- Gregory, D.A. 1991, *Hohokam Settlement Patterns*, (w:) P.L. Crown, W.J. Judge (red.), *Chaco & Hohokam: Prehistoric Regional Systems in the American Southwest*. School of American Research Advanced Seminar Series. Santa Fe, NM: School of American Research Press.
- Griffin, J.B. 1946, *Culture Change and Continuity in the Eastern United States*, (w:) E. Johnson (red.), *Men in Northeastern North America*. Andover, MA: Robert S. Peabody Foundation for Archaeology, s. 37–95.
- Griffin, J.B. 1967, Eastern North American Archaeology: A Summary. „Science”, 156(3772), 175–191.
- Guidon, N., Pessis, A.M., Parenti, F., Fontugue, M., Guérin, C. 1996, *Nature and Age of Deposits in Pedra Furada, Brazil: Reply to Meltzer, Adovasio & Dillehay*. "Antiquity" 70(268), s. 408–415.
- Gunnerson, J.H. 2001, *Plains Village Tradition: Western Periphery*, (w:) R.J. DeMallie (red.), *Plains*, "Handbook of North American Indians", vol. 13. Washington DC: Smithsonian Institution, s. 234–244.
- Gustafson, C.E., Gilbow, D., Daugherty, R.D. 1979, *The Manis Mastodon Site: Early Man on the Olympic Peninsula*. "Canadian Journal of Archaeology" 3, s. 157–164.
- Hale, K., Harris D. 1979, Historical Linguistics and Archaeology, (w:) A. Ortiz (red.), Southwest, „Handbook of North American Indians", vol. 9. Washington, D.C.: Smithsonian Institution, s. 170–177.
- Harper, K.T. 1986, Historical Environments, (w:) W.L. d’Azevedo (red.), Great Basin, „Handbook of North American Indians", vol. 11. Washington, D.C.: Smithsonian Institution, s. 51–63.
- Harriot, T. 1590, Wunderbarliche, doch Warhafftige Erklärung, Von der Gelegenheit vnd Sitten der Wilden in Virginia: Welche newlich von den Engelländern, so im Jar 1585. vom Herrn Reichard Greinuile, einem von der Ritterschafft, in gemeldte Landschafft die zu bewohnen geführt waren, ist erfunden worden; In verlegung H. Walter Raleigh, Ritter vnd Obersten deß Zinbergwercks, ... 1. Aufl. „America", Teil 1. Franckfort am Mäyn: Bry; Feyerabend; Wechsel.



- Harrod, H.L. 2000, *The Animals Came Dancing: Native American Sacred Ecology and Animal Kinship*. Tucson: University of Arizona Press.
- Hauptman, L.M. 1995, *Between Two Fires: American Indians in the Civil War*. New York: The Free Press.
- Haynes, V. 1973, *The Calico Site: Artifacts or Geofacts?* "Science" 27 July, vol. 181, no. 4097, s. 305–310.
- Heizer, R.F. (red.) 1978, *California*, „Handbook of North American Indians”, vol. 8. Washington DC: Smithsonian Institution.
- Heizer, R.E., Napton, L.K. 1970, *Archaeology and the Prehistoric Great Basin Lacustrine Subsistence Regime as Seen from Lovelock Cave, Nevada*. Contributions of the University of California Archaeological Research Facility, vol. 10, University of California, Berkeley, s. 1–86.
- Helm, J. (red.) 1981, *Subarctic. Handbook of North American Indians*, vol. 6. Washington DC: Smithsonian Institution.
- Henning, D.R. 2001, *Plains Village Tradition: Eastern Periphery and Oneota Tradition*, (w:) R.J. DeMallie (red.), *Plains*, „Handbook of North American Indians”, vol. 13. Washington DC: Smithsonian Institution, s. 222–233.
- Henning, D.R. 2005, *The Evolution of the Plains Village Tradition*, (w:) T.R. Pauketat, D.D. Loren (red.), *North American Archaeology*. Malden, MA: Blackwell, s. 161–186.
- Hill, J.B., Clark, J.J., Doelle, W.H., Lyons, P.D. 2004, *Prehistoric Demography in the Southwest: Migration, Coalescence, and Hohokam Population Decline*. "American Antiquity" 69(4), s. 689–716.
- Hill, K., Hurtado, A.M. 1996, *Ache life history: The ecology and demography of a foraging people*. New York: Aldine de Gruyter.
- Hinton, L. 1994, *Flutes of Fire: Essays on California Indian Languages*. Berkeley: Heyday Books.
- Hively, R., Horn, R. 1982, *Geometry and Astronomy in Prehistoric Ohio*. "Archaeoastronomy" 4, s. 1–20.
- Hlebowicz, B. 2015, Algonkini, Kikapowie, Ute i inni. O nazywaniu grup tubylczych Ameryki Północnej w polskojęzycznej literaturze naukowej i popularnonaukowej. „Lud”, (99), 297–319.
- Hoffecker, J.F., Powers, W.R., Goebel, T. 1993, *Colonization of Beringia and the Peopling of the New World*. "Science" 259, s. 46–53.
- Hornbeck, D. 1983, *California Patterns: A Geographical and Historical Atlas*. Mountain View, CA: Mayfield.
- Howell, N. 1979, *Demography of the Dobe!Kung*. New York: Academic Press.
- Hudson, Ch. 1997, *Knight of Spain, Warriors of the Sun: Hernando de Soto and the South's Ancient Chiefdoms*. Athens: University of Georgia Press.
- Hudson, T., Underhay, E. 1978, *Crystal in the Sky. An Intellectual Odyssey involving Chumash astronomy, cosmology, and rock art*. Socorro, NM: Ballena Press.
- Hunt, R.C., Guillet, D., Abbott, D.R., Bayman, J., Fish, P., Fish, S., Kintigh, K., Neely, J.A. 2005, *Plausible Ethnographic Analogies for the Social Organization of Hohokam Canal Irrigation*. "American Antiquity" 70(3), s. 433–456.

- Hunt, T.L., Lipo, C.P. 2006, *Late Colonization of Easter Island*. "Science" 311, s. 1603–1606.
- Hutchings, S.S., Steward, G. 1953, *Increasing Forage Yields and Sheep Production on Intermontane Winter Ranges*. Washington DC: US Department of Agriculture Circular 925.
- Irwin-Williams, C. 1979, *Post-Pleistocene Archaeology, 7000–2000 B.C.*, (w:) A. Ortiz (red.), *Southwest*, "Handbook of North American Indians", vol. 9. Washington DC: Smithsonian Institution, s. 31–42.
- Iverson, P. (red.) 1985, *The Plains Indians of the Twentieth Century*. Norman: University of Oklahoma Press.
- Janetski, J.C. 1997, *Fremont Hunting and Resource Intensification in the Eastern Great Basin*. „Journal of Archaeological Science" 24, s. 1075–1088.
- Jeffries, R. 1987, *Carrier Mills*. Carbondale, IL: Southern Illinois University Press.
- Jenkins, D.L., Erlandson, J.M. 1997, *Olivella Grooved Rectangle Beads as Evidence of a Mid-Holocene Southern Channel Island Interaction Sphere*. "Pacific Coast Archaeological Society Quarterly" 29, s. 1–11.
- Jennings, J.D. 1957, *Danger Cave. Anthropological Papers no. 27*. Salt Lake City: University of Utah Press.
- Jennings, J.D. 1989, *Prehistory of North America, 3<sup>rd</sup> edition*. Mountain View, CA: Mayfiled.
- Johnson, G.A. 1973, *Local Exchange and Early State Development in Southern Iran. Anthropological Papers*. Museum of Anthropology, University of Michigan, no. 51. Ann Arbor, Michigan.
- Johnson, A., Earle, T.K. 1987, *The Evolution of Human Societies*. Palo Alto: Stanford University Press.
- Johnson, A.E. 2001, *Plains Woodland Tradition*. (w:) R.J. DeMallie (red.), *Plains*, "Handbook of North American Indians", vol. 13. Washington DC: Smithsonian Institution, s. 159–172.
- Johnson, M.A., Johnson, A.E. 1998, *The Plains Woodland*, (w:) W.R. Wood (red.), *Archaeology on the Great Plains*. Lawrence: University of Kansas Press, s. 201–234.
- Jones, T.L., Fitzgerald, R.T., Kennett, D.J., Miksicek, C.H., Fagan, J.L., Sharp, J., Erlandson J.M. 2002, *The Cross Creek Site (CA-SLO-1797) and Its Implications for New World Colonization*. "American Antiquity" 67(2), s. 213–230.
- Jones, T.L., Klar, K.A. 2005, *Diffusionism Reconsidered: Linguistic and Archaeological Evidence for Prehistoric Polynesian Contact with Southern California*. "American Antiquity" 70(3), s. 457–484.
- Kay, M. 1998, *The Central and Southern Plains Archaic*, (w:) W.R. Wood (red.), *Archaeology on the Great Plains*. Lawrence: University of Kansas Press, s. 173–200.
- Kehoe, A.B. 2006, *North American Indians: A Comprehensive Account, 3rd edition*. Upper Saddle River, NJ: Pearson/Prentice-Hall.
- Keeley, L. 1996, *War Before Civilization*, Oxford: Oxford University Press.

- Kelly, R.C. 2000, *Warless Societies and the Origin of War*, Michigan: University of Michigan Press.
- Kemp, B.M., Malhi, R.S., McDonough, J., Bolnick, D.A., Eshleman, J.A., Rickards, O., Martinez-Lebarga, C., Jonhson, J.R., Lorenz, J.G., Dixon, E.J., Fifield, T.E., Heaton, T.H., World, R., Smith, D.G. 2007, *Genetic Analysis of Early Holocene Skeletal Remains From Alaska and Its Implications for the Settlement of the Americas*. "American Journal of Physical Anthropology" 132, s. 1–17.
- Kidder, A.V. 1927, *Southwestern Archeological Conference*. „Science” 66, s. 489–491.
- Kidder, T.R. 2006, *Climate Change and the Archaic to Woodland Transition (3000–2500 cal. B.P) in the Mississippi River Basin*. "American Antiquity" 71(2), s. 195–231.
- King, A. 2003, *Etowah: The Political History of a Chiefdom Capital*. Tuscaloosa: University of Alabama Press.
- King, Ch.D. 1990, *Evolution of Chumash Society: A Comparative Study of Artifacts Used for Social System Maintenance in the Santa Barbara Channel region Before A.D. 1804*. New York: Garland.
- King, D. 2004, *Cherokee in the West: History Since 1776*, (w:) R.D. Fogelson (red.), *Southeast*, "Handbook of Native American Indians", vol. 14. Washington DC: Smithsonian Institution, s. 354–372.
- King, T.F. 1974, *The Evolution of Status Ascription Around San Francisco Bay*, (w:) L.J. Bean, T.F. King (red.), *Antap: California Indian Political and Economic Organization*, Ramona, California: Ballena Press, s. 35–54.
- Kivett, M.F., Metcalf, G.S. 1997, *The Prehistoric People of the Medicine Creek Reservoir, Frontier County, Nebraska: An Experiment in Mechanized Archaeology (1946–1948)*, "Plains Anthropologist" 42(162).
- Knack, M.C. 1995, *The Dynamics of Southern Paiute Women's Roles*. (w:) L.E. Klein, L.A. Ackerman (red.), *Women and Power in Native North America*. Norman: University of Oklahoma Press, s. 146–158.
- Knight, V.J. 1986, *The Institutional Organization of Mississippian Religion*. "American Antiquity" 61, s. 675–687.
- Kobusiewicz, M., Bower, J.R. 1989, *Badania porównawcze rozwoju kulturowego ludów łowiecko-zbierackich Nizy Środkowej Europy i północno-środkowej strefy Stanów Zjednoczonych*. „Archeologia Polski”, 34(2), s.497-501.
- Kohler, T.A., Varien, M.D., Wright, A.M., Kuckleman, K.A. 2008, *Mesa Verde Migrations*. "American Scientists" 96, s. 146–153.
- Kozuch, L. 2002, *Olivella Beads from Spiro and the Plains*. "American Antiquity" 66(4), s. 697--709.
- Kramer, K.L., Greaves, R.D. 2007, *Changing patterns of infant mortality and maternal fertility among Pumé foragers and horticulturalists*. „American Anthropologist”, 109(4), 713–726.
- Krause, R.A. 2001, *Plains Village Tradition: Coalescent*, (w:) R.J. DeMallie (red.), *Plains*, "Handbook of North American Indians", vol. 13. Washington DC: Smithsonian Institution, s. 196–206.

- Krauss, M.E. 1988, *Many Tongues – Ancient Tales*, (w:) W. Fitzhugh, A. Crowell (red.), *Crossroads of the Continents: Culture of Siberia and Alaska*. Washington DC: Smithsonian Institution, s. 145–150.
- Kroeber, A.L. 1916, *Zuni Potsherds*. “Anthropological Papers of the American Museum of Natural History” 18(1), s. 7–37.
- Kroeber, A.L. 1925, *Handbook of the Indians of California*. “Bureau of American Ethnology Bulletin” 78.
- Kuhn, R.D., Sempowski, M.L. 2001, *A New Approach to Dating the League of the Iroquois*. “American Antiquity” 66(2), s. 310–314.
- Laird, K.R., Fritz, S.C., Maasch, K.A., Cumming, B.F. 1996, *Greater Drought Intensity and Frequency before AD 1200 in the Northern Great Plains, USA*. “Nature” 384, s. 552–554.
- Lekson, S.H. 2002, *War in the Southwest, War in the World*. “American Antiquity” 67(4), s. 607–624.
- Leland, J. 1986, *Population*, (w:) W.L. d’Azevedo (red.), *Great Basin*, “Handbook of North American Indians”, vol. 11. Washington DC: Smithsonian Institution, s. 608–619.
- Lepofsky, D., Lertzman, K., Hallet, D., Mathewes, R. 2005, *Climate Change and Culture Change on the Southern Coast of British Columbia 2400–1200 cal. B.P.: An Hypothesis*. “American Antiquity” 70(2), s. 267–293.
- Lepper, B.T. 2004, *The Newark Earthworks: Monumental Geometry and Astronomy at a Hopewellian Pilgrimage Center*, (w:) R.V. Townsend, R.V. Sharp (red.), *Hero, Hawk, and Open Hand: American Indian Art of the Ancient Midwest and South*. Art Institute of Chicago and Yale University Press, s. 72–81.
- Lightfoot, K.G. 2005, *Indians, Missionaries, and Merchants: The Legacy of Colonial Encounters on the California Frontier*. Berkeley: University of California Press.
- Lintz, C.R. 1984, *The Plains Villagers: Antelope Creek*, (w:) R.E. Bell (red.), *Prehistory of Oklahoma*. Orlando, FL: Academic Press, s. 325–346.
- Logan, M.H. 2011, *American Indians with African Ancestry: Differential Complexity and the Complexities of Social Identity*. “Human Ecology” 39(6), s. 727–742.
- Lovvorn, M.B. Frison, G.C., Tieszen, L.L. 2001, *Paleoclimate and Amerindians: Evidence from Stable Isotopes and Atmospheric Circulation*. “Proceedings of the National Academy of Sciences” 98(5), s. 2485–2490.
- Lozny, L.R., 1999, *Ceramica: A manual for prehistoric ceramics analysis*. Louis Berger and Associates, East Orange, NJ.
- Lozny, L.R. 2004, *Use-Wear Analysis of the Lithic Tools from the Puncheon Run Site*, U.S. Department of Transportation, Delaware Department of State.
- Lozny, L.R. 2006, *Place, Historical Ecology and Cultural Landscape: New Directions for Applied Archaeology*, (w:) L.R. Lozny (red.), *Landscapes under Pressure. Theory and Practice of Cultural Heritage Research and Preservation*. New York: Springer, s. 15–26.
- Lozny, L. Fenton, J.P., Stetar, T.A. 1995, *Phase I Survey of the KY 81 Bridge Over the Green River at Calhoun-Rumsey, McLean County, Kentucky*. Frankfort, KY: State Historic Preservation Office.

- Łoźny, L.R. 1996, *Jak datować źródła archeologiczne? Zapytajmy fizyków!* „Światowit” vol. XL, s. 192–205.
- Mackie, R.S. 1997, *Trading Beyond the mountains*. Vancouver: University of British Columbia Press.
- Majewicz, A.F. 1989, *Języki świata i ich klasyfikowanie*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Mallery, G. 1893, *Picture-writing of the American Indians*. (w:) J.W. Powell (red.), *Annual report of the Bureau of Ethnology to the Secretary of the Smithsonian Institution (10th 1888-1889)*. Washington DC: Government Printing Office, s. 1–822.
- Malhi, R.S., Schultz, B.A., Smith, D.G. 2001, *Distribution of Mitochondrial DNA Lineages Among Native American Tribes of Northeastern North America*. “Human Biology” 73(1), s. 17–55.
- Mann, D.H., Meltzer, D.J. 2007, *Millennial-Scale Dynamics of Valley Fills over the Past 12,000 14C Yr in Northeastern New Mexico, USA*. “Geological Society of America Bulletin” 119(11/12), s. 1433–1448.
- Marcy, R.B., McClellan, G.B. 1853, *Exploration of the Red River of Louisiana, in the year 1852: With reports on the natural history of the country*. Washington DC: Robert Armstrong, Public Printer.
- Maroukis, Th.C., 2010, *The Peyote Road Religious Freedom and the Native American Church*. Norman, OK: University of Oklahoma Press.
- Martin, G. 1996, *Keepers of the Oaks*. “Discover Magazine”, August, s. 44–50.
- Maschner, H.D.G. 1991, *The emergence of cultural complexity on the northern Northwest Coast*. “Antiquity” 65, s. 924–934.
- Mason, O. 1894, *Technogeography, or the Relation of the Earth to the Industries of Mankind*. “American Anthropologist” 7(2), s. 137–161.
- Mason, R.J. 1981, *Great Lakes Archaeology. New World Archaeological Record*. New York: Academic Press.
- Matson, R.G., Coupland, G. 1995, *The Prehistory of the Northwest Coast*. New York: Academic Press.
- Maxwell, M.S. 1985, *Prehistory of Eastern Arctic*. New York: Academic Press.
- McAvoy, J.M., McAvoy, L.D. 1997, *Archaeological Investigations of site 44SX202, Cactus Hill, Sussex County, Virginia*. Virginia Department of Historic Resources, Research report Series no. 8.
- McCartney, A.P. 1977, *Thule Eskimo Prehistory Along Northwestern Hudson Bay*. Archaeological Survey of Canada. Mercury Series 70.
- McCartney, A.P. 1991, *Canadian Arctic Trade Metal: Reflections of Prehistoric to Historic Social Networks*. “MASCA Research papers in Science and Archaeology” 8(11), s. 2643.
- McGhee, R. 1979, *The Paleoeskimo occupations at Port Refuge High Arctic Canada*. Archaeological Survey of Canada, Mercury Series 92. Ottawa.
- McGovern, T.H. 1980, *Cows, harp seals, and churchbells: Adaptation and extinction in Norse Greenland*. „Human Ecology”, 8(3), 245–275.
- McKern, W.C. 1939, *The Midwestern taxonomic Method as an Aid to Archaeological Study*. “American Antiquity” 4, s. 301–313.

- Meltzer, D.J. 1983, *The Antiquity of Man and the Development of American Archaeology*. "Advances in Archaeological Methods and Theory" 6, s. 1–51.
- Meltzer, D.J. 1988, *Late Pleistocene Human Adaptations in Eastern North America*. "Journal of World Prehistory" 2(1), s. 1–52.
- Meltzer, D.J. 1997, *Monte Verde and the Pleistocene Peopling of the Americas*. "Science" 276, s. 21–45.
- Meltzer, D.J. 2009, *First Peoples in a New World: Colonizing Ice Age America*. Berkeley: University of California Press.
- Meltzer, D.J., Adovasio, J.M., Dillehay, T.D. 1994, *On the Pleistocene Human Occupation at Pedra Furada, Brazil*. "Antiquity" 68, s. 695–714.
- Meltzer, D.J., Todd, L.C., Holliday, V.T. 2002, *The Folsom (Paleoindian) Type Site: Past Investigations, Current Studies*. "American Antiquity" 67(1), s. 5–36.
- Milanich, J.T. 1993, *Hernando de Soto and the Indians of Florida*. Gainesville: University of Florida Press.
- Milanich, J.T. 1994, *Archaeology of Precolumbian Florida*. Gainesville: University Press of Florida.
- Milanich, J.T., Cordell, A.S., Vernon, J., Knight, J., Kohler, T.A., Sigler-Lavelle, B.J. 1997, *McKeithen Weeden Island: The Culture of Northern Florida, A.D. 200–900*. Gainesville: University Press of Florida.
- Miller, W.R. 1986, *Numic Languages*, (w:) W.L. d'Azevedo (red.), *Great Basin*, "Handbook of North American Indians", vol. 11. Washington DC: Smithsonian Institution, s. 98–106.
- Mills, W.C. 1902, *Excavations of the Adena mound*. Columbus, OH: Press of Fred J. Heer.
- Milner, G.R. 2004, *The Moundbuilders: Ancient People of Eastern North America*. New York: Thames and Hudson.
- Mills, W.C. 1902. *Excavation of the Adena mound Columbus*. OH Press, Fred Heer..
- Mithun, M. 1999. *The languages of native North America*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Moore, C.B. 1905, *Certain aboriginal remains of the Black Warrior River; certain aboriginal remains of the lower Tombigbee river; certain aboriginal remains of Mobile Bay and Mississippi Sound; miscellaneous investigation in Florida*. Reprint from the „Journal of the Academy of Natural Sciences of Philadelphia" 3. Philadelphia: Stockhausen, s. 125-332.
- Moore, C.B. 1907, *Moundville revisited; Crystal River revisited; mounds of the lower Chattahoochee and lower Flint rivers; notes on the Ten Thousand Islands, Florida*. „Journal of the Academy of Natural Sciences of Philadelphia" 13, s. 335-476.
- Moore, C.B. 1909, *Antiquities of the Ouachita valley*. „Journal of the Academy of Natural Sciences of Philadelphia" 14, 1–170.
- Moore, C.B. 1910, *Antiquities of St. Francis, White, and Black rivers, Arkansas: Pt. 1. St. Francis river; Pt. 2. White, and Black rivers*. Reprint from the „Journal of the Academy of Natural Sciences of Philadelphia" 14. Philadelphia: Stockhausen, s. 253-364.

- Moore, C.B. 1911, Some aboriginal sites on Mississippi River. „Journal of the Academy of Natural Sciences of Philadelphia” 14, 367–480.
- Moore, C.B. 1912, Some aboriginal sites on Red River. Reprint from the „Journal of the Academy of Natural Sciences of Philadelphia” 14. Philadelphia: Stockhausen, s. 481-644.
- Moore, C.B. 1913, Some aboriginal sites in Louisiana and in Arkansas: Atchafalaya River, Lake Larto, Tensas River, Bayou Maçon, Bayou D'Arbonne, in Louisiana; Saline River, in Arkansas. Reprint from the „Journal of the Academy of Natural Sciences of Philadelphia” 16. Philadelphia, s. 7-93.
- Moratto, M.J. 1984, *California Archaeology*. New York: Academic Press.
- Morey, D.F., Crothers, G.M., Stein, J.K., Fenton, J.P., Herrmann, N.P. 2002, *The fluvial and geomorphic context of Indian Knoll. An Archaic shell midden in West-Central Kentucky*. „Geoarchaeology” 17(6), s. 521–553.
- Morgan, L.H. 1877, *Ancient society: or, Researches in the line of human progress from savagery through barbarism to civilization*. Chicago: C. H. Kerr.
- Morgan, L. H. 1851, *League of the Ho-dé-no-sau-nee, or Iroquois*. Rochester: Sage & Brother.
- Morse, D.F. 1997, *Sloan: A Paleoindian Dalton Cemetery in Arkansas*. Washington DC: Smithsonian Institution.
- Morse D.F., Morse, Ph. 1985, *Archaeology of the Central Mississippi Valley*. New York: Academic Press.
- Moss, M.L. 1999, *George Catlin among the Nayas: Understanding the Practice of Labret Wearing on the Northwest Coast*. „Ethnohistory” 46(2), s. 31–65.
- Moss, M.L., Erlandson, J.M. 1995, *Reflections on North American Pacific Coast Prehistory*. „Journal of World Prehistory” 9(1), s. 1–45.
- Muller, J. 1987, *Salt, chert and shell: Mississippian Exchange and Economy*, (w:) E. Brumfiel, T.K. Earle (red.), *Specialization and Exchange and Complex Societies*. Cambridge: Cambridge University Press, s. 10–21.
- Muro, M. 1998, *New Finds Explode Old Views of the American Southwest*. „Science” 279, s. 653–654.
- Neitzel, J.E. (red.) 1999, *Great Towns and Regional Polities in the Prehistoric American Southwest and Southeast*. Albuquerque: University of New Mexico Press.
- Neitzel, J.E. 2003, *The Organization, Function, and Population of Pueblo Bonito*, (w:) J.E. Neitzel (red.), *Pueblo Bonito: Center of the Chacoan World*. Washington DC: Smithsonian Books, s. 143–149.
- Nelson, C.M. 1990, *Prehistory of the Puget Sound Region*, (w:) W. Suttlers (red.), *Northwest Coast. Handbook of North American Indians*, vol. 7. Washington DC: Smithsonian Institution, s. 481–484.
- Nelson, C.M., Hegemon, M., Kudlow, S., Schollmayer, K.G. 2006, *Archaeological and Ecological Perspectives on Reorganization: A Case Study from the Mimbres Region of the U.S. Southwest*. „American Antiquity” 71(3), s. 403–432
- New York State Museum and Science Service. 1918, *Thirteenth report of the Director of the State Museum and Science Department*. „New York State Museum Bulletin”, vol. 196. Albany: University of the State of New York.

- Nichols, R.L. (red.) 1981. *The American Indian, Past and Present*. New York.
- Noble, W.C. 1981, *Prehistory of the Great Slave Lake and Great Bear Lake Region*, (w:) J. Helm (red.), *Subarctic*, "Handbook of North American Indians", vol. 6. Washington DC: Smithsonian Institution, s. 97–106.
- Noble, D.G. 2006, *The Mesa Verde World: Explorations in Ancestral Pueblo Archaeology*. Santa Fe, NM: School of American Research Press.
- O'Connell, J.F. 1995, *Ethnoarchaeology Needs a General Theory of Behaviour*. "Journal of Archaeological Research" 3, s. 205–255.
- Parenti, F., Fontugue, M., Guérin, C. 1995, *Pedra Furada in Brazil and Its "Presumed" Evidence: Limitations and Potential of the Available Data*. "Antiquity" 70(268), s. 416–421.
- Parry, W.E. 1824, *Journal Of A Second Voyage For The Discovery Of A North-West Passage From The Atlantic To The Pacific: Performed In The Years 1821-22-23 In His Majesty's Ships Fury And Hecla Under The Orders Of Captain William Edward Parry ... ; Illustrated By Numerous Plates*. London: Murray.
- Pauketat, T.R. 1998, *Refiguring the Archaeology of Greater Cahokia*. "Journal of Archaeological Research" 6(1), s. 45–89.
- Pauketat T.R., Lopinot, N.H. 1997, *Cahokian Population Dynamics*, (w:) T.R. Pauketat, Th.E. Emerson (red.), *Cahokia: Domination and Ideology in the Mississippian World*. Lincoln, NE: University of Nebraska Press, s. 103–123.
- Payen, L. 1982, *Artifacts or Geofacts at Calico: Application of the Barnes test*, (w:) J. Ericson, R. Taylor, R. Berger (red.), *Peopling of the New World*. Los Altos, California: Ballena Press, s. 193–201.
- Pettigrew, R.M. 1990, *Prehistory of the Lower Columbia and Willamette Valley*, (w:) W. Suttles (red.), *Northwest Coast. Handbook of North American Indians*, vol. 7. Washington DC: Smithsonian Institution, s. 518–529.
- Phillips, J.L., Brown, J.A. (red.) 1983, *Archaic Hunters and Gatherers in the American Midwest*. New York: Academic Press.
- Piperno, D.R., Flannery, K.V. 2001, *The Earliest Archaeological Maize (Zea mays L.) from Highland Mexico: New Accelerator Mass Spectrometry Dates and Their Implications*. "Proceedings of the National Academy of Sciences" 98(4), s. 2101–2103.
- Pitulko, V.V., Nikolski, P.A., Giry, E.Y., Basilyan, A.E., Tumskey, V.E., Koulakov, S.A., Astakhov, S.N., Pavlova, E.Y., Aninsimov, M.A. 2004, *The Yana RHS Site: Humans in the Arctic Before the Last Glacial Maximum*. "Science" 303, s. 52–56.
- Plog, S. 1997, *Ancient Peoples of the American Southwest*. New York: Thames and Hudson.
- Polyak, V.J., Asmerom, Y. 2001, *Late Holocene Climate and Cultural Changes in the Southwestern United States*. "Science", 294(5540), 148–151
- Powers, W.R., Hoffecker J.F. 1989, *Late Pleistocene Settlement in the Nenana Valley, Central Alaska*. "American Antiquity" 54(2), s. 263–287.
- Prufert, O. 1964, *The Hopewell Complex of Ohio*, (w:) R. Caldwell, R.L. Hall (red.), *Hopewellian Studies*. Springfield: Illinois State Museum, s. 35–84.



- Puseman, K., Rogers, R., Borstel, Ch., Killeen, J., Lozny, L.R. 1997, *Phase III Archaeological Data Recovery, Site 28-GL-266, West Deptford Township, Gloucester County, New Jersey; I-295(3), Interchange 19 Replacement and Improvements*. Dover, DE: Department of Transportation.
- Quinn, D.B. 1974, *England and the Discovery of North America, 1481–1620*. New York: Alfred Knopf.
- Raab, L.M., Porcasi, J., Bradford, K., Yatsko, A. 1995, Debating Cultural Evolution: Regional Implications of Fishing Intensification at Eel Point, San Clemente Island. „Pacific Coast Archaeological Society Quarterly” 31(3), s. 3–27.
- Reddy, M.A. (red.) 1995, *Statistical Record of Native North Americans (2<sup>nd</sup> edition)*. Detroit: Gale Research Inc.
- Reagan, M.J., Rowlett, R.M., Garrison, E.G., Dort Jr., W., Bryant Jr., V.M., Johennsen, C.J. 1978, *Flake Tools Stratified Below Paleo-Indian Artifacts*. “Science” 200, s. 1272–1274.
- Reher, C.A. 1974, *Population Study of the Casper Site Bison*, (w:) G. Frison (red.), *The Casper Site*. New York: Academic Press, s. 231–240.
- Rendau, M.F. 2009, *Fluted Points of the Far West*. “Proceedings of the Society for California Archaeology”, vol. 29, s. 265–274.
- Rhodes, R.A., Todd, E.M. 1981, *Subarctic Algonquian Languages*, (w:) J. Helm (red.), *Subarctic*, “Handbook of North American Indians”, vol. 6. Washington DC: Smithsonian Institution, s. 52–66.
- Riley, C.L. 2005, *Becoming Aztlan: Mesoamerican Influence in the Greater Southwest, AD 1200–1500*. Salt Lake City: University of Utah Press.
- Rick, T.C., Eralndson, J.M., Vellanoweth, R.L. 2001, *Paleocoastal Marine Fishing on the Pacific Coast of the Americas: Perspectives from Daisy Cave, California*. “American Antiquity” 66(4), s. 387–411.
- Ritchie, W. 1969, *Archaeology of New York State*. Garden City, NY: Natural History Press.
- Roosevelt, A.C., Douglas, J., Brown, L. 2002, *The Migrations and Adaptations of the First Americans: Clovis and Pre-Clovis Viewed from South America*, (w:) N.G. Jablonski (red.), *The First Americans: The Pleistocene Colonization of the New World. Memoirs of the California Academy of Sciences*, vol. 27. San Francisco: California Academy of Sciences, s. 159–235.
- Roscoe, W. 1998, *Changing Ones: Third and Fourth Gender in Native North America*. New York: St. Martin’s Press.
- Rothschild, N. 1979, *Mortuary Behavior and Social Organization at Indian Knoll and Dickson Mounds*. “American Antiquity” 44, s. 658–675.
- Russo, M. 1996, *Southeastern Archaic Mounds*. (w:) K.E. Sassaman, D.G. Anderson (red.), *Archaeology of the Mid-Holocene Southeast*, Gainesville: University Press of Florida, s. 259–287.
- Samuels, S.R. (red.) 1991, *Ozette Archaeological Project Research Reports*. Department of Anthropology, Washington State University, Pullman, WA.
- Sassaman, K.E. 1993, *Early Pottery in the Southeast*. Birmingham: University of Alabama Press.

- Sassaman, K.E. 1996, *Technological Innovations in Economic and Social Contexts*, (w:) K.E. Sassaman, D.G. Anderson (red.), *Archaeology of the Mid-Holocene Southeast*. Gainesville: University Press of Florida, s. 57–74.
- Sassaman, K.E., Anderson, D.G. 1996, *Archaeology of the mid-Holocene Southeast*. Gainesville: University Press of Florida.
- Saunders, J.W., Mendel, R.D., Sacier, R.T., Allen, E.T., Hallmark, C.T., Johnson, J.K., Jackson, E.H., Allen, C.M., Stringer, G.L., Frink, D.S., Feathers, J.K., Williams, S., Gremillion, K.J., Vidrine, M.F., Jones R. 1997, *A Mound Complex in Louisiana at 5400–5000 Years Before Present*. “Science” 277, s. 1796–1799.
- Saunders, J.W., Mendel, R.D., Sampson, C.G., Allen, C.M., Allen, E.T., Bush, D.A., Gremillion, K.J., Hallmark, C.T., Jackson, E.H., Johnson, J.K., Jones, R., Saucier, R.T., Stringer, G.L., Vidrine, M.F. 2005, *Watson Break, A Middle Archaic Mound Complex in Northeast Louisiana*. “American Antiquity” 70(4), s. 631–668.
- Schaafsma, P. (red.). 1994, *Kachinas in the Pueblo world*, 1st edition. Albuquerque: University of New Mexico Press.
- Seeman, M.E. 1979, *The Hopewell Interaction Sphere: the Evidence for Interregional Trade and Structural Complexity*. Indianapolis: Indiana Historical Society.
- Seeman, M.E. 1988, *Ohio Hopewell Trophy-Skull Artifacts as Evidence for Competition in Middle Woodland Societies circa 50 BC – AD 350*. “American Antiquity” 53, s. 565–577.
- Service, E. 1962, *Primitive Social Organization*. New York: Random House.
- Shaw, R.D., Holmes, C.E. 1982, *The Norton Interaction Sphere: Selected Papers from a Symposium*. “Arctic Anthropology” 19(2).
- Shipley, W.F. 1978, *Native Languages of California*, (w:) R.F. Heizer (red.), *California*, “Handbook of North American Indians”, vol. 8. Washington DC: Smithsonian Institution, s. 80–90.
- Smith, B.D. 1986, *The Archaeology of the Southeastern United States: from Dalton to de Soto, 10,500 50 BP*. “Advances in World Archaeology” 5, s. 1–92.
- Smith, B.D. (red.) 1992, *Rivers of Change: Essays on Early Agriculture in Eastern North America*. Washington DC: Smithsonian Institution.
- Snow, D. 1980, *The Archaeology of New England*. *New World Archaeological Record*. New York: Academic Press.
- Snow, D. 1995, *Migration in Prehistory: The Northern Iroquoian Case*. “American Antiquity” 60(1), s. 59–79.
- Snow, D. 2010, *Archaeology of Native North America*. Boston: Prentice Hall.
- Snow, D. 2010b, “Etowah”. *Archaeology Of Native North America*. Boston: Prentice Hall.
- Spielmann, K.A. (red.) 1991, *Farmers, Hunters, and Colonists: Interactions Between the Southwest and the Southern Plains*. Albuquerque, NM: University of New Mexico Press.
- Spier, L. 1917, *AN Outline for a Chronology of Zuni Ruins*. “Anthropological Papers of the American Museum of Natural History” 18,3.
- Stanford, D., Bradley, B. 2002, *Ocean Trails and Prairie Paths? Thoughts About Clovis Origins*, (w:) N.G. Jablonski (red.), *The First Americans: The Pleistocene*

- Colonization of the New World*. San Francisco: Memoirs of the California Academy of Sciences, No. 27, s. 255–271.
- Stanford, D., Bradley B. 2004, *The North Atlantic ice-edge corridor: a possible Palaeolithic route to the New World*. "World Archaeology" 36(4), s. 459–478.
- Stannard, D.E. 1992, *American Holocaust: Columbus and the Conquest of the New World*. Oxford: Oxford University Press.
- Steinacher, T.L., Carlson G.F. 1998, *The Central Plains Tradition*, (w:) W.R. Wood (red.), *Archaeology on the Great Plains*. Lawrence, KS: University of Kansas Press, s. 235–268.
- Steponaitis, V.P. 1978, *Location Theory and Complex Chiefdoms: a Mississippian Example*, (w:) B.D. Smith (red.), *Mississippian Settlement Patterns: An Archaeological Study at Moundville*. New York: Academic Press, s. 417–453.
- Steward, J.H. 1955, *Theory of Culture Change*. Urbana: University of Illinois Press.
- Steward, James, D.D. pseud. [Henry Trumbull.]. 1810, History of the Discovery of America, of the landing of our forefathers at Plymouth, and of their most remarkable engagements with the Indians, in New England, etc. [With a plate.]. Brooklyn: J. W. Carew.
- Straus, L.G., Meltzer, D.J., Goebel, T. 2005, *Ice Age Atlantis? Exploring the Solutrean-Clovis "Connection"*, "World Archaeology" 37(4), s. 507–532.
- Sturtevant, W.C. 1970, Early Indian tribes, culture areas and linguistic stocks [mapa]. 1:750000. (w:) A.C. Gerlach (red.), *The national atlas of the United States of America*. Washington: U.S. Dept. of the Interior, Geological Survey, s. 130–132.
- Sutton, M.Q. 2008, *An Introduction to Native North America, 3<sup>rd</sup> edition*. Boston: Allyn and Bacon.
- Szathmary, E.J.E. 1984, *Human Biology of the Arctic*, (w:) D. Damas (red.), *Arctic*, "Handbook of North American Indians", vol. 5. Washington DC: Smithsonian Institution, s. 64–71.
- Talalay, L. et al. 1984, *Hickory Nuts, Walnuts, Butternuts, and Hazelnuts: Observations and Experiments Relevant to Their Aboriginal Exploitation in Eastern North America*, (w:) P.J. Munson (red.), *Experiments and Observations on Aboriginal Wild Plant Food Utilization in Eastern North America*. "Indiana Historical Society Prehistoric Research Series" 6(2), s. 338–359.
- Taylor, W.W. 1948, *A Study of Archaeology*. American Anthropological Association, Menasha, WI.
- Taylor, C. F. 1994, *The Plains Indians: A Cultural and Historical View of the North American Plains Tribes of the Pre-Reservation Period*. London: Salamander Books.
- Taylor, R.E., Haynes Jr., C.V., Stuiver, M. 1996, *Clovis and Folsom Age Estimates: Stratigraphic Context and Radiocarbon Calibration*. "Antiquity" 70(269), s. 515–525.
- Theler, J.L, Boszhardt, R.F. 2006, *Collapse of Crucial Resources and Culture Change: A Model for the Woodland to Oneota Transformation in the Upper Midwest*. "American Antiquity" 71(3), s. 433–472.

- Thomas, D.H. 2001, *Skull Wars. Kennewick Man, Archaeology, and the Battle for Native American Identity*. New York: Basic Books.
- Thornton, R.G. 1987, *American Indian Holocaust and Survival: A Population History Since 1492*. Norman: University of Oklahoma Press.
- Thornton, R. 1997, *Aboriginal North American Population and Rates of Decline, ca. A.D. 1500–1900*. "Current Anthropology" 38(2), s. 310–315.
- Thornton, R. 2000, *Population History of Native North Americans*, (w:) M.R. Haines, R.H. Steckel (red.), *Population History of North America*. Cambridge: Cambridge University Press, s. 9–50.
- Thorpe, I.J.N. 2005, The ancient origins of warfare and violence. (w:) M.P. Pearson, I.J.N. Thorpe (red.), *Warfare, violence and slavery in prehistory: Proceedings of a Prehistoric Society conference at Sheffield University*, Oxford: Archaeopress, s. 1-18.
- Tocqueville de, A. 1976, *O demokracji w Ameryce*. Warszawa.
- Trigger, B. G. 1985, *Natives and newcomers : Canada's "Heroic Age" reconsidered*. Kingston: McGill-Queen's University Press.
- Tuck, J.A. 1970, *An Archaic Indian Cemetery in Newfoundland*. "Scientific American" 222(6), s. 112–121.
- Tuck, J.A. 1976, *Newfoundland and Labrador Prehistory*. Ottawa: National Museums of Canada.
- Tuck, J.A. 1982, *Maritime Provinces Prehistory*. Archaeological Survey of Canada, Ottawa.
- Turner, C.G., II 1989, *Teeth and Prehistory in Asia*. "Scientific American", s. 88–96.
- Turner, C.G. 2002, *Teeth, Needles, Dogs, and Siberia. Bioarchaeological Evidence for the Colonization of the New World*, (w:) N.G. Jablonski (red.), *The First Americans: The Pleistocene Colonization of the New World*. Memoirs of the California Academy of Sciences, vol. 27. San Francisco: California Academy of Sciences, s. 123–158.
- Tylor, E. B. 1889, On a Method of Investigating the Development of Institutions; Applied to Laws of Marriage and Descent. „The Journal of the Anthropological Institute of Great Britain and Ireland”, 18, 245–272.
- Ubelaker, D.H. 1992, *North American Indian Population Size: Changing Perspectives*, (w:) J.G. Verano, D.H. Ubelaker (red.), *Disease and Demography in the Americas*. Washington DC: Smithsonian Institution, s. 169–176.
- Uhle, M. 1907, The Emeryville shellmound. „University of California publications in American archaeology and ethnology”, vol. 7, no. 1. Berkeley: The University Press.
- Underhill, J. 1638, *Nevves from America; or, A new and experimentall discoverie of New England containing, a true relation of their war-like proceedings these two yeares last past, with a figure of the Indian fort, or palizado. Also a discovery of these places, that as yet have very few or no inhabitants which would yeeld speciall accommodation to such as will plant there, viz. Queenapoik. Aguwom. Hudsons River. Long Island. Nahanticut. Martins Vinyard. Pequet. Naransett Bay. Elizabeth Islands. Puscat away. Casco with about a hundred*

- islands neere to Casco. By Captaine Iohn Underhill, a commander in the warres there. London: Printed by I. D[awson] for Peter Cole, and are to be sold at the signe of the Glove in Corne-hill neere the Royall Exchange.
- Upham, S. 1994, *Nomads of the Desert West: A Shifting Continuum in Prehistory*. "Journal of World Prehistory" 8(2), s. 113–168.
- Urban, G., Jackson, J.B. 2004, *Mythology and Folklore*, (w:) R.D. Fogelson (red.), *Southeast*, "Handbook of North American Indians", vol. 9. Washington DC: Smithsonian Institution, s. 697–706.
- Vehic, S.C. 2002, *Conflict, Trade, and Political Development on the Southern Plains*. "American Antiquity" 67(1), s. 37–64.
- Walthall, J. A. 1998, Rockshelters and Hunter-Gatherer Adaptation to the Pleistocene/Holocene Transition. *American Antiquity*, 63(2), 223–238.
- Waters, M.R., Stafford, T.W. 2007, *Redefining the Age of Clovis: Implications for the Peopling of the Americas*. "Science" 315, s. 1122–1126.
- Waters, M.R., Forman, S.L., Stafford, Jr., T.W., Foss, J. 2009, *Geoarchaeological Investigations at the Topper and Big Pine Sites, Allendale County, Central Savannah River, South Carolina*. "Journal of Archaeological Science". 36(7), s. 1300–1311.
- Webb, W.S. 1974, *Indian Knoll*. Knoxville: University of Tennessee Press.
- Webb, W.S., Snow, C.E. 1945, *The Adena People*. Knoxville: University of Tennessee Press.
- Wedel, W.R. 1943, Archeological investigations in Platte and Clay Counties, Missouri. „Smithsonian Institution, United States National Museum Bulletin", vol. 183. Washington [D.C.]: Government Printing Office.
- Wedel, W.R. 1961, *Prehistoric Men on the Great Plains*. Norman: University of Oklahoma Press.
- Wedel, W. 1983, *The Prehistoric Plains*, (w:) J.D. Jennings (red.), *Ancient North America*. San Francisco: W.H. Freeman, s. 202–241.
- Wedel, W.R. 2001, *Plains Village Tradition: Central*, (w:) R.J. DeMallie (red.), *Plains*, "Handbook of North American Indians", vol. 13. Washington DC: Smithsonian Institution, s. 173–185.
- Wedel, W.R., Frison, G.C. 2001, *Environment and Subsistence*, (w:) R.J. DeMallie (red.), *Plains*, "Handbook of North American Indians", vol. 13. Washington DC: Smithsonian Institution, s. 44–60.
- White, N.M., Weinstein, R.A. 2008, *The Mexican Connection and the Far West of the U.S. Southeast*. "American Antiquity" 73(2), s. 227–277.
- Willey, P., Emerson, Th.E. 1993, *The Osteology and Archaeology of the Crow Creek Massacre*. "Plains Anthropologist" 38(145), s. 227–269.
- Willey, G.R. 1953, *Prehistoric Settlement Patterns in the Virú Valley, Peru*. "Bureau of American Ethnology Bulletin" 155.
- Willey, G.R. 1996, *An Introduction to American Archaeology. Volume one: North and Middle America*. Englewood Cliffs.
- Willey, G.R., Phillips, Ph. 1958, *Method and Theory in American Archaeology*. Chicago: University of Chicago Press.

- Willey, G.R., Sabloff, J.A. 1993, *A History of American Archaeology*, 3<sup>rd</sup> edition. San Francisco: W.H. Freeman.
- Wilson, T. 1898, *Prehistoric Art; or, the Origin of Art as Manifested in the Works of Prehistoric Man*. (w:) Smithsonian Institution. Board of Regents (red.), Annual report of the Board of Regents of the Smithsonian Institution, showing the operations, expenditures, and condition of the institution for the year ending June 30, 1896. Report of the U.S. National Museum. Washington [D.C.]: Government Printing Office, s. 325–664.
- Wonderly, A. 2005, *Effigy Pipes, Diplomacy, and Myth: Exploring Interactions Between St. Lawrence Iroquoians and Eastern Iroquoians in New York State*. “American Antiquity” 70(2), s. 211–240.
- Wood, W.R. (red.) 1998, *Archaeology of the Great Plains*. Lawrence: University of Kansas Press.
- Wood, W.R. 2001, *Plains Village Tradition: Central*, (w:) R.J. DeMallie (red.), *Plains*, “Handbook of North American Indians”, vol. 13. Washington DC: Smithsonian Institution, s. 186–195.
- Woodbury, A.C. 1984, *Eskimo and Aleut Languages*, (w:) D. Damas (red.), *Arctic*, “Handbook of North American Indians”, vol. 5. Washington DC: Smithsonian Institution, s. 49–63.
- Wright, J.V. 1972, *Ontario Prehistory*. Ottawa, Ontario, Canada: National Museums of Canada.
- Wright, J.V. 1981, *Prehistory of the Canadian Shield*, (w:) J. Helm (red.), *Subarctic*, “Handbook of North American Indians”, vol. 6. Washington DC: Smithsonian Institution, s. 86–96.
- Wylie, H.G. 1971-1972, *Archaeological Reconnaissance of Northwestern Utah and Northeastern Nevada – First and Second Season Reports*. (Manuscripts in the Archaeological Laboratory, University of Utah, Salt Lake City).
- Yesner, D.R., Pearson, G. 2002, *Microblades and Migration: Ethnic and Economic Models in the Peopling of the Americas*, (w:) R.G. Elston, S.L. Kuhn (red.), *Thinking Small: Global Perspectives Microlithization*. *Archaeological papers of the American Anthropological Association*, vol. 12. Washington DC: American Anthropological Association, s. 133–161.
- Yi, S., Clark, G. 1985, *The “Dyuktai Culture” and New World Origins*. “Current Anthropology” 26(1), s. 1–20.
- Zaragoza Ocaña, D. 2005, *Characteristic Elements Shared by Northeastern Mexico and the Southeastern United States*. (w:) N.M. White (red.), *Gulf Coast Archaeology: The Southeastern United States and Mexico*, Gainesville: University Press of Florida, s. 245–259.
- Zimmerman, L.J., Bradley, L.E., 1993, *The Crow Creek Massacre: Initial Coalescent Warfare and Speculations About the Genesis of Extended Coalescent*. “Plains Anthropologist” 38(145), s. 215–226.



## Bibliografia ogólna

- Abbott, D.R. (red.) 2003, Centuries of Decline during the Hohokam Classic Period at Pueblo Grande. Tucson: University of Arizona Press.
- Aitkens, C.M. 1983, The Far West, (w:) J.D. Jennings (red.), Ancient Native Americans. San Francisco: W.H. Freeman, s. 149–201.
- Birmingham, R.A., Eisenberg, L.E. 2000, Indian Mounds of Wisconsin. Madison: University of Wisconsin Press.
- Brown, L.B. (red.) 1997, Two Spirit People: American Indian, Lesbian Women, and Gay Men. New York: Haworth Press.
- Dumond, D.E. 2001, Archaeology in the Aleut Zone of Alaska: Some Recent Research, „University of Oregon anthropological papers”, vol. 58. Eugene: University of Oregon Press.
- Dumond, D.E., Bland, R.L. (red.) 2002, Archaeology in the Bering Strait Region: Research on Two Continents, „University of Oregon anthropological papers”, vol. 59. Eugene: University of Oregon Press.
- Farnsworth, K., Emerson, Th. (red.) 1986, Early Woodland Archaeology. Kampsville: Center for American Archaeology Press.
- Fladmark, K.E. 1986, British Columbia Prehistory. Ottawa: National Museums of Canada.
- Haynes, G. 2002, The Early Settlement of North America: The Clovis Era. Cambridge: Cambridge University Press.
- Hoffecker, J.F. 2005, A Prehistory of the North: Human Settlement of the Higher Latitudes. New Brunswick, NJ: Rutgers University Press.
- Isenberg, A.C. 2000, The Destruction of the Bison: An Environmental History, 1750–1920. New York: Cambridge University Press.
- Jablonski, N.G. (red.) 2002, The First Americans: The Pleistocene Colonization of the New World, „Wattis Symposium series in Anthorpology”, no. 27. San Francisco: California Academy of Sciences.
- Jones, T.L., Klar, K.A. 2007, California Prehistory: Colonization, Culture, and Complexity. New York: Rowman & Littlefield.
- Kantner, J. 2004, Ancient Puebloan Southwest. New York: Cambridge University Press.
- Knight, V.J. Jr. 2010, Mound Excavations at Moundville: Architecture, Elites, and Social Order. Alabama: University of Alabama Press.
- Kohler, T.A. (red.) 2004, Archaeology of Bandelier National Monument: Village Formation on the Pajarito Plateau. New Mexico. New York: Oxford University Press.



- Kornfeld, M., Todd, L.A. (red.) 1989, McKean/Middle Plains Archaic: current research. „Occasional Papers on Wyoming Archaeology”, no. 4. Laramie, Wyo: Wyoming Recreation Commission.
- Lekson, S.H. (red.) 2006, The Archaeology of Chaco Canyon: An Eleventh-Century Pueblo Regional Center. Santa Fe, NM: School of American Research Press.
- Lozny, L.R. 2000, Core Technology and Sedentism. Paper presented at the MAAC conference, Ocean City Maryland.
- Madsen, D.B. (red.) 2004, Entering America: Northeast Asia and Beringia Before the Last Glacial Maximum. Salt Lake City: University of Utah Press.
- Madsen, D.B., Rhode, D. (red.) 1994, Across the West: Human Population Movement and the Expansion of the Numa. Salt Lake City: University of Utah Press.
- Mainfort, R.C., Sullivan, L.P. (red.) 1998, Ancient Earthen Enclosures of the Eastern Woodlands. Gainesville: University of Florida Press.
- Noble, D.G. 2004, In Search of Chaco: New Approaches to an Archaeological Enigma. Santa FE, NM: School of American Research Press.
- Oswald, W. 1999, Eskimos and Explorers, 2nd edition. Lincoln: University of Nebraska Press.
- Parker Pearson, M., Thorpe, I.J. (red.), 2005, Warfare, Violence and Slavery in Prehistory: Proceedings of a Prehistoric Society Conference at Sheffield University. Oxford: Archaeopress.
- Pauketat, T.R. 2009, Cahokia: Ancient America's Great City on the Mississippi. New York: Viking Adult.
- Pauketat, T.R., Emerson, Th.E. (red.) 1997, Cahokia: Domination and Ideology in the Mississippian World. Lincoln, NE: University of Nebraska Press.
- Plant, J. 2010, The Plains Indian Clowns, their Contraries and Related Phenomena. Vienna 2010, file [http://www.anjol.de/documents/100802\\_heyoka\\_neu.pdf](http://www.anjol.de/documents/100802_heyoka_neu.pdf).
- Steponaitis, V.P. 1983, Ceramics, Chronology, and Community Patterns: An Archaeological Study at Moundville. New York: Academic Press.
- Swagerty, W.R. 2001, History of the United States Plains Until 1850, (w:) R.J. De-Mallie (red.), Plains, „Handbook of North American Indians”, vol. 13. Washington DC: Smithsonian Institution, s. 256–279.
- Trigger, B.G. 1990, The Huron: Farmers of the North, 2nd edition. Fort Worth: Holt, Rinehart and Winston.
- Welch, P.D. 1991, Moundville's Economy. Tuscaloosa: University of Alabama Press.
- West, F.H. (red.) 1996, American Beginnings. The Prehistory and Paleoecology of Beringia. Chicago: The University of Chicago Press.
- White, N.M. 2005, Gulf Coast Archaeology: The Southeastern United States and Mexico. Gainesville: University Press of Florida.

## Polecana bibliografia w języku polskim

- Ceram, C.W. 1977, Pierwszy Amerykanin. Zagadka studiów prekolumbijskich. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Gąssowski, J. 1995, Ameryka przed Kolumbem, (w:) M.J. Rozbicki, I. Wawrzyczek (red.), Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki, t. 1, 1607-1763. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 7–32.
- Gąssowski, J. 1996, O pożytkach z archeologii północno-amerykańskiej, (w:) Z. Kwiecień (red.), Pochwała historii powszechnej : księga ofiarowana prof. dr. hab. Andrzejowi Bartnickiemu w dwudziestą rocznicę utworzenia Ośrodka Studiów Amerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego i w czterdziestolecie pracy naukowej. Warszawa: Instytut Historyczny Uniw. Warszawskiego : Ośrodek Studiów Amer. UW ; Pułtusk: Wyższa Szkoła Humanistyczna, s. 269–276.
- Gąssowski, J. 1996, Indianie Ameryki Północnej: od początków po wiek XIX. Warszawa: „Trio”; Pułtusk: Wyższa Szkoła Humanistyczna.
- Gwynne, S.C. 2015, Imperium księżycy w pełni: Wzlot i upadek Komanczów. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Larson, R.W. 2009, Czerwona Chmura: Wojownik i mąż stanu Siuksów Oglala. „Biblioteka "Tawacinu"”, nr 36. Wielichowo: Tipi.
- Lévi-Strauss, C. 1985, Drogi masek. Człowiek i jego cywilizacja. Łódź: Wydawnictwo Łódzkie.
- Michalik, L. 2009, Encyklopedia plemion Indian Ameryki Północnej: ludzie, kultura, historia, współczesność. Kraków: Wydawnictwo Miniatura.
- Morgan, L.H. 2011, Liga Ho-de'-no-sau-nee czyli Irokezów. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- Utley, R.M. 1998, Siedzący Byk: Włócznia i tarcza. „Biografie Sławnych Ludzi”. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Wala, A.J.R., Baliszewska, K. (red.) 2009, Indianie Kalinago i inni...: Referaty seminariów antropologicznych 2001-2008. Wielichowo, Atlantic City: Tipi; Polish-American Ethnological Society.

Tłumaczenia nazewnictwa archeologicznego zastosowanego w książce:

<b>termin w języku angielskim</b>	<b>termin zastosowany w książce</b>
Arctic Small Tool tradition	tradycja Arctic Small Tool
Ocean Bay tradition	tradycja Ocean Bay
Flint Run Complex/ Thunderbird	kompleks Flint Run (ze stanowiskiem Thunderbird)
Northern Archaic	północna tradycja archaiczna
Shield Archaic	tradycja Shield Archaic
Maritime Archaic/ Maritime Tradition	tradycja Maritime Archaic
Lake Forest (Archaic)	tradycja Lake Forest
Mast Forest (Archaic)	tradycja Mast Forest
Laurentian tradition	tradycja laurentyńska
Central Riverine Archaic	tradycja Central Riverine Archaic
Old Copper culture	kultura Old Copper/kompleks Old Copper
Early (Ontario) Iroquoian	faza wczesnoirokiańska
Middle (Ontario) Iroquoian	faza środkowoirokiańska/okres środkowoirokiański
Late (Ontario) Iroquoian	faza późnoirokiańska/okres późnoirokiański
Archaic	okres archaiczny
Eastern Archaic	wschodnia tradycja archaiczna
Woodland	okres Woodland
Hopewell Interaction Sphere	obszar interakcji kultury Hopewell/ hopewelliański obszar interakcji
Mississippian	tradycja Missisipi/missisipiańska
South Appalachian Mississippian	Missisipi Appalachów Południowych
Caddoan Mississippian	Missisipi Kaddoańska
Weeden Island	kultura Weeden Island/ tradycja Weeden Island
Southeastern Ceremonial Complex	południowo-wschodni kompleks ceremonialny
Western Archaic	zachodnia tradycja archaiczna
Western Pluvial Lakes tradition	tradycja Western Pluvial Lakes
Pacific Period	okres pacyficzny
Southwestern Archaic	południowo-zachodnia tradycja archaiczna
Desert culture	kultura pustynna
Desert Archaic	pustynna tradycja archaiczna
Ancestral Pueblo/Anasazi	starożytni/przodkowie Pueblo
Paquimé/Casas Grandes	Paquimé
Plains Archaic	okres archaiczny Równin
Plains Woodland tradition	okres/tradycja Plains Woodland
Plains Village tradition	okres/tradycja Plains Village
Central Plains tradition	tradycja centralnych Równin
Upper Republican culture	kultura Upper Republican
Middle Missouri tradition	tradycja Middle Missouri
Coalescent tradition	tradycja Coalescent
Extended Middle Missouri tradition	tradycja Extended Middle Missouri

# Przypisy do ilustracji

## Wstęp

Ryc. 1 Oryginał: [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Langs\\_N.Amer.png](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Langs_N.Amer.png)/Ish ishwar/Wikimedia Commons/licencja CC BY 2.0/spolszczenie: Magdalena Szajkowska (msz); skala szarości, rysunek, typografia: Magdalena Różycka/licencja CC BY-NC-SA 4.0;

## Pierwsi Amerykanie

Ryc. 2 Rysunek: Magdalena Szajkowska/warstwy wektorowe: Natural Earth/licencja CC BY-NC-SA 4.0; Ryc. 3 Rysunek: Magdalena Szajkowska/warstwy wektorowe: Natural Earth/licencja CC BY-NC-SA 4.0; Ryc. 4 Ilustracja: Robert A. Rohde/Global Warming Art/[https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Post-Glacial\\_Sea\\_Level.png](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Post-Glacial_Sea_Level.png)/Wikimedia Commons/licencja CC BY-SA 3.0/spolszczenie: msz; Ryc. 5 Rysunek: Magdalena Szajkowska/warstwy wektorowe: Natural Earth/licencja CC BY-NC-SA 4.0; Ryc. 6 Zdjęcie: Bill Whittaker/[https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Clovis\\_Rummells\\_Maske.jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Clovis_Rummells_Maske.jpg)/Wikimedia Commons/licencja CC BY-SA 3.0; Ryc. 7 Rysunek: Magdalena Szajkowska/warstwy wektorowe: Natural Earth/licencja CC BY-NC-SA 4.0; Ryc. 8a Zdjęcie: Daderot/Wikimedia Commons; Ryc. 8b Rysunek: Dantheman9758/<https://commons.wikimedia.org/wiki/File:MammothVsMastodon.jpg>/Wikimedia Commons/licencja CC BY-SA 3.0; Ryc. 9 Rysunek: Magdalena Szajkowska/warstwy wektorowe: Natural Earth/licencja CC BY-NC-SA 4.0; Ryc. 10 Zdjęcie: Ray Baby i Martha Otto/[https://cdr.lib.unc.edu/record/uuid:3dd33c51-fab6-46ca-9c33-557045ae71c7/Carolina Digital Repository/licencja CC BY-NC-SA 3.0 US/kadrowanie\\_retuszu](https://cdr.lib.unc.edu/record/uuid:3dd33c51-fab6-46ca-9c33-557045ae71c7/Carolina_Digital_Repository/licencja_CC_BY-NC-SA_3.0_US/kadrowanie_retuszu): msz; Ryc. 11 Zdjęcie: Brian Egloff/[https://cdr.lib.unc.edu/record/uuid:43e137fa-0a51-4212-b9b8-696a51793b7f/Carolina Digital Repository/licencja CC BY-NC-SA 3.0 US/kadrowanie\\_retuszu](https://cdr.lib.unc.edu/record/uuid:43e137fa-0a51-4212-b9b8-696a51793b7f/Carolina_Digital_Repository/licencja_CC_BY-NC-SA_3.0_US/kadrowanie_retuszu): msz;

## Arktyka

Ryc. 12 Rysunek: Krzysztof Gawrychowski/licencja CC BY-NC-SA 4.0; Ryc. 13a Cook i King 1784: plate 58/użyczone przez John Carter Brown Library, Brown University; Ryc. 13b Zdjęcie: Edward S. Curtis, Edward H. Harriman, Duncan G. Inverarity/Library of Congress/World Digital Library; Ryc. 14 Zdjęcie: Travis/[https://www.flickr.com/photos/baggis/4391927666/in/photolist-7G6M5N-55Wu5H-5SSJvQ-5ADGWT/flickr/licencja CC BY-NC 2.0/kadrowanie\\_retuszu](https://www.flickr.com/photos/baggis/4391927666/in/photolist-7G6M5N-55Wu5H-5SSJvQ-5ADGWT/flickr/licencja_CC_BY-NC_2.0/kadrowanie_retuszu): msz; Ryc. 15a Zdjęcie: Jean-Pierre Dalbéra/[https://www.flickr.com/photos/dalbera/3034613622/in/album-72157602939746664/flickr/licencja CC BY 2.0/zmiana tła](https://www.flickr.com/photos/dalbera/3034613622/in/album-72157602939746664/flickr/licencja_CC_BY_2.0/zmiana_tla): Krzysztof Gawrychowski; Ryc. 15b Zdjęcie: Jean-Pierre Dalbéra/[https://www.flickr.com/photos/dalbera/3035743812/in/album-72157602939746664/flickr/licencja CC BY 2.0/zmiana tła](https://www.flickr.com/photos/dalbera/3035743812/in/album-72157602939746664/flickr/licencja_CC_BY_2.0/zmiana_tla): Krzysztof Gawrychowski; Ryc. 16a Zdjęcie: Jean-Pierre Dalbéra/[https://www.flickr.com/photos/dalbera/3034045389/in/album-72157602939746664/flickr/licencja CC BY 2.0/zmiana tła](https://www.flickr.com/photos/dalbera/3034045389/in/album-72157602939746664/flickr/licencja_CC_BY_2.0/zmiana_tla): Krzysztof Gawrychowski; Ryc. 16b Zdjęcie: Jean-Pierre Dalbéra/[https://www.flickr.com/photos/dalbera/3034882558/flickr/licencja CC BY 2.0/zmiana tła](https://www.flickr.com/photos/dalbera/3034882558/flickr/licencja_CC_BY_2.0/zmiana_tla): Krzysztof Gawrychowski; Ryc. 17a Zdjęcie: Jean-Pierre Dalbéra/[https://www.flickr.com/photos/dalbera/3034045645/in/album-72157602939746664/flickr/licencja CC BY 2.0/zmiana tła](https://www.flickr.com/photos/dalbera/3034045645/in/album-72157602939746664/flickr/licencja_CC_BY_2.0/zmiana_tla): Krzysztof Gawrychowski; Ryc. 17b Zdjęcie: Jean-Pierre Dalbéra/[https://www.flickr.com/photos/dalbera/3034832313/in/album-72157602939746664/flickr/licencja CC BY 2.0/zmiana tła](https://www.flickr.com/photos/dalbera/3034832313/in/album-72157602939746664/flickr/licencja_CC_BY_2.0/zmiana_tla): Krzysztof Gawrychowski; Ryc. 18 Oryginał: [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Arctic\\_cultures\\_900-1500.png](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Arctic_cultures_900-1500.png)/Masae/Wikimedia Commons/licencja CC BY-SA 3.0/skala szarości, rysunek, typografia: Magdalena Różycka/licencja CC BY-NC-SA 4.0; Ryc. 19 Sporządziła: Magdalena Szajkowska na podstawie Sturtevant 1970 i <http://native-land.ca/>, oraz według wskazówek Kacpra Świerka, Bartosza Hlebowicza i Elżbiety Jaskulskiej/warstwy wektorowe: Natural Earth/licencja CC BY-NC-SA 4.0; Ryc. 20a htt-

ps://www.flickr.com/photos/43021516@N06/14354565135/in/album-72157644602977889// Parry 1824: 160-161/Special Collections Toronto Public Library/flickr/licencja CC BY-SA 2.0/kadrowanie, jasność, kontrast: msz; Ryc. 20b Parry 1824: 172-173/użyczone przez John Carter Brown Library, Brown University; Ryc. 21 Zdjęcie: George R. King/National Geographic Magazine/Wikimedia Commons; Ryc. 22a Zdjęcie: Edward S. Curtis/http://collection-scanada.gc.ca/pam\_archives/index.php?fuseaction=genitem.displayItem&lang=eng&rec\_nbr=3550066&rec\_nbr\_list=3550053,3550066,3550072,3550056,3550080,3550073,3550078,3550052,3550057,3550075/Library and Archives Canada/PA-039767; Ryc. 22b Zdjęcie: Edward S. Curtis/Library of Congress, Prints & Photographs Division, Edward S. Curtis Collection [LC-USZ62-13912]; Ryc. 23a http://collectionscanada.gc.ca/pam\_archives/index.php?fuseaction=genitem.displayItem&lang=eng&rec\_nbr=3603918&rec\_nbr\_list=3377209,3603918,3376545,3377304,3376544,3379841,3377285,3193825,3379800,3193971/National Film Board of Canada. Phototheque/Library and Archives Canada/e002265703; Ryc. 23b Zdjęcie: Rosemary Gilliat Eaton/http://collectionscanada.gc.ca/pam\_archives/index.php?fuseaction=genitem.displayItem&lang=eng&rec\_nbr=3211014/National Film Board of Canada. Photothèque / Library and Archives Canada/PA-146506; Ryc. 24a Zdjęcie: Frank E. Kleinschmidt/Library of Congress, Prints & Photographs Division [LC-USZ62-135985]; Ryc. 24b Parry 1824: 500/użyczone przez John Carter Brown Library, Brown University/kadrowanie, desaturacja, kontrast, spolszczenie: msz; Ryc. 25a http://www.britishmuseum.org/research/collection\_online/collection\_object\_details.aspx?objectId=518105&partId=1&object=24171&ethname=6678&page=1/British Museum (Am1985,Q.31)/licencja CC BY-NC-SA 4.0; Ryc. 25b http://www.britishmuseum.org/research/collection\_online/collection\_object\_details.aspx?objectId=533515&partId=1&searchText=ulu&images=true&place=6928&page=1/British Museum (Am1890,0908.79)/licencja CC BY-NC-SA 4.0; Ryc. 26a https://www.flickr.com/photos/nationalmuseet/15143756557/in/album-72157647519857687//Nationalmuseet - National Museum of Denmark/flickr/licencja CC BY-SA 2.0/kadrowanie: msz; Ryc. 26b https://www.flickr.com/photos/nationalmuseet/15143532349/in/photolist-p5byzk-pUeG29-pUnkDk-pxQcPg-ppugLJ-aPTacV-buKuTW-pp9LFA-fk2VKn-pcjrN6-pp9EKs-pp7Mza-pf3NYF-iVMKF6-e5waNM-9PwUrd-pmFL7F-7VNWfj-p5cHdZ-g9474d-qhuKF-pmpy2M-i967rE-8oqV19-pePvd7-aCe6w1-pmEbdC-pnFj1B-aPTacF-g94z3J-oeUrs4-bxinx5-oJKD9t-lRq3pp-oJGwiw-pp7PmB-pp7Ld2-p3EpjH-oJKx28-pjZcwr-pp4DX4-D2dfmZ-pp74SU-DxoryW-7C98ma-CGrfy-CHGQmi-qhuKi-pDsAPN-agzLgU/Nationalmuseet - National Museum of Denmark/flickr/licencja CC BY-SA 2.0/kadrowanie: msz; Ryc. 27 http://www.britishmuseum.org/research/collection\_online/collection\_object\_details.aspx?objectId=537738&partId=1&images=true&object=22413&ethname=6678&page=1/British Museum (Am1824,0410.12; Am1855,1126.458; Am1936,-.1)/licencja CC BY-NC-SA 4.0/ujednolicone tło, kontrast: msz;

#### Subarktyka

Ryc. 28 Rysunek: Krzysztof Gawrychowski/licencja CC BY-NC-SA 4.0; Ryc. 29 https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Retrait\_des\_glaces\_en\_Am%C3%A9rique.svg/TKostolany na podstawie Steven Dutch (1999) "Retreat of the Ice from North America", https://www.uwgb.edu/dutchs/EarthSC202Notes/GLACgeog.HTM/Wikimedia Commons/licencja CC BY-SA 3.0; Ryc. 30 Sporządziła Magdalena Szajkowska na podstawie Sturtevant 1970 i http://native-land.ca/, oraz według wskazówek Bartosza Hlebowicza/warstwy wektorowe: Natural Earth/licencja CC BY-NC-SA 4.0; Ryc. 31a Ilustracja: William H. E. Napier/http://collection-scanada.gc.ca/pam\_archives/index.php?fuseaction=genitem.displayItem&lang=eng&rec\_nbr=3007530/Library and Archives Canada, Acc. No. R3523-61; Ryc. 31b Ilustracja: Peter Rindisbacher/http://collectionscanada.gc.ca/pam\_archives/index.php?fuseaction=genitem.displayItem&lang=eng&rec\_nbr=2835806/Library and Archives Canada, Acc. No. 1988-250-34/kadrowanie: msz; Ryc. 32 Ilustracja: H. Jones, Peter Rindisbacher/http://collection-scanada.gc.ca/pam\_archives/index.php?fuseaction=genitem.displayItem&lang=eng&rec\_nbr=3022572&rec\_nbr\_list=2837523,2836301,3022572,2897298,2895496,4892274,3018050/Library and Archives Canada, Acc. No. R9266-1042 Peter Winkworth Collection of Cana-

diana/kadrowanie: msz; Ryc. 33a Zdjęcie: R.D. Davidson/[http://collectionscanada.gc.ca/pam\\_archives/index.php?fuseaction=genitem.displayItem&lang=eng&rec\\_nbr=3367015/Canada.Dept.ofMinesandTechnicalSurveys/LibraryandArchivesCanada/PA-020402](http://collectionscanada.gc.ca/pam_archives/index.php?fuseaction=genitem.displayItem&lang=eng&rec_nbr=3367015/Canada.Dept.ofMinesandTechnicalSurveys/LibraryandArchivesCanada/PA-020402); Ryc. 33b Zdjęcie: Edward S. Curtis/Library of Congress, Prints & Photographs Division, Edward S. Curtis Collection [LC-USZ62-123167]/kadrowanie: msz; Ryc. 34a [http://collectionscanada.gc.ca/pam\\_archives/index.php?fuseaction=genitem.displayItem&lang=eng&rec\\_nbr=3193383/LibraryandArchivesCanada/PA-017947](http://collectionscanada.gc.ca/pam_archives/index.php?fuseaction=genitem.displayItem&lang=eng&rec_nbr=3193383/LibraryandArchivesCanada/PA-017947); Ryc. 34b [http://collectionscanada.gc.ca/pam\\_archives/index.php?fuseaction=genitem.displayItem&lang=eng&rec\\_nbr=3368419/LibraryandArchivesCanada/C-005101](http://collectionscanada.gc.ca/pam_archives/index.php?fuseaction=genitem.displayItem&lang=eng&rec_nbr=3368419/LibraryandArchivesCanada/C-005101);

#### Płaskowyż Wewnętrzny

Ryc. 35 Rysunek: Krzysztof Gawrychowski/licencja CC BY-NC-SA 4.0; Ryc. 36 Zdjęcie: rooftop65/<https://www.flickr.com/photos/rooftop65/2874111605/in/photolist-4vzoWj-5nYzfn/> flickr/licencja CC BY-SA 2.0; Ryc. 37 Sporządziła: Magdalena Szajkowska na podstawie Sturtevant 1970 i <http://native-land.ca/>, oraz według wskazówek Bartosza Hlebowicza/warstwy wektorowe: Natural Earth/licencja CC BY-NC-SA 4.0; Ryc. 38 Ilustracja: Henry James Warre/[http://collectionscanada.gc.ca/pam\\_archives/index.php?fuseaction=genitem.displayItem&lang=eng&rec\\_nbr=2834202/LibraryandArchivesCanada,Acc.No.1965-76-32R/kadrowanie:msz](http://collectionscanada.gc.ca/pam_archives/index.php?fuseaction=genitem.displayItem&lang=eng&rec_nbr=2834202/LibraryandArchivesCanada,Acc.No.1965-76-32R/kadrowanie:msz); Ryc. 39a Zdjęcie: Edward S. Curtis/Library of Congress, Prints & Photographs Division, Edward S. Curtis Collection [LC-USZ62-136593]/kadrowanie: msz; Ryc. 39b [http://www.britishmuseum.org/research/collection/collection\\_online/collection\\_object\\_details.aspx/objectId=532526&partId=1&images=true&ethname=4869&page=1/BritishMuseum\(Am1900,-.76\)/licencjaCCBY-NC-SA4.0/kadrowanie:msz](http://www.britishmuseum.org/research/collection/collection_online/collection_object_details.aspx/objectId=532526&partId=1&images=true&ethname=4869&page=1/BritishMuseum(Am1900,-.76)/licencjaCCBY-NC-SA4.0/kadrowanie:msz);

#### Indianie Północno-Zachodniego Wybrzeża

Ryc. 40 Rysunek: Krzysztof Gawrychowski/licencja CC BY-NC-SA 4.0; Ryc. 41a Zdjęcie: Edward Dossetter/[http://www.britishmuseum.org/research/collection\\_online/collection\\_object\\_details.aspx?objectId=3230708&partId=1&searchText=am,b43.1&page=1/BritishMuseum\(Am,B43.1\)/licencjaCCBY-NC-SA4.0/kadrowanie:msz](http://www.britishmuseum.org/research/collection_online/collection_object_details.aspx?objectId=3230708&partId=1&searchText=am,b43.1&page=1/BritishMuseum(Am,B43.1)/licencjaCCBY-NC-SA4.0/kadrowanie:msz); Ryc. 41b [http://www.britishmuseum.org/research/collection\\_online/collection\\_object\\_details/collection\\_image\\_gallery.aspx?partId=1&assetId=903911001&objectId=535481/BritishMuseum\(Am.6827\)/licencjaCCBY-NC-SA4.0/kadrowanie:msz](http://www.britishmuseum.org/research/collection_online/collection_object_details/collection_image_gallery.aspx?partId=1&assetId=903911001&objectId=535481/BritishMuseum(Am.6827)/licencjaCCBY-NC-SA4.0/kadrowanie:msz); Ryc. 42 Sporządziła: Magdalena Szajkowska na podstawie Sturtevant 1970, oraz według wskazówek Bartosza Hlebowicza/warstwy wektorowe: Natural Earth/licencja CC BY-NC-SA 4.0; Ryc. 43a Cook i King 1784: plate 41/użyczone przez John Carter Brown Library, Brown University; Ryc. 43b Cook i King 1784: plate 41/użyczone przez John Carter Brown Library, Brown University; Ryc. 44a [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Ozette\\_village.jpg/NationalRegisterofHistoricPlaces/WikimediaCommons/obrazwdomeniepublicznej](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Ozette_village.jpg/NationalRegisterofHistoricPlaces/WikimediaCommons/obrazwdomeniepublicznej); Ryc. 44b Zdjęcie: Miguel Vieira/<https://www.flickr.com/photos/miguelvieira/4829027296/> flickr/licencja CC BY 2.0; Ryc. 45 Zdjęcie: Edward S. Curtis/Library of Congress, Prints & Photographs Division, Edward S. Curtis Collection [LC-USZ62-52209]/kadrowanie: msz; Ryc. 46a Zdjęcie: Edward S. Curtis/Library of Congress, Prints & Photographs Division, Edward S. Curtis Collection [LC-USZ62-52214]/kadrowanie: msz; Ryc. 46b Zdjęcie: Lars Malareck/[http://www.smb-digital.de/eMuseumPlus?service=ExternalInterface&module=collection&objectId=1310645&viewType=detailView/EthnologischesMuseumderStaatlichenMuseenzuBerlin-Preu%C3%9FischerKulturbesitz\(IVA989\)/licencjaCCBY-NC-SA3.0DE/kadrowanie:msz](http://www.smb-digital.de/eMuseumPlus?service=ExternalInterface&module=collection&objectId=1310645&viewType=detailView/EthnologischesMuseumderStaatlichenMuseenzuBerlin-Preu%C3%9FischerKulturbesitz(IVA989)/licencjaCCBY-NC-SA3.0DE/kadrowanie:msz); Ryc. 47a Zdjęcie: Dietrich Graf/[http://www.smb-digital.de/eMuseumPlus?service=ExternalInterface&module=collection&objectId=1017866&viewType=detailView/EthnologischesMuseumderStaatlichenMuseenzuBerlin-Preu%C3%9FischerKulturbesitz\(IVA516a,b\)/licencjaCCBY-NC-SA3.0DE/kadrowanie:msz](http://www.smb-digital.de/eMuseumPlus?service=ExternalInterface&module=collection&objectId=1017866&viewType=detailView/EthnologischesMuseumderStaatlichenMuseenzuBerlin-Preu%C3%9FischerKulturbesitz(IVA516a,b)/licencjaCCBY-NC-SA3.0DE/kadrowanie:msz); Ryc. 47b Zdjęcie: Rainer Hatoum/[http://www.smb-digital.de/eMuseumPlus?service=ExternalInterface&module=collection&objectId=1368488&viewType=detailView/EthnologischesMuseumderStaatlichenMuseenzuBerlin-Preu%C3%9FischerKulturbesitz\(IVA8836a,b\)/licencjaCCBY-NC-SA3.0DE/kadrowanie:msz](http://www.smb-digital.de/eMuseumPlus?service=ExternalInterface&module=collection&objectId=1368488&viewType=detailView/EthnologischesMuseumderStaatlichenMuseenzuBerlin-Preu%C3%9FischerKulturbesitz(IVA8836a,b)/licencjaCCBY-NC-SA3.0DE/kadrowanie:msz); Ryc. 48a Zdjęcie: Rainer Hatoum/<http://www.smb-digital.de/eMuseumPlus?service=ExternalInterface&module=collection&objectId=1313406&viewType=detailVi>

ew/Ethnologisches Museum der Staatlichen Museen zu Berlin - Preußischer Kulturbesitz (IV A 241)/licencja CC BY-NC-SA 3.0 DE/kadrowanie: msz; Ryc. 48b Zdjęcie: Rainer Hatoum/[#### Kalifornia](http://www.smb-digital.de/eMuseumPlus?service=ExternalInterface&module=collection&objectId=1360170&viewType=detailView/Ethnologisches+Museum+der+Staatlichen+Museen+zu+Berlin+-+Preu%C3%9Fischer+Kulturbesitz+(IV+A+9468)/licencja+CC+BY-NC-SA+3.0+DE/kadrowanie:msz;+Ryc.+49+Zdjęcie:+George+M.+Dawson/http://collectionscanada.gc.ca/pam_archives/index.php?fuseaction=genitem.displayItem&lang=eng&rec_nbr=3368507/Library+and+Archives+Canada/PA-037756;+Ryc.+50+Zdjęcie:+Edward+S.+Curtis/Library+of+Congress,+Prints+&+Photographs+Division,+Edward+S.+Curtis+Collection+[LC-USZ62-47016]/kadrowanie:msz;</a></p>
</div>
<div data-bbox=)

Ryc. 51 Rysunek: Krzysztof Gawrychowski/licencja CC BY-NC-SA 4.0; Ryc. 52a Zdjęcie: Ludomir R. Łoźny/licencja CC BY-NC-SA 4.0; Ryc. 52b Zdjęcie: David Abercrombie/[#### Wielka Kotlina](https://www.flickr.com/photos/albategnius/6160077559/in/photolist-aom1rM-mMU2Az-kAZFYH-mMUgGH-6quTPi-mMTR9p-4KVaLq-8xus24-nR2reb-mAy5ei-fgQrW5-o8vCbg-mAxPwc-mAyB6g-6v1Bb9-cm4mk-nHUzok-8QrGtP-o8dh6r-8QrGgt-rgcdEZ-mAYNKD-mAAeC3-5Dv1NQ-oahMfR-mAyvYB-mMU2oH-Ja2VtB-qZdB7L-rg6jeB-mAyx6c-aRx7aT-mAAhEA-fgQrSS-aRxew2-fgAbNe-mAyxf-mAyvQ6-mAzaX9-oahP76-mAA3Dj-mAxSxn-fgQrN3-mAyem4-aRxbo8-o8dhYt-mAA6nf-mAycVi-bvhqGH-fgQrxC/David+Abercrombie/flickr/licencja+CC+BY-SA+2.0;+Ryc.+53+Zdjęcie:+Edward+S.+Curtis/http://collectionscanada.gc.ca/pam_archives/index.php?fuseaction=genitem.displayItem&lang=eng&rec_nbr=3368542&rec_nbr_list=3549940,3549941,3549957,3549887,3549915,3549953,3368542,3549899,3549924,3549906/The+North+American+Indian/Library+and+Archives+Canada/PA-039526;+Ryc.+54+Louis+Choris/UC+Berkeley,+Bancroft+Library/Online+Archive+of+California/kadrowanie:msz;+Ryc.+55a+Uhle+1907:plate+10/kadrowanie,+zmiana+koloru+tła:msz;+Ryc.+55b+Uhle+1907:plate+11/kadrowanie,+zmiana+koloru+tła:msz;+Ryc.+56a+Zdjęcie:+Sandy/Chuck+Harris/https://www.flickr.com/photos/27784972@N07/3575561153//flickr/licencja+CC+BY-NC+2.0/kadrowanie:msz;+Ryc.+56b+Zdjęcie:+Travis/https://www.flickr.com/photos/baggis/2993582448/in/photolist-5ywTLu-5ysxF4-5ywU4A-5yYTXu-5yYUKf-7pZUij-5yYViS-5yUzBi-5yYVa3-5yYTKE-5A89LZ-5yUA9M-7qTcdR-5zEP2e-5ywSqj-5ywRj7-5yUAZv-7AyyUH-5ysvKZ-5ywUEy-5yUAKT-5yYUvm-7qwUjN-5zEPzi-5zK759-cGRvyf-5AHZNq-5zEPq6-5Dv1xj-5Dv1NQ-5AcrpW-5ywScu-5A89Yk-5ysxqe-5ysw9R-7ACkyb-cGRx57-5A8a5x-5ADGWT-5ysvWa-7BtBLE-5ADJQC-5ysuAv-7ApTQJ-cGRw2Y-5ysyvF-5A89R4-5A8axD-5ysuZD-7Am8ZM/flickr/licencja+CC+BY-NC+2.0/kadrowanie:msz;+Ryc.+57+Zdjęcie:+Kristina+D.C.+Hoepfner/https://www.flickr.com/photos/4nitsirk/6072563332/in/photolist-afBtvN-afBtkN-7dMqEn-7dMXMr-7dRyy5-7dLEhk-7dRMa9-7dMtJ8-7dRBQ7-7dMZE-7dMQUV-7dMREn-7dMKQF-7dMSdD-7dMs32-7dLz2H-7dRmsA-7dRkeG-7dRmPf-7dMWA-7dMvY2-7dMQhz-7dQu3J-7dLDYp-7dMSwi-7dRTi5-7dRnqf-7dRkEs-7dMC8V-7dMVZM-7dMB6P-7dQwzy-7dLAQ6-6re944-7dLB9e-7dRL4u-7dRNSA-7dQxi1-7dMt8X-7dMwSH-7dRPrx-7dREE5-7dQwcn-7dMWS6-7dMxeT-7dRvRE-7dRUh7-7dMBsF-5AcrpW-7dMuDx/flickr/licencja+CC+BY-SA+2.0;+Ryc.+58+Zdjęcie:+Robert+Schwemmer,+CINMS,+NOS,+NOAA/https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Chumash_Tomol_%27Elye%27wun_paddlers,_CINMS.jpg/Wikimedia+Commons/licencja+CC+BY+2.0;+Ryc.+59+Sporządziła:+Magdalena+Szajkowska+na+podstawie+Sturtevant+1970+i+http://native-land.ca/,+oraz+według+wskazówek+Bartosza+Hlebowicza/warstwy+wektorowe:+Natural+Earth/licencja+CC+BY-NC-SA+4.0;+Ryc.+60a+Zdjęcie:+Edward+S.+Curtis/Library+of+Congress,+Prints+&+Photographs+Division,+Edward+S.+Curtis+Collection+[LC-USZ62-103072]/kadrowanie:msz;+Ryc.+60b+Zdjęcie:+Edward+S.+Curtis/http://collection-scanada.gc.ca/pam_archives/index.php?fuseaction=genitem.displayItem&lang=eng&rec_nbr=3549915&rec_nbr_list=3549915,3549906,3549914/Library+and+Archives+Canada/PA-039571;</a></p>
</div>
<div data-bbox=)

Ryc. 61 Rysunek: Krzysztof Gawrychowski/licencja CC BY-NC-SA 4.0; Ryc. 62 Zdjęcie: Elaine with Grey Cats/<https://www.flickr.com/photos/elainegreycats/8990791499/in/photolist>





-v3ftcb-L1oHoi-LxsBJS-LtxwrX-LtxuFT-KDqfAd/flickr/licencja CC BY-NC-ND 2.0; Ryc. 76c Zdjęcie: Chris Craig/<https://www.flickr.com/photos/132770804@N07/19306797368/>; flickr/licencja CC BY-NC-SA 2.0/kadrowanie: msz; Ryc. 76d Zdjęcie: Robot Brainz/<https://www.flickr.com/photos/robotbrainz/23535247463/>; flickr/licencja CC BY-NC-ND 2.0; Ryc. 77a National Park Service; Ryc. 77b National Park Service/kadrowanie: msz; Ryc. 78a Zdjęcie: Michael E. Johnston/<https://www.flickr.com/photos/fossilmike/16553184994/in/album-72157649677969124/>; flickr/licencja CC BY-NC 2.0/kadrowanie: msz; Ryc. 78b Zdjęcie: Michael E. Johnston/<https://www.flickr.com/photos/fossilmike/17173961992/in/album-72157649677969124/>; flickr/licencja CC BY-NC 2.0/kadrowanie: msz; Ryc. 78c Zdjęcie: Michael E. Johnston/<https://www.flickr.com/photos/fossilmike/16968206707/in/album-72157649677969124/>; flickr/licencja CC BY-NC 2.0/kadrowanie: msz; Ryc. 79 Zdjęcie: Chris Vreeland/[https://commons.wikimedia.org/wiki/File:DSC\\_5961-w.jpg](https://www.flickr.com/photos/cvreeland/11695309693/in/photolist-iPtW7z-pq7vjr-6swVbH-akj5cw-p8CgDL-7upv15-cce5Eo-p8BoLz-8WeWWR-vrPYW-6swWga-4KDFWc-6k5tik-d5ByV-6swXZ8-6k9CyJ-8Wt1Yf-t7Fox-p8Cf15-GDEgSs-Htr6PR2-4FsXid-HzhgEe-dqNqP-q4uKMJ-6k5son-637uvj-GDD16E-4QLQsc-8WeWMM-4KDHkg-4KdGqT-pq6gAU-po5XKJ-2eBzYQ-nUQyoa-2LGDny-8Wt1DJ-qVd5Lm-HUVhr-4KDixF-6k5bug-HwjSUs-GDJnAT-9yFE1Z-GDD2jG-5pwU1-nbTV8r-qkt2o7-e7vjZM/flickr/licencja CC BY-NC 2.0; Ryc. 80 Zdjęcie: John Wiley (Jw4nvc)<a href=)/Wikimedia Commons/licencja CC BY 3.0; Ryc. 81a Sporządziła: Magdalena Szajkowska/Zdjęcie: Google Earth/copyright 2016 DigitalGlobe/U.S. Geological Survey/licencja Google Earth <https://www.google.com/earth/media/licensing.html>; Ryc. 81b Zdjęcie: Paul Asman and Jill Lenoble/[https://www.flickr.com/photos/79666107@N00/4102441466/](https://www.flickr.com/photos/pauljill/4935698024/in/photolist-8w9K4N-5heo7i-82SLkM-82VSvA-7YQM5r-81pE7z-82wZkM-81pUZZ-7WDVSB-82vBYn-7WENzo-82wekg-7WARFa-7ZLs84-81pUz6-8i99yF-81q11X-7WAKPT-82xyVc-7YTYoJ-82AJSh-7WBsre-81qSuD-7WDyjd-7YTZV1-7WEpr1-81qRyM-81pXti-8ickL7-7WBsVr-82AA1w-7WBtXZ-bWCRmJ-81pSPg-82zGTN-82AtS3-7WAoUx-81pXbr-81qMxV-7Y6STR-81pRZ8-81q4hn-7WAMVZ-81tbaQ-82z6y3-82ADS5-7WAjTa-7YUieF-81taPj-82wzC4/flickr/licencja CC BY 2.0; Ryc. 82a Zdjęcie: Chris M Morris/<a href=); flickr/licencja CC BY 2.0; Ryc. 82b Zdjęcie: taylorandayumi/[http://collectionscanada.gc.ca/pam\\_archives/index.php?fuseaction=genitem.displayItem&lang=eng&rec\\_nbr=3550019](https://www.flickr.com/photos/taylorandayumi/7251978778/in/photolist-c3Qao9-c3QdSG-c3PSFN-c3PHaJ-c3Qdnd-c3QbQh-c3Qj7u-c3QgH3-c3QjzW-c3Q5Q7-c3PCpS-c3QhCS-c3PD6h-c3Q8No-c3QiwJ-c3Qfey-c3PBQC/flickr/licencja CC BY 2.0; Ryc. 83a Zdjęcie: Edward S. Curtis/<a href=)/Library and Archives Canada/PA-039693; Ryc. 83b Zdjęcie: Edward S. Curtis/[http://collectionscanada.gc.ca/pam\\_archives/index.php?fuseaction=genitem.displayItem&lang=eng&rec\\_nbr=3549855&rec\\_nbr\\_1ist=3549867,3549855,3549860,3263614](http://collectionscanada.gc.ca/pam_archives/index.php?fuseaction=genitem.displayItem&lang=eng&rec_nbr=3549855&rec_nbr_1ist=3549867,3549855,3549860,3263614)/Library and Archives Canada/PA-039497; Ryc. 84a Zdjęcie: Charles C. Pierce, G.W. James/<http://digitallibrary.usc.edu/cdm/ref/collection/p15799coll65/id/17501>/University of Southern California Libraries/California Historical Society/licencja CC BY 3.0/kadrowanie: msz; Ryc. 84b Zdjęcie: Edward S. Curtis/Library of Congress, Prints & Photographs Division, Edward S. Curtis Collection [LC-USZ62-47851]/kadrowanie: msz; Ryc. 85 Sporządziła: Magdalena Szajkowska na podstawie Sturtevant 1970, oraz według wskazówek Bartosza Hlebowicza/warstwy wektorowe: Natural Earth/licencja CC BY-NC-SA 4.0; Ryc. 86 National Archives and Records Administration, Henry Peabody Collection, 1890-1935, 520082; Ryc. 87a Underwood & Underwood/New York Public Library/Chetvorno/Wikimedia Commons; Ryc. 87b [http://www.smb-digital.de/eMuseumPlus?service=ExternalInterface&module=collection&objectId=464269&viewType=detailView/Ethnologisches Museum der Staatlichen Museen zu Berlin - Preußischer Kulturbesitz \(IV B 5056\)](http://www.smb-digital.de/eMuseumPlus?service=ExternalInterface&module=collection&objectId=464269&viewType=detailView/Ethnologisches+Museum+der+Staatlichen+Museen+zu+Berlin+-+Preu%C3%BCischer+Kulturbesitz+(IV+B+5056))/licencja CC BY-NC-SA 3.0 DE;

Wielkie Równiny

Ryc. 88 Rysunek: Krzysztof Gawrychowski/licencja CC BY-NC-SA 4.0; Ryc. 89 Zdjęcie: Edward S. Curtis/Library of Congress, Prints & Photographs Division, Edward S. Curtis Collection

[LC-USZ62-106790]/kadrowanie: msz; Ryc. 90 Zdjęcie: Charles (Chuck) Peterson/[https://www.flickr.com/photos/yellowstonenps/7545304828/](https://www.flickr.com/photos/anitagould/358945390/in/photolist-xHFxc-6NFXd5-FwRc44-6Ae6Mn-xHH9i-8Au9HY-dNxGJ6-o1RrQz-figJTV-75s8rlh-daNMVS-6NApyB-8hQBPn-6PeCj7-6VGFdn-6NCXxf-xM1ydU-xM1bQU-qJ33ok-kczh7D-prNDhB-6shA9F-5NSutng-ait6uA-63M5ds-8Au9E9-8KxMnG-b2L2R6-8dMj7t-8hMome-5pp5HT-b2LivZ-pJiuqQ-b2L6Vv-a1oBLu-6NCRA8-7VsGrM-9vFj7v-5PgWQm-7rWyoC-7svnUC-8jtRjo-8dM5TH-8Au9FS-oVNsNH-5pp52D-4ZmGGr-5PvBmZ-8jtRrq-6shAjt/flickr/licencja CC BY-NC 2.0; Ryc. 92 Zdjęcie: Zdjęcie: Jim Peaco/<a href=)/Yellowstone National Park/flickr/licencja CC BY 2.0; Ryc. 93 Zdjęcie: Roland Tanglao/[https://library.si.edu/digital-library/book/bulletinunitedst1831943unitfo/retusz: msz](https://www.flickr.com/photos/roland/7771426304/in/photolist-cQJAhG-cQJESW-6V3pBK-d1MoHW-jYsC71-d1L2zj-d1M2Su-d1ILUCg-8LHGh-jY-t2Jw-d1Mbdu-6NCDLe-cQJzhW-d1LA6f-d1LPiy-d1Ld1y-7xogPc-d1MyVs-d1MfZY-d1LbPL-d1M1mq-d1MRDo-LyRMs-cQJpzW-d1MiHw-cQJv8C-8LHGf7-jS4c-cQJyHs-d1LVn9-7wZ6S9-d1Mces-d1LEf5-jYsRH9-nd6Jdt-jYqTrc-4XwhoD-8LHhkh-d1L9ub-d1Ln5m-d1LiMJ-d1Mhpb-d1LuPQ-jYqktg-d1Myey-d1LaQ1-4z7qLr-d1LMH7-d1MjXA-6NGP3S/flickr/licencja CC BY 2.0/kadrowanie: msz; Ryc. 94 Wedel 1943: plate 8/Użyczone przez Smithsonian Libraries/<a href=); Ryc. 95a Zdjęcie: Edward S. Curtis/<http://scalar.usc.edu/works/performingarchive/ct05023/>Curtis, Edward S. 1868-1952/Jacqueline Wernimont we współpracy ze Scalar/Performing Archive: Edward S. Curtis + “the vanishing race”/licencja CC BY-NC-SA 3.0/kadrowanie, desaturacja: msz; Ryc. 95b Zdjęcie: North Dakota Parks and Recreation Department/[http://native-land.ca/](https://www.flickr.com/photos/ndprd/6258477054/in/photolist-ax3kbN-HuC9mr-6fnVoz-bqnwiX-62yKHk-9kuW5s-3b9Abg-e3GpLc-zRWh6C-6xaSUq-6wyQSB-7iEci-6wyUFE-egGDeP-6x6Kxv-4eaEkf-7iEbN-pgXZJj-8vjKkc-azxrj8-6xb2tA-gn9wx5-eD8mQm-bsdGJ-bsdCy-EoRvs7-8BT-MZE-6wyZGN-bsdEs-6xaXQu-6wuLXt-6x6M1p-7iEc5-5SMx4U-6x6QNF-egwLmq-55J7Ty-8i9Phg-6Jcahx-6x6GcT-6wyNpN-4AAkv5-7iEbC-6wzZWW-6x6Pz8-4ZXZ6C-8vjJKv-cEt-dX7-92BqZr-2Li86H/flickr/licencja CC BY-NC-ND 2.0; Ryc. 96a Zdjęcie: Edward S. Curtis/Library of Congress, Prints & Photographs Division, Edward S. Curtis Collection [LC-USZ62-118773]/kadrowanie: msz; Ryc. 96b Marcy i McClellan 1853:363/British Library/flickr/kadrowanie, retusz, jasność, kontrast: msz; Ryc. 97 Sporządziła: Magdalena Szajkowska na podstawie Sturtevant 1970 i <a href=), oraz według wskazówek Bartosza Hlebowicza/warstwy wektorowe: Natural Earth/licencja CC BY-NC-SA 4.0; Ryc. 98a Zdjęcie: Edward S. Curtis/Library of Congress, Prints & Photographs Division, Edward S. Curtis Collection [LC-USZ62-106887]/kadrowanie: msz; Ryc. 98b Zdjęcie: Edward S. Curtis/Library of Congress, Prints & Photographs Division, Edward S. Curtis Collection [LC-USZ62-48424]/kadrowanie: msz; Ryc. 99 National Archives and Records Administration, 520093/kadrowanie: msz; Ryc. 100 National Geographic Magazine, Vol.31 (1917): 554; Ryc. 101a Zdjęcie: Edward S. Curtis/Library of Congress, Prints & Photographs Division, Edward S. Curtis Collection [LC-USZ62-121905]/kadrowanie: msz; Ryc. 101b Zdjęcie: Edward S. Curtis/Library of Congress, Prints & Photographs Division, Edward S. Curtis Collection [LC-USZ62-46987]/kadrowanie: msz; Ryc. 102 [http://www.smb-digital.de/eMuseumPlus?service=ExternalInterface&module=collection&objectId=836253&viewType=detailView/Dietrich Graf/Ethnologisches Museum](http://www.smb-digital.de/eMuseumPlus?service=ExternalInterface&module=collection&objectId=836253&viewType=detailView/Dietrich%20Graf/Ethnologisches%20Museum)

der Staatlichen Museen zu Berlin - Preußischer Kulturbesitz (IV B 196)/licencja CC BY-NC-SA 3.0 DE/kadrowanie: msz; Ryc. 103a Zdjęcie: Arthur Rafton-Canning/[http://collectionscanada.gc.ca/pam\\_archives/index.php?fuseaction=genitem.displayItem&lang=eng&rec\\_nbr=3367408&rec\\_nbr\\_list=3367408,3258768,2837210,3258766,2060021,2839073,2060498,2839017,2058710,3232932](http://collectionscanada.gc.ca/pam_archives/index.php?fuseaction=genitem.displayItem&lang=eng&rec_nbr=3367408&rec_nbr_list=3367408,3258768,2837210,3258766,2060021,2839073,2060498,2839017,2058710,3232932) Canada Patent and Copyright Office/Library and Archives Canada/PA-029765; Ryc. 103b Zdjęcie: Arthur Rafton-Canning/[http://collectionscanada.gc.ca/pam\\_archives/index.php?fuseaction=genitem.displayItem&lang=eng&rec\\_nbr=3192630](http://collectionscanada.gc.ca/pam_archives/index.php?fuseaction=genitem.displayItem&lang=eng&rec_nbr=3192630)/Library and Archives Canada / PA-029769;

#### Indianie Południowego Wschodu

Ryc. 104 Rysunek: Krzysztof Gawrychowski/licencja CC BY-NC-SA 4.0; Ryc. 105a Zdjęcie: David Berkowitz/licencja CC BY 2.0; Ryc. 105b Detroit Publishing Co./Library of Congress, Prints & Photographs Division [LC-DIG-det-4a25120]/kadrowanie: msz; Ryc. 106 Zdjęcie: Alan/<https://www.flickr.com/photos/adavey/3000399086/in/photolist-5z8Q7J-bpGMQR-7DEKQ4-49km7A-exGCq-49hfR7-49ghFt-49gi14-49dd58-phueb-49hMLb-9vpjT8-49hN5A-49hMUC-49hNiu-49ddia-exGAd-9vsm1j-7s2L3V-HNP1R-fj1Sy-5DEgKC-5DEgUJ-5DEgPs-5DEgYq/flickr/>licencja CC BY 2.0/kadrowanie: msz; Ryc. 107 Oryginał: [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Watson\\_Brake\\_Mounds\\_-\\_Map.png](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Watson_Brake_Mounds_-_Map.png)/Maximilian Dörrbecker (Chumwa)/Wikimedia Commons/licencja CC BY-SA 2.5/skala szarości, spolszczenie: Krzysztof Gawrychowski/licencja CC BY-NC-SA 4.0; Ryc. 108 Zdjęcie: A. G. Long/[https://cdr.lib.unc.edu/record/uuid:baca0620-4351-47b5-b421-eacd323aa55f/Carolina Digital Repository/licencja CC BY-NC-SA 3.0 US/](https://cdr.lib.unc.edu/record/uuid:baca0620-4351-47b5-b421-eacd323aa55f/Carolina_Digital_Repository/licencja_CC_BY-NC-SA_3.0_US/)kadrowanie: msz; Ryc. 109a Ilustracja: Herb Roe/[https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Poverty\\_Point\\_Aerial\\_HRoe\\_2014.jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Poverty_Point_Aerial_HRoe_2014.jpg)/Wikimedia Commons/licencja CC BY-SA 4.0; Ryc. 109b USDA Agricultural Stabilization and Conservation Service; Ryc. 110a Moore 1913: fig. 30/[https://cdr.lib.unc.edu/record/uuid:e20cc932-dd9c-45e4-b3c4-b3e1c3c40d81/Carolina Digital Repository/licencja CC BY-NC-SA 3.0 US/](https://cdr.lib.unc.edu/record/uuid:e20cc932-dd9c-45e4-b3c4-b3e1c3c40d81/Carolina_Digital_Repository/licencja_CC_BY-NC-SA_3.0_US/)kadrowanie, wyprostowanie siatki obrazu, retusz: msz; Ryc. 110b Moore 1913: plate II/[https://cdr.lib.unc.edu/record/uuid:cf85a06d-9133-46f0-9036-67788ec9226b/Carolina Digital Repository/licencja CC BY-NC-SA 3.0 US/](https://cdr.lib.unc.edu/record/uuid:cf85a06d-9133-46f0-9036-67788ec9226b/Carolina_Digital_Repository/licencja_CC_BY-NC-SA_3.0_US/)kadrowanie, wyprostowanie siatki obrazu, retusz: msz; Ryc. 111 Mills 1902: figure 1/obraz w domenie publicznej; Ryc. 112 Zdjęcie: Tim Kiser (Malepheasant)/[https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Grave\\_Creek\\_Mound.jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Grave_Creek_Mound.jpg)/Wikimedia Commons/licencja CC BY-SA 2.5; Ryc. 113a © 2004. William S. Webb Museum of Anthropology, University of Kentucky/kadrowanie: msz; Ryc. 113b © 2004. William S. Webb Museum of Anthropology, University of Kentucky/kadrowanie: msz; Ryc. 114a Zdjęcie: Ray Baby i Martha Otto/[https://cdr.lib.unc.edu/record/uuid:7395e7bc-7226-4bd2-93da-0455b8b30af7/Carolina Digital Repository/licencja CC BY-NC-SA 3.0 US/](https://cdr.lib.unc.edu/record/uuid:7395e7bc-7226-4bd2-93da-0455b8b30af7/Carolina_Digital_Repository/licencja_CC_BY-NC-SA_3.0_US/)kadrowanie, zmiana barwy, wyostczenie, retusz: msz; Ryc. 114b Zdjęcie: Ray Baby i Martha Otto/[https://cdr.lib.unc.edu/record/uuid:2878217b-2afd-4892-aa0c-bc664676153f/Carolina Digital Repository/licencja CC BY-NC-SA 3.0 US/](https://cdr.lib.unc.edu/record/uuid:2878217b-2afd-4892-aa0c-bc664676153f/Carolina_Digital_Repository/licencja_CC_BY-NC-SA_3.0_US/)kadrowanie, zmiana barwy, zmiana koloru tła: msz; Ryc. 115 Sporządziła: Magdalena Szajkowska na podstawie Griffin 1967: fig. 3/warstwy wektorowe: Natural Earth/licencja CC BY-NC-SA 4.0; Ryc. 116a [http://www.britishmuseum.org/research/collection\\_online/collection\\_object\\_details.aspx?objectId=529394&partId=1&matcult=8048&page=1/British Museum \(Am,S.234\)](http://www.britishmuseum.org/research/collection_online/collection_object_details.aspx?objectId=529394&partId=1&matcult=8048&page=1/British_Museum_(Am,S.234))/licencja CC BY-NC-SA 4.0/kadrowanie: msz; Ryc. 116b [http://www.britishmuseum.org/research/collection\\_online/collection\\_object\\_details/collection\\_image\\_gallery.aspx?partid=1&assetid=592811001&objectid=529407/British Museum \(Am,S.242, Am,S.261, Am,S.266, Am,S.221, Am,S.262, Am,S.258\)](http://www.britishmuseum.org/research/collection_online/collection_object_details/collection_image_gallery.aspx?partid=1&assetid=592811001&objectid=529407/British_Museum_(Am,S.242,Am,S.261,Am,S.266,Am,S.221,Am,S.262,Am,S.258))/licencja CC BY-NC-SA 4.0/kadrowanie: msz; Ryc. 117a [http://www.britishmuseum.org/research/collection\\_online/collection\\_object\\_details.aspx?objectId=529116&partId=1&matcult=8048&page=1/British Museum \(Am,S.517\)](http://www.britishmuseum.org/research/collection_online/collection_object_details.aspx?objectId=529116&partId=1&matcult=8048&page=1/British_Museum_(Am,S.517))/licencja CC BY-NC-SA 4.0/kadrowanie, zmiana koloru tła: msz; Ryc. 117b Zdjęcie: Ray Baby i Martha Otto/[https://cdr.lib.unc.edu/record/uuid:2750b470-0c57-4b25-b4a2-b7dd79beb796/Carolina Digital Repository/licencja CC BY-NC-SA 3.0 US/](https://cdr.lib.unc.edu/record/uuid:2750b470-0c57-4b25-b4a2-b7dd79beb796/Carolina_Digital_Repository/licencja_CC_BY-NC-SA_3.0_US/)kadrowanie, zmiana barwy, zmiana koloru tła: msz; Ryc. 117c Zdjęcie: Ray Baby i Martha Otto/[https://cdr.lib.unc.edu/record/uuid:83f93b51-24a4-4672-8b9d-cf55140d92d5/Carolina Digital Repository/licencja CC BY-NC-SA 3.0 US/](https://cdr.lib.unc.edu/record/uuid:83f93b51-24a4-4672-8b9d-cf55140d92d5/Carolina_Digital_Repository/licencja_CC_BY-NC-SA_3.0_US/)kadrowanie, zmiana barwy, zmiana koloru tła: msz; Ryc. 118

Zdjęcie: VasenkaPhotography/

nek-a9cGmt/flickr/licencja CC BY-NC 2.0/kadrowanie: msz; Ryc. 127a Zdjęcie: Altairisfar (Jeffrey Reed)/[https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Moundville\\_Archaeological\\_Park\\_63.JPG](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Moundville_Archaeological_Park_63.JPG)/Wikimedia Commons/licencja CC BY-SA 3.0/kadrowanie, zmiana koloru tła: msz; Ryc. 127b Moore 1905: fig. 6/<https://cdr.lib.unc.edu/record/uuid:c69eaccf-6c96-4726-ba97-3fe6236150ff>/Carolina Digital Repository/licencja CC BY-NC-SA 3.0 US/kadrowanie, retusz: msz; Ryc. 127c <https://cdr.lib.unc.edu/record/uuid:e57b52c9-2972-4bb0-91b6-d0ddf7a09377>/Museum of the American Indian/Carolina Digital Repository/licencja CC BY-NC-SA 3.0 US/kadrowanie, retusz: msz; Ryc. 128a Moore 1905: fig. 143/zmiana koloru tła: msz; Ryc. 128b Moore 1905: fig. 43/zmiana koloru tła: msz; Ryc. 128c Moore 1905: fig. 87/zmiana koloru tła: msz; Ryc. 129a Zdjęcie: Michael E. Johnston/<https://www.flickr.com/photos/fossilmike/15165846534/in/album-72157647535038066/>/flickr/licencja CC BY-NC 2.0/kadrowanie, retusz: msz; Ryc. 129b Zdjęcie: Michael E. Johnston/<https://www.flickr.com/photos/fossilmike/15166352073/in/album-72157647535038066/>/flickr/licencja CC BY-NC 2.0/kadrowanie, retusz: msz; Ryc. 129c <https://cdr.lib.unc.edu/record/uuid:2f6196a1-c81a-4050-afd9-75b274d9e827>/Museum of the American Indian/Carolina Digital Repository/licencja CC BY-NC-SA 3.0 US/kadrowanie, zmiana barwy, zmiana koloru tła: msz; Ryc. 129d <https://cdr.lib.unc.edu/record/uuid:cd0cdfea-e408-4974-965f-802a61eed3d6>/Museum of the American Indian/Carolina Digital Repository/licencja CC BY-NC-SA 3.0 US/kadrowanie, retusz, wyostwienie, zmiana koloru tła: msz; Ryc. 130a Moore 1909: plate II/<https://cdr.lib.unc.edu/record/uuid:544420c5-1987-4e7e-aa2c-227eade6ee6f>/Carolina Digital Repository/licencja CC BY-NC-SA 3.0 US/kadrowanie, retusz: msz; Ryc. 130b Moore 1912: plate XXXVIII/<https://cdr.lib.unc.edu/record/uuid:d5d2e365-1cdd-4512-846a-1e3963c57fae>/Carolina Digital Repository/licencja CC BY-NC-SA 3.0 US/kadrowanie, retusz: msz; Ryc. 130c Moore 1912: plate XL/<https://cdr.lib.unc.edu/record/uuid:177878f8-93fa-44b6-a76f-1689e20fdf6a>/Carolina Digital Repository/licencja CC BY-NC-SA 3.0 US/kadrowanie, retusz: msz; Ryc. 131a Wilson 1898: plate 59/zmiana koloru tła: msz; Ryc. 131b Moore 1907: fig. 101/zmiana koloru tła: msz; Ryc. 131c <https://cdr.lib.unc.edu/record/uuid:774fe3f2-f371-4798-8230-e22ef7ed04f9>/Museum of the American Indian/Carolina Digital Repository/licencja CC BY-NC-SA 3.0 US/kadrowanie, zmiana koloru tła: msz; Ryc. 131d <https://cdr.lib.unc.edu/record/uuid:70d7c6c8-3624-4d72-9854-e6b45d72f95>/Carolina Digital Repository/licencja CC BY-NC-SA 3.0 US/kadrowanie, zmiana koloru tła: msz; Ryc. 132a <https://cdr.lib.unc.edu/record/uuid:cc7056bb-70d0-449d-b889-be6321417a33>/Museum of the American Indian/Carolina Digital Repository/licencja CC BY-NC-SA 3.0 US/kadrowanie, zmiana koloru tła, zmiana barwy, wyostwienie: msz; Ryc. 132b <https://cdr.lib.unc.edu/record/uuid:69b2cbdd-f3da-440e-a956-c51842401a0d>/Museum of the American Indian/Carolina Digital Repository/licencja CC BY-NC-SA 3.0 US/kadrowanie, zmiana koloru tła, zmiana barwy, wyostwienie: msz; Ryc. 133a Zdjęcie: Michael E. Johnston/<https://www.flickr.com/photos/fossilmike/15166352623/in/photolist-p7cw9D-q1QU4C-q3LGMv-pLB2AC-pLvTEM-q1QUgm-pLzhQ6-pLvTDP-p7cwfk-p7cw5R-pLzhZe-pLB2RC-p79VNE-4WoDhU-4WoDh3-4WjmEM>/flickr/licencja CC BY-NC 2.0/kadrowanie, retusz: msz; Ryc. 133b Zdjęcie: Michael E. Johnston/<https://www.flickr.com/photos/fossilmike/15599963469/in/album-72157647535038066/>/flickr/licencja CC BY-NC 2.0/kadrowanie, retusz: msz; Ryc. 133c Zdjęcie: Michael E. Johnston/<https://www.flickr.com/photos/fossilmike/15762103626/in/album-72157647535038066/>/flickr/licencja CC BY-NC 2.0/kadrowanie: msz; Ryc. 134a <https://cdr.lib.unc.edu/record/uuid:6e83e985-45c5-435a-88a9-1172b2f04e71>/Museum of the American Indian/Carolina Digital Repository/licencja CC BY-NC-SA 3.0 US/kadrowanie, zmiana koloru tła, zmiana barwy, wyostwienie: msz; Ryc. 134b <https://cdr.lib.unc.edu/record/uuid:120c8bfb-ed45-4e90-864c-47c08d8ee9f7>/Museum of the American Indian/Carolina Digital Repository/licencja CC BY-NC-SA 3.0 US/kadrowanie, zmiana koloru tła, zmiana barwy, wyostwienie: msz; Ryc. 135 Sporządziła: Magdalena Szajkowska na podstawie Sturtevant 1970, oraz według wskazówek Bartosza Hlebowicza/warstwy wektorowe: Natural Earth/licencja CC BY-NC-SA 4.0; Ryc. 136 Zdjęcie: Bob Becker/[www.floridamemory.com/items/show/164614](http://www.floridamemory.com/items/show/164614)/zdjęcie w domenie publicznej; Ryc. 137 Le Page du Pratz 1758: vol.2, 367/użyczone przez John Carter Brown Library, Brown University/kadrowanie: msz; Ryc. 138a Le Page du Pratz 1758: vol.1, 105/użyczone przez John Carter Brown Library, Brown University/kadrowanie, desaturacja, jasność, kontrast: msz; Ryc. 138b Le Page du Pratz

1758: vol.3, 55/użyczone przez John Carter Brown Library, Brown University/kadrowanie: msz; Indianie Północnego Wschodu

Ryc. 139 Rysunek: Krzysztof Gawrychowski/licencja BY-NC-SA 4.0; Ryc. 140 Zdjęcie: James Foreman/photos://www.flickr.com/photos/gimble/7487598168/in/photolist-a88zUn-a8btiN-6qsUD5-cpE1VC-cpDX7Y-cpDY6h-9ZqhHx-4eQtEs-cpE2Zj-a6X6mq-dpNZME-cpDQJ5-cpE3uG-cpE1BY-cpE2A9-cpDUM7-7C3FgH-cpE2bs-8pS1oQ-cpDRG3-8DKHmb-a6X6u1-cpDXDW-87zF1V-qdHGsu-8xvHe7-cpDWRs-87zFJ6-cpE3fy-cpE15N-cpE3Jj-V1yvP-cpDU59-cpDSbW-cpDXRb-cpDQJ-cpDRoW-cpDSTu-cpDQYQ-cpDPZd-cpDTSm-cpDRWE-cpDPv5-dpNVNF-cpDQdh-cpDTCj-cpDT07-cpDT9w-cpDSud-KGkvXU//flickr/licencja CC BY-NC 2.0/kadrowanie: msz; Ryc. 141 Zdjęcie: Steve Davis/https://cdr.lib.unc.edu/record/uuid:45f500be-079e-4484-8076-979bdabb5798/Carolina Digital Repository/licencja CC BY-NC-SA 3.0 US; Ryc. 142 [http://www.britishmuseum.org/research/collection\\_online/collection\\_object\\_details.aspx?objectId=528560&partId=1&searchText=woodland&image\\_s=true&place=37783&page=1](http://www.britishmuseum.org/research/collection_online/collection_object_details.aspx?objectId=528560&partId=1&searchText=woodland&image_s=true&place=37783&page=1)British Museum (Am,S.1133)/licencja CC BY-NC-SA 4.0; Ryc. 143a Zdjęcie: Steve Davis/https://cdr.lib.unc.edu/record/uuid:31a7c023-056f-490c-9b4b-2966bee305f/Carolina Digital Repository/licencja CC BY-NC-SA 3.0 US; Ryc. 143b Zdjęcie: Steve Davis/https://cdr.lib.unc.edu/record/uuid:3f64f54b-ac38-4625-9a41-93d6c8c99dba/Carolina Digital Repository/licencja CC BY-NC-SA 3.0 US; Ryc. 144 Oryginał: [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Copper\\_knife\\_spearpoints\\_awls\\_and\\_spud\\_Late\\_Archaic\\_period\\_Wisconsin\\_3000\\_BC-1000\\_BC\\_-\\_Wisconsin\\_Historical\\_Museum\\_-\\_DSC03436.JPG](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Copper_knife_spearpoints_awls_and_spud_Late_Archaic_period_Wisconsin_3000_BC-1000_BC_-_Wisconsin_Historical_Museum_-_DSC03436.JPG)/Daderot/Wikimedia Commons/obraz w domenie publicznej/ujednoczone tło, zmieniła kompozycja zabytków: msz/licencja BY-NC-SA 4.0; Ryc. 145 Oryginał: <https://commons.wikimedia.org/wiki/File:LamokaProjPoint.jpg>/PAR/Wikimedia Commons/obraz w domenie publicznej/ujednoczone tło: msz/licencja BY-NC-SA 4.0; Ryc. 146 Zdjęcie: Steve Davis & Trawick Ward/https://cdr.lib.unc.edu/record/uuid:4a86df59-3caf-4c94-b3f3-8d0598264294/Carolina Digital Repository/licencja CC BY-NC-SA 3.0 US/kadrowanie: msz; Ryc. 147 Zdjęcie: Charles A. Zimmerman/http://www.britishmuseum.org/research/collection\_online/collection\_object\_details.aspx?objectId=3229826&partId=1&searchText=woodland&image\_s=true&place=37783&page=1/British Museum (Am,B40.15)/licencja CC BY-NC-SA 4.0/kadrowanie: msz; Ryc. 148a New York State Museum and Science Service 1918/University of the State of New York/https://www.flickr.com/photos/internetarchivebookimages/17805379074/in/photolist-t8pdSo-tMPYoE-u5zYgp-u378Xb-tMQtbG-u5rpp-tMZakn-tMYPJt-t8AwMP-tMQRG1-t8A84X-t8pDwd-u36nQ3-u5A4AH-tMQPPq-t8pscQ-tMYSxe-tMQZkj-tMQs6L-u54C6q-tMYLvk-t8AyMk-u5qNwX-tMQ4R3-u5A1vV-t8zoEZ-t8zjMD-tMQCHW-u54RJh-tMQuMW-u55fd5-u5rkFF-u36xNE-tMYN5M-u558QW-u364B9-tMQRF1-tMQvSb-t8qggg-u54YW3-u5rEmg-u5qYmr-t8zFaT-t8pQk7-tMQ1xE-tMYrBn-u54kWm-t8zTMB-tMYxvB-u5zCot/Internet Archive Book Images/flickr/kadrowanie: msz; Ryc. 148b <https://cdr.lib.unc.edu/record/uuid:c676e1e2-fb59-493c-b6a5-2b9a28d9dc09>/Museum of the American Indian/Carolina Digital Repository/licencja CC BY-NC-SA 3.0 US/kadrowanie: msz; Ryc. 149a Zdjęcie: Dmadeo/https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Ganondagan-house.jpg/Wikimedia Commons/licencja CC BY-SA 4.0/kadrowanie: msz; Ryc. 149b Zdjęcie: Converse 1974: plate 10/University of the State of New York/https://www.flickr.com/photos/internetarchivebookimages/14777451094/in/photolist-ovQiny-owfXGH-owgf7r-oeLv1G-oy1soB-oeLddz-ovYQk6-ovYKdn-oeLvLG-oeLgix-ovYFqc-ovYVi2-oeKXR8-ow3RnS-oueAtL-oeLtmQ-ovYEkg-oeLp-09-oeLdPJ-oudXxG-oeL8Ks-oy1Bxi-owg24c-oeMrWn-ovZ2ER-owedKE-oeMsBv-ovYTLK-oeLneu-ovYLR2-owgbie-oeLhP8-ow3zg3-oeLD9L-owdUdj-oeLkBm-oeLwEp-ow4a4U-oy25F6-ovYyZg-oeLmQL-ouevcy-oueriG-oeLgUG-oeLw3x-oslPBj-ouNJBc-HhApj3-ouNjr2-odjcb/Internet Archive Book Images/flickr; Ryc. 150 Sporządziła: Magdalena Szajkowska na podstawie [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Wenro-Territorium\\_um\\_1630.png](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Wenro-Territorium_um_1630.png) oraz według wskazówek Bartosza Hlebowicza/warstwy wektorowe: Natural Earth/licencja CC BY-NC-SA 4.0; Ryc. 151a [http://collections.canada.ca/pam\\_archives/index.php?fuseaction=genitem.displayItem&lang=eng&rec\\_nbr=3193501](http://collections.canada.ca/pam_archives/index.php?fuseaction=genitem.displayItem&lang=eng&rec_nbr=3193501)/Electric Studio/Library and Archives Canada/c085137; Ryc. 151b Zdjęcie: Converse 1974: plate 9/University of the State of New York/https://www.flickr.com/photos/internetarchivebookimages/19366111845//

Internet Archive Book Images/flickr/kadrowanie: msz; Ryc. 152a Zdjęcie: Waltraut Schneider-Schütz/[http://www.smb-digital.de/eMuseumPlus?service=ExternalInterface&module=collection&objectId=740748&viewType=detailView/Ethnologisches Museum der Staatlichen Museen zu Berlin - Preußischer Kulturbesitz \(IV B 12478\)/licencja CC BY-NC-SA 3.0 DE](http://www.smb-digital.de/eMuseumPlus?service=ExternalInterface&module=collection&objectId=740748&viewType=detailView/Ethnologisches+Museum+der+Staatlichen+Museen+zu+Berlin+-+Preu%C3%9Fischer+Kulturbesitz+(IV+B+12478)/licencja+CC+BY-NC-SA+3.0+DE/); Ryc. 152b Zdjęcie: Waltraut Schneider-Schütz/[https://www.flickr.com/photos/britishlibrary/11001846986/](http://www.smb-digital.de/eMuseumPlus?service=ExternalInterface&module=collection&objectId=461245&viewType=detailView/Ethnologisches+Museum+der+Staatlichen+Museen+zu+Berlin+-+Preu%C3%9Fischer+Kulturbesitz+(IV+B+5748)/licencja+CC+BY-NC-SA+3.0+DE/zmiana+formatu+obrazu,+t%C5%82o:+msz;+Ryc.+153+Sporz%C4%99dzi%C5%82a:+Magdalena+Szajkowska+na+podstawie+Sturtevant+1970,+oraz+wed%C5%82ug+wskaz%C3%B3wek+Bartosza+Hlebowicza/warstwy+wektorowe:+Natural+Earth/licencja+CC+BY-NC-SA+4.0;+Ryc.+154+http://hdl.handle.net/10934/RM0001.COLLECT.248719/Rijksmuseum/kadrowanie: msz; Ryc. 155a Steward 1810: strona tytułowa/<a href=)The British Library/flickr/obraz w domenie publicznej/kadrowanie: msz; Ryc. 155b Underhill 1638/Library of Congress Rare Book and Special Collections Division Washington, D.C. 20540 USA [LC-USZ62-32055]; Ryc. 156 Champlain 1870: 540/Toronto Public Library/kadrowanie: msz; Ryc. 157a John White/[#### Szlak Łez](http://www.britishmuseum.org/research/collection_online/collection_object_details.aspx?objectId=753504&partId=1&searchText=secotan&page=1/British+Museum+(1906,0509.1.6)/licencja+CC+BY-NC-SA+4.0/kadrowanie: msz; Ryc. 157b John+White/http://www.britishmuseum.org/research/collection_online/collection_object_details.aspx?objectId=753503&partId=1&searchText=secotan&page=1/British+Museum+(1906,0509.1.7)/licencja+CC+BY-NC-SA+4.0/kadrowanie: msz; Ryc. 158a+http://www.britishmuseum.org/research/collection_online/collection_object_details.aspx?objectId=521022&partId=1&searchText=bow&images=true&place=37783&ethname=1884&page=1/British+Museum+(Am1982,28.15.a;+Am1982,28.15.b;+Am1982,28.15.c-ab)/licencja+CC+BY-NC-SA+4.0/zmiana+barwy+obrazu,+zmiana+koloru+t%C5%82a:+msz; Ryc. 158b+http://www.britishmuseum.org/research/collection_online/collection_object_details.aspx?objectId=526652&partId=1&searchText=club&images=true&place=37783&page=1/British+Museum+(Am1949,22.146;+Am1878,1101.627)/licencja+CC+BY-NC-SA+4.0;</a></p>
</div>
<div data-bbox=)

Ryc. 159 Obraz w domenie publicznej; Ryc. 160 Oryginał: [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Trails\\_of\\_Tears\\_en.png](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Trails_of_Tears_en.png)/spolszczenie: Magdalena Szajkowska/skala szarości, rysunek, typografia: Magdalena Różycka/licencja BY-NC-SA 4.0; Ryc. 161 Yale University Library;

#### Taniec Ducha i Wounded Knee

Ryc. 162 National Archives and Records Administration, 530915/kadrowanie: msz; Ryc. 163 Palmquist & Jurgens/Library of Congress, Prints & Photographs Division [LC-USZ62-122859]/kadrowanie: msz; Ryc. 164 Zdjęcie: John C. H. Grabill/John C. H. Grabill Collection/Library of Congress, Prints & Photographs Division [LC-USZ62-11974]/kadrowanie: msz;

#### Zetknięcie dwóch światów

Ryc. 165 Zdjęcie: O.B. Buell/

msz; Ryc. 169 Obraz w domenie publicznej;

Treść użytych licencji Creative Commons można znaleźć na stronach:

CC BY 2.0 <https://creativecommons.org/licenses/by/2.0/>

CC BY-NC 2.0 <https://creativecommons.org/licenses/by-nc/2.0/>

CC BY-NC-ND 2.0 <https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/2.0/>

CC BY-SA 2.5 <https://creativecommons.org/licenses/by-sa/2.5/deed.en>

CC BY 3.0 <https://creativecommons.org/licenses/by/3.0/>

CC BY-SA 3.0 <https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/deed.en>

CC BY-NC-SA 3.0 <https://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/3.0/>

CC BY-NC-SA 3.0 DE <https://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/3.0/de/deed.en>

CC BY-NC-SA 3.0 US <https://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/3.0/us/>

CC BY-SA 4.0 <https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/>

CC BY-NC-SA 4.0 <https://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/>



## O autorach

**Prof. dr hab. Jerzy Gąsowski** jest wykładowcą Katedry Archeologii i Antropologii Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora. Przed powstaniem Akademii był dyrektorem Ośrodka Studiów Amerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego, a przez trzy lata był wykładowcą (*visiting professor*) w Indiana University, Bloomington, Indiana, USA. Szersze dane życiorysu naukowego w [www.academia.edu](http://www.academia.edu).

**Prof. Ludomir R. Łoźny** jest wykładowcą Wydziału Antropologii w nowojorskim uniwersytecie Hunter College, od ponad 25 lat badającym dzieje i kulturę przedkolumbijskich Indian Ameryki Północnej. Ponadto jest redaktorem periodyku „Human Ecology. An Interdisciplinary Journal” oraz współredaktorem dwóch serii wydawnictwa Springer: „Studies in Human Ecology and Adaptation” oraz „Springer Briefs in Human Ecology”.